

# GONIEC

PORANNY  
WIECZORNY

2/  
3+



Kalendarz na rok 1914.



BIELIZNA DAMSKA  
SUKNIE — BLUZKI  
WYPRAWY

*GeŃstar ZmiggeŃ*

Warszawa

Tel. 93-52

Czysta 2

## DRUKARNIA ARTYSTYCZNA

K. KOPYTOWSKI i SKA WARSZAWA,  
NOWY-ŚWIAT 47.

SPECJALNOŚĆ: CENNIKI ILLUSTRO-  
WANE i KATALOGI.

== TELEFONY: ==  
№ 35-80 i 235-05.

SPECJALNOŚĆ:

OPRAWY KSIĄŻEK:  
od najskromniejszych  
do najwytworniejszych

:: ALBUMY ::  
ARTYSTYCZNE

:: TEKI ::  
NA PODARKI  
jubileuszowe  
i okolicznościowe  
Ceny umiarkowane.

ROK ZAŁOŻENIA 1900.

INTROLIGATORNIA  
**W. Tymińskiego**

WARSZAWA,

*Miodowa 17, tel. 134-30.*

PRZYJMUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA  
W ZAKRESIE INTROLIGATORSTWA.

SPECJALNOŚĆ:

OPRAWY,  
KARTONOWANIE,  
LUB BROSZURO-  
WANIE ::

Całych Wydawnictw  
Książek,  
Kalendarzy,  
Cenników,  
Katalogów,  
Kolekcji  
i t. p.

Wykonanie staranne.



Gońiec Poranny i Wieczorny

# KALENDARZ

## ILUSTROWANY

na rok

1914.

WARSZAWA

Nakład „Gońca Porannego i Wieczornego”.

Handwritten calculations on the right side of the cover:

$$\begin{array}{r} 1914 \\ 1895 \\ \hline 19 \end{array}$$
$$\begin{array}{r} 1914 \\ 1897 \\ \hline 17 \end{array}$$
$$\begin{array}{r} 1914 \\ 1893 \\ \hline 21 \end{array}$$
$$\begin{array}{r} 1914 \\ 1899 \\ \hline 15 \end{array}$$

*Hummer*

Cms. 4547/1914.

BIBLIOTEKA  
UMCS  
LUBLIN

K 785/55/388



# Ulepszone maszyny rolnicze.

Rozwój naszego rolnictwa i zmiana warunków ekonomicznych, stworzyły nowe zupełnie wymagania, nakazujące szukać sposobów, któreby zaradziły i zapobiegły wynikającym nieraz dla naszego rolnictwa stratom i przyczyniły się do postępu w tej tak ważnej dziedzinie, mającej na celu wyżywienie ludzkości.

Ludzkość kuli ziemskiej wzrasta, a katastrofie głodzenia może jedynie zapobiedz równomierny wzrost postępu w każdej dziedzinie, a przede wszystkim w rolnictwie.

Pozostawione samo sobie, mimo największych wysiłków, nie zdołałoby rolnictwo podolać warunkom wytworzonym przez życie, gdy wobec zwiększonego zapotrzebowania, a co zatem idzie i wzrostu cen artykułów najpierwszej potrzeby—podrożała praca rąk ludzkich.

Tu dopiero rozpoczyna się rola innej dziedziny wytwórczości ludzkiej—doniosła rola przemysłu.

Jak już sama nazwa wskazuje *przemysł, przemysłność* ma za zadanie umiejętnie i przewidujące zapobieżenie tym wszystkim nieuniknionym ewentualnościami, któreby inaczej uniemożliwiły dalszy postęp.

Najróżnorodniejsze są dziedziny przemysłu, a każda inne ma zadania do spełnienia.

Nie mamy miejsca na długie rozwodzenia się nad poszczególnymi wytwórczości tej gałęziami—pragniemy jednak choć pokrótce zastanowić się nad znaczeniem i wartością w przemyśle rolnym młocarni i nierozdzielnych z nią lokomobil.

Każdy z was Sz. Czytelnicy widział te tak rozpowszechnione i znane maszyny. Wielu z was posiada je nawet w swych majątkach. Maszyny te, czyście się zastanawiali, w pierwszym bodaj rzędzie mają jedno z najważniejszych zadań do spełnienia: 1-mo oszczędność pracy ludzkiej przez doprowadzenie do minimum obsługi przy młócece oraz przez szybkość pracy, którą daje maszyna i 2-do dokładność największa tej pracy, by podnieść cenę jaknajczystszej i najdokładniej rozgatkowanego ziarna i spożytkować z korzyścią wszystkie odpadki przy młócece należycie z kurzu odczyszczzone.

Praca tej tak pospolitej bo rozpowszechnionej i niezbędnej w gospodarstwie maszyny, widzimy, jakież jednak doniosłe korzyści natury ekonomicznej przysparza rolnictwu.

Ze względu więc na odpowiedzialność pracy, którą spełniają młocarnie, przy wyborze jaknajwiększa zaleca się przezorność, tembardziej, że jedna to z droższych maszyn w gospodarstwie a im prędzej przez produkcyjną i trwałą pracę maszyny amortyzuje się wyłożony kapitał, tem większy z kupna pożytek i tem lepsze i łatwiejsze dla rolnika kupno.

Narażając się na tak bądź co bądź poważny, chociaż konieczny, ze względów na obecne warunki, wydatek, musimy wogóle wszelkie ryzyko z kupna usunąć, co osiągniemy przez właściwy i przeczorny wybór fabryki, z której maszynę mamy nabyć.

Przedewszystkiem fabryka, szeregiem dotychczas wykonanych robót, musi nam dawać gwarancję, że uczynimy korzystny nabytek, a długoletnie istnienie zakładów fabrycznych, rozwój fabrykacji i wzorowe kierownictwo fabryki gwarancję tę powinno potwierdzać.

Te wszystkie tak niezbędne warunki posiadają właśnie olbrzymie zakłady przemysłowe Henryka Lanza w Mannheimie.

Fabryka istnieje przeszło 50 lat, założona bowiem została w roku 1860, rozpoczynając pracę od małego warsztaciku, który zatrudniał tylko 2 robotni-



ków, a już w 1870 r. warsztacik rozwinął się w fabryczkę z 83 pracownikami, w r. 1880 pracuje 398 ludzi, w 1890—1234, w 1901—2040, w 1905—2828, w 1908—3692, w 1910—4200 a w 1912—5000 robotników! Cyfry te świadczą aż nadto wyraźnie o rozwoju fabryki i o wzrastającym wciąż zaufaniu ogółu do zakładów Lanza, a gdy dodamy, że fabryka wypuściła już w świat z górą 20000 młocarni parowych, 7000 pras samowiązafek do słomy i 31000 lokomobil, będziemy mieli zaiste obraz świadczący o wszechświatowej sławie wyrobów tych pierwszorzędných zakładów fabrycznych. Obowiązkiem naszym jest nadmienić, że te olbrzymie wyniki zawdzięcza fabryka przestrzeganiu zasady założyciela, polegającej na tem, ażeby odbiorcom dostarczać tylko maszyny pod każdym względem wykonane i praktycznie wypróbowane.

Wyroby fabryki Lanza odznaczają się przedewszystkiem szczególną dokładnością każdej choćby najdrobniejszej z ich składowych części, wykonanych precyzyjnie i z jaknajwiększym staraniem w dopasowaniu, co daje nam całość w każdym szczególe wykonaną, zapewniającą dobre działanie i wykluczającą jakiegokolwiek przerwę i zatrzymywanie w pracy.

Zastanówmy się teraz nad niektórymi poszczególnymi składowymi częściami tych świetnych, doprawdy bezkonkurencyjnych maszyn.

Młocarnie Lanza zaopatrzone są w specjalny patentowany samopodawacz, zapewniający olbrzymie korzyści gospodarce, wskutek bowiem równomiernego podawania zboża na bęben, maszyna nie jest narażona na szybką w przeciwnym razie demontację, zmniejsza się ilość spotrzebowanego paliwa i czyni zbytecznym posługiwanie się wykwalifikowanym robotnikiem podawaczem, wykluczając jednocześnie wszelkie niebezpieczeństwo wypadku.

Samopodawacz nie dopuszcza do zatkania bębna i pozwala na przerabianie nawet wilgotnego zboża.

Bęben sam jest zbudowany nadzwyczaj silnie a przy dużej wadze i dokładnem zrównoważeniu osiąga znaczną siłę rozpędową, pozwalającą przy zresztą zupełnie spokojnym biegu przerabiać duże ilości zboża, nie kalecząc ziarna i dając najzupełniej czysty omłot. Bęben posiada taką konstrukcję, że można nawet obsadzać na nim i inne, poza zwykłymi, cepy w zależności od rodzaju młóconego zboża.

Nie można nie wspomnieć i o patentowanych wydmuchiaczach plew i zgonin.

Wydmuchiacz plew wykonywa uciążliwą czynność, usuwając zupełnie samoczynnie plewy na dalszą odległość wprost do skrzyni plewowej lub na jakiegokolwiek obrane miejsce. Opatentowany specjalny mechanizm wydmuchiacza oddziela z plew i zgonin wszelkie poślady i lżejsze ziarna, przytem powstały z plew kurz, tak szkodliwy dla zdrowia, zmniejsza się dzięki zastosowaniu „regulatora wydmuchiwania“.

Drugi przyrząd nieoceniony, wydmuchiacz zgonin, przenosi zgoniny automatycznie z młocarni na wóz lub wogóle określone miejsce. Zapewnia to oszczędność na sile roboczej, na czasie i możliwość korzystnego zużytkowania tych nie bezwartościowych przecież odpadków.

Nie sposób w krótkim szkicu opisać wszystkie liczne składowe części młocarni, wspomniemy więc jeszcze o podstawach do wałów a zwłaszcza wału bębnowego.

Podstawy te są wyrobione w kształcie obszernej maźnicy, zaopatrzonej we wskaźnik oleju, smarowanie zaś odbywa się automatycznie za pomocą specjalnych pierścieni, wykonanych z najlepszego fosfor-bronzu, wiszących na wale maszyny. Przy takim smarowaniu wszelkie zgrzania wału są wykluczone.

Gdy nadmienimy jeszcze, że pudło młocarni wyrobione jest ze specjalnie dobraneo drzewa przez długie lata suszonego w składach fabryki (zapas drzewa na składach przedstawia wartość 1,000,000 rb.) będziemy mieli już pewne wyobrażenie o solidności roboty i trwałości parowych młocarni Lanza.

Prócz młocarni fabryka wyrabia również i bukowniki najnowszej ulepszonej konstrukcji. Bukowniki Lanza odznaczają się rzeczywiście wieloma zaletami a przedewszystkiem silną budową, która pozwala maszynie na długotrwałą, nie przerywaną uszkodzeniami, robotę. Przy młóceniu małych ilości koni-



czyn, zamiast specjalnego bukownika, fabryka dostarcza bębny do wycierania nasienia, które wstawiają się na miejsce zwykłego bębna w każdej młocarni.

A teraz słów kilka o patentowanych prasach-samowiazałkach do słomy. Prasy te, do doskonałości przez firmę Lanza doprowadzone, stały się niezbędnymi maszynami pomocniczymi w gospodarstwie przy intensywniej młóce. Umiejętne połączenie ugniatacza z podawaczem, pozwala przechodzić słomie ułożonej porządnie w kierunku kłosa, wprost pod tłok prasy, skąd bele wiążą się drutem albo szpagatem. Prasy zbudowane są całkowicie z żelaza i stali. Do układania bel na właściwym miejscu zastosowane są do pras specjalne podnośniki, zaś do młocarni odpowiednio dostosowane do ich wielkości ulepszone elewatory do przenoszenia słomy w sterty.

Nie byłby opis ten zupełnym, gdybyśmy choć słów kilka nie nadmienili o lokomobilach, wyrabianych w fabryce Lanza. Specjalizacja fabryki nadała tym lokomobilom wielkie zalety i ugruntowała ich sławę w kraju i zagranicą. Zakłady sprzedają z górą 2000 lokomobil rocznie, poczynając od najmniejszych 3 konnych, a kończąc na wielkich 1000 konnych, używanych do celów przemysłowych. Pod względem wydajności pracy i oszczędności w zużytkowaniu paliwa, lokomobile te nie mają równych sobie. Wszystkie lokomobile, wypuszczone z zakładów odznaczają się nadzwyczajną trwałością, solidnością konstrukcji i stosunkowo lekką wagą, co szczególnie przy przewożnych lokomobilach do celów rolniczych, biorąc pod uwagę nasze drogi, jest zaletą pierwszorzędną.

Tak prowadzone zakłady fabryczne i na takiej postawione stopie dają Odbiorcom zupełną gwarancję i wykluczają ryzyko przy kupnie, tembardziej, że firma, dbała o udostępnienie kupna swoim odbiorcom, zakłada liczne własne filje we wszystkich główniejszych śródowniskach ruchu handlowego, a więc i w Warszawie (Bracka № 16) i sprzedaje wyroby swoje z pierwszej ręki.

---

Ernest Łuniński.

# N A P O L E O N

(Legjony i Księstwo Warszawskie)

IL USTRACJE

podług obrazów, portretów, rzeźb, rycin, pamiątek i t. p.

Wytworne albumowe wydanie w płóciennnej kolorowej oprawie ze złoceniami, orłami i ozdobami  
**z epoki Napoleońskiej**

Widzimy tu portrety Wielkiego Cesarza i jego rodziny

**PORTRETY WODZÓW POLSKICH**

z księciem Józefem Poniatowskim na czele

Widoki wielkich bitew od Marengo, Austerlitz, Jeny. Wagram  
Berezyny, Drezna i Lipska do Waterloo.

Cena księgarska rb. 11

Dla prenumeratorów „Gońca Por. i Wiecz.”

**5 rb. 50 kop.**

Przesyła pocztowa 65 kop., za zaliczeniem 75 kop.

Nabywać można w kantorze „Gońca”, Zgoda 4.

# „TYGODNIK ILLUSTROWANY”

**55 istnienia rok 55**

W r. 1914 „Tygodnik Ilustrowany” drukuje najświeższe powieści:

**Henryka Sienkiewicza**

## „LEGJONY”

część I-sza „W KRAJU”

**Cz. 2-ga „Pod Dąbrowskim”**

z ilustracjami W. Kossaka

oraz Włodzimierza Perzyńskiego p. t.

## „Złoty interes”

W roku 1914 wszyscy prenumeratorzy „Tygodnika Ilustrowanego” oprócz **52** numerów pisma (około 2000 stron tekstu i 2250 ilustracji) otrzymają **zupełnie bezpłatnie**:

1) **12 tomów „Ciekawych Powieści”** w tem cykl powieści Saskich J. I. Kraszewskiego.

2) **Zeszyt albumowy „Świat Dziecięcy”**, z rycinami kolorowymi, jako **Premjum nadzwyczajne**.

3) **„Przegląd Bibliograficzny”**, miesięcznik nieodzowny dla wszystkich czytających książki.

**Prenumerata „Tyg. Illustr.” z dodatkami wynosi**

| w Warszawie:         |       | na prowincji:        |        |
|----------------------|-------|----------------------|--------|
| rocznie . . . . .    | rb. 8 | rocznie . . . . .    | rb. 12 |
| półrocznie . . . . . | „ 4   | półrocznie . . . . . | „ 6    |
| kwartalnie . . . . . | „ 2   | kwartalnie . . . . . | „ 3    |



**Redakcja i Administracja w Warszawie**

**ul. Zgoda 12, telef. 414.**



WYDAWNICTWA GEBETHNERA i WOLFFA.

# Wydanie zupełne pism Elizy Orzeszkowej

ukaze się w ciągu 3—4 lat i obejmie 35—40 tomów, podzielonych na serje łączące w sobie utwory treści pokrewnej.

Serja I, obejmująca:

## POWIEŚCI LUDOWE I SZLACHECKIE

ukazała się i zawiera:

TOM I. Eliza Orzeszkowa przez Aurelego Drogoszewskiego — Obrazek z lat głodowych. — Za doliną róż. — Echo. — Niziny. — Tadeusz. — Cieni. — W zimowy wieczór. TOM II. Nad Niemnem, część I. TOM III. Nad Niemnem, część II. TOM IV. Dziurdziowie. — Cham. TOM V. Anastazja. — Bene nati.

Cena serji I w wydaniu wytwornem:

T. I rb. 1.50, t. II i III rb. 2.50, t. IV 1.50, t. V 1.25  
W opr. 2.00 „ „ 3.50 „ „ 2.00 „ 1.75

W wydaniu popularnem:

T. I rb. 1.00, t. II i III rb. 1.50, t. IV 1.00, t. V k. 75  
W opr. 1.25 „ „ 2.00 „ „ 1.25 „ 1.00

## Serja II. POWIEŚCI ŻYDOWSKIE.

TOM VI i VII Eli Makower. TOM VIII Meir Ezofowicz. TOM IX. O Żydach i kwestji żydowskiej. — Silny Samson. — Daj kwiatek. — Gedali. — Ogniwa. — O nacjonalizmie żydowskim.

Cena serji II, w wydaniu wytwornem:

TOM VI i VII rb. 2.50, t. VIII rb. 1.35, t. IX rb. 1.25  
W opr. „ „ 3.50 „ „ 1.85 „ „ 1.75

W wydaniu popularnem:

TOM VI i VII rb. 1.50, t. VIII k. 90, t. IX k. 75  
W opr. „ „ 2. — „ „ 1.15 „ „ 1. —

## Serja III.

## POWIEŚCI KOBIECE I RODZINNE

TOM X. Początek powieści. — Rozstajne drogi. Syn stolarza. — Ostatnia miłość. — TOM XI. Na prowincji. TOM XII. W klatce. — Z życia realisty. XIII i XIV. Pan Graba.

Cena serji III w wydaniu wytwornem:

TOM X, XI i XII po rb. 1.50, w opr. po rb. 2. —  
TOM XIII i XIV „ 2.40 „ „ 3.40

W wydaniu popularnem:

TOM X, XI i XII po rb. 1. — w opr. po rb. 1.20  
TOM XIII i XIV „ 1.80 „ „ 2.30

# Oziera Marji Konopnickiej

POEZJE.

Cena

Imagina. Poemat. Z przedmową Adama Grzymały Siedleckiego i wizerunkiem autorki z doby powstania „Imaginy“ rb. 2.40  
w oprawie rb. 3.20

Drobiazgi z podroźnej teki 1.20. W ozd. opr. 1.60  
Głosy ciszy 1. —. W ozdobnej oprawie 1.40  
Italia 1. —. W ozdobnej oprawie 1.40  
Linje i dźwięki 1. —. W ozdobnej opr. 1.40  
Nowe pieśni 1.20. W ozdobnej oprawie 1.60

**Pan Balcer w Brazylii.** Wyd. nowe  
W formacie Biblioteczki ilustrowanej 2. —  
W oprawie . . . . . 2.60  
W większym formacie, z piękną okł. kolor. na papierze czerpanym 3.50  
W ozdobnej stylowej opr. rb. 4.50 i 5. —

POEZJE. Serja I, II i IV . . . . . po 1.50

POEZJE w NOWYM UKŁADZIE.

I. Fragmenty 1. —. W ozdobnej opr. 1.40  
II. Helenica 1. —. W ozdobnej oprawie 1.40  
III. Pieśni i piosenki 1. —. W ozd. opr. 1.40  
IV. Obrazki 1. —. W ozdobnej oprawie 1.40  
V. Z mojej księgi 1. —. W ozd. opr. 1.40  
VI. Przekłady 1. —. W ozdobnej opr. 1.40  
Wybór poezji. Z portretem autorki 1. —  
W ozdobnej oprawie . . . . . 1.80

UTWORY DRAMATYCZNE.

Prometeusz i Syzyf. Poemat dram. . . . . 50  
Z przeszłości . . . . . 50

NOWELE i OBRAZY.

Dym — Nasza szkapka — Głupi Franek.  
Z ilustracjami S. Sawiczewskiego 1. —  
W ozdobnej oprawie . . . . . 1.40  
Na normandzkim brzegu . . . . . 1.20

KSIĄŻKI DLA DZIECI.

Jasiełka. Muzyka Piotra Maszyńskiego.  
Wyd. ozdobione kolor. litogr. rysunk. Jana Bukowskiego, w art. okładce kartonowej . . . . . 2. —  
Na jagody. Książeczka leśna, karton . . . . . 2. —  
Nowe latko. Poezje, z wielobarwnymi ilustr. P. Stachiewicza, w dużym formacie, w pięknej okładce kartonowej, wyd. wytw. . . . . 2. —

➡ w druku ➡

**Zupełne wydanie pism  
Marji Konopnickiej.**

# OBIAD DLA 4-ch OSÓB

MOŻNA UGOTOWAĆ NA KUCHNI  
GAZOWEJ W CIĄGU 64 MINUT  
PRZY ZUŻYCIU GAZU

## za 3<sup>4</sup>/<sub>5</sub> kop.

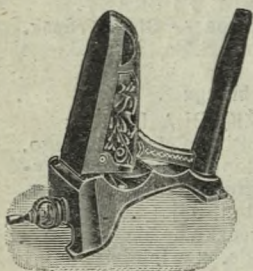
I ZACHOWANIU BEZWZGLĘD-  
NEJ CZYSTOŚCI, CO STWIER-  
DZONO PODCZAS KONKURSU  
KUCHARSKIEGO W DNIU 14  
MAJA 1913-go ROKU W WAR-  
SZAWIE.

Sprawozdania szczegółowe w tygodnikach:

„Świat” № 21 z dn 24 maja 1913 roku

„Dobra Gospodyni” № 21 z d. 23 maja 1913 r.

„Nasz Dom” (Tygodnik Mód i Powieści) № 22 z dn. 31 maja 1913 roku.



## Prasujcie na gazie!

TYLKO 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kop.

KOSZTUJE GODZINA  
PRASOWANIA  
na GAZIE!

a—

Zakłady Gazowe w Warszawie, Erywańska 3.

Filje: Pl. św. Aleksandra 8 \* Dzika 28 \* Ś-to Jerska 22  
    \* Marszałkowska 36 \* Chłodna 39A \* Targowa 30.



**Akc. Tow.**

# **„L'AIR LIQUIDE”**

**Kapitał 11000000 franków**

**Główne Biuro dla Rosji i Królestwa Polskiego**

**Warszawa, Nowo-Sienna 3**

**tel. 89-34 i 272-35**

**Fabryki: w Warszawie, Mikołajewie, Baku i Rydze**

**Oddziały i przedstawicielstwa w większych centrach.**

**Tlen, azot, Karbid, rozpuszczony acetylen, aparaty, palniki do spawania i cięcia metali, maszyny do spawania.**

**Oświetlenie acetylenowe.**

**Reparacje kotłów i maszyn.**

# BANK HANDLOWY

w Warszawie

(ul. Hr. Berga róg Włodzimierskiej)

**Oddziały:** w Będzinie, Częstochowie, Kaliszu, Kijowie, Lublinie, Łodzi, Petersburgu, Sosnowicach, Włocławku i Zawierciu.

**Kapitał Zakładowy** Rub. 20,000,000.00 kop.

**Rezerwy** Rub. 10,367,218.10 „

a—

**Instytucja Centralna w Warszawie.**

Kasetki (safes) w specjalnie zbudowanym skarbcu pancernym. Przechowanie w oddzielnym skarbcu sreber i kosztowności w odpowiednim opakowaniu.



**L'URBAINE**

**Francuskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie,**

działające w Państwie Rosyjskiem na mocy udzielonego pozwolenia w dniu 2-gim czerwca 1889 r.

Kaucja złożona w Banku Państwa 500,000 rubli.

Rezerwa specjalna składana w Banku Państwa.

Kapitał specjalny zapasowy w Banku Państwa.

Przyjmuje na dogodnych warunkach ubezpieczenia życiowe podług wszelkich kombinacji, tudzież ubezpieczenia posagowe, za które opłata składek ustaje z chwilą śmierci ubezpieczającego, ojca lub opiekuna; dziecko zaś po dojściu do pełnoletności otrzymuje ubezpieczony kapitał, oprócz tego przez czas trwania ubezpieczenia w razie śmierci ojca lub opiekuna, Towarzystwo wypłaca na rzecz dziecka roczny procent 10 od sta od ubezpieczonego kapitału, co stanowi fundusz na wychowanie.

Ubezpieczeni, począwszy od pierwszego roku trwania ubezpieczenia, przyjmują udział w zyskach (które Towarzystwo oblicza nie od każdorocznej składki, lecz od ogółu wpłaconych składek), albo też otrzymują **dodatkowe ubezpieczenie na wypadek choroby lub niezdolności do pracy**, na zasadzie czego Towarzystwo nie pobiera wcale od ubezpieczonego przypadających składek wraz z chorobą i wypłaca  $\frac{3}{4}$  ubezpieczonego kapitału **niezwłocznie** bez względu na termin polisy w razie kalektwa lub niezdolności do pracy, — pozostałą zaś  $\frac{1}{4}$  część ubezpieczonej sumy Towarzystwo wypłaca w terminie polisy ubezpieczonemu lub jego spadkobiercom.

☛ Za opłatę składek ratami półrocznymi Towarzystwo dolicza tylko 1%, — kwartalnie  $\frac{1}{4}$ %, a miesięcznie 2% w stosunku składek rocznych. ☛

Ubezpieczenia przyjmuje i udziela wszelkich objaśnień: **Filja dla Królestwa Polskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska 136, oraz PP. Agenci we wszystkich miastach Królestwa.**

a—



# Rozgłos wszechświatowy

## WIRÓWKOM „ALFA-LAVAL”



ZAPEWNIŁY

Celowa konstrukcja,  
Silna budowa,  
Łatwość obsługi,  
Dokładność odtłuszczania  
i lekki ruch.

Szereg praktycznych nowości  
w urządzeniu oliwienia,  
mechanizmu i korpusu.

Dla drobnych gospodarstw włościańskich  
Wirówki „**PERFEKT**”  
modelu 1912 r.

|            |    |    |                    |
|------------|----|----|--------------------|
| Sprawność  | 60 | 90 | 130 litr. na godz. |
| Cena rubli | 40 | 45 | 50                 |

*Całkowite zapewnienie dokładności pracy i dobroci materiału.*

**SPECJALNOŚĆ:**

***Kompletne urządzenie mleczarni.***

Dla Kółek Rolniczych i Spółek Mleczarskich szczególne ustępstwo.  
Cenniki, broszury, opisy wysyła się na żądanie bezpłatnie.

**Towarzystwo „ALFA-NOBEL”**  
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 60.

# Na Gwiazdkę

Prenumeratorzy „Gońca Porannego i Wieczornego”

mogą nabywać w Kantorze przy ul. Zgoda № 4  
po znacznie niższych cenach następujące książki:

## **Encyklopedia Staropolska ilustrowana.**

4 wielkie tomy na welinie. Kilka tysięcy artykułów, nut, rycin itd. Dzieje polskiej kultury, obyczajów i życia narodowego wszystkich warstw. Dzieło nagrodzone przez Kasę imienia Mianowskiego. Cena dawna w ozdobnej oprawie rb. 15  
obecna 10.—

z przesyłką 10.75

## **Polska pod rządami królów elekcyjnych**

napisał profesor d-r *August Sokołowski* na podstawie najnowszych badań historycznych. Z ilustracjami oraz reprodukcjami z obrazów Jana Matejki, Wojciecha Gersona, F. Smuglewicza, Walerego Eljasza, Juliusza Kossaka i innych mistrzów polskich. 2 wielkie tomy. 1,045 stron druku i 1,100 ilustracji. (Tom 4 i 5 wyd. „Dzieje Polski Ilustrowane“). W ozdobnej płóciennej oprawie. Cena dawna rb. 15, obecna 10.—

z przesyłką 10.90

## **Ojczyzna w Piśmiennictwie i Pomnikach.**

Ilustrowane Dzieje Piśmiennictwa Polskiego, opracowała *Helena Rzepecka*. Dwa wielkie tomy formatu 4-ki. 1,000 stron druku z wieloma jedno i różnobarwnymi ilustracjami. Wspaniała płócienna kolorowa oprawa z odpowiedniami napisami i emblematami. Wydanie zagraniczne. Cena dawna rb. 10, obecna 6.—

z przesyłką 6.65

## **Andriolli w sztuce i życiu społecznym**

przez *H. Dobrzyckiego* i *H. Piątkowskiego*. Przeszło 300 utworów Andriollego, stanowiących Album najcenniejszych jego utworów. W płóciennej kolorowej oprawie. Cena dawna rb. 12, obecna 4.65,

z przesyłką 5.20

**Za zaliczeniem każda przesyłka o 10 kop. drożej.**

Przy wysyłaniu kilku książek razem koszty przesyłki znacznie się zmniejszają.



# **St. Petersburgski Międzynarodowy BANK HANDLOWY**

**Oddział w Warszawie (Mazowiecka 7)**

**Kapitał zakładowy Rb. 48,000,000.**  
**„ zapasowy „ 28,000,000.**

**Zarząd w St.-Petersburgu.**

**Oddziały w Rosji:** St.-Petersburg, przy giełdzie Kałasznikowa (wydział towarowy), Aleksandrowsk (w guberni Ekaterynosławskiej), Archangielsk, Bachmut, Baku, Berdiansk, Charków, Cherson, Ekaterynosław, Elisawetgrad, Eupatorja, Humań, Juzówka, Kachówka, Kijów, Kirsanow, Kiszyniów, Krzemieńczug, Krzywy-Róg, Kursk, Ługańsk, Melitopol, Moskwa, Nikolajew, Odesa, Pokrowska Słoboda, Rieżyca, Rostów n/D., Saratów, Sinelnikowo, Stary Oskół, Symferopol, Teodozja, Warszawa, Windawa, Wozniesieńsk.

**Oddziały zagranicą:** Bruksela, Paryż.

a—

# Ferment Mleczny „LACTOGASPINE”

Bernat et Verdeille

w Paryżu

leczy radykalnie wszelkie cierpienia  
**żołądka i kiszek.**

Sprzedaż główna:

a—

Labor. Przetworów Lecznicz. Mlecznych

*Nowy Świat 32 róg Foksal, tel. 18-60.*

---

## Fabryka Tektury Smółcowcowej i Asfaltu STEFAN SOROKIEWICZ i S<sup>ka</sup> WARSZAWA

KANTOR: Pl. Warecki 6 — FABRYKA: Okrąg 6

69-87 — Telefony — 70-87.

Polecają:

Tekturę smółcowcową w najlepszym gatunku, lak asfaltowy, smółę gazową. Krycie dachów różnemi systemami. Izolowanie sufitów i ścian tekturą bitumiczną: w stajniach, oborach, pralniach i farbiarniach. Asfaltowanie dziedzińców, bram, fundamentów, tarasów, piwnic i t. d. Stare tekturowe dachy przyjmujemy w konserwację długoletnią, po uprzednim zrewidowaniu i sporządzeniu kosztorysu.



# Na Gwiazdkę

## Prenumeratory „Gońca Porannego i Wieczornego”

mogą nabywać w Kantorze przy ulicy Zgoda № 4

po znacznie niższych cenach następujące książki:

**Wawel**, przeszłości skarbnica, siedziba Piastów i Jagiellonów. Według oryginałów *Stanisława Tondosa* i *Wojciecha Kossaka*, ze wstępem i objaśnieniami *Kazimierza Bartoszewicza*. Kilkadziesiąt pięknych kolorowanych ilustracji, w płóciennej oprawie rb. 1.75  
z przesyłką 2.10

*Jan Matejko*. **Królowie Polscy**, kolorowany obraz, rozmiar 74×100 cm. Portrety wszystkich królów polskich wykonane są w oryginalnych barwach, każdy na złotym tle i umieszczone wśród emblematów i herbów narodowych. Obraz ten winien się znaleźć w każdym domu polskim, nawiązując nie wielkich tradycji historycznych, Cena dawna rb. 3, obecna 1.50  
z przesyłką 2.—

*T. T. Jeż*. **Wasył Hołub**, powieść osnuta na tle wypadków 1825—1830. Cena dawna rb. 2, obecna —.70  
z przesyłką 1.05

*D-r Kazimierz Niedzielski*. **Polacy pod sztandarami obcemi**. 1) Saragossa i Somo Sierra 1808 r. 2) Wojna z Austrią 1809 r. 3) Kampanja z Rosją 1812 r. 4) Obłężenie Gdańska 1813 r. 5) Lipsk 1813 r. 6) Chłop polski pod Wörth 1870 r. 7) Lipowski pod Chateaudun 1870 r. Opowiadania historyczne z 18 rycinami w tekście. Cena dawna rb. 2 kop. 20, obecna —.90  
z przesyłką 1.20

Za zaliczeniem każda przesyłka o 10 kop. drożej.

Przy wysyłaniu kilku książek razem koszty przesyłki znacznie się zmniejszają.

Magazyn wyrobów jubilerskich

**M. Wrześniewskiego**

**9 Plac Teatralny 9**

*Posiada zawsze na składzie najświeższe modele wytwornej biżuterji złotej i brylantowej. Duży wybór kamieni nie oprawnych.*

a—

**Ceny niskie.**

**Na prowincję wysyłka towaru za zaliczeniem pocztowem.**

**3 Warszawskie Towarzystwo  
WZAJEMNEGO KREDYTU**

**Erywańska 4**

— Rok założenia 1904 —

Zarząd: *Adolf Daab, Wacław Krysiński, Seweryn Kurdelski*

**Załatwia wszelkie operacje bankierskie**

Przyjmuje oszczędności i lokaty na oprocentowanie  
płacąc do **6%** w stosunku rocznym.

a—



STEFANOWSKI

# DZIAŁ INFORMACYJNY.

Thomson

Właściciel:

Thomson

Restauracja "Crystal"  
Kongress Międzynarodowy  
Miasto Wrocławskie  
Wrocławskie

Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**St. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

## S T Y C Z E Ń.

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 C.  | <b>Nowy Rok 1914</b>                 | 19   | Mcz. Wonifatja                | Darjusz i Nem.                                    |
| 2 P.  | †Makarego Op.                        | 20   | <i>S. Ignatja Bogopod.</i>    | ††Teofila i Zenona                                |
| 3 S.  | Daniela M.                           | 21   | Mcz. Julianji                 | ††Tomasza Apostoła.                               |
| 4 N.  | <i>N. po N.R.</i> Tytusa             | 22   | <i>N. p. R. Chr.</i> Anast.   | 4 <i>Adw.</i> Herona M.                           |
| 5 P.  | <i>Wig.</i> Telesfora B.             | 23   | Pr. Pawła ar.                 | Wiktorji P.                                       |
| 6 W.  | <b>Trzech Króli</b>                  | 24   | Mcz. Jewgienji                | †† <i>Wigil.</i> Irminy P.                        |
| 7 Ś.  | Lucjana i Juljana                    | 25   | <b>Rożdz. Gos. Isusa Chr.</b> | <b>Narodzenie Chr. P.</b>                         |
| 8 C.  | Seweryna Op.                         | 26   | <b>Sob. Preśw. Bogorod.</b>   | <b>Szczepana i Męcz.</b>                          |
| 9 P.  | †Marcjanny P. M.                     | 27   | <i>Sw. Ap. Stefana</i>        | † <i>Jana Apostoła Ew.</i>                        |
| 10 S. | Agatona P.                           | 28   | <i>Sw. Ap. Nikanora</i>       | <i>Młodzianków M. m.</i>                          |
| 11 N. | <i>1 po 3 Kr.</i> Honoraty           | 29   | <i>N. po R. Ch.</i> 14000 ml. | <i>N. po N. Ch. P.</i> Tom.                       |
| 12 P. | Arkadjusza                           | 30   | Mcz. Anisji                   | Eugenjusza B. W.                                  |
| 13 W. | Weroniki i Glafiry                   | 31   | Pr. Małachii                  | Sylwestra P. W.                                   |
| 14 Ś. | Hilarego B. W. D. K.                 | 1    | <b>Nowy God 1914</b>          | <b>Nowy Rok 1914</b>                              |
| 15 C. | Pawła I Pust.                        | 2    | <i>Sw. Sylwestra p.</i>       | Makarego Op.                                      |
| 16 P. | †Marcelego P. M.                     | 3    | Prp. Małachii                 | †Daniela M.                                       |
| 17 S. | Antoniego Op.                        | 4    | Sobor 70 Apostoła.            | Tytusa B.                                         |
| 18 N. | <i>2 po 3 Kr.</i> Im. Jezus          | 5    | <i>N. pr. Pr.</i> Feopempta   | <i>N. po N. R.</i> Telesfora                      |
| 19 P. | Henryka B. W.                        | 6    | <b>Bogojawl. Gos.</b>         | <b>Trzech Króli</b>                               |
| 20 W. | Fabiana P. M.                        | 7    | <i>Sob. Sw. Ioanna prd.</i>   | Lucjana i Juljana                                 |
| 21 Ś. | Agnieszki P. M.                      | 8    | Prp. Georgia Choz.            | Seweryna Op.                                      |
| 22 C. | Wincetego i Anas.                    | 9    | <i>Sw. Filippa mitr. M.</i>   | Marcjanny P. M.                                   |
| 23 P. | † <i>Zaślubiny N. M. P.</i>          | 10   | <i>Sw. Grigorja ep. N.</i>    | †Agatona P.                                       |
| 24 S. | Tymoteusza B. M.                     | 11   | Prp. Feodosja Wiel.           | Honoraty P.                                       |
| 25 N. | <i>3 po 3 Kr.</i> <i>Sw. Rodziny</i> | 12   | <i>N. po Pr.</i> Tatjana      | <i>1 po 3 Kr.</i> Arkadj.                         |
| 26 P. | Polikarpa B. M.                      | 13   | Mcz. Jermiła, Pietra          | Weroniki i Glafiry                                |
| 27 W. | Jana Złotoust. B. W.                 | 14   | Prp. Otiec w Synaje           | Hilarego B. W. D. K.                              |
| 28 Ś. | Obj. św. Agnieszki                   | 15   | Prp. Pawła Fiwejs.            | Pawła I Pust.                                     |
| 29 C. | Franciszka Salez.                    | 16   | Pokł. czest. wigil.           | Marcellego P. M.                                  |
| 30 P. | †Martyny P. M., Sab.                 | 17   | <i>Prp. Antonja Wiel.</i>     | †Antoniego Op.                                    |
| 31 S. | † <i>Wig.</i> Piotra Nol.            | 18   | <i>Sw. Afanasja W.</i>        | Kated. S. Piotra                                  |

**Dla pamięci:**

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
**Kawiarnia-  
 Restauracja**

# Cristal

**Aleje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędn.**



**Ogólnie uznana za najlepszą jest Chałwa**  
z marką fabr. „PROGRESS”  
**St. PRUSZKOWSKIEGO.**

**Styczeń ma dni 31.**

| Data | Słońca |        | Dług.<br>dnia | Przy-<br>było | Księżyc    |           | Odmiany księżyc            |
|------|--------|--------|---------------|---------------|------------|-----------|----------------------------|
|      | Wsch.  | Zachód |               |               | Wschód     | Zachód    |                            |
|      | g. m.  | g. m.  | g. m.         | g. m.         | g. m.      | g. m.     |                            |
| 1    | 8 14   | 3 53   | 7 39          | —             | 5 10 50 r. | 9 26 w.   |                            |
| 2    | 8 13   | 3 54   | 7 41          | —             | 7 10 58    | 10 38     |                            |
| 3    | 8 13   | 3 55   | 7 42          | —             | 8 11 7     | 11 48     |                            |
| 4    | 8 13   | 3 56   | 7 43          | —             | 9 11 16    | 12 59 pn  | 1-sza kw. o g. 2 m. 33 pp. |
| 5    | 8 13   | 3 57   | 7 44          | —             | 10 11 25   | 2 13      | ☾                          |
| 6    | 8 13   | 3 58   | 7 45          | —             | 11 11 36   | —         |                            |
| 7    | 8 12   | 3 59   | 7 47          | —             | 13 11 53   | 3 29 r.   |                            |
| 8    | 8 12   | 4 1    | 7 49          | —             | 15 12 16   | 4 47      |                            |
| 9    | 8 11   | 4 2    | 7 51          | —             | 17 12 50   | 6 5       |                            |
| 10   | 8 10   | 4 3    | 7 53          | —             | 19 1 40    | 7 14      |                            |
| 11   | 8 10   | 4 5    | 7 55          | —             | 21 2 49    | 8 9       |                            |
| 12   | 8 9    | 4 6    | 7 57          | —             | 23 4 13    | 8 48      | Pelnia o g. 6 m. 33 r.     |
| 13   | 8 8    | 4 8    | 8 —           | —             | 26 5 44    | 9 14      | ☺                          |
| 14   | 8 8    | 4 9    | 8 1           | —             | 27 7 15 w. | 9 33      |                            |
| 15   | 8 7    | 4 11   | 8 4           | —             | 30 8 45    | 9 47      |                            |
| 16   | 8 6    | 4 12   | 8 6           | —             | 32 10 12   | 9 59      |                            |
| 17   | 8 5    | 4 14   | 8 9           | —             | 35 11 39   | 10 11     |                            |
| 18   | 8 4    | 4 16   | 8 12          | —             | 38 1 8 pn  | 10 22     | Ost. kw. o g. 1 m. 54 pn.  |
| 19   | 8 3    | 4 17   | 8 14          | —             | 40 2 37    | 10 35     | ☾                          |
| 20   | 8 2    | 4 19   | 8 17          | —             | 43 —       | 10 53     |                            |
| 21   | 8 1    | 4 21   | 8 20          | —             | 46 4 5 r.  | 11 17     |                            |
| 22   | 8 —    | 4 22   | 8 22          | —             | 48 5 29    | 11 53     |                            |
| 23   | 7 58   | 4 24   | 8 26          | —             | 52 6 38    | 12 45 pp. |                            |
| 24   | 7 57   | 4 26   | 8 29          | —             | 55 7 31    | 1 53      |                            |
| 25   | 7 56   | 4 28   | 8 32          | —             | 58 8 5     | 3 12      |                            |
| 26   | 7 54   | 4 30   | 8 36          | 1 2           | 8 28       | 4 34      | Nów o g. 7 m. 58 r.        |
| 27   | 7 53   | 4 31   | 8 38          | 1 4           | 8 44       | 5 53      | ☺                          |
| 28   | 7 52   | 4 33   | 8 41          | 1 7           | 8 56       | 7 9 w.    |                            |
| 29   | 7 50   | 4 35   | 8 45          | 1 11          | 9 6        | 8 22      |                            |
| 30   | 7 49   | 4 37   | 8 48          | 1 14          | 9 14       | 9 33      |                            |
| 31   | 7 47   | 4 39   | 8 52          | 1 18          | 9 23       | 10 43     |                            |

**Dla pamięci:**

*T. Lwowski*

**Najwspanialsza**  
**W WARSZAWIE**  
**Kawiarnia-**  
**Restauracja**

**„Cristal”**

**Aleje Jerozolimskie**  
**róg Brackiej.**  
**Koncert pierwszorzędny.**



**Największa w kraju Fabryka Cukrów**  
**ST. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**L U T Y.**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 N.  | <i>4 po 3 Kr.</i> Ignacego           | 19   | N. 32. Prp. Makarja           | <i>2 po 3 Kr.</i> Im. Jezus                       |
| 2 P.  | <b>Oczyszcz.</b> N. M. P.            | 20   | Prp. Jefwimja W.              | Fabjana P. M.                                     |
| 3 W.  | Błażeja B. M.                        | 21   | Prp. Maksima isp.             | Agnieszki P. M.                                   |
| 4 Ś.  | Ansgarego i Andr.                    | 22   | Ap. Timofieja                 | Wincentego i Anas.                                |
| 5 C.  | Agaty P. M.                          | 23   | Sw. mcz. Klimenta             | <i>Zaślubiny N. M. P.</i>                         |
| 6 P.  | †Doroty P. M.                        | 24   | Prp. Ksienji                  | †Tymoteusza B. M.                                 |
| 7 S.  | Romualda Op.                         | 25   | Sw. Grigorja Bog.             | Nawr. ś. Pawła Ap.                                |
| 8 N.  | <i>Starozap.</i> Jana z M.           | 26   | N. o M. F. Ksienof.           | <i>3 po 3 Kr.</i> Św. Rodziny                     |
| 9 P.  | Apolonii P. M.                       | 27   | Per. m. s. Ioanna             | Jana Złotoust. B.                                 |
| 10 W. | Scholastyki P.                       | 28   | Prp. Jefrema                  | Objw. ś. Agnieszki                                |
| 11 Ś. | <i>Obj. N. M. P. w Lour.</i>         | 29   | Per. mosz. ś. Ignatja         | Franciszka Salez.                                 |
| 12 C. | Eulaji P.                            | 30   | Sob. 3 sw. Wasilja            | Martyny P. M.                                     |
| 13 P. | †Jana i Dobrosława                   | 31   | Sw. b. i cz. Kir. i Ioan.     | †Piotra Nolasko W.                                |
| 14 S. | Walentego K. M.                      | 1    | Few. Mcz. Trifona             | †Wig. Ignacego B. M.                              |
| 15 N. | <i>Mięsop.</i> Faustyna              | 2    | N. o Bł. s. Sriet. Gosp.      | <i>Staroz.</i> <b>Oczyszcz.</b> N. M. P.          |
| 16 P. | Juljanny P. M.                       | 3    | S. Pr. Simeona Bog.           | Błażeja B. M.                                     |
| 17 W. | Patrycjusza B. W.                    | 4    | Prp. Isidora, Kirilla         | Ansgarego i Andr.                                 |
| 18 Ś. | Symeona B. M.                        | 5    | S. Fieodosja Czern.           | Agaty P. M.                                       |
| 19 C. | Konrada M.                           | 6    | Sw. Wukola                    | Doroty P. M.                                      |
| 20 P. | †Leona i Eucherj.                    | 7    | Prp. Parfenja i Łuki          | †Romualda Op.                                     |
| 21 S. | Maksymiana B.                        | 8    | W. mcz. Fieodora              | Jana z Matty W.                                   |
| 22 N. | <i>Zap. K. ś. Piotra w A.</i>        | 9    | N. Mjas. M. Nikifora          | <i>Mięsop.</i> Apolonii P.                        |
| 23 P. | Piotra Damiana                       | 10   | S. Charatampija               | Scholastyki P.                                    |
| 24 W. | <i>Macieja Ap.</i>                   | 11   | Sw. m. Własija jep.           | <i>Obj. N. M. P. w Lour.</i>                      |
| 25 Ś. | †Popielec Zygfryda                   | 12   | Sw. Meletja i Alek.           | Eulaji P.                                         |
| 26 C. | Aleksandra i Nest.                   | 13   | Prp. Martiniana               | Jana i Dobrosława                                 |
| 27 P. | †Leandra B. W.                       | 14   | Prp. Kirilla, Isaak.          | Walentego Kapł. M.                                |
| 28 S. | †Romana Op.                          | 15   | Sw. Ap. Onisima               | Faustyna i Jowity                                 |

**Dla pamięci:**

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
**Kawiarnia-  
 Restauracja**

**„Cristal”**

**Aleje Jerozolimskie**  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędn.



Któż nie wie, że najlepsze karmelki — to:  
*„Chanteklery”, „Firmowe” i „Sfinks”*  
**Pruszkowskiego.**

Luty ma dni 28.

| Data | Słońca         |                 | Dług.<br>dnia | Przy-<br>było | Księżyc         |                 | Odmiany księżyc                 |
|------|----------------|-----------------|---------------|---------------|-----------------|-----------------|---------------------------------|
|      | Wsch.<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |               |               | Wschód<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |                                 |
| 1    | 7 45           | 4 41            | 8 56          | 1 22          | 9 32 r.         | 11 55 w.        | 1-sza kw. o g. 11 m. 57 r.<br>☾ |
| 2    | 7 44           | 4 43            | 8 59          | 1 25          | 9 43            | 1 10 pn.        |                                 |
| 3    | 7 42           | 4 45            | 9 3           | 1 29          | 9 56            | 2 46            |                                 |
| 4    | 7 41           | 4 47            | 9 6           | 1 32          | 10 15           | —               |                                 |
| 5    | 7 39           | 4 49            | 9 10          | 1 36          | 10 43           | 3 43 r.         |                                 |
| 6    | 7 37           | 4 52            | 9 15          | 1 41          | 11 24           | 4 55            |                                 |
| 7    | 7 35           | 4 54            | 9 19          | 1 45          | 12 23 pp.       | 5 57            |                                 |
| 8    | 7 34           | 4 56            | 9 22          | 1 48          | 1 41            | 6 43            | Pełnia o g. 6 m. 59 w.<br>☽     |
| 9    | 7 32           | 4 58            | 9 26          | 1 52          | 3 10            | 7 15            |                                 |
| 10   | 7 30           | 5 —             | 9 30          | 1 56          | 4 44            | 7 37            |                                 |
| 11   | 7 28           | 5 2             | 9 34          | 2 —           | 6 17 w.         | 7 53            |                                 |
| 12   | 7 26           | 5 4             | 9 38          | 2 4           | 7 48            | 8 6             |                                 |
| 13   | 7 24           | 5 6             | 9 42          | 2 8           | 9 19            | 8 18            |                                 |
| 14   | 7 22           | 5 8             | 9 46          | 2 12          | 10 50           | 8 29            |                                 |
| 15   | 7 20           | 5 9             | 9 49          | 2 15          | 12 22 pn.       | 8 42            | Ost. kw. o g. 10 m. 47 r.<br>☾  |
| 16   | 7 18           | 5 11            | 9 53          | 2 19          | 1 53            | 8 58            |                                 |
| 17   | 7 16           | 5 13            | 9 57          | 2 23          | —               | 9 20            |                                 |
| 18   | 7 14           | 5 15            | 10 1          | 2 27          | 3 19 r.         | 9 52            |                                 |
| 19   | 7 12           | 5 17            | 10 5          | 2 31          | 4 34            | 10 39           |                                 |
| 20   | 7 10           | 5 19            | 10 9          | 2 35          | 5 30            | 11 42           |                                 |
| 21   | 7 8            | 5 21            | 10 13         | 2 39          | 6 9             | 12 57 pp.       |                                 |
| 22   | 7 6            | 5 23            | 10 17         | 2 43          | 6 34            | 2 17            | Nów o g. 1 m. 26 pn.<br>☽       |
| 23   | 7 4            | 5 25            | 10 21         | 2 47          | 6 52            | 3 37            |                                 |
| 24   | 7 2            | 5 26            | 10 24         | 2 50          | 7 5             | 4 53            |                                 |
| 25   | 7 —            | 5 28            | 10 28         | 2 54          | 7 15            | 6 7 w.          |                                 |
| 26   | 6 57           | 5 30            | 10 33         | 2 59          | 7 23            | 7 19            |                                 |
| 27   | 6 55           | 5 32            | 10 37         | 3 3           | 7 32            | 8 30            |                                 |
| 28   | 6 53           | 5 34            | 10 41         | 3 7           | 7 40            | 9 41            |                                 |

Dla pamięci:

Piernik-Piernikowski herb. Piernik - wies Pierniczek  
 poczta Piernice - gmina Piernikowski

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE

Kawiarnia-

Restauracja

**„Cristal”** Aleje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędny.

Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**St. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**M A R Z E C.**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego    | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|----------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 N.  | <i>1 p. Wst. Albina B.</i>           | 16   | <i>N. Syr. M. Pamfila</i>        | <i>Zap. Juljanny P. M.</i>                        |
| 2 P.  | <i>Heleny Cesarz.</i>                | 17   | <i>Nacz. Post. Fieodora</i>      | <i>Patrycjusza B. W.</i>                          |
| 3 W.  | <i>Kunegundy Cesarz.</i>             | 18   | <i>Sw. Lwa Papy Rim.</i>         | <i>Symeona B. M.</i>                              |
| 4 Ś.  | <i>††Kazimierza Kr.</i>              | 19   | <i>Ap. Archippa i Fil.</i>       | <i>†Popielec. Konrada</i>                         |
| 5 C.  | <i>Adrijana i Euzebj.</i>            | 20   | <i>Sw. Lwa ep. Kat.</i>          | <i>Leona i Eucherj.</i>                           |
| 6 P.  | <i>††Wiktora i Wikt.</i>             | 21   | <i>Prp. Timofieja</i>            | <i>†Maksymiana B.</i>                             |
| 7 S.  | <i>††Tomasza z Akw.</i>              | 22   | <i>Prp. Afanasijsa</i>           | <i>†Kat. ś. Piotra w An.</i>                      |
| 8 N.  | <i>2 p. Such. Jana Boż.</i>          | 23   | <i>N. Pr Sw. Polikarpa</i>       | <i>1 p. Wst. Piotra Dam.</i>                      |
| 9 P.  | <i>Franciszki Rzym.</i>              | 24   | <i>2 S. P. 1 i 2 obr. g. Io.</i> | <i>Macieja Ap., Sergj.</i>                        |
| 10 W. | <i>40 męcz., Wiktora</i>             | 25   | <i>Sw. Tarasja arch.</i>         | <i>Zygryda B. W.</i>                              |
| 11 Ś. | <i>†Konstantego W.</i>               | 26   | <i>Sw. Porfirja</i>              | <i>††Aleksandra</i>                               |
| 12 C. | <i>Grzegorza Wielk.</i>              | 27   | <i>Prp. Prokopja dek.</i>        | <i>Leandra B. W.</i>                              |
| 13 P. | <i>†Krystyny P. M.</i>               | 28   | <i>Prp. Wasilja isp.</i>         | <i>††Romana Op.</i>                               |
| 14 S. | <i>†Matyldy Kr. Wd.</i>              | 1    | <i>Mart. Prp. Ewdokii</i>        | <i>†Marz. Albina B. W.</i>                        |
| 15 N. | <i>3 p. Gł. Klemensa</i>             | 2    | <i>2 N. W. P. Fieodota</i>       | <i>2 p. Such. Heleny Ces.</i>                     |
| 16 P. | <i>Abrahama Pust.</i>                | 3    | <i>3 S. P. M. Jewtropja</i>      | <i>Kunegundy Ces.</i>                             |
| 17 W. | <i>Józefa z Arymatei</i>             | 4    | <i>Pr. Gierasima</i>             | <i>Kazimierza Kr. W.</i>                          |
| 18 Ś. | <i>†Gabryela Arch.</i>               | 5    | <i>Mcz. Konona, Onis.</i>        | <i>†Adrijana i Euzebj.</i>                        |
| 19 C. | <i>Józefa Obl. N. M. P.</i>          | 6    | <i>Mcz. Konstantina</i>          | <i>Wiktora i Wikt.</i>                            |
| 20 P. | <i>†Wolframa B.</i>                  | 7    | <i>Sw. Wasilja, Jejr.</i>        | <i>†Tomasza z Akw.</i>                            |
| 21 S. | <i>†Benedykta Op.</i>                | 8    | <i>Prp. Feofilakta</i>           | <i>†Jana Bożego W.</i>                            |
| 22 N. | <i>4 p. Śr. Katarzyny</i>            | 9    | <i>3 N. W. P. 40 mcz.</i>        | <i>3 p. Gł. Franciszki R.</i>                     |
| 23 P. | <i>Katarzyny Kr.</i>                 | 10   | <i>4 S. P. Mcz. Kodrata</i>      | <i>40 męcz. Wiktora</i>                           |
| 24 W. | <i>†Marka i Tymot.</i>               | 11   | <i>Sw. Sofonja patr.</i>         | <i>Konstantego W.</i>                             |
| 25 Ś. | <b>Zwiastowanie N. M. P.</b>         | 12   | <i>Pr. Feofana isp.</i>          | <i>†Grzegorza W.</i>                              |
| 26 C. | <i>Ludgera B. W.</i>                 | 13   | <i>Sw. Nikifora</i>              | <i>Krystyny P. M.</i>                             |
| 27 P. | <i>†Jana Damasc.</i>                 | 14   | <i>Sw. Feognosta mtr.</i>        | <i>†Matyldy Kr. Wd.</i>                           |
| 28 S. | <i>†Jana Kapistrana</i>              | 15   | <i>Mcz. Agapja, Tim.</i>         | <i>†Klemensa Hoffb.</i>                           |
| 29 N. | <i>5 p. M. P. Eustazego</i>          | 16   | <i>4 N. W. P. M. Sawina</i>      | <i>4 p. Śr. Abrahama P.</i>                       |
| 30 P. | <i>Anieli Wd., Kwir.</i>             | 17   | <i>5 W. P. Prp. Aleksija</i>     | <i>Józefa z Arymatei</i>                          |
| 31 W. | <i>Balbiny P.</i>                    | 18   | <i>Sw. Kirilla arch.</i>         | <i>Gabryela Arch.</i>                             |

**Dla pamięci:**

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE

Kawiarnia-

Restauracja

**„Cristal”**

**Alleje Jerozolimskie**  
 róg Brackiej.

Koncert pierwszorzędn.



# Znakomite wafle z czekoladą deserowe PRUSZKOWSKIEGO

zadawałają najwybredniejszy smak amatorów słodczy.

**Marzec ma dni 31.**

| Data | Słońca<br>Wsch. Zachód | Dług.<br>dnia | Przy-<br>było | Księżyc<br>Wschód Zachód | Odmiany księżyca |
|------|------------------------|---------------|---------------|--------------------------|------------------|
|      | g. m.                  | g. m.         | g. m.         | g. m.                    | g. m.            |
| 1    | 6 51                   | 5 36          | 10 45         | 3 11 7 50 r.             | 10 54 w.         |
| 2    | 6 48                   | 5 37          | 10 49         | 3 15 8 2                 | 12 9 pn.         |
| 3    | 6 46                   | 5 39          | 10 53         | 3 19 8 19                | 1 25             |
| 4    | 6 44                   | 5 41          | 10 57         | 3 23 8 42                | 2 38             |
| 5    | 6 42                   | 5 43          | 11 1          | 3 27 9 15                | ~                |
| 6    | 6 39                   | 5 45          | 11 6          | 3 32 10 5                | 3 43 r.          |
| 7    | 6 37                   | 5 47          | 11 10         | 3 36 11 12               | 4 35             |
| 8    | 6 35                   | 5 49          | 11 14         | 3 40 12 35 pp.           | 5 12             |
| 9    | 6 32                   | 5 50          | 11 18         | 3 44 2 5                 | 5 38             |
| 10   | 6 30                   | 5 52          | 11 22         | 3 48 3 39                | 5 57             |
| 11   | 6 28                   | 5 54          | 11 26         | 3 52 5 12                | 6 11             |
| 12   | 6 26                   | 5 56          | 11 30         | 3 56 6 44 w.             | 6 23             |
| 13   | 6 23                   | 5 58          | 11 35         | 4 1 8 18                 | 6 35             |
| 14   | 6 21                   | 5 59          | 11 38         | 4 4 9 54                 | 6 48             |
| 15   | 6 19                   | 6 1           | 11 42         | 4 8 11 29                | 7 3              |
| 16   | 6 16                   | 6 3           | 11 47         | 4 13 1 2 pn.             | 7 22             |
| 17   | 6 14                   | 6 5           | 11 51         | 4 17 2 24                | 7 51             |
| 18   | 6 12                   | 6 6           | 11 54         | 4 20 —                   | 8 34             |
| 19   | 6 9                    | 6 8           | 11 59         | 4 25 3 27 r.             | 9 33             |
| 20   | 6 7                    | 6 10          | 12 3          | 4 29 4 11                | 10 46            |
| 21   | 6 5                    | 6 12          | 12 7          | 4 33 4 40                | 12 5 pp.         |
| 22   | 6 2                    | 6 13          | 12 11         | 4 37 5 —                 | 1 25             |
| 23   | 6 —                    | 6 15          | 12 15         | 4 41 5 14                | 2 42             |
| 24   | 5 57                   | 6 17          | 12 20         | 4 46 5 25                | 3 55             |
| 25   | 5 55                   | 6 19          | 12 24         | 4 50 5 33                | 5 7              |
| 26   | 5 53                   | 6 20          | 12 27         | 4 53 5 41                | 6 18 w.          |
| 27   | 5 50                   | 6 22          | 12 32         | 4 58 5 50                | 7 29             |
| 28   | 5 48                   | 6 24          | 12 36         | 5 2 6 —                  | 8 41             |
| 29   | 5 46                   | 6 26          | 12 40         | 5 6 6 11                 | 9 55             |
| 30   | 5 43                   | 6 27          | 12 44         | 5 10 6 25                | 11 11            |
| 31   | 5 41                   | 6 29          | 12 48         | 5 14 6 45                | 12 25 pn.        |

**Dla pamięci:**

Najwspanialsza  
W WARSZAWIE  
Kawiarnia-  
Restauracja

**„Cristal”**

filje Jerozolimskie  
róg Brackiej.

Koncert pierwszorzędny.

Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**St. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**K W I E C I E Ń.**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 Ś.  | †Teodory M.                          | 19   | Mcz. Chrisanfa                | <i>Józefa Obl. N. M. P.</i>                       |
| 2 C.  | Franciszka à Paulo                   | 20   | Prp. Ioanna                   | Wolframa B.                                       |
| 3 P.  | † <i>Siedm. bol. N. M. P.</i>        | 21   | Prp. Jakowa isp.              | †Benedykta Op.                                    |
| 4 S.  | †Izydora B. W.                       | 22   | Sw. mecz. Wasilja             | †Katarzyny B.                                     |
| 5 N.  | <i>6 p. Palm.</i> Wincent.           | 23   | <i>5 N. W. P.</i> Pr. Nikona  | <i>5 p. M. P.</i> Katarzyny                       |
| 6 P.  | Wilhelma Op.                         | 24   | <i>6 S. P.</i> S. Artemona    | †Marka i Tymot.                                   |
| 7 W.  | Epifanjsza B. W.                     | 25   | <b>Śl. Bł. Presw. Bog.</b>    | <b>Zwiastowanie N. M. P.</b>                      |
| 8 Ś.  | †Dyonizego B. W.                     | 26   | Sob. Ar. Gawriiła             | †Ludgera B. W.                                    |
| 9 C.  | †† <i>Wiel.</i> Marji Kleof.         | 27   | Mcz. Matrony                  | Jana Damasc. B.                                   |
| 10 P. | †† <i>Wiel.</i> Ezechiela            | 28   | Prp. Hārjona                  | † <i>Siedm. bol. N. M. P.</i>                     |
| 11 S. | †† <i>Wiel.</i> Leona W.             | 29   | Sw. Marka                     | Eustazego Op.                                     |
| 12 N. | <b>Zmartwychw. Chr. P.</b>           | 30   | <i>N. Wajj.</i> Prp. Ioanna   | <i>6 p. Palm.</i> Anieli Wd.                      |
| 13 P. | <b>Wielkanoc.</b> Hermen.            | 31   | <i>Str. Sed.</i> S. Apollon.  | Balbiny P.                                        |
| 14 W. | <i>Wielk.</i> Walerjana              | 1    | <i>Apr.</i> Prp. Marji Eg.    | <i>Kwiec.</i> Teodory M.,                         |
| 15 Ś. | Anastazego M.                        | 2    | Prp. Tita                     | †Franciszka à Paul.                               |
| 16 C. | Marceljana i Lam.                    | 3    | <i>Wiel.</i> Prp. Nikity      | † <i>Wiel.</i> Ryszarda B.                        |
| 17 P. | †Aniceta P. M.                       | 4    | <i>Wiel.</i> Prp. Josifa      | †† <i>Wiel.</i> Izydora B.                        |
| 18 S. | Bogumiła W.                          | 5    | <i>Wiel.</i> Mcz. Feodufa     | † <i>Wiel.</i> Wincentego                         |
| 19 N. | <i>Przew.</i> Tymona M.              | 6    | <b>Świet. Chr. Woskr.</b>     | <b>Zmartwych. Chr. P.</b>                         |
| 20 P. | Sulpicjusza i Serw.                  | 7    | <b>Świet.</b> Sw. Gieorgja    | <b>Wiel.</b> Epifanjsza                           |
| 21 W. | Anzelma B. W.                        | 8    | <b>Świet.</b> Ap. Irodjona    | <b>Wiel.</b> Dyonizego B.                         |
| 22 Ś. | Sotera i Kaja P. M.                  | 9    | Prp. Wadima                   | Marji Kleofasowej                                 |
| 23 C. | <i>Wojciecha B. M.</i>               | 10   | Mcz. Maksima                  | Ezechiela Pr. M.                                  |
| 24 P. | †Fidelisa Kapuc. M.                  | 11   | M. Antypy jep.                | †Leona W. P. D. K.                                |
| 25 S. | <i>Marka Ewang.</i>                  | 12   | Sw. Wasilja, Isaaka           | Wiktor M.                                         |
| 26 N. | <i>2 po W. Grobu Chr.</i>            | 13   | <i>N. Ap. Fomy.</i> Artiem    | <i>Przew.</i> Hermenegil.                         |
| 27 P. | Teofilai Tertuljana                  | 14   | Sw. Martina isp.              | Walerjana i Just.                                 |
| 28 W. | Pawła od Krzyża                      | 15   | Ap. Aristarcha                | Anastazego M.                                     |
| 29 Ś. | Piotra M., Rob.                      | 16   | Mcz. Agapji, Iryny            | Marceljana i Lamp.                                |
| 30 C. | Katarzyny Sen.                       | 17   | Sw. mecz. Simeona             | Aniceta P. M.                                     |

Dla pamięci:

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
**Kawiarnia-  
 Restauracja**

**„Cristal”**

**Śleje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędn.**



# Żądajcie drobnych cukierków „Dragées”

w formie kawy, grochu, żółędzi, malin etc.

napełnionych likworami w powłoce czekoladowej.

## Kwiecień ma dni 30.

| Data | Słońca         |                 | Dług.<br>dnia | Przy-<br>było | Księżyc         |                 | Odmiany księżyc          |
|------|----------------|-----------------|---------------|---------------|-----------------|-----------------|--------------------------|
|      | Wsch.<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |               |               | Wschód<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |                          |
| 1    | 5 39           | 6 31            | 12 52         | 5 18          | 7 15 r.         | 1 33 pn.        | 1-sza kw. o g. 9 m. 6 w. |
| 2    | 5 36           | 6 33            | 12 57         | 5 23          | 7 57            | 2 28            |                          |
| 3    | 5 34           | 6 34            | 13 —          | 5 26          | 8 56            | —               |                          |
| 4    | 5 31           | 6 36            | 13 5          | 5 31          | 10 11           | 3 9 r.          |                          |
| 5    | 5 29           | 6 38            | 13 9          | 5 35          | 11 35           | 3 39            | Pełnia o g. 2 m. 52 pp.  |
| 6    | 5 27           | 6 40            | 13 13         | 5 39          | 1 4 pp.         | 4 —             |                          |
| 7    | 5 25           | 6 41            | 13 16         | 5 42          | 2 35            | 4 16            |                          |
| 8    | 5 22           | 6 43            | 13 21         | 5 47          | 4 5             | 4 29            |                          |
| 9    | 5 20           | 6 45            | 13 25         | 5 51          | 5 39            | 4 40            |                          |
| 10   | 5 18           | 6 46            | 13 28         | 5 54          | 7 15 w.         | 4 52            |                          |
| 11   | 5 15           | 6 48            | 13 33         | 5 59          | 8 52            | 5 6             |                          |
| 12   | 5 13           | 6 50            | 13 37         | 6 3           | 10 30           | 5 24            | Ost. kw. o g. 9 m. 16 r. |
| 13   | 5 12           | 6 52            | 13 41         | 6 7           | 12 1 pn.        | 5 50            |                          |
| 14   | 5 9            | 6 53            | 13 44         | 6 10          | 1 15            | 6 27            |                          |
| 15   | 5 6            | 6 55            | 13 49         | 6 15          | 2 8             | 7 21            |                          |
| 16   | 5 4            | 6 57            | 13 53         | 6 19          | 2 43            | 8 32            |                          |
| 17   | 5 2            | 6 59            | 13 57         | 6 23          | —               | 9 52            |                          |
| 18   | 5 —            | 7 —             | 14 —          | 6 26          | 3 6 r.          | 11 12           |                          |
| 19   | 4 58           | 7 2             | 14 4          | 6 30          | 3 21            | 12 30 pp.       | Nów o g. 12 m. 46 pp.    |
| 20   | 4 55           | 7 4             | 14 9          | 6 35          | 3 33            | 1 45            |                          |
| 21   | 4 53           | 7 6             | 14 13         | 6 39          | 3 43            | 2 57            |                          |
| 22   | 4 51           | 7 7             | 14 16         | 6 42          | 3 51            | 4 8             |                          |
| 23   | 4 49           | 7 9             | 14 20         | 6 46          | 4 —             | 5 18            |                          |
| 24   | 4 47           | 7 11            | 14 24         | 6 50          | 4 9             | 6 30 w.         |                          |
| 25   | 4 45           | 7 13            | 14 28         | 6 54          | 4 20            | 7 44            |                          |
| 26   | 4 43           | 7 14            | 14 31         | 6 57          | 4 33            | 8 59            |                          |
| 27   | 4 41           | 7 16            | 14 35         | 7 1           | 4 51            | 10 14           | pn.                      |
| 28   | 4 38           | 7 18            | 14 40         | 7 6           | 5 18            | 11 24           |                          |
| 29   | 4 36           | 7 19            | 14 43         | 7 9           | 5 56            | 12 23           |                          |
| 30   | 4 34           | 7 21            | 14 47         | 7 13          | 6 50            | 1 8             |                          |

Dla pamięci:

Najwspanialsza  
W WARSZAWIE  
Kawiarnia-  
Restauracja

„Cristal”

Aleje Jerozolimskie  
róg Brackiej.  
Koncert pierwszorzędn.

Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**ST. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**M A J.**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia   | Święta Kościoła Prawosławnego  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|--------|--------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 P.  | <i>Filipa i Jakuba Ap.</i>           | 18     | Prp. Joanna                    | Bogumiła W., Apol.                                |
| 2 S.  | †Zygmunta Kr. M.                     | 19     | Sw. Georgja i Trif.            | Tymona M.                                         |
| 3 N.  | <i>3po W. Op. ś. Józefa</i>          | 20     | N.S.ż.M. Fieodora              | <i>2po W. Grobu Chr.</i>                          |
| 4 P.  | <i>6po W. Florjana M.</i>            | 21     | Mcz. Fieodora                  | Anzelma B. W.                                     |
| 5 W.  | Piusa V P. W.                        | 22     | Ap. Klimenta                   | Sotera i Kaja P. M.                               |
| 6 Ś.  | ☩ <i>Jana Apost. i Ew.</i>           | 23     | ☩ <i>S.W. m. Georgia</i>       | ☩ <i>Wojciecha B. M.</i>                          |
| 7 C.  | Domiceli i Eufroz.                   | 24     | Mc. Sawwy, Fomy                | Fidelisa Kap. M.                                  |
| 8 P.  | <b>Stanisława B. M.</b>              | 25     | <i>Ap. i Ew. Marka</i>         | † <i>Marka Ewang.</i>                             |
| 9 S.  | Grzegorza Nazj.                      | 26     | Sw. mcz. Wasilja               | Kleta i Marc. P. M.                               |
| 10 N. | <i>4po W. N.M.P. Łask.</i>           | 27     | <i>N. o Raz. Symeona</i>       | <i>3po W. Op. ś. Józefa</i>                       |
| 11 P. | Mamerta B. W.                        | 28     | Mcz. Maksima                   | Pawła od Krzyża                                   |
| 12 W. | Pankracego M.                        | 29     | Sw. 9 mcz. Kizicz.             | Piotra M., Rober. O.                              |
| 13 Ś. | Serwacego B. W.                      | 30     | <i>Prepołow. S. Jakowa</i>     | Katarzyny Seneń.                                  |
| 14 C. | Bonifacego M.                        | 1 Maj. | Sw. Pr. Jeremii                | <i>Filipa i Jakuba Ap.</i>                        |
| 15 P. | †Zofji Wd. M.                        | 2 Sw.  | Afanasja                       | †Zygmunta Kr. M.                                  |
| 16 S. | Jana Nepomucena                      | 3 Mcz. | Tymofieja i M                  | <i>Znalezien. Krz. Sw.</i>                        |
| 17 N. | <i>5po W. Paschalisa</i>             | 4      | <i>N. o Sam. M. Pelagji</i>    | <i>4po W. Florjana M.,</i>                        |
| 18 P. | ††Feliksa Kapuc.                     | 5      | W. Mcz. Iryny                  | Piusa V P. W.                                     |
| 19 W. | ☩ ††Piotra Celest.                   | 6      | ☩ Prp. Jowa mn.                | ☩ <i>Jana Apost. i Ew.</i>                        |
| 20 Ś. | ††Wig. Bernardyna                    | 7      | Mcz. Akakja                    | Domiceli i Eufroz.                                |
| 21 C. | <b>Wniebowstap. Pań.</b>             | 8      | <i>S. Ap. i Ew. Joanna</i>     | <b>Stanisława B. M.</b>                           |
| 22 P. | Julji P. M., Heleny                  | 9      | <b>Perenes. m. S. Nik. cz.</b> | Grzegorza                                         |
| 23 S. | Dezyderego B. M.                     | 10     | <i>Sw. Ap. Simona Zit.</i>     | †Izzydora Or.                                     |
| 24 N. | <i>6po W. Joanny i Afr.</i>          | 11     | <i>N. o Sl. Prp. Mefodja</i>   | <i>5po W. N.M. P. Łas.</i>                        |
| 25 P. | Grzegorza VII P. W.                  | 12     | Sw. Jepifanja                  | ††Pankracego M.                                   |
| 26 W. | Filipa i Nereusza                    | 13     | Mcz. Aleksandra                | ††Serwacego B. W.                                 |
| 27 Ś. | ☩ Bedy W. D. K.                      | 14     | ☩ Mcz. Isidora,                | ☩ ††Wig. Bonifac.                                 |
| 28 C. | Augustyna B. W.                      | 15     | <b>Wzniesienie Gosp.</b>       | <b>Wniebowst. Pańskie</b>                         |
| 29 P. | Teodozji P. M.                       | 16     | Prp. Fieodora                  | †Jana Nepom. K.                                   |
| 30 S. | <i>Wigil. Feliksa P.</i>             | 17     | Sw. Stefana, m. Sol.           | Paschalisa W.                                     |
| 31 N. | <b>Zesłanie Ducha Sw.</b>            | 18     | <i>N. S. Ot. M. Fieodota</i>   | <i>6po W. Feliksa Kap.</i>                        |

☩ Maj 6. Imieniny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani **ALEKSANDRY TEODORÓWNY.**

☩ Maj 19. Rocznica Urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana **MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.**

☩ Maj 27. Rocznica Św. Koronacji Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszego Pana **MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA** i Najjaśniejszej Pani **ALEKSANDRY TEODORÓWNY.**

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
 Kawiarnia-  
 Restauracja „

**Cristal**

Aleje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędny.



Proszę się przekonać, że „**MONPENSIER**” (Landryny)  
**Pruszkowskiego**  
 produkowane z wyborowych przetworów owocowych, nie ustępują w niczem  
 „Landrynom” rosyjskim.

## Maj ma dni 31.

| Data | Słońca         |                 | Dług.<br>dnia | Przy-<br>było | Księżyc a       |                 | Odmiany księżyc a         |
|------|----------------|-----------------|---------------|---------------|-----------------|-----------------|---------------------------|
|      | Wsch.<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |               |               | Wschód<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |                           |
| 1    | 4 32           | 7 23            | 14 51         | 7 17          | 7 58 r.         | 1 41 pn.        |                           |
| 2    | 4 30           | 7 25            | 14 55         | 7 21          | 9 18            | 2 4             |                           |
| 3    | 4 28           | 7 26            | 14 58         | 7 24          | 10 43           | 2 20            | 1-sza kw. o g. 7 m. 53 r. |
| 4    | 4 27           | 7 28            | 15 1          | 7 27          | 12 10 pp.       | 2 34            | ☾                         |
| 5    | 4 25           | 7 30            | 15 5          | 7 31          | 1 37            | 2 46            |                           |
| 6    | 4 23           | 7 31            | 15 8          | 7 34          | 3 6             | 2 58            |                           |
| 7    | 4 21           | 7 33            | 15 12         | 7 38          | 4 37            | —               |                           |
| 8    | 4 19           | 7 35            | 15 16         | 7 42          | 6 12 w.         | 3 10 r.         | ☺                         |
| 9    | 4 17           | 7 36            | 15 19         | 7 45          | 7 50            | 3 26            | Pełnia o g. 10 m. 55 w.   |
| 10   | 4 16           | 7 38            | 15 22         | 7 48          | 9 26            | 3 48            |                           |
| 11   | 4 14           | 7 39            | 15 25         | 7 51          | 10 51           | 4 19            |                           |
| 12   | 4 12           | 7 41            | 15 29         | 7 55          | 11 56           | 5 6             |                           |
| 13   | 4 11           | 7 43            | 15 32         | 7 58          | 12 39 pn.       | 6 12            |                           |
| 14   | 4 9            | 7 44            | 15 35         | 8 1           | 1 8             | 7 31            |                           |
| 15   | 4 7            | 7 46            | 15 39         | 8 5           | 1 27            | 8 54            | ☾                         |
| 16   | 4 6            | 7 47            | 15 41         | 8 7           | 1 40            | 10 15           | Ost. kw. o g. 11 m. 36 w. |
| 17   | 4 4            | 7 49            | 15 45         | 8 11          | 1 50            | 11 32           |                           |
| 18   | 4 3            | 7 50            | 15 47         | 8 13          | 1 59            | 12 45 pp.       |                           |
| 19   | 4 1            | 7 52            | 15 51         | 8 17          | 2 8             | 1 57            |                           |
| 20   | 4 —            | 7 53            | 15 53         | 8 19          | 2 17            | 3 7             |                           |
| 21   | 3 59           | 7 55            | 15 56         | 8 22          | 2 28            | 4 18            |                           |
| 22   | 3 57           | 7 56            | 15 59         | 8 25          | 2 40            | 5 31            |                           |
| 23   | 3 56           | 7 58            | 16 2          | 8 28          | 2 57            | 6 46 w.         |                           |
| 24   | 3 55           | 7 59            | 16 4          | 8 30          | —               | 8 2             |                           |
| 25   | 3 54           | 8 1             | 16 7          | 8 33          | 3 22 r.         | 9 14            | Nów o g. 3 m. 59 r.       |
| 26   | 3 52           | 8 2             | 16 10         | 8 36          | 3 56            | 10 17           | ☼                         |
| 27   | 3 51           | 8 3             | 16 12         | 8 38          | 4 45            | 11 7            |                           |
| 28   | 3 50           | 8 5             | 16 15         | 8 41          | 5 50            | 11 43           |                           |
| 29   | 3 49           | 8 6             | 16 17         | 8 43          | 7 7             | 12 8            |                           |
| 30   | 3 48           | 8 7             | 16 19         | 8 45          | 8 30            | 12 26           |                           |
| 31   | 3 47           | 8 8             | 16 21         | 8 47          | 9 55            | 12 41           |                           |

Dla pamięci:

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
 Kawiarnia-  
 Restauracja

**„Cristal”**

filie Jerolimskie  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędny.

Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**ST. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

## C Z E R W I E C.

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 P.  | Świąt. Jakuba B.                     | 19   | Sw. Mecz. Patrikja            | Piotra Celestyna                                  |
| 2 W.  | Marcellina i Blan.                   | 20   | Obr. m. S. Aleksija           | Bernardyna Sen.                                   |
| 3 Ś.  | †† Erazma B. M.                      | 21   | Sw. r. C. Kon. i Jel.         | Wiktora M                                         |
| 4 C.  | Franciszka Carac.                    | 22   | Mcz. Wasiliska                | Julji P. M., Heleny                               |
| 5 P.  | †† Bonifacego B. M.                  | 23   | Sw. Michaiła                  | † Dezyderego B. M.                                |
| 6 S.  | †† Norberta i Klaud.                 | 24   | Pr. Symeona                   | Wig. Joanny i Afry                                |
| 7 N.  | ✠ Trójcy Sw. Rob.                    | 25   | ✠ Piat. D. św. Troicy         | ✠ Zesłanie Ducha św.                              |
| 8 P.  | Maksyma B. W.                        | 26   | Dień św. Ducha                | Świąt. Filipa i Ner.                              |
| 9 W.  | Pryma i Felicjana                    | 27   | S. m. Fieraponta              | Świąt. Bedy W. D.                                 |
| 10 Ś. | Małgorzaty Kr.                       | 28   | Sw. Nikity isp.               | †† Augustyna B. W                                 |
| 11 C. | Boże Ciało Barnaby                   | 29   | Mcz. Fieodosji                | Teodozji P. M.                                    |
| 12 P. | † Jana W., Onufrego                  | 30   | Pr. Isaakja isp.              | †† Feliksa P. M.                                  |
| 13 S. | Antoniego Pad.                       | 31   | Sw. Ap. Jerma                 | †† Anieli P., Petron.                             |
| 14 N. | 2 po Sw. Bazylego                    | 1    | Ijuń. N. Wsiech św.           | Czerw. Trójcy św.                                 |
| 15 P. | P. Wita, Modesta                     | 2    | Sw. Nikifora patr.            | Marcelina i Bland.                                |
| 16 W. | Benona B. W.                         | 3    | Mcz. Kławdija                 | Erazma B. M.                                      |
| 17 Ś. | Jolenty W., Innoc.                   | 4    | Sw. Mitrofana patr.           | Franciszka Carac.                                 |
| 18 C. | Marka i Marcelina                    | 5    | Sw. mecz. Dorofieja           | Boże Ciało, Bonifac.                              |
| 19 P. | † Serca Jezusowego                   | 6    | Prp. Harjona                  | † Norberta i Klaudj.                              |
| 20 S. | Sylwerjusza P. M.                    | 7    | Mcz. Feodota                  | Roberta Op.                                       |
| 21 N. | 3 po S. N. M. P. n. pom.             | 8    | N. 2 po P. M. Feodora         | 2 po S. Maksyma B.                                |
| 22 P. | Paulina B. W.                        | 9    | Sw. Kirilla arch.             | Pryma i Felicjana                                 |
| 23 W. | Agrypiny P. M.                       | 10   | Sw. mecz. Timofieja           | Małgorzaty Kr.                                    |
| 24 Ś. | Nar. ś. Jana Chrzc.                  | 11   | S. Warfot. i Warn.            | Barnaby Ap.                                       |
| 25 C. | Prospera B. W.                       | 12   | Prp. Onufreja Wiel.           | Jana W., Onufrego                                 |
| 26 P. | † Jana i Pawła M. m.                 | 13   | Prp. Anny i Ioanna            | † Serca Jezusowego                                |
| 27 S. | † Wig. Władysława                    | 14   | Pr. Jelisieja                 | Bazylego Wielk.                                   |
| 28 N. | 4 po Sw. Leona II Pp.                | 15   | 3 po P. Prp. Amosa            | 3 po Sw. Wita, Mod.                               |
| 29 P. | SS. Piotra i Pawła                   | 16   | Sw. Tichona                   | Benona B. W.                                      |
| 30 W. | Wspomn. ś. Pawła                     | 17   | Mcz. Manuila, Saw.            | Jolenty W., Innoc.                                |

✠ Dnia 7. Urodziny Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani ALEKSANDRY TEODORÓWNY.

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
 Kawiarnia-  
 Restauracja

# Cristal

flakje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędnj.



Ulubionym przysmakiem dzieci są  
**„IRYSY”** śmietankowe i czekoladowe  
**PRUSZKOWSKIEGO.**

Czerwiec ma dni 30.

| Data | Słońca         |                 | Dług.<br>dnia | Przy-<br>było | Księżyc a       |                 | Odmiany księżyc a         |
|------|----------------|-----------------|---------------|---------------|-----------------|-----------------|---------------------------|
|      | Wsch.<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |               |               | Wschód<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |                           |
| 1    | 3 46           | 8 10            | 16 24         | 8 50          | 11 20 r.        | 12 53 pn.       | 1-sza kw. o g. 3 m. 27 pp |
| 2    | 3 45           | 8 11            | 16 26         | 8 52          | 12 45 pp.       | 1 4             | ☾                         |
| 3    | 3 44           | 8 12            | 16 28         | 8 54          | 2 12            | 1 16            |                           |
| 4    | 3 44           | 8 13            | 16 29         | 8 55          | 3 42            | 1 30            |                           |
| 5    | 3 43           | 8 14            | 16 31         | 8 57          | 5 16            | 1 48            |                           |
| 6    | 3 42           | 8 15            | 16 33         | 8 59          | 6 51 w.         | 2 14            |                           |
| 7    | 3 42           | 8 16            | 16 34         | 9 —           | 8 22            | 2 52            |                           |
| 8    | 3 41           | 8 17            | 16 36         | 9 2           | 9 38            | —               | Pelnia o g. 6 m. 42 r.    |
| 9    | 3 41           | 8 17            | 16 36         | 9 2           | 10 31           | 3 50 r.         | ☾                         |
| 10   | 3 40           | 8 18            | 16 38         | 9 4           | 11 6            | 5 5             |                           |
| 11   | 3 40           | 8 19            | 16 39         | 9 5           | 11 29           | 6 29            |                           |
| 12   | 3 39           | 8 20            | 16 41         | 9 7           | 11 45           | 7 53            |                           |
| 13   | 3 39           | 8 20            | 16 41         | 9 7           | 11 57           | 9 14            |                           |
| 14   | 3 39           | 8 21            | 16 42         | 9 8           | 12 7 pn.        | 10 30           |                           |
| 15   | 3 39           | 8 22            | 16 43         | 9 9           | 12 16           | 11 43           | Ost. kw. o g. 3 m. 44 pp. |
| 16   | 3 39           | 8 22            | 16 43         | 9 9           | 12 25           | 12 54 pp.       | ☾                         |
| 17   | 3 39           | 8 23            | 16 44         | 9 10          | 12 34           | 2 4             |                           |
| 18   | 3 39           | 8 23            | 16 44         | 9 10          | 12 46           | 3 17            |                           |
| 19   | 3 39           | 8 23            | 16 44         | 9 10          | 1 2             | 4 31            |                           |
| 20   | 3 39           | 8 24            | 16 45         | 9 11          | 1 23            | 5 47            |                           |
| 21   | 3 39           | 8 24            | 16 45         | 9 11          | 1 54            | 7 1 w.          |                           |
| 22   | 3 39           | 8 24            | 16 45         | 9 11          | 2 39            | 8 8             |                           |
| 23   | 3 39           | 8 24            | 16 45         | 9 11          | —               | 9 3             | Nów o g. 4 m. 57 pp,      |
| 24   | 3 39           | 8 24            | 16 45         | Ubyło         | 3 39 r.         | 9 44            | ☾                         |
| 25   | 3 40           | 9 24            | 16 44         | —             | 1 4 54          | 10 12           |                           |
| 26   | 3 40           | 8 24            | 16 44         | —             | 1 6 17          | 10 32           |                           |
| 27   | 3 41           | 8 24            | 16 43         | —             | 2 7 43          | 10 48           |                           |
| 28   | 3 41           | 8 24            | 16 43         | —             | 2 9 8           | 11 —            |                           |
| 29   | 3 42           | 8 24            | 16 42         | —             | 3 10 33         | 11 11           |                           |
| 30   | 3 43           | 8 24            | 16 41         | —             | 4 11 58         | 11 23           | 1-sza kw. o g. 8 m. 49 w. |

Dla pamięci:

Najwspanialsza  
W WARSZAWIE  
Kawiarnia-  
Restauracja

**„Cristal”**

Aleje Jerozolimskie  
róg Brackiej.  
Koncert pierwszorzędn.

Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**ST. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**L I P I E C.**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 S.  | Teodoryka Kapł.                      | 18   | Mcz. Leontja                  | Marka i Marcellina                                |
| 2 C.  | Nawiedzenie N.M.P.                   | 19   | Sw. Ap. Judy                  | Gerwazego i Prot.                                 |
| 3 P.  | †Anatoliusza i Helj.                 | 20   | Mcz. Afanasja                 | †Sylwerjusza P. M.                                |
| 4 S.  | Józefa Kalasant.                     | 21   | Sw. mcz. Terentja             | Alojzego Gonzagi                                  |
| 5 N.  | 5po S. N. Krwi P.J.C.                | 22   | N.4po P. Jewsiewja            | 4po S. P. M. Nieuś. p.                            |
| 6 P.  | Izajasza Pr.                         | 23   | Mcz. Agrippiny                | Agrypiny P. M.                                    |
| 7 W.  | Cyryla i Metodego                    | 24   | Roż. Pr. Kr. G. Ioan.         | Nar. ś. Jana Chrzc.                               |
| 8 Ś.  | Elżbiety Kr. Wd.                     | 25   | Pr. mcz. Fewronii             | Prospera B. W.                                    |
| 9 C.  | Weroniki P.                          | 26   | Pr. Dawida seluns.            | Jana i Pawła Mm.                                  |
| 10 P. | †7-u braci męcz.                     | 27   | Prp. Sampsona                 | †Władysława Kr.                                   |
| 11 S. | Pelagji P. M.                        | 28   | Per. mosz. Kir. i Io.         | Wig. Leona II P.                                  |
| 12 N. | 6po S. Bł. Jana z D.                 | 29   | N.5po P. Pietra i Paw.        | 5po S. Pietra i Pawła                             |
| 13 P. | Małorzaty P. M.                      | 30   | Sob. dw. Apostołów            | Wspom. św. Pawła                                  |
| 14 W. | Bonawentury B. W.                    | 1    | Ijul. M. Kosmy i D.           | Lip. Teodoryka K.                                 |
| 15 Ś. | Rozesłanie Apost.                    | 2    | Poł. Rizy Pr. Bogor.          | Nawiedzenie N.M.P.                                |
| 16 C. | N.M.P. Szkaplerznej                  | 3    | Pier. msz. S. Filippa         | Anatoljusza i Helj.                               |
| 17 P. | †Aleksęgo W.                         | 4    | Sw. Andreja arch.             | †Józefa Kalas. W.                                 |
| 18 S. | Szymona z Lipn.                      | 5    | Afan. Obr. m. Sergja          | Antonięgo Zakk.                                   |
| 19 N. | 7po S. Wincentęgo                    | 6    | N.6 Pr. Sisoja, Łuki          | 6po S. N. Krwi P.J.C.                             |
| 20 P. | Czesława W.                          | 7    | Pr. Fomy i Akakja             | Cyrylla i Metodego                                |
| 21 W. | Praksedy P. M.                       | 8    | Jawl. Kaz. Ik. Boż. M.        | Elżbiety Kr. Wd.                                  |
| 22 Ś. | Marji Magdaleny                      | 9    | P. mcz. Pankratja             | Weroniki P.                                       |
| 23 C. | Apolinarego B. M.                    | 10   | P. cz. Rizy Chr. w M.         | 7-u br. męcz. s. F.                               |
| 24 P. | †Krystyny P. M.                      | 11   | W. mcz. Jewfimii              | †Pelagji P. M.                                    |
| 25 S. | Jakuba Apost.                        | 12   | Mcz. Prokła, Ilarja           | Jana Gwalberta                                    |
| 26 N. | 8po S. Bł. Kunegun.                  | 13   | N.7. S. Arch. Gawr.           | 7po S. Bł. Jana z D.                              |
| 27 P. | Natalji M., Pantal.                  | 14   | Sw. Ap. Akify                 | Bonawentury B. W.                                 |
| 28 W. | Innocentęgo i Wik.                   | 15   | Sw. rawn. Władim.             | Rozesłanie Apost.                                 |
| 29 Ś. | Marty P., Olawa Kr.                  | 16   | Sw. m. Afinogiena             | N.M.P. Szkaplerznej                               |
| 30 C. | Julity i Donatylli                   | 17   | W. mcz. Mariny                | Aleksęgo W.                                       |
| 31 P. | Ignacego Loyoli                      | 18   | M. Emiljana i Joana.          | †Szymona z Lipn.                                  |

**Dla pamięci:**

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
 Kawiarnia-  
 Restauracja

**„Cristal”**

Aleje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędny.



**Znakomite są herbatniki i biszkopty szampańskie o ile są świeże**  
a tylko takie sprzedaje fabryka  
**PRUSZKOWSKIEGO.**

**Lipiec ma dni 31.**

| Data | Słońca         |                 | Dług.<br>dnia | Ubyło | Księżyca        |                 | Odmiany księżyca           |
|------|----------------|-----------------|---------------|-------|-----------------|-----------------|----------------------------|
|      | Wsch.<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |               |       | Wschód<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |                            |
| 1    | 3 43           | 8 24            | 16 41         | — 4   | 1 25 pp.        | 11 35 w.        |                            |
| 2    | 3 43           | 8 23            | 16 40         | — 5   | 2 55            | 11 51           |                            |
| 3    | 3 44           | 8 23            | 16 39         | — 6   | 4 27            | 12 13 pn.       |                            |
| 4    | 3 45           | 8 23            | 16 38         | — 7   | 5 58            | 12 45           |                            |
| 5    | 3 46           | 8 22            | 16 36         | — 9   | 7 19 w.         | 1 33            |                            |
| 6    | 3 47           | 8 22            | 16 35         | — 10  | 8 21            | 2 41            |                            |
| 7    | 3 47           | 8 21            | 16 34         | — 11  | 9 3             | —               | Pełnia o g. 3 m. 25 pp.    |
| 8    | 3 48           | 8 20            | 16 32         | — 13  | 9 31            | 4 2 r.          | ☾                          |
| 9    | 3 49           | 8 20            | 16 31         | — 14  | 9 49            | 5 27            |                            |
| 10   | 3 50           | 8 19            | 16 29         | — 16  | 10 3            | 6 51            |                            |
| 11   | 3 51           | 8 18            | 16 27         | — 18  | 10 14           | 8 10            |                            |
| 12   | 3 52           | 8 17            | 16 25         | — 20  | 10 23           | 9 25            |                            |
| 13   | 3 54           | 8 17            | 16 23         | — 22  | 10 32           | 10 38           |                            |
| 14   | 3 55           | 8 16            | 16 21         | — 24  | 10 41           | 11 49           |                            |
| 15   | 3 56           | 8 15            | 16 19         | — 26  | 10 52           | 1 1 pp.         | Ost. kw. o g. 8 m. 56 r.   |
| 16   | 3 57           | 8 14            | 16 17         | — 28  | 11 6            | 2 14            | ☾                          |
| 17   | 3 59           | 8 12            | 16 13         | — 32  | 11 25           | 3 29            |                            |
| 18   | 4 —            | 8 11            | 16 11         | — 34  | 11 51           | 4 44            |                            |
| 19   | 4 1            | 8 10            | 16 9          | — 36  | 16 30 pn.       | 5 55            |                            |
| 20   | 4 2            | 8 9             | 16 7          | — 38  | 1 24            | 6 55 w.         |                            |
| 21   | 4 4            | 8 8             | 16 4          | — 41  | 2 35            | 7 41            |                            |
| 22   | 4 5            | 8 6             | 16 1          | — 44  | —               | 8 14            |                            |
| 23   | 4 7            | 8 5             | 15 58         | — 47  | 3 57 r.         | 8 37            | Nów o g. 4 m. 2 r.         |
| 24   | 4 8            | 8 4             | 15 56         | — 49  | 5 24            | 8 55            | ☾                          |
| 25   | 4 9            | 8 2             | 15 53         | — 52  | 6 52            | 9 8             |                            |
| 26   | 4 11           | 8 1             | 15 50         | — 55  | 8 19            | 9 20            |                            |
| 27   | 4 12           | 7 59            | 15 47         | — 58  | 9 45            | 9 31            |                            |
| 28   | 4 14           | 7 58            | 15 44         | 1 1   | 11 12           | 9 43            |                            |
| 29   | 4 15           | 7 56            | 15 41         | 1 4   | 12 41 pp.       | 9 57            | 1-sza kw. o g. 1 m. 15 pn. |
| 30   | 4 17           | 7 55            | 15 38         | 1 7   | 2 11            | 10 16           | ☾                          |
| 31   | 4 18           | 7 53            | 15 35         | 1 10  | 3 42            | 10 44           |                            |

**Dla pamięci:**

Najwspanialsza  
W WARSZAWIE  
Kawiarnia-  
Restauracja

**„Cristal”**

filje Jerozolimskie  
róg Brackiej.  
Koncert pierwszorzędn.

Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**ST. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**S I E R P I E Ń.**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 S   | <i>Piotra Ap. w Okow.</i>            | 19   | Prp. Makriny                  | †Wincent. à Paulo                                 |
| 2 N.  | <i>9poS. N. M. P. Aniel.</i>         | 20   | N.S. Sw. prp. Ilji            | 8poS. Czesława W.                                 |
| 3 P.  | Znal. rel. ś. Szczep.                | 21   | Prp. Symeona                  | Praksedy P. M.                                    |
| 4 W.  | ☩ Dominika W.                        | 22   | ☩ S. r. Marji Magd.           | ☩ Marji Magdalen.                                 |
| 5 Ś.  | N. M. P. Śnieżnej                    | 23   | Mcz. Trofima                  | Apolinarego B. M.                                 |
| 6 C.  | Przemienienie Pań.                   | 24   | Mcz. Christiny                | Krystyny P. M.                                    |
| 7 P.  | †Kajetana W.                         | 25   | Uśpen. św. Anny               | †Jakuba Apost.                                    |
| 8 S.  | Cyrjaka, Lar., Sm.                   | 26   | Sw. m. Jermolaja              | <i>Anny Mat. N. M. P.</i>                         |
| 9 N.  | 10poS. Romana M.                     | 27   | N. 9. Pantalejmona            | 9poS. Bł. Kunegun.                                |
| 10 P. | Wawrzyńca M.                         | 28   | Sw. Ap. Prochora              | Innocentego i Wikt.                               |
| 11 W. | Zuzanny i Dygny                      | 29   | Mcz. Fieodotji                | Marty P., Olawa K.                                |
| 12 Ś. | ☩ Klary P., Hilarji                  | 30   | ☩ S. A. Siły i Siła.          | ☩ Julitty i Donat.                                |
| 13 C. | Hipolita i Kassj.                    | 31   | S. pr. Jewdokima              | Ignacego Loyoli W.                                |
| 14 P. | †Wig. Euzebiusza                     | 1    | Awg. Pr. dr. Kr. G.           | †Sier. Piotra A. w Ok.                            |
| 15 S. | Wniebowz. N. M. P.                   | 2    | Per. mosz. ar. Stef.          | N. M. P. Anielskiej                               |
| 16 N. | 11poS. Jacka Wyz.                    | 3    | N. 10. Prp. Isaakja           | 10poS. Zn. r. ś. Szcz.                            |
| 17 P. | Mirona, Pawła                        | 4    | Sw. 7 otr. w Efesie           | Dominika W.                                       |
| 18 W. | Firmina B. W.                        | 5    | Mcz. Jewsignia                | N. M. P. Śnieżnej                                 |
| 19 Ś. | Marjana i Rufina                     | 6    | Preobrażenie Gosp.            | Przemienienie Pań.                                |
| 20 C. | Bernarda Op.                         | 7    | Pr. m. Dometja                | Kajetana W.                                       |
| 21 P. | †Joanny Frem. W.                     | 8    | Sw. Emiljana i Mir.           | †Cyrjaka, Larga                                   |
| 22 S. | Symforjana i Tym.                    | 9    | S. A. Matfja, Aleks.          | Romana M., Rust.                                  |
| 23 N. | 12poS. Filipa                        | 10   | N. 11. M. Ławrentja           | 11poS. Wawrz. M.                                  |
| 24 P. | Bartłomieja Ap.                      | 11   | Prp. Fieodora                 | Zuzanny i Dygny P.                                |
| 25 W. | Ludwika Kr. Węg.                     | 12   | Mcz. Fotja, Pamfila           | Klary P., Hilarji                                 |
| 26 Ś. | N. M. P. Jasnogórs.                  | 13   | Prp. Maksima isp.             | Hipolita i Kasjan.                                |
| 27 C. | Prz. rel. św. Kazim.                 | 14   | Per. mosz. pr. Fieod.         | †Wig. Euzebjusza                                  |
| 28 P. | †Augustyna B. W.                     | 15   | Uśp. Pr. Bogorodicy           | Wniebowzięc. N. M. P.                             |
| 29 S. | †Śc. gł. ś. Jana Chr.                | 16   | Per. Nieruk. Iis. Ch.         | †Rocha Wyz.                                       |
| 30 N. | 13poS. Pocies. N.M.P.                | 17   | N. 12. Mcz. Mirona            | 12poS. Jacka Wyz.                                 |
| 31 P. | Rajmunda W.                          | 18   | Mcz. Fłora i Ławra            | Firmina B. W., Ag.                                |

☩ Dnia 4. Imieniny Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy MARJI TEODORÓWNY.

☩ Dnia 12. Urodziny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego Księcia ALEKSEGO MIKOŁAJEWICZA.

Najwspanialsza  
W WARSZAWIE

Kawiarnia-

Restauracja

**„Cristal”**

Śleje Jerozolimskie  
róg Brackiej.

Koncert pierwszorzędny.



Kto lubi różnorodność smaków, niech kupuje karmelki  
**Pruszkowskiego**  
 których znajdzie przeszło 300 odmian.

Sierpień ma dni 31.

| Data | Słońca         |                 | Dług.<br>dnia | Ubyło | Księżyc         |                 | Odmiany księżyc           |
|------|----------------|-----------------|---------------|-------|-----------------|-----------------|---------------------------|
|      | Wsch.<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |               |       | Wschód<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |                           |
| 1    | 4 20           | 7 51            | 15 31         | 1 14  | 5 5 pp.         | 11 25 w.        |                           |
| 2    | 4 21           | 7 50            | 15 29         | 1 16  | 6 13 w.         | 12 24 pn.       |                           |
| 3    | 4 23           | 7 48            | 15 25         | 1 20  | 7 1             | 1 40            |                           |
| 4    | 4 24           | 7 46            | 15 22         | 1 23  | 7 33            | —               |                           |
| 5    | 4 26           | 7 44            | 15 18         | 1 27  | 7 54            | 3 4 r.          | Pełnia o g. 2 m. 9 pn.    |
| 6    | 4 28           | 7 43            | 15 15         | 1 30  | 8 9             | 4 28            | ☺                         |
| 7    | 4 29           | 7 41            | 15 12         | 1 33  | 8 21            | 5 49            |                           |
| 8    | 4 31           | 7 39            | 15 8          | 1 37  | 8 30            | 7 6             |                           |
| 9    | 4 33           | 7 37            | 15 4          | 1 41  | 8 39            | 8 20            |                           |
| 10   | 4 34           | 7 35            | 15 1          | 1 44  | 8 49            | 9 32            |                           |
| 11   | 4 36           | 7 33            | 14 57         | 1 48  | 8 59            | 10 44           |                           |
| 12   | 4 37           | 7 31            | 14 54         | 1 51  | 9 11            | 11 57           |                           |
| 13   | 4 39           | 7 29            | 14 50         | 1 55  | 9 27            | 1 1 pp.         | Ost. kw. o g. 2 m. 20 pn. |
| 14   | 4 41           | 7 27            | 14 46         | 1 59  | 9 50            | 2 26            | ☾                         |
| 15   | 4 42           | 7 25            | 14 43         | 2 2   | 10 22           | 3 38            |                           |
| 16   | 4 44           | 7 23            | 14 39         | 2 6   | 11 9            | 4 43            |                           |
| 17   | 4 46           | 7 21            | 14 35         | 2 10  | 12 13 pn.       | 5 35            |                           |
| 18   | 4 48           | 7 19            | 14 31         | 2 14  | 1 30            | 6 13 w.         |                           |
| 19   | 4 49           | 7 17            | 14 28         | 2 17  | 2 57            | 6 40            |                           |
| 20   | 4 51           | 7 15            | 14 24         | 2 21  | —               | 7 —             |                           |
| 21   | 4 53           | 7 13            | 14 20         | 2 25  | 4 26 r.         | 7 15            | Nów o g. 1 m. 51 pp.      |
| 22   | 4 54           | 7 11            | 14 17         | 2 28  | 5 55            | 7 27            | ☾                         |
| 23   | 4 56           | 7 8             | 14 12         | 2 33  | 7 24            | 7 39            |                           |
| 24   | 4 57           | 7 6             | 14 9          | 2 36  | 8 53            | 7 51            |                           |
| 25   | 4 59           | 7 4             | 14 5          | 2 40  | 10 24           | 8 4             |                           |
| 26   | 5 1            | 7 2             | 14 1          | 2 44  | 11 56           | 8 22            |                           |
| 27   | 5 3            | 7 —             | 13 57         | 2 48  | 1 28 pp.        | 8 47            |                           |
| 28   | 5 4            | 6 57            | 13 53         | 2 52  | 2 55            | 9 23            | 1-sza kw. o g. 6 m. 17 r. |
| 29   | 5 6            | 6 55            | 13 49         | 2 56  | 4 8             | 10 16           | ☾                         |
| 30   | 5 8            | 6 53            | 13 45         | 3 —   | 5 1             | 11 26           |                           |
| 31   | 5 9            | 6 51            | 13 42         | 3 3   | 5 36            | 12 47 pn.       |                           |

Dla pamięci:

21 rozpoczęcie stonca całkowite 17  
 12-44 do 3-6 pp 20/VI/42

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE

Kawiarnia-

Restauracja

**„Cristal”**

Aleje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.

Koncert pierwszorzędny.

Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**ST. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**W R Z E S I Ą**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 W.  | Idziego Op.                          | 19   | Mcz. Andreja str.             | Marjana i Rufina                                  |
| 2 S.  | Stefana Kr. Węg.                     | 20   | Pr. Samuila                   | Bernarda Op.                                      |
| 3 C.  | Bronisławy P.                        | 21   | Sw. Ap. Faddieja              | Joanny Frem. Wd.                                  |
| 4 P.  | †Rozalji P.                          | 22   | Mcz. Agafonika                | †Symforjana i T.                                  |
| 5 S.  | Wawrzyńca Just.                      | 23   | Jewtichja i Florent.          | Filipai i Benicjusza                              |
| 6 N.  | 14poS. Zacharjasza                   | 24   | N.13. Pier. m.s. Pietra       | 13poS. Bartłomieja                                |
| 7 P.  | †Wig. Jana M.                        | 25   | Per. mosz. Warfoł.            | Ludwika Kr. Węg.                                  |
| 8 W.  | <b>Narodzenie N. M. P.</b>           | 26   | Mcz. Adrijana i Nat.          | Ireneusza i Zefir.                                |
| 9 S.  | Sergjusza P. W.                      | 27   | Pr. Pimena Wiel.              | N.M.P. Jasnogórsk.                                |
| 10 C. | Mikołaja z Tolent.                   | 28   | Pr. Mojsieja Mur.             | Augustyna B. W.                                   |
| 11 P. | †Prota i Jacka Mm.                   | 29   | <b>Usiek. Gł. Ioanna Pr.</b>  | †Sc. gł. ś. Jana Chrz.                            |
| 12 S. | Gwidona W.                           | 30   | Per. m. Bł. Aleks. N.         | Róży Lim. P.                                      |
| 13 N. | 15poS. Im. N. M. P.                  | 31   | N.14. P. Poj. Pr. Bog.        | 14p. S. Pociesz. N.M.P.                           |
| 14 P. | Podw. Krz. Św                        | 1    | Sent. Prp. Symeona            | Wrz. Idziego Op.                                  |
| 15 W. | Nikodema Kapł. M.                    | 2    | Mcz. Mamonta                  | Stefana Kr. Węg.                                  |
| 16 Ś. | ††Eufemii P. M.                      | 3    | Pr. Fieoktista                | Bronisławy P.                                     |
| 17 C. | St. ś. Franciszka                    | 4    | Sw. mcz. Wawila               | Rozalji P.                                        |
| 18 P. | ††Józefa W., Ireny                   | 5    | Pr. Zacharia i Elis.          | †Wawrzyńca Just.                                  |
| 19 S. | Januarjusza B.M.                     | 6    | Czud. Ar. Michała             | †Wig. Zacharjasza                                 |
| 20 N. | 16poS. N. M. P. Bol.                 | 7    | N.15. Mcz. Sozonta            | 15poS. Jana M.                                    |
| 21 P. | Mateusza Ap.                         | 8    | <b>Rożd. Presw. Bogar.</b>    | <b>Narodzenie N. M. P.</b>                        |
| 22 W. | Tomasza B. W.                        | 9    | S. Bogosł. Joakima            | Sergjusza P. W.                                   |
| 23 Ś. | Tekli P. M.                          | 10   | Mcz. Minodory                 | Mikołaja z Tolen.                                 |
| 24 C. | N.M.P. od wyk. niew.                 | 11   | Pr. Fieodory                  | Prota i Jacka Mm.                                 |
| 25 P. | †Firmina B. W.                       | 12   | Sw. mc. Awtonoma              | †Gwidona W.                                       |
| 26 S. | Cyprjana i Justyny                   | 13   | Obn. Chr. Wos. Chr.           | Eugenji P.                                        |
| 27 N. | 17poS. Ładyst. z G.                  | 14   | N.16. Wozd. Cz. Kr. G.        | 16poS. Imien. N.M.P.                              |
| 28 P. | Wacława Kr. M.                       | 15   | W. mcz. Nikity                | Nikodema Kapł. M.                                 |
| 29 W. | Michała Archaniota                   | 16   | W. mcz. Jewfilii              | Eufemji P. M.                                     |
| 30 Ś. | Hieronima Kapł                       | 17   | Sofii, Wiery, Nad.            | ††St. ś. Franciszka                               |

**Dla pamięci:**

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
 Kawiarnia-  
 Restauracja

**„Cristal”**

Aleje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.

Koncert pierwszorzędn.



Młodzieży szkolnej poleca się ulubioną przez nich

**CHALWE**

w 1 f. pudełkach blaszanych z marką fabr. „Progress“.

**Wrzesień ma dni 30.**

| Data | Słońca         |                 | Dług.<br>dnia | Ubyło | Księżyca        |                 | Odmiany księżyca                |
|------|----------------|-----------------|---------------|-------|-----------------|-----------------|---------------------------------|
|      | Wsch.<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |               |       | Wschód<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |                                 |
| 1    | 5 11           | 6 48            | 13 37         | 3 8   | 6 — w.          | 2 10 pn.        | Pełnia o g. 3 m. 25 pp.<br>☾    |
| 2    | 5 13           | 6 46            | 13 33         | 3 12  | 6 17            | —               |                                 |
| 3    | 5 14           | 6 44            | 13 30         | 3 15  | 6 29            | 3 31 r.         |                                 |
| 4    | 5 16           | 6 41            | 13 25         | 3 20  | 6 39            | 4 49            |                                 |
| 5    | 5 17           | 6 39            | 13 22         | 3 23  | 6 48            | 6 4             |                                 |
| 6    | 5 19           | 6 37            | 13 18         | 3 27  | 6 57            | 7 16            | Ost. kw. o g. 7 m. 12 w.<br>☾   |
| 7    | 5 21           | 6 35            | 13 14         | 3 31  | 7 7             | 8 28            |                                 |
| 8    | 5 22           | 6 32            | 13 10         | 3 35  | 7 18            | 9 41            |                                 |
| 9    | 5 24           | 6 30            | 13 6          | 3 39  | 7 33            | 10 55           |                                 |
| 10   | 5 26           | 6 27            | 13 1          | 3 44  | 7 52            | 12 9 pp         |                                 |
| 11   | 5 27           | 6 25            | 12 58         | 3 47  | 8 20            | 1 22            |                                 |
| 12   | 5 29           | 6 23            | 12 54         | 3 51  | 8 59            | 2 29            |                                 |
| 13   | 5 31           | 6 20            | 12 49         | 3 56  | 9 54            | 3 26            | Nów o g. 10 m. 57 w.<br>☾       |
| 14   | 5 33           | 6 18            | 12 45         | 4 —   | 11 5            | 4 9             |                                 |
| 15   | 5 34           | 6 16            | 12 42         | 4 3   | 12 26 pn.       | 4 40            |                                 |
| 16   | 5 36           | 6 13            | 12 37         | 4 8   | 1 53            | 5 2             |                                 |
| 17   | 5 38           | 6 11            | 12 33         | 4 12  | —               | 5 18            |                                 |
| 18   | 5 39           | 6 8             | 12 29         | 4 16  | 3 22 r.         | 5 32            |                                 |
| 19   | 5 41           | 6 6             | 12 25         | 4 20  | 4 52            | 5 45            |                                 |
| 20   | 5 43           | 6 4             | 12 21         | 4 24  | 6 23            | 5 57            |                                 |
| 21   | 5 44           | 6 1             | 12 17         | 4 28  | 7 55            | 6 10 w.         |                                 |
| 22   | 5 46           | 5 59            | 12 13         | 4 32  | 9 30            | 6 27            | 1-sza kw. o g. 1 m. 27 pp.<br>☾ |
| 23   | 5 48           | 5 57            | 12 9          | 4 36  | 11 6            | 6 49            |                                 |
| 24   | 5 49           | 5 54            | 12 5          | 4 40  | 12 38 pp.       | 7 22            |                                 |
| 25   | 5 51           | 5 52            | 12 1          | 4 44  | 1 59            | 8 11            |                                 |
| 26   | 5 53           | 5 49            | 11 56         | 4 49  | 2 59            | 9 16            |                                 |
| 27   | 5 54           | 5 47            | 11 53         | 4 52  | 3 59            | 10 35           |                                 |
| 28   | 5 56           | 5 45            | 11 49         | 4 56  | 4 6             | 11 57           |                                 |
| 29   | 5 58           | 5 42            | 11 44         | 5 1   | 4 24            | 1 18 pn.        |                                 |
| 30   | 6 —            | 5 40            | 11 40         | 5 5   | 4 38            | 2 36            |                                 |

Dla pamięci:

Najwspanialsza  
W WARSZAWIE

Kawiarnia

Restauracja „

**Cristal**

Stele Jerolimskie  
róg Brackiej.

Koncert pierwszorzędny.

Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**ST. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**PAŹDZIERNIK.**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 C.  | Remigiusza B. W.                     | 18   | Sw. Jewmenja                  | Józefa W., Ireny                                  |
| 2 P.  | †Aniołów Stróżów                     | 19   | Mcz. Trofima                  | ††Januarjusza B.M.                                |
| 3 S.  | Kandyda i Ewalda                     | 20   | Jewst. <i>Kn. Michaiła</i>    | ††Eustachjusza M.                                 |
| 4 N.  | 18poS. N. M. P. Róż.                 | 21   | N.17. Kodrata, <i>Dim.</i>    | 17poS. N. M. P. Boł.                              |
| 5 P.  | Placyda M.                           | 22   | Sw. mcz. Foki                 | Tomasa B. W.                                      |
| 6 W.  | Brunona W.                           | 23   | Zacz. Kr. G. <i>Ioanna</i>    | Tekli P. M.                                       |
| 7 Ś.  | Marka P. W.                          | 24   | P. mcz. raw. Fieky            | N.M.P. od wyk. niew.                              |
| 8 C.  | Pelagji, Birgitty W.                 | 25   | Pr. <i>Sergja Rad. cz.</i>    | Firmina B. W.                                     |
| 9 P.  | †Dyonizego B. M.                     | 26   | S. Ap. i Ew. <i>Ioanna B.</i> | †Cyprijana i Just.                                |
| 10 S. | Franciszka Borg.                     | 27   | Mcz. Kalistrata               | Koźmy i Damiana                                   |
| 11 N. | 19poS. <i>Wincent. K.</i>            | 28   | N.18. Pr. Charitona           | 18poS. S. <i>Eadyt z G.</i>                       |
| 12 P. | Maksymiljana B.W.                    | 29   | Prp. Kirjaka, Feof.           | <i>Michała Archaniola</i>                         |
| 13 W. | Edwarda Kr. W.                       | 30   | Sw. mcz. Grigorja             | Hieronima Kap. W.                                 |
| 14 Ś. | Kaliksta P. M.                       | 1    | Okt. <b>Pokr. Pr. Bogor.</b>  | Remigiusza B. W.                                  |
| 15 C. | Jadwigi Wd.                          | 2    | Sw. mcz. Kiprjana             | Aniołów Stróżów                                   |
| 16 P. | †Martyniana i Sat.                   | 3    | Sw. mcz. Djonisja             | †Kandyda i Ewalda                                 |
| 17 S. | Wiktora M.                           | 4    | Sw. mcz. Jerofieja            | Franciszka Seraf.                                 |
| 18 N. | ☩ 20poS. <i>Łukasza</i>              | 5    | ☩ N.19. S. <i>Petra Al.</i>   | ☩ 19poS. N.M.P. Róż.                              |
| 19 P. | Piotra z Alkantary                   | 6    | Sw. Ap. <i>Fomy</i>           | Brunona W.                                        |
| 20 W. | Ireny, Marty i Saul.                 | 7    | M. Sergja i Wakcha            | Marka P. W.                                       |
| 21 Ś. | Urszuli P. M.                        | 8    | Pr. Pelagji i Taisji          | Pelagji, Birgitty W.                              |
| 22 C. | Korduli i Alodji P.                  | 9    | Sw. Ap. <i>Jakowa Alf.</i>    | Dyonizego B. M.                                   |
| 23 P. | †Seweryna i Rom.                     | 10   | Mcz. Jewłampja                | †Franciszka Borg.                                 |
| 24 S. | <i>Rafała Arch.</i>                  | 11   | Sw. Ap. Filippa               | Placydy i Zenajdy                                 |
| 25 N. | 21poS. <i>Jana Kant</i>              | 12   | N.20. Sw. Kosmy               | 20poS. <i>Wincent. K.</i>                         |
| 26 P. | Ewarysta P. M.                       | 13   | Mcz. Karpa, Flor.             | Edwarda Kr. W.                                    |
| 27 W. | Sabiny P. M.                         | 14   | M. Nazarja, P. Nik.           | Kaliksta P. M.                                    |
| 28 Ś. | <i>Szymona i Tadeusza</i>            | 15   | Pr. Jewfimja                  | Jadwigi Wd.                                       |
| 29 C. | Narcyza B. W.                        | 16   | Mcz. Longina sotn.            | Martyniana i Sat.                                 |
| 30 P. | Germana i Serap.                     | 17   | Pr. Osji, Andreja             | Wiktora M.                                        |
| 31 S. | Wig. Symfron. i Ol.                  | 18   | S. Ap. i Ewan. <i>Łuki</i>    | †Łukasza Ewang.                                   |

☩ Dnia 18. Imieniny Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego Księcia ALEKSEGO MIKOŁAJEWICZA.

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
 Kawiarnia-  
 Restauracja

**„Cristal”**

Źleje Jerozolimskie  
 róg Braekiej.  
 Koncert pierwszorzędny.



Prawdziwie wytworne i zna-  
komite w smaku są karmelki

# „MIGNON” PRUSZKOWSKIEGO.

## Październik ma dni 31.

| Data | Ślōnica |        | Dni   |      | Ubyłō |     | Księżyc   |        | Odmiany księżyc            |
|------|---------|--------|-------|------|-------|-----|-----------|--------|----------------------------|
|      | Wsch.   | Zachód | g.    | m.   | g.    | m.  | Wschód    | Zachód |                            |
| 1    | 6 1     | 5 38   | 11 37 | 5 8  | 4 48  | pp. | —         | —      |                            |
| 2    | 6 3     | 5 35   | 11 32 | 5 13 | 4 58  |     | 3 51 r.   |        |                            |
| 3    | 6 5     | 5 33   | 11 28 | 5 17 | 5 7   |     | 5 4       |        |                            |
| 4    | 6 6     | 5 31   | 11 25 | 5 20 | 5 16  |     | 6 15      |        | Pełna o g. 7 m. 23 r.      |
| 5    | 6 8     | 5 28   | 11 20 | 5 25 | 5 27  |     | 7 27      |        | ☺                          |
| 6    | 6 10    | 5 26   | 11 16 | 5 29 | 5 40  |     | 8 40      |        |                            |
| 7    | 6 11    | 5 24   | 11 13 | 5 32 | 5 57  |     | 9 54      |        |                            |
| 8    | 6 13    | 5 21   | 11 8  | 5 37 | 6 22  | w.  | 11 8      |        |                            |
| 9    | 6 15    | 5 19   | 11 4  | 5 41 | 6 57  |     | 12 17 pp. |        |                            |
| 10   | 6 17    | 5 17   | 11 —  | 5 45 | 7 45  |     | 1 17      |        |                            |
| 11   | 6 18    | 5 14   | 10 56 | 5 49 | 8 48  |     | 2 4       |        |                            |
| 12   | 6 20    | 5 12   | 10 52 | 5 53 | 10 3  |     | 2 39      |        | Ost. kw. o g. 10 m. 57 r.  |
| 13   | 6 22    | 5 10   | 10 48 | 5 57 | 11 25 |     | 3 3       |        | ☾                          |
| 14   | 6 24    | 5 8    | 10 44 | 6 1  | 12 51 | pn. | 3 23      |        |                            |
| 15   | 6 26    | 5 5    | 10 39 | 6 6  | 2 18  |     | 3 38      |        |                            |
| 16   | 6 27    | 5 3    | 10 36 | 6 9  | —     |     | 3 50      |        |                            |
| 17   | 6 29    | 5 1    | 10 32 | 6 13 | 3 47  |     | 4 2       |        |                            |
| 18   | 6 31    | 4 59   | 10 28 | 6 17 | 5 18  |     | 4 15      |        |                            |
| 19   | 6 33    | 4 57   | 10 24 | 6 21 | 6 53  |     | 4 30      |        | Nów o g. 7 m. 58 r.        |
| 20   | 6 35    | 4 54   | 10 19 | 6 26 | 8 30  |     | 4 50      |        | ☉                          |
| 21   | 6 36    | 4 52   | 10 16 | 6 29 | 10 8  |     | 5 19      |        |                            |
| 22   | 6 38    | 4 50   | 10 12 | 6 33 | 11 38 |     | 6 2 w.    |        |                            |
| 23   | 6 40    | 4 48   | 10 8  | 6 37 | 12 49 | pp. | 7 4       |        |                            |
| 24   | 6 42    | 4 46   | 10 4  | 6 41 | 1 38  |     | 8 21      |        |                            |
| 25   | 6 44    | 4 44   | 10 —  | 6 45 | 2 9   |     | 9 44      |        | 1-sza kw. o g. 12 m. 8 pn. |
| 26   | 6 45    | 4 42   | 9 57  | 6 48 | 2 30  |     | 11 7      |        | ☾                          |
| 27   | 6 47    | 4 40   | 9 53  | 6 52 | 2 45  |     | 12 26 pn. |        |                            |
| 28   | 6 49    | 4 38   | 9 49  | 6 56 | 2 57  |     | 1 41      |        |                            |
| 29   | 6 51    | 4 36   | 9 45  | 7 —  | 3 7   |     | 2 53      |        |                            |
| 30   | 6 53    | 4 34   | 9 41  | 7 4  | 3 16  |     | —         |        |                            |
| 31   | 6 55    | 4 32   | 9 37  | 7 8  | 3 25  |     | 4 5       |        |                            |

Dla pamięci:

Najwspanialsza  
W WARSZAWIE  
Kawiarnia-  
Restauracja

# „Cristal”

Aleje Jerozolimskie  
róg Brackiej.  
Koncert pierwszorzędn.



Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**ST. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**L I S T O P A D.**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia  | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|-------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 N.  | 22poS. Wszyst. Sw.                   | 19 N. | 21. Prp. Joila                | 21poS. Jana Kant.                                 |
| 2 P.  | Dzień Zaduszny                       | 20 W. | mecz. Artemja                 | Ireny, Marty i Sauli                              |
| 3 W.  | ☩ Huberra B. W.                      | 21 ☩  | Prp. Harjona                  | ☩ Urszuli P. M.                                   |
| 4 S.  | Karola Boromeusz.                    | 22    | Kaz. Ikon. Boż. Materi        | Korduli i Alodji M.                               |
| 5 C.  | Zacharjasza i Elżb.                  | 23    | Sw. Ap. Jakowa B. G.          | Seweryna i Rom.                                   |
| 6 P.  | †Leonarda W.                         | 24    | Mecz. Arefy                   | †Rafała Arch.                                     |
| 7 S.  | Nikandra i Kar.                      | 25    | Mecz. Markjana                | Kryspina i Krysp.                                 |
| 8 N.  | 23poS. Opieki NMP.                   | 26 N. | 22. S.w.m. Dimitr.            | 21poS. Ewarysta                                   |
| 9 P.  | Teodora i Oresta                     | 27    | Mecz. Nestora, Marka          | Sabiny P. M.                                      |
| 10 W. | Andrzeja z Awel.                     | 28    | Mecz. Terentja                | Szymona i Tadeusza                                |
| 11 S. | Marcina B. W.                        | 29    | Pr. m. Anastasji              | Nareczya B. W.                                    |
| 12 C. | Marcina P. M.                        | 30    | Sw. m. Zinowia                | Germana i Serap.                                  |
| 13 P. | †Dydaka W.                           | 31    | S. A. Stachja i Amp.          | †Wig. Symfr. i Olim.                              |
| 14 S. | Jukunda B. W.                        | 1     | Noj. Sw. Kosmy i D.           | List. Wszystk. Sw.                                |
| 15 N. | 24poS. Stanist. K.                   | 2 N.  | 23. Mecz. Akindina            | 23poS. Jerzego B.                                 |
| 16 P. | Edmunda B. W.                        | 3     | Mecz. Akepsima                | Dzień Zaduszny                                    |
| 17 W. | Grzegorza B. W.                      | 4     | Pr. Joannikja W.              | Karola Borom. B.                                  |
| 18 S. | Odon P.                              | 5     | Mecz. Gałaktjona              | Zacharjasza i Elż.                                |
| 19 C. | Elżbiety Kr. W.                      | 6     | Prp. Pawła isp.               | Leonarda W., Felik.                               |
| 20 P. | †Feliksa Wależj.                     | 7     | Mecz. Jerona                  | †Nikandra i Kar.                                  |
| 21 S. | Ofiarowanie NMP.                     | 8     | Sob. Arch. Michaiła           | Gotfryda i Maura                                  |
| 22 N. | 25poS. Ceyclji M.                    | 9 N.  | 24. M. Onisifora              | 24poS. Opieki NMP.                                |
| 23 P. | Klemensa P. M.                       | 10    | Sw. Ap. Olimpa                | Andrzeja z Awel.                                  |
| 24 W. | Jana od Krzyża W.                    | 11    | W. m. Miny, Wikt.             | Marcina B. W.                                     |
| 25 S. | Katarzyny P. M.                      | 12    | Sw. Joanna mił.               | Marcina P. M.                                     |
| 26 C. | Piotra P. M.                         | 13    | Sw. Joanna Złat.              | Dydaka W.                                         |
| 27 P. | ☩ †Wirgiljusza B.                    | 14    | ☩ Sw. Ap. Filippa             | ☩ †Jukunda B. W.                                  |
| 28 S. | Mansweta B. M.                       | 15    | M. Gurja, Samona              | Leopolda W.                                       |
| 29 N. | IN. Ad. Saturn. i Fil.               | 16 N. | 25. S. A. i E. Matf.          | 25poS. Stanist. K.                                |
| 30 P. | Andrzeja Apost.                      | 17    | Sw. Grigorja ep.              | Grzegorza Cudotw.                                 |

☩ Dnia 3. Dzień wstąpienia na Tron Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.

☩ Dnia 27. Rocznica urodzin Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej Wdowy MARIJ TEODORÓWNY.

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
 Kawiarnia-  
 Restauracja

**„Cristal”**

Aleje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędn.



Najlepsze na kaszel są cukierki ślazowe oraz miodowe  
t. z., „**PSZCZÓŁKI**”  
**Pruszkowskiego.**

Listopad ma dni 30.

| Data | Słońca |        | Dług. |      | Ubyło |     | Księżyca |        | Odmiany księżyca               |
|------|--------|--------|-------|------|-------|-----|----------|--------|--------------------------------|
|      | Wsch.  | Zachód | g.    | m.   | g.    | m.  | Wschód   | Zachód |                                |
|      | g.     | m.     | g.    | m.   | g.    | m.  | g.       | m.     |                                |
| 1    | 6 57   | 4 30   | 9 33  | 7 12 | 3 36  | pp. | 5 16     | r.     | Pełnia o g. 1 m. 13 pn.<br>☺   |
| 2    | 6 59   | 4 28   | 9 29  | 7 16 | 3 48  |     | 6 29     |        |                                |
| 3    | 7 1    | 4 26   | 9 25  | 7 20 | 4 5   |     | 7 43     |        |                                |
| 4    | 7 2    | 4 24   | 9 22  | 7 23 | 4 27  |     | 8 56     |        |                                |
| 5    | 7 4    | 4 23   | 9 19  | 7 26 | 4 58  |     | 10 6     |        |                                |
| 6    | 7 6    | 4 21   | 9 15  | 7 30 | 5 42  |     | 11 9     |        |                                |
| 7    | 7 8    | 4 19   | 9 11  | 7 34 | 6 40  | w.  | 12 —     | pp.    |                                |
| 8    | 7 10   | 4 17   | 9 7   | 7 38 | 7 50  |     | 12 39    |        | Ost. kw. o g. 1 m 1 pn.<br>☾   |
| 9    | 7 12   | 4 16   | 9 4   | 7 41 | 9 8   |     | 1 7      |        |                                |
| 10   | 7 14   | 4 14   | 9 —   | 7 45 | 11 30 |     | 1 27     |        |                                |
| 11   | 7 15   | 4 12   | 8 57  | 7 48 | 11 53 |     | 1 42     |        |                                |
| 12   | 7 17   | 4 11   | 8 54  | 7 51 | 1 17  | pn. | 1 55     |        |                                |
| 13   | 7 19   | 4 9    | 8 50  | 7 55 | 2 43  |     | 2 7      |        |                                |
| 14   | 7 21   | 4 8    | 8 47  | 7 58 | —     |     | 2 19     |        |                                |
| 15   | 7 22   | 4 6    | 8 44  | 8 1  | 4 14  | r.  | 2 33     |        | Nów o g. 5 m. 26 pp.<br>☽      |
| 16   | 7 24   | 4 5    | 8 41  | 8 4  | 5 49  |     | 2 50     |        |                                |
| 17   | 7 26   | 4 3    | 8 37  | 8 8  | 7 27  |     | 3 14     |        |                                |
| 18   | 7 28   | 4 2    | 8 34  | 8 11 | 9 3   |     | 3 51     |        |                                |
| 19   | 7 30   | 4 1    | 8 31  | 8 14 | 10 26 |     | 4 45     |        |                                |
| 20   | 7 31   | 3 59   | 8 28  | 8 17 | 11 27 |     | 5 58     |        |                                |
| 21   | 7 33   | 3 58   | 8 25  | 8 20 | 12 7  | pp. | 7 22     | w.     |                                |
| 22   | 7 35   | 3 57   | 8 22  | 8 23 | 12 33 |     | 8 49     |        | 1-sza kw. o g. 3 m. 3 pp.<br>☽ |
| 23   | 7 37   | 3 56   | 8 19  | 8 26 | 12 51 |     | 10 11    |        |                                |
| 24   | 7 38   | 3 55   | 8 17  | 8 28 | 1 4   |     | 11 29    |        |                                |
| 25   | 7 30   | 3 54   | 8 14  | 8 31 | 1 15  |     | 12 43    | pn.    |                                |
| 26   | 7 42   | 3 53   | 8 11  | 8 34 | 1 24  |     | 1 55     |        |                                |
| 27   | 7 43   | 3 52   | 8 9   | 8 36 | 1 33  |     | —        |        |                                |
| 28   | 7 45   | 3 51   | 8 6   | 8 39 | 1 44  |     | 3 5 r.   |        |                                |
| 29   | 7 46   | 3 50   | 8 4   | 8 41 | 1 56  |     | 4 17     |        |                                |
| 30   | 7 48   | 3 49   | 8 1   | 8 44 | 2 11  |     | 5 38     |        |                                |

Dla pamięci:

*Chciejcie zacząć znowu 7-ego*

*60 11-22- do 3-33 - 20/12*

Najwspanialsza  
W WARSZAWIE

Kawiarnia-

Restauracja

**„Cristal”**

Aleje Jerozolimskie  
róg Brackiej.

Koncert pierwszorzędn.



swobolm Największa w kraju Fabryka Cukrów  
**St. PRUSZKOWSKI**  
 Warszawa, Srebrna 14, tel. 23-61 i 78-41.

**G R U D Z I E Ń.**

| Dnia  | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego | Dnia | Święta Kościoła Prawosławnego | Święta Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie |
|-------|--------------------------------------|------|-------------------------------|---------------------------------------------------|
| 1 W.  | Eligiusza B. W.                      | 18   | M. Płotona i Rom.             | Odoną P.                                          |
| 2 Ś.  | †Bibianny P. M.                      | 19   | Sw. Prp. Awdja                | Elżbiety Kr. Wd.                                  |
| 3 C.  | Franciszka Ksaw.                     | 20   | Pr. Grigorja                  | Feliksa Walezjusz.                                |
| 4 P.  | †Barbary P. M.                       | 21   | <b>Wwied. wo Chr. P. B.</b>   | †Ofiarow. N. M. P.                                |
| 5 S.  | Sabby Op.                            | 22   | Sw. Ap. Filimona              | Cecylji P. M.                                     |
| 6 N.  | 2Ad. Mikołaja B.                     | 23   | N.26. S. Amfilochja           | 26poS. Klemensa P.                                |
| 7 P.  | Wig. Ambrożego B.                    | 24   | Mcz. Jekateriny               | Jana od Krż. W.                                   |
| 8 W.  | <b>Niepok. Pocz. N. M. P.</b>        | 25   | Mcz. Klimenta                 | Katarzyny P. M.                                   |
| 9 Ś.  | †Walerji i Leokadij                  | 26   | Prp. Alipja i Jak.            | Piotra P. M.                                      |
| 10 C. | N. M. P. Loretańsk.                  | 27   | W. m. Jakowa                  | Wirgiljusza B. W.                                 |
| 11 P. | †Damazego P. M.                      | 28   | Pr. m. Stefana                | †Mansweta B. M.                                   |
| 12 S. | Aleksandra M.                        | 29   | Mcz. Paramona                 | Saturnina i Filem.                                |
| 13 N. | 3Ad. Łucji P. M.                     | 30   | N.27. S. Ap. Andreja          | 1Ad. Andrzeja Ap.                                 |
| 14 P. | Djoskora i Herona                    | 1    | Diek. Pr. Nauma               | Grud. Eligjusza B.                                |
| 15 W. | Walerjana i Iren.                    | 2    | Pr. Awwakuma                  | Bibianny P. M.                                    |
| 16 Ś. | ††Euzebjusza B. M.                   | 3    | Sw. pr. Sofonii               | †Franciszka Ks. W.                                |
| 17 C. | Lazarza B. Olimp.                    | 4    | W. m. Warwary                 | Barbary P. M.                                     |
| 18 P. | ††Oczekiw. N. M. P.                  | 5    | Prp. Sawwy Ośw.               | †Sabby Op.                                        |
| 19 S. | ††Dariusza i Nem.                    | 6    | †Sw. <b>Nikołaja Myr.</b>     | †Wig. Mikołaja                                    |
| 20 N. | 4Ad. Teofila i Zen.                  | 7    | N.28. Sw. Amwrosja            | 2Ad. Ambrożego                                    |
| 21 P. | Tomasza Ap.                          | 8    | Sw. Ap. Sosfiena              | <b>Niepok. P. N. M. P.</b>                        |
| 22 W. | Heroną M., Zenona                    | 9    | Zacz. św. Anny                | Walerji i Leokadij                                |
| 23 Ś. | ††Wiktoryj P.                        | 10   | Mcz. Miny, Jermog.            | †N. M. P. Loretańskiej                            |
| 24 C. | †Wig. Irminy P.                      | 11   | Pr. Daniła i Łuki             | Damazego P. W.                                    |
| 25 P. | <b>Narodzenie Chr. P.</b>            | 12   | Sw. Spiridona                 | †Aleksandra M.                                    |
| 26 S. | Szczepana i Męcz.                    | 13   | Mcz. Jewstafja                | Łucji P. M., Otylji                               |
| 27 N. | N. po N. Chr. P. Jana                | 14   | N. s. Pr. Mcz. Firsza         | 3Ad. Djoskora i Her.                              |
| 28 P. | Młodzianków Mm.                      | 15   | Sw. Jelewferja                | Walerjana i Iren.                                 |
| 29 W. | Tomasza B.                           | 16   | Pr. Aggieja, Marina           | Euzebjusza B. M.                                  |
| 30 Ś. | Eugenjusza B. W.                     | 17   | Sw. prp. Daniła               | †Lazarza B. Olimp.                                |
| 31 C. | Sylwestra P. W.                      | 18   | Mcz. Sewastjana               | Oczekiw. N. M. P.                                 |

☞ Dnia 19. Imieniny Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana MIKOŁAJA II ALEKSANDROWICZA.

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
 Kawiarnia  
 Restauracja

**„Cristal”**

filje Jerozolimskie  
 róg Brackiej.  
 Koncert pierwszorzędn.



Kupujcie na święta tylko krajowe marmoladki  
**Pruszkowskiego**  
 bo są apetyczne, dobre i tanie.

**Grudzień ma dni 31.**

| Data | Słońca         |                 | Dług.<br>dnia | Ubyło  | Księżyc         |                 | Odmiany księżyca                |
|------|----------------|-----------------|---------------|--------|-----------------|-----------------|---------------------------------|
|      | Wsch.<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |               |        | Wschód<br>g. m. | Zachód<br>g. m. |                                 |
| 1    | 7 49           | 3 48            | 7 59          | 8 46   | 2 31 pp.        | 6 44 r.         | Pełnia o g. 7 m. 45 w.<br>☺     |
| 2    | 7 51           | 3 48            | 7 57          | 8 48   | 3 —             | 7 56            |                                 |
| 3    | 7 52           | 3 47            | 7 55          | 8 50   | 3 40            | 9 2             |                                 |
| 4    | 7 54           | 3 46            | 7 52          | 8 53   | 4 34            | 9 57            |                                 |
| 5    | 7 55           | 3 46            | 7 51          | 8 54   | 5 42            | 10 39           |                                 |
| 6    | 7 56           | 3 45            | 7 49          | 8 56   | 6 57 w.         | 11 10           | Ost. kw. o g. 12 m. 56 pp.<br>☾ |
| 7    | 7 58           | 3 45            | 7 47          | 8 58   | 8 17            | 11 32           |                                 |
| 8    | 7 59           | 3 44            | 7 45          | 9 —    | 9 38            | 11 48           |                                 |
| 9    | 8 —            | 3 44            | 7 44          | 9 11   | —               | 12 2 pp.        |                                 |
| 10   | 8 1            | 3 44            | 7 43          | 9 2    | 12 22 pn        | 12 14           |                                 |
| 11   | 8 2            | 3 44            | 7 42          | 9 3    | 1 47            | 12 25           |                                 |
| 12   | 8 3            | 3 44            | 7 41          | 9 4    | —               | 12 37           |                                 |
| 13   | 8 4            | 3 43            | 7 39          | 9 6    | 3 16 r.         | 12 52           | Nów o g. 3 m. 59 r.<br>☾        |
| 14   | 8 5            | 3 43            | 7 38          | 9 7    | 4 50            | 1 12            |                                 |
| 15   | 8 6            | 3 44            | 7 38          | 9 7    | 6 25            | 1 41            |                                 |
| 16   | 8 7            | 3 44            | 7 37          | 9 8    | 7 53            | 2 25            |                                 |
| 17   | 8 8            | 3 44            | 7 36          | 9 9    | 9 8             | 3 29            |                                 |
| 18   | 8 9            | 3 44            | 7 35          | 9 10   | 9 50            | 4 51            |                                 |
| 19   | 8 10           | 3 44            | 7 34          | 9 11   | 10 32           | 6 20 w.         |                                 |
| 20   | 8 10           | 3 45            | 7 35          | 9 10   | 10 53           | 7 47            | 1-sza kw. o g. 9 m. 49 r.<br>☽  |
| 21   | 8 11           | 3 45            | 7 34          | 9 11   | 11 9            | 9 9             |                                 |
| 22   | 8 11           | 3 46            | 7 35          | 9 10   | 11 21           | 10 26           |                                 |
| 23   | 8 12           | 3 46            | 7 34          | 9 11   | 11 31           | 11 40           |                                 |
| 24   | 8 12           | 3 47            | 7 35          | 9 10   | 11 41           | 12 52 pn.       |                                 |
| 25   | 8 13           | 3 47            | 7 34          | Przyb. | 11 51           | 12 2            |                                 |
| 26   | 8 13           | 3 48            | 7 35          | —      | 1 12 2 pp.      | —               |                                 |
| 27   | 8 13           | 3 49            | 7 36          | —      | 2 12 16         | 3 17 r.         |                                 |
| 28   | 8 13           | 3 50            | 7 37          | —      | 3 12 34         | 4 30            |                                 |
| 29   | 8 14           | 3 51            | 7 37          | —      | 3 1 —           | 5 43            |                                 |
| 30   | 8 14           | 3 51            | 7 37          | —      | 3 1 36          | 6 52            |                                 |
| 31   | 8 14           | 3 52            | 7 38          | —      | 4 2 26          | 7 51            |                                 |

**Dla pamięci:**

Najwspanialsza  
 W WARSZAWIE  
 Kawiarnia-  
 Restauracja

**„Cristal”**

Aleje Jerozolimskie  
 róg Braackiej.  
 Koncert pierwszorzędny.

## Pory roku.

Początek wiosny dnia 21 marca o godzinie 12 po południu

|   |         |   |             |   |             |
|---|---------|---|-------------|---|-------------|
| " | lata    | " | 22 czerwca  | " | 8 rano.     |
| " | jesieni | " | 23 września | " | 11 wieczór. |
| " | zimy    | " | 22 grudnia  | " | 6 "         |

## Z A Ą M I E N I A .

W roku 1914-ym będą dwa zaćmienia słońca i dwa księżycy, z których u nas będzie widzialne pierwsze zaćmienie księżycy i drugie zaćmienie słońca.

1) Obrączkowe zaćmienie słońca dnia 24-go lutego będzie widzialne na południu Ameryki południowej, w południowej części oceanu Spokojnego i Nowej Zelandji i w okolicach bieguna południowego.

2) Częściowe zaćmienie księżycy d. 12 marca, widzialne w Arabji i Azji Mniejszej, w Europie, w Afryce, na oceanie Atlantyckim, w Ameryce i we wschodniej części oceanu Spokojnego.

Początek zaćmienia częściowego będzie widzialny w Warszawie o godzinie 4 min. 6 rano, środek o 5 min. 37 rano, koniec o 7 min. 8 rano. W środkowym momencie zaćmienia 0,9 części średnicy księżycy będą zanurzone w cieniu ziemi.

3) Całkowite zaćmienie słońca dnia 21 sierpnia będzie widzialne w północno-wschodniej części Ameryki północnej, na północy oceanu Atlantyckiego, w Europie, na północy Afryki, we wschodniej części Azji, na północo-wschodniej części Oceanu Indyjskiego i w okolicach bieguna północnego.

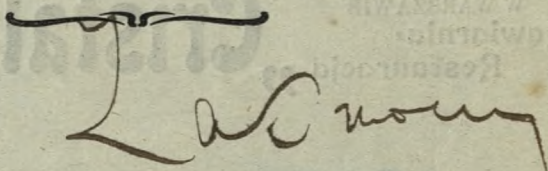
W Warszawie początek nastąpi o godzinie 12 min. 44 po południu, koniec o godzinie 3 min. 6 po południu. W środkowym momencie będą zaćmione 0,9 części średnicy słońca.

4) Częściowe zaćmienie księżycy dnia 4 września będzie widzialne na zachodzie Ameryki północnej, na oceanie Spokojnym, w Australji, Azji, na oceanie Indyjskim i na wschodzie Afryki. U nas nie będzie widzialne.

5) Przejsie Merkurego przed tarczą słońca dnia 7-go listopada będzie widzialne w zachodniej części Azji, w Europie, Afryce, na oceanie Atlantyckim, w Ameryce południowej, we wschodniej części Ameryki północnej, na południu oceanu Spokojnego i w okolicach bieguna południowego.

W Warszawie przebieg tego zjawiska będzie następujący: pierwsze zewnętrzne zetknięcie tarczy Merkurego z tarczą Słońca nastąpi dnia 7 listopada o godzinie 11 min. 22,2 rano.

|                                |            |         |                   |
|--------------------------------|------------|---------|-------------------|
| pierwsze wewnętrzne zetknięcie | o godzinie | 11 min. | 24,4 rano,        |
| drugie                         | "          | "       | 3 " 30,7 po poł., |
| drugie zewnętrzne              | "          | "       | 3 " 33,0 "        |





# KALENDARZ MYŚLIWSKI

Pole \* oznacza czas polowania, ■ pole czas ochrony  
dla guberni Królestwa Polskiego. (Przepisy z 1871 roku).

| N A Z W A                   |              |  | Sycz. | Luty | Marzec | Kwiec. | Maj | Czerw. | Lipiec | Sierp. | Wrzes. | Paźd. | Listop. | Grudz. |
|-----------------------------|--------------|--|-------|------|--------|--------|-----|--------|--------|--------|--------|-------|---------|--------|
| Losie                       | ( byki       |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
|                             | ( klempy     |  | ■     | ■    | ■      | ■      | ■   | ■      | ■      | ■      | ■      | ■     | ■       | ■      |
| Jelenie                     | ( byki       |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
|                             | ( łanie      |  | ■     | ■    | ■      | ■      | ■   | ■      | ■      | ■      | ■      | ■     | ■       | ■      |
| Sarny                       | ( rogacze    |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
|                             | ( kozy       |  | ■     | ■    | ■      | ■      | ■   | ■      | ■      | ■      | ■      | ■     | ■       | ■      |
| Zające                      |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Dziki                       |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Niedźwiedzie                |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Wilki                       |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Lisy                        |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Dzikie kozy i żbiki         |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Rysie                       |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Wydry                       |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Kuny                        |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Łasice                      |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Orły, jastrzębie            |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Głuszcze                    | ( koguty     |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
|                             | ( głusze     |  | ■     | ■    | ■      | ■      | ■   | ■      | ■      | ■      | ■      | ■     | ■       | ■      |
| Cietrzewie                  | ( koguty     |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
|                             | ( ciecioriki |  | ■     | ■    | ■      | ■      | ■   | ■      | ■      | ■      | ■      | ■     | ■       | ■      |
| Jarząbki                    | ( koguty     |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
|                             | ( kury       |  | ■     | ■    | ■      | ■      | ■   | ■      | ■      | ■      | ■      | ■     | ■       | ■      |
| Dropie                      |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Kuropatwy                   |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Przepiórki                  |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Chrościele v. Derkacze      |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Gołębie grzywacze, turkawki |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Kwiczoly                    |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Drozdzy                     |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Gęsi                        |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Kaczki                      | ( kaczory    |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
|                             | ( kaczki     |  | ■     | ■    | ■      | ■      | ■   | ■      | ■      | ■      | ■      | ■     | ■       | ■      |
| Nury                        |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Słonki                      |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Dubelty                     |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Bekasy, kszyki, fclauzy     |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Kuligi                      |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |
| Kurki                       |              |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *     | *       | *      |

Data n. st. 28 14 14 14 14

Dla guberni Cesarstwa (Prawo z 1892 roku).

| N A Z W A                                  |                    |  |  |  | Sycz. | Luty | Marzec | Kwiec. | Maj | Czerw. | Lipiec | Sierp. | Wrzes. | Poz. | Lisop. | Grud. |
|--------------------------------------------|--------------------|--|--|--|-------|------|--------|--------|-----|--------|--------|--------|--------|------|--------|-------|
| Losie                                      | ( byki             |  |  |  |       |      |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
|                                            | ( klempy i cielęta |  |  |  |       |      |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Jelenie                                    | ( byki             |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        |        | *      | *      | *    | *      | *     |
|                                            | ( łanie i cielęta  |  |  |  |       |      |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Sarny                                      | ( rogacze          |  |  |  |       |      |        |        |     | *      | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
|                                            | ( kozy i kozłeta   |  |  |  |       |      |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Żubry                                      |                    |  |  |  |       |      |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Sajgi, dżejr., mufl., kozioroż., kozice    |                    |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Zające                                     |                    |  |  |  | *     |      |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Dziki                                      |                    |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Niedźwiedzie                               |                    |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Wilki                                      |                    |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Lisy                                       |                    |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Rysie i dzikie koty (żbiki)                |                    |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Wydry                                      |                    |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Kuny, tchórze, łasice                      |                    |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Orły, jastrzębie                           |                    |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   | *      | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Głusze                                     | ( koguty           |  |  |  | *     | *    | *      | *      |     |        |        | *      | *      | *    | *      | *     |
|                                            | ( głusze           |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        |        | *      | *      | *    | *      | *     |
| Cietrzewie                                 | ( koguty           |  |  |  | *     | *    | *      | *      |     |        |        | *      | *      | *    | *      | *     |
|                                            | ( ciecioriki       |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        |        | *      | *      | *    | *      | *     |
| Kuropatwy szare i skalne                   |                    |  |  |  |       |      |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Jarząbki, pardwy, przepiórki               |                    |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Frankoliny                                 |                    |  |  |  |       |      |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Bażanty                                    |                    |  |  |  | *     |      |        |        |     |        |        |        | *      | *    | *      | *     |
| Dropie i strepety                          |                    |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        |        | *      | *      | *    | *      | *     |
| Kaczki                                     | ( kaczory          |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
|                                            | ( kaczki           |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Dzikie gęsi i łabędzie                     |                    |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Słonki                                     |                    |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Dubelty, kszczyki i fclauzy                |                    |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Kuligi, czajki, chrościele                 |                    |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Bataljony                                  | ( samce            |  |  |  | *     | *    | *      | *      | *   |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
|                                            | ( samice           |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |
| Wszelka inna zwierzyna (oprócz drapieżn.). |                    |  |  |  | *     | *    |        |        |     |        | *      | *      | *      | *    | *      | *     |

Data st. st.

15 29 15 15

**UWAGA.** Do drapieżników zaliczają się: niedźwiedź, wilk, lis, szakal, borsuk, piesiec, tchórz, łasica, wydra, norka, gronostaj, kuna, rosomak, ryś, żbik i wiewiórka. Do ptaków drapieżnych zaliczają się: orzeł, bielik, sokoły, jastrzębie, sroka, wrona, kruk, kawka, sówka, orzechówka, srokosza, puhacz, sowy i wróble. (Prawo z roku 1892).



# MONETY.

## Monety w Państwie Rosyjskiem.

Obecnie jednostką monetarną w Rosji jest rubel złoty =  $\frac{1}{15}$  imperjała = 100 kopiejkom.

W obiegu są następujące monety złote próby 86,4: 10 rubli, wagi 2 zoł. 1,6 doli — czystego złota 1 zoł. 78.24 d., 5 rubli, wagi 1 zoł. 0.8 d. — czystego złota 87.12 d.

Moneta obiegowa srebrna, pr. 86,4; rubel, wagi 4 zoł. 66 d. — czystego srebra 4 zoł. 21 d.; 50 kop., 2 zoł. 33 d., czystego srebra 2 zoł. 10 $\frac{1}{2}$  doli.

Moneta zdawkowa srebrna pr. 48: 20 kop., 81 d., zawiera czystego srebra 40 $\frac{1}{2}$  d., 15 kop., 60 $\frac{3}{4}$  d., czystego srebra 30 $\frac{1}{8}$  d., 10 kop., 40 $\frac{1}{2}$  d., czystego srebra 20 $\frac{1}{4}$  d., 5 kop., wagi 20 $\frac{1}{4}$  d., czystego srebra 10 $\frac{1}{8}$  d.

Moneta miedziana zdawkowa: 5, 3, 2, 1 i  $\frac{1}{2}$  kop.

Moneta W. Ks. Finlandzkiego: (waluta złota) marka = 100 penni = 25 kop., 2 marki = 50 kop.; 75 penni (próby 72) = 18 $\frac{3}{4}$  kop., 50 penni = 12 $\frac{1}{2}$  kop., 25 penni (próby 72) = 6 $\frac{1}{4}$  kop.

Nominalna wartość rubla w porównaniu z jednostkami monetarnymi państw zagranicznych: 1 rubel ( $\frac{1}{15}$  imperjała, czyli 100 kop.)

|         |                                                                                    |
|---------|------------------------------------------------------------------------------------|
| 1 rubel | — 3 markom 16 fenigom niemieckim                                                   |
| 1 "     | — 1 guldenowi 26 grajcarom austriackim                                             |
| 1 "     | — 2 koronom 52 halersom                                                            |
| 1 "     | — 1 guldenowi 28 centom holenderskim                                               |
| 1 "     | — 1 koronie 92.5 oerom duńskim, szwedzkim i norweskim                              |
| 1 "     | — 2 szylingom 1 $\frac{1}{2}$ pensom angielskim (100 rb.—10 L. 11 szyl. i 5 pens.) |
| 1 "     | — 2 frankom 66 $\frac{2}{3}$ centom franc., belg. szwajc. i bulg.                  |
| 1 "     | — 2 lejom 66 $\frac{2}{3}$ baniom rumuńskim                                        |
| 1 "     | — 2 denarom 66 $\frac{2}{3}$ parom serbskim                                        |
| 1 "     | — 2 lirom 66 $\frac{2}{3}$ centesimom włoskim                                      |
| 1 "     | — 2 drachmom 66 $\frac{2}{3}$ leptom greckim                                       |
| 1 "     | — 2 pesetom 66 $\frac{2}{3}$ centimosom hiszpańskim                                |
| 1 "     | — 475 $\frac{3}{4}$ reisom portugalskim                                            |
| 1 "     | — 12 piastrum tureckim                                                             |
| 1 "     | — 0.348 taelom chińskim                                                            |
| 1 "     | — 0.517 jenom japońskim                                                            |
| 1 "     | — 1 miczkalowi marokańskiemu                                                       |
| 1 "     | — 2 keranom perskim                                                                |
| 1 "     | — 50.8 centom północno-amerykańskim                                                |
| 1 "     | — 1.12 rupiom wschodnio indyjskim                                                  |
| 1 "     | — 4 $\frac{1}{2}$ centamosom meksykańskim.                                         |

## Monety państw zagranicznych.

### Państwa europejskie.

| Nazwa państwa | Jednostka monetarna.                                                                                                  | Wartość w kopiejkach      |
|---------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------|
| Anglia        | 1 funt szterling — 20 szylingom, 1 szyling — 12 pensom — 47.3 kop., 1 korona — 5 szylingom; 1 penny — 3.96 kop.       | 1 f. szterl — 9 rb. 46 k. |
| Austro-Węgry  | Dawna jedn. mon.: Gulden czyli floren — 100 krajcarów — 90.9 kop. 1 cent — 0.9 kop. Nowa jedn. mon. Korona — 100 hal. | 1 korona — 39, kop.       |
| Belgia        | Frank — 20 sou — 100 centimom; 1 sou — 5 centimom.                                                                    | 1 frank — 37, kop.        |

|                        |                                                                                                            |                                  |
|------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------|
| <i>Bulgaria</i>        | 1 lew złoty—100 centimom—1 frankowi.                                                                       | 1 lew — 37 <sub>5</sub> kop.     |
| <i>Dania</i>           | Krona — 100 oerom; 1 oer — $\frac{1}{2}$ kop.                                                              | 1 krona — 51 <sub>9</sub> kop.   |
| <i>Francja</i>         | Frank — 20 sou—100 centimom; 1 sou—5 centimom.                                                             | 1 frank — 37 <sub>5</sub> kop.   |
| <i>Grecja</i>          | Drachma — 100 leptom.                                                                                      | 1 drachma — 37 <sub>5</sub> kop. |
| <i>Hiszpanja</i>       | 1 peseta—100 centimom; dawniej: 1 duro (2 rb. 3.7 k.) — 2 eskudo: 1 eskudo—10 realom; 1 real—100 centimom. | 1 peseta — 31 <sub>5</sub> kop.  |
| <i>Lichtenstein</i>    | Korona — 100 halerzom.                                                                                     | 1 korona 39 <sub>4</sub> kop.    |
| <i>Luksemburg</i>      | monety pruskie i francuskie.                                                                               |                                  |
| <i>Niemieckie ces.</i> | Reichsmarka — 100 fenigom.                                                                                 | 1 marka — 46 <sub>5</sub> kop.   |
| <i>Holandja</i>        | Gulden — 100 centom; 1 cent 0.8 kop.                                                                       | 1 gulden — 78 <sub>1</sub> kop.  |
| <i>Norwegja</i>        | Krona — 100 oerom.                                                                                         | 1 krona — 51 <sub>9</sub> kop.   |
| <i>Portugalia</i>      | Reis Rachunek od r. 1844 na milrejsy — 1000 reisom.                                                        | 1 reis — 21 kop.                 |
| <i>Rumunja</i>         | Leja (romanak) — 100 bani.                                                                                 | 1 milreis—2 rb. 10 k.            |
| <i>Serbja</i>          | Denar (1 frankowi) — 100 parom                                                                             | 1 leja — 37 <sub>5</sub> kop.    |
| <i>Szwajcaria</i>      | Frank—20 sou—100 centimom; 1 sou—5 centimom.                                                               | 1 denar — 37 <sub>5</sub> kop.   |
| <i>Szwecja</i>         | Krona — 40 parom.                                                                                          | 1 frank 37 <sub>5</sub> kop.     |
| <i>Turcja</i>          | Piastr turecki — 40 parom; para — 3 asprom; 100 piastr.—1 funt—8 rb. 54.2 k.                               | 1 krona — 51 <sub>9</sub> kop.   |
| <i>Włochy</i>          | Lir albo frank — 100 centesimom                                                                            | 1 piastr — 8 <sub>5</sub> kop.   |
|                        |                                                                                                            | 1 lir — 37 <sub>5</sub> kop.     |

### Państwa pozaeuropejskie.

| Nazwa państwa                        | Jednostka monetarna                                                                                                                                | Wartość w kopiejkach                                |
|--------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------|
| <i>Abisynja</i>                      | Talar Marii Teresy — 1 rb. 94.9 kop.                                                                                                               | Piastr hiszp. — 2 rb.                               |
| <i>Arabja</i>                        | 1 piastr — 80 kabirom. — 1 rb. 64.3 kop.                                                                                                           | 1 kabir — 8 kop.                                    |
| <i>Algier</i>                        | Frank — 20 sou — 100 centimom.                                                                                                                     |                                                     |
| <i>Argentyna</i>                     | Peso oro — 5 franków.                                                                                                                              | Peso oro — 1.7 <sub>5</sub> rubla                   |
| <i>Brazylja</i>                      | Reis. Rachunek od r. 1844 na milrejsy — 1000 rejsom.                                                                                               | 1 rejs — 0,1 kop.                                   |
| <i>Chiny</i>                         | 1 tael czyli liang — 10 mechów czyli cjenów—2 rb. 9 $\frac{3}{4}$ k., 1 mech—10 kandarynów—29.7 k., 1 kandaryn — 10 keszów—3 kop., 1 kesz—0.3 kop. | 1 milrejs—1 rb. 0.6 k.                              |
| <i>Egipt</i>                         | Piastr — 40 parom, para — 3 asprom.                                                                                                                | 1 piastr—8 <sub>5</sub> k., 1 aspr0.7k.             |
| <i>Indje wschod. ang.</i>            | Rupia kompanijska—15 annom, anna — 12 pejom—7.4. kop.                                                                                              | Rupia komp.—88 $\frac{8}{9}$ k.                     |
| <i>Indje wsch. franc.</i>            | Pagoda — 3 $\frac{1}{7}$ rupiom.                                                                                                                   | Pagoda—3 rb. 12 kop.                                |
| <i>Indje wsch. hiszp.</i>            | Piastr — 100 centawosom.                                                                                                                           | Piastr — 1 rb. 98 <sub>5</sub> k.                   |
| <i>Indje wsch. holen.</i>            | Gulden — 100 centom.                                                                                                                               | 1 gulden — 78 <sub>1</sub> kop.                     |
| <i>Indje wsch. port.</i>             | Jak w Portugalji; kseralin — 5 tonga — 44 $\frac{4}{9}$ kop.                                                                                       | 1 tonga — 8 $\frac{8}{9}$ kop.                      |
| <i>Japonja</i>                       | Jen — 100 senom, 1 sen — 19 rinom.                                                                                                                 | 1 rin — 2 kop.                                      |
| <i>Maroko</i>                        | Miczkal — 100 ukkiom, ukki—4 $\frac{1}{2}$ muzonom, muzuna — 10 kwartom, kwarta — 10 flusom, flus czyli fels — 4 kiratom.                          | Rial — 1 rb. 87 <sub>5</sub> kop.                   |
| <i>Meksyk</i>                        | Peso czyli piastr—100 centawom.                                                                                                                    | Miczkal (nust) 1 rb.                                |
| <i>Persja</i>                        | Toman — 10 keranom, keran — 2 panabatom, panabat — 10 szahi.                                                                                       | Peso, piastr czyli dolar — 2 rb. 3 $\frac{3}{4}$ k. |
| <i>Stany Zjednocz. Ameryki półn.</i> | Dolar — 10 dimom.                                                                                                                                  | Toman — 4 rb. 63 k.                                 |
|                                      | dima — 10 centom.                                                                                                                                  | Szahi — 1.9 kop.                                    |
|                                      |                                                                                                                                                    | Dolar — 1 rb. 94 $\frac{4}{9}$ k.                   |
|                                      |                                                                                                                                                    | Cent 1,9 <sub>5</sub> kop.                          |



## Przepisy kolejowe.

Każdy wypadek na kolei, winien być stwierdzony przez protokół, spisany przez żandarmerję lub zawiadowcę stacji.

Jeżeli pasażer podróżuje bez biletu, to obowiązany jest zapłacić cenę podwójną od t. zw. stacji kontrolnej, do stacji, na której nastąpiła kontrola. Pasażerowie, odmawiający zapłaty podwójnej taksy, wykraczają przeciw przepisom kolejowym i pociągani są do odpowiedzialności sądowej.

Pasażerowie, zachowujący się niemoralnie, podlegają wydaleniu z wagonu. Dzieci do lat 5 podróżują bezpłatnie; od 5 do 10 lat płać czwartą część ceny biletu.

Za bagaż ręczny nie płaci się. Bagaż w wagonie przy każdym bilecie dochodzi — 20 funt., za każde 10 funt. ponad tę wagę dopłaca się podług taksy. Bagaż zapomniany odebrać można w przeciągu 4-ch miesięcy, poczem zostaje sprzedany z licytacji, pieniądze jednak pozostają do odebrania w przeciągu roku.

Wysyłając ładunek, należy dokładnie oznaczyć, jaki towar się wysyła, dokąd i do kogo, gdyż odpowiedzialność za szczegóły, spada na wysyłającego.

Za zaliczeniem (Nachnahme) można wysyłać każdy towar. Koleje żelazne w przeciągu trzech dni wypłacają pieniądze, które wpłynęły za zaliczenie.

Ładunek wydaje się okazicielowi frachtu. Ładunek nie odebrany pozostaje w magazynie kolejowym przez dni 30, następnie Zarząd kolei ogłasza o tem trzykrotnie i zawiadamia wysyłającego. Jeśli w dalszym ciągu ładunek przostaje nieodebrany w przeciągu 3 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia, to sprzedaje się go z licytacji, a pieniądze interesowany odebrać może w przeciągu roku.

Za zgubę lub uszkodzenie bagażu kolej wypłaca pasażerom I klasy po 3 rb. za funt, II kl. po 2 rb. za funt i III kl. po 1 rb. za funt, o ile bagaż nie był oszacowany na pewną sumę, w przeciwnym zaś razie kolej wypłaca sumę szacunkową.

Przewóz zwierząt i towarów odbywa się na zasadzie taryf oddzielnych, ogłaszanych, w których wskazane są opłaty przewozowe; oprócz nich pobierane są opłaty dodatkowe w wysokości, wskazanej przez specjalne przepisy, a od wysyłanych za frachtem pospiesznym winien być opłacony podatek skarbowy, w stosunku 25% opłaty przewozowej.

Pociągi nadzwyczajne mogą być wynajmowane za zgodą Zarządu kolei. Za wynajęcie ekstra pociągu, składającego się z trzech wagonów osobowych jednej lub różnych klas i jednego wagonu bagażowego lub platformy, pobiera się podług taryf ogólnych za rzeczywistą ilość miejsc zajętych w ekstra-pociągu i za rzeczywistą ilość przewożonych w tym pociągu towarów, z powiększeniem wyliczonej w ten sposób sumy o 10%, wyżej 125 wiorst — po 2 rb. od pociągu i wiorsty, włączając w te wiorsty i podatek skarbowy. Za każdy dodatkowy pobiera się opłatę podług taryf ogólnych, za rzeczywistą ilość miejsc w wagonie, z powiększeniem tej opłaty o 10%, nie mniej jednakże niż 60 kop. od wagonu i wiorsty, włączając w to i podatek skarbowy.

Za wagony salonowe i dla chorych pobiera się opłata najmniej za 12 biletów klasy I na jeden wagon. Za wagon wynajęty, zatrzymany przez cały czas podróży zagranicą, opłaca się po 3 rb. od wagonu na dobę. Za wagon towarowy lub brankard, do którego mogą być wstawione: łóżko i inne uten-



sylja dla chorego, pobiera się opłata za 6 biletów klasy I, za któremi mogą jechać wraz z chorym dwie osoby, każda następna osoba winna posiadać bilet klasy III.

Za wynajęcie wagonu pod przewóz ciał zmarłych, pobiera się opłatę za frachtem pospiesznym, jak również i zwykajnym po 10 kop. od wagonu i wiorsty, w pociągach zaś osobowych i towarowo-osobowych po 11½ kop. od wagonu i wiorsty.

Opłata za przewóz osób i rzeczy, łącznie z podatkiem na rzecz skarbu, stanowiącym 15% tych opłat, oblicza się podług stref, przyczem im dalsza jest podróż, tem opłata jest proporcjonalnie niższa.

Na pociągi pospieszne lub kurjerskie, pobiera się specjalna dopłata: 1) w klasie I w wysokości 40% od ceny biletu, 2) w klasie II—30% i 3) w klasie III — 25%.

Sprzedawane bilety ważne są tak w miejscowej, jak i bezpośredniej komunikacji, zależnie od odległości, a mianowicie:

od 1 do 200 wiorst na 1 dobę

od 201 do 500 " " 2 doby

od 501 do 800 " " 3 " "

i t. d., czyli za każde 300 wiorst podróży dolicza się 1 dobę.

Dzień wydania biletu do terminu ważności biletu nie zalicza się.

Przy zatrzymaniu się na jakiejś stacji, należy zameldować o tem i przedstawić bilet zawiadowcy stacji, który na odwrotnej stronie przykłada stempel i bilet zwraca. Udając się dalej, należy również zwrócić się do zawiadowcy stacji i powtórnie uzyskać adnotację, zawierającą nazwę stacji, dzień i miesiąc wyjazdu, oraz numer pociągu.

W dniu 28 kwietnia 1912 r. ministerjum komunikacji wprowadziło bilety okólne, ułatwiające podróż o tyle, że podróżny zamiast kupowania paru biletów w punktach przesiadania, kupuje jeden, obliczony podług taryfy strefowej.

Ułożone jednak przez ministerjum komunikacji marszruty w wielu wypadkach nie odpowiadają potrzebom i z tego powodu bilety te chybają celu.

## Taryfa opłat za miejsce w wagonach sypialnych (Wagons lits). \*)

|          |                |      | I    | II   |           |           |        | I    | II   |
|----------|----------------|------|------|------|-----------|-----------|--------|------|------|
| Warszawa | Petersbur      | Rb.  | 875  | 775  | Paryż     | Madryt    | frank. | 8690 | —    |
| "        | Wilno          | "    | 475  | 375  | "         | Genewa    | "      | 4465 | —    |
| "        | Moskwa         | "    | 775  | 675  | "         | Rzym      | "      | 555  | —    |
| "        | Smoleńsk       | "    | 675  | 575  | "         | Calais    | "      | 750  | —    |
| "        | Granica        | "    | 675  | 575  | "         | Bordeaux  | "      | 2400 | —    |
| "        | Wiedeń         | mar. | 875  | 775  | "         | Kolonja   | "      | 1670 | —    |
| "        | Berlin         | "    | 1000 | 800  | "         | Strasburg | "      | 790  | —    |
|          |                |      |      |      | Wiedeń    | Praga     | flor.  | 300  | —    |
| Berlin   | Akwizgran      | "    | 400  | —    | "         | Bruksella | frank. | 2800 | 2140 |
| "        | Ejdkuny        | "    | 1200 | 1000 | "         | Bukareszt | "      | 3595 | —    |
| "        | Paryż          | "    | 1845 | —    | "         | Monachjum | "      | 1250 | —    |
| "        | Wiedeń(Drezno) | "    | 1200 | —    | "         | Rzym      | "      | 4100 | —    |
| "        | Kolonja        | "    | 1000 | 800  | "         | Budapeszt | "      | 790  | —    |
| "        | Frankfurt      | "    | 1000 | 800  | "         | Strasburg | "      | 1875 | —    |
| "        | Aleksandrów    | "    | 1000 | 650  | "         | Granica   | "      | 875  | 775  |
| "        | Królewiec      | "    | 1000 | 800  | Bukareszt | Jassy     | "      | 1400 | —    |
| "        | Wrocław        | "    | 800  | 660  |           |           |        |      |      |

\*) Prócz podatku skarbowego w stosunku 25%.



# Ceny biletów pasażerskich oraz opłaty za bagaż na kolejach żelaznych Rosyjskich według zasad taryfy strefowej.

| Za wiorst | Cena biletu |        |         |                   | Za wiorst | Cena biletu |        |         |                   |
|-----------|-------------|--------|---------|-------------------|-----------|-------------|--------|---------|-------------------|
|           | Od osoby    |        |         | Za 10 f.<br>rzczy |           | Od osoby    |        |         | Za 10 f.<br>rzczy |
|           | I kl.       | II kl. | III kl. |                   |           | I kl.       | II kl. | III kl. |                   |
|           | rb. k.      | rb. k. | rb. k.  |                   |           | rb. k.      | rb. k. | rb. k.  |                   |
| 1         | 27          | 16     | 9       | 0.35              | 46        | 2.07        | 1.21   | 69      | 2.65              |
| 2         | 27          | 16     | 9       | 0.35              | 47        | 2.13        | 1.25   | 71      | 2.77              |
| 3         | 27          | 16     | 9       | 0.35              | 48        | 2.16        | 1.26   | 72      | 2.76              |
| 4         | 27          | 16     | 9       | 0.35              | 49        | 2.22        | 1.30   | 74      | 2.82              |
| 5         | 27          | 16     | 9       | 0.35              | 50        | 2.25        | 1.32   | 75      | 2.88              |
| 6         | 27          | 16     | 9       | 0.35              | 51        | 2.31        | 1.35   | 77      | 2.94              |
| 7         | 33          | 20     | 11      | 0.41              | 52        | 2.34        | 1.37   | 78      | 2.99              |
| 8         | 36          | 21     | 12      | 0.46              | 53        | 2.40        | 1.40   | 80      | 3.05              |
| 9         | 42          | 25     | 14      | 0.52              | 54        | 2.43        | 1.42   | 81      | 3.11              |
| 10        | 45          | 27     | 15      | 0.58              | 55        | 2.49        | 1.46   | 83      | 3.17              |
| 11        | 51          | 30     | 17      | 0.64              | 56        | 2.52        | 1.47   | 84      | 3.22              |
| 12        | 54          | 32     | 18      | 0.69              | 57        | 2.58        | 1.51   | 86      | 3.28              |
| 13        | 60          | 35     | 20      | 0.75              | 58        | 2.61        | 1.53   | 87      | 3.34              |
| 14        | 63          | 37     | 21      | 0.81              | 59        | 2.67        | 1.56   | 89      | 3.40              |
| 15        | 69          | 41     | 23      | 0.87              | 60        | 2.70        | 1.58   | 90      | 3.45              |
| 16        | 72          | 42     | 24      | 0.92              | 61        | 2.76        | 1.61   | 92      | 3.51              |
| 17        | 78          | 46     | 26      | 0.98              | 62        | 2.79        | 1.63   | 93      | 3.57              |
| 18        | 81          | 48     | 27      | 1.04              | 63        | 2.85        | 1.67   | 95      | 3.63              |
| 19        | 87          | 51     | 29      | 1.10              | 64        | 2.88        | 1.68   | 96      | 3.68              |
| 20        | 90          | 53     | 30      | 1.15              | 65        | 2.94        | 1.72   | 98      | 3.74              |
| 21        | 96          | 56     | 32      | 1.21              | 66        | 2.97        | 1.74   | 99      | 3.80              |
| 22        | 99          | 58     | 33      | 1.27              | 67        | 3.03        | 1.77   | 1.01    | 3.86              |
| 23        | 1.05        | 62     | 35      | 1.33              | 68        | 3.06        | 1.79   | 1.02    | 3.91              |
| 24        | 1.08        | 63     | 36      | 1.38              | 69        | 3.12        | 1.82   | 1.04    | 3.97              |
| 25        | 1.14        | 67     | 38      | 1.44              | 70        | 3.15        | 1.84   | 1.05    | 4.03              |
| 26        | 1.17        | 69     | 39      | 1.50              | 71        | 3.21        | 1.88   | 1.07    | 4.09              |
| 27        | 1.23        | 72     | 41      | 1.56              | 72        | 3.24        | 1.89   | 1.08    | 4.14              |
| 28        | 1.26        | 74     | 42      | 1.61              | 73        | 3.30        | 1.93   | 1.10    | 4.20              |
| 29        | 1.32        | 77     | 44      | 1.67              | 74        | 3.33        | 1.95   | 1.11    | 4.26              |
| 30        | 1.35        | 79     | 45      | 1.73              | 75        | 3.39        | 1.98   | 1.13    | 4.32              |
| 31        | 1.41        | 83     | 47      | 1.79              | 76        | 3.42        | 2.00   | 1.14    | 4.37              |
| 32        | 1.44        | 84     | 48      | 1.84              | 77        | 3.48        | 2.03   | 1.16    | 4.43              |
| 33        | 1.50        | 88     | 50      | 1.90              | 78        | 3.51        | 2.05   | 1.17    | 4.49              |
| 34        | 1.53        | 90     | 51      | 1.96              | 79        | 3.57        | 2.09   | 1.19    | 4.55              |
| 35        | 1.59        | 93     | 53      | 2.02              | 80        | 3.60        | 2.10   | 1.20    | 4.60              |
| 36        | 1.62        | 95     | 54      | 2.07              | 81        | 3.66        | 2.14   | 1.22    | 4.66              |
| 37        | 1.68        | 98     | 56      | 2.13              | 82        | 3.69        | 2.16   | 1.23    | 4.72              |
| 38        | 1.71        | 1.00   | 57      | 2.19              | 83        | 3.75        | 2.19   | 1.25    | 4.78              |
| 39        | 1.77        | 1.04   | 59      | 2.25              | 84        | 3.78        | 2.21   | 1.26    | 4.83              |
| 40        | 1.80        | 1.05   | 60      | 2.30              | 85        | 3.84        | 2.24   | 1.28    | 4.89              |
| 41        | 1.86        | 1.09   | 62      | 2.36              | 86        | 3.87        | 2.26   | 1.29    | 4.95              |
| 42        | 1.89        | 1.11   | 63      | 2.42              | 87        | 3.93        | 2.30   | 1.31    | 5.01              |
| 43        | 1.95        | 1.14   | 65      | 2.48              | 88        | 3.96        | 2.31   | 1.32    | 5.06              |
| 44        | 1.98        | 1.16   | 66      | 2.53              | 89        | 4.02        | 2.35   | 1.34    | 5.12              |
| 45        | 2.04        | 1.19   | 68      | 2.59              | 90        | 4.05        | 2.37   | 1.35    | 5.18              |



| Za wiorst | Cena biletu     |                  |                   |                    | Za wiorst | Cena biletu     |                  |                   |                    |
|-----------|-----------------|------------------|-------------------|--------------------|-----------|-----------------|------------------|-------------------|--------------------|
|           | Od osoby        |                  |                   | Za 10 f.<br>rzeczy |           | Od osoby        |                  |                   | Za 10 f.<br>rzeczy |
|           | I kl.<br>rb. k. | II kl.<br>rb. k. | III kl.<br>rb. k. |                    |           | I kl.<br>rb. k. | II kl.<br>rb. k. | III kl.<br>rb. k. |                    |
| 91        | 4.11            | 2.40             | 1.37              | 5.24               | 138       | 6.21            | 3.63             | 2.07              | 7.94               |
| 92        | 4.14            | 2.42             | 1.38              | 5.29               | 139       | 6.27            | 3.66             | 2.09              | 8.00               |
| 93        | 4.20            | 2.45             | 1.40              | 5.35               | 140       | 6.30            | 3.68             | 2.10              | 8.05               |
| 94        | 4.23            | 2.47             | 1.41              | 5.41               | 141       | 6.36            | 3.71             | 2.12              | 8.11               |
| 95        | 4.29            | 2.51             | 1.43              | 5.47               | 142       | 6.39            | 3.73             | 2.13              | 8.17               |
| 96        | 4.32            | 2.52             | 1.44              | 5.52               | 143       | 6.45            | 3.77             | 2.15              | 8.23               |
| 97        | 4.38            | 2.56             | 1.46              | 5.58               | 144       | 6.48            | 3.78             | 2.16              | 8.28               |
| 98        | 4.41            | 2.58             | 1.47              | 5.64               | 145       | 6.54            | 3.82             | 2.18              | 8.34               |
| 99        | 4.47            | 2.61             | 1.49              | 5.70               | 146       | 6.57            | 3.84             | 2.19              | 8.40               |
| 100       | 4.50            | 2.63             | 1.50              | 5.75               | 147       | 6.63            | 3.87             | 2.21              | 8.46               |
| 101       | 4.56            | 2.66             | 1.52              | 5.81               | 148       | 6.66            | 3.89             | 2.22              | 8.51               |
| 102       | 4.59            | 2.68             | 1.53              | 5.87               | 149       | 6.72            | 3.92             | 2.24              | 8.57               |
| 103       | 4.65            | 2.72             | 1.55              | 5.93               | 150       | 6.75            | 3.94             | 2.25              | 8.63               |
| 104       | 4.68            | 2.73             | 1.56              | 5.98               | 151       | 6.81            | 3.98             | 2.27              | 8.69               |
| 105       | 4.74            | 2.77             | 1.58              | 6.04               | 152       | 6.84            | 3.99             | 2.28              | 8.74               |
| 106       | 4.77            | 2.79             | 1.59              | 6.10               | 153       | 6.90            | 4.03             | 2.30              | 8.80               |
| 107       | 4.83            | 2.82             | 1.61              | 6.16               | 154       | 6.93            | 4.05             | 2.31              | 8.86               |
| 108       | 4.86            | 2.84             | 1.62              | 6.21               | 155       | 6.99            | 4.08             | 2.33              | 8.92               |
| 109       | 4.92            | 2.87             | 1.64              | 6.27               | 156       | 7.02            | 4.10             | 2.34              | 8.97               |
| 110       | 4.95            | 2.89             | 1.65              | 6.33               | 157       | 7.08            | 4.13             | 2.36              | 9.03               |
| 111       | 5.01            | 2.93             | 1.67              | 6.39               | 158       | 7.11            | 4.15             | 2.37              | 9.09               |
| 112       | 5.04            | 2.94             | 1.68              | 6.44               | 159       | 7.17            | 4.19             | 2.39              | 9.15               |
| 113       | 5.10            | 2.98             | 1.70              | 6.50               | 160       | 7.20            | 4.20             | 2.40              | 9.20               |
| 114       | 5.13            | 3.00             | 1.71              | 6.56               | 161       | 7.23            | 4.22             | 2.41              | 9.26               |
| 115       | 5.19            | 3.03             | 1.73              | 6.62               | 162       | 7.26            | 4.24             | 2.42              | 9.32               |
| 116       | 5.22            | 3.05             | 1.74              | 6.67               | 163       | 7.29            | 4.26             | 2.43              | 9.28               |
| 117       | 5.28            | 3.08             | 1.76              | 6.73               | 164       | 7.32            | 4.27             | 2.44              | 9.43               |
| 118       | 5.31            | 3.10             | 1.77              | 6.79               | 165       | 7.35            | 4.29             | 2.45              | 9.49               |
| 119       | 5.37            | 3.14             | 1.79              | 6.85               | 166       | 7.38            | 4.31             | 2.46              | 9.55               |
| 120       | 5.40            | 3.15             | 1.80              | 6.90               | 167       | 7.41            | 4.33             | 2.47              | 9.61               |
| 121       | 5.46            | 3.19             | 1.82              | 6.96               | 168       | 7.44            | 4.34             | 2.48              | 9.66               |
| 122       | 5.49            | 3.21             | 1.83              | 7.02               | 169       | 7.47            | 4.36             | 2.49              | 9.72               |
| 123       | 5.55            | 3.24             | 1.85              | 7.08               | 170       | 7.50            | 4.38             | 2.51              | 9.78               |
| 124       | 5.58            | 3.26             | 1.86              | 7.13               | 171       | 7.53            | 4.40             | 2.52              | 9.84               |
| 125       | 5.64            | 3.29             | 1.88              | 7.19               | 172       | 7.56            | 4.41             | 2.53              | 9.89               |
| 126       | 5.67            | 3.31             | 1.89              | 7.25               | 173       | 7.59            | 4.43             | 2.54              | 9.95               |
| 127       | 5.73            | 3.35             | 1.91              | 7.31               | 174       | 7.62            | 4.45             | 2.55              | 10.01              |
| 128       | 5.76            | 3.36             | 1.92              | 7.36               | 175       | 7.65            | 4.47             | 2.56              | 10.07              |
| 129       | 5.82            | 3.40             | 1.94              | 7.42               | 176       | 7.68            | 4.48             | 2.56              | 10.12              |
| 130       | 5.85            | 3.42             | 1.95              | 7.48               | 177       | 7.71            | 4.50             | 2.57              | 10.18              |
| 131       | 5.91            | 3.45             | 1.97              | 7.54               | 178       | 7.74            | 4.52             | 2.58              | 10.24              |
| 132       | 6.94            | 3.47             | 1.98              | 7.59               | 179       | 7.77            | 4.54             | 2.59              | 10.30              |
| 133       | 6.00            | 3.50             | 2.00              | 7.65               | 180       | 7.80            | 4.55             | 2.60              | 10.35              |
| 134       | 6.03            | 3.52             | 2.01              | 7.71               | 181       | 7.83            | 4.57             | 2.61              | 10.41              |
| 135       | 6.09            | 3.56             | 2.02              | 7.77               | 182       | 7.86            | 4.59             | 2.62              | 10.47              |
| 136       | 6.12            | 3.57             | 2.04              | 7.82               | 183       | 7.89            | 4.61             | 2.63              | 10.53              |
| 137       | 6.18            | 3.61             | 2.06              | 7.88               | 184       | 7.92            | 4.62             | 2.64              | 10.58              |



| Za wiorst | Cena biletu |        |         |                   | Za wiorst | Cena biletu |        |         |                   |
|-----------|-------------|--------|---------|-------------------|-----------|-------------|--------|---------|-------------------|
|           | Od osoby    |        |         | Za 10 f<br>rzeczy |           | Od osoby    |        |         | Za 10 f<br>rzeczy |
|           | I kl.       | II kl. | III kl. |                   |           | I kl.       | II kl. | III kl. |                   |
|           | rb. k.      | rb. k. | rb. k.  | kop.              |           | rb. k.      | rb. k. | rb. k.  | kop.              |
| 185       | 7.95        | 4.64   | 2.65    | 10.64             | 232       | 9.36        | 5.46   | 3.12    | 13.34             |
| 186       | 7.98        | 4.66   | 2.66    | 10.70             | 233       | 9.39        | 5.48   | 3.13    | 13.40             |
| 187       | 8.01        | 4.68   | 2.67    | 10.76             | 234       | 9.42        | 5.50   | 3.14    | 13.46             |
| 188       | 8.04        | 4.69   | 2.68    | 10.81             | 235       | 9.45        | 5.52   | 3.15    | 13.52             |
| 189       | 8.07        | 4.71   | 2.69    | 10.87             | 236       | 9.48        | 5.53   | 3.16    | 13.57             |
| 190       | 8.10        | 4.73   | 2.70    | 10.93             | 237       | 9.51        | 5.55   | 3.17    | 13.63             |
| 191       | 8.13        | 4.75   | 2.71    | 10.99             | 238       | 9.54        | 5.57   | 3.18    | 13.69             |
| 192       | 8.16        | 4.76   | 2.72    | 11.04             | 239       | 9.57        | 5.59   | 3.19    | 13.75             |
| 193       | 8.19        | 4.78   | 2.73    | 11.10             | 240       | 9.60        | 5.60   | 3.20    | 13.80             |
| 194       | 8.22        | 4.80   | 2.74    | 11.16             | 241       | 9.63        | 5.62   | 3.21    | 13.86             |
| 195       | 8.25        | 4.82   | 2.75    | 11.22             | 242       | 9.66        | 5.64   | 3.22    | 13.92             |
| 196       | 8.28        | 4.83   | 2.76    | 11.27             | 243       | 9.69        | 5.66   | 3.23    | 13.98             |
| 197       | 8.31        | 4.85   | 2.77    | 11.33             | 244       | 9.72        | 5.67   | 3.24    | 14.03             |
| 198       | 8.34        | 4.87   | 2.78    | 11.39             | 245       | 9.75        | 5.69   | 3.25    | 14.09             |
| 199       | 8.37        | 4.89   | 2.79    | 11.45             | 246       | 9.78        | 5.71   | 3.26    | 14.15             |
| 200       | 8.40        | 4.90   | 2.80    | 11.50             | 247       | 9.81        | 5.73   | 3.27    | 14.21             |
| 201       | 8.43        | 4.92   | 2.81    | 11.56             | 248       | 9.84        | 5.74   | 3.28    | 14.26             |
| 202       | 8.46        | 4.94   | 2.82    | 11.62             | 249       | 9.87        | 5.76   | 3.29    | 14.32             |
| 203       | 8.49        | 4.96   | 2.83    | 11.68             | 250       | 9.90        | 5.78   | 3.30    | 14.39             |
| 204       | 8.52        | 4.97   | 2.84    | 11.73             | 251       | 9.93        | 5.80   | 3.31    | 14.44             |
| 205       | 8.55        | 4.99   | 2.85    | 11.79             | 252       | 9.96        | 5.81   | 3.32    | 14.49             |
| 206       | 8.58        | 5.01   | 2.86    | 11.85             | 253       | 9.99        | 5.82   | 3.33    | 14.55             |
| 207       | 8.61        | 5.03   | 2.87    | 11.91             | 254       | 10.02       | 5.85   | 3.34    | 14.61             |
| 208       | 8.64        | 5.04   | 2.88    | 11.96             | 255       | 10.05       | 5.87   | 3.35    | 14.67             |
| 209       | 8.67        | 5.06   | 2.89    | 12.02             | 256       | 10.08       | 5.88   | 3.36    | 14.72             |
| 210       | 8.70        | 5.08   | 2.90    | 12.08             | 257       | 10.11       | 5.90   | 3.37    | 14.78             |
| 211       | 8.73        | 5.10   | 2.91    | 12.14             | 258       | 10.14       | 5.92   | 3.38    | 14.84             |
| 212       | 8.76        | 5.11   | 2.92    | 12.19             | 259       | 10.17       | 5.94   | 3.39    | 14.90             |
| 213       | 8.79        | 5.13   | 2.93    | 12.25             | 260       | 10.20       | 5.95   | 3.40    | 14.95             |
| 214       | 8.82        | 5.15   | 2.94    | 12.31             | 261       | 10.23       | 5.97   | 3.41    | 15.01             |
| 215       | 8.85        | 5.17   | 2.95    | 12.37             | 262       | 10.26       | 5.99   | 3.42    | 15.07             |
| 216       | 8.88        | 5.18   | 2.96    | 12.42             | 263       | 10.29       | 6.01   | 3.43    | 15.13             |
| 217       | 8.91        | 5.20   | 2.97    | 12.48             | 264       | 10.32       | 6.02   | 3.44    | 15.18             |
| 218       | 8.94        | 5.22   | 2.98    | 12.54             | 265       | 10.35       | 6.04   | 3.45    | 15.24             |
| 219       | 8.97        | 5.24   | 2.99    | 12.60             | 266       | 10.38       | 6.06   | 3.46    | 15.30             |
| 220       | 9.00        | 5.25   | 3.00    | 12.65             | 267       | 10.41       | 6.08   | 3.47    | 15.36             |
| 221       | 9.03        | 5.27   | 3.01    | 12.71             | 268       | 10.44       | 6.09   | 3.48    | 15.42             |
| 222       | 9.06        | 5.29   | 3.02    | 12.77             | 269       | 10.47       | 6.11   | 3.49    | 15.47             |
| 223       | 9.09        | 5.31   | 3.03    | 12.83             | 270       | 10.50       | 6.13   | 3.50    | 15.53             |
| 224       | 9.12        | 5.32   | 3.04    | 12.88             | 271       | 10.53       | 6.15   | 3.51    | 15.59             |
| 225       | 9.15        | 5.34   | 3.05    | 12.94             | 272       | 10.56       | 6.16   | 3.52    | 15.65             |
| 226       | 9.18        | 5.36   | 3.06    | 13.00             | 273       | 10.59       | 6.18   | 3.53    | 15.70             |
| 227       | 9.21        | 5.38   | 3.07    | 13.06             | 274       | 10.62       | 6.20   | 3.54    | 15.76             |
| 228       | 9.24        | 5.39   | 3.08    | 13.11             | 275       | 10.65       | 6.22   | 3.55    | 15.82             |
| 229       | 9.27        | 5.41   | 3.09    | 13.17             | 276       | 10.68       | 6.23   | 3.56    | 15.87             |
| 230       | 9.30        | 5.43   | 3.10    | 13.23             | 277       | 10.71       | 6.25   | 3.57    | 15.93             |
| 231       | 9.33        | 5.45   | 3.11    | 13.29             | 278       | 10.74       | 6.27   | 3.58    | 15.99             |



| Za wiorst | Cena biletu |        |         |                    | Za wiorst | Cena biletu |        |         |                    |
|-----------|-------------|--------|---------|--------------------|-----------|-------------|--------|---------|--------------------|
|           | Od osoby    |        |         | Za 10 f.<br>rzeczy |           | Od osoby    |        |         | Za 10 f.<br>rzeczy |
|           | I kl.       | II kl. | III kl. |                    |           | I kl.       | II kl. | III kl. |                    |
|           | rb. k.      | rb. k. | rb. k.  |                    |           | rb. k.      | rb. k. | rb. k.  |                    |
| 279       | 10.77       | 6.29   | 3.59    | 16.05              | 1031 1070 | 27.00       | 15.70  | 9.00    | 53.25              |
| 280       | 10.80       | 6.30   | 3.60    | 16.10              | 1071 1110 | 27.60       | 16.10  | 9.20    | 54.75              |
| 281       | 10.83       | 6.32   | 3.61    | 16.16              | 1111 1150 | 28.20       | 16.45  | 9.40    | 56.25              |
| 282       | 10.86       | 6.34   | 3.62    | 16.22              | 1151 1190 | 28.80       | 16.80  | 9.60    | 57.75              |
| 283       | 10.89       | 6.36   | 3.63    | 16.28              | 1191 1230 | 29.40       | 17.15  | 9.80    | 59.25              |
| 284       | 10.92       | 6.37   | 3.64    | 16.33              | 1231 1270 | 30.00       | 17.50  | 10.00   | 60.75              |
| 285       | 10.95       | 6.39   | 3.65    | 16.39              | 1271 1310 | 30.60       | 17.85  | 10.20   | 62.25              |
| 286       | 10.98       | 6.41   | 3.66    | 16.45              | 1311 1350 | 31.20       | 18.20  | 10.40   | 63.75              |
| 287       | 11.01       | 6.43   | 3.67    | 16.51              | 1351 1390 | 31.80       | 18.55  | 10.60   | 65.25              |
| 288       | 11.04       | 6.44   | 3.68    | 16.56              | 1391 1430 | 32.40       | 18.90  | 10.80   | 66.75              |
| 289       | 11.07       | 6.46   | 3.69    | 16.62              | 1431 1470 | 33.00       | 19.25  | 11.00   | 68.25              |
| 290       | 11.10       | 6.48   | 3.70    | 16.68              | 1471 1510 | 33.60       | 19.60  | 11.20   | 69.75              |
| 291       | 11.13       | 6.50   | 3.71    | 16.74              | 1511 1555 | 34.20       | 19.95  | 11.40   | 71.25              |
| 292       | 11.16       | 6.51   | 3.72    | 16.79              | 1556 1600 | 34.80       | 20.30  | 11.60   | 72.75              |
| 293       | 11.19       | 6.53   | 3.73    | 16.85              | 1601 1645 | 35.40       | 20.65  | 11.80   | 74.25              |
| 294       | 11.22       | 6.56   | 3.74    | 16.91              | 1646 1690 | 36.00       | 21.00  | 12.00   | 75.75              |
| 295       | 11.25       | 6.57   | 3.75    | 16.97              | 1691 1735 | 36.60       | 21.35  | 12.20   | 77.25              |
| 296       | 11.28       | 6.58   | 3.76    | 17.02              | 1736 1780 | 37.20       | 21.70  | 12.40   | 78.75              |
| 297       | 11.31       | 6.60   | 3.77    | 17.08              | 1781 1825 | 37.80       | 22.05  | 12.60   | 80.25              |
| 298       | 11.34       | 6.62   | 3.78    | 17.14              | 1826 1870 | 38.40       | 22.40  | 12.80   | 81.75              |
| 299       | 11.37       | 6.64   | 3.79    | 17.20              | 1871 1915 | 39.00       | 22.75  | 13.00   | 83.25              |
| 300       | 11.40       | 6.65   | 3.80    | 17.25              | 1916 1960 | 39.60       | 23.10  | 13.20   | 84.75              |
| od do     |             |        |         |                    | 1961 2005 | 40.20       | 23.45  | 13.40   | 86.25              |
| 301 325   | 12.15       | 7.10   | 4.05    | 17.25              | 2006 2050 | 40.80       | 23.80  | 13.60   | 87.75              |
| 326 350   | 12.90       | 7.55   | 4.30    | 18.75              | 2051 2095 | 41.40       | 24.15  | 13.80   | 89.25              |
| 351 375   | 13.65       | 8.00   | 4.55    | 20.25              | 2096 2140 | 42.00       | 24.50  | 14.00   | 90.75              |
| 376 400   | 14.40       | 8.40   | 4.80    | 21.75              | 2141 2185 | 42.60       | 24.85  | 14.20   | 92.25              |
| 401 425   | 15.00       | 8.75   | 5.00    | 23.25              | 2186 2230 | 43.20       | 25.20  | 14.40   | 93.75              |
| 426 450   | 15.60       | 9.10   | 5.20    | 24.75              | 2231 2275 | 43.80       | 25.55  | 14.60   | 95.25              |
| 451 475   | 16.20       | 9.45   | 5.40    | 26.25              | 2276 2320 | 44.40       | 25.90  | 14.80   | 96.75              |
| 476 500   | 16.80       | 9.80   | 5.60    | 27.75              | 2321 2365 | 45.00       | 26.25  | 15.00   | 98.25              |
| 501 530   | 17.40       | 10.15  | 5.80    | 29.25              | 2366 2410 | 45.60       | 26.60  | 15.20   | 99.75              |
| 531 560   | 18.00       | 10.50  | 6.00    | 30.75              | 2411 2455 | 46.20       | 26.95  | 15.40   | 101.25             |
| 561 590   | 18.60       | 10.85  | 6.20    | 32.25              | 2456 2500 | 46.80       | 27.30  | 15.60   | 102.75             |
| 591 620   | 19.20       | 11.20  | 6.40    | 33.75              | 2501 2545 | 47.40       | 27.60  | 15.80   | 104.25             |
| 621 650   | 19.80       | 11.55  | 6.60    | 35.20              | 2546 2590 | 48.00       | 28.00  | 16.00   | 105.75             |
| 651 680   | 20.40       | 11.90  | 6.80    | 36.75              | 2591 2635 | 48.60       | 28.35  | 16.20   | 107.25             |
| 681 710   | 21.00       | 12.25  | 7.00    | 38.25              | 2636 2680 | 49.20       | 28.70  | 16.40   | 108.75             |
| 711 745   | 21.60       | 12.60  | 7.20    | 39.75              | 2681 2725 | 49.80       | 29.05  | 16.60   | 110.25             |
| 746 780   | 22.20       | 12.95  | 7.40    | 41.25              | 2726 2770 | 50.40       | 29.40  | 16.80   | 111.75             |
| 781 815   | 22.80       | 13.30  | 7.60    | 42.75              | 2771 2815 | 51.00       | 29.75  | 17.00   | 113.25             |
| 816 850   | 23.40       | 13.60  | 7.80    | 43.25              | 2816 2860 | 51.60       | 30.10  | 17.20   | 114.75             |
| 851 885   | 24.00       | 14.00  | 8.00    | 45.75              | 2861 2910 | 52.20       | 30.45  | 17.40   | 116.25             |
| 886 920   | 24.60       | 14.35  | 8.20    | 47.25              | 2911 2960 | 52.80       | 30.80  | 17.60   | 117.75             |
| 921 955   | 25.20       | 14.70  | 8.40    | 48.75              | 2961 3010 | 53.40       | 31.15  | 17.80   | 119.25             |
| 956 990   | 25.80       | 15.05  | 8.60    | 50.25              | 3011 3080 | 54.60       | 31.85  | 18.20   | 120.75             |
| 991 1030  | 26.40       | 15.40  | 8.80    | 51.75              | 3081 3150 | 55.80       | 32.55  | 18.60   | 122.25             |



| Cena biletu |          |        |         |                           | Cena biletu |          |        |         |                           |
|-------------|----------|--------|---------|---------------------------|-------------|----------|--------|---------|---------------------------|
| Za wiorst   | Od osoby |        |         | Za 10 f.<br>rzczy<br>kop. | Za wiorst   | Od osoby |        |         | Za 10 f.<br>rzczy<br>kop. |
|             | I kl.    | II kl. | III kl. |                           |             | I kl.    | II kl. | III kl. |                           |
|             | rb. k.   | rb. k. | rb. k.  |                           |             | rb. k.   | rb. k. | rb. k.  |                           |
| od do       |          |        |         |                           | od do       |          |        |         |                           |
| 3151 3220   | 57.00    | 33.25  | 19.00   | 123.75                    | 6091 6160   | 107.40   | 62.65  | 35.80   | 186.75                    |
| 3221 3290   | 58.20    | 33.95  | 19.40   | 125.25                    | 6161 6230   | 108.60   | 63.35  | 36.20   | 188.25                    |
| 3291 3360   | 59.40    | 34.65  | 19.80   | 126.75                    | 6231 6300   | 109.80   | 64.05  | 36.60   | 189.75                    |
| 3361 3430   | 60.60    | 35.35  | 20.20   | 128.25                    | 6301 6370   | 111.00   | 64.75  | 37.00   | 191.25                    |
| 3431 3500   | 61.80    | 36.05  | 20.60   | 129.75                    | 6371 6440   | 112.20   | 65.45  | 37.40   | 192.75                    |
| 3501 3570   | 63.00    | 36.75  | 21.00   | 131.25                    | 6441 6510   | 113.40   | 66.15  | 37.80   | 194.25                    |
| 3571 3640   | 64.20    | 37.45  | 21.40   | 132.75                    | 6511 6580   | 114.60   | 66.85  | 38.20   | 195.75                    |
| 3641 3710   | 65.40    | 38.15  | 21.80   | 134.25                    | 6581 6650   | 115.80   | 67.55  | 38.60   | 197.25                    |
| 3711 3780   | 66.60    | 38.85  | 22.20   | 135.75                    | 6651 6720   | 117.00   | 68.25  | 39.00   | 198.75                    |
| 3781 3850   | 67.80    | 39.55  | 22.60   | 137.25                    | 6721 6790   | 118.20   | 68.95  | 39.40   | 200.25                    |
| 3851 3920   | 69.00    | 40.25  | 23.00   | 138.75                    | 6791 6860   | 119.40   | 69.65  | 39.80   | 201.75                    |
| 3921 3990   | 70.20    | 40.95  | 23.40   | 140.25                    | 6861 6930   | 120.60   | 70.35  | 40.20   | 203.25                    |
| 3991 4060   | 71.40    | 41.65  | 23.80   | 141.75                    | 6931 7000   | 121.80   | 71.05  | 40.60   | 204.75                    |
| 4061 4130   | 72.60    | 42.35  | 24.20   | 143.25                    | 7001 7070   | 123.00   | 71.75  | 41.00   | 206.25                    |
| 4131 4200   | 73.80    | 43.05  | 24.60   | 144.75                    | 7071 7140   | 124.20   | 72.45  | 41.40   | 207.75                    |
| 4201 4270   | 75.00    | 43.75  | 25.00   | 146.25                    | 7141 7210   | 125.40   | 73.15  | 41.80   | 209.25                    |
| 4271 4340   | 76.20    | 44.45  | 25.40   | 147.75                    | 7211 7280   | 126.60   | 73.85  | 42.20   | 210.75                    |
| 4341 4410   | 77.40    | 45.15  | 25.80   | 149.25                    | 7281 7350   | 127.80   | 74.55  | 42.60   | 212.25                    |
| 4411 4480   | 78.60    | 45.85  | 26.20   | 150.75                    | 7351 7420   | 129.00   | 75.25  | 43.00   | 213.75                    |
| 4481 4550   | 79.80    | 46.55  | 26.60   | 152.25                    | 7421 7490   | 130.20   | 75.95  | 43.40   | 215.25                    |
| 4551 4620   | 81.00    | 47.25  | 27.00   | 153.75                    | 7491 7560   | 131.40   | 76.65  | 43.80   | 216.75                    |
| 4621 4690   | 82.20    | 47.95  | 27.40   | 155.25                    | 7561 7630   | 132.60   | 77.35  | 44.20   | 218.25                    |
| 4691 4760   | 83.40    | 48.65  | 27.80   | 156.75                    | 7631 7700   | 133.80   | 78.05  | 44.60   | 219.75                    |
| 4761 4830   | 84.60    | 49.35  | 28.20   | 158.25                    | 7701 7770   | 135.00   | 78.75  | 45.00   | 221.25                    |
| 4831 4900   | 85.80    | 50.05  | 28.60   | 159.75                    | 7771 7840   | 136.20   | 79.45  | 45.40   | 222.75                    |
| 4901 4970   | 87.00    | 50.75  | 29.00   | 161.25                    | 7841 7910   | 137.40   | 80.15  | 45.80   | 224.25                    |
| 4971 5040   | 88.20    | 51.45  | 29.40   | 162.75                    | 7911 7980   | 138.60   | 80.85  | 46.20   | 225.75                    |
| 5041 5110   | 89.40    | 52.15  | 29.80   | 164.25                    | 7981 8050   | 139.80   | 81.55  | 46.60   | 227.25                    |
| 5111 5180   | 90.60    | 52.85  | 30.20   | 165.75                    | 8051 8120   | 141.00   | 82.25  | 47.00   | 228.75                    |
| 5181 5250   | 91.80    | 53.55  | 30.60   | 167.25                    | 8121 8190   | 142.20   | 82.95  | 47.40   | 230.25                    |
| 5251 5320   | 93.00    | 54.25  | 31.00   | 168.75                    | 8191 8260   | 143.40   | 83.65  | 47.80   | 231.75                    |
| 5321 5390   | 94.20    | 54.95  | 31.40   | 170.25                    | 8261 8330   | 144.60   | 84.35  | 48.20   | 233.25                    |
| 5391 5460   | 95.40    | 55.65  | 31.80   | 171.75                    | 8331 8400   | 145.80   | 85.05  | 48.60   | 234.75                    |
| 5461 5530   | 96.60    | 56.35  | 32.20   | 173.25                    | 8401 8470   | 147.00   | 85.75  | 49.00   | 236.25                    |
| 5531 5600   | 97.80    | 57.05  | 32.60   | 174.75                    | 8471 8540   | 148.20   | 87.45  | 49.40   | 237.75                    |
| 5601 5670   | 99.00    | 57.75  | 33.00   | 176.25                    | 8541 8610   | 149.40   | 88.15  | 49.80   | 239.25                    |
| 5671 5740   | 100.20   | 58.25  | 33.40   | 177.75                    | 8611 8680   | 150.60   | 88.85  | 50.20   | 240.75                    |
| 5741 5810   | 101.40   | 59.15  | 33.80   | 179.25                    | 8681 8750   | 151.80   | 89.55  | 50.60   | 242.25                    |
| 5811 5880   | 102.60   | 59.85  | 34.20   | 180.75                    | 8751 8820   | 153.00   | 90.25  | 51.00   | 243.75                    |
| 5881 5950   | 103.80   | 60.55  | 34.60   | 182.25                    | 8821 8890   | 154.20   | 90.95  | 51.40   | 245.25                    |
| 5951 6020   | 105.00   | 61.25  | 35.00   | 183.75                    | 8891 8960   | 155.40   | 91.65  | 51.80   | 246.75                    |
| 6021 6090   | 106.20   | 61.95  | 35.40   | 185.25                    | 8961 9030   | 156.60   | 92.35  | 52.20   | 248.25                    |



# Taryfa opłat do głównych miast w Cesarstwie ze wskazaniem najkrótszych kierunków.

| z Warszawy<br>do | K i e r u n e k                         | Wiorst | I        | II   | III  | Bil. waz. dnu |
|------------------|-----------------------------------------|--------|----------|------|------|---------------|
|                  |                                         |        | kopiejki |      |      |               |
| Archangielska    | Petersburg-Wologda                      | 2216   | 3600     | 2160 | 1440 | 7             |
| Astrachania      | Brześć-Brjańsk-Orzeł Kozłów-Saratów     | 2483   | 3900     | 2340 | 1560 | 8             |
| Baku             | Kowel-Kijów-Poltawa-Rostów-Baladżary    | 2866   | 4350     | 2610 | 1740 | 9             |
| Batumu           | Kowel-Kijów-Poltawa-Rostów-Baladżary    | 3681   | 5450     | 3270 | 2180 | 11            |
| Carycyna         | Brześć-Brjańsk-Orzeł-Griazi             | 1936   | 3300     | 1980 | 1320 | 7             |
| Charkowa         | Kowel-Kijów-Poltawa                     | 1199   | 2450     | 1470 | 980  | 5             |
| Chersonia        | Kowel-Koziatyń-Fastów-Znamienka         | 1309   | 2550     | 1530 | 1020 | 5             |
| Czelabińska      | Brześć-Wiaźma-Tula-Rjażsk-Batraki       | 6109   | 4650     | 2790 | 1860 | 9             |
| Czernichowa      | Brześć-Kowel-Kijów-Kruty                | 954    | 2100     | 1260 | 840  | 4             |
| Dorpatu          | Dzwinińsk-Ryga                          | 995    | 2200     | 1320 | 880  | 4             |
| Ekaterynodaru    | Brześć-Fastów-Znamienka-Piatich.-Rost.  | 2021   | 3400     | 2040 | 1360 | 7             |
| Ekaterynosław.   | Brześć-Fastów-Znamienka                 | 1245   | 2500     | 1500 | 1000 | 5             |
| Elizawetgradu    | Brześć-Kowel-Kozatin-Fastów-Znamien.    | 1077   | 2300     | 1380 | 920  | 4             |
| Ekaterynburga    | Wilno-Petersburg-Wologda-Wiatka         | 3021   | 4550     | 2730 | 1820 | 9             |
| Irkucka          | Brześć-Brjańsk-Orzeł-Tula-Batraki-Czel. | 6181   | 9050     | 5430 | 3620 | 17            |
| Jarosławla       | Białystok-Baranowicze-Moskwa            | 1471   | 2800     | 1680 | 1120 | 5             |
| Kazania          | Brześć-Moskwa                           | 2146   | 3550     | 2150 | 1420 | 7             |
| Kaługi           | Brześć-Wiaźma                           | 1152   | 2400     | 1440 | 960  | 5             |
| Karsu            | Brześć-Kowel-Kijów-Poltawa-Rostów n/D   | 3633   | 5350     | 3210 | 2140 | 11            |
| Kiercza          | Brześć-Fastów-Znamienka-Wierchowc.      | 1798   | 3150     | 1890 | 1260 | 6             |
| Kostromy         | Brześć-Moskwa Jarosław                  | 1586   | 2900     | 1740 | 1160 | 6             |
| Kislowocka       | Brześć-Kowel-Kijów-Poltawa-Rostów       | 2160   | 3550     | 2130 | 1420 | 7             |
| Kiszyniowa       | Brześć-Koziatyń-Rozdzielnaja            | 1168   | 2400     | 1440 | 960  | 5             |
| Krasnojarska     | Brześć-Brjańsk-Orzeł-Koziów-Czelabińsk  | 5168   | 7550     | 4530 | 3020 | 15            |
| Kremieńczuga     | Kowel-Kijów-Roman                       | 1053   | 2250     | 1350 | 900  | 4             |
| Kurska           | Brześć-Homel-Bachmacz                   | 1145   | 2350     | 1410 | 940  | 5             |
| Lipeczka         | Brześć-Brjańsk-Orzeł                    | 1337   | 2600     | 1560 | 1040 | 5             |
| Mitawy           | Landwarowo-Koszedary                    | 716    | 1800     | 1080 | 720  | 3             |
| Niż-Nowgorodu    | Brześć-Moskwa                           | 1651   | 3000     | 1800 | 1200 | 6             |
| Noworosyjska     | Kowel-Kij.-Polt.-Łozowo-Rost.-Tichorec. | 2055   | 3450     | 2070 | 1380 | 7             |
| Nowosielca       | Brześć-Koziatyń-Zmerynka-Oknica         | 1035   | 2250     | 1350 | 900  | 4             |
| Nowocerkaska     | Brześć-Kijów-Polt.-Łozowaja-Nikitowka   | 1661   | 3000     | 1800 | 1200 | 6             |
| Omska            | Brześć-Wiaźma-Tula-Rjażsk-Batr. Czel.   | 3855   | 5750     | 3450 | 2300 | 11            |
| Oria             | Brześć-Brjańsk                          | 1081   | 2300     | 1380 | 920  | 4             |
| Orenburga        | Brześć-Brjańsk-Orzeł Kozł.-Batr.-Samar. | 2580   | 4000     | 2400 | 1600 | 8             |
| Permu            | Wilno-Peter-burg Wołogda-Wiatka         | 2670   | 4100     | 2460 | 1640 | 8             |
| Petrowsk. Port.  | Brześć-Fastów-Znam.-Chareysk-Rostów     | 2605   | 4050     | 2430 | 1620 | 8             |
| Poltawy          | Kowel-Kijów                             | 1067   | 2250     | 1350 | 900  | 4             |
| Piatigorska      | Brześć-Fastów-Kijów-Poltawa Rostów      | 2192   | 3600     | 2160 | 1440 | 7             |
| Rewla            | Landwarowo-Koszedary-Ryga               | 1171   | 2400     | 1440 | 960  | 5             |
| Rostowa nad/D.   | Brześć-Kijów-Poltawa-Łozowa             | 1631   | 2950     | 1770 | 1180 | 6             |
| Rybińska         | Psków-Bołogoj                           | 1402   | 2700     | 1620 | 1080 | 5             |
| Rjazania         | Brześć-Moskwa                           | 1428   | 2700     | 1620 | 1080 | 5             |
| Samarkandy       | Brześć-Wiaźma-Batraki-Kinel-Taszkent    | 4659   | 6850     | 4110 | 2740 | 13            |
| Samary           | Białys. Baran.-Wiaźm.-Tula-Rjażsk-Batr. | 2168   | 3550     | 2130 | 1420 | 7             |



| z Warszawy<br>do | K i e r u n e k                         | Wiorst | I        | II    | III  | Bil. waz. dni |
|------------------|-----------------------------------------|--------|----------|-------|------|---------------|
|                  |                                         |        | kopiejki |       |      |               |
| Saratowa         | Brześć-Brjańsk-Orzeł-Griazi-Kozłów      | 1853   | 3200     | 1920  | 1280 | 6             |
| Sewastopola      | Brześć-Fastów-Znamienka-Sinielnikowo    | 1777   | 3100     | 1860  | 1240 | 6             |
| Symbirska        | Brześć-Moskwa-Rjazań-Rozanówka          | 2079   | 3450     | 2070  | 1380 | 7             |
| Symferopola      | Brześć-Fastów-Znamienka-Sinielnikowo    | 1703   | 3050     | 1830  | 1220 | 6             |
| Taganrogu        | Brześć-Kijów-Poltawa-Łozowa             | 1566   | 2900     | 1740  | 1160 | 6             |
| Tambowa          | Brześć-Brjańsk-Orzeł-Griazi-Kozłów      | 1499   | 2800     | 1680  | 1120 | 5             |
| Tweru            | Brześć-Moskwa                           | 1389   | 2650     | 1590  | 1060 | 5             |
| Tyflisu          | Brześć-Kijów-Rostów-Baładżary           | 3356   | 4950     | 2970  | 1980 | 10            |
| Tomska           | Brześć-Brjańsk-Orzeł-Tuła-Batr.-Czelab. | 4760   | 6950     | 4170  | 2780 | 14            |
| Tuły             | Brześć-Wiaźma                           | 1276   | 2550     | 1530  | 1020 | 5             |
| Taszkientu       | Brześć-Wiaźma-Batraki-Kinel             | 4327   | 6350     | 3810  | 2540 | 13            |
| Tiumeniu         | Wilno-Petersb.-Wołogda-Wiatka-Ekater.   | 3325   | 4950     | 2970  | 1980 | 10            |
| Turkestanu       | Brześć-Wiaźma-Batraki-Kinel             | 4079   | 6050     | 3630  | 2420 | 12            |
| Uralska          | Brześć-Wiaźma-Tuła Kozłów-Saratów       | 2378   | 3800     | 2280  | 1520 | 8             |
| Ufy              | Białystok-Baranowicze-Wiaźma-Tuła       | 2659   | 4100     | 2460  | 1640 | 3             |
| Witebska         | Dźwińsk                                 | 799    | 1900     | 1140  | 760  | 3             |
| Władykaukazu     | Brześć-Kowel-Kijów-Poltawa-Rostów       | 2283   | 3700     | 2220  | 1480 | 7             |
| Władywostoku     | Brześć-Wiaźma-Tuła-Batraki-Czelabińsk   | 9386   | 28110    | 11755 | 6960 | 25            |
| Wołody           | Wilno-Petersburg                        | 1621   | 2950     | 1770  | 1180 | 6             |
| Wołoczysk        | Brześć-Koziatyń-Żmerynka                | 911    | 2050     | 1230  | 820  | 4             |
| Woroneża         | Brześć-Homel-Bachmacz-Kursk             | 1376   | 2650     | 1590  | 1060 | 5             |
| Wiatki           | St.-Petersburg                          | 2217   | 3600     | 2160  | 1440 | 7             |

Tabela porównawcza czasu Warszawskiego z zegarami główniejszych miast w Europie

**Godzina 12 w południe w Warszawie odpowiada:**

| NAZWA MIAST       |            | Czas |    | NAZWA MIAST       |            | Czas |    |
|-------------------|------------|------|----|-------------------|------------|------|----|
|                   |            | G.   | M. |                   |            | G.   | M. |
| w Amsterdamie     | przed poł. | 10   | 55 | w Londynio        | przed poł. | 10   | 33 |
| " Atenach         | po poł.    | 12   | 11 | " Madrycie        | " "        | 10   | 18 |
| " Berlinie        | przed "    | 11   | 29 | " Monachjum       | " "        | 11   | 22 |
| " Bernie          | " "        | 11   | 06 | " Moskwie         | po "       | 1    | 06 |
| " Bukareszcie     | po "       | 12   | 20 | " Neapolu         | przed "    | 11   | 33 |
| " Budapeszcie     | przed "    | 11   | 52 | " Odesie          | po "       | 12   | 39 |
| " Brukselli       | " "        | 10   | 53 | " Padwie          | przed "    | 11   | 23 |
| " Charkowie       | po "       | 1    | 01 | " Paryżu          | " "        | 10   | 45 |
| " Dreźnie         | przed "    | 11   | 31 | " Pradze          | " "        | 11   | 33 |
| " Dorpacie        | po "       | 12   | 22 | " Rzymie          | " "        | 11   | 25 |
| " Dźwińsku        | " "        | 12   | 22 | " St.-Petersburgu | po "       | 12   | 37 |
| " Florencji       | przed "    | 11   | 21 | " Trjeście        | przed "    | 11   | 30 |
| " Gdańsku         | " "        | 11   | 51 | " Wenecji         | " "        | 11   | 25 |
| " Hamburgu        | " "        | 11   | 16 | " Wiedniu         | " "        | 11   | 41 |
| " Konstantynopolu | po poł.    | 12   | 35 | " Wilnie          | po "       | 12   | 16 |
| " Kijowie         | " "        | 12   | 37 | " Żmerynee        | " "        | 12   | 29 |
| " Lwowie          | przed poł. | 11   | 26 | " Zurychu         | " "        | 11   | 11 |

## Taryfa opłat za podróż z Warszawy zagranicę.

## a) Przez GRANICĘ.

| Do miejscowości       |                                  | Kurjerski       |      |      | Osobowy |      |      | za 10 klg.<br>bagażu |
|-----------------------|----------------------------------|-----------------|------|------|---------|------|------|----------------------|
|                       |                                  | I               | II   | III  | I       | II   | III  |                      |
|                       |                                  | k o p i e j k i |      |      |         |      |      |                      |
| od Warszawy           | do Krakowa . . . . .             | 1725            | 1080 | 610  | 1320    | 775  | 455  | 50                   |
|                       | „ Lwowa . . . . .                | 3310            | 2050 | 1230 | 2525    | 1510 | 920  | 100                  |
|                       | „ Marjenbadu . . . . .           | 4230            | 2700 | 1640 | —       | 2225 | 1340 | 157                  |
|                       | „ Muszyny-Krynicy . . . . .      | —               | —    | —    | 2135    | 1275 | 770  | 87                   |
|                       | „ Oderberga (Bogumina) . . . . . | 2000            | 1250 | 715  | —       | 905  | 530  | 60                   |
|                       | „ Pragi . . . . .                | 3596            | 2215 | 1325 | —       | 1690 | 1030 | 111                  |
|                       | „ Rabki . . . . .                | —               | —    | —    | 1710    | 1015 | 605  | 68                   |
|                       | „ Wiednia . . . . .              | 3310            | 2050 | 1230 | —       | 1510 | 920  | 100                  |
|                       | „ Zakopanego . . . . .           | —               | —    | —    | 1965    | 1170 | 690  | 76                   |
|                       | „ Starego Sącza . . . . .        | —               | —    | —    | 1965    | 1190 | 715  | 80                   |
|                       | „ Francensbadu . . . . .         | 4270            | 2760 | 1655 | —       | 2160 | 1295 | 151                  |
| „ Karlsbadu . . . . . | 4270                             | 2760            | 1655 | —    | 2105    | 1270 | 143  |                      |

## b) Przez SOSNOWIEC.

|           |                       |      |      |      |   |   |      |    |
|-----------|-----------------------|------|------|------|---|---|------|----|
| od Warsz. | do Katowic . . . . .  | 1515 | 945  | —    | — | — | 395  | 42 |
|           | „ Wrocławia . . . . . | 2250 | 1435 | —    | — | — | 655  | 46 |
|           | „ Drezna . . . . .    | 3425 | 2120 | 1275 | — | — | 1155 | 41 |
|           | „ Lipska . . . . .    | 3405 | 2110 | 1265 | — | — | 1145 | 41 |

## c) Przez KALISZ.

|           |                       |      |      |     |   |     |      |    |
|-----------|-----------------------|------|------|-----|---|-----|------|----|
| od Warsz. | do Berlina . . . . .  | 2450 | 1515 | —   | — | —   | 890  | 42 |
|           | „ Wrocławia . . . . . | 1555 | 930  | 550 | — | 885 | 530  | 37 |
|           | „ Gniezna . . . . .   | 1425 | —    | —   | — | 860 | 510  | 37 |
|           | „ Lipska . . . . .    | 2860 | 1770 | —   | — | —   | 1060 | 44 |
|           | „ Poznania . . . . .  | 1460 | 885  | 925 | — | 865 | 515  | 37 |

## d) Przez ALEKSANDRÓW.

|             |                           |      |      |      |   |      |      |    |
|-------------|---------------------------|------|------|------|---|------|------|----|
| od Warszawy | do Torunia . . . . .      | 1255 | 795  | 410  | — | 570  | 325  | 30 |
|             | „ Bydgoszczy . . . . .    | 1420 | 905  | 480  | — | 675  | 395  | 32 |
|             | „ Gniezna . . . . .       | 1600 | 1010 | 550  | — | 760  | 455  | 33 |
|             | „ Poznania . . . . .      | 1845 | 1175 | 650  | — | 875  | 530  | 34 |
|             | „ Berlina . . . . .       | 2685 | 1710 | 1005 | — | —    | 885  | 39 |
|             | „ Kołobrzegu . . . . .    | —    | 1535 | 880  | — | 1235 | 760  | 37 |
|             | „ Frankfurtu n/M. . . . . | 4710 | 2940 | 1785 | — | —    | 1665 | 44 |
|             | „ Hamburga . . . . .      | 3785 | 2380 | 1435 | — | —    | —    | 42 |
|             | „ Kolonji . . . . .       | 4830 | 3015 | 1835 | — | —    | 1715 | 44 |
|             | „ Lipska . . . . .        | 3405 | 2110 | 1265 | — | —    | 1145 | 41 |
|             | „ Baden-Baden . . . . .   | 5300 | 3380 | —    | — | —    | —    | 44 |
|             | „ Kissingen . . . . .     | 4255 | 2605 | —    | — | —    | —    | 44 |
|             | „ Nauheim . . . . .       | 4675 | 2915 | 1765 | — | —    | 1645 | 44 |
|             | „ Wiesbadenu . . . . .    | 4845 | 3025 | 1840 | — | —    | —    | 44 |
|             | „ Sobót . . . . .         | 2100 | 1360 | 765  | — | 1060 | 645  | 35 |



# Taryfy kolei podjazdowych

## 1) Taryfa kolei podjazdowej „Mareckiej”

| Odległość<br>w wiorst. | S T A C J E                  | Miesięczne      |     | Powrotne |    | Jednorazowe |     |
|------------------------|------------------------------|-----------------|-----|----------|----|-------------|-----|
|                        |                              | I               | II  | I        | II | II          | III |
|                        |                              | K o p i e j k i |     |          |    |             |     |
|                        | <b>z Pragi (ul. Stalowa)</b> |                 |     |          |    |             |     |
| 1                      | do Targówka . . . . .        |                 |     |          |    | 10          | 8   |
| 3                      | „ Zacisza . . . . .          |                 |     |          |    | 15          | 8   |
| 5                      | „ Drewnicy . . . . .         | 840             | 550 | 36       | 24 | 20          | 13  |
| 7                      | „ Marek . . . . .            |                 |     | 36       | 24 | 20          | 13  |
| 9                      | „ Pustelnika . . . . .       |                 |     |          |    | 25          | 18  |
| 12                     | „ Strugi . . . . .           | 1260            | 970 | 55       | 40 | 30          | 23  |
| 19                     | „ Radzymina . . . . .        |                 |     | 85       | 42 | 30          | 33  |

*Uwaga.* 1. Bilety na przejazd tam i z powrotem ważne są w dniu wydania na dzień następny aż do ostatniego pociągu.

2. Dzieci do lat 5-iu, towarzyszące osobom dorosłym jadą bezpłatnie, jeżeli nie zajmują osobnego miejsca. Dzieci od lat 10-ciu i uczniowie zakładów naukowych w mundurowym ubiorze płacą połowę.

## 2. Taryfa kolei podjazdowej Jabłonna-Wawer.

| S T A C J E               | Roczne          |      |        | Miesięczne |     |        | Jednorazowe |     |        |
|---------------------------|-----------------|------|--------|------------|-----|--------|-------------|-----|--------|
|                           | II              | III  | Dziec. | II         | III | Dziec. | II          | III | Dziec. |
|                           | K o p i e j k i |      |        |            |     |        |             |     |        |
| <b>z Warszawy (most)</b>  |                 |      |        |            |     |        |             |     |        |
| do Rogatek Petersbursk.   | 1200            | 720  | 720    | 175        | 105 | 105    | 5           | 3   | 3      |
| „ Pelcowizny . . . . .    | 3120            | 1920 | 1320   | 455        | 288 | 193    | 13          | 8   | 6      |
| „ Żerania . . . . .       | 4800            | 3120 | 1920   | 700        | 455 | 280    | 20          | 13  | 9      |
| „ Srebrnej Góry . . . . . | 6720            | 4320 | 2520   | 980        | 630 | 368    | 28          | 18  | 11     |
| „ Buchnika . . . . .      | 8400            | 5520 | 3120   | 1225       | 805 | 455    | 35          | 23  | 13     |
| „ Jabłonna II . . . . .   | 10320           | 6720 | 3720   | 1505       | 980 | 543    | 43          | 28  | 16     |
| „ Pragi Nadwiślańskiej    | 2400            | 1440 | 1080   | 350        | 210 | 158    | 10          | 6   | 2      |
| <b>z Warszawy (most)</b>  |                 |      |        |            |     |        |             |     |        |
| do Rogatek Moskiewskich   | 1680            | 1200 | 720    | 245        | 175 | 105    | 7           | 5   | 3      |
| „ Grochowa Moskiewsk.     | 2880            | 1920 | 1080   | 420        | 280 | 158    | 15          | 8   | 5      |
| „ Grochowa I . . . . .    | 3600            | 2400 | 1320   | 525        | 350 | 193    | 12          | 10  | 6      |
| „ Wawra . . . . .         | 5280            | 3600 | 1920   | 770        | 525 | 280    | 22          | 15  | 8      |

*Uwaga* 1. Sprzedaje się też bilety abonamentowe na 20 przejazdów czteromiesięczne i półroczne z odpowiednim rabatem.

**3. Taryfa kolei podjazdowej Wilanowskiej.**

| S T A C J E             | Roczne          |      |        | Miesięczne |      |        | Jednorazowe |     |        |
|-------------------------|-----------------|------|--------|------------|------|--------|-------------|-----|--------|
|                         | II              | III  | Dziec. | II         | III  | Dziec. | II          | III | Dziec. |
|                         | K o p i e j k i |      |        |            |      |        |             |     |        |
| z Warszawy (rog. Mok.)  |                 |      |        |            |      |        |             |     |        |
| do Belwederu . . . . .  | 720             | 720  | 720    | 105        | 105  | 105    | 5           | 5   | 5      |
| „ Wójtówki . . . . .    | 2640            | 1920 | 1440   | 385        | 280  | 210    | 11          | 8   | 6      |
| „ Czerniakowa . . . . . | 3840            | 3120 | 1920   | 560        | 455  | 280    | 16          | 13  | 8      |
| „ Fortu . . . . .       | 5040            | 4320 | 3120   | 735        | 630  | 455    | 21          | 18  | 13     |
| „ Wilanova . . . . .    | 6240            | 5520 | 3600   | 910        | 805  | 525    | 26          | 23  | 15     |
| „ Powsina . . . . .     | 8160            | 6720 | 4320   | 1190       | 980  | 630    | 34          | 28  | 21     |
| „ Klarysewa . . . . .   | 9600            | 7920 | 4800   | 1400       | 1155 | 700    | 40          | 33  | 20     |
| „ Jeziorny . . . . .    | 9600            | 7920 | 4800   | 1400       | 1155 | 700    | 40          | 33  | 23     |
| „ Konstancina . . . . . | 12000           | 9120 | 6000   | 1750       | 1330 | 875    | 50          | 38  | 25     |
| „ Skolimowa . . . . .   | 12000           | 9120 | 6000   | 1750       | 1330 | 875    | 50          | 38  | 25     |
| „ Piaseczna . . . . .   | 12000           | 9120 | 6000   | 1750       | 1330 | 875    | 50          | 38  | 25     |

*Uwaga* 1. Z biletów dzieciennych korzystają dzieci od lat 5 do 10 i uczniowie wszystkich zakładów naukowych we właściwym umundurowaniu.

2. Sprzedaje się też bilety abonamentowe trzymiesięczne i półroczne.

**4. Taryfa kolei podjazdowej Grójeckiej.]**

| S T A C J E               | Roczne          |       |       | Miesięczne |      |      | Jednorazowe |    |     |
|---------------------------|-----------------|-------|-------|------------|------|------|-------------|----|-----|
|                           | I               | II    | III   | I          | II   | III  | I           | II | III |
|                           | K o p i e j k i |       |       |            |      |      |             |    |     |
| z Warszawy (rog. Mokot.)  |                 |       |       |            |      |      |             |    |     |
| do Służewca . . . . .     | 4800            | 3600  | 2400  | 700        | 525  | 350  | 20          | 15 | 10  |
| „ Pyr . . . . .           | 9600            | 7200  | 4800  | 1400       | 1050 | 700  | 40          | 30 | 20  |
| „ Piaseczna . . . . .     | 12000           | 9000  | 6000  | 1750       | 1330 | 875  | 50          | 38 | 25  |
| „ Żabieńca . . . . .      | 14400           | 10800 | 7200  | 2100       | 1575 | 1050 | 60          | 45 | 30  |
| „ Pilawy . . . . .        | 16800           | 12600 | 8400  | 2450       | 1855 | 1225 | 70          | 53 | 35  |
| „ Baniochy . . . . .      | 19200           | 14400 | 9600  | 2800       | 2100 | 1400 | 80          | 60 | 40  |
| „ Góry Kalwarii . . . . . | 24000           | 18000 | 12000 | 3500       | 2625 | 1750 | 100         | 75 | 50  |

*Uwaga* 1. Dzieci od lat 5 do 10 i uczniowie wszystkich zakładów naukowych we właściwym umundurowaniu płać połowę należności za bilety, oprócz biletów na przejazd od stacji do sąsiednich przystanków.

2. Wszyscy bez wyjątku, wyjeżdżający z przystanków: Wierzbno, Grabów, Dąbrówka, Konty, na których niema kas, nabywają bilety od konduktorów do najbliższej stacji, na której znajduje się kasa, za cenę 6 kop. w III kl. i 10 kop. w II kl., a następnie w kasie na dalszą podróż.





## Rozkład jazdy tramwajów elektrycznych na rok 1914.

Oплата jednego kursu: w klasie pierwszej kop. 7, drugiej kop. 5, za dzieci do lat 10 kop. 3 (bez różnicy klas) daje prawo przejechania czterech sekcji, które zaznacza konduktor na bilecie. Długość sekcji wynosi około kilometra.

UWAGA. Bezplatnie mogą być przewożone dzieci tylko przy piersi.

**LINJA № 1. Mokotów—Powązki.** Liczy 8 sekcji: 1) Powązki-Błońska. 2) Błońska-Muranów. 3) Muranów-Pl.-Krasińskich. 4) Pl. Krasińskich-Mickiewicz. 5) Mickiewicz-Warecka. 6) Warecka-plac św. Aleksandra. 7) Plac św. Aleksandra-Nowowiejska. 8) Nowowiejska-Mokotów. Wagony biegą ulicami: od zwrotnicy objazdowej przy czwartej bramie cmentarza Powązkowskiego przez Powązkowską, Dziką, Muranowską, Muranów, Nalewki, Franciszkańską, Nowiniarską, Plac Krasińskich, Miodową, Nowomiodową, Krakowskie - Przedmieście, Nowy Świat, Plac św. Aleksandra, Aleje Ujazdowskie, Belwederskie, Bagatelę do rogatki Mokotowskich.

Wagony kursują co 8 minut, przebiegając przestrzeń 7,600 m. w minut 37.

**LINJA № 2. Muranów—Plac św. Aleksandra** (zimowa). Liczy 5 sekcji: 1) Muranów-róg Dzikiej i Dzielnej. 2) róg Dzikiej i Dzielnej-Hale Targowe. 3) Hale Targowe-róg Królewskiej i Marszałkowskiej. 4) róg Królewskiej i Marszałkowskiej-róg Nowego Światu i Wareckiej. 5) róg Nowego Światu i Wareckiej-Plac św. Aleksandra. Wagony biegą przez następujące ulice: z Muranowa Nalewkami, Gęsią, Dziką, Dzielną, Karmelicką, Lesznem, Solną, Koszarami Mirowskimi, koło Hal Targowych, placem za Żelazną Bramą, Graniczną, Królewską, Krak. Przedmieściem, Nowym Światem do placu św. Aleksandra. Wagony kursują co 9 minut, przebiegając przestrzeń 5,400 metrów w 30 minut. Linja ta uruchomiona jest tylko w zimowym półroczu, tablice zaś wagonów dla odróżnienia od linii № 15, również łączącej Muranów z placem św. Aleksandra przez Marszałkowską, Grzybów i plac Bankowy, oznaczone są pasmem czerwonym.

**LINJA № 3. Plac Krasińskich—Mokotów.** Liczy 5 sekcji. 1) Plac Krasińskich-Mickiewicz. 2) Mickiewicz-róg Królewskiej i Marszałkowskiej. 3) róg Królewskiej i Marszałkowskiej-Dworzec Wiedeński. 4) Dworzec Wiedeński-Koszykowa. 5) Koszykowa-rog. Mokotowskie. Wagony biegą ulicami: od placu Krasińskich Miodową, Nowomiodową, Krak. Przedm., Królewską, Marszałkowską do rogatki Mokotowskich.

Wagony kursują co 6 minut, przebiegając przestrzeń 5,000 m. w minut 25.

**LINJA № 4. Gęsia róg Dzikiej — Dworzec Brzeski.** Liczy 5 sekcji: 1) Od rogu Dzikiej do placu Krasińskich. 2) Plac Krasińskich-Dobra. 3) Dobra-Kościół św. Florjana. 4) Kościół św. Florjana-Ząbkowska. 5) Ząbkowska-Dworzec Brzeski. Wagony biegą ulicami: od gmachu więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej, Gęsią, Franciszkańską, Nowiniarską, placem Krasińskich, Miodową, Nowomiodową, placem Zamkowym, Zjazdem, Mostem, ul. Aleksandrowską, Targową do Dworca Brzeskiego.

Wagony kursują co 4,5 minuty, przebiegając przestrzeń 4,800 m. w min. 26

**LINJA № 5. Wolska—Stalowa.** Liczy 8 sekcji: Od rogu Wolskiej i Nowomłynarskiej do Wroniej. 2) Wronia-Hale Targowe. 3) Hale Targowe-Plac



Bankowy. 4) Plac Bankowy-Mickiewicz. 5) Mickiewicz-Dobra. 6) Dobra-kościół św. Florjana. 7) Kościół-Dworzec Petersburski. 8) Dworzec Petersburski-Stalowa. Wagony biegą ulicami: od rogu Wolskiej i Nowomłynarskiej Wolską, Chłodną, przez Koszary Mirowskie wzdłuż Hal Targowych, Placem za Żelazną Bramą, Przechodnią, Placem Bankowym, Senatorską, Placem Teatralnym, Nowosenatorską, Trębacką, Krakowskim Przedmieściem, Placem Zamkowym, Zjazdem, Mostem, Aleksandrowską, Targową, Wileńską, Konopacką, Stalową do przejazdu przez kolej obwodową. Wagony kursują co 7 minut, przebiegając przestrzeń 7000 m. w minut 36.

**LINJA № 7. Powązki-Towarowa.** Liczy 7 sekcji: 1) Powązki-Błońska. 2) Błońska-róg Dzikiej i Gęsiej. 3) róg Dzikiej i Gęsiej-róg Bielańskiej i Tłomackiego. 4) Tłomackie-Mickiewicz. 5) Mickiewicz-róg Królewskiej i Marszałkowskiej. 6) róg Królewskiej i Marszałkowskiej do rogu Twardej i Prostej. 7) róg Twardej i Prostej-Towarowa. Wagony biegą ulicami: od zwrótnicy objazdowej przy czwartej bramie cmentarza Powązkowskiego przez Powązkowską, Dziką, Gęsią, Nalewką, Bielańską, Plac Teatralny, Nowosenatorską, Trębacką, Krakowskie Przedmieście, Królewską, Grzybów, Twardą, Srebrną, Towarową do gmachu stacji towarowej kolei Warsz.-Wied.

Wagony kursują co 10 minut, przebiegając przestrzeń 6,600 m. w minut 35.

**LINJA № 8. Dworzec Kowelski-Rogatki Jerozolimskie.** Liczy 7 sekcji: 1) Dworzec Kowelski-Muranów. 2) Muranów-róg Dzikiej i Dzielnej. 3) róg Dzielnej i Gęsiej-Hale Targowe. 4) Hale Targowe-Grzybów. 5) Grzybów-Dworzec Warszawsko-Wiedeński. 6) Dworzec Wiedeński-Teodora. 7) Teodora-roгатki Jerozolimskie. Wagony tej linii biegą następującymi ulicami: od dworca Kowelskiego przez esplanadę cytadeli, Sierakowską, Muranów, Muranowską, Dziką, Dzielną, Karmelicką, Leszno, Solną, Koszary Mirowskie wzdłuż Hal Targowych, Plac za Żelazną Bramą, Graniczną, Grzybów, Bagno, Świętokrzyską, Marszałkowską, Jerozolimską do Dworca Kaliskiego i rogatki Jerozolimskich.

Wagony kursują co 6 minut, przebiegając przestrzeń 6600 m. w minut 33.

**LINJA № 9. Mokotów-Wola.** Liczy 8 sekcji: 1) Mokotów-Nowowiejska. 2) Nowowiejska-Plac św. Aleksandra. 3) Plac św. Aleksandra-Warecka. 4) Warecka-Mickiewicz. 5) Mickiewicz-róg Bielańskiej i Tłomackiego. 6) róg Bielańskiej i Tłomackiego-Leszno między Solną a Żelazną. 7) Leszno między Solną a Żelazną-Wronia. 8) Wronia-Wolska róg Nowomłynarskiej. Wagony biegą następującymi ulicami: od rogatki Mokotowskich Bagatelą, Alejami Belwederskimi, Ujazdowskimi, Placem św. Aleksandra, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Trębacką, Nowosenatorską, Placem Teatralnym, Bielańską, Tłomackiem, Leszmem, Żelazną, Chłodną i Wolską do rogu Nowomłynarskiej.

Wagony kursują co 6 minut, przebiegając przestrzeń 7600 m. w minut 36.

**LINJA № 14. Muranów-Mokotów.** Liczy 6 sekcji: 1) Muranów-róg Bielańskiej i Tłomackiego. 2) róg Bielańskiej i Tłomackiego-Grzybów. 3) Grzybów-Dworzec Wiedeński. 4) Dworzec Wiedeński-Plac św. Aleksandra. 5) Plac św. Aleksandra-Nowowiejska. 6) Nowowiejska-Mokotów. Wagony biegą następującymi ulicami: z Muranowa Nalewkami, Bielańską, Senatorską, Placem Bankowym, Przechodnią, Placem za Żelazną Bramą, Graniczną, Grzybowem, Bagnem, Świętokrzyską, Marszałkowską, Jerozolimską, Nowym Światem, Placem św. Aleksandra, Alejami Ujazdowskimi, Belwederskimi do rogatki Mokotowskich.

Wagony kursują co 6 minut, przebiegając przestrzeń 5600 m. w minut 34.

**LINJA № 15. Muranów-Plac św. Aleksandra (zimowa).** Podobna do poprzedniej, tylko skrócona do placu św. Aleksandra.

**LINJA № 16. Wolska-Plac Zbawiciela.** Liczy 5 sekcji: 1) Wolska Wronia. 2) Wronia-Hale Targowe. 3) Hale Targowe-róg Królewskiej i Marszałkowskiej. 4) róg Królewskiej i Marszałkowskiej-Dworzec Wiedeński. 5) Dworzec



Wiedeński-Plac Zbawiciela. Wagony tej linii biegają: od rogu Wolskiej i Nowomłynarskiej przez Wolską, Chłodną, koszary Mirowskie, wzdłuż Hal Targowych, Plac za Żelazną Bramą, Graniczną, Królewską, Marszałkowską do placu Zbawiciela.

Wagony kursują co 5 minut, przebiegając przestrzeń 5000 m. w minut 25.

**LINJA № 17. Dworzec Kowelski-plac Zbawiciela.** Liczy 6 sekcji: 1) Dworzec Kowelski-Muranów. 2) Muranów-róg Bielańskiej i Tłomackiego. 3) róg Bielańskiej i Tłomackiego-Mickiewicz. 4) Mickiewicz-róg Królewskiej i Marszałkowskiej. 5) róg Królewskiej i Marszałkowskiej-Dw. Wiedeński. 6) Dw. Wiedeński-plac Zbawiciela. Wagony biegają następującymi ulicami: od Dworca Kowelskiego przez esplanadę cytadeli, Sierakowską, Muranów, Nalewki, Bielańską, Plac Teatralny, Nowosenatorską, Trębacką, Krakowskie Przedmieście, Królewską, Marszałkowską, do placu Zbawiciela.

Wagony kursują co 6 minut, przebiegając przestrzeń 5900 m. w minut 31.

**LINJA № 18. Mokotów-Stalowa.** Liczy 8 sekcji: 1) Mokotów-Koszykowa. 2) Koszykowa-Dworzec Wiedeński. 3) Dworzec Wiedeński-Warecka. 4) Warecka-Mickiewicz. 5) Mickiewicz-Dobra. 6) Dobra-kościół św. Florjana. 7) Kościół św. Florjana-Dworzec Petersburski. 8) Dworzec Petersburski-Stalowa. Wagony biegają przez następujące ulice: od rogatki Mokotowskiej Marszałkowską, Jerozolimską, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Zjazd, Most, Aleksandrowską, Targową, Wileńską, Konopacką, Stalową do przejazdu przez kolej obwodową.

Wagony kursują co 5,5 min., przebiegając przestrzeń 7500 m. w minut 37.

**LINJA № 22. Towarowa — Dworzec Brzeski.** Liczy 7 sekcji: 1) Towarowa-róg Twardej i Prostej. 2) róg Twardej i Prostej-róg Marszałkowskiej i Królewskiej. 3) róg Marszałkowskiej i Królewskiej-Mickiewicz. 4) Mickiewicz-Dobra. 5) Dobra-kościół św. Florjana. 6) kościół św. Florjana-Ząbkowska. 7) Ząbkowska-Dworzec Brzeski. Wagony tej linii biegają: od ul. Towarowej (głównie stacji towarowej kolei Wiedeńskiej), Srebrną, Twardą, Grzybową, Królewską, Krak. Przedmieściem, Zjazdem, Mostem, Aleksandrowską, Targową do Dworca Brzeskiego.

Wagony kursują co 5 minut, przebiegając przestrzeń 6,400 m. w minut 33.

**№ 0 LINJA OKÓLNA.** Liczy 11 sekcji: 1) Muranów-Dzika róg Dzielnej. 2) Dzika róg Dzielnej-Hale Targowe. 3) Hale Targowe-róg Prostej i Żelaznej. 4) róg Prostej i Żelaznej-róg Złotej i Sosnowej. 5) róg Złotej i Sosnowej-Dworzec Wiedeński. 6) Dworzec Wiedeński-plac Zbawiciela. 7) plac Zbawiciela-plac św. Aleksandra. 8) plac św. Aleksandra-Warecka. 9) Warecka-Mickiewicz. 10) Mickiewicz-Nowiniarska. 11) Nowiniarska-Muranów. Wagony tej linii biegają z Muranowa przez Muranowską, Dzika, Dzielną, Karmelicką, Leszną, Solną, koszary Mirowskie, Chłodną, Żelazną, Złotą, Marszałkowską, Nowowiejską, al. Ujazdowskie, Nowy Świat, Krak. Przedmieście, Nowomiodową, plac Kraśnińskich, Franciszkańską, Nalewki do Muranowa.

Wagony kursują co 4,5 minuty, przebiegając przestrzeń 11,700 metrów w minut 61.

## Taksa dorożek w Warszawie.

### Dorożki parokonne.

Od dworców kolei Petersburskiej, Kaliskiej i Nadwiślańskich we dnie kop. 90, w nocy rb. 1 kop. 15.

Do dworców kolei Petersburskiej, Kaliskiej i Nadwiślańskich, do Łazienek, na Pragę, do Cytadeli i na ulice Czerniakowską i Solec (poza Górną) we dnie kop. 60, w nocy kop. 70.



Z krańców miasta poza ul. Jerozolimską, Żelazną, Smoczą, Nizką i Pokorną, na Pragę lub z powrotem we dnie kop. 55, w nocy kop. 75.

Do obozu Mokotowskiego i szpitala Żydowskiego na Czystem we dnie kop. 70, w nocy kop. 95.

Za inne kursy we dnie kop. 35, w nocy kop. 50.

Za pierwszą godzinę we dnie kop. 80, w nocy kop. 95.

Za następną godzinę: we dnie kop. 55, w nocy kop. 70.

### **Dorożki jednokonne.**

Od dworców kolei Petersburskiej, Kaliskiej i Nadwiślańskich we dnie kop. 55, w nocy kop. 75.

Do dworców kolei Petersburskiej, Kaliskiej i Nadwiślańskich, do Łazienek, na Pragę, do Cytadeli i na ulicę Czerniakowską oraz Solec (poza Górą) we dnie kop. 30, w nocy kop. 45.

Z krańców miasta poza ulicami Jerozolimską, Żelazną, Smoczą, Nizką i Pokorną, na Nową Pragę, Szmulowiznę, do Targówka i Kamionka, lub z powrotem we dnie kop. 35, w nocy kop. 50.

Do obozu Mokotowskiego i szpitala Żydowskiego na Czystem we dnie kop. 45, w nocy kop. 60.

Za inne kursy we dnie kop. 20, w nocy kop. 35.

Za pierwszą godzinę we dnie kop. 55, w nocy kop. 70.

Za następną godzinę we dnie kop. 35, w nocy kop. 50.

### **Dorożki jednokonne II rzędu z taksometrami.**

| TAKSA I                                                               | TAKSA II                                                                                                                                                         | TAKSA III                                                                                                                                                                                                           | Kopiejki |
|-----------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------|
| W nocy w granicach miasta.                                            | W dzień do wszystkich miejsc, położonych poza miastem niedalej nad 2 kilometry od rogatki, tylko po szosach i ulicach brukowanych.<br>W nocy w granicach miasta. | W nocy do wszystkich miejsc, położonych poza miastem niedalej nad 2 kilometry od rogatki, tylko po szosach i ulicach, oświetlonych w nocy.<br>W dzień na pogrzeby do wszystkich cmentarzy w mieście i poza miastem. |          |
| Za pierw. 1200 metr.<br>Za następ. 600 metr.                          | Za pierwsze 900 metrów<br>Za następne 450 metrów                                                                                                                 | Za pierwsze 600 metrów<br>Za następne 300 metrów                                                                                                                                                                    | 15<br>5  |
| Za 12 minut postoju przed rozpoczęciem jazdy . . . . .                |                                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                                     | 10       |
| Za każde następne 6 minut czekania przed rozpoczęciem jazdy . . . . . |                                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                                     | 5        |
| Dopłata za bagaż ponad 1 pud. . . . .                                 |                                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                                     | 10       |
| „ za jazdę z dworców kolei. . . . .                                   |                                                                                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                                     | 25       |

### **Posłańcy miejscy w Warszawie.**

1) Za kurs w jedną stronę z pakunkiem do 10 funt. wagi w mieście, oraz do dworca Warszawsko-Wiedeńskiego 10 kop.; z odpowiedzią—20 kop.

2) Za kurs z pakunkiem do 10 funt. do Cytadeli, Łazienek, oraz na Pragę i dworce Petersburski i Brzeski kop. 20; z odpowiedzią kop. 40

3) Za przenoszenie ciężarów ponad 10 funt. za każde 50 funt. po kop. 10.



## Oплата od rowerów i samochodów.

Oплата, włączając w to i opłatę za zaopatrzenie rowerów i samochodów w znaki numerowane wynosi: rb. 1 kop. 50 od numeru i porb. 3 od HP. samochodu.

Opłatę wnosi się w kwitnieniu za rok cały z góry, do kasy miejskiej, po przedstawieniu zaświadczenia kancelarii Warszawskiego Ober-policmajstra o zwolnieniu danej osobie na jazdę po mieście. Znaki numerowane mogą być odstępowane wraz z welocypedami i samochodami.

Osoby, które nabyły rower lub samochód po terminie, winny w ciągu miesiąca wnieść opłatę za pierwszy rok w całości lub też w połowie, stosownie do tego, czy rower lub samochód został nabyty w pierwszym lub drugim półroczu.

Wrazie nieakuratnego wnoszenia opłaty pobierana jest kara w stosunku 50% od sumy nieopłaconej.

Osoby, które wnoszą opłatę w jednym mieście, zwolnione są po przybyciu do innych miast od podobnej opłaty, aż do upływu terminu, za który opłata wniesiona została.

## Przepisy pocztowe.

**Pocztą jest otwarta** w dni powszednie codziennie od godz. 8 rano do 2 po poł.; w dni świąteczne i ważniejsze galowe od 8—10. Korespondencja polecona i zagraniczna przyjmowana jest, prócz świąt, od 8 rano do 8 wieczór.

**Pocztą jest zamknięta:** w dzień Nowego Roku (1 i 14 stycznia), pierwszy dzień św. Wielkanocnych n. i st. stylu, w dzień Zwiastowania N. M. P. (31 marca i 7 kwietnia), w dzień Imienin N. P. (6/19 grudnia) i w pierwszy dzień św. Bożego Narodzenia n. i st. stylu.

**Listy zamknięte** opłaca się w kraju po 7 kop. od łuta, zagranicę 10 kop. za każde 15 gramów lub ich część, listy miejskie po 3 kop. od łuta.

**Listy otwarte** na blankietach pocztowych lub prywatnych odpowiedniej wielkości 3 kop., z odpowiedzią zapłaconą 6 kop.; zagranicę 4 kop., z odpowiedzią 8 kop.

**Za listy polecone** z odpowiednim napisem w języku polskim, rosyjskim lub francuskim dopłaca się prócz zwykłej opłaty 7 kop. Zwrotne pokwitowanie, jako dowód odebrania listu 7 kop. Odszkodowanie w razie zaginięcia 10 rb.—Listy polecone zagraniczne 10 kop., pokwitowanie zwrotne 10 kop., odszkodowanie 12 rb. 50 kop.

**Przesyłki pod opaską** (gazety, książki, korekty, próbki towarów handlowych, a według ostatnich rozporządzeń i wszelkiego rodzaju wyciągi z ksiąg buchalteryjnych, handlowych, sprawozdania, rejestry, spisy, dane statystyczne, wykazy nazw towarów i imion i t. p. Wszelkie deklaracje przesyłane od asekurujących się do zarządów towarzystw asekuracyjnych, plany i arkusze rozrachunkowe na blankietach drukowanych i t. d.): pocztą *miejscową* do 1 łuta 1 kop., powyżej 1 łuta 2 kop. za każde 8 łutów (próbki towarów do 4 łutów 2 kop., wyżej za każde 4 łuty 2 kop.). Najwyższa waga 4 funt. (próbki handl. 20 łutów).—Pocztą *zamiejscową* za pierwsze 4 łuty 2 k., za każde następne 4 łuty 2 kop. (przesyłki aktów 7 kop. za pierwsze 12 łutów, za każde następne 4 łuty 4 kop.; (próbki towarów 3 kop. za pierwsze 4 łuty, 2 kop. za każde następne 4 łuty). Waga jak przy miejscowych.—*Zagraniczne* za 50 gr. 2 k. (akta 10 kop., próbki towarów 4 k.). Największa waga 2000 gr. (próbki 350 gr.).

**Przekazy pieniężne:** w kraju najwyższa suma 5000 rb., do Finlandji 500 rb. Opłata 1—25 rb. 15 kop., 26—100 rb. 25 kop., do 125 rb.—40 k., do 200



rb.—50 kop., do 225 rb. 65 k. i t. d. Przy przesyłce telegraficznej koszt telegramu na 20 słów. Zagranicę suma ograniczona w Europie około 300 rb., w Stanach Zjednoczonych najwyżej 100 dolarów. Opłata po 10 kop. za każde 10 rb., do Ameryki 20 kop. za każde 20 rb. lub część.

**Listy wartościowe otwarte**, sprawdzane przez urzędnika z wykazem przesyłanych papierów wartościowych, oddaje się niezaklejone. Potwierdzony wykaz służy za kwit.

**Listy wartościowe zapieczętowane** powinny być opatrzone pieczęciami lakowemi. Za przesyłkę opłaca się: 1) zwykłą takse listową, 2) ubezpieczenie: do 10 rb.—10 kop., od 10 do 100 rb.—25 kop., wyżej po 15 kop. za każde 100 rb.—Listy polecione i wartościowe mogą być obciążone zaliczeniem aż do 500 rb.; komisowe opłaca się w stosunku 2 kop. od rubla (najmniej 10 kop.).

**Za dostarczenie do domu** przekazów pieniężnych, posyłek do 500 rb. i korespondencji za zaliczeniem opłaca się 10 kop.

**Posyłki pocztowe** winny być opakowane w ceratę, drzewo, skórę lub płótno i obwiązane na krzyż sznurkiem. Najwyższa waga 3 pudy. Wartość może być oznaczona lub nie (najwyżej 45,000 rb.). Dzieli się na 4 kategorie, zależne od wagi: do 2 funtów, 2—7, 7—12, powyżej 12 funtów. Zagranicę dzieli się na małej wagi (*colis postaux*) i zwyczajne (*colis de messagerie*). Na deklaracjach, wypisanych po niemiecku lub francusku winien być wskazany dokładny adres wysyłającego i odbiorcy, zawartość, waga. Opłata jest pobierana najczęściej tylko do granicy; jedynie mniejsze posyłki można opłacać odrazu do miejsca przeznaczenia. Taksy zarówno w państwie jak i zagranicą są rozmaite.

**Pocztowe Kasy oszczędności** przyjmują specjalne kartki z naleplonemi t. zw. markami oszczędnościowymi (po 5 i 10 kop.). Złożone w markach sumy wpisuje się do książeczek oszczędnościowych.

## Przepisy telegraficzne.

**Opłata za depesze** wynosi 5 k. za wyraz z 15 liter w obrębie Rosji Europejskiej lub Azjatyckiej; 10 kop. za wyraz z Rosji Europ. do Azjat. i odwrotnie; 15 kop. do Mandżurji, prócz opłaty stałej za każdy telegram 15 kop.

Telegramy międzynarodowe są opłacane podług specjalnej taryfy:

|                                 |         |                                                            |    |
|---------------------------------|---------|------------------------------------------------------------|----|
| do Anglii . . . . .             | 18      | do Niemiec . . . . .                                       | 11 |
| „ Austro-Węgier . . . . .       | 11      | „ Norwegji . . . . .                                       | 16 |
| „ Belgji . . . . .              | 14      | „ Persji dla I-ej strefy (na północ od Teheranu) . . . . . | 24 |
| „ Bułgarji . . . . .            | 9       | „ „ dla 2-ej strefy (na południe od Teheranu) . . . . .    | 36 |
| „ Bośni i Hercegowiny . . . . . | 17      | „ Portugalji . . . . .                                     | 23 |
| „ Chin . . . . .                | 75      | „ Rumunji . . . . .                                        | 8  |
| „ Czarnogórza . . . . .         | 17      | „ Serbji . . . . .                                         | 9  |
| „ Danji . . . . .               | 15      | „ Szwajcarji . . . . .                                     | 16 |
| „ Egiptu . . . . .              | 47 i 53 | „ Szwecji . . . . .                                        | 14 |
| „ Francji . . . . .             | 15      | „ Tunisu i Algieru . . . . .                               | 19 |
| „ Gibraltaru . . . . .          | 23      | „ Turcji . . . . .                                         | 26 |
| „ Grecji . . . . .              | 23      | „ Włoch . . . . .                                          | 18 |
| „ Hiszpanji . . . . .           | 21      | „ Indji . . . . .                                          | 74 |
| „ Holandji . . . . .            | 14      | „ Poł. Ameryki 1,67, 2,21, 2,83 i 2,89                     |    |
| „ Japonji . . . . .             | 1,31    | „ Stanów Zjednoczonych 73 i 98                             |    |
| „ Korei . . . . .               | 1,22    |                                                            |    |
| „ Luksemburga . . . . .         | 17      |                                                            |    |
| „ Malty . . . . .               | 26      |                                                            |    |



**Depesze terminowe**, mające pierwszeństwo przed innemi, oznaczone słowami „srocznaja”, „urgent” lub *D* („dringend”) kosztują w trójnasób.

**Odpowiedź zapłacona** podług zwykłej taryfy; ilość słów dowolna. Kwit ważny przez 6 tygodni, poczem pieniądze mogą być zwrócone wysyłającemu.

**Zawiadomienie o doręczeniu:** pocztowe 20 kop., telegraficzne cena 5 słów. Sprawdzenie depeszy kosztuje  $\frac{1}{4}$  część jej wartości.

**Z kilkoma adresami** jednobrzmiące telegramy do tego samego miasta opłaca się zwykłą takse oraz po 20 kop. za każdą kopję.

**Za dostarczenie telegramu poza stację** przez umyślnego posłańca lub sztafetę opłaca się z góry po 20 kop. od wiorsty, najmniej 50 kop. od telegramu; odesłanie listem według zwyczajnej opłaty listowej.

**Telegramy miejskie** po 1 kop. od wyrazu, oraz za odniesienie 15 k.

**Listy—telegramy.** W ostatnich czasach zarząd poczt i telegrafów zaprowadził w granicach Cesarstwa t. zw. listy—telegramy. Wysyłają się one nocą, kiedy linje telegraficzne są najmniej zajęte i doręczane są adresatom wraz z ranną korespondencją. Opłata wynosi po 2 kop. za słowo oraz 15 kop. za adres.

## Przepisy paszportowe.

Każdy stały mieszkaniec m. Warszawy, chcąc wyjechać zagranicę, powinien złożyć o to podanie do p. Ober-policmajstra w wydziale paszportowym. Wraz z marką stemplową 75 kop., załączyć do tego podania zaświadczenie miejscowej władzy policyjnej (odpowiedniego cyrkulu), według formy podanej i zarazem wnieść ustanowioną opłatę do właściwego urzędnika w sumie 20 rb., z których rb. 9 kop. 50 idzie na Aleksandrowski komitet rannych, 50 kop. na blankiet, 5 rb. do kasy miejskiej i 5 rb. na rzecz Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Na jednym paszporcie mogą być zamieszczeni dla wspólnego przejazdu rodzina i służba, ale wszystkie osoby powinny wracać razem; w razie zaś, gdyby dla jakichkolwiek powodów, która z wymienionych w paszporcie osób chciała powrócić do Rosji oddzielnie, to otrzymać może od rosyjskich misji lub konsulatów świadectwo oddzielne na powrót do Rosji, za opłatą odpowiednią i wówczas przy przejeździe powrotnym opłaci podatek paszportowy za każde oddzielne świadectwo konsularne.

Ulgowe paszporty zagraniczne wydawane są osobom, które otrzymały specjalne pozwolenie p. warszawskiego generał-gubernatora. Zwolnioni są od opłaty dodatkowej na rzecz Czerwonego Krzyża: urzędnicy cywilni, którzy przeszli dla jakichkolwiek powodów, emerytki (o ile poza emeryturą nie posiadają żadnego majątku), oficerowie dymisjowani, pozostający pod opieką komitetu rannych.

Paszporty zagraniczne za opłatą tylko blankietu paszportowego otrzymują osoby, jadące zagranicę z polecenia rządu w sprawach służbowych.

Termin prawny wyjazdu z gub. Królestwa Polskiego od dnia wydania paszportu jest trzymiesięczny.

Jeżeli osoba, która otrzymała paszport zagraniczny, nie może dla jakichkolwiek powodów wyjechać w czasie oznaczonym zagranicę, to wolno jej prosić przed upływem tego terminu o zmianę paszportu na inny, za opłatą tylko kosztu blankietu t. j. kop. 50.

Wrazie, gdy osoba, która otrzymała paszport, nie może z niego korzystać dla jakichkolwiek powodów, to w terminie dwumiesięcznym może złożyć podanie na imię p. Ober-policmajstra o zwrot zapłaconej sumy.

Termin prawny pobytu zagranicą dla poddanych rosyjskich jest 5 letni; po upływie tego czasu, o ile kto dla jakiegokolwiek powodów nie może wrócić do kraju, to powinien przesłać z podaniem na imię Ober-policmajstra swój paszport przetrzymany i zaświadczenie o niemożności powrotu, poświadczone przez rosyjską misję lub konsulat, oraz całkowitą opłatę paszportową za cały czas pobytu zagranicą i opłatę należną za nowy paszport, a to celem uzyskania zezwolenia Najwyższego na dalszy pobyt zagranicą.

**Koszty paszportów zagranicznych:** Zwykły 20.75. Dla kupeów, subiektów i rzemieślników cechowych udających się zagranicę dla wydoskonalenia w rzemiośle 7.75. Ulgowy za zezwoleniem Głównego Naczelnika kraju 7.75. Dla cudzoziemców, wracających zagranicę o ile nie mają paszportów narodowych 5.50. Dla emerytów cywilnych, dla urzędników cywilnych, którzy przesłużyli ponad 20 lat na służbie państwowej, dla dzieci do lat 10, dla oficerów i dla innych osób, wskazanych w par. 202 ust. o paszportach 2.75. Dla osób wysyłanych zagranicę w sprawach służbowych kop. 50. Paszport wewnętrzny wydaje miejscowy urząd gminny lub policyjny, do którego dany mieszkaniec należy i kosztuje kop. 15.





# Wskazówki dla kapitalistów.

## Terminy płatności kuponów.

*Styczeń 1.* 4½% ros. poż. państw. z r. 1905.—3% poż. złota II em. z r. 1894.  
*Styczeń 2.* 3½% poż. złota z r. 1894. 4% poż. państw. z r. 1902.—4% obligacji Połud. Zachod. dr. żel.

*Styczeń 3.* 4% oblig. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1889 I i II serja. — 4½% oblig. gwarant. dr. żel. fabr. łódz. z r. 1887.

*Styczeń 13.* 5% listy zastawne Tow. kred. m. Kielc z r. 1900.—5% certyf. Banku włośc. II ser. z r. 1908.—5% certyf. Banku włośc. III ser. z r. 1909. — 5% list. zast. Banku ziem. Wileńskiego i m. Suwałk.—4½% poż. i 5% poż. m. Kijowa.

*Styczeń 14.* 5% listy zast. b. Tow. Wz. Kred. Ziem.—4½% poż. m. Petersburga.—4½ i 5% obl. Żytomier. Tow. Kr.—5% obl. Kijow. Tow. Kredyt. od I do IX serj.—4½% obl. Tow. Kr. Kijowskiego.

*Styczeń 15.* 4½ i 5% poż. m. Kijowa VII, IX, XIV, XVI serja. X XII, XIII, XV, XVII serje. 5% certyf. banku włośc. z r. 1908, 1909 i 1910.—5% listy zastaw. Tow. Kr. m. Łomży.—5% poż. premj. I em. z r. 1864. 5% renta złota z r. 1884.—4%, 4½% i 5% certyf. banku włośc. z r. 1906.—5% oblig. banku Wileńskiego i Bałuckiego.

*Styczeń 18.* 4½% ros. państw. poż. z r. 1909.

*Styczeń 28.* 6% poż. umorzon. długu państw. — 6% poż. I i IV em. 1817 i 1818 r.

*Styczeń 31.* 5% listy zast. m. Piotrkowa.

*Luty 1.* 4% poż. złot. V em. z r. 1893.—3% poż. złota z r. 1896.

*Luty 14.* 4% bilety (metal) Banku Państw. — 3½% obl. Banku ziem. szlach. 4% listy zast. Banku szlach. ziem. I, II, III, IV, V emisji.

*Luty 15.* 5% listy zast. Tow. Kr. m. Częstochowy.

*Luty 28.* 4% ros. konsol. renta r. 1901.—4% poż. złota z r. 1889 II em.—4% złota poż. z r. 1890 II, III i IV em.

*Marzec 1.* 5% list. zast. Tow. Kred. m. Kalisza.

*Marzec 14.* 5% poż. z r. 1822.—5% II poż. prem. z r. 1866.—5% poż. wewn. z r. 1908 III em. 5% bezterm. poż. wewn. z r. 1822.—4½% poż. wewn. z r. 1893. — 4% renta państw. 1894.—5% poż. wewn. z r. 1905 I i II em.—5% I poż. z r. 1820.

*Kwiecień 1.* 5% obl. Warsz. Tow. Kred.—4% poż. złota VI em. z r. 1894.—3% poż. złota I em. z r. 1891. — 5 i 4½% list. zast. Tow. Kred. m. Warszawy.—4% obl. skarbowe małe.—5% listy zast. Tow. Kr. m. Płocka.—5% listy zastaw. Tow. Kred. m. Siedlec.—4% obl. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1889 I i II serja.

*Kwiecień 9.* 3½% listy zast. Banku ziem. szlacheckiego z r. 1897.

*Kwiecień 14.* 5% bezterm. poż. VI ser. z r. 1855.—5% bezterm. poż. V ser. z r. 1854.—4½% poż. kolej. konsol. z r. 1892 II em.—4½% poż. m. Warszawy.—5% obl. m. Warszawy I, II i III serja.—4½% obl. m. Warszawy V i VI serja.

*Kwiecień 15.* 5% poż. m. Kowna.

*Kwiecień 29.* 4% ros. konsol. renta z r. 1901.

*Maj 1.* 3% poż. złota z r. 1896.—3% zewn. poż. bezterm. z r. 1859.

*Maj 2.* 5% obl. Łódz. Tow. Kred. miej.—4% poż. złotej V em. z r. 1893.

*Maj 3.* 5 i 4½% listy zastaw. Tow. Kred. m. Łodzi.



*Maj 14* 4% poż. nieust. dochodu z r. 1859.—4% wewn. konsol. poż. kolej. z r. 1880 IV em.—5% poż. prem. szlachecka.—3½% obl. Banku ziemsk. szlacheck. 4% obl. dr. żel. fabr. Łódz. II serji r. 1895.—5% listy zastaw. Banku ziem. szlachecc.—4% listy zastaw. Banku szlachecc. ziemsk.—4% renta państw. 1894 r.—4½% listy zast. Ziemsk. Banku szlachecc. I em.—5% listy zastaw. ziem. Banku szlach. I, II, III i IV em.

*Maj 17.* 4% oblig. Banku ziemsk. szlacheckiego.

*Czerwiec 1.* 4% konsol. renta ros.—4% złota poż. z r. 1889. — 4% pożycz. złota z r. 1890, II, III i IV em.

*Czerwiec 14.* 4% renta państw. z 1894 r.

*Czerwiec 23.* 4 i 4½ listy zastawne Tow. Kred. Ziemsk.

*Lipiec 1.* 5% listy zastawne Tow. Kred. m. Lublina.—5% listy zastaw. Tow. Kred. m. Radomia.—4½% obl. dr. żel. fabr. Łódz. I em. z r. 1887.—5% obl. gwarant. dr. żel. lwangr.-Dąbr. 4½% obl. dr. żel. lwangr.-Dąbr. I i II em. z 1881 r.—4% poż. złota VI em. z r. 1893 i 1894.—3% poż. złota z r. 1859—3% poż. złota z r. 1891.—4% gwarant. obl. ros. dr. żel. z r. 1889—I, z r. 1889—II serja.—4% obl. połud.-zach. dr. żel.—4% gwarant. obl. ros. dr. żel. z r. 1890—III serja.—4% ros. państw. poż. z r. 1892.—5% państw. ros. poż. z r. 1906.—3% poż. z r. 1896.

*Lipiec 14.* 5% listy zastaw. Tow. Kr. m. Kiele.—5% poż. prem. I em. z r. 1864.—5% renta złota z r. 1884.—5% listy Tow. wzajem. kred. grunt.—4½% obl. Banku Mińsk.—5% obl. Mińsk. Banku miejsk.—5% listy zast. Tow. Kred. m. Łomży.—4% certyf. Banku włościań.—4½% certyf. Banku włościań. I i II em.—5% certyf. Banku włośc. I em. 1906 r.—5% certyf. Banku włośc. II serja 1908 r.—5% certyf. Banku włośc. III serja 1909 i 1910—4½ i 5% poż. m. Kijowa.

*Lipiec 18.* 4½% ros. poż. państw. z r. 1909.

*Lipiec 28.* 6% poż. umorz. długu państw.—6% poż. państw. I i IV em. 1817 i 1818 r.

*Lipiec 31.* 4% państw. pożycz. z r. 1902.

*Sierpień 1.* 3% poż. złota z r. 1896.—4% poż. złota V em. z r. 1893.—4% obl. głów. b. Tow. ros. dr. żel. z r. 1888.

*Sierpień 13.* 4% biletów bankowych (sierpniowe). — 5% listy zast. Tow. Kred. m. Częstochowy.

*Sierpień 14.* 3½% obl. Banku ziem. szlachecc.—4% listy zast. Banku szlach. ziem. I—V em.

*Wrzesień 1.* 5% listy zast. Tow. Kr. m. Kalisza.—4% poż. w złocie z r. 1899. 4% poż. w złocie z 1890 II, III i IV em.—4% ros. konsol. renta z r. 1901.—4% poż. złota z r. 1893.

*Wrzesień 14.* 4½% poż. wewn. z r. 1893.—5% II poż. 1820.—4% I poż. 1820.—5% poż. II serji z r. 1822.—5% poż. prem. z r. 1866—II em.—4% poż. państw. z r. 1902.—5% listy zast. państw. Banku ziemsk. szlachecc.—5% poż. wewn. z r. 1905, I i II em. 5% poż. wewn. z r. 1908 III em. 5% poż. wewn. II bezterm. z r. 1882.—4% renta państw. z r. 1894.

*Październik 1.* 5% obl. Warsz. Tow. Kred. miej.—4% obl. skarb.—5 i 4½ listy zastaw. m. Warszawy.—5% listy zastaw. m. Siedlec.—4% poż. złota VI em. z r. 1894.—3½% poż. złota z r. 1894.—3% poż. w złocie II em. z r. 1894.—4% gwar. obl. ros. dr. żel. z roku 1890 III serja —5% listy zastaw. m. Płocka.

*Październik 11.* 3½% listy zastaw. Banku ziemsk. szlach.

*Październik 14.* 4% oblig. głów. b. Tow. ros. dr. żel. z r. 1898.—5% poż. V serja bezterm. z r. 1854.—4½% poż. wewn. konsol. z r. 1892 II em.—5 i 4½% obl. m. Warszawy.—5% poż. VI z r. 1855.

*Październik 15.* 5% poż. m. Kowna.—4½% poż. ros. państw. z r. 1909.

*Październik 30.* 4½ i 4% listy zast. Tow. Kred. ziemskiego.

*Listopad 1.* 4% poż. złot. V em. z r. 1893.—3% poż. złota z r. 1896.—3% poż. złota z r. 1859.—5% ros. poż. państw. z r. 1906.



*Listopad 2.* 5 i  $4\frac{1}{2}\%$  obl. Tow. Kr. m. Łodzi.

*Listopad 14.* 4% doch. nieust. z r. 1859.—5% poż. prem. szlach.—4% gwarant. obl. dr. żel. z r. 1880.—4% obl. fabr.-łódz. dr. żel. z r. 1895.—5% listy zast. szlachec. banku ziemsk. I, II i III em.—4,  $4\frac{1}{2}$  i 5% cert. Banku włośc.—4% listy zastaw. szlach. Banku ziemsk. I—V em.  $3\frac{1}{2}\%$  obl. Bank. ziem. szlach.— $4\frac{1}{2}$  listy zast. ziemsk. Banku szlachec. I em.

*Listopad 15.*  $4\frac{1}{2}\%$  wewn. konsol. poż. kolej. z r. 1890 I em.

*Grudzień 1.* 4% poż. złota z r. 1889.—4% poż. złota z r. 1890 II, III i IV em.—4% listy likwidacyjne—4% rent. konsol. ros. z r. 1901.

*Grudzień 14.* 5% poż. wewn. z r. 1905.—5% poż. wewn. z r. 1908.—4% rent. państw. z r. 1901.

*Grudzień 22.*  $4\frac{1}{2}\%$  listy zastaw. Tow. Kred. Ziemsk. — 4% listy zast. Tow. Kred. ziemsk.—5% listy zastaw. Tow. Kred. ziemsk.

*Grudzień 31.*  $3\frac{1}{2}\%$  złota poż. z r. 1894.

## Losowania.

*Styczeń 3.* 4% oblig. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1889, I i II serja.—4% oblig. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1890, III serja.— $4\frac{1}{2}\%$  obl. dr. żel. Iwang.-Dąbr. I i II em.  $4\frac{1}{2}\%$  oblig. gwarant. dr. żel. fabr.-łódzkiej I em. z r. 1887.

*Styczeń 15.* 5% obl. m. Warszawy, I, II, III i IV serja. —  $4\frac{1}{2}\%$  oblig. m. Warszawy V i VI serja.—5% poż. prem. I em. z r. 1864.— $4\frac{1}{2}\%$  wewn. kons. poż. z r. 1862 II em.

*Luty 1.* 4% poż. złotej V em. z r. 1893.

*Luty 8—10.* Ciągnięcie I klasy 202 loterii klas. Król. Polsk.

*Luty 14.* 4% bilety metal. Banku Państwa.

*Luty 15.*  $4\frac{1}{2}\%$  wewn. konsol. poż. kolej. z r. 1890 I em.—5 i  $4\frac{1}{2}\%$  obl. Banku Kijowskiego.

*Luty 23.* 5% listy zastaw. Lubelsk. Tow. Kred. miejsk.

*Luty 24.* 5% listy zast. m. Lublina.

*Marzec 1.* 4% poż. złota z r. 1889 i 1890 II em. — IV em.—4% listy likw. z r. 1844 Król. Polsk.

*Marzec 2.* 5% listy zast. m. Radomia.

*Marzec 8—9.* Ciągnięcie II klasy 202 loterii klasycznej Król. Polskiego.

*Marzec 15.* 5% poż. prem. II em. z r. 1866. —  $4\frac{1}{2}$  i 5% oblig. banku miej. m. Mińska

*Marzec 28.* 4% listy zastaw. szlach. Banku ziemsk. —  $3\frac{1}{2}\%$  oblig. Banku ziemsk. szlachec.

*Kwiecień 1.*  $3\frac{8}{10}\%$  oblig. konwers. z r. 1898. —  $3\frac{8}{10}\%$  Tow. wzaj. kredytu grunt.—4% poż. złota VI em. z r. 1894.— $3\frac{1}{2}\%$  poż. złota z r. 1894.—3% poż. złota I em. z r. 1891.—3% poż. złota II em. z r. 1884. —  $4\frac{1}{2}\%$  listy zastaw. Tow. Kred. ziemsk.—4% listy zast. Tow. Kred. ziemsk. — 5% listy zast. Tow. Kred. ziemsk.

*Kwiecień 11 i 12.* Ciągnięcie III klasy 202 lot. klas. Królestwa Polsk.

*Kwiecień 14.* 5% listy zast. m. Wilna.

*Kwiecień 15.* 5% poż. m. Kowna.

*Kwiecień 16.* 4% obl. dr. żel. Iwang.-Dąbr. III em.

*Maj 9.* 5% listy zast. m. Kijowa III i V em. —  $4\frac{1}{2}\%$  listy zast. m. Kijowa VI, VII i IX em.—5% listy zast. m. Kijowa X em.

*Maj 9—10.* Ciągnięcie IV klasy 202 loterii klas. Królestwa Polskiego.

*Maj 14.* 4% certyf. Banku włośc.—5% poż. prem. szlach. — 5% listy zast. Banku ziem. szlach.



- Maj 17.* 5% listy zast. Tow. Wzaj. Kred. grunt. — 5% listy zastaw. Tow. Kred. ziem. m. Siedlec.
- Maj 21.* 4½% listy zast. Wileńsk. Banku ziem. — 4½% listy zast. Kijow. Banku ziem. i wszyst. innych oprócz Chersonia.
- Czerwiec 2.* 5% listy zast. m. Płocka.
- Czerwiec 10.* Dziesięciodniowe ciągnięcie V klasy 202 lot. klas. Król. Pols.
- Czerwiec 14.* 3% oblig. ros. główn. Tow. dr. żel. III serja z r. 1881. — 4½% poż. wewn. z r. 1893. — 5 i 4½% list. zast. Tow. Kred. m. Łodzi:
- Lipiec 1.* 4% gwarant. obl. ros. dr. żel. z r. 1889 I serja, z r. 1889 II serja. — 4% gwarant. oblig. ros. dr. żel. z r. 1890 III serja.
- Lipiec 14.* 5% poż. prem. I em. z r. 1864. — 5 i 4½% oblig. m. Warszawy. — 4½% wewnątrz. konsol. pożyczka kolej. II em. z r. 1892.
- Lipiec 16.* 5% obl. m. Warszawy, I, II, III i IV serje. — 4½% obl. m. Warszawy V i VI serje.
- Lipiec 30.* 5% listy zast. Tow. Kr. m. Piotrkowa.
- Sierpień 1.* 4% poż. złota V em. z r. 1893.
- Sierpień 7 i 8.* Ciągnięcie I kl. 203 lot. Król. Polskiego.
- Sierpień 13.* 4% bilety bank. met. — 4½% poż. kolej. wewn. kons. 1890 r. I em. — 5 i 4½% oblig. Banku Kijowsk.
- Sierpień 23.* 5% listy zast. m. Lublina.
- Wrzesień 1.* 4% listy likwid. Król. Polsk. w r. 1844. — 4% poż. w złocie z r. 1899. — 4% poż. w złocie z r. 1890 II, III i IV em. 5% listy zast. m. Radomia. — 4% poż. państw. z r. 1902.
- Wrzesień 8 i 9.* Ciągnięcie II klasy 203 lot. klas. Król. Polskiego.
- Wrzesień 13.* 4% obl. dr. żel. Warsz.-Wied. — 4% obl. skarb.
- Wrzesień 14.* 5% poż. prem. z r. 1866 II em. — 4½% obl. Banku Mińsk. — 5% obl. Banku Mińsk.
- Wrzesień 26.* 4½% oblig. z r. 1897.
- Wrzesień 28.* 3½% listy zast. Banku ziem. szlach. z r. 1897. — 4% oblig. Banku ziem. szlach.
- Październik 1.* 3¾% obl. konwers. z r. 1898. — 5% listy zast. m. Kalisza. — 3¾% oblig. Tow. Wzaj. Kred. grunt. — 4% poż. złota VI em. z r. 1894. — 3½% poż. złota z r. 1894. — 3% poż. złota I em. z r. 1891. — 3% poż. w złocie II em. z r. 1894. — 4½% listy zast. ziemsk. — 4% listy zast. Tow. Kred. Ziem. — 5% listy zast. Tow. Kred. ziem.
- Październik 10 i 11.* Ciągnięcie III klasy 203 lot. klas. Król. Polskiego.
- Październik 14.* 4½ i 5% oblig. Żytomier. miejsk. Tow. Kred.
- Październik 15.* 5% listy zast. m. Wilna.
- Październik 31.* Listy zastaw. Tow. Kred. m. Warszawy.
- Listopad 7.* 5% obl. m. Kijowa III i V em. — 4½% obl. m. Kijowa VI i IX em. — 5% obl. m. Kijowa X em.
- Listopad 10 i 11.* Ciągnięcie IV kl. 203 lot. klas. Król. Polskiego.
- Listopad 14.* 5% listy zast. szlachec. Banku ziemskiego.
- Listopad 15.* 5% listy zast. Tow. Wzaj. Kred. grunt. — 5% poż. szlach. prem.
- 5% akcje gwar. dr. żel. Iwangr.-Dąbr. — 4½% listy zast. banków ziemskich: Kijowsk, Wileńsk i innych. — 5% listy zast. Tow. Kred. m. Siedlec.
- Listopad 22.* 4½% listy zast. Wileń. Banku ziem. — 4½% listy zast. Kijow. Banku ziemsk.
- Grudzień 9.* Ciągnięcie dziesięciodniowe V klas. 203 lot. klas. Król. Pols.
- Grudzień 12.* 6% listy zast. m. Kijowa I i II em.
- Grudzień 14.* 4½% poż. wewn. z r. 1893. — 5 i 4½% list. zast. Tow. Kred. m. Łodzi.



## Realizacje.

*Styczeń 3.* 4% pożycz. złota IV em. z r. 1894.—4% pożycz. państw. z r. 1902. — 3½% pożycz. złota z r. 1894.—3% pożycz. złota z r. 1891 I em.—3% pożycz. złota z r. 1894 II em.—5% listy zastaw. Tow. Kred. m. Lublina.—5% listy zast. Tow. Kred. m. Radomia.—4% obl. gwarant. z r. 1890 dr. żel. Warsz.-Wied.

*Styczeń 13.* 5% listy zast. Tow. Kred. m. Kielc z r. 1900.

*Styczeń 15.* 4½% listy zast. m. Wilna.—5% listy zast. Tow. Kred. m. Łomży.—5 i 4½% obl. Banku Mińskiego.—4, 4½ i 5% certyf. Banku włośc.

*Styczeń 31.* 5% listy zast. m. Piotrkowa.

*Luty 15.* 5% pożycz. prem. szlach. — 5% listy zast. szlach. Banku ziemskiego.—4% bilety Banku państw. metal.—5% listy zast. Tow. Kred. m. Częstochowy.

*Marzec 1.* 5% listy zast. Tow. Kred. m. Kalisza.

*Marzec 14.* 4% obl. skarb.—4½% pożycz. wewn. z r. 1893.

*Kwiecień 1.* 5 i 4½% listy zast. Tow. Kred. m. Warszawy.—4% obl. skarb. małe.—5% listy zast. Tow. Kred. m. Płocka i Radomia. — 4% obl. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1889 I i II serja.—4% obl. gwarant. ros. dr. żel. z r. 1890 III serja.

*Kwiecień 9.* 3½% listy zast. Banku ziemsk. szlach. z r. 1897.

*Kwiecień 14.* 5% obl. m. Warszawy I, II i III serja.—4½% obl. m. Warszawy V i VI serja.—5% pożycz. prem. I em. z r. 1864.—4½% pożycz. kol. kons. z r. 1892 II em.

*Maj 2.* 4% pożycz. złota V em. z r. 1893.

*Maj 3.* 5 i 4½% listy zast. Tow. Kred. m. Łodzi.

*Maj 14.* 4½% wewn. konsol. pożycz. kol. z r. 1890 I em.

*Maj 17.* 4% obl. Banku ziemsk. szlachec.

*Czerwiec 14.* 5% pożycz. prem. II em. z r. 1866.

*Czerwiec 22.* 5% listy zast. Tow. Kred. ziemskiego.

*Lipiec 1.* 5% listy zast. Tow. Kred. m. Lublina.—5% listy zast. Tow. Kred. m. Radomia. — 4½% obl. dr. żel. fabr.-łódz. I em. z r. 1887. — 4½% obl. dr. żel. lwangr.-Dąbr. I i II em.—Akcje dr. żel. Warsz.-Wied.—4% pożycz. złota VI em. z r. 1894.—3% pożycz. złota II em. z r. 1891.—3½% pożycz. złota II em. z r. 1894.

*Lipiec 14.* 3½% obl. konwers. z r. 1898.—5% l. z. Tow. Kr. m. Kielc. 5% listy Tow. Wzaj. Kred. grunt.—4½% obl. Banku mińsk.—5% obl. mińsk. Banku miej.—5% l. z. Tow. Kred. m. Łomży.—4% certyf. Banku włośc.—5 i 4½% obl. Banku Kijowsk.

*Lipiec 30.* 5% listy zast. Tow. Kred. m. Piotrkowa.

*Sierpień 13.* 5% pożycz. prem. szlach. — 4% biletów bankowych. — 5% listów zast. Tow. Kred. m. Częstochowy.

*Wrzesień 1.* 5% listy zast. Tow. Kr. m. Kalisza.

*Wrzesień 14.* 4½% pożycz. wewn. z r. 1893.

*Październik 1.* 4% obl. skarb.—5 i 4½% listy zast. m. Warszawy.—5% listy zast. m. Płocka.—5% listy zast. m. Siedlec. — 4% gwar. oblig. ros. dr. żel. z r. 1889 I i II serji.—4% gwarant. oblig. ros. dr. żel. z r. 1890 III serja.

*Październik 14.* 5% pożycz. prem. I ser. z r. 1864.—5 i 4½% obl. m. Warszawy.—5% pożycz. V ser. bezter. z r. 1854.—4½% pożycz. wewn. kons. z r. 1892 II em.

*Listopad 1.* 4% pożycz. złota V em. z r. 1893.

*Listopad 2.* 5 i 4½% listy zast. Tow. Kred. m. Łodzi.

*Listopad 15.* 4½% wewn. konsol. pożycz. kol. z r. 1890 I em.—3½% obl. Banku ziemskiego szlachec.—4% oblig. dr. żel. fabr.-łódz. II serja z r. 1895. — 4% obl. Banku ziemsk. szlach.

*Grudzień 1.* 4% pożycz. złota z r. 1889.—4% pożycz. złota z r. 1890 II, III i IV em.—4% listy likwidacyjne.

*Grudzień 14.* 3% obl. Głów. Tow. Ros. drogi żel. III serja z r. 1881. — 5% pożycz. prem. II em. z r. 1866.

*Grudzień 22.* 4½% listy zast. Tow. Kred. ziem.—4% listy zast. Tow. Kred. ziemsk.—5% listy zast. Tow. Kred. ziemsk.



## Procenty obliczone od 100 rubli.

| Miesiąc | 2%        | 2½%  | 3%   | 3¼%  | 3½%  | 3¾%  | 4%   | 4¼%  | 4½%  | 4¾%  | 5%   | 5¼%  | 5½%  | 5¾%  | 6%   |
|---------|-----------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
|         | R U B L E |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |
| 1       | 0.17      | 0.21 | 0.25 | 0.27 | 0.29 | 0.31 | 0.33 | 0.35 | 0.38 | 0.40 | 0.42 | 0.44 | 0.46 | 0.48 | 0.50 |
| 2       | 0.33      | 0.42 | 0.50 | 0.54 | 0.58 | 0.63 | 0.67 | 0.71 | 0.75 | 0.79 | 0.83 | 0.88 | 0.92 | 0.96 | 1.00 |
| 3       | 0.50      | 0.63 | 0.75 | 0.81 | 0.89 | 0.94 | 1.00 | 1.06 | 1.13 | 1.19 | 1.25 | 1.31 | 1.38 | 1.44 | 1.50 |
| 4       | 0.67      | 0.83 | 1.00 | 1.08 | 1.17 | 1.25 | 1.33 | 1.42 | 1.50 | 1.58 | 1.67 | 1.75 | 1.83 | 1.92 | 2.00 |
| 5       | 0.83      | 1.04 | 1.25 | 1.35 | 1.46 | 1.56 | 1.67 | 1.77 | 1.88 | 1.98 | 2.08 | 2.19 | 2.29 | 2.40 | 2.50 |
| 6       | 1.00      | 1.25 | 1.50 | 1.63 | 1.75 | 1.88 | 2.00 | 2.13 | 2.25 | 2.38 | 2.50 | 2.63 | 2.75 | 2.88 | 3.00 |
| 7       | 1.17      | 1.46 | 1.75 | 1.90 | 2.04 | 2.19 | 2.33 | 2.48 | 2.63 | 2.77 | 2.92 | 3.06 | 3.21 | 3.35 | 3.50 |
| 8       | 1.33      | 1.67 | 2.00 | 2.17 | 2.33 | 2.50 | 2.67 | 2.83 | 3.00 | 3.17 | 3.33 | 3.50 | 3.67 | 3.83 | 4.00 |
| 9       | 1.50      | 1.88 | 2.25 | 2.44 | 2.63 | 2.81 | 3.00 | 3.19 | 3.38 | 3.56 | 3.75 | 3.94 | 4.13 | 4.31 | 4.50 |
| 10      | 1.67      | 2.08 | 2.50 | 2.71 | 2.92 | 3.13 | 3.33 | 3.54 | 3.75 | 3.96 | 4.17 | 4.38 | 4.58 | 4.79 | 5.00 |
| 11      | 1.83      | 2.29 | 2.75 | 2.97 | 3.21 | 3.44 | 3.67 | 3.90 | 4.13 | 4.35 | 4.58 | 4.81 | 5.04 | 5.27 | 5.50 |
| 12      | 2.00      | 2.50 | 3.00 | 3.25 | 3.50 | 3.75 | 4.00 | 4.25 | 4.50 | 4.75 | 5.00 | 5.25 | 5.50 | 5.75 | 6.00 |
| 6¼%     | 6½%       | 6¾%  | 7%   | 7¼%  | 7½%  | 7¾%  | 8%   | 8¼%  | 9%   | 9½%  | 10%  | 10½% | 11%  | 11½% | 12%  |

| R U B L E |      |      |      |      |      |      |      |      |      |      |       |       |       |       |       |
|-----------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|------|-------|-------|-------|-------|-------|
| 0.52      | 0.54 | 0.56 | 0.58 | 0.60 | 0.62 | 0.65 | 0.67 | 0.71 | 0.75 | 0.79 | 0.83  | 0.87  | 0.92  | 0.96  | 1.00  |
| 1.04      | 1.08 | 1.12 | 1.17 | 1.21 | 1.25 | 1.29 | 1.33 | 1.42 | 1.50 | 1.58 | 1.67  | 1.75  | 1.83  | 1.92  | 2.00  |
| 1.56      | 1.63 | 1.69 | 1.75 | 1.81 | 1.88 | 1.94 | 2.00 | 2.13 | 2.25 | 2.38 | 2.50  | 2.63  | 2.75  | 2.88  | 3.00  |
| 2.08      | 2.17 | 2.25 | 2.33 | 2.42 | 2.50 | 2.58 | 2.67 | 2.83 | 3.00 | 3.17 | 3.33  | 3.50  | 3.67  | 3.83  | 4.00  |
| 2.60      | 2.71 | 2.81 | 2.92 | 3.02 | 3.13 | 3.23 | 3.33 | 3.54 | 3.75 | 3.96 | 4.17  | 4.38  | 4.58  | 4.79  | 5.00  |
| 3.13      | 3.25 | 3.38 | 3.50 | 3.62 | 3.75 | 3.88 | 4.00 | 4.25 | 4.50 | 4.75 | 5.00  | 5.25  | 5.50  | 5.75  | 6.00  |
| 3.65      | 3.79 | 3.94 | 4.08 | 4.23 | 4.38 | 4.52 | 4.67 | 4.96 | 5.25 | 5.54 | 5.83  | 6.13  | 6.42  | 6.71  | 7.00  |
| 4.17      | 4.33 | 4.50 | 4.67 | 4.83 | 5.00 | 5.17 | 5.33 | 5.67 | 6.00 | 6.33 | 6.67  | 7.00  | 7.33  | 7.67  | 8.00  |
| 4.69      | 4.87 | 5.06 | 5.25 | 5.44 | 5.62 | 5.81 | 6.00 | 6.38 | 6.75 | 7.13 | 7.50  | 7.88  | 8.25  | 8.63  | 9.00  |
| 5.21      | 5.42 | 5.62 | 5.83 | 6.04 | 6.25 | 6.46 | 6.67 | 7.08 | 7.50 | 7.92 | 8.33  | 8.75  | 9.17  | 9.58  | 10.00 |
| 5.73      | 5.96 | 6.19 | 6.42 | 6.65 | 6.88 | 7.10 | 7.33 | 7.79 | 8.25 | 8.71 | 9.17  | 9.63  | 10.08 | 10.54 | 11.00 |
| 6.25      | 6.50 | 6.75 | 7.00 | 7.25 | 7.50 | 7.75 | 8.00 | 8.50 | 9.00 | 9.5  | 10.00 | 10.50 | 11.00 | 11.50 | 12.00 |



## Podatki.

**Styczeń 13. Podatki wiejskie.** Gruntowy dworski r. I. Składka ogniowa od budowli r. I. Składka na urządzenie gmin. Spłata pożyczek bankowych na maszyny rolnicze oraz pożyczek z funduszu edukacyjnego.

**Styczeń 16. Podatki miejskie.** Szpitalny, Szacunkowy rata I. Za wodę i kanalizację rata I.

**Marzec 15. Podatki wiejskie.** Podatek podymny zwyczajny — rata I. Podatek podymny dodatkowy rata I. Podatek łąnowy rata I.

Czynsz dzierżawny z gruntu skarbowego — rata I. Podatki kwater. rata I. Składka transportowa rata I.

**Kwiecień 18. Podatki wiejskie.** Podatek gruntowy dodatkowy — rata I. **Podatki miejskie w Warszawie.** Rata Tow. Kred. m. Warszawy. Podatek rządowy — rata I. Podatek za wodę i kanalizację rata II.

Podatek od koni (kantorów przewozowych) rata I.

**Maj 17.** Podatek mieszkaniowy. Spłata pożyczek z funduszu emer. w Królestwie. Podatek od koni dorożkarskich.

**Czerwiec 13. Podatki wiejskie.** Towarzystwo Kred. rata I. Czas opłaty dzierżaw z dóbr rządowych. Wiecz. opl. z dóbr ziemsk., ze sprzedaży gruntów skarbowych i t. p. na opłatę sposobem amortyzacyjnym. Dochody z majątków poduchownych.

**Lipiec 12. Podatki wiejskie.** Podatek gruntowy dworski rata II. Składka ogniowa od budowli rata II. Składka na urząd gminny rata II. Spłata pożyczek Banku na maszyny rolnicze. Spłata pożyczek z funduszu edukacyjnego.

**Lipiec 15.** Podatki od domów w Warszawie. Podatek kwaterunkowy rata II. Podatek szacunkowy rata II. Opłata za wodę rata III.

**Październik 14. Podatki miejskie.** Podatek rządowy rata II. Podatek 4-ty dopełniający rata II. Opłata za wodę rata II. Podatek od koni rata II. Rata Tow. Kred. M. rata II. Podatek od kantorów przewozowych.

**Grudzień 11. Podatki wiejskie.** Tow. Kred. ziemskie rata II. Czasowa dzierżawa rządowa, opłaty wieczyste z dóbr ziemskich, opłata z dzierżaw miejskich, procenty od pożyczek kapitałów poduchownych. Amortyzacja pożyczki skarbu państwa. Opłata od pozwoleń na broń.

## Opłaty stemplowe od prośb i podań.

**Prośby i podania.** Na prośby do gubernatorów, naczelników powiatu, straży siemskiej i wogóle do władz administracyjnych, nakleja się markę za kopiejek 75 i na odpowiedź proszącemu dołącza się marka za kopiejek 75. Marki mogą być naklejane na prośbę i wolno jest napisać na nich datę podania prośby.

**Dokumenty.** Dokumenty, dołączone do tych podań, powinny mieć markę takąż na każdym arkuszu.

**Podania o pozwolenie na otwarcie fabryk, gorzelni, krochmalni i t. p.** Podania o otwarcie gorzelni, krochmalni i innych fabryk powinny mieć dwie marki po rubli 1 kop. 25, dokumenty do nich markę takąż.

**Podania do wójtów gmin.** Podania do wójtów gmin wolne są od marki.

**Podania wolne od stempla.** Podania na IMIĘ NAJWYŻSZE, skargi do naczelnika kraju i guberni, prośby dotyczące powinności wojskowej, świadectwa lekarskie, wydawane osobom wezwanym do sądu, jako świadkom lub ekspertom; świadectwa lekarskie, wydawane do sądów gminnych; świadectwa lekar-



skie, wydawane uczniom i studentom; plenipotencje do sądów gminnych i sądów pokoju.

*Plenipotencje i pełnomocnictwa.* Plenipotencje ogólne, do odbioru rzeczy i pieniędzy. Pełnomocnictwa do zarządu i kredytowe powinny mieć markę za rubli 1 kop. 25.

*Umowy bez oznaczenia sumy.* Umowy bez oznaczenia sumy — marka za rubli 1 kop. 25.

*Kopje aktów.* Jeżeli akt pisany jest na papierze rublowym i wyższym, to kopja powinna mieć markę za rb. 1.

Jeżeli na niższym, to kopja powinna być napisana na takim samym papierze lub marka naklejona takiej samej ceny.

*Kwity i pokwitowania.* Kwity i pokwitowania do rubli 5 wolne od stempla, wyżej — powinny mieć markę za kopiejek 5 i na niej podpis otrzymującego pieniądze.

*Świadcstwo na przewóz okowity.* Świadcstwa na przewóz okowity powinny mieć markę za kopiejek 15.

*Książeczki kredytowe.* Książeczki kredytowe, wydawane z handlów do zapisywania w nich branych towarów, marka kop. 15.

*Książeczki kas pożyczkowo-oszczędnościowych udziałowe.* Książeczki kas pożyczkowo-oszczędnościowych, w których zapisuje się udział członka, marka kopiejek 15.

*Książeczki oszczędności.* Książeczki oszczędności wszystkie wolne są od stempla

*Świadcstwa stanowienia.* Świadcstwa stanowienia zwierząt domowych, gdy opłata jest większa niż rubli 5, powinny mieć markę za kopiejek 5.

*Wolne od opłaty stemplowej.* Umowy prywatne o najem robót wiejskich, książeczki robotnicze wiejskie i służbowe, rachunki oficjalistów gospodarcze, dowody asekuracyjne bydła i zasiewów, prośby o utworzenie towarzystw rolniczych, składów narzędzi rolniczych, składów nasion i instytucji rolnych. Świadcstwa myśliwskie i prośby o ich wydanie. Prośby o zwrot niewłaściwie zapłaconych podatków. Prośby i skargi do zarządu poczt i telegrafów, jako reklamacje o nieotrzymanie korespondencji lub opóźnienie.

## Opłaty sądowe w sprawach cywilnych.

I. Sądy pokoju, naczelnicy ziemscy, sędziowie miejscy. *Opłaty sądowe* — w sprawach na sumę od 10 rb., 1% czyli po 1 kop. od rubla. — *Opłata arkuszu* — po 10 kop. od arkusza, oraz dodatkowych suplementów. Za kopje protokółów wszelkich dokumentów i próśb po 10 kop. od arkusza, licząc na każdej stronie po 25 wierszy. — Przy podaniu *skargi kasacyjnej* na wyrok zjazdu sędziów pokoju — 10 rb. kaucji (załogu).

II. *Ogólne sądy. Stempel państwowy* 20 kop., 75 kop., 1 rb. 25 kop. Prócz tego *opłata sądowa* 1% od ceny powództwa, czyli 1 kop. od rubla; w sprawach, w których cena nie jest oznaczona od 1 rb. 50 kop. podług określenia sądu.

III. *Kancelaryjna opłata.* Za listy wykonawcze, kopje wyroków, zeznań świadków etc., za *przepisanie* po 40 kop. i za *pieczęć* po 20 kop.

IV. *Świadkowie* w sądach pokoju mogą otrzymać wynagrodzenie za stracenie czasu do 1 rb. dziennie, *eksperci* do 25 rb.; w sądach okręgowych: od 25 kop. do 3 rb. i za przejazd po 10 kop. od wiorsty — świadkowie; 25 kop. do 25 rb. — eksperci, za przejazd po 10 kop. od wiorsty; osoby *duchowne*, wezwane do odebrania przysięgi, po 1 rb. od sprawy i za przejazd.



**Prawo ubóstwa.** Osoby, nie posiadające środków na opłaty sądowe, mogą prosić sąd o zwolnienie ich od tego ze względu na ubóstwo.

**Pozwy sądowe.** Za dostarczenie pozwów sądowych (powiastek) komisarze sądowi pobierają po 25 kop w sprawach do 2,000 rb., po 50 kop.—do 5,000 rb., po 1 rb. wyżej 5,000 rb. Jeżeli zaś suma pozwu nie oznaczona, to po 50 kop.

## Taksa dla rejentów (notarjuszów).

1. Za sporządzenie aktu należy się rejentowi:  
 Za akty na sumę do rb. 500 . . . rb. 2 } oraz  $\frac{1}{10}\%$  (10 kop. 4  
 " " powyżej 500 do rb. 1000 . . . " 3 } od 100 rb.) od su-  
 " " powyżej 1000 rb. . . . . " 4 } my aktu.
2. Za sporządzenie aktu, w którym cena przedmiotu nie może być określona, wynagrodzenie rejenta obliczone zostaje jak od aktów na rb. 1,000.
3. Za protesty weksłów należy się rejentowi:  
 gdy suma nie przewyższa rb. 500 rb. — kop. 50  
 " " przewyższa rb. 500 " 1 —  
 oraz  $\frac{1}{10}\%$  (10 kop. od 100 rb.) od sumy wekslowej bez  
 względu na sumę
4. Za poświadczenie kopji:  
 za pierwszy arkusz kop. 25  
 " następne po " 10
5. Za poświadczenie podpisu: 10 kop.  
 Za czynności poza domem, oprócz powyższego należy się rejentowi:  
 w stolicach (t. j. w Petersburgu i Moskwie) rb. 2  
 w miastach gubernialnych . . . " 3  
 w miastach powiatowych i powiatach . . . " 4

## Podatek od mieszkań w miastach II kl. (Warszawa).

|    |       |      |    |      |     |      |    |       |      |    |                  |     |     |
|----|-------|------|----|------|-----|------|----|-------|------|----|------------------|-----|-----|
| 1  | od    | 225  | do | 280  | Rb. | 3.50 | 19 | wyżej | 1900 | do | 2000             | Rb. | 86  |
| 2  | wyżej | 280  | "  | 360  | "   | 6.—  | 20 | "     | 2000 | "  | 2100             | "   | 95  |
| 3  | "     | 360  | "  | 450  | "   | 8.—  | 21 | "     | 2100 | "  | 2200             | "   | 103 |
| 4  | "     | 450  | "  | 540  | "   | 11.— | 22 | "     | 2200 | "  | 2300             | "   | 112 |
| 5  | "     | 540  | "  | 630  | "   | 14.— | 23 | "     | 2300 | "  | 2400             | "   | 122 |
| 6  | "     | 630  | "  | 720  | "   | 17.— | 24 | "     | 2400 | "  | 2500             | "   | 132 |
| 7  | "     | 720  | "  | 810  | "   | 21.— | 25 | "     | 2500 | "  | 2600             | "   | 143 |
| 8  | "     | 810  | "  | 900  | "   | 25.— | 26 | "     | 2600 | "  | 2700             | "   | 154 |
| 9  | "     | 900  | "  | 1000 | "   | 29.— | 27 | "     | 2700 | "  | 2900             | "   | 165 |
| 10 | "     | 1000 | "  | 1100 | "   | 33.— | 28 | "     | 2900 | "  | 3100             | "   | 181 |
| 11 | "     | 1100 | "  | 1200 | "   | 37.— | 29 | "     | 3100 | "  | 3300             | "   | 201 |
| 12 | "     | 1200 | "  | 1300 | "   | 41.— | 30 | "     | 3300 | "  | 3500             | "   | 225 |
| 13 | "     | 1300 | "  | 1400 | "   | 46.— | 31 | "     | 3500 | "  | 3700             | "   | 253 |
| 14 | "     | 1400 | "  | 1500 | "   | 52.— | 32 | "     | 3700 | "  | 3900             | "   | 285 |
| 15 | "     | 1500 | "  | 1600 | "   | 58.— | 33 | "     | 3900 | "  | 4100             | "   | 330 |
| 16 | "     | 1600 | "  | 1700 | "   | 64.— | 34 | "     | 4100 | "  | 4300             | "   | 390 |
| 17 | "     | 1700 | "  | 1800 | "   | 71.— | 35 | "     | 4300 | "  | 4500             | "   | 403 |
| 18 | "     | 1800 | "  | 1900 | "   | 79.— | 36 | "     | 4500 | "  | 10% od s. komor. |     |     |

# Redakcje pism polskich

w Warszawie.

- „Biblioteka dzieł wyborowych“ (tg.), Sienna 2A, tel. 114-30, red. Z. Dębicki, wyd. K. Gadomska, 10 rb., na prow. 12 rb.
- „Biblioteka Dzieł Chrześcijańskich“ (m.), Podwale 27, red. i wyd. ks. Zygmunt Chelmecki, 6 rb., na prow. 8 rb.
- „Biblioteka Warszawska“ (m.) — Krak. Przedm. 5, tel. 38-25, red. i wyd. Maurycy Zamoyski, 9 rb., na prow. 10 rb.
- „Biesiada Literacka“ (tg.) — pl. Warecki 4, tel. 137-72, red. i wyd. M. Symoradzki, 6 rb., na prow. 8 rb.
- „Bluszcz“ (tg.) — Nowy Świat 41, tel. 220-86, red. i wyd. Z. Seidlerowa, 7 rb. 20 kop., na prow. 10 rb.
- „Chemik Polski“ (tg.) — Wiejska 18, tel. 139-33, red. i wyd. B. Miklaszewski, 10 rb.
- „Ciekawe Powieści“ (m.) — Zgoda 12, red. A. Oppman, wyd. Gebethner i Wolff, rb. 5.
- „Dobra Gospodyni“ (tg.) — Nowy-Świat 34, tel. 33-20, red. i wyd. K. E. Szyller, 4 rb., na prow. 4 rb. 40 kop.
- „Drogista“ (m.) — Chmielna 26, tel. 154-20, red. i wyd. B. Gładych, 5 rb.
- „Dzień“ (c.) — Nowy Świat 37, tel. 68-11, red. i wyd. S. Gorski, rocznie 6 rb. 60 kop., na prow. 9 rb.
- „Ekonomista“ (k.) — Mokotowska 56, tel. 197-22, red. i wyd. S. Dziewulski, 5 rb., na prow. 6 rb.
- „Esperantysta Polski“ (m.), Włodzimierska 8, red. i wyd. J. Günther, rb. 2.50.
- „Farmaceuta Polski“ (m.) — Chmielna 26, tel. 154-20, red. i wyd. B. Gładych, 5 rb.
- „Farmacja“ (dt.) — Warecka 9, red. W. Ziemiński, rb. 5, na prow. rb. 6.
- „Fotograf Warszawski“ (m.) — Smolna 17, red. i wyd. d-r L. Anders, 3 rb., na prow. 3 rb. 50 kop.
- „Gazeta Cukrownicza“ (tg.) — Włodzimierska 5, tel. 57-07, red. i wyd. T. Rutkowski, rb. 12.
- „Gazeta Lekarska“ (tg.) — Żórawia 22, telef. 25-75, red. d-r A. Puławski i d-r W. Siarkiewicz, wyd. d-r W. Szumlański, 7 rb., na prow. 8 rb.

- <sup>1)</sup> (c) oznacza pismo codzienne  
 (tg.) „ „ tygodniowe  
 (dt.) „ „ dwutygodniowe  
 (m.) „ „ miesięczne  
 (dw.) „ „ dwumiesięczne  
 (k.) „ „ kwartalne  
 (z.) „ „ zeszytowe.

Cena prenumeraty roczna.



- „Gazeta Losowań“ (tg.) — Krak. Przedm. 47/49, tel. 4-10, red. i wyd. J. Peretz, 2 rb., na prow. 3 rb.
- „Gazeta Poranna 2 grosze“ (c.) — Zgoda 5, tel. 275-11, red. i wyd. Czesław Sobolewski, 3 rb., na prow. 4 rb.
- „Gazeta Rolnicza“ (tg.) — Erywańska 16, tel. 58-42, red. S. Leśniowski, wyd. W. Meylert, 9 rb.
- „Gazeta Sądowa“ (tg.) Włodzimierska 14, wyd. K. Dunin, red. H. Konie. 6 rb., na prow. 8 rb.
- „Gazeta Świąteczna“ (tg.) — Ś-to Krzyska 2, tel. 39-70, red. i wyd. T. Prószyński, 2 rb., na prow. 3 rb.
- „Gazeta Warszawska“ (c.) — Szpitalna 14, tel. 88, red. i wyd. S. Kozi-cki, 9 rb., na prow. 12 rb.
- „Głos Serca Jezusowego“ (m.) — Warecka 15, red. i wyd. ks. Z. Skarżyń-ski, 2 rb.
- „Goniec Poranny“ „Goniec Wieczorny“ (c) — Szpitalna 1, tel. 30-54, red. K. Łaganowski, wyd. Z. Makowiecki, 7 rb. 20 kop., na prow. 9 rb.
- „Gospodarz“ (dt.) — Warecka 14, tel. 73-88, red. i wyd. Edm. i St. Jan-kowsey, 3 rb.
- „Handlowiec“ (dt.) — Miodowa 3, tel. 35-84, red. i wyd. J. Karasiński, 4 rb., na prow. 5 rb.
- „Izraelita“ (tg.) — Nowy Świat 36, tel. 158-90, red. B. Peltyn, wyd. I. Pel-tynowa, 6 rb., z przes. 8 rb.
- „Jeździec i Myśliwy“ (dt.) — Wilcza 47, tel. 13-04, red. i wyd. S. Wo-towski, 9 rb., z przes. 11 rb.
- „Jutrzenka“ (dt.) — Nowowiejska 5, red. J. K. Jerzyński, wyd. M. Je-żyński, 2 rb.
- „Kółko Różancowe“ (m.) — Trębacka 11, red. i wyd. ks. I. Kłopotowski, k. 60.
- „Kronika Buchaltera“ (dt.) — Żorawia 9, red. A. Morozewicz, wyd. K. Czerwiński, 2 rb., na prow. 3 rb.
- „Kronika Dentystyczna“ (m.) — Długa № 47, red. i wyd. M. Krakowski, 6 rb. na prow. 6 rb. 50 k.
- „Książka“ (m.) — Krak. Przedmieście 9 red. i wyd. A. Turkuł, 2 rb., na prow. 2 rb. 50 kop.
- „Kurjer Ilustrowany“ (c.) — Rymarsk 2/4, tel. 279-00, 6 rb., na prow. 7 rb.
- „Kurjer Kolejowy i Asekuracyjny“ (m.) — Trębacka 4, tel. 37-09, red. i wyd. R. Felsenhard, 5 rb.
- „Kurjer Polski“ (c.) — Jasna 18, tel. 9-95, red. i wyd. L. Straszewicz, 4 rb.
- „Kurjer Poranny“ (c) — Marszałkowska 148, tel. 6-35, red. W. Rowiński, wyd. F. L. Fryze, 4 rb 80 k., na prow. 7 rb.
- „Kurjer Świąteczny“ (tg.) — Jerozolimskie 47, tel. 182-00, red. i wyd. J. Czempirski, 5 rb., na prow. 6 rb.
- „Kurjer Warszawski“ (c.) — Krak.-Przedm. 40, tel. 5-15, red. K. Olcho-wicz, wyd. H. Lewentalowa i Z. Olchowicz, 9 rb., na prow. 12 rb.
- „Kwartalnik Muzyczny“ (k.) — Wilcza 53, red. i wyd. R. Statkowski, 6 rb.
- „Lotnik i Automobilista“ (m.) — Nowogrodzka 40, tel. 116-10, red. i wyd. Z. Dekler, 3 rb., na prow. 3 rb. 60 kop
- „Ludzkość“ (k.) — Marszałkowska 76, red. d-r W. Świątopelk-Zawadzki, wyd. d-r S. Kochanowicz, 1 rb.
- „Łowiec Polski“ (dt.) — N.-Świat 35, red. i wyd. J. Sztolerman, 6 rb., na prow. 7 rb.
- „Mechanik“ (dt.) — Wspólna 37, tel. 237-76, red. W. Jeżewski, wyd. W. Jeżewski i A. Rzażewski, rb. 6.
- „Medycyna i Kronika Lekarska“ (tg.) — Niecała 7, red. d-r J. Zawadzki i d-r S. Orłowski, wyd. d-r L. Guranowski, 7 rb., na prow. 8 rb.



- „Miesięcznik Terapeutyczny“ (m.) — Żórawia 40, red. d-r K. Ostrzycki, wyd. M. Luxenburg, 4 rb.
- „Moje Pisemko“ (tygodnik obrazkowy dla dzieci) — Ordynacka 8, tel. 180-70, red. i wyd. Michał Aret, 2 rb., na prow. rb. 3.
- „Mucha“ (tg.) — Hoża 57, red. i wyd. W. Buchner, 4 rb., na prow. 5 rb.
- „Myśl Niepodległa“ (tg.) — Marszałkowska 48, tel. 190-70, red. i wyd. S. Niemojewska, 8 rb., na prow. 10.
- „Naród—Wiadomości Codzienne“ (c.) — Chmielna 23, tel. 63-94, wyd. K. Łazarowicz, red. S. Gołombowski, 3 rb., na prow. 4 rb.
- „Nasz Świat“ (tg.) — Ordynacka 8, tel. 180-70, red. i wyd. M. Bujno-Arctowa, 2 rb. 50 kop., na prow. 4 rb.
- „Neurologja Polska“ (dm.) — Nowowiejska 28, red. i wyd. D-r L. Dydyński, 6 rb., na prow. 7 rb.
- „Nowa Gazeta“ (c.) — Szpitalna 10, tel. 82-76, red. S. Pyrowicz, wyd. S. i A. Kempner, 9 rb., na prow. 11 rb.
- „Nowe Tory“ (m.) — Nowogrodzka 25, red. i wyd. A. Szczepaniakowa, 5 rb., na prow. 6 rb.
- „Nowości Muzyczne“ (m.) — Krakowskie Przedm. 6, tel. 143-15, red. i wyd. L. Chojecki, 5 rb., na prow. 6 rb.
- „Ogrodnik“ (tg.) — Bagatela 3, tel. 270 64, red. S. Schönfeld i Bylicki, wyd. P. Hoser, 5 rb.
- „Ogród“ (m.) — Wiejska 12, red. S. Rutkowski, wyd. Tow. Pszczelnicz-Ogrodnicze, 2 rb.
- „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego“ (kw.) — Chmielna 35, red. d-r S. Kamieński.
- „Polak-Katolik“ (c.) — Krak.-Przedmieście 64, tel. 192-41, red. i wyd. ks. I. Kłopotowski, 3 rb.
- „Polski Przegląd Kupiecki“ (dt.) — Żórawia 35, tel. 77-21, red. i wyd. A. Granke, 4 rb., na prow. 5 rb.
- „Posiew“ (tg.) — Trębacka 11, tel. 240-15, red. i wyd. ks. I. Kłopotowski, 2 rb. 50 kop.
- „Prawda“ (tg.) — Widok № 3, telef. 73-80, red. A. John., wyd. J. Jabłoński, 8 rb.
- „Prąd“ (m.) — Warecka 10, tel. 212-06, red. i wyd. A. Szymański, 3 rb.
- „Przebudzenie“ (dt.) — Marszałkowska 79, tel. 282-15, red. K. Proczkówna, wyd. M. Łopuszańska, 4 rb.
- „Przegląd Bibliograficzny“ (m.) — Nowo-Sienna 9, red. i wyd. Gebethner i Wolff.
- „Przegląd Chirurgiczny i Ginekologiczny“ (dm.) — Nowogrodzka 19, red. d-r A. Leśniowski, wyd. d-r Cz. Stankiewicz, 6 rb.
- „Przegląd chorób skórnych i wenerycznych“ — Mazowiecka 4, tel. 74-04, red. i wyd. d-r F. Malinowski, 6 rb., na prow. 7 rb.
- „Przegląd Felczerski“ (dt.) — Bielańska 16, tel. 192-82, red. i wyd. W. Szymański, 5 rb.
- „Przegląd Filozoficzny“ (m.) — Piękna 44, tel. 169-62, [wyd. i red. W. Weryho, 7 rb.
- „Przegląd Historyczny“ (dm) — Koszykowa 57, red. J. K. Kołchanowski, wyd. F. Pułaski, 6 rb., na prow. 7 rb.
- „Przegląd Katolicki“ (tg.) — Warecka 11, red. i wyd. ks. W. Załuskowski, 6 rb., na prow. 7 rb.
- „Przegląd Krytyki“ (dt.) — Marszałkowska 125, red. P. Ambroziewicz, wyd. J. Krobicki, 4 rb.
- „Przegląd Księgarski“ (dt.) — Marszałkowska 143, red. i wyd. A. Turkuł, 3 rb.



- „Przegląd Muzyczny“ (dt.) — Mokotowska 41, tel. 289 50, red. i wyd. R. Chojnacki, 3 rb. 60 kop.
- „Przegląd Narodowy“ (m.) — Smolna 10, red. i wyd. J. Gościński, 8 rb. na prow. 10 rb.
- „Przegląd Pedyatryczny“ (kw.) — Włodzimierska 9, red. d-r L. Anders i d-r J. Brudziński, wyd. d-r W. Szumlański, 4 rb.
- „Przegląd Techniczny“ (tg.) — Włodzimierska 3, tel. 57-C4, red. S. Manduk, wyd. F. Kucharzewski, 10 rb., na prow. 12 rb.
- „Przewodnik Kółek i Spółek Rolniczych“ (dt.) — Erywańska 16, red. W. Bzowski, wyd. Z. Strzeszewski, 3 rb.
- „Przewodnik Rolniczo Przemysłowy“ (tg.) — Bracka 5, tel. 156-30, red. S. Paniewski, wyd. T. Matuszewski, 5 rb.
- „Przyjaciół Dzieci“ (tg.) — Zgoda 1, tel. 80-75, red. W. Podwiński, wyd. Tow. S. Orgelbranda Synów, 4 rb., na prow. 5 rb.
- „Przyjaciół Zwierząt“ (m.) — N. Świat 49, red. Żmijewska, wyd. Tow. Op. nad zwierzętami, 2 rb., na prow. 3 rb.
- „Przyszłość“ (dt.) — Wielka 11, red. L. Kozłowski, wyd. Tow. „Przyszłość“, 1 rb. 60 kop.
- „Rolnik i Hodowca“ (tg.) — Sadowa 10, tel. 64-68, wyd. i red. Ostrowski, 6 rb.
- „Ruch“ (tg.) — Wielka 31, tel. 153-45, wyd. i red. W. R. Kozłowski 2 rb. 40 kop., na prow. 3 rb. 40 k.
- „Sfinks“ (m.) — Polna 26, tel. 110-99, red. i wyd. M. Bukowińska, 8 rb., na prow. 9 rb.
- „Słowo“ (c.) — Szpitalna 12, tel. 1-53, red. St. Bukowiecki, wyd. Z. Wiewiółowski, 9 rb., na prow. 12 rb.
- „Sowizdrzał“ (tg.) — Żelazna 79, tel. 127-04, red. i wyd. Wł. Nawrocki, 2 rb. 50 k., na prow. 3 rb.
- „Społem“ (tg.) — Wysoka 2, tel. 229-38, red. i wyd. S. Wojciechowski, 4 rb.
- „Sport“ (dt.) N. Świat 38, red. i wyd. A. Drac, 3 rb.
- „Sport Powszechny“ (dt.) — Krucza 12, tel. 209 87, red. i wyd. J. Drac, 5 rb.
- „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego“ (m.) Kr.-Przedm. 7, red. i wyd. J. Tur, 4 rb.
- „Ster“ (m.) — N. Świat 4, tel. 153-04, red. J. Bojanowska, wyd. P. Kuczalska-Reinschmit i J. Bojanowska 4 rb., na prow. 5 rb.
- „Strażak“ (m.) — Nowy Świat 34, red. i wyd. Em. Szyller, 1 rb. 40 kop., na prow. 1 rb. 65 kop.
- „Świat“ (tg. il.) — Zgoda 1, tel. 80-75, red. S. Krzywoszewski, wyd. Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów, 8 rb., na prow. 9 rb.
- „Szewc Warszawski“ (dt.) — Ś-to Krzyska 40, tel. 103-97, red. i wyd. P. Nowicki, 4 rb.
- „Sztuka Bronzownicza i Złotnicza“ (m.) — Czerw. Krzyża 3, tel. 181 15, red. i wyd. J. Mirowski, rocz. rb. 2 kop. 50 kop.
- „Tygodnik Ilustrowany“ (tg.) — Zgoda 12, tel. 4-14, wyd. Gebethner i Wolff, red. J. Wolff, 8 rb., na prow. 12 rb.
- „Tygodnik Mów i Powieści“ (tg.) — Zgoda 1, red. W. Podwiński, wyd. Tow. Akc. S. Orgelbranda S-ów, 5 rb., na prow. 6 rb.
- „Tygodnik Polski“ (tg.) — Ś-to Krzyska 16, tel. 228-33, red. i wyd. H. Zaranowski, 7 rb., na prow. 8 rb.
- „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie“ (m.) — Kanonja 16, red. i wyd. ks. K. Bączkiewicz, 3 rb.
- „Wiadomości Budowlane“ (dt.) — Wiejska 15, tel. 93-71, red. W. Kocent-Zieliński, wyd. K. Kułakowski, 3 rb.



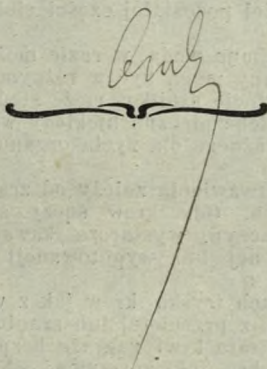
- Wiadomości Farmaceutyczne" (dt.) — Długa 16, tel. 191-60, red. i wyd. St. Weil, 5 rb., na prow. 6 rb.
- "Wiadomości Matematyczne", Marszałkowska 117, tel. 19-59, red. i wyd. S. Dickstein, 5 rb., na prow. 6 rb.
- "Wiadomości Wycięgowe" (tg.) — Złota 24, red. i wyd. S. Mora Listopad, 6 rb.
- "Warszawski Tygodnik Humorystyczny" (tg.)
- "Wieczory Rodzinne" (tg.) — Krak.-Przedm. 61, red. i wyd. W. Umiński, 4 rb. 40 k., na prow. 5 rb.
- "Wiś Ilustrowana" (m.) — Hoża 47, tel. 116-99, red. St. Rafał, wyd. F. Sokolnicka, 9 rb., na prow. 10 rb.
- "Wiś i Dwór" (m.) — Hoża 47, tel. 116 91, red. St. Rafał, wyd. F. Sokolnicka, 8 rb., na prow. 10 rb.
- "Wszechświat" (tg.) — Wspólna 37, tel. 83-14, wyd. W. Wróblewski, red. B. Znatowicz, 8 rb., na prow. 10 rb.
- "Wychowanie w domu i szkole" (m.) — Jerozolimskie 29, red. i wyd. T. Świętochowski, 5 rb., na prow. 6 rb.
- "Zaranie" (tg.) — Kanonja 8, tel. 134-46, red. S. Bojarska, wydawca M. Malinowski, 3 rb., na prow. 4 rb.
- "Zdrowie" (m.) — Zienna 13, red. d-r J. Jaworski, 4 rb., na prow. 5 rb.
- "Ziarno" (tg.) Wiejska 13, tel. 153-02, red. i wyd. Marjan Wolff, 5 rb. 90 k., na prow. 6 rb.
- "Ziemia" (tg.) — Jerozolimskie 29, tel. 42-50, red. i wyd. K. Kulwiec, 5 rb. 60 kop., na prow. 6 rb. 50 k.
- "Ziemiańska" (m.) Kopernika 14, red. i wyd. M. Rodziewiczówna, 1 rb.
- "Złoty Róg" (tg.) — Królewska 27, tel. 152-05, red. F. Kwaśniewski, wyd. Weiberg, 4 rb., na prow. 4 rb. 50 k.
- "Zorza" (tg.) — Warecka 14, tel. 135-35, red. i wyd. K. Król, 3 rb., na prow. 4 rb.
- "Zwiastun Ewangeliczny" (m.) — Królewska 19, wyd. J. Bursche, red. A. Schoeneich, 1 rb. 50 kop., na prow. 2 rb.
- "Życie Świętych" (tg.) — Warecka 15, red. i wyd. ks. Skarżyński, 3 rb. z przes. 4 rb.
- "Życie Warszawskie" (tg.) — Marszałkowska 48, tel. 244-14, red. i wyd. Z. Jeliński, 1 rb. 40 kop., na prow. 2 rb. 40 kop.

### Pisma polskie prowinejonalne.

- "Ateneum Kapłańskie" (m.) — Włocławek, 6 rb.
- "Dziennik Częstochowski" (c.) — Częstochowa, 6 rb.
- "Dziennik Kijowski" (c.) — Kijów, 8 rb.
- "Dziennik Kujawski" (c.) — Włocławek, 5 rb.
- "Dziennik Petersburski" — Petersburg 6 rb.
- "Dzwonek Częstochowski" (m.) — Częstochowa, 4 rb.
- "Echa Kieleckie" (tg.) — Kielce, 5 rb. 40 k.
- "Gazeta Codzienna" (c.) — Wilno.
- "Gazeta Kaliska" (c.) — Kalisz, 6 rb.
- "Gazeta Kielecka" (2 razy na tydzień) — Kielce, 5 rb. 40 k.
- "Gazeta Kujawska" (3 razy na tydzień) — Włocławek, 5 rb., z przes. 6 rb.
- "Gazeta Lubelska" (c.) — Lublin.
- "Gazeta Radomska" (2 razy na tydzień) — Radom, 5 rb.
- "Głos Kielecki" (2 razy na tydzień) — Kielce, 5 rb.
- "Głos Ludu" (tg.) — Częstochowa, 3 rb.



- „Głos Płocki“ (2 razy na tydzień) — Płock, 6 rb.  
 „Głos Podlasia“ (tg.) — Siedlce, 5 rb., z przes. 6 rb.  
 „Głos Wiary“ (m.) — Włocławek, 36 kop., z przes. 60 kop.  
 „Goniec Częstochowski“ (c.) — Częstochowa, 6 rb.  
 „Goniec Polski“ (c.) — Lublin, z przesyłką 3 rb. 50 kop.  
 „Homiletyka“ (m.) — Włocławek, 6 rb.  
 „Iskra“ (tg.) — Sosnowiec.  
 „Jutrzenka“ (dt.) — Kielce, 5 rb.  
 „Kronika Piotrkowska“ (tg.) — Piotrków.  
 „Kurjer Częstochowski“ (c.) — Częstochowa.  
 „Kurjer Krajowy“ (c.) — Wilno.  
 „Kurjer Litewski“ (c.) — Wilno, 10 rb.  
 „Kurjer“ (c.) — Lublin, 6 rb.  
 „Kurjer Zagłębia“ (c.) — Sosnowiec, 7 rb. 20 k.  
 „Lud Boży“ (tg.) — Kijów, 2 rb.  
 „Łowczanin“ (tg.) — Łowicz, 2 rb.  
 „Mazur“ (tg.) — Płock, 2 rb. 40 kop.  
 „Myśl Katolicka“ (tg.) — Częstochowa, 5 rb.  
 „Nowa Jutrzenka“ (tg.) — Bychawa, gub. Lubelska.  
 „Nowy Dziennik Łódzki“ (c.) — Łódź.  
 „Nowy Kurjer Łódzki“ (c.) — Łódź, 8 rb. 40 kop.  
 „Pamiętnik Lubelski“ (r.) — Lublin.  
 „Przegląd Górniczo-Hutniczy“ (dt.) — Dąbrowa Górnicza, 12 rb.  
 „Przewodnik Społeczny“ — (m.) Włocławek, 4 rb.  
 „Przyjaciół Ludu“ (tg.) — Wilno, 2 rb. 50 kop.  
 „Rozwój“ (c.) — Łódź, 7 rb. 40 kop.  
 „Tygodnik Suwalski“ (tg.) — Suwałki.  
 „Wspólna Praca“ (tg.) — Łomża.  
 „Zdrój Ciechociński“ (tg.) — Ciechocinek, 1 rb. 80 kop.  
 „Ziemia Lubelska“ — Lublin, 6 rb.  
 „Zorza Wileńska“ (tg.) — Wilno, 2 rb. 50 kop.



# Pierwsza pomoc

## w nieszczęśliwych wypadkach.

Właściwa pomoc i udzielanie jej należy w zupełności do lekarza. Zanim zjawi się lekarz, należy na miejscu niezwłocznie zastosować pewne środki, aby:

- 1) Zabezpieczyć człowieka, który uległ wypadkowi, od dalszych uszkodzeń,
- 2) Usunąć zagrażające życiu niebezpieczeństwo,
- 3) Zmniejszyć, o ile to jest możliwe, bóle.
- 4) Przenieść w bardziej bezpieczne miejsce bez narażania na dalsze uszkodzenia.

W uszkodzeniach przez stłuczenie, zgniecenie lub powstających wskutek uderzeń, pobicia, upadnięcia, przygniecenia, zazwyczaj następuje rozerwanie naczyń krwionośnych pod skórą, co poznaje się po siniakach lub też w głębi różnych części ciała.

Jeżeli stłuczenie lub zgniecenie jest niewielkie, wtedy wystarcza spokojne ułożenie stłuczonej lub zgniecionej części ciała, na miejsce zaś uszkodzone kładzie się лёd lub zimny okład, ale przez czas niezbyt długi.

**Utrata przytomności.** W razie utraty przytomności, co następuje zwykle przy bardziej poważnych uszkodzeniach, związanych z dużym niebezpieczeństwem dla życia, nie wolno zwlekać, lecz należy natychmiast wezwać lekarza, a przed przybyciem tegoż:

- 1) Wszelkie części odzieży na szyi i piersi szybko lecz ostrożnie usunąć za pomocą nożyczek,
- 2) Głowę ułożyć niżej pozostałej części ciała, aby ułatwić dopływ krwi do mózgu.

3. Skrapiać twarz zimną wodą, w razie możliwości dać nieco wina.

**Rany.** Różne rany mogą być w różnym stopniu dla człowieka szkodliwe, a zwykle nawet zakłócenie szpilką może stać się zgrozą dla życia niebezpieczne. Rana staje się niebezpieczną niekiedy wskutek zanieczyszczenia, niekiedy przez uszkodzenie ważnego dla życia organu, niekiedy zaś wskutek znacznego upływu krwi.

Niebezpieczeństwo krwawienia zależy od zranienia większych lub mniejszych naczyń krwionośnych. Gdy krew sączy się z rany cienkim, słabym strumykiem z drobnych naczyń, wystarcza kawałkiem zupełnie czystej waty lub białej gazy (wyjałowionej lub wygotowanej) ucisnąć krwawiące miejsce lub zrobić opatrunek.

W innych przypadkach tryska krew jak z wodotrysku—wówczas ma się do czynienia z krwotokiem z przeciętej lub zranionej tętnicy, co wymaga bezwzględnej pomocy, gdyż utrata krwi zagraża bezpośrednio życiu. W tych razach należy niezwłocznie krwotok zatrzymać. Najradykałniejszym środkiem w tych razach jest ucisk samej rany lub tętnicy wyżej rany krwawiącej; konieczne należy unieść do góry. O ile te środki nie skutkują, stosujemy ucisk za pomocą paska, rurki gumowej, chustki, szalek dookoła kończyny, powyżej rany krwawiącej. Opaskę należy trzymać do przybycia lekarza, nie dłużej wszakże, niż kilka godzin.



**Krwotok z gardła.** Spokój absolutny, położenie pół-leżące, łód do łykania, żelatyna do łykania, pęcherz z lodem na piersi.

**Krwotok z nosa.** Okłady zimne. Położenie poziome. Tamponowanie kulkami z waty lub tamponem z gazy.

**Złamanie.** Pierwsza pomoc polega na spokojnem ułożeniu złamanej kości, na unieruchomieniu kończyny i na uspokojeniu bólów za pomocą lodu lub zimnych okładów.

**Zwichnięcie.** Zarówno przy zwichnięciu jak i przy skręceniu nie należy próbować wprowadzania zwichniętej kości do stawu, lecz przed przybyciem lekarza należy chorego spokojnie ułożyć, jeśli zwichnięcie nastąpiło w stawie nogi.

Jeżeli zwichnięta jest ręka, trzeba wziąć ją na chustkę, związaną na karku, a oprócz tego położyć pęcherz z lodem albo robić zimne okłady.

**Utopienie.** Po wyciągnięciu topielca z wody należy jaknajprędzej rozpinać przemoczone ubranie lub też usunąć je za pomocą noży i noża.

Topielca kładziemy na brzuchu lub na boku, otwieramy mu usta, oczyszczamy je, jak również i nos z piasku, szlamu i wszelkich nieczystości i usuwamy wodę z dróg oddechowych, unosząc tułów topielca ku górze.

Następnie topielca układamy na plecach, wycieramy twarz i piersi suchymi płachtami lub flanelą.

W razie braku oznak oddechania należy bezzwłocznie rozpocząć sztuczny oddech; rozcierać całe ciało, aby rozgrzać je, okładać flaszками z ciepłą wodą, do ust wlewać nieco wina, herbatę, czarną kawę.

Najważniejszym ze środków, mogących powrócić do życia jest **oddech sztuczny**.

Oddech sztuczny wykonywa się w sposób następujący: topielca układamy na plecach, podłożywszy pod ramiona i barki część odzieży lub coś podobnego. Ratujący staje lub klęka poza głowę chorego, chwytając ręce jego ponad łokciami i unosi je ku przodowi po przez głowę spokojnie i wolno. Następnie ręce tąż drogą wracają do poprzedniej pozycji i wtedy mocno przyciska się je do bocznych części klatki piersiowej. Wolno wykonywamy pierwszy ruch, następnie ruch w odwrotnym kierunku, licząc miarowo „raz, dwa“. Ruchy te należy wykonywać (15 razy w przeciągu minuty) przez czas długi, często dwie lub trzy godziny, nie zrażając się tem, że z początku nie widzimy skutku.

**Powieszenie.** Ostrożnie zdjąć z pętlicy. Pętlicę ostrożnie rozluźnić. Ogrzewać ciało ciepłymi kołdrami, butelkami z wodą gorącą, rozcierać ręce i nogi, starać się wszelkimi sposobami, o ile to jest możliwe, wywołać oddychanie; w tym celu należy skropić zimną wodą, rozcierać szczotkami umoczonemi w zimnej wodzie; język rytmicznie pociągać serwetką; stosować sztuczny oddech (zob. utopienie). Gdy chorey zacznie oddychać, należy oddech p dtrzymywać, dając do wachania amoniak.

Jeżeli udało się wywołać oddech prawidłowy, to należy dawać następnie napój pobudzający: mocną kawę, wino.

**Uduszenie.** Ratupek przy uduszeniu polega przedewszystkiem na oczyszczeniu ust i nosa od piasku, ziemi i t. d.

Dalsze postępowanie takie same jak w powieszeniu.

**Udławienie.** Przy wpadnięciu obcego ciała do krtani, często wskutek wywołanego tem kaszlu, obcy przedmiot zostaje z krtani wyrzucony. Jeżeli kaszel nie skutkuje, należy przewrócić chorego głową na dół: w ten sposób czasem udaje się usunąć ciężkie przedmioty metalowe, które wpadły do krtani, na przykład kulki, połknięte przez dzieci.

Jeżeli zadławienie wywołał duży kęs chleba, czy kawał mięsa, w takich razach wypicie wody może niekiedy dopomóc do przesunięcia się do żołądka zwilżonego kawałka.



W razie braku pomocy lekarskiej należy wprowadzić dwa palce prawej ręki w głąb ust, by usunąć dławiący przedmiot lub też wywołać wymioty, w następstwie czego dławiący przedmiot może być wyrzucony na zewnątrz.

**Obce przedmioty.** W uchu. Należy na razie chorego ułożyć chorem uchem ku górze i wpuścić kilka kropeł ciepłej oliwy lub gliceryny.

Niewolno wprowadzać szpilki w celu wydobycia obcego ciała, gdyż szpilka lub drut wepchnie przedmiot jeszcze głębiej i uszkodzi przewód słuchowy.

W nosie. Gdy jakiś przedmiot wepchnięty został do nosa, należy w pierwszej chwili, zacisnąwszy wolny otwór nosa, nakazać choremu mocno dmuchać zajętą stroną nosa. Niewolno podejmować żadnych zabiegów bez lekarza.

W oku. Przy zapruszeniu oka nie należy oka trzeć, lecz przemyć je czystą przegotowaną wodą, nigdy zaś nie robić prób wydobywania obcego ciała sposobami domowemi.

**Oparzenie.** Najczęściej ma się do czynienia z oparzeniami podczas pożaru i wskutek zajęcia się ogniem odzieży.

Pierwsza pomoc w tych razach powinna polegać na stłumieniu ognia, co się uskutecznia nie przez zalewanie wodą, lecz przez pokrycie palącego się jakimś kocem, kołdrą itd.

Oparzenia bywają trzech stopni. Pierwszy stopień — to zaczerwienienie skóry. Drugi stopień występuje wtedy, gdy na skórze potworzyły się bąble. Przy oparzeniach trzeciego stopnia następuje mniej lub więcej głębokie opalenie części ciała.

Oparzonego należy przenieść do łóżka w ciepłym pokoju, odzież ostrożnie usunąć, rozpruwając nożycami, zaspokoić pragnienie.

Przy oparzeniach pierwszego i drugiego stopnia należy kłaść okłady z rozcieńzonej sody (1 łyżka stołowa na kwartę wody ośłodzonej).

Bąbli zdierać nie należy. W przypadkach, gdy bąble zostały poździerane, należy na miejsca te nakładać opatrunki z gazy, waty lub płótna, posmarowanego wazeliną lub czystą dobrą oliwą.

Przy oparzeniach kwasami żrącymi miejsca oparzone można zlewać wodą z dodaniem sody albo wody wapiennej.

Przy oparzeniach oka wapnem trzeba przemyć oko wodą ocukrzoną.

Przy oparzeniach ługiem oparzone miejsca polewa się wodą z domieszką soku z cytryny.

**Odmrożenie.** Zmarzniętego niewolno wnosić odrazu do ciepłego pomieszczenia, lecz przedtem w miejscu chłodnem rozcierać go śniegiem, zimną wodą, zimnym piaskiem. Gdy sztywność ciała ustąpi, chorego wnosi się do ciepłego pokoju i rozgrzewa się ciało, nacierając je flanelą lub płótnem.

Następnie należy utulić zmarzniętego w ciepłą kołdrę, położyć do łóżka, obłożyć ostrożnie butelkami z wodą gorącą, dać wino, koniaku, kawy, herbaty.

**Porażenie słoneczne.** Chorego należy położyć w cieniu z głową wzniesioną wysoko, ubranie porozpinać i pozdejmować, polewać ciało zimną wodą, na głowę kłaść zimne okłady, dać wody do picia, nieco wina, a w razie słabego oddychania stosować oddech sztuczny (zob. utopienie).

**Porażenie przez piorun i prąd elektrycznym.** Należy stosować rozcieranie ciała, sztuczny oddech (zob. utopienie), postąpić jak przy porażeniu słonecznym.

**Ukąszenie żmii.** Przemywanie rany obfitym strumieniem wody przegotowanej z octem.

Powyżej miejsca ukąszonego nakładamy na razie mocno przylegającą obcisłą opaskę (rurkę gumową, pasek, szelki, chustkę).



**Ukąszenie owadów.** Usuwać żądla z rany za pomocą przemywania rany obfitym strumieniem wody przegotowanej wystudzonej lub octu.

**Ukąszenie zwierzęcia wściekłego.** Nie zwlekając należy natychmiast zawezwać lekarza, gdyż stan rany wymaga obserwacji lekarskiej i specjalnego leczenia.

**Atak padaczki (epilepsji).** Ułożyć chorego na miękkim posłaniu i uważać, aby chory nie upadł, nie uderzył się.

**Otrucia.** Otrucia należą do tego rodzaju wypadków, gdzie szybka pomoc jest niezbędna. Sprowadzenie lekarza w najlepszym razie zajmie kilkanaście minut co najmniej, a ten krótki przeciąg czasu wystarczy, aby trucizna wywarła swoje zgubne działanie. Wobec tego każdy inteligentny człowiek powinien wiedzieć, jak należy ratować chorego, zanim przybędzie lekarz.

**Otrucie gazami: (Zaczerpienie, otrucie kwasem węglanym, otrucie gazem kłoczącym, otrucie gazem oświetlającym).** Pierwszą rzeczą przy ratowaniu otrutych gazami jest wyniesienie ich na świeże powietrze, otworzenie okien, drzwi, pieców. Wszystkie te czynności należy wykonać nader szybko, bez straty czasu. Następnie stosować należy, w razie potrzeby, sztuczny oddech oraz środki podniecające. Niekiedy należy dać możliwość oddychania czystym tlenem, który znajduje się zawsze gotowy w aptekach.

**Trucizny żrące.** Dla zabezpieczenia przełyku i żołądka od żrącego działania trucizny, chory winien otrzymać do picia płyn oleisty lub śluzowy (oliwa, białko, mleko, mąka z wodą). Następnie należy za pomocą wywołania wymiotów truciznę usunąć z żołądka, drażniąc palcem lub piórkiem gardziel otrutego lub dając do picia dużo ciepłej słonej wody, lub też stosując środek wymiotny oraz płukanie żołądka, co stanowi już czynność lekarza.

Do trucizn żrących należą kwasy — dawać magnezję paloną, rozpuszczoną w wodzie, sodę, wodę wapienną, mydło, mleko słodkie (z wyjątkiem otrucia fosforem);

lug — dawać wodę z octem, kwas cytrynowy, winny, cytrynę, mleko kwaśne;

jodyna — dawać krochmal, kartofle, chleb;

lapis — dawać wodę słoną;

karbol — dawać rozpuszczoną w wodzie sól angielską;

sublimat — dawać jaja, mleko słodkie, mydło;

arszenik — wywołać wymioty za pomocą drażnienia gardzieli, dać wodę ciepłą lub mydlaną do picia;

fosfor (lebkę od zapałek) — niewolno dawać mleka, tłuszczów ani wina. Dać do picia wodę ciepłą, wodę z solą, drażnić gardziel.

**Trucizny nieżrące.** Spirytus, tytoń, opium, strychnina, morfina przez działanie swoje na mózg wywołuje oszłomienie, utratę przytomności. Należy wywołać wymioty za pomocą drażnienia gardzieli piórkiem lub palcem lub dawania do wewnątrz ciepłej wody, lub wody z mydłem. Środki podniecające i orzeźwiające (wino, koniak, mocna kawa, okłady lodowe na głowę, oblewanie zimną wodą).

**Otrucia pokarmowe.** Otrucie grzybami — wywołać wymioty, łechtać podniebienie miękkim piórkiem. Dać na przeczyszczenie (olej rycynowy), następnie czarną kawę, mocne wino, rum.

Otrucie mięsem trychinowem (wędlinami). Wywołać wymioty. Dać na przeczyszczenie, następnie roztwór soli kuchennej: łyżkę soli na szklanek wody w małych i częstych dawkach, kierując się tem, aby w przeciagu kwadransa wypić całą szklankę; ogółem należy wypić trzy do czterech szklanek.

Otrucie rybami i serem. Wywołać wymioty. Środek przeczyszczający, lewatywa, czarna kawa, wino, arak.



## Izolacja uczniów chorych na choroby zakaźne.

Uczniowie, dotknięci chorobą zakaźną, powinni być natychmiast odłączeni (izolowani). Według wskazówek lekarza odosobnić należy i tych uczniów, którzy mieli bliższe stosunki z kolegami chorymi na choroby zakaźne; uczniowie tacy, przedewszystkiem, nie powinni przychodzić do szkoły, ani komunikować się z kolegami w ciągu tylu dni, ile trwa okres ukryty danej choroby zakaźnej. Po wyzdrowieniu ucznia rodzice lub opiekunowie winni wykonać trzy kardynalne prawidła: 1) trzymać ucznia w ścisłym odłączeniu przez pewien czas wskazany w jednej z poniższych tabel, 2) zdezynfekować należycie wszystkie rzeczy i przedmioty, z którymi chory stykał się lub używał i 3) przed pójściem do szkoły wykąpać lub wymyć chłopca, oraz dać mu czystą bieliznę i świeże ubranie.

### Tabela czasu izolacji uczniów, dotkniętych chorobami zakaźnymi.

1) Okres czasu odłączenia uczniów, którzy komunikowali się lub mieszkali razem z kolegami chorymi na choroby zakaźne:

|                                |                 |                                 |                |
|--------------------------------|-----------------|---------------------------------|----------------|
| a) na szkarlatynę . . . . .    | od 12 do 14 dni | f) na świnkę . . . . .          | od — do 22 dni |
| b) „ odrę . . . . .            | — „ 15 „        | g) „ błonicę . . . . .          | — „ 14 „       |
| c) „ różyczkę . . . . .        | — „ 16 „        | h) „ ospę naturalną „ . . . . . | — „ 14 „       |
| d) „ ospę wietrzną „ . . . . . | — „ 17 „        | i) „ tyfus brzuszny „ . . . . . | — „ 14 „       |
| e) „ koklusz . . . . .         | 15 „ 20 „       |                                 |                |

2) Kiedy ucznia można posłać do szkoły po przejściu choroby zakaźnej:

Po szkarlatynie—po upływie 6-iu tygodni od chwili wystąpienia wysypki i jeśli niema śladów łuszczenia naskórka.

Po odrze—po upływie 4-ch tygodni od chwili wystąpienia wysypki i jeśli niema śladów łuszczenia naskórka.

Po różyczce — po upływie 2-ch tygodni od chwili wystąpienia wysypki.

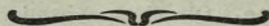
Po ospie wietrznej—gdy odpadną wszystkie strupy.

Po kokluszu—po upływie 6-ciu tygodni od dnia wystąpienia kaszlu, po ustąpieniu napadów spazmatycznych i gdy przestanie się wydzielac plwocina.

Po śwince — po upływie 3 ch tygodni od chwili wystąpienia obrzęków gruczołów.

Po błonicy—w trzy tygodnie po zupełnem wyzdrowieniu, po ustąpieniu zacerwienia gardzieli, krtani i błony śluzowej nosa i po zniknięciu laseczników Löfflera.

Po ospie naturalnej—gdy odpadną strupy.





## Ważniejsze uzdrowiska. \*)

**ABACJA** (po włosku Abbazia, po chorwacku Opatija), kąpiele morskie i stacja klimatyczna zimowa. Klimat ciepły (od północy i północo-zachodu wysokie pasma górskie), morski, nadzwyczaj łagodny; średnia ciepłota roczna 13,2° C., zimowa + 7,8° C. Średnia ciepłota wody morskiej: w maju 25,2° C., we wrześniu 20,1° C., w lipcu 26,5° C., w sierpniu 25,2° C., we wrześniu 20,1° C., w październiku 16,1° C. Zawartość soli mineralnych w wodzie morskiej 3,8‰ znacznie większa niż w morzu północnem (Helgoland 2,8‰. Norderney 2,9‰). Hydroterapia, elektroterapia, kuracja mleczna, winogronowa, metodą Oertla. Pokój z całodziennem utrzymaniem 7 — 20 koron dziennie na osobę. Taksa kuracyjna 4 korony tygodniowo. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń do stacji Abbazia-Mattuglie, skąd pół godziny drogi końmi, lub przez Budapeszt do Fiume, a stąd końmi (godzina drogi) lub statkiem (10 kilometrów).

**AJACCIO** na wyspie Korsyce, wyborna stacja klimatyczna zimowa (średnia ciepłota od listopada do marca 13° C.). Pokój z całodziennem utrzymaniem od 10 franków. Komunikacja przez Marsylję lub Niceę.

\* **AKWIZGRAN** (Aachen) miasto. Klimat łagodny (średnia ciepłota roczna 9,6° C., zimowa 2,4° C.), gorące źródło siarczane i źródło solanki alkalicznej (ciepłota 38°—73,4° C.). Kąpiele natryski, picie wód, inhalacje. Sezon letni od 1 maja do 30 września, zimowy od 1 października do 30 kwietnia. Komunikacja przez Berlin, Kolonję.

**ALVANEU-BAD**, wioska w Szwajcarii, na skraju obszernych lasów sosnowych. Zimne źródła siarczane. Stacja klimatyczna górską (960 metrów nad poziomem morza). Hydroterapia, inhalacje. Sezon od 15 czerwca do 15 września. Pokój od 2 franków, pokój z całodziennem utrzymaniem od 6 franków. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, Chur.

**AMELIE-les-BAINS**, o 7 wiorst od Céret. stacji kolei Perpignan-Céret (z Paryża 23 godziny drogi). Gorące źródło siarczane 40 — 60° C. Sezon trwa rok cały.

**ARCO**, miasteczko w południowym Tyrolu, w pobliżu jeziora Garda, stacja klimatyczna zimowa 90 metrów nad powierzchnią morza. Klimat łagodny, w najzimniejsze miesiące zimowe średnia ciepłota wynosi + 4,6 + 4° C. Hydroterapia, elektroterapia, kuracja winogronowa, kefirowa, metodą Oertla. Sezon od 1 października do 31 maja. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Innsbruck.

**AUSSEE**, miejscowość w Styrii położona w obszernej dolinie, otoczona wysokimi górami. Miejscowość śliczna, wzniesiona 650 m. nad poziomem morza, klimat łagodny, górski, bardzo silna solanka (1,200 waga gatunkowa). Prócz kąpiei stosuje się hydroterapia, inhalacje, masaż, kuracja mleczna, kefirowa i kuracja metodą Oertla. Taksa zdrojowa 14 koron. Pokój od 40 koron miesięcznie. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń (7½ godzin drogi od Wiednia).

\*) Miejscowość oznaczona trzema gwiazdkami znajduje się w obrębie ziem polskich, jedną gwiazdką, w obrębie państwa niemieckiego.



\* BADEN-BADEN, stolica W. ks. Badeńskiego, posiada źródła solanki alkalicznej ( $10^{\circ} 69^{\circ} \text{C.}$ ) z dużą odsetką lityny (54 miligr. na 1 litr.) i arszeniku (0,264 miligr. na 1 litr.). Oprócz picia wód i kąpieeli stosuje się hydroterapia, masaż, elektroterapia, kuracja winogronowa, kefirowa, pneumatyczna i metodą Oertla. Najnowsze badania wykazały obecność w solance radjum w takiej ilości, jak w żadnych innych źródłach niemieckich. W Baden-Baden znajdują się liczne sanatoria i zakłady specjalne dla chorych nerwowych, morfinistów, zakład djetetyczny itd. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń (15 godzin drogi) lub przez Berlin (12 godzin drogi).

BAREGE o 18 kilometrów od stacji kolei południowej Pierrefite (departament Górnych Pirenejów) posiada gorące źródło siarczane i cieplice obojętne (wszystkich źródeł 15). Sezon od maja do września.

BIARRITZ we Francji, na linii kolejowej Paryż—Madryt. Ciepły klimat morski, słiczna miejscowość, wyborne kąpiele morskie. Sezon trwa rok cały.

BILIN, miasto w Czechach (8,000 mieszkańców), położone w pięknej górzystej miejscowości (197 metrów nad poziomem morza), stacja kolejowa linii Dux-Pilsen, posiada źródło szczawy alkalicznej ( $11,3^{\circ} \text{C.}$ ). Picie wód, kąpiele, elektryzacja, hydroterapia, masaż, wzięwania. Cena kąpieeli 1 — 2 korony. Za pokój w gmachach zakładowych 10—50 kor. tygodniowo. Sezon od 1 maja do 30 września. Komunikacja przez Pragę Czeską lub Drezno.

\* BIRSZTANY, wieś kościelna nad Niemnem (pow. Trocki, gub. Wileńska), odległa od Kowna o 23 wiorsty, posiada 5 źródeł silnej solanki. Piękna okolica, łagodny klimat. Stosuje się picie wód i kąpiele. Kuracja mleczna i kefirowa. Sezon od maja do września. Komunikacja kolejowa do Kowna (bilet I klasy kosztuje 12 rb. 55 kop., II—7 rb. 55 kop., III—5 rb. 55 kop.) Powóz z Kowna do Birsztan 4—5 rb., furmanka pod rzeczy 3—4 rb. Można też z Kowna jechać parostatkiem.

BLANCKENBERGHE w Belgji, o 21 kilometrów na północ od Ostendy, 2 godziny drogi koleją od Brukseli. Znakomita plaża, wyborne kąpiele morskie. Woda morska zawiera pełną odsetkę soli, gdyż w pobliżu niema ujścia rzek. Sezon od 1 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Kolonje.

\* ST.-BLASIEN—miasteczko w W. Ks. Badeńskim. 772 metry na poziomem morza, w pięknej górzystej miejscowości, otoczone lasem iglastym—stacja klimatyczna letnia i zimowa. Stosuje się kuracja metodą Oertla, hydroterapia, elektroterapia, kuracja djetetyczna, mleczna, kefirowa, masaż. Istnieje specjalny zakład hydropatyczny, sanatorium dla suchotników, zakład dla chorych nerwowych. Pokój od 1½ marki dziennie, pokój z całodziennem utrzymaniem od 5½ marek. Komunikacja przez Freiburg, Titisee, a stąd 29 kilometrów końmi, lub przez Abthal (26 kilometr. końmi), stację kolei Konstancja-Bazylea.

\* BORKUM—wioska na największej wyspie Fryzyskiej, posiada łagodny klimat morski (średnia ciepłota w zimie  $+1,54^{\circ} \text{C.}$ , na wiosnę  $+6,78^{\circ}$ , w lecie  $15,82^{\circ}$ , w jesieni  $9,77^{\circ}$ ) i doskonałe kąpiele morskie. Warunki higieniczne znakomite. Pokój z całodziennem utrzymaniem 30—50 marek tygodniowo. Sezon od 1 czerwca do 1 października. Komunikacja przez Berlin, Emden, a stąd 8 mil parostatkiem.

BOURBOULE pośród gór Owernji, w dolinie Dordogne posiada silne źródło arsenikalne. Sezon od 25 maja do 30 września. Komunikacja przez Paryż, Burgos.

BRIDES w Sabaudji, na linii kolejowej Paryż—Lyon, 5 kilometrów od stacji Lacquille posiada źródło solanki alkalicznej ze śladami żelaza i arszeniku, używane do picia, kąpieeli, natrysków, wzięwań. Hydroterapia, masaż, gimnastyka. Najkrótsza droga przez Wiedeń, Genewę.



\*\*\* BUSKO, osada w gub. Kieleckiej (47 wiorst od Kiele). Wody mineralne siarczano-słono-wapienne, jod i sól glauberską zawierające. Ług i muł mineralny. Stosuje się kąpiele, picie wód, hydroterapię. Sezon od 15 maja do 15 września. Taksa zdrojowa 5 rb.. Cena mieszkań (2 pokoje z kuchnią) 16—40 rb. miesięcznie. Cena kąpeli do 1 rb. Komunikacja kolejowa do Kiele (bilet I kl. z Warszawy 7 rb. 38 kop., II—4 rb. 45 kop., III—2 rb. 93 kop. Dorożka z Kiele do Buska około 6 rb.

\*\*\* BYSTRA, przystanek na linii kolejowej Dziedzice-Żywiec, na granicy Galicji i Śląska austriackiego, 370 metrów nad powierzchnią morza w rozległej dolinie, otoczonej wieńcem gór. Zakład wodoleczniczy d-ra Jekelesa. Oprócz hydroterapii leczenie djetetyczne, masaż, gimnastyka, elektroterapia, kąpiele powietrzne i świetlne, leczenie terenowe. Sezon trwa rok cały. Pokój z całodziennym utrzymaniem od 56 koron tygodniowo. Komunikacja kolejowa do stacji Wilkowice-Bystra. Bilet kolejowy z Warszawy I klasy 11 rb. 75 kop., II—7 rb. 10 kop., III—4 rb. 45 kop.

CAPRI wyspa koło Neapolu, odznacza się równym klimatem i czystością powietrza. Komunikacja przez Neapol.

\*\*\* CIECHOCINEK, miasteczko w pow. Nieszawskim, gub. Warszawskiej, stacja kolei Warsz.-Bydgoskiej. Zdroje solanki jodowej i bromowej, używanej do kąpeli i picia. Kąpiele błotne, parowe, hydroterapia. Spaceruje pod łąkami, gdzie powietrze przesycane solą, zbliżone jest do morskiego. Cena mieszkań 10—40 rb. miesięcznie od osoby. Mieszkanie z całodziennym utrzymaniem 2—5 rb. od osoby. Cena kąpeli 40—75 kop. Taksa zdrojowa 6 rb. 40 kop. od osoby. Sezon od 20 maja do 20 września.

CHATEL-GUYON we Francji (departament Puy de Dôme). Zdroje szczawiny alkalicznej przeczyszczającej. Zakład wodoleczniczy. Sezon od 15 maja do 15 września. Komunikacja przez Paryż, Riom, a stąd 5 klm. końmi.

\*\*\* CHOJNY pod Łodzią. Zakład wodoleczniczy.

CONTREXEVILLE w Wogezach, we Francji, stacja linii kolejowej Châlaindrey-Nancy. 359 m. nad powierzchnią morza, posiada źródła szczawiny alkalicznej (najbardziej znane Source du Pavillon). Picie wód i kąpiele. Kuracja trwa 20—25 dni. Pokój z całodziennym utrzymaniem 6—20 fr. Taksa zdrojowa 20 fr. Sezon od 20 maja do 20 września. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Kolonje, Metz, Nancy.

\*\*\* CUDOWA, na Śląsku pruskim, 400 m. nad poziomem morza w obszernej dolinie, otoczonej górami, posiada źródła żelazno-arszenikowe i litynowe. Picie wód, kąpiele, natryski, kąpiele błotne, masaż, elektroterapia, kefir, kumys. Sezon od 15 maja do 1 października. Komunikacja kolejowa przez Wrocław, Camenz, Glatz.

\*\*\* CZARNIECKA GÓRA. Stacja klimatyczna leśno-górska, 1,400 stóp nad powierzchnią morza. Zakład wodoleczniczy i przyrodoleczniczy. Utrzymanie tanie. Mieszkanie w zakładzie lub u włościan. Komunikacja kolejowa do stacji Nieklan, a stąd 4 wiorsty końmi. Bilet kolejowy z Warszawy do Nieklania przez Dęblin, Bzin I kl. 6 rb. 95 kop., II—4 rb. 19 kop., III—2 rb. 76 kop., lub kol. Wiedeńską przez Kuluszki I kl. 6 rb. 35 kop., II—3 rb. 83 kop., III—2 rb. 52 kop.

DAVOS, wioska szwajcarska, położona w dolinie 1,560 metrów nad powierzchnią morza, osłonięta wysokimi górami od północy, wschodu i zachodu. Czyste powietrze górskie i dużo słońca. Średnia ciepłota roczna +2,6° C., w lecie +8,6°, w zimie -3,25° C. Stacja klimatyczna górska. Poza tem stosuje się hydroterapię, masaż, kurację terenową, mleczną, kefirową. W Davos istnieje kilka sanatorjów dla suchotników. Utrzymanie całodziennie w sanatorjum około



10 fr., pokój 1—7 fr. dziennie. Sezon trwa rok cały. Kurtaksa  $\frac{1}{4}$  fr. dziennie. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, lub Wiedeń, Innsbruck, Buchs, Landquart, Davos.

\* DRUSKIENIKI, na prawym brzegu Niemna, przy ujściu rzeki Rotniczanki, około 200 m. nad poziomem morza, klimat łagodny, w porze letniej niewiele deszczów. Źródła mineralnych (silna solanka zimna) 18, z tych 2 do picia, reszta do kąpeli. Hydroterapia, kąpiele błotne, kuracja kumysowa. Komunikacja kolejowa do Grodna, a dalej parostatkami, albo do Porzecza (st. kol. Warsz.-Petersburskiej), a stąd 17 wiorst końmi. Utrzymanie dość tanie. Pokój na cały sezon 25 do 100 rb. (pościel należy przywieźć ze sobą). Sezon od 15 maja do 15 września. Bilet kolejowy z Warszawy do Porzecza w I-ej klasie 10 rb. 55 kop., II — 6 rb. 17, III — 3 rb. 50 kop.

\* EILSEN w księstwie Schaumburg-Lippe; zimne źródło siarczane do picia, kąpeli, natrysków, wzięwań; kąpiele mułowe, masaż, elektroterapia. Sezon od 15 maja do 15 września. Kurtaksa 10 $\frac{1}{2}$  marek. Cena kąpeli 1—4 marki. Pokój od 1 do 4,30 marki, table d'hôte 2,50 marki. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Hannover, Brückenburg, a stąd 5 kilometrów końmi.

\* ELSTER, miasteczko w królestwie Saskiem, stacja kolei Lipsk-Eger, posiada źródła szczawiej żelazistej oraz źródła glauberskie słone. Oprócz picia wód i kąpeli mineralnych stosuje się kąpiele borowinowe, gazowe, elektryczne, leczenie serwatką i kefram. Okolice górzysta, lesista, 500 metrów nad poziomem morza. Sezon od 1 maja do 30 września. Komunikacja przez Wrocław, Drezno lub Wiedeń, Eger.

\* EMS, stacja kolejowa w pobliżu Koblencji posiada liczne źródła słynnej szczawiej alkalicznej ciepłej z dużą odsetką wolnego kwasu węglowego. Picie wód, kąpiele, natryski, wzięwania, kuracja mleczna, kefirowa. Specjalny zakład do leczenia wzięwaniami i ścieśnieniem powietrzem. Cena kąpeli od 1 do 4 marek. Cena pokoju 1 $\frac{1}{2}$ —10 marek dziennie. Taksa zdrojowa 18 marek. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Cassel.

ENGHIEN, stacja kolejowa o 20 minut drogi od Paryża, posiada silne źródło siarczane, używane do kąpeli, natrysków, wzięwań. Sezon od 1 maja do 10 października.

ESSENTUKI, w obwodzie Terskim, na Kaukazie, stacja kolejowa, posiada kilkanaście źródeł alkaliczno-słonnych, podobnych do wód Kissingen, używanych do picia i do kąpeli. Sezon od 17 maja do 27 września. Komunikacja kolejowa przez Rostów nad Donem. Bilet kolejowy z Warszawy w I klasie 3 $\frac{1}{2}$  rb 50 kop., w II—20 rb. 70 k., w III—13 rb. 80 kop.

FORGES-les-EAUX w departamencie Niższej Sekwany, o 116 kilometrów od Paryża (stacja kolei Saint-Lazare), posiada silne źródło żelaziste, używane do picia i kąpeli.

FRANZENSBAD, miasto w Czechach, w ładnej miejscowości górskiej, 450 metrów nad poziomem morza, o łagodnym klimacie (średnia temperatura letnia od maja do września 15,2<sup>o</sup> C.), posiada 12 źródeł szczawiej żelazistej, tudzież słynną borwinę żelazistą. Oprócz picia wód i kąpeli borowinowych stosuje się hydroterapię, wzięwania, kąpiele gazowe i elektryczne. Sezon od 1 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Wrocław lub Pragę Czeską.

\* FRIEDRICHRODA, miasto w Turynji, 450 metrów nad powierzchnią morza, położone w kotlinie, otoczonej ze wszystkich stron zalesionymi wzgórzami. Doskonała stacja klimatyczna letnia i zimowa, zalecana szczególnie po odbytej kuracji w Nauheim, Kissingen, Karlsbadzie i t. d. Klimat łagodny leśno-górski. Stosuje się hydroterapię, wzięwania, kąpiele słoneczne i powietrzne. Pokój z całodziennym utrzymaniem 4,50—6,00 marek. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Halle, Erfurt (6 godzin drogi z Berlina).



**GARDONE-RIVIERA**, stacja klimatyczna nad jeziorem Garda, 70 metrów nad poziomem morza, osłonięta od północy wysokimi górami. Klimat ciepły, łagodny. Przebieżna okolica, piękne wycieczki pieszo, końmi lub łódką. Pokój z całodziennym utrzymaniem około 7 lirów. Taksa zdrojowa 15 lirów. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Innsbruck, Mori do Riva, a stąd 2 godziny parostatkami, lub Wiedeń, Padwa, Verona, Desenzano, stąd 1 godzina parostatkami lub 2 godziny końmi.

**GASTEIN** (właściwie Badgastein), 1012 metrów nad poziomem morza, posiada 18 źródeł ciepłych (39,5—33° R.). Woda z tych źródeł, zawierająca wyjątkowo mało części stałych (0,27—3,415 gramów w 10 litrach) używa się do kąpieli i picia. Gastein należy do miejscowości bardzo drogiej w lipcu i sierpniu. W innych miesiącach można dostać pokój od 10 koron tygodniowo. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Salzburg, Lend.

**GLEICHENBERG**, w Styrii, 300 m. nad powierzchnią morza, o łagodnym klimacie podgórskim, posiada źródło alkaliczno-żelaziste do picia i kąpieli. Poza tem stosuje się hydroterapię, wziewania, kurację terenową, mleczną. Sezon od 1 maja do 15 października. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Graz, Feldbach, a stąd 1¼ godziny końmi.

**GMUNDEN**, stacja klimatyczna w Górnej Austrii, w pięknej górskiej miejscowości 421 metrów na poziomie morza, o wyjątkowo łagodnym klimacie. Hydroterapia, elektroterapia, masaż, kuracja mleczna. Sezon od 1 czerwca do 1-go października. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń.

\*\*\* **GOCZAŁKOWICE** na Śląsku Pruskim w Beskidach, 266 metrów nad powierzchnią morza, posiada źródła solanki, zawierające jod i brom i używanej do picia, wziewań i kąpieli. Masaż, elektroterapia, kefir. Sezon od 15 maja do 15 września. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Dziedzice.

\*\*\* **GOERBERSDORF** na Śląsku Pruskim, pierwsze w Europie Sanatorium dla suchotników, założone w 1850 roku przez d-ra Brehmera. Miejscowość jest wzniesiona 561 metrów nad poziomem morza, otoczona półkołem przez zalesione wzgórza. Całkowite utrzymanie w zakładzie wraz z kuracją kosztuje 6.50 marek dziennie. Opłata wstępna 20 marek. W pensjonatach prywatnych mieszkanie z całodziennym utrzymaniem można mieć za 4.50 marek. Sezon trwa cały rok. Komunikacja kolejowa przez Wrocław do Dittersbach, stacji kolei Wrocław-Freiburg, a stąd końmi.

\*\*\* **GRAEFENBERG** na Śląsku Austriackim, w ślicznej górskiej miejscowości, 632 metry nad powierzchnią morza, pierwszy w Europie zakład wodoleczniczy, założony przez Priessnitz (w Gräfenbergu znajduje się 48 źródeł zimnych + 4,3° do 8,8° C.). Poza wodolecznictwem stosuje się elektroterapię, kąpiele powietrzne, słoneczne, masaż, kurację terenową. Cena pokoju od 6 koron tygodniowo. Sezon trwa rok cały. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Bogumín (Oderberg).

**GRIES bei BOZEN** (Bozen-Gries), w południowym Tyrolu, stacja klimatyczna zimowa, 275 metrów nad poziomem morza, osłonięta od północy wysokimi górami. Elektroterapia, masaż, hydroterapia, kuracja mleczna, winogronowa, kumysowa, znakomite warunki do kuracji terenowej sposobem Oertla. Cena pokoju z całodziennym utrzymaniem od 5 koron. Sezon trwa 9 miesięcy od 1 września do 31 maja. Komunikacja przez Wiedeń, Innsbruck, Bozen.

\* **GRIESBACH** w W. ks. Badeńskim, leży w pięknej leśno-górskiej okolicy, 600 metrów nad powierzchnią morza, posiada źródło żelaziste i borowinę. Oprócz tego kąpiele igliwowe. Taksa zdrojowa 2.50 marek tygodniowo. Pokój z całodziennym utrzymaniem 6—10 marek. Komunikacja kolejowa przez Drezno, Stuttgart, Oppenau, a stąd około 1½ godziny końmi.



**\*\* GRODZISK**, stacja kolei W.-Wiedeńskiej, posiada w bliskich Jordanicach zakład wodoleczniczy, oprócz tego stosuje się kąpiele mineralne sztuczne, igliwiowe, gimnastykę, masaż, kurację mleczną. Sezon trwa rok cały. Bilet I-ej klasy 63 kop. II—38 kop., III—25 kop.

**HALL**, w Górnej Austrii, 376 metrów nad powierzchnią morza, posiada źródła solanki, zawierające jod i brom. Picie wód i kąpiele, elektroterapia, masaż, hydroterapia. Sezon trwa od 15-go maja do 30 września. Komunikacja przez Wiedeń, Monachjum lub Wiedeń, Salzburg.

**\* HEILBRUNN**, w Bawarii, 800 metrów nad powierzchnią morza, posiada źródła silnej solanki jodo-bromowej. Sezon od 15 maja do 1 października. Komunikacja przez Monachjum, Wolfratshausen, a stąd 8 kilometrów omnibusem.

**HELGOLAND**, wyspa na morzu Północnem. Kąpiele morskie w otwartym morzu, kąpiele ciepłe z wody morskiej, wzięwanie, masaż. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Taksa zdrojowa 3 marki tygodniowo. Komunikacja parostatkiem z Hamburga, Döse lub Bremerhaven.

**HERKULESBAD** (Herkulesfürdő) na Węgrzech, posiada silne źródła siarczane gorące (37—56° C.) oraz źródeł solanki. Picie wód i kąpiele. Sezon od 15 maja do 1 listopada. Komunikacja przez Budapeszt, Temeszwar, Orsowę, a stąd 1½ godziny drogi koniami.

**\* HERINGSODORF**, na wyspie Usedom na morzu Bałtyckim, łagodny klimat leśno-morski i kąpiele morskie. Sezon od 1 czerwca do 30 listopada. Taksa 5—40 marek, mieszkanie i życie tanie. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Szczecin bezpośrednio do Heringsdorfu albo też ze Szczecina parostatkiem.

**\* HOMBURG**, prawidłowo zbudowane miasto na południowym stoku Taunusu (192 metry nad powierzchnią morza). Stacja klimatyczna letnia i zimowa. Wspaniały park, obejmujący około 50 hektarów, w parku tym źródła żelaziste, litynowe i słone, przesycone kwasem węglowym. Picie wód i kąpiele mineralne, kąpiele borowinowe, wzięwania, masaż, gimnastyka, elektroterapia, hydroterapia, kuracja mleczna. Sezony 2: letni i zimowy. Komunikacja kolejowa przez Frankfurt nad Menem.

**\*\* INOWŁÓDZ**, stacja klimatyczna leśna oraz lotnisko nad Pilicą o 1½ godziny drogi od Tomaszowa Rawskiego. Sezon od połowy maja do połowy września. Koszt utrzymania od 30 rb. miesięcznie. Komunikacja kolejowa przez Koluszki do Tomaszowa Rawskiego (bilet z Warszawy I klasy 4 rb. 53 kop., II—2 rb. 74 kop. i III—1 rb. 79 kop.) Konie z Tomaszowa do Inowłodzi około 3 rubli.

**\*\* INOWROCLAW**, miasto na Kujawach w Prusach, 96 m. nad powierzchnią morza, posiada źródła solanki zimnej. Cena kąpiei słonej 1 marka, cena kąpiei z kwasem węglowym 2 marki. Cena pokoju z całodziennym utrzymaniem 15 marek tygodniowo. Komunikacja kolejowa przez Aleksandrów, Toruń.

**INTERLAKEN**, w Szwajcarii, jest ogólną nazwą miejscowości: Interlaken, Unterseen, Matten, w pięknej miejscowości wśród wysokich gór (568 m. nad powierzchnią morza) jest wyborną stacją klimatyczną. Leczenie klimatyczne, hydroterapia, kuracja mleczna i winogronowa. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, Lucernę.

**ISCHL**, w Austrii, w Tyrolu, 468 m. nad powierzchnią morza w pięknej leśno-górskiej miejscowości, posiada solankę i borowinę. Oprócz kąpiei słonych i borowinowych kuracja mleczna, hydroterapia, wzięwania. Miejscowość droga. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń.

**ISCHIA**, wyspa na morzu Śródziemnym o łagodnym klimacie, posiada ciepłe obojętne oraz kąpiele morskie. Sezon od 1-go maja do 1 września. Komunikacja przez Wiedeń, Rzym, Neapol, a stąd 30 kilometrów parostatkiem.



\* \* IWONICZ, we wschodniej Galicji (pow. Krośnieński), leży w dolinie pomiędzy zalesionemi górami, 400 — 610 m. nad powierzchnią morza. Źródle szczawu słono-jodowej, żelazistej i borowina. Oprócz tego stosuje się hydroterapię, gimnastykę leczniczą, wzięwania, kąpiele igliwiowe, gazowe. Dobrze urządzone gabinet ortopedyczny. Sezon trwa od 20 maja do 30 września. Taksa zdrojowa 12 koron. Pokój od 80 halerzy do 5 koron na dobę. Komunikacja kolejowa przez Kraków do st. Iwonicz, a stąd 12 klm. końmi.

JALTA, stacja klimatyczna i kąpiele morskie na południowym brzegu Krymu. Leczenie kumysowe i winogronowe. Sezon trwa całe lato, najlepszy czas pobytu od 1 sierpnia do 1 listopada. Komunikacja przez Sewastopol lub Odesę. Bilet kolejowy do Sewastopola I klasy 30 rb. 50 k., II — 18 rb. 30 k., III — 12 rb. 20 k. Bilet kolejowy do Odesy I kl. 22 rb. 60 k., II — 13 rb. 50 k., III — 9 rb.

\* \* JASSOWICE, stacja klimatyczna i zakład wodoleczniczy d-ra Grabowicza, odległa o godzinę drogi od Krakowa, 300 metrów nad powierzchnią morza, na stoku Karpat. Hydroterapia, elektroterapia, masaże, kuracja djetetyczna. Sezon od 1 czerwca do 1 października. Ceny mieszkań od 1,20 kor. dziennie. Ceny kąpeli 60 halerzy. Komunikacja kolejowa przez Kraków.

\* \* JASTRZĄB (Königsdorf) w południowo wschodnim Śląsku pruskim o łagodnym klimacie w leśno-górskiej miejscowości, 280 m. nad powierzchnią morza, posiada źródle solanki, zawierającej jod i brom. Oprócz picia wód i kąpeli mineralnych kąpiele borowinowe, natryski, wzięwania. Sezon od 15 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Trzebinę do Piętrowic, a stąd 3 kwadransy drogi końmi.

\* \* JAWORZE (Ernsdorf), miejscowość na Śląsku austriackim w Beskidach, 380 metrów nad powierzchnią morza, posiada zakład wodoleczniczy, w którym obok zabiegów wodoleczniczych stosuje się elektroterapię, kąpiele borowinowe, świetlne, masaże, gimnastykę. Sezon od 1 maja do 30 września. Taksa zdrojowa 10 koron. Pokój z całodziennym utrzymaniem od 35 koron tygodniowo. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Dziedzice, Bielsko do Jaworza-Ernsdorfu, a stąd 20 minut końmi do zakładu. Cena biletu z Warszawy do Ernsdorfu w kl. I—12 rb., w II—7 rb. 30 k., w III 4 rb. 60 k.

KAIR, stolica Egiptu (600 tys. mieszkańców), o gorącym suchym klimacie, jest coraz liczniej uczęszczaną stacją klimatyczną zimową. W specjalnych zakładach stosuje się hydroterapię, masaże, gimnastykę, elektroterapię. Cena pokoju z całodziennym utrzymaniem w pierwszorzędnym hotelach około 20 franków dziennie, w drugorzędnych 15 — 12 franków i niżej. Sezon od 15 października do 15 kwietnia. Komunikacja przez Odesę, Aleksandrię.

KALTENLEUTGEBEN, zakład wodoleczniczy d-ra Winternitza, w górzystej okolicy o trzy kwadransy drogi koleją od Wiednia. Ceny pokoju z całodziennym utrzymaniem od 70 koron tygodniowo w lecie i 66 koron w zimie.

\* \* KAMIONKA, wieś w gub. Podolskiej, — stacja klimatyczna letnia. Kąpiele ciepłe i z wycieczyn winogronowych, kuracja winogronowa i kumysowa.

KARLSBAD, miasto w Czechach, w górzystej miejscowości, 374 m. nad powierzchnią morza, posiada słynne źródle szczawu alkaliczno-słonej, używanej do picia i do kąpeli. Sezon od 15 kwietnia do 1 października. Taksa zdrojowa od 8—20 koron. Komunikacja kolejowa przez Pragę Czeską.

KEMMERN, w gub. Liflandzkiej, o 4 wiorsty od wybrzeża morskiego. Klimat wilgotny morski. Źródle siarczane, kąpiele błotne. Sezon od 22 maja do 1 października. Komunikacja kolejowa przez Rygę. Bilet kolejowy do Rygi w I kl. 17 rb. 50 k., w II—10 rb. 50 k., w III—7 rb.

*John*



\* KISSINGEN, miasteczko (5,000 mieszkańców) w Bawarii, 201 m. nad powierzchnią morza, posiada źródło solanki żelazistej, przesyconej kwasem węglowym. Oprócz picia wód i kąpeli w specjalnych zakładach, stosuje się kąpiele borowinowe, hydroterapię, elektroterapię, wziewania, masaż, kurację pneumatyczną i djetetyczną. Sezon od 15 kwietnia do 15 października. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Erfurt lub przez Drezno.

KISŁOWODSK, w okręgu Terskim na Kaukazie, posiada źródła siarczane, obfitujące w kwas węglowy. Sezon od 14-go czerwca do 13 października. Komunikacja kolejowa przez Rostów nad Donem do stacji Mineralnaja Wody. Bilet kolejowy I kl. 34 rb., II—20 rb. 40 kop., III—13 rb. 60 kop.

KONSTANZ, miasto nad jeziorem Bodeńskim, 400 metrów nad powierzchnią morza, w pięknej zdrowej miejscowości. Stacja klimatyczna letnia i zimowa. Hydroterapia. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum.

\*\* KOŁOBRZEG (Kolberg), miasto (20 tys. mieszkańców), w Pomeranii nad morzem Bałtyckiem. Znane kąpiele morskie. Woda morska dosyć zimna (średnio 16,5° C.), nigdy nie przekracza 22,5° C., przy wiatrach zaś lądowych spada do 12° C. Stosuje się kąpiele błotne, wziewania, elektroterapię, gimnastykę. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Taksa zdrowia od 5 do 40 marek. Komunikacja kolejowa przez Mławę, Marienburg, Gdańsk, lub przez Aleksandrow, Bydgoszcz, Neustettin, Belgard.

KORYTNICA na Węgrzech w komitacie lipiańskim. Kuracja klimatyczna i winogronowa. Sezon od 1 czerwca do 1 września. Komunikacja kolejowa przez Granice, Bogumin (Oderberg), Rozenberg, a stąd 2 godziny drogi końmi.

\*\* KOSÓW, miasteczko powiatowe na południowo-wschodnim krańcu Galicji, 400 metrów nad powierzchnią morza, otoczone zalesionymi wzgórzami. Klimat ciepły, nie podlegający szybkim zmianom, bardzo mało dni dżdżystych. We wsi Smodna, opodal Kosowa, znajduje się lecznica fizykalno-djetetyczna d-ra Tarnawskiego. Oprócz hydroterapii, stosuje się gimnastykę, masaż, kąpiele słoneczne, powietrzne, kuchnia jarska. Zakład, prowadzony z zamiłowaniem i wzorowo, zyskuje coraz większe uznanie. Sezon od 1 maja do końca października. Komunikacja przez Kraków, Lwów do Zabłotowa (bilet I kl. 29 rb 55 kop., II—17 rb. 60 k., III—10 rb. 23 k.), a stąd 3 mile końmi.

\* KREUZNACH, miasto (23,000 mieszkańców), w prowincji Nadreńskiej, posiada źródło solanki, zawierającej jod, brom i litynę. Oprócz picia wód i kąpeli stosuje się wziewania, masaż, elektroterapię, hydroterapię, kurację mleczną, winogronową, terenową. Sezon od 1 maja do 1 października. Taksa zdrowia 18 marek. Cena pokoju od 1 marki, całodzienne utrzymanie od 3 marek. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Frankfurt nad Menem.

\*\* KROŚCIENKO, położone w pięknej okolicy górskiej nad Dunajem, u podnóża góry Trzech Koron, o 7 kilometrów od Szczawnicy, posiada źródło znakomitej szczawy alkaliczno-słonej. Woda Krościeńska dopiero w ostatnich czasach zaczyna sobie zdobywać należne jej słusznie uznanie. Komunikacja kolejowa przez Kraków do Nowego Targu, a stąd 32 kilometry końmi, albo przez Kraków, Tarnów do Nowego Sącza, a stąd 34 kilometry końmi. Jedna i druga droga (doskonała szosa) idzie nad Dunajcem i jest prześliczna. Bilet kolejowy z Warszawy do nowego Targu w I kl. 15 rb. 40 kop., w II—12 rb. 20 k., w III 9 rb. 25 k.

\*\* KRYNICA, w Galicji (powiat Nowo-Sadecki), w pięknej górskiej miejscowości (586 metrów nad powierzchnią morza), posiada silne źródło szczawy żelazistej, obfitującej w kwas węglany oraz wysokiej wartości borowinę. Oprócz picia wód i kąpeli mineralnych i borowinowych stosuje się kąpiele gazowe, hydroterapię, gimnastykę, kurację djetetyczną, terenową, mleczną, kefirową.



Sezon od 15 maja do 10 października. Pokój od 1 korony 20 halerzy, pokój z całodziennem utrzymaniem od 6 koron. Komunikacja kolejowa przez Kraków do stacji Muszyna-Krynica, a stąd 10 kilometrów końmi. Cena biletu z Warszawy do Muszyny w I kl. 18 rb. 25 kop., w II—10 rb. 25 kop., w III 6 rb. 65 k.

**\*\* KRZYŻ (Kranz)**, w miejscowości lesistej nad Bałtykiem (o 4 mile od Królewca) posiada kąpiele morskie z silną falą. Oprócz tego stosuje się kąpiele błotne, elektroterapię, masaż. Komunikacja kolejowa przez Mławę, Królewiec.

**\*\* LANDECK** na Ślązku Pruskim w leśno-górskiej miejscowości, 450 metrów nad powierzchnią morza, posiada cieplice obojętne i siarczane. Oprócz kąpeli stosuje się kurację terenową, mleczną, elektroterapię. Ceny pokoju od 5 do 30 marek tygodniowo. Sezon od 1 maja do 1 października. Komunikacja kolejowa przez Sosnowiec, Katowice.

**LAVEY-les-BAINS** w Szwajcarii, 433 metry nad powierzchnią morza w leśno-górskiej miejscowości, posiada źródła siarczane gorące (47° C.). Hydroterapię, wzięwania, kąpiele piaskowe. Cena pokoju od 1½ do 5 franków dziennie. Pokój z całodziennem utrzymaniem od 5 franków. Sezon od 15 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, Bern, Lozannę, do Saint-Maurice, a stąd 20 minut drogi końmi.

**LEVICO-VETRIOLO**, w południowym Tyrolu posiada słynne źródła arsenikalno-żelaziste. Źródła biją w Vetriolo, położonem na wysokiej górze (1500 metrów nad powierzchnią morza i woda rurami zostaje sprowadzona do Levico, położonego w dolinie, 500 metrów nad powierzchnią morza). Poza piciem wód i kąpielami Levico i Vetriolo są zarazem stacjami klimatycznymi letniami i zimowiami (na sezon zimowy suchotnicy nie są przyjmowani). Cena pokoju z całodziennem utrzymaniem od 5 koron dziennie. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, Innsbruck.

**LİBAWA**, miasto portowe w Kurlandji, posiada wygodnie urządzone kąpiele morskie. Komunikacja kolejowa przez Wilno. (Bilet w I klasie do Libawy 17 rb., w II—10 rb. 20 kop., w III—6 rb. 80 k.).

**LİDO**, mała wysypka o 20 minut drogi gondolą od Wenecji, łagodny morski klimat. Stacja klimatyczna zimowa i kąpiele morskie. Sezon kąpielowy od kwietnia do października. Komunikacja przez Wenecję.

**LİPPSPRINGE**, miasteczko (3000 mieszkańców) w Westfalji, 140 metrów nad powierzchnią morza, o łagodnym klimacie posiada źródło Arminius, zawierające znaczną ilość wapna, nieco żelaza, soli glauberskiej i dużo kwasu węglanego. Woda używa się do picia, wzięwań i kąpeli. Taksa zdrojowa 18 marek. Pokój z całodziennem utrzymaniem od 3 marek dziennie. Sezon od 15 maja do 15 września. Komunikacja kolejowa do stacji Padeborn (linja Berlin — Akwizgran), a stąd 9 kilom. końmi.

**\*\* LİGOTKA (Kameral-Elgot)** na Ślązku Austriackim, zakład wodoleczniczy. Sezon od 1 maja do 1 listopada. Komunikacja przez Granicę, Cieszyn, Hnojnik, a stąd kwadrans drogi końmi.

**LİCHACZOWICE**, w południowo-wschodniej części Moraw, posiadają źródła alkaliczno-słone, zawierające żelazo, jod i brom. Sezon od 15 maja do 1 października. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Bogumin (Oderberg), Prerau Grudisch, Kunowitz do Aujezd-Luchaczowice.

**LİXOR**, miasto (12,000 mieszkańców) w Górnym Egipcie, pod 26 stopniem szerokości geograficznej nad samym Nilem, na miejscu dawnych Teb. Klimat suchy i gorący (najniższa temperatura w zimie + 10° C.). Wyborna stacja klimatyczna zimowa, szczególnie dla chorych na nerki. Sezon od 15 października do 15 kwietnia. Komunikacja przez Odesę, Aleksandryę, Kair (z Kairu—14 godzin drogi pociągiem kurjerskim).



**\*\* LUBIEŃ**, wieś w powiecie Gródeckim, we Wschodniej Galicji, 298 metrów nad powierzchnią morza o łagodnym, równym klimacie, posiada źródła siarczane. Oprócz kąpeli mineralnych stosuje się kąpiele borowinowe, hydroterapię, elektroterapię, gimnastykę, masaż. Taksa zdrojowa 8 koron. Cena pokoju od 30 koron, cena pokoju z całodziennym utrzymaniem od 78 koron miesięcznie. Sezon od 10 maja do końca września. Komunikacja kolejowa przez Lwów. (Bilet z Warszawy do st. Lubień przez Kraków w I kl. 23 rb. 5 kop., w II—13,80, w III—8,15, przez Brześć, Brody, Lwów w I kl. 18 rb. 10 k., w II—10,90, w III—6,83).

**MADERA**, wyspa portugalska. na oceanie Atlantyckim, z głównym miastem Funchal. Stacja klimatyczna (najniższa temperatura 6,5° C.), najwyższa 32,7° C.) i kąpiele morskie.

**MALAGA**, miasto na południowym wybrzeżu Hiszpanji (100,000 mieszkańców), o łagodnym ciepłym klimacie (średnia temperatura zimowa + 12,3° C.). Stacja klimatyczna zimowa.

**MARIENBAD**, miasto w północno-zachodnich Czechach, 628 metrów nad powierzchnią morza wśród zalesionych wzgórz o łagodnym klimacie, posiada słynne źródła glauberskie zimne. Oprócz picia wód i kąpeli stosuje się gimnastykę i elektroterapię. Sezon od 1 maja do 1 października. Komunikacja przez Pragę Czeską lub Dreżno.

**\*\* MARJÓWKA**, sanatorium i zakład wodoleczniczy o 3 kilometry od Lwowa. Stosuje się hydroterapię, elektroterapię, masaż, kąpiele gazowe, gimnastykę, ćwiczenia d-ra Frenkla dla tabetyków, kąpiele powietrzne i słoneczne. Cena pokoju z całodziennym utrzymaniem 6—10 koron, za opiekę lekarską 10 koron tygodniowo, za wodolecznictwo 10 koron tygodniowo. Komunikacja przez Kraków, Lwów lub przez Brześć, Brody, Lwów.

**MENTONA** we Francji o godzinę drogi od Nicei, wślicznej miejscowości o łagodnym ciepłym klimacie. Doskonała stacja klimatyczna zimowa. Sezon od 15 października do końca maja. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Medjoan, Genewę.

**MERAN**, miasto w południowym Tyrolu, 319—520 metrów nad powierzchnią morza w rozległej dolinie, otoczonej wysokimi górami od północy, wschodu i zachodu. Łagodny, równy klimat, piękność położenia i znakomite urządzenia higieniczne czynią Meran znakomitą stacją klimatyczną zimową. Poza leczeniem klimatycznym stosuje się hydroterapię, wzięwania, masaż, gimnastykę, elektroterapię, kurację terenową, mleczną, winogronową. Taksa kuracyjna 35, 50 i 70 halerzy dziennie. Pokój z całodziennym utrzymaniem 5—14 koron. Przeciętnie miesięczne wydatki od osoby wynoszą 150—400 koron. W Meranie jest pensjonat polski p. Marji Dobrowolskiej (cena pokoju z całodziennym utrzymaniem 6—10 koron). Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Innsbruck, Bozen.

**MISDROY**, miasteczko (2200 mieszkańców) na północnym brzegu wyspy Wollin, w lesistej, ładnej miejscowości. Stacja klimatyczna zimowa oraz wyborne kąpiele morskie w Bałtyku. Oprócz tego stosuje się hydroterapię, masaż, kurację mleczną, terenową. Taksa zdrojowa 6 marek. Cena pokoju z całodziennym utrzymaniem 4—7 marek. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Szczecin, Wollin (z Berlina 6 godzin drogi pociągiem osobowym).

**MONTREUX** w Szwajcarii nad jeziorem Genewskim, 375 metrów nad powierzchnią morza, stacja klimatyczna zimowa funkcjonuje rok cały, oprócz lipca i sierpnia, posiada także źródło szczawowy alkalicznej, zbliżonej do Vichy. Hydroterapia, masaż, elektroterapia, kuracja mleczna i winogronowa. Cena pokoju z całodziennym utrzymaniem od 5 — 10 franków. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Bern, Lozannę.



**SAINT-MORITZ**, w południowo-wschodniej Szwajcarii, 1856 metrów nad powierzchnią morza, jest stacją klimatyczną górską i posiada źródło szczawowy żelazistej, przesyconej kwasem węglanym. Poza pićm wód i kąpielami mineralnemi stosuje się hydroterapię, masaż, gimnastykę, elektroterapię, kurację mleczną i terenową. Pokój z całodziennem utrzymaniem 6—10 franków. Sezon od początku czerwca do końca września. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, Buchs, Landquart.

**\*\* MORSZYN** — zakład zdrojowo-kąpielowy, w południowo-wschodniej Galicji, stacja kolei Stryj—Stanisławów, leży na północnych stokach Beskidów, 316 metrów nad powierzchnią morza wśród rozległych lasów iglastych, posiada silne źródło glauberskie. Oprócz picia wód i kąpeli stosuje się hydroterapię, kąpiele borowinowe, wzięwania. Sezon od 1 czerwca do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Kraków, Lwów, Stryj. (Cena biletu I kl. 25 rb. 40 kop., II—15.20, III—8.95) lub Brody, Lwów, Stryj. (Cena biletu I kl. 20 rb. 45 kop., II—12.35, III—7.60).

**La MOTTE-les-BAINS** we Francji (departament Isère), posiada źródło gorące solanki jodowej. Sezon od 15 czerwca do 21 września. Komunikacja kolejowa przez Grenoble

**\*\* NAŁĘCZÓW**, w gub. Lubelskiej, posiada źródło żelaziste i zakład wodolecznicy. Oprócz picia wód i kąpeli stosuje się hydroterapię, elektroterapię, kąpiele borowinowe i igliwowe, kurację mleczną i kumysową. Zakład funkcjonuje rok cały. Utrzymanie w samym zakładzie około 3 rubli dziennie. Komunikacja kolejowa do st. kol. Nadwiślańskiej Nałęczów, a stąd 5 wiorst końmi. Cena biletu z Warszawy w kl. I—5 rb. 20 kop. w II—3.14, w III—2.06. Konie około rubla.

**\* NAUHEIM**, w W. Ks. Heskiem, 144 metry nad powierzchnią morza, posiada źródła solanki, zawierającej litynę i jedno źródło szczawowy alkalicznej. Picie wód, kąpiele mineralne, gazowe, błotne, hydroterapia, gimnastyka, masaż, wzięwania, kuracja mleczna i winogronowa. Sezon od 1 maja do 30 września. Taksa zdrojowa 20 marek. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Cassel.

**NERVI**, o 10 kilometrów od Genui, 15 metrów nad powierzchnią morza, w pięknej miejscowości o bardzo łagodnym i równym klimacie, jest znakomitą stacją klimatyczną zimową. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Medjoan, Genuę.

**NICEA**, miasto we Francji, nad morzem Śródziemnem o łagodnym klimacie. Stacja klimatyczna zimowa. Komunikacja przez Wiedeń.

**\*\* NOWE-MIASTO** nad Pilicą, o pół wiorsty zakład wodolecznicy d-ra Bielińskiego. Pokój z całodziennem utrzymaniem 2½—3 rubli dziennie. Zakład funkcjonuje rok cały. Komunikacja kolejowa do Skierniewic, a stąd przez Rawę 52 wiorsty szosą, albo przez Koluszki do Opoczna, a stąd 25 wiorst szosą.

**\* NORDERNEY**, wyspa na morzu Północnem, o 1½ mili od brzegu, licznie uczęszczana z powodu dobrego klimatu i doskonałych kąpeli morskich. Poza tem stosuje się masaż, gimnastykę, wzięwania. Sezon od 1 czerwca do 10 października. Taksa zdrojowa 15 marek. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Bremę, Emden, Norddeich, a stąd parostatkiem (5—9 razy dziennie).

**ODESA** Kujalnicki liman w odległości 10 wiorst od Odesy, zawiera silną solankę morską. Kąpiele w limanie oraz kąpiele błotne należą do najsilniejszych ze znanych dotąd. Sezon od 15 maja do 30 października. Komunikacja kolejowa do samego miejsca. Bilet kolejowy z Warszawy w I kl. 22 rb. 50 kop., II—13.50, III—9 rb.

**\* OEYNHAUSEN**, miasteczko w Westfalji (3,900 mieszkańców), 71 metrów nad powierzchnią morza, w ładnej leśno-górskiej miejscowości, posiada źródła solankowe ciepłe (24,2° — 33,4° C.), przesycone kwasem węglanym. Poza



tem stosuje się masaż, elektroterapię, kurację mleczną. Cena pokoju od 7 do 50 marek tygodniowo. Pokój z całodziennym utrzymaniem od 3 marek. Taksa zdrojowa 15 marek. Sezon letni od 15 maja do 30 września, zimowy od 1-go września do 14 maja. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Hanower.

\* \* OJCÓW, wieś w powiecie Olkuskim, w gub. Kieleckiej, w prześlicznej dolinie Prądnika, jest stacją klimatyczną oraz posiada zakład hydropatyczny „Goplana”, otwarty od 1 maja do 1 października. Utrzymanie w zakładzie od 60 rb. miesięcznie od osoby. Komunikacja kolejowa do Olkusza (19 wiorst końmi) lub Krakowa (16 wiorst końmi).

OSTENDA, w Belgji nad morzem Północnem, słynne kąpiele morskie. Sezon od 1 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Kolonję, Bruksellę.

\* ÖSTERODE, miasteczko na południowo-zachodniej pochyłości Harzu, w ładnej miejscowości, jest licznie uczęszczane jako stacja klimatyczna letnia. Hydroterapia, elektroterapia, masaż, kuracja dietetyczna. Cena pokoju 3—10 marek tygodniowo. Pokój z całodziennym utrzymaniem 3—5 marek. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Magdeburg, Seesen.

\* \* OTWOCK, w piaszczystej suchej miejscowości, porośniętej lasem iglastym, stacja klimatyczna. Sanatorium d-ra Geislera w Otwocku, według wzoru Brehmerowskiego posiada 40 pokoi dla chorych. Koszty pobytu w zakładzie od 2½ do 4 rb. dziennie. Sanatorium otwarte rok cały. Komunikacja kolejowa (Otwock—stacja kolei Nadwiślańskiej).

PALERMO, główne miasto Sycylii (30000 mieszkańców), o gorącym i wilgotnym klimacie jest dobrą stacją klimatyczną zimową. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Rzym, Neapol, a stąd parostatkami.

PALLANZA w północnych Włoszech nad jeziorem Lago-Maggiore, 193 metry nad powierzchnią morza, o łagodnym, ciepłym klimacie w prześlicznej miejscowości, jest stacją klimatyczną letnią i zimową. Poza leczeniem klimatycznym stosuje się hydroterapię, masaż, elektroterapię, kurację winogronową. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Weronę, Medjolan, Laveno, a stąd 3 kwadransy drogi parostatkami.

PIATIGORSK, na Kaukazie, w okręgu Terskim, posiada liczne źródła wody siarczanej gorącej nader silnej, używanej do kąpieli. Oprócz tego kąpiele błotne. Sezon od 14 maja do 14 października. Komunikacja kolejowa przez Rosztów nad Donem. Cena biletu kolejowego w I kl. 34 rb. 50 k., II—20,70, III—13,80.

\* \* PIESKOWA SKAŁA, w pow. Olkuskim, 450 metrów nad poziom morza, nad uroczą doliną Prądnika, lotnisko i uzdrowisko. Mieszkania w Zamku i na willach od 45 rb. na sezon, całodziennie utrzymanie 1 rb. 35 kop. od osoby. Komunikacja przez Olkusz, skąd końmi 2 mile. Sezon od 1 czerwca do 1 października.

PISZCZANY (Pöstyén) na Węgrzech, 162 metry nad powierzchnią morza, posiada obfite, gorące (60° C.) źródła siarczane nader silne oraz znakomity muł. Oprócz kąpieli mineralnych i mułowych, wzięwania, elektroterapii, masaż, gimnastyka. Sezon trwa rok cały. Pokój 10—60 koron tygodniowo, pokój z całodziennym utrzymaniem 5—10 koron. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Bogumin (Oderberg).

POHULANKA—zakład kumysowy i wodoleczniczy oraz stacja klimatyczna na leśnej o 7 wiorst od Dyneburga, stacji kolei Petersburskiej. Sezon od 20 maja do 20 września. Koszt utrzymania w zakładzie 2—5 rubli dziennie. Komunikacja kolejowa do Dyneburga (bilet kolejowy I kl. 14 rb. 5 k., II—8,45, III—5,65), a stąd końmi lub parostatkami.

\* \* POLAĞA—kąpiele morskie w Bałtyku. Średnia ciepota w czerwcu 13° R., w lipcu 16,7, w sierpniu 17,9 i we wrześniu 12°. Miejscowość leśnista, od



północy i wschodu osłonięta wzgórzami. Taksa kuracyjna 4 ruble. Mieszkanie od 60 kop. do 3 rb. dziennie. Całodzienne utrzymanie od 1,75 dziennie. Dojazd z Warszawy koleją do stacji Prekulny (kolej Libawsko-Romeńska) lub do Libawy, a dalej końmi (z Prekuln 70 wiorst, z Libawy 74 wiorsty). Bilet kolejowy do Libawy I kl. 17,50, II—10,25, III—6,85.

**\*\* PUSTOMYTY**, w Galicji, o pół godziny drogi od Lwowa, przy linii kolejowej Lwów—Stryj, posiada źródło siarczane i doskonałą borowinę żelazistą. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Kraków, Lwów lub przez Brześć, Brody, Lwów.

**\* PYRMONT**, w księstwie Waldeck-Pyrmont, w lesistej miejscowości, 120 metrów nad powierzchnią morza, posiada źródło solankowe i żelaziste, używane do picia i kąpeli. Poza tem stosuje się elektroterapię, kąpiele błotne. Sezon trwa od 1 maja do 10 września. Taksa zdrojowa 20 marek. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Hanower.

**\*\* RABKA**, w Galicji Zachodniej, na płaskowzgórzu (500 — 540 metrów nad powierzchnią morza), okolonem zdala wysokimi górami, posiada 5 źródeł mocnej solanki, zawierającej jod i brom, używanej do picia i kąpeli. Poza tem kąpiele błotne, igliwowe, masaż. Klimat podgórski, równy, powietrze czyste, miejscowość sucha. Sezon od 20 maja do 30 września. Pokój 2—6 koron dziennie. Komunikacja kolejowa przez Kraków, Chabówkę.

**RAGATZ** w Szwajcarii, 520 metrów nad powierzchnią morza w pięknej górskiej miejscowości jest doskonałą stacją klimatyczną. W sąsiedniej wiosce (o 3 kilometry) Pfäfers (685 metrów nad powierzchnią morza) znajdują się cieplice obojętne (37,5°C). Poza leczeniem klimatycznym stosuje się w Ragatz hydroterapię, elektroterapię, masaż, gimnastykę, kurację mleczną i winogronową. Sezon od 15 maja do 15 października. Taksa zdrojowa pół franka dziennie. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, Buchs.

**REICHENHALL**, w Bawarii, 470 metrów nad powierzchnią morza w górzyściej miejscowości, posiada źródło solanki. Oprócz kąpeli solankowych i kuracji klimatycznej stosuje się hydroterapię, wzięwania, kąpiele mułowe, igliwowe, kurację mleczną, itheronową, sposobem Oertla, kurację pneumatyczną, (specjalne kamery do oddychania ściśniętym powietrzem). Sezon od 1 maja do 1 października. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Salzburg.

**\*\* REINERZ** na Śląsku prus., 568 metrów nad powierzchnią morza, w ładnej leśno-górskiej miejscowości, jest stacją klimatyczną letnią oraz posiada 10 źródeł szczywy żelazistej, używanej do kąpeli i picia. Poza tem stosuje się hydroterapię i kurację mleczną. Sezon od 1 maja do 1 października. Taksa zdrojowa 20 marek. Komunikacja kolejowa przez Wrocław, Glatz, Rückers.

**RIGI-KALTBAD**, w Szwajcarii, 1450 metrów nad powierzchnią morza, w uroczęcej miejscowości, zasłoniętej od zimnych wiatrów, jest doskonałą stacją klimatyczną górską. Poza tem stosuje się hydroterapię, elektroterapię, masaż, gimnastykę. Sezon od 15 czerwca do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, do Lucerny, skąd parostatkiem do Vitznau i dalej kolejką zębata 3 kwadransy drogi.

**RIGI-KLOSTERLI**, 1317 metrów nad powierzchnią morza, w ślicznej miejscowości o 30 minut drogi od Rigi-Kaltbad—stacja klimatyczna górską. Cena pokoju z całodziennym utrzymaniem 5½ do 7 franków dziennie. Najlepsza komunikacja koleją St.-Gotardzką do Arth, a stąd kolejką zębata.

**RIGI-SCHIDEGG**, krańcowa stacja kolejki Vitznau-Rigi-Kaltbad-Rigi-Schidegg, 1650 metrów nad powierzchnią morza. Na płaskowzgórzu znajduje się prywatny zakład leczniczy, gdzie stosuje się hydroterapię, masaż, kurację mleczną. Komunikacja, jak do Rigi-Kaltbad.



RIPPOLDS-AU, w ładnej górzystej miejscowości, 570 metrów nad powierzchnią morza, posiada 4 źródła nader silnej solanki żelazistej, używanej do kąpieli i picia. Poza tem stosuje się hydroterapię, kąpiele błotne, elektryczne, igliwiowe. Sezon od 16 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Frankfurt nad Menem, Oppenau do Wolfach lub Freudenstadt, a dalej kołmi.

ROYAT we Francji (departament Puy de Dome), posiada źródła szczawy alkalicznej i żelazistej, używanej do kąpieli i picia. Poza tem stosuje się hydroterapię i elektroterapię. Sezon od 15 maja do 15 września. Komunikacja kolejowa przez Paryż.

\* \* RYMANÓW—źródło, w powiecie Saneckim, w Galicji, 450 m. nad powierzchnią morza posiada źródła szczawy słono-alkalicznej, zawierającej jod i brom, używanej do kąpieli i picia. Poza tem stosuje się masaż i gimnastykę leczniczą. Sezon od 20 maja do 20 września. Cena mieszkania od 1 do 10 koron dziennie. Taksa zdrojowa 8 koron. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Kraków, Chabówkę, Stróża do st. Rymanów.

RYSKIE WYBRZEŻE (szereg miejscowości nad zatoką Ryską: Bilderingshof, Edinburg, Maiorenhof, Dubbeln, Karlsbad, Assern), dobre kąpiele morskie. W Marjenbadzie zakład wodoleczniczy. Komunikacja kolejowa przez Rygę. (Bilet kolejowy do Rygi w I klasie 17 rb. 50 k., II—10,50, III—7 rb.).

\* \* SALZBRUNN, na Śląsku Pruskim, 407 metrów nad powierzchnią morza w ładnej miejscowości lesistej, posiada źródła szczawy alkalicznej, zawierającej dużą ilość lityny. Oprócz picia wód i kąpieli stosuje się hydroterapię, elektroterapię, kurację mleczną. Sezon od 1 maja do 15 października. Komunikacja kolejowa przez Wrocław.

SAN-REMO, miasto (23,000 mieszkańców), nad morzem Śródziemnem — stacja klimatyczna zimowa. Sezon od 15 października do 15 maja. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Medjolan.

SASSNITZ, na wyspie Rugji, w ładnej miejscowości — kąpiele morskie. Sezon od 15 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Aleksandrów, Bydgoszcz, Szczecin.

SCHLANGENBAD, w Nassau, w lesistej ustronnej miejscowości, posiada cieplice obojętne (28-31,5° C.), używane do kąpieli i picia. Sezon od 15 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Frankfurt nad Menem, Eltville.

SCHMECKS (Smokowce po polsku, Tatrafüred po węgiersku), 1,005 metrów nad powierzchnią morza, w pięknej, leśno-górskiej miejscowości, na południowej pochyłości Tatr. jest stacją klimatyczną letnią i zimową, posiada zakład wodoleczniczy. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Bogumin (Oderberg) do Poprad-Felki, a stąd 20 kilometrów tramwajem elektrycznym.

SCHWALBACH albo LANGENSCHWALBACH, 318 metrów nad powierzchnią morza, w leśno-górskiej miejscowości, posiada silne źródła żelaziste, przesycone kwasem węglanym, używane do kąpieli i picia. Sezon od 1 maja do 1 października. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Frankfurt, Wiesbaden.

SEWASTOPOL, miasto portowe w Krymie O 3½ wiorsty od miasta znajduje się zakład leczniczy, w którym stosuje się kąpiele mułowe, kąpiele ze stężonej wody słonej z jeziora, kąpiele morskie. Sezon od 14 czerwca do 14 października. Komunikacja kolejowa przez Kijów, Charków. Bilet kolejowy w I kl. 30 rb. 50 k., II—18,30, III—12,20.

ŚLAWIAŃSK, w gub. Charkowskiej, stacja kolei Kursk--Charków—Azow posiada źródło solankowe, oprócz tego stosuje się kąpiele błotne. Komunikacja przez Kijów, Charków.

\* \* ŚLAWINEK, o 3 wiorsty od Lublina posiada dwa źródła szczawy żelazistej, używane zarówno do picia jak i do kąpieli. Poza tem stosuje się hy-



droterapię, kąpiele błotne, kurację kumysową i kefirową. Sezon od 20 maja do 20 września. Komunikacja kolejowa do st. Lublin.

\*\* SŁAWUTA, w gub. Wołyńskiej, wśród olbrzymich lasów sosnowych, o bardzo równym, łagodnym klimacie, jest doskonałą stacją klimatyczną letnią, a zarazem posiada źródło solanki. Poza tem stosuje się hydroterapię, elektroterapię, masaż, kąpiele igliwiowe, kurację kumysową. Całkowite utrzymanie w zakładzie 65 rubli miesięcznie. Sezon od 14 maja do 14 września. Komunikacja kolejowa przez Kowel do stacji Sławuta, a stąd 4 wiorsty końmi. Cena biletu kolejowego z Warszawy w I kl. 13 rb. 55 k., II—8,15, III—5,45.

\*\* SOBOTY (Zoppot), o 12 kilometrów od Gdańska. Oprócz kąpeli morskich stosuje się hydroterapię, masaż. Cena pokoju od 2—3 marek dziennie. Pokój z całodziennem utrzymaniem od 4½ marek dziennie. Sezon od 1 czerwca do 30 października. Komunikacja kolejowa przez Aleksandrów, Gdańsk albo Mławę, Gdańsk.

\*\* SOLEC, wieś w powiecie Stopnickim, gub. Kieleckiej, posiada silne źródło siarczane zimne (silniejsze niż w Busku). Poza kąpielami mineralnemi stosuje się kąpiele mułowe, hydroterapię, masaż, elektroterapię. Sezon od 20 maja do 20 września. Koszt utrzymania 40—70 rb. miesięcznie od osoby. Komunikacja kolejowa do Kielec, a stąd 59 wiorst końmi. Bilet kolejowy z Warszawy w I kl. 7 rb. 38 k., II—4,45, III—2,93. Dorożka z Kielec do Solca około 7 rubli, kryty wózek około 5 rb.

SPAA, w Belgji, 250 metrów nad powierzchnią morza, posiada silne źródło żelaziste, używane do kąpeli i picia. Miejscowość ładna, górzysta, o łagodnym klimacie. Sezon od 1 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Kolonję.

SPEZIA—miasto we Włoszech, nad zatoką Genuenską (2½ godziny drogi od Genui). Doskonała stacja klimatyczna zimowa (średnia temperatura zimowa 10,3 C°). Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Padwę.

STARAJA RUSSA, stacja kolejowa w gub. Nowgorodzkiej, posiada źródło alkaliczno-słone, używane do kąpeli i picia. Poza tem stosuje się kąpiele błotne i igliwiowe. Bilet kolejowy w I kl. 20 rb. 50 k., II—12,30, III—8,20.

STOŁYPIŃSK, w gub. Samarskiej, o łagodnym górskim klimacie, posiada źródło siarczane, żelaziste oraz solankę. Poza tem stosuje się kurację kumysową. Sezon od 5 czerwca do 22 sierpnia. Komunikacja kolejowa przez Brześć, Orzeł, Saratów do Jerszowa, a stąd 30 wiorst końmi. Bilet kolejowy do Jerszowa w I kl. 32 rb., II—19,20, III—12,80.

SWINEMUENDE miasto (14,000 mieszkańców), na wyspie Usedom, posiada kąpiele morskie oraz 3 źródła solanki. Poza tem stosuje się hydroterapię, elektroterapię, masaż. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Szczecin.

\*\* SWOSZOWICE, w Galicji, 5 kilometrów od Krakowa, posiada źródło siarczane. Sanatorium zimowe.

SYLT, wyspa na morzu Północnem, posiada kąpiele morskie o dużej fali. Kuracjusze przebywają w osadach Westerland, lub bardziej zacisznem Wenigstede. Poza kąpielami morskimi stosuje się hydroterapię, elektroterapię, masaż, wzięwania. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Hamburg, Tondern, Hoyer-schleuse, a stąd 1¼ godziny statkiem, albo też parostatkiem wprost z Hamburga.

\*\* SZCZAWNICA w Galicji (powiat Nowotarski), 500 metrów nad powierzchnią morza w dolinie otoczonej wysokimi górami, jest stacją klimatyczną letnią, a zarazem posiada źródło szczawy alkalicznej i żelazistej używanej do picia i do kąpeli. Poza tem stosuje się hydroterapię, wzięwania, kurację mleczną i kefirową. Sezon od 20 maja do 20 września. Taksa zdrojowa 12 koron. Pokój od 80 halerzy do 4 koron dziennie (za pościel 30 halerzy). Komunikacja



kolejowa przez Kraków do Nowego Targu (bilet I kl. 15 rb. 40 k., II—9,25, III—5,75), a stąd 39 kilometrów końmi (wózek jednokonnny 7 koron, parokonnny 10 koron, powóz 12 keron), albo też przez Kraków, Nowy-Sącz, a stąd 41 kilometrów końmi.

**\*\* SZEPEŹÓWKA**, na Wołyniu, o 3 wiorsty od stacji kolejowej tegoż nazwiska, posiada sześć źródeł żelazisto-wapiennych, z nieznaczną zawartością kwasu węglowego. Sezon od 20 maja do 20 września. Komunikacja kolejowa przez Brześć, Kowel do Szepetówki. Bilet kolejowy z Warszawy I kl. 13 rb. 55 k., II—8,15, III—5,45.

**TEPLITZ-SCHÖNAU**, miasto w Czechach (25,000 mieszkańców), 230 metrów nad powierzchnią morza, w ładnej górzystej miejscowości, posiada źródła alkaliczno-słone temperatury 28—46° C., używane do kąpeli i do picia. Poza tem stosuje się hydroterapię, elektroterapię, masaż, gimnastykę. Cena pokoju 5—25 koron tygodniowo. Komunikacja kolejowa przez Pragę Czeską.

**TRENCZYN**, w północnych Węgrzech, w ładnej leśno-górskiej miejscowości, 253 metry nad powierzchnią morza, o łagodnym klimacie, posiada sześć źródeł siarczanych gorących (temperatura 27—40,2° C.) i wyborny szlam. Cena pokoju 1—13 koron dziennie. Sezon właściwy od 1 maja do 30 września, zakład jednak funkcjonuje rok cały. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Bogumin, Sillein, Tepla-Trenczyn, a stąd 20 wiorst drogi końmi.

**\*\* TRUSKAWIEC**, na stoku Karpat Stryjskich, o 8 kilometrów od miasta tegoż nazwiska; posiada źródła siarczane, słone, słono-gorzkie i szczawę alkaliczną, używaną do kąpeli i picia. Ładna leśno-górska miejscowość. Poza pićm wód i kąpielami stosuje się elektroterapię, wzięwania. Sezon od 15 maja do 30 września. Cena pokoju 1—6 koron dziennie. Komunikacja kolejowa przez Kraków, Nowy Sącz, Chyrow do Drohobycza, a stąd 1 godzinę końmi.

**VEVEY**, miasto (15,000 ludności), nad jeziorem Genewskiem, 380 metrów nad powierzchnią morza, jest stacją klimatyczną letnią i zimową, o łagodnym klimacie, szczególniej licznie odwiedzana na wiosnę. Cena pokoju z całodziennym utrzymaniem 5—8 franków. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, Lozannę.

**VICHY** we Francji (departament Allier), posiada sześć źródeł szczawu alkalicznej, temperatury 14—44° C., używanej do picia i kąpeli (liczba kuracjusów dosięga 70,000 rocznie). Sezon od 15 maja do 30 września. Komunikacja kolejowa przez Wiedeń, Monachjum, Lyon, St.-Etienne lub przez Berlin, Paryż.

**WARASDIN-TOEPLITZ**, w Krocacji w ładnej miejscowości, 198 metrów nad powierzchnią morza, posiada źródła siarczane gorące (58° C.). Sezon od 1 maja do 1 października. Komunikacja kolejowa przez Budapeszt, Csokat.

**\*\* WARMBRUNN**, na Ślązku Pruskim, 341 metrów nad powierzchnią morza, posiada sześć źródeł siarczanych (25,2° — 43,1° C.), używanych do kąpeli i picia. Poza tem stosuje się hydroterapię, elektroterapię, masaż. Sezon od 1 maja do 1 października. Komunikacja kolejowa przez Wrocław, Hirszburg.

**\* WIESBADEN**, miasto w Prusach, 117 metrów nad powierzchnią morza, posiada jedno źródło solanki alkalicznej temperatury 69° C. i oprócz tego 23 źródła o rozmaitym składzie chemicznym. Oprócz kąpeli i picia wód stosuje się hydroterapię, elektroterapię, wzięwania, masaż, kurację terenową. Sezon trwa rok cały. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Frankfurt.

**\* WILDUNGEN**, w księstwie Waldeck, w ładnej miejscowości górzystej, posiada źródła szczawu żelazistej, używanej do kąpeli i do picia. Sezon od 1 maja do 10 października. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Magdeburg, Cassel.



**\*\* WISŁA**, wieś u źródeł Wisły na Ślązku Austrjackim 450 m. nad powierzchnią morza zasłonięta od północy górami — stacja klimatyczna letnia i zimowa, zakład wodolecznicy. Całodzienne utrzymanie do 5 koron dziennie. Komunikacja kolejowa przez Granicę, Trzebinę, Brulsk do Ustronia, a stąd 8 kilometrów końmi.

**\* WYK**, na wyspie Föhr—kąpiele morskie w morzu Północnem. Komunikacja kolejowa przez Berlin, Hamburg do Dagebüll, a stąd 3 kwadransy drogi parostatkem, albo też parostatkem wprost z Hamburga.

**\*\* WYSOWA**, wieś na północnym stoku Karpat, w powiecie Gorlickim, 525 metrów nad powierzchnią morza, w pięknej leśno-górskiej miejscowości, posiada 7 źródeł szczawy alkalicznej, zawierającej jod, brom i żelazo. Oprócz picia wód i kąpeli stosuje się zwlewanie, masaż, kąpiele mułowe. Sezon od 15 czerwca do 15 września. Pokój w zakładzie 40 koron miesięcznie, wikt w restauracji 72 korony miesięcznie. Taksa zdrojowa 6 koron. Komunikacja przez Kraków, Tarnów do Grzybowa, a stąd 28 kilometrów końmi. Bilet z Warszawy do Grzybowa kl. I—19 rb., II—11,35, III—6,90,

**\*\* ZAKOPANE**, wieś górską w powiecie Nowotarskim, w rozległej dolinie, 837—1002 metry nad powierzchnią morza—stacja klimatyczna letnia i zimowa górską. Prześliczne wycieczki do pobliskich dolin i na szczyty Tatr. O 3 kilometry w Jaszczurówce cieplice obojętne. Utrzymanie całodzienne w pensjonacie od 5 koron dziennie. W Zakopanem znajdują się: sanatorium dla chorych piersiowo d-ra Dłuskiego i d-ra Hawranka oraz zakład wodolecznicy d-ra Chramca. Utrzymanie w sanatorjach łącznie z opieką lekarską od 5 rb. dziennie. Komunikacja kolejowa przez Kraków. Bilet kolejowy I kl. 16 rb. 90 k., II—10,35, III—6,25.

**\*\* ZAWOJA**, stacja klimatyczna w Beskidach, u stóp Babiej Góry, szczególnie nadająca się dla uzdrowieńców. Cena mieszkań od 50 koron za sezon. Komunikacja kolejowa przez Kraków do Makowa, a stąd 14 kilometrów końmi.

**\*\* ŻEGIESTÓW**, w pow. Sandeckim, w wąwozie górskim nad Popradem, 468 metrów nad powierzchnią morza, posiada silną szczawę żelazistą i doskonałą borowinę. Cena pokoju od 80 halerzy. Sezon od 20 maja do 30 września. Komunikacja przez Kraków, Tarnów, Nowy Sącz. Cena biletu I kl. 17 rb. 90 k., II—10,75, III—6,55.

**ŻELEZNOWODSK**, na Kaukazie, w obwodzie Terskim, posiada silne źródło szczawy żelazistej obfitującej w kwas węglany. Sezon od 1 lipca do 27 października. Komunikacja kolejowa przez Rostów nad Donem do Piatigorska, a stąd 12 wiorst końmi.

Wszystkie uzdrowiska podzielić można na następujące grupy:

I. Stacje klimatyczne: a) letnie: St-Blasien, Czarniecka Góra, Davos, Friedrichsroda, Gmunden, Görbersdorf, Interlaken, Kamionka, Konstanz, Kossów, Levico, Nałęczów, Ojców, Osteroda, Otwock, Pieskowa Skała, Rigi-Klösterli, Rigi-Scheidegg, Schmeks, Wisła, Zakopane, Zawoja.

b) zimowe: Abazja, Ajaccio, Arco, Capri, Gardone-Riviera, Gries bei Bosen, Ischia, Kair, Luxor, Madera, Malaga, Mentona, Meran, Montreux, Nervi, Nicea, Palermo, Pallanza, San-Remo, Spezia, Vevey, Zakopane.

II. Cieplice obojętne: Ischia, Gastein, Ragatz, Schlangenbad, Teplitz-Schönau, Warmbrunn, Zakopane (Jaszczurówka).

III. Solanki: Aussee, Baden-Baden, Birsztany, Biarritz, Brides, Ciechocinek, Druskieniki, Goczałkowice, Hall, Heilbrunn, Homburg, Inowrocław, Ischl, Jastrząb, Kissingen, Kreuznach, Luchaczowice, La Motte-les-Bains, Nau-



heim, Pyrmont, Rabka, Reichenhall, Rymanów, Sławiańsk, Sławuta, Staraja Rnssa, Stołypieńsk, Wiesbaden.

IV. Kąpiele morskie: Abazja, Biarritz, Blanckenberghe, Borkum, Helgoland, Heringsdorf, Jalta, Kołobrzeg, Krzyż, Libawa, Lido, Madera, Misdroy, Norderney, Odesa, Ostenda, St.-Peter, Połaga, Ryskie wybrzeże, Sassnitz, Sewastopol, Soboty, Swinemünde, Sylt, Wyk.

V. Wody alkaliczne: Bilin, Chatel-Guyon, Ems, Essentuki, Gleichenberg, Homburg, Kisłowodsk, Krościenko, Szczawnica, Vichy.

VI. Wody alkaliczno-gorzkie: Karlsbad, Marjenbad, Morszyn.

VII. Wody alkaliczno-wapienne: Contrêxeville, Lippspringe, Reinerz, Wildungen.

VIII. Wody żelaziste: Cudowa, Elster, Forges-les-Eaux, Franzensbad, Griesbach, Homburg, Iwonicz, Krynica, Levico, St.-Moritz, Nałęczów, Pyrmont, Schwalbach, Sławinek, Spaa, Stołypieńsk, Reinerz, Rippolds-Au, Royat, Żegiestów, Żeleznowodsk,

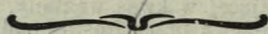
IX. Wody siarczane: Akwizgran, Amélie-les-Bains, Alvanu, Barège, Busko, Eilsen, Enghien, Herculesbad, Kemmern, Lavey-les-Bains, Piatigorsk, Piszczany, Pustomyty, Solec, Stołypieńsk, Trenczyn, Warasdin-Töplitz.

X. Miejscowości lecznicze: a) kuracja mleczna, kumysowa, kefrowa, winogronowa: Arco, Aussee, Baden-Baden, Gries, Homburg, Ischl, Jalta, Kamionka, Korytnica, Kreuznach, Levico, Meran, Montreux, Wiesbaden.

b) zakłady hydropatyczne: Arco, Aussee, Baden-Baden, Bilin, St. Blasien, Bystra, Ciechocinek, Gräfenberg, Grodzisk, Inowrocław, Interlacken, Kaltenleutgeben, Kissingen, Kossów, Ligotka, Nałęczów, Nowe-Miasto, Ojców, Reichenhall, Sassów, Wiesbaden, Wisła, Zakopane.

c) zakłady dla chorych nerwowych: Baden-Baden, St.-Blasien, Friedrichsroda, Grodzisk, Kissingen, Konstanz, Nowe-Miasto, Wiesbaden.

d) sanatoria dla suchotników: St.-Blasien, Bystra, Davos, Ems, Görbersdorf, Kissingen, Levico, Otwock, Schmecks, Zakopane.



*[Handwritten signatures and notes in blue ink, including a large signature that appears to be 'J. J. J.' and other illegible scribbles.]*



[illegible]



## Należności w r. 1914.

| D a t a | Nazwisko i adres<br>dłużnika | Styczeń | Luty | Marzec | Kwiecień | Maj | Czerwiec | Lipiec | Sierpień | Wrzesień | Paźdź. | Listopad | Grudzień |
|---------|------------------------------|---------|------|--------|----------|-----|----------|--------|----------|----------|--------|----------|----------|
|         |                              |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 1       | od wny                       |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 2       | Luppi                        |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 3       | Leonowicz                    |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 4       | Wahig m                      |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 5       | ty                           | 25      | 5    | 2      | 40       | 14  | 1        | 4      | 50       | 2½       | 3      | 20       | 5700     |
| 6       |                              |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 7       |                              |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 8       |                              | 25      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 9       |                              | 5       |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 10      |                              | 30      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 11      |                              | 32      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 12      |                              | 32      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 13      |                              | 40      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 14      | Leonowicz                    | 72      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 15      |                              | 14      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 16      |                              | 8       |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 17      |                              | 8       |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 18      |                              | 7       |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 19      |                              |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 20      |                              |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 21      |                              |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 22      |                              | 97      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 23      |                              | 50      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 24      |                              | 141     |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 25      |                              | 143     |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 26      |                              | 3       |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 27      |                              | 146     |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 28      |                              | 20      |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 29      |                              | 166     |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 30      |                              |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |
| 31      |                              |         |      |        |          |     |          |        |          |          |        |          |          |

166 ½

5000  
x 166 ½  
5766 ½

Suma



Wypłaty w r. 1914.

[illegible]



„Rozumna oszczędność —  
Potęga narodów.”

## Zestawienie Wpływów

A. Wy

| Miesz-<br>kanie | Wydatki domowe |                   |         | Służba  | Rucho-<br>mości | Książki<br>i<br>gazety | Lekarz<br>i lekar-<br>stwa | Roz-<br>rywki |
|-----------------|----------------|-------------------|---------|---------|-----------------|------------------------|----------------------------|---------------|
|                 | Życie          | Opał i<br>światło | Pranie  |         |                 |                        |                            |               |
| Rb. kp.         | Rb. kp.        | Rb. kp.           | Rb. kp. | Rb. kp. | Rb. kp.         | Rb. kp.                | Rb. kp.                    | Rb. kp.       |
| Styczeń         | 2.24           |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Luty            |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Marzec          |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Kwiecień        |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Maj             |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Czerwiec        |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Lipiec          |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Sierpień        |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Wrzesień        |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Paździer.       |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Listopad        |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Grudzień        |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |
| Razem           |                |                   |         |         |                 |                        |                            |               |

## B. Wpły

| Zarob.<br>dzien. | Zarob.<br>nadeta-<br>towe | Premje  | Pensje  | Hono-<br>raria | Zarob.<br>rodziny | Dochód<br>z nieru-<br>chom. | % od ka-<br>pitału |         |
|------------------|---------------------------|---------|---------|----------------|-------------------|-----------------------------|--------------------|---------|
| Rb. kp.          | Rb. kp.                   | Rb. kp. | Rb. kp. | Rb. kp.        | Rb. kp.           | Rb. kp.                     | Rb. kp.            | Rb. kp. |
| Styczeń          |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Luty             |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Marzec           |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Kwiecień         |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Maj              |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Czerwiec         |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Lipiec           |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Sierpień         |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Wrzesień         |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Paździer.        |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Listopad         |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Grudzień         |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |
| Razem            |                           |         |         |                |                   |                             |                    |         |



W.Y.

[illegible]







# DZIAŁ LITERACKI.

*Dział*

*literacki*



ДЛЯ ПИТАНИЯ



# 1814.

---

Po straszliwej „bitwie narodów“ pod Lipskiem, po zdradzieckiej, a nieudanej próbie przecięcia odwrotu armji francuskiej pod Hanau przez wczorajszych sprzymierzeńców, Bawarów, połączone armje koalicji wolnym marszem nadciągnęły nad Ren, przy końcu r. 1813. Rozciągnięte na przestrzeni od Bazylei do Koblencji, przeprawiły się przez wielką rzekę pograniczną pomiędzy 21 grudnia a 1 stycznia r. 1814 i zapuściły się w głąb Francji, odpierając bez trudu słabe siły francuskie, zostawione w Alzacji. Wojska te, pod komendą Macdonalda, Marmonta, Ney'a, Victora (cesarz Napoleon znajdował się wtedy w Paryżu), liczyły nie więcej, niż 45,000 ludzi, gdy tymczasem związkowi prowadzili ze sobą ćwierć miljona żołnierzy. Wobec takiego stosunku sił marszałkowie francuscy nie mogli ryzykować żadnej poważniejszej bitwy, w której mogli być przez masę nieprzyjacielską zgnieceni. Ucierali się więc, gdzie się dało, starali się opóźnić marsz nieprzyjaciela, ale ostatecznie z dniem każdym cofać się było trzeba. Po drodze sprzymierzeni mijać wprawdzie musieli twierdze francuskie — nauczeni jednak przykładem wielkiego cesarza, nie kusili się o obleganie ich i zdobywanie, lecz zostawiali dokoła nich małe korpusy obserwacyjne i szli dalej.

Cesarz tymczasem w Paryżu pracował gorączkowo nad organizowaniem obrony kraju. Było to zadanie niezmiernie ciężkie.



Francja była wyczerpana. Nieszczęśliwe kampanje r. 1812 i 1813 — nie mówiąc już o szczęśliwych poprzednich — kosztowały setki tysięcy ludzi. Podczas poboru na jesieni i w zimie r. 1813 musiano już brać do wojska ludzi żonatych, synów wdów i t. p. podpory rodziny, z drugiej zaś strony młodzieniaszków. Wielu z nich uchylało się od służby. Stan finansowy Francji był też rozpaczliwy. Wśród powszechnej stagnacji podatki źle wpływały, papiery publiczne spadały coraz niżej. Magazyny wojskowe były puste: dla znacznej części nowozaciecznych nie starczyło broni, ani ubrania. I w dodatku czasu brakło na ich zaopatrzenie i wyćwiczenie. Na pole walki posyłano nieraz żołnierzy bez płaszczów i mundurów, w lichem odzieniu cywilnem. Trafiali się często żołnierze, którzy nie umieli nawet nabić karabinu. A jednak taka armja trzymała w szachu przez dwa miesiące kilkakroć silniejszego nieprzyjaciela i nawet zadawała mu dotkliwe klęski.

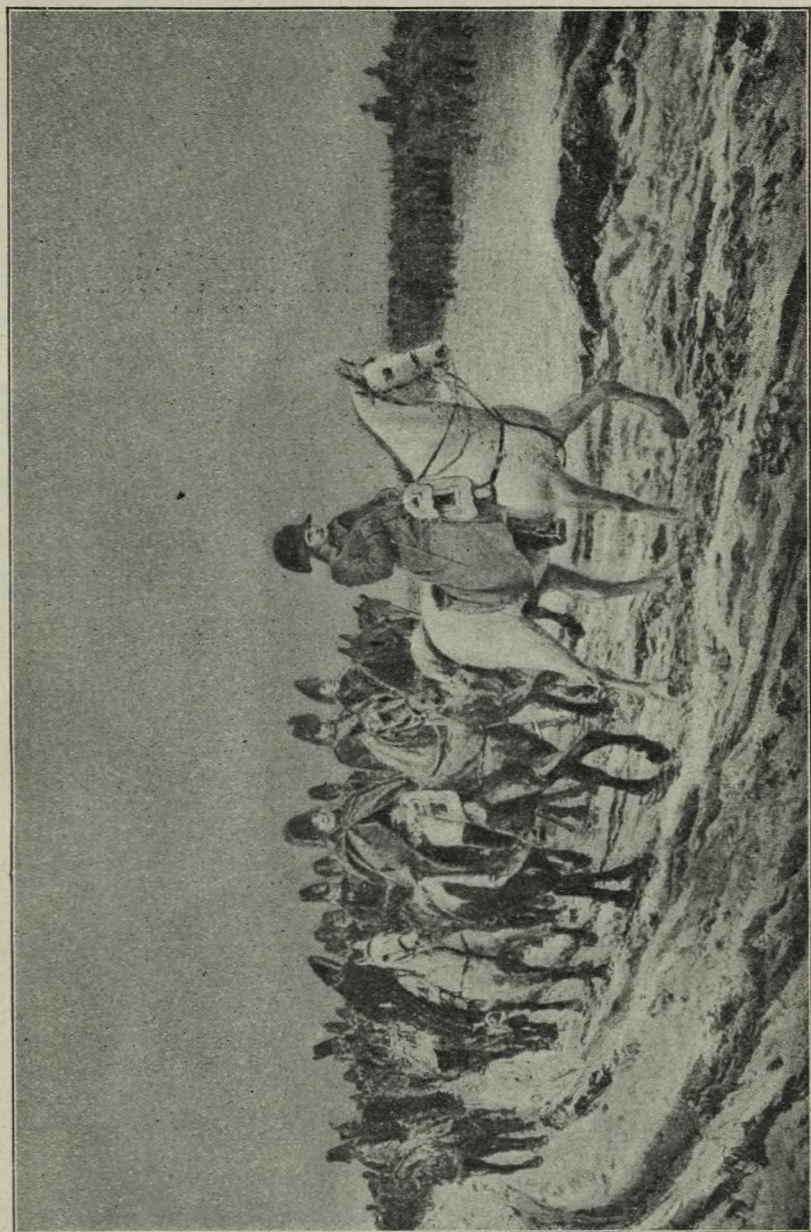
Wojsko polskie, które w tej kampanji uczestniczyło, szczątki różnych pułków, dekretem cesarskim z dnia 18 grudnia r. 1813, dostało nową organizację. Uformowano z niego dwa pułki ułańskie po 4 kompanje, w każdej 125 koni; pułk eklererów, czyli wywiadowców o 6 szwadronach po 250 koni, oraz pułk krakusów. Piechotę połączono w jeden pułk Nadwiślański o 2 bataljonach. Ponadto utworzono baterję artylerji konnej, 4 kompanje artylerji pieszej i kompanję saperów. Zreorganizowano też pułk lekkokonnny gwardji, liczący 4 szwadrony po 250 koni. Nadmiar oficerów organizował się w kompanjach gwardji honorowej (gardes d'honneur), z Sokolnickim i Woyczyńskim na czele. Oprócz garnizonów twierdz, była to już cała siła zbrojna polska, ocalała z pobojowisk roku 1812 i 1813 \*).

Dnia 26 stycznia cesarz Napoleon wyjechał z Châlons do armji. D. 9 stycznia wpadł pod Brienne na armję „Słaską“ Blüchera i zadał jej dotkliwą porażkę. Polski pułk lekkokonnny pod Krasieńskim pierwszy wszedł do zdobytego miasta. Ale niedaleko była główna armja sprzymierzonych, t. zw. „Czeska“, pod komendą Schwarzenberga. Spotkano się z nią pod La Rothière 1 lutego. Francuzi walczyli tam przez osiem godzin przeciwko trzy razy silniejszemu nieprzyjacielowi; odparci, cofnęli się jednak w porządku ku Troyes; lekkokonni wraz z eklererami byli w straży tylnej i wykonali kilkanaście szarż, odpędzając jazdę rosyjską.

---

\*) Dr Marjan Kukiel. Dzieje oręża polskiego w epoce Napoleońskiej. Poznań. 1912.











Upojeni zwycięstwem nad Napoleonem, odniesionem w samej Francji, sprzymierzeni uważali, że wojna już właściwie skończona. Postanowili maszerować wprost na Paryż i, aby dogodniej było żywić wojsko, rozdzielili znów armje. Armja Schwarzenberga miała iść wzdłuż Sekwany za cofającymi się Francuzami, Blüchera zaś, powiększona o nadciągające z nad Renu posiłki, wzdłuż Marny.

To lekceważenie przeciwnika stało się dla sprzymierzonych fatalne. Cesarz, za słaby na to, aby stawiać czoło nieprzyjaciółom połączonym, stawał się straszny dla każdego z nich zosobna. To też ledwo armja Blüchera odeszła na kilka przemarszów od Schwarzenberga i wyciągnęła się wzdłuż drogi paryskiej, gdy wpadły na nią z boku korpusy napoleońskie. 10 lutego cesarz rozbija pod Champaubert korpus rosyjski Olsufjewa, bierze do niewoli 2,000 ludzi (w tej liczbie samego Olsufjewa), 15 dział, pociągi i sztandary. Armja Blüchera jest rozcięta. Cesarz rzuca się na prawe skrzydło (korpus Sackena i Yorka); straciwszy 7,000 ludzi, korpusy te, zupełnie zdeorganizowane, uciekają w popłochu za Marnę. Cesarz zawraca teraz ku samemu Blücherowi, którego atakuje 14 lutego pod Montmirail i pędzi, ubiwszy mu i wzięwszy do niewoli 6,000 ludzi. Blücher i książę August Pruski podczas ucieczki omal nie dostali się do niewoli. W pościgu 2 szwadrony lekkokonných polskich rozbiły pruską brygadę jazdy Ziethena.

Od zupełnej zagłady uchroniły Blüchera wiadomości z prawego skrzydła armji francuskiej. Schwarzenberg, odkąd się dowiedział, że groźnego cesarza nie ma przed sobą, nabrał otuchy i znów rozpoczął ruch ku Paryżowi. Posuwał się, jak zawsze, powoli i ostrożnie, spędzając z pozycji postawione przeciwko sobie słabe korpusy Victora i Oudinota. Bądź co bądź czoło jego armji dochodziło do Fontainebleau. Cesarz zawrócił teraz ku armji „Czeskiej“, wyciągniętej na przestrzeni 40 kilometrów, co dawało widoki przecięcia jej i zdeorganizowania, jak przed tygodniem Blüchera. Niestety, ta pięknie obmyślona operacja udała się nie tak świetnie, jak było w planie. Pewne błędy, popełnione przez niektórych marszałków, z drugiej strony ostrożność Schwarzenberga uchroniły go od klęski. Skończyło się na rozbiciu korpusu Pahlena pod Mormant (17 lutego), wyrzuceniu Wirtemberczyków z Montereau, korpusu bawarskiego z Bray, przedniej straży austriackiej z Nemours (18 lutego). Schwarzenberg cofnął się jednak z całą armją, wrócił za Sekwanę, za Aubę i nie oparł się, aż w Chaumont. Cofnął się pośpiesznie prawie o 200 kilometrów;



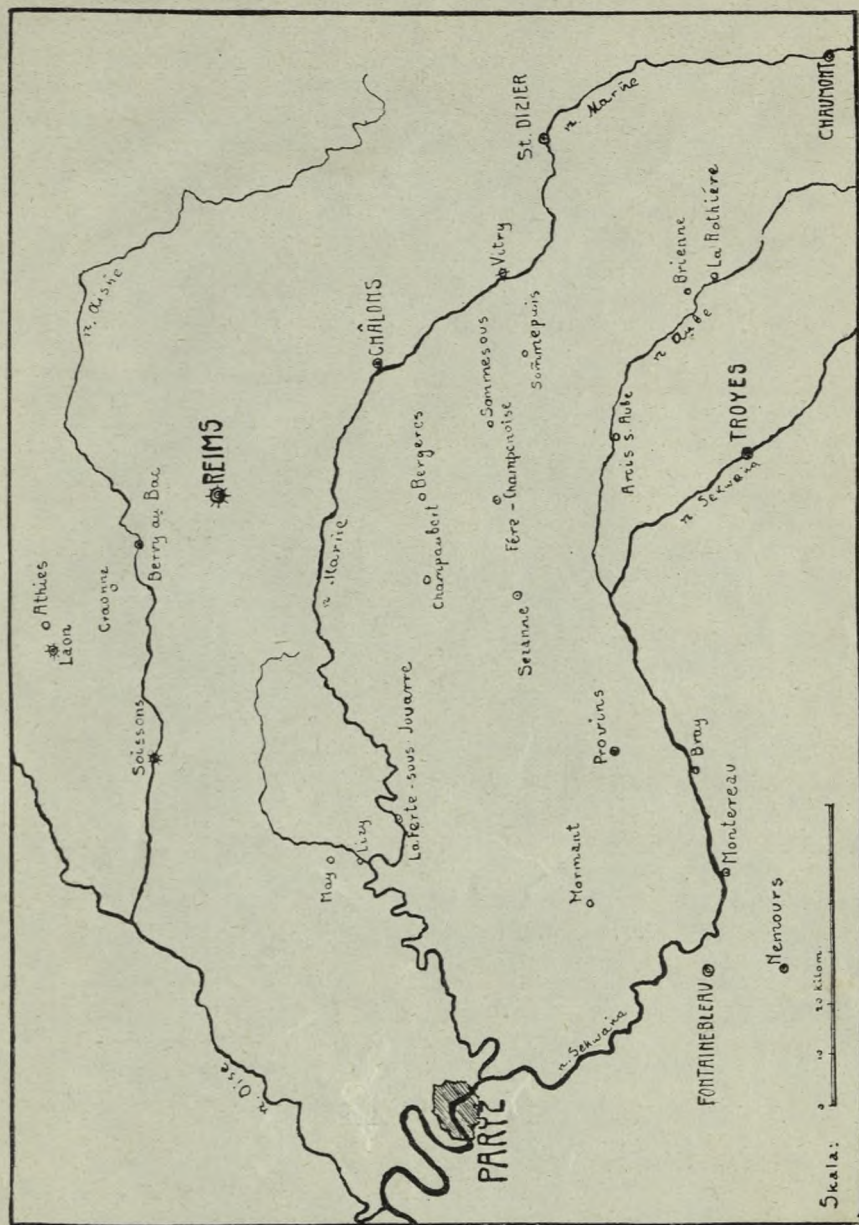
130,000 ludzi uciekało tak przed 70,000, nie próbując nawet zmierzyć się z nimi.

Dalszy pościg za uchylającym się od stanowczej bitwy Schwarzenbergiem powstrzymały wiadomości o Blücherze, który, mając tydzień wytechnienia, uporządkował nieco swą rozbitą armję i doczekawszy się posiłków, znów rozpoczął marsz na Paryż. Miał około 50,000 ludzi, przed sobą zaś tylko 16,000 Francuzów Marmonta i Mortiera; za to z boku Napoleona, który odpoczywał w Troyes, nie zaczepiany przez zdemoralizowaną armję „Czeską“.

Gdy tylko wyjaśnił się ruch Blüchera, cesarz wyruszył z Troyes przeciwko niemu, zostawiając przeciwko Schwarzenbergowi 40,000 ludzi pod komendą Macdonalda i Oudinota. Choć odjazd cesarza otoczony był najgłębszą tajemnicą, w kwaterze głównej Schwarzenberga zaraz się o nim dowiedziano i zaraz nabrano odwagi. 27 lutego część sprzymierzonych zaatakowała Oudinota pod Bar-sur-Aube. Choć prawie równy im siłami, Oudinot, przez niezaradność został pobity i zmuszony do odwrotu do Troyes, gdzie połączył się z nim Macdonald. Cesarz, gdy się dowiedział o tej porażce, nie zmienił jednak planu działań przeciwko Blücherowi: wiedział, że powolny i ostrożny Schwarzenberg nie prędko przevedruje te dwieście kilkadziesiąt kilometrów, które go dzielą od Paryża i że zostawi mu dosyć czasu do skończenia z Blücherem.

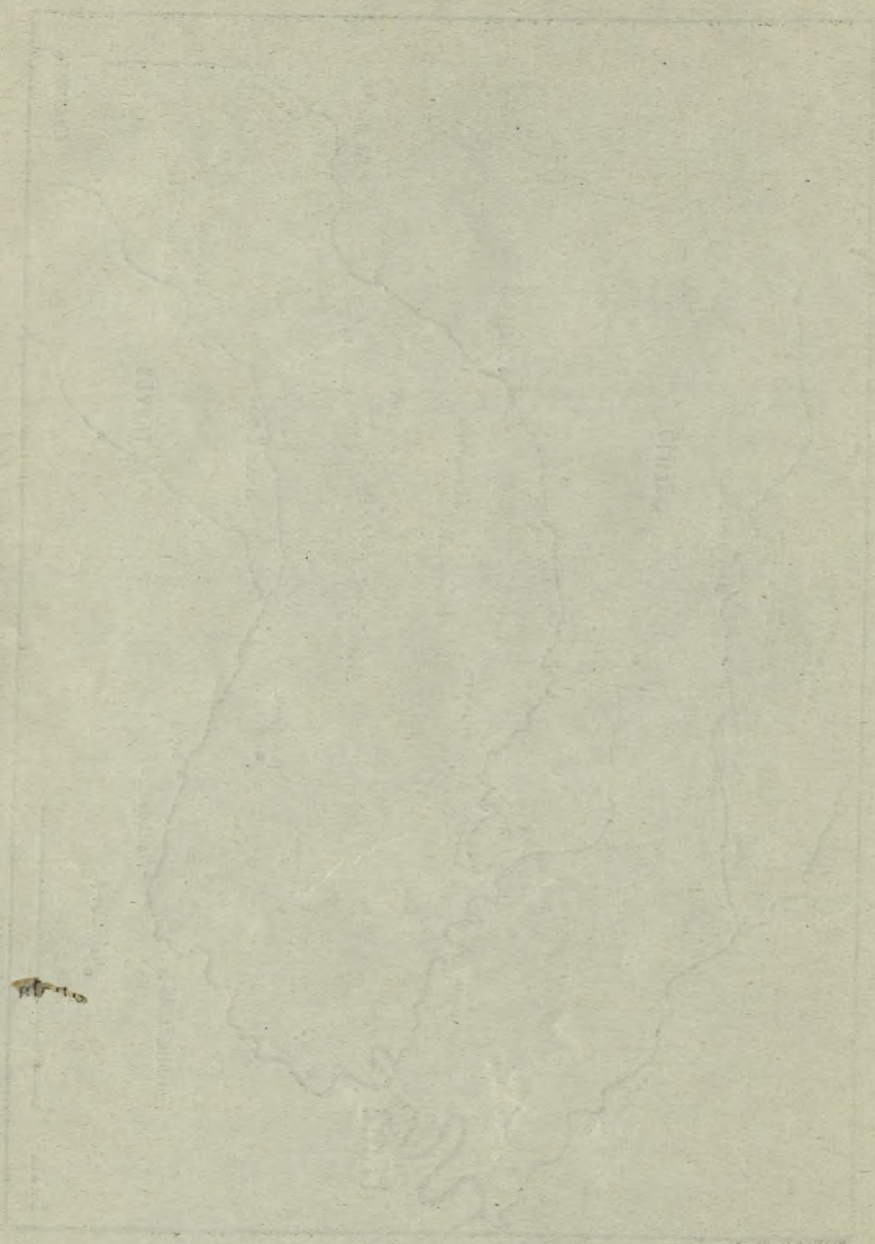
25 lutego Blücher rozpoczął marsz na Paryż. Tegoż dnia zaatakował za Sezanne 5-tysięczny korpusik Marmonta, który broniąc i ostrzeliwując się ciągle, cofnął się ku Ferté-sous-Jouarre, gdzie połączył się z korpusem Mortier'a. Dnia 1 marca dwaj marszałkowie na czele 16,000 ludzi pod Lizy i May bronili skutecznie przejścia przez rzekę Ourcq 50 tysiącom Blüchera. Nazajutrz, gdy Blücher chciał rozpocząć nowy atak, dostał wiadomość, że cesarz prowadząc 35,000 ludzi, idzie na niego szybkim marszem i dochodzi już do Marny. Blücher, który liczył, że Schwarzenberg zatrzyma Napoleona, przeraził się. Choć miał równe, jak przeciwnik siły, myślał tylko o jednym: żeby uciec jaknajdalej od groźnego wodza. Zaczął się odwrót szybki i niesłychanie nużący dla wojska — w dodatku beznadziejny. Blücher spodziewał się, że się spotka z dążącymi mu na pomoc generałami Bülowem i Winzingerodem i wtedy, otrzymawszy posiłki, jeżeli będzie bardzo przyciśnięty, zaryzykuje ostatecznie walną bitwę z Napoleonem. Tymczasem od generałów tych nie miał żadnej wiadomości. Odwrót przecinała mu rzeka Aisne, przez którą mógł przejść bezpiecznie tylko po moście w Soissons — ale ufortyfikowane Soissons było w rękach Francuzów. Trzeba się więc będzie przeprawiać w szcze-





Mapa widowni wojny w r. 1814.







rem polu, co zajmie dzień conajmniej — a tymczasem cesarz, który mu depce po piętach, wpadnie na jego zgłodniałą i zdemoralizowaną armję, i wrzuci ją do rzeki.

Od katastrofy ocalił Blüchera francuski komendant Soissons. Soissons było forteczką licho zaopatrzoną. Jego garnizon składał się z tysiąca ludzi, w tem 700 Polaków z pułku Nadwiślańskiego pod pułkownikiem Kosińskim. Komendantem był generał Moreau, niestety, oficer słabego charakteru.

2 marca podeszły pod Soissons korpus rosyjski Winzingerodego i pruski Bülowa i rozpoczęły zaraz kanonadę. Potem wykonały dwa szturmy, które zostały odparte. Pułkownik Kosiński, po odparciu pierwszego ataku, wyszedł na czele 300 ludzi z miasta i pędził jeszcze daleko bagnetem nieprzyjaciela. Zaczęto potem znów kanonadę, która trwała 12 godzin, wielkich szkód jednak miastu nie wyrządziła. Załoga broniła się dzielnie — w każdym jednak razie, wiadome było, że wobec znacznej przewagi sił nieprzyjacielskich, dłużej, niż kilka dni twierdza się nie utrzyma. To też zdziwił się komendant, gdy w nocy zgłosił się do niego parlamentarzysta pruski, z propozycją zaszczytnej kapitulacji: wyjścia załogi z bronią, sztandarami i artylerją, o ile twierdza zaraz jutro się podda. Odrązu przeczuć należało, że nieprzyjacielowi ogromnie na tem zależy, jeżeli robi takie ustępstwo. To zdanie wzmocnili na radzie wojennej major Saint-Hillier i pułkownik Kosiński (ranny podczas bitwy) i żądali bronięcia się do ostatniej chwili. Moreau nie zdobył się jednak na tyle determinacji i ostatecznie kapitulację podpisał. Wojsko dowiedziało się o tem z oburzeniem. Nasze piechury podobno gryzły karabiny ze wściekłości.

Blücher był ocalony. Przeprowadził się natychmiast w Soissons przez Aisne i za rzeką, połączywszy się z Bülowem i Winzingerodem, mógł trochę odetchnąć po forsownej ucieczce.

Tymczasem cesarz, choć mu kapitulacja Soissons zupełnie pokrzyżowała plany, maszerował dalej. Blücher próbował mu bronić przeprawy przez Aisne, rozłożył jednak swoje wojska niemiejsko, tak, że gdy 5 marca przednia straż francuska stanęła nad Aisne pod Berry-au-Bac, zastała przed mostem tylko słabe oddziały kozackie. Lekkokonni polscy spędzili je zaraz i na karkach kozaków przebiegli przez most, rozbijając potem zgromadzoną za rzeką piechotę. Cała armja francuska zaczęła zaraz przeprawę.

7 marca zetknął się nareszcie cesarz z nieprzyjacielem. Pod Craonne na znakomitej pozycji zagrodziły mu drogę korpusy rosyjskie Sackena i Woroncowa. Siły po obu stronach były równe — po 22,000 ludzi. Lecz choć Francuzi musieli do ataku wdzie-



rać się na górę po ściętych przez przymrozek drożynach, choć musieli przezwyciężyć niesłychane trudności terenu, zanim się zdolali rozwinąć w linię bojową — skończyło się na spędzeniu nieprzyjaciela z pozycji i odepchnięciu go pod Laon, gdzie się gromadziła cała armja Blüchera. Lekkokonni polscy i ułani pod generałem Pacem wykonali pod Craonne kilka pięknych szarzy.

Po przepędzeniu Woroncowa i Sackena, cesarz pomaszerował dalej za Blücherem pod Laon. Pod Laon Blücher miał znów znakomitą pozycję na wysokim i stromym wzgórzu. Cesarz siedł pod Laon dwiema kolumnami—drugą dowodził Marmont—by z dwóch stron atakować miasto. Marmont spóźnił się; cesarz bez niego nie chciał rozpocząć ataku generalnego i przez to pierwszy dzień bitwy pod Laon (9 marca), minął bez rezultatu. W nocy, korpus Marmonta, rozłożony nieopatrznie pod Athies o kilka kilometrów od armji głównej, został znieacka napadnięty przez Prusaków; wśród świeżego wojska francuskiego wybuchnął popłoch i cały korpus w największym nieładzie rzucił się do ucieczki. Słabszy o cały korpus, cesarz atakował jeszcze Laon nazajutrz, nie zdołał jednak złamać znacznie silniejszego nieprzyjaciela. Trzeba się było wyrzec nadziei rozbicia Blüchera, którego przynajmniej odpędzono o 150 kilometrów od Paryża. Cesarz postanowił odwrót ku Soissons, zajętemu ponownie przez Francuzów. Odwrót wykonano w zupełnym porządku. Blücher nie śmiał ścigać nieprzyjaciela.

W Soissons cesarz bawił niedługo. Zreorganizował tam swoją armję, wcielił do niej trochę posilków (w tej liczbie pułk piechoty Nadwiślański, który wtedy dostał 30 krzyżów legji honorowej za dzielność, okazaną podczas obrony Soissons) i już 13 marca ruszył w pole. Tym razem celem marszu było Reims, które dnia 11 zdobył generał Saint-Priest, Francuz w służbie rosyjskiej, i tym sposobem przywrócił komunikację pomiędzy armjami Czeską a Śląską. Reims zdobyte zostało przez energiczne ataki Marmonta i Napoleona, którzy mieli wtedy pod ręką tylko 4,000 ludzi (sprzymierzonych Rosjan i Prusaków było 15,000). Saint-Priest zginął w bitwie. Zwycięstwo to podniosło ducha armji, przynębionej po bezowocnych walkach dni ostatnich i tak nastraszyło Blüchera, że ten nie ośmielił się ruszyć z pod Laon. Również silnie podziało na Schwarzenberga, który, ucierając się ciągle z Macdonaldem, posuwał się jednak powoli pod Paryż. 16 marca był już pod Provins, gdy otrzymał wiadomość o klęsce pod Reims. Nakazał wtedy zatrzymać się całą armji.



Ale cesarzowi to nie wystarczało. Chciał znów odpędzić daleko Schwarzenberga, a przy tej sposobności miał nadzieję, że urwie mu który z wyciągniętych w zbyt długą linię korpusów. Zostawiwszy więc Marmonta i Mortiera naprzeciw Blüchera, aby się starali opóźnić jaknajdłużej spodziewany jego marsz na Paryż, cesarz wyruszył 17 marca z Reims na czele gwardji i innych oddziałów doborowych—razem 23,000 ludzi przeciwko stu tysiącom Schwarzenberga. Wieczorem armja nocowała w Epernay, przyjęta entuzjastycznie przez mieszkańców, którzy otworzyli przed nią nietylko serca, ale i piwnice, uchronione przed rabunkiem sprzymierzonych. „Przez kilka godzin dzięki winu szampańskiemu żołnierze zapomnieli o zmęczeniu, a generałowie o niepokoju“ — opowiada baron Fain, sekretarz cesarza.

Przez dzień następny armja posuwała się ku rzece Aube, spędzając i znosząc po drodze oddziały jazdy nieprzyjacielskiej. Tymczasem w kwaterze głównej sprzymierzonych na wieść o tym marszu wybuchnął popłoch. Wszyscy wołali, że Napoleon zajmie tyły armji i zniszczy ją. Ostrożny Schwarzenberg musiał wysłuchać gwałtownych wymówek cesarza Aleksandra, że się cofa zbyt powoli. Ostatecznie Schwarzenberg kazał się zgromadzić wszystkim korpusom pod Troyes. Cofały się tak szybko, że Macdonald, który osłaniał Paryż, stracił z nimi kontakt zupełnie.

Cesarz, który sforsował przejście przez Aube pod Planey, napotkał słaby tylko opór. Z tego i z otrzymanych od mieszkańców wiadomości cesarz dowiedział się rychło, że już wszystkie korpusy Schwarzenberga pośpiesznym marszem doszły conajmniej do Troyes, że mu się więc wymknęły.

Wobec cofnięcia się i skoncentrowania całej armji Schwarzenberga, nie mogło być mowy o atakowaniu go. Cesarz, który mógł rozbić jeden lub drugi korpus armji Schwarzenberga, za słaby był na to, aby jej całej stawiać czoło. Cóż więc było robić? Wracać znów do Blüchera, który, gdy się dowiedział, że nie ma przed sobą groźnego wodza, nabrał śmiałości i znów raźnie ruszał ku Paryżowi? A gdy go się odpędzi — o ile się to uda — znów wracać do Schwarzenberga? Powtarzanie takiego manewru nie mogło trwać wiecznie: obaj wodzowie sprzymierzeni, po tylu porażkach, nauczyli się już ostrożności — otrzymali zresztą posiłki i manewrowanie pomiędzy ich armjami mogło się skończyć zduszeniem przez nie znacznie mniejszych sił cesarza.

Wtedy dojrzała w duszy wielkiego wodza piastowana już od dawna myśl zuchwała: pomaszerowania za armje nieprzyjacielskie, do Lotaryngji i Alzacji, zebrania załóg z licznych twierdz



tamtejszych i zaatakowania nieprzyjaciela od tyłu armją tym sposobem powiększoną. Plan ten, oprócz korzyści ze znacznego pomnożenia armji przez doborowego żołnierza, miał jeszcze wiele innych. Przedewszystkiem przecinał komunikacje sprzymierzonych z ojczyzną, niedopuszczał do nich posilków i t. d. W dodatku przenosił wojnę do kraju, w którym sprzymierzeni przez rabunki i okrucieństwa — godne zupełnie tych, jakimi wsławiają się dziś państwa bałkańskie — doczekali się zasłużonej i zacieklej nienawiści. Mieszkańcy Szampanji i Lotaryngji, odzierani i mordowani, snuli się w pojedynkę lub nawet całemi oddziałami powstańcami dokoła wojsk sprzymierzonych, urywając je, jak się dało. Każdy żołnierz najezdniczy, który się odłączył od kolumny, ginął bez wieści: całe oddziały padały nieraz ofiarą zrozpaczonej ludności. Na takim terenie walka dla obrońcy była znacznie łatwiejsza, dla najeźdźnika dwa razy cięższa.

Najwięcej korzyści spodziewał się jednak cesarz z wrażenia moralnego, jakie jego wyprawa zrobi na sprzymierzonych. Pomimo smutnego końca r. 1812 i 1813, nieprzyjacieli, dosyć rezolutni, gdy stawali naprzeciw jego wodzów, tracili ducha, gdy się z samym Napoleonem zmierzyć mieli. Cesarz powiedział raz żartem: „Mam 50,000 ludzi i siebie — a więc mam 150,000 ludzi“. W tych słowach nie było przesady ani samochwalstwa — tylko słuszne zrozumienie wrażenia, jakie jego obecność wywierała na wojsku własnem i cudzem.

W planie tym była jedna słaba strona — zostawienie otworem przed sprzymierzonymi Paryża, który, nieufortyfikowany i ze słabą załogą, dłużej nad parę dni nie mógłby się być utrzymać. Ale przedewszystkiem cesarz nie przypuszczał, aby sprzymierzeni ośmielili się pójść na Paryż, mając jego za sobą. Był prawie pewny, że jego marsz na wschód skłoni ich do szybkiego odwrotu, że w obawie przecięcia swoich komunikacji, będą się poprostu ściągali z nim, kto prędzej dojdzie do Renu. Ale gdyby szli na Paryż, tem gorzej dla nich. Regencja i ministrowie francuscy usuną się o kilka etapów dalej — jak to mieli przez cesarza przepisane — i będą dalej gromadzili siły ku obronie. Sprzymierzonym nie pozostanie nic innego, jak po jakimś czasie zabrać się do odwrotu. A wtenczas stanie przed nimi ze świeżą armją wódz nieskończenie groźniejszy od tych, co jemu samemu tak niefortunnie próbowali ongi zagrozić drogę pod Berezyną. Koniec łatwo przewidzieć: Paryż stałby się dla sprzymierzonych drugą Moskwą, tem straszniejszą, że stamtąd niktby już nie wrócił.



W tym planie, tak dokładnie i trafnie obmyślonym, był brak jeden: niedocnienie nastroju, jaki panował wśród wyższych dostojników cesarstwa, zarówno cywilnych, jak wojskowych. „Starsi“ generałowie i marszałkowie — faktycznie byli to wszystko ludzie około czterdziestki, a pięćdziesięcioletnich możnaby wśród nich na palcach policzyć — mieli już jednak za sobą po dwadzieścia kilka lat wojen, ciągłych wojen. Cesarz obsypał ich wprawdzie zaszczytami i bogactwami, ale używać ich mogli tylko dorywczo, od święta. Na codzień mieli trudy kampanji, szarpiącą nerwy odpowiedzialność komendy, świst kul koło uszów. A to się wreszcie sprzykrzy najśmielszemu i najdzielniejszemu. Pomijając nawet względy egoistyczne — a wypadki późniejsze pokazały, jak mało było wodzów napoleońskich od nich wolnych — przyznać należy, że przyszłość Francji musiała im się przedstawiać w świetle ponurem. Choćby się nawet ta wojna skończyła zwycięsko, co będzie dalej? Po przymusowym wypoczynku z powodu zupełnego wyczerpania obu przeciwników, nowa wojna i znów nowa po tamtej. Koalicja przecież nie spocznie, póki nie obali Napoleona. Czyż więc warto jeszcze przelewać morze krwi, aby dojść ostatecznie do tego samego rezultatu? To też w tej całej kampanji wodzowie napoleońscy walczyli bez energii. Jako wyszkoleni żołnierze starali się mniej więcej poprawnie spełnić obowiązek: zapalać jednak, ani wiary w zwycięstwo już nie mieli..

Podobny nastrój był i wśród dygnitarzy cywilnych. Było nawet gorzej, niektórzy z nich bowiem — że wymienimy najwybitniejszego Talleyranda — byli w zasłużonej niełasce i nie mogli się już od Napoleona niczego spodziewać — wszystkiego zaś od jego następcy.

Cesarz nie zawiódł się na wojsku, które pełne było otuchy po tylu bitwach, stoczonych zaszczytnie, ani na ludności, która, choć spragniona pokoju, czynami świadczyła patriotyzm, gdy się zetknęła z najeźdźcą — zawiódł się tylko na najbliższych, którzy tyle dobrego od niego zaznali.

Tymczasem cesarz wydawał dyspozycje do marszu ku Lotaryngji. Armja miała iść ku Vitry przez Arcis-sur-Aube. Cesarz chciał być dłużej w pobliżu Schwarzenberga, obawiał się bowiem, że gdy usunie mu się z oczu, Schwarzenberg odzyska odrazu energję i może się posunąć ku Paryżowi.

Stała się jednak rzecz niespodziana: Schwarzenberg postanowił wystąpić zaczepnie. Miał w ręku skoncentrowaną armję stu-tysięczną: przeciwnik był o wiele słabszy i w pozycji niekorzystnej, mając rzekę za sobą. W tych warunkach mógł nawet ostro-



żny Schwarzenberg zaryzykować bitwę — myśl, której nie podzielali monarchowie sprzymierzeni, domagający się dalszego odwrotu. Cesarz Aleksander wobec swego otoczenia wyrażał się z wielkiem niezadowoleniem i niepokojem o śmiałości Schwarzenberga.

Dnia 20 marca w południe straż przednia francuska pod Neyem i Sebastianim weszła do Arcis-sur-Aube, pędząc przed sobą słabe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej. W godzinę potem przybył tam cesarz. Z okolicy nadbiegli chłopci, mówiąc, że wielkie masy nieprzyjaciela ciągną od strony Troyes. Cesarz, który był pewny odwrotu Schwarzenberga, nie chciał w to wierzyć. Wysłany na zwiady oficer wrócił rychło z raportem, że nie widzi nic oprócz kupek kozaków. Nie gotowano się więc wcale do bitwy.

Zaniepokojony Sebastiani pojechał jednak sam na rekonesans i z pierwszego wzgórza zobaczył wielkie masy jazdy nieprzyjacielskiej, zbliżające się ku Arcis. Zawrócił więc po swoje dwie dywizje jazdy i rzucił się z niemi na nieprzyjaciela. Przywitali go ogniem lekkiej artylerji austriackiej nowozaciężni Sebastianiego zaczęli się mieszać, a po energicznej szarży huzarów austriackich i kozaków rzucili się do ucieczki. Fala zbiegów spadła na miasto i pochwyciła ze sobą Napoleona, który nadjechał, słysząc kanonadę. Cesarz schronił się do czworoboku piechoty polskiej, której celne strzały zatrzymały impet jazdy nieprzyjacielskiej. Cesarz pędzi wtedy ze swoją, zatrzymuje ją, porządkuje i prowadzi na nieprzyjaciela.

Zaczęła się bitwa, która trwała aż do 10-ej w nocy. Do obu armji napływały nowe siły, do związkowych, naturalnie, większe. Francuzi walczyli zrazu w 7,500 ludzi przeciwko 14,000, potem w 13,000 przeciw 20,000, ostatecznie w 16,000 przeciw 25,500. Choć znacznie słabsi, nie ustąpili ani na krok terenu; przeciwnie, sprzymierzeni w nocy cofnęli się na pozycje poza polem bitwy.

Nazajutrz cesarz, któremu się ciągle zdawało, że ma przed sobą tylko jeden korpus Schwarzenberga, postanowił go zaatakować i zgnieść. W nocy przybyły mu posiłki, które jego wojsko podniosły do 30,000 ludzi. Schwarzenbergowi zaś, choć w ciągu nocy zgromadził całą swą stutysięczną armję, tak zaimponowały ostatecznie szarże jazdy francuskiej, że kazał czekać na atak nieprzyjaciela. Gdy jednak nazajutrz cesarz ujrzał całą armję Schwarzenberga, zrezygnował z bitwy. Był znów za słaby ze swemi 30 tysiącami przeciwko stu. Zarządził odwrót, polecając Neyowi i Sebastianiemu zajmować przez ten czas nieprzyjaciela. Przez





# Hotel Angielski

*w Warszawie*

Gruntownie i nowocześnie przerobiony

Winda, westibul, czytelnia i t. d.

**Restauracja stylowa**

Sala balowa do zebrań towarzyskich i t. d.

**J. Jordan.**

**NAPOLEON I**

w hotelu Angielskim w r. 1812

(wedł rys. Davida).



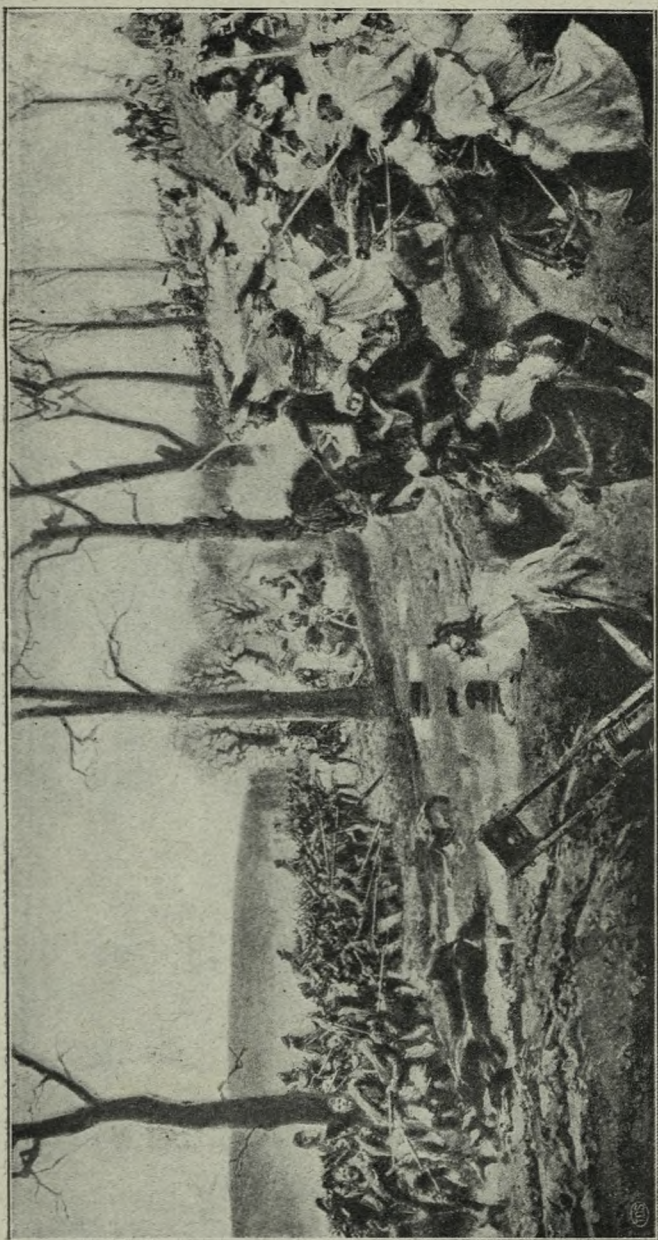
Hotel Angielski  
w Warszawie

gwarantujemy i nowoczesne  
obsługi

Restauracja stylowa

Prof. A. Jorda





*Bitwa pod Montmirail.*

*(z obrazu Wojciecha Kossaka)*





kilka godzin sprzymierzeni odpędzali ataki tej słabej straży tylnej, zanim zdecydowali się ruszyć naprzód. Przy moście w Arcis doszło do gorącego starcia, ostatecznie jednak straż tylna francuska bez większych strat wydostała się za rzekę.

Wierny swojemu nowemu planowi, cesarz z pod Arcis pomaszerował na Vitry, które minął (twierdza była zajęta przez Prusaków) 22 marca. Nazajutrz był już w Saint-Dizier, na tyłach Schwarzenberga. Stamtąd wysłał emisariuszów do komendantów twierdz w Lotaryngji i zatrzymał się, aby się dowiedzieć, co poczną armje sprzymierzone.

Wiadomość o marszu Napoleona na Saint-Dizier doszła rychło do sprzymierzonych. Niektórzy z wodzów i monarchów chcieli zaraz rozpocząć odwrót i to do... Szwajcarii, bo droga ku Renowi była już zamknięta. Przeważało jednak zdanie rozsądniejsze, za którym oświadczył się Schwarzenberg, że należy pomaszerować przede wszystkim do Châlons i tam połączyć się z Blücherem. Powiększona w ten sposób do 180,000 ludzi armja sprzymierzona miała pójść za Napoleonem. Cesarz więc ciągnął za sobą sprzymierzonych pod twierdze lotaryńskie, jak to było w jego planie.

Ponieważ sprzymierzeni byli teraz pomiędzy Paryżem a Napoleonem, wpadało w ich ręce wiele listów, posyłanych z Paryża do kwatery cesarskiej. Były tam raporty policyjne o knowaniach rojalistów, o powszechnej żądzy pokoju itp. Raporty te zrobiły wielkie wrażenie na cesarzu Aleksandrze. Cesarz Aleksander był dotąd zawsze gorącym — i prawie jedynym — zwolennikiem marszu na Paryż. Chciał tam wziąć odwet za Moskwę. Ale Schwarzenberg, który nie miał takich porachunków osobistych, dotąd ani chciał o tem słyszeć. Teraz położenie zmieniło się: Napoleon nie zasłania już Paryża, a ludność stolicy jest podobno z niego niezadowolona.

24 marca cesarz Aleksander wezwał do swej kwatery w Somme puis generałów rosyjskich i zapytał ich o zdanie, czy teraz, gdy armja jest połączona, należy gonić Napoleona, czy też iść na Paryż? Barclay był za ściganiem Napoleona, Diebitsch chciał, aby armję podzielono na 2 części, z których jedna pójdzie za Napoleonem, a druga na Paryż; najmłodszy tylko z generałów, Toll, oświadczył się kategorycznie za pójściem na Paryż. Zdanie to poparł cesarz Aleksander, wobec czego przechylił się do niego Diebitsch, a wreszcie i Barclay.

Po tej naradzie pojechano z projektem do Schwarzenberga. Generałowie austriaccy bardzo mu byli przeciwni, poparł go je-



dnak i ostatecznie przeparł król Pruski. Postanowiono pójść całą armją na Paryż, przeciwko Napoleonowi zaś wysłać silne oddziały konne, które go mają jaknajdłużej utrzymać w złudzeniu, że ma przed sobą całą armję Schwarzenberga.

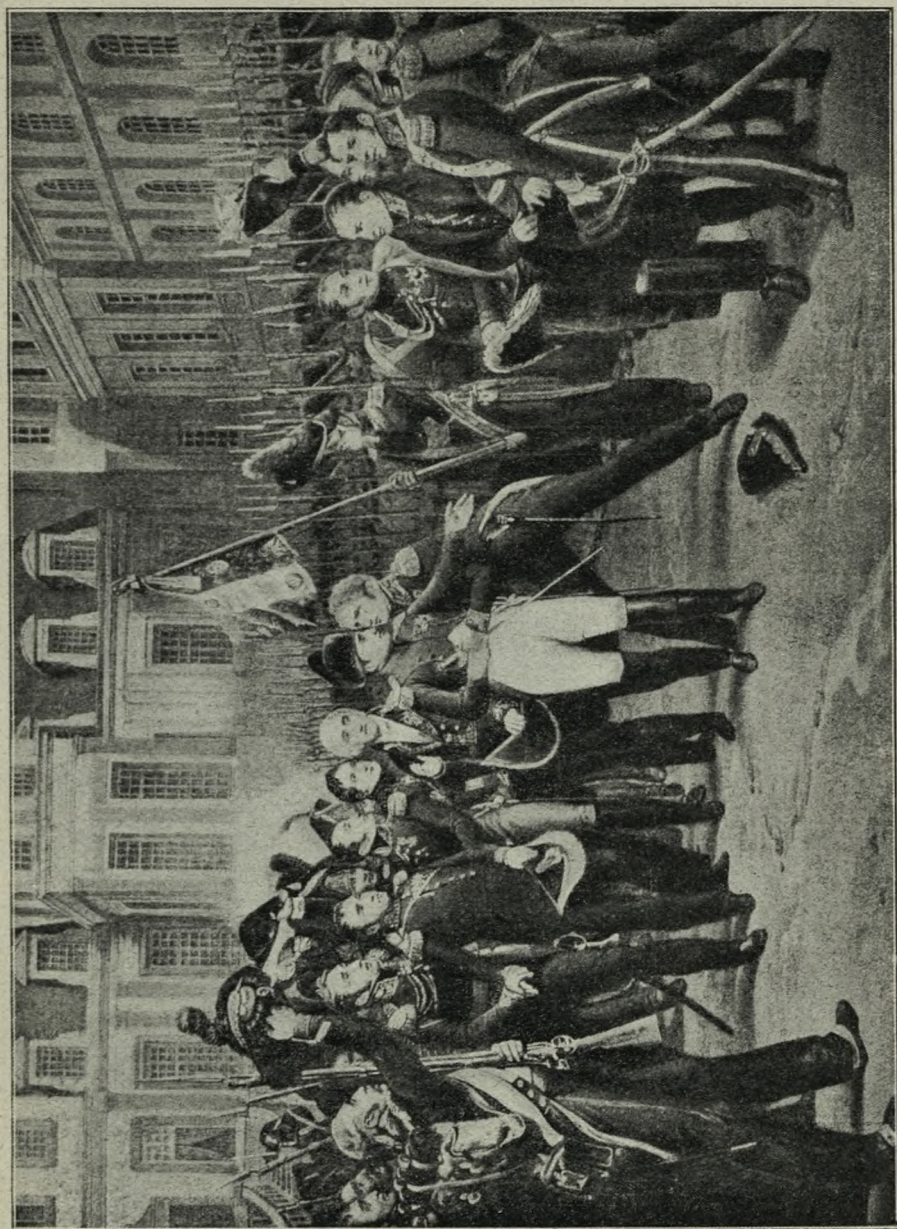
25 marca rozpoczął się marsz na Paryż. 16-tysięczny korpus marszałków Marmonta i Mortiera stanął mężnie pod Sommesous na drodze Schwarzenberga, przewaga nieprzyjaciela zmusiła go jednak do odwrotu. Nowozaciężni żołnierze francuscy w odwrocie zaczęli się mieszać; w kilku oddziałach wybuchła panika, która pociągnęła za sobą wielkie straty.

Tegoż samego dnia pod Fère Champenoise stoczona została bitwa, jedna z najzaskoczniejszych dla oręża francuskiego. Generał Pacthod z 4,300 ludźmi, prawie wyłącznie nowozaciężnymi i gwardzistami narodowymi, eskortował transport z amunicją dla armji głównej, gdy go pod Bergères zaatakowało 5,500 jazdy ze straży przedniej Blüchera. Przez dwie godziny Pacthod odpierał ataki, widząc jednak, że nieprzyjaciela ciągle przybywa, postanowił cofnąć się ku Fère-Champenoise, gdzie spodziewał się znaleźć Marmonta. Uformowana w sześć czworoboków dywizja rozpoczęła odwrót pod ogniem lekkiej artylerji, odpierając ataki jazdy, której ilość ciągle wzrastała. Jazda i artylerja konna wyprzedziły Francuzów, którzy teraz ze wszystkich stron byli ostrzeliwani i szarżowani.

Gdy po czterech godzinach takiego piekielnego marszu do-tarto do Fère-Champenoise, ujrzano, że zamiast korpusu Marmonta, są tam gwardje pruskie i rosyjskie, pod komendą monarchów. Korpusy te rzuciły się zaraz na topniejącą, ale walczącą ciągle dywizję francuską — która kierowała się teraz ku bagnom Saint-Gond, aby tam szukać schronienia przed atakami jazdy. Przeszło jeszcze 6 kilometrów maszerowano w ciągłym ogniu, aż wreszcie, gdy dywizja stopniała do 1,500 ludzi, przeważnie rannych i wystrzeliła wszystkie ładunki, generał Pacthod kapitulował. 500 żołnierzy nie chciało się jednak poddać i przebiło się do bagien. Przeszło 2,000 zostało na pobojuwisku. Ta garść nowozaciężnych przez cały dzień stawiała zaszczytny opór 20,000 najlepszej jazdy pruskiej i rosyjskiej, popartej przez potężną artylerję!

W pięć dni potem sprzymierzeni byli pod Paryżem. Opór, który im po drodze próbowały stawiać korpusy Marmonta, Mortiera i Compansa, łamali szybko przewagą liczebną. 30 marca przystąpili do szturm Paryża. Miasta broniło 42,000 ludzi (licząc





Pożegnanie Napoleona z wojskiem w Fontainebleau.

(z obrazu Horacego Verneta).





w tem inwalidów i gwardje narodowe), sprzymierzonych było 110,000. Pomimo to obrońcy trzymali się dobrze od 6 rano do 4 po południu. Sprzymierzeni zdobyli sporo terenu, można się było jednak trzymać choćby przez dzień następny, tembardziej, że w ciągu bitwy otrzymano wiadomość, że cesarz nazajutrz przybędzie już do Paryża. Ale w kołach wyższych dygnitarzy szerzyła się demoralizacja. Józef Bonaparte, który, jako regent, był przede wszystkim za Paryż odpowiedzialny, uciekł w południe z miasta, posyłając jednocześnie Mortierowi i Marmontowi upoważnienie do kapitulowania. Marmont wszedł w układy dopiero wieczorem. Nietylko ze względów militarnych, ale i z obawy o los miasta w razie zdobycia go szturmem — a głównie na widok powszechnego upadku ducha wśród dygnitarzy cesarstwa oraz wskutek intryg Talleyranda i jego kliki — zgodził się wreszcie na kapitulację. Wytargował zresztą niezgorsze warunki: wolnego wyjścia całego wojska w kierunku dowolnym.

Gdy tak armja sprzymierzonych szła na Paryż, Napoleon wstrzymał rychło swój pochód na wschód. Wodzowi tej miary łatwo było spostrzec, że ma przed sobą tylko pozornego a nie prawdziwego nieprzyjaciela. 27 marca już wiedział o marszu sprzymierzonych. Wiadomość ta wywołała wielkie poruszenie w sztabie cesarskim. Wszyscy starsi generałowie zaczęli się domagać powrotu pod Paryż. Cesarz wahał się: z Lotaryngji donoszono mu, że załogi twierdz idą ku niemu, rozpędzając korpusy obserwacyjne sprzymierzonych, że prawie wszyscy chłopci za broń pochwycili. Wreszcie ustąpił. 28 marca zaczął się odwrót ku Paryżowi. Cesarz wyprzedził zresztą wojsko i sam, z kilkoma oficerami popędził pocztą do stolicy. Był już o kilka mil tylko od Paryża, gdy się dowiedział o kapitulacji i wyjściu wojska ze stolicy. Zapóźno już było — wrócił więc do Fontaineblau, gdzie go w kilka dni potem zastała wracająca ze wschodu armja.

Na kapitulacji Paryża skończyła się kampanja roku 1814. Właściwie urwała się tylko, gdyż pod względem militarnym nie została rozstrzygnięta. Na dalsze wypadki: abdykację cesarza, inspirowaną przez otoczenie, wymuszoną wreszcie przez zdradę Marmonta, wywarły wpływ decydujący czynniki polityczne. Armja była zdolna do dalszej walki — zdolniejsza bez wątpienia niż na początku kampanji. I nie przeciwnik wytrącił jej oręż z ręki.

Trudno porównywać ze sobą kampanje napoleońskie i wynajdywać, która jest najświetniejsza. Zaznaczyć tylko wypadka, mówiąc o r. 1814, że nigdy Napoleon nie miał tak nielicznego, tak

źle zaopatrzonego i wyćwiczzonego wojska, tak zdemoralizowanych generałów i nigdy — z wyjątkiem odwrotu z Rosji — nie walczył w tak ciężkich warunkach przyrodzonych. A jednak w ciągu dwóch miesięcy zadawał klęski znacznie silniejszemu nieprzyjacielowi — i ostatecznie złożył buławę, na polu bitwy niepokonany.

IGNACY PESZKE.





# Przegląd wypadków politycznych

od 1 października r. 1912 do 1 października 1913 r.

---

Od zeszłorocznej jesieni aż do chwili, kiedy piszemy te słowa, głównym, a raczej wyłącznym przedmiotem polityki europejskiej był półwysep Bałkański, który był widownią dwóch wojen i różnorodnych zawikłań, zagrażających pokojowi ogólnemu.

We wrześniu r. z. dowiedziała się opinia europejska o utworzeniu związku Bałkańskiego, skierowanego przeciw Turcji. Punktem wyjścia owego poczwórnego związku był tajny sojusz serbsko-bułgarski, który doszedł do skutku w marcu r. z. Sojusz ten nie został dotychczas ogłoszony, z różnych jednak rewelacji i komentarzy osób wtajemniczonych można się domyślać, że był on początkowo zwrócony raczej przeciw Austrii, niż przeciw Turcji. Późniejsze okoliczności, oraz przystąpienie do sojuszu Grecji, popchnęły cały związek do wojny z Turcją.

Dyplomacja wielkich mocarstw usiłowała zapobiec wojnie. Oświadczyła ona w formie bardzo kategorycznej, że nikt nie odniesie korzyści z naruszenia pokoju, gdyż mocarstwa przywrócą dawniejsze granice i utrzymają istniejący *status quo*. Ostrzeżenia te wszakże nie odniosły skutku.

Dn. 8-go października król Mikołaj czarnogórski wypowiedział wojnę Porcie, a w dziesięć dni później rozpoczęła się formalna wojna pomiędzy Turcją a całym związkiem Bałkańskim.



Trapiona w ostatnich latach wszelkimi kłopotami zewnętrznymi i wewnętrznymi, Turcja okazała się zupełnie nieprzygotowaną do wojny. Nie zdążyła ześrodkować swych głównych sił na najważniejszym froncie, gdy trzy armje bułgarskie przekroczyły granicę i po paru dniach forsownego marszu ukazały się pod Adryjanopolem i pod Kirk-Kilisą, gdzie w wielkim ufortyfikowanym obozie gromadziły się pośpiesznie wojska tureckie. Tu wywiązała się mordercza kilkudniowa bitwa, w której Bułgarzy odnieśli zwycięstwo i zyskali ogólny podziw za niesłychaną brawurę, z jaką wzięli silne pozycje tureckie śmiałym atakiem na bagnety. Pobici Turcy zostawili oszańcowany obóz ze znaczną zdobyczą w rękach zwycięzców, którzy zostawili jedną ze swych armji pod Adryjanopolem i z resztą swych wojsk ruszyli naprzód. Pod Lüle-Burgas przyszło do drugiej wielkiej bitwy i do powtórnej klęski Turków. Jeszcze pod Czorlu usiłowali pobici Turcy skupić się i powstrzymać Bułgarów, lecz i tu ponieśli klęskę. Droge do Konstantynopola przegradzała zwycięzcom jedynie linja fortyfikacji pod Czataldżą i... dyplomacja europejska.

Upojeni świetnymi sukcesami, Bułgarzy chcieli zrazu postawić dyplomację wobec faktu dokonanego. Turkom, błagającym o zawieszenie broni, podyktowali tak ciężkie warunki, iż równały się prawie odmowie. Ale atak frontowy na szanice i forty Czataldży nie powiódł się i przyprowadził armję generała Sawowa o duże straty. Dalsze operacje wymagały ciężkiej artylerji, która była zajęta pod Adryjanopolem, tudzież większych ilości wojska. Nim jedno i drugie można było ściągnąć pod Czataldżę, musiał upłynąć znaczny przeciąg czasu, podczas którego i Turcy nie próżnowali. Opanowanie Konstantynopola w drodze błyskawicznego marszu stało się niepodobieństwem i główna kwatery bułgarska zgodziła się na zawieszenie broni na warunkach o wiele łagodniejszych, niż żądała poprzednio.

Tymczasem na macedońskim teatrze wojny na Turków spadały również klęski. Serbowie rozgromili ich w bitwach pod Kumanowem i Monastyrem. Grecy pobili ich w paru mniejszych bitwach i dotarli do Salonik, które opanowali równocześnie z wkraczającym oddziałem bułgarskim. Prócz tego flota grecka uwijała się po archipelagu Egejskim i odebrała Turkom wszystkie wyspy z wyjątkiem tych, które zajmowali Włosi. Adryjanopol oblegali Bułgarzy, Janinę — Grecy, Skutari — Czarnogórcy. Zresztą w pierwszych dniach grudnia, kiedy przyszło do zawieszenia broni, Turcja Europejska była w rękach zwycięzców z wyjątkiem cieśnin, tudzież niewielkiego terytorjum, odgraniczzonego linją Cza-



taldży i trzech wymienionych twierdz, które wytrwale wytrzymały oblężenie.

Dyplomacja wielkich mocarstw, która przed wybuchem wojny wysuwała formułę *status quo*, po zwycięstwach sprzymierzeńców natychmiast zmieniła postawę. Zamiast poprzedniej, postawiono obecnie zasadę nieinterwencji, co oznaczało *carte blanche* dla zwycięzców. Gabinet francuski, popierany przez Rosję, usiłował przeforsować zasadę bezinteresowności wielkich państw względem zmian na półwyspie, ale przeciw tej zasadzie wystąpiła Austria, oświadczając, iż ma na Balkanach interesy i musi ich bronić.

Dyplomacja wiedeńska, która przed wybuchem wojny zapowiadała wkroczenie do Sandżaku w razie zawikłań, pozwoliła sobie narzucić formułę *status quo* i przypatrywała się biernie, jak Serbowie i Czarnogórcy zajmowali Sandżak. Teraz w imię bezinteresowności żądano od niej w dalszym ciągu bierności. Tymczasem Serbowie wkroczyli do Albanji, zajęli tam różne miejscowości i dotarli do wybrzeży i portów morza Adryjatyckiego. Zabór Albanji i jej wybrzeży sprzeciwiał się interesom Austrii i Włoch.

Austria odrzuciła formułę bezinteresowności i oświadczyła, że prócz czterech państw, walczących z Turcją, istnieją jeszcze na Balkanach jej interesy, tudzież Rumunji. Jedne i drugie muszą znaleźć uwzględnienie w nowym układzie politycznym półwyspu.

Austria domagała się utworzenia samodzielnej Albanji i odsunięcia Serbów od wybrzeży Adryjatyku, Rumunja żądała od Bułgarji zaspokojenia jej dawnych pretensji do granicznego terytorjum z twierdzą Sylistrją i jej okolicą.

Sytuacja międzynarodowa stawiała się groźną. Na tle wypadków bałkańskich, postępujących z piorunującą szybkością, coraz widoczniej występował zatarg rosyjsko-austriacki, który przybierał czasami postać konfliktu politycznego pomiędzy trójprzymierzem a trójporozumieniem.

Jakkolwiek wybuch wojny bałkańskiej nie odpowiadał rzeczywistym zamiarom dyplomacji petersburskiej, to jednak opinia europejska w przeważnej części ogłosiła zwycięstwa koalicji nad Turcją, jako niewątpliwy tryumf Rosji. Jej dziełem — rozumowano powszechnie — jest związek Bałkański, jej dziełem jest z pewnością i sama wojna, która osiągnęła i przewyższyła warunki pokoju w San Stefano.

Panslawistyczna i nacjonalistyczna opinia rosyjska, która wyrażała się w prasie, na t. zw. festynach słowiańskich, tudzież



w różnych innych objawach życia publicznego, uważała zwycięstwo poczwórnej koalicji za świetny tryumf panslawizmu, za spełnienie tradycyjnych celów polityki rosyjskiej. Oto Turcja znika z mapy Europy i półwysp Bałkański okazuje się w ręku nowej potęgi, rozporządzającej 700 tysiącami bagnatów. Nie są to wprawdzie bagnety rosyjskie, lecz są oddane Rosji i będą zapewne posłuszne jej skinieniu. W każdym razie nie wiele do tego brakuje, gdyż rzecz jest na najlepszej drodze, a reszty dokona niechybnie świadoma swych celów polityka, jeżeli rozciągnie nad związkiem Bałkańskim opiekę, jeżeli nie pozwoli uszczuplić jego zdobyczy i stanie na straży jego zgody wewnętrznej, oraz należytej orientacji zewnętrznej.

Oczywiście w marzeniach panslawistycznych jedynie właściwa dla związku byłaby orientacja antyaustriacka. Po skonsolidowaniu owego związku, wzmocnionego świeżemi nabytkami, monarchja habsburska zostanie zaszachowana i ściśnięta do utraty oddechu. Program panslawistyczny doczeka się urzeczywistnienia: za Turcją pójdzie Austria.

Taka ideologia rozbrzmiewała ze szpalt prasy rosyjskiej. Błąd jej polegał na tem, iż uznawała za fakt dokonany lub konieczny, to, co było tylko jedną z możliwości. Zresztą, nazajutrz po zwycięstwach koalicji, liczne objawy upoważniały do wniosku, że możliwość ta ma duże szanse realizacji już w bliskiej przyszłości.

Pomiędzy dyplomacją rosyjską a austriacką toczyła się głucha walka, której towarzyszyły z jednej i z drugiej strony widoczne przygotowania wojskowe. Rząd rosyjski zatrzymał w szeregach cały kontyngens żołnierzy, którym w tym roku kończyła się czynna służba. Rząd austriacki dokonał paru mobilizacji i przeprowadził w parlamencie specjalną ustawę mobilizacyjną, nadającą mu na wypadek wojny nadzwyczajne pełnomocnictwa.

Ażeby skutecznie odeprzeć groźne niebezpieczeństwo, polityka wiedeńska musiałaby zapobiec utworzeniu ze zwycięskiej koalicji stałego związku. Na razie atoli nie miała dostatecznych środków oddziaływania na uczestników koalicji, którzy nieraz grozili, że staną wszyscy po stronie Serbji, jeżeli ta napadnięta będzie przez Austrię. W tych warunkach rząd wiedeński nie zdobył się na żaden czyn samodzielny, lecz starał się stworzyć jaką taką przeciwwagę na Bałkanach przez: 1) urzeczywistnienie żądań Rumunji; 2) utworzenie samodzielnej Albanji. W tym też kierunku usiłował Wiedeń wpłynąć na decyzje wielkich mocarstw.



Niemcy i Włochy popierały Austrię, lecz pomoc ta była warunkowa i skromnie odmierzona. Rząd cesarza Wilhelma nie chciał dopuścić do wojny austriacko-rosyjskiej i dlatego powstrzymywał swą aliantkę od energiczniejszych kroków i samodzielnych wystąpień. Odgrywał on rolę nie tyle sprzymierzeńca Austrii, ile pośrednika pomiędzy nią a Rosją. Kanclerz Bethmann Hollweg wygłosił w parlamencie deklarację, iż Niemcy będą walczyły po stronie Austrii, jeżeli ta będzie zmuszona prowadzić wojnę o swe istnienie. Deklaracja o tonie mocnym i stanowczym, miała jednak sens platoniczny, gdyż nacisk Berlina na Wiedeń działał w kierunku pokojowym i usuwał prawdopodobieństwo wojny.

W kwestji samodzielnj Albanji interes włoski szedł równolegle z austriackim. Nie ulega wątpliwości, że po za tą równoległością ukrywa się nieco dalej antagonizm, o ile wszakże chodziło o wyrwanie Albanji i brzegów Adryjatyku z rąk serbskich, o tyle solidarność pomiędzy Wiedniem a Rzymem opierała się na wspólnym interesie obu państw.

Francja z widocznem niezadowoleniem przyjmowała zbliżający się wybuch wojny bałkańskiej. Chodziło jej o los miliardów, umieszczonych w Turcji, zarówno w pożyczkach państwowych, jak i w różnych przedsiębiorstwach. Skoro jednak wojna wybuchła i wkrótce przyniosła tryumfy koalicji, a ruinę Turcji, postawa Francji uległa zmianie. Z niebywałą dotąd stanowczością polityka rzeczywospolitej stanęła po stronie związku bałkańskiego i przeciw Austrii. Obecny prezydent, a ówczesny premier i minister spraw zagranicznych, Poincaré, wygłosił parę przemówień, nacechowanych tonem mocnym i stanowczym. W jednym z nich padły słowa: „Francja nie chce wojny, ale się jej nie lęka“. Nadzwyczajne perspektywy, jakie ukazywał związek bałkański, kazały opinji francuskiej usunąć na bok kwestję zagrożonych miliardów i całą siłą popierać kombinację, która w bliskiej przyszłości mogła się stać decydującym czynnikiem polityki odwetowej.

Anglja w ciągu przesilenia stała formalnie po stronie Rosji i Francji, jako trzeci uczestnik „trójporozumienia“. Wkrótce atoli stało się widoczne odrębne stanowisko gabinetu londyńskiego, który po za względami na trójporozumienie, nie zapominał o swych własnych interesach, jak niemniej o tradycyjnych obawach polityki brytańskiej. Polityka Edwarda Greya podczas całego przesilenia lawirowała pomiędzy pragnieniem utrzymania przyjaźni z Francją i Rosją, a obawą, że ta ostatnia może zdobyć na Bałkanach zbyt wielki wpływ.



W połowie grudnia zebrały się w Londynie dwie konferencje. Pierwsza składała się z ambasadorów sześciu mocarstw i miała na celu uratowanie zagrożonego pokoju europejskiego, tudzież rozstrzygnięcie kwestji Albanji, wysp Egejskich i wschodniej granicy Bułgarji. Druga konferencja, złożona z pełnomocników czterech zwycięskich państw, oraz Turcji, zebrała się również w Londynie w celu ułożenia warunków pacyfikacji i zawarcia traktatu pokojowego. Konferencja ta korzystała z gościnności rządu angielskiego, który na jej obrady przeznaczył jeden z pałaców królewskich.

Zaraz na pierwszych posiedzeniach konferencja ambasadorów oświadczyła się w myśl żądań Austrii i Włoch za samodzielnnością Albanji i przyznaniem Serbji tylko handlowego dostępu do Adryjatyku, nie zaś polityczno-strategicznego. W koncercie europejskim odniosła tedy Austrija niejakie zwycięstwo. Poza tem wszakże sytuacja jej przedstawiała się bardzo niekorzystnie, gdyż główne niebezpieczeństwo nie zostało wcale przez utworzenie Albanji usunięte.

Na czas rokowań pokojowych pomiędzy stronami wojującym stanął rozejm, do którego nie przystąpiła Grecja. Prawdopodobnie chodziło sprzymierzeńcom o to ażeby podczas rozejmu Turcja nie przewoziła wojsk azjatyckich drogą morską. Temu przeszkodzić miała flota grecka, której nie skrupowano zawieszeniem broni. Przedstawiciel Grecji przybył do Londynu i na równi z innymi uczestniczył w układach pokojowych. Bułgarję, która zarówno w wojnie, jak i na konferencji odgrywała pierwszą rolę, reprezentował Danew, zdecydowany zwolennik Rosji.

Konferencja przeciągnęła się kilka tygodni, gdyż pełnomocnicy tureccy nie zgadzali się na oddanie Bułgarji Adryjanopola. Wreszcie rząd Kiamila-paszy pod groźbą wznowienia wojny i pod naciskiem mocarstw przyjął warunki zwycięzców. Pokój zdawał się osiągniętym, gdy nagle przewrót rewolucyjny, urządzony przez Młodoturków, zwałił rząd Kiamila paszy i oddał władzę w ręce sztabu młodotureckiego, z Szefketem na czele. Nowy gabinet nie zgodził się na oddanie Adryjanopola i w pierwszych dniach lutego wojna wybuchła ponownie.

Dla dyplomacji nastał znowu ciężki moment, gdyż sprzymierzeńcy dla złamania oporu Turcji musieli uderzyć na te punkty strategiczne, które oddawna uchodzą za nietykalne. Mowa tu o linji Czataldży, t. j. o drodze do Konstantynopola, tudzież o półwyspie Galipoli i cieśninach. Pomyślne rezultaty operacji bułgarskich, skierowanych przeciw pozycjom tureckim nie pozostawiały



wątpliwości, co do ostatecznego wyniku, byle tylko atakujący mieli dość czasu. A w takim razie Europa musiałaby zwycięzców rugować z centralnego węzła państwa Otomańskiego.

Dyplomacja koncertu zaniepokoiła się mocno i to wywarło na stosunki międzymocarstwowe wpływ łagodzący. Osią niebezpiecznej sytuacji był od początku antagonizm rosyjsko-austriacki. W połowie lutego przybył do Carskiego Siola wysłaniec cesarza Franciszka Józefa, książę Hohenloe. Wynikiem tej misji był układ o obustronną demobilizację, która doszła do skutku w następnym miesiącu. Konferencja ambasadorów mogła teraz pracować z większą pewnością. Zajęła też inne stanowisko względem zwycięzców bałkańskich, niż poprzednio. Wystąpiła w roli wyższej instancji kontrolującej i zatwierdzającej żądania koalicji i ewentualne warunki pacyfikacji. Jednocześnie dyplomacja mocarstw nagliła zarówno w Konstantynopolu, jak w stolicach państw bałkańskich o rozpoczęcie rokowań pokojowych. Turcy pragnęli tego gorąco, gdyż położenie ich stawało się coraz rozpaczliwsze. Bułgarzy dotarli do brzegów Marmora i z widocznym powodzeniem szturmowali fortyfikacje Czataldży i Galipoli. Grecy zdobyli Janinę. W Skutari załoga turecka pod dowództwem Essada paszy wytrzymywała oblężenie Czarnogórców, którzy koniecznie chcieli zabrać to miasto, pomimo postanowienia konferencji ambasadorów, iż ma ono należeć do Albanji.

W ostatnich dniach marca Bułgarzy, posiłkowani przez dwie dywizje, oraz ciężką artylerję Serbów, zdobyli szturmem Adryjanopol. Dzielny obrońca fortecy, Szukri-pasza, wraz z całą załogą dostał się do niewoli. Przedmiot sporu, który rozbił układy londyńskie, był już w rękach Bułgarów, beznadziejnie, jak się wówczas zdawało, stracony dla Turcji. Co więcej, upadek twierdzy, która zatrzymywała znaczną armję i artylerję oblężniczą Bułgarów, ułatwiał dalsze operacje. Zbliżała się chwila stanowcza. Nad Nowę przybył ze specjalną misją, wslawiony generał bułgarski, Radko Dimitrjew. Według ówczesnej wersji, misja jego polegała na wyjednanii ze strony Rosji zgody na opanowanie Konstantynopola.

Generał wrócił z niczem. Konferencja londyńska za zgodą Rosji nakreśliła linję Enos-Midja jako wschodnią granicę bułgarsko-turecką. W ten sposób odsuwano Bułgarów nawet od brzegów Marmara, które ci już zdobyli i uważali za swoją własność.

Po zdobyciu Adryjanopola, większe działania wojenne ustały. Bułgarzy zajęci byli koncentracją wojsk przed pozycjami tureckimi, mocarstwa zaś nalegały na konieczność rozpoczęcia roko-



wań pokojowych. W połowie kwietnia nastąpiło formalne zawieszenie broni.

Spór rumuńsko-bułgarski, który ciągnął się od kilku miesięcy, został przekazany konferencji ambasadorów w Petersburgu, a ta przyznała Rumunii Sylistrję wraz z niewielką okolicą dokoła miasta.

Wiecej kłopotów dyplomacji koncertu sprawiły pretensje Czarnogórze do Skutari. Konferencja ambasadorów oznaczyła północną granicę Albanji i przyznała nowemu państwu Skutari, natomiast Ipek, Prizrę i Djakowa dostały się pogromcom Turcji. Ale król Mikołaj czarnogórski zlekceważył postanowienie konferencji i w dalszym ciągu prowadził oblężenie Skutari. Dla zapewnienia posłuchu uchwale konferencji, mocarstwa zarządziły blokadę wybrzeża czarnogórskiego, lecz ta demonstracja nie wywarła dostatecznego wpływu i nie skłoniła króla Mikołaja do ustąpienia. W Rosji panslawistyczna i nacjonalistyczna opinja urządziła hałaśliwe manifestacje przeciw Austrii, na rzecz Czarnogórze i wyrażała niezadowolenie z urzędowego kursu polityki zagranicznej i jej kierownika, Sazonowa. Dla uspokojenia opinji ministerjum ogłosiło obszerny komunikat, w którym stwierdziło solidarność Rosji z powyższem postanowieniem koncertu i jego środkami przymusowemi, tudzież oskarżało króla Mikołaja czarnogórskiego o niedotrzymanie wyraźnego zobowiązania wobec Rosji i o rachuby na wywołanie niebezpiecznych zakłóceń.

Sprawa zaostrzyła się, gdy Europę obiegła wieść, że Skutari poddało się oblegającym. Austrija i Włochy oświadczyły, że nie będą polegały na bezskutecznych środkach koncertu, lecz same będą broniły swych zagrożonych interesów. Sytuacja stała się znówu niebezpieczną dla pokoju europejskiego. Ale naprężenie trwało zaledwie kilka dni, gdyż Czarnogórze ustąpiło i oddało Skutari załodze międzynarodowej.

D. 30 maja został podpisany w Londynie pokój pomiędzy Turcją a czterema państwami, które miały utworzyć związek bałkański. W łonie owego projektowanego związku oddawna powstały niesnaski na tle podziału zdobyczy; podczas układów londyńskich rzecz zaszła już tak daleko, że o nieporozumieniach pisały otwarcie dzienniki półurzędowe, a wkrótce i ministrowie przestali z nich robić tajemnicę. Serbowie domagali się zmiany traktatu podziałowego, zawartego przed wojną z Bułgarią na tej jakoby zasadzie, że zaszły fakty zgola nieprzewidziane i że Bułgaria nie dotrzymała swych zobowiązań. Stąd też Serbowie zgłosili pretensje do znacznej części terytorjum w środkowej Macedonii,



która według traktatu należała się Bulgarom. Ta ostatnia nie chciała słyszeć o rewizji traktatu i stanowczo żądała od Serbów ewakuacji spornego terytorjum. Równolegle rozwijał się zatarg pomiędzy Bułgarią a Grecją o Saloniki wraz z okolicą. Dwaj nieprzyjaciele Bułgarji podali sobie ręce i zawarli sojusz, do którego później przystąpiło i Czarnogórze.

Dyplomacja rosyjska dokładała usiłowań, ażeby zapobiedz wojnie i rozbiciu związku Bałkańskiego. Chciała osiągnąć ten cel albo przez konferencję wszystkich czterech państw, albo przez sąd rozjemczy Rosji, przewidziany w traktacie serbsko-bułgarskim. Usiłowania jej nie odniosły skutku, wzburzone namiętności trzech narodów udaremniły zgodne porozumienie, na granicach wywiązał się cały szereg potyczek, coraz większych i krwawszych, wreszcie bez formalnego wypowiedzenia zawrzała druga wojna bałkańska. Okoliczności i ukryte sprężyny polityki Bułgarji w momencie wybuchu wojny, jak również przyczyny jej późniejszej klęski, nie są jeszcze wyjaśnione. Zagadkowy jest kontrast pomiędzy wyzywającym zachowaniem się wojsk bułgarskich, a polityką gabinetu, na którego czele po ustąpieniu Geszowa stanął Danew, przedstawiciel kierunku rusofilskiego i gorliwy wykonawca wskazań, idących z nad Newy. Nie wdając się w rozbiór ciekawych, lecz niepewnych rewelacji, jakie z tego powodu obiegają prasę europejską, idziemy za faktyczną stroną dalszych wypadków.

Wojna wybuchła w ostatnich dniach czerwca i wkrótce przybrała dla Bułgarów obrót niekorzystny. Na froncie serbskim przyszło do szeregu bitew i potyczek, które razem uważać można za wielką, 8-dniową batalję nad Bregalnica. Batalia ta, stoczona w pierwszej połowie lipca, skończyła się ciężką klęską Bułgarów.

Nie lepiej się powiodło Bułgarom na froncie południowym. Pokazało się, że wojska greckie zasługują na lepszą opinię, niż to rozgłaszali różni panslawistyczni korespondenci podczas pierwszej wojny bałkańskiej. I tu, w kilku mniejszych bitwach ponieśli Bułgarzy mniej lub więcej ciężkie porażki i musieli się cofnąć z całego południowego wybrzeża Macedonji.

Tymczasem stanęli przeciw stronie przegrywającej nowi wrogowie. Rumunja, której nie dosyć było ustąpionej Sylistrii, oświadczyła, że nie może pozwolić na supremację Bułgarji na Bałkanach i zajęła swojemi wojskami północną część kraju, do której rościła dawne pretensje. Prócz niepośledniego nabytku terytorjalnego rząd króla Karola pragnął wziąć czynny udział w układach, mających ustanowić nowe granice państw bałkańskich. Zgnębiona Bułgarja, która nie mogła dać rady Serbom i Grekom, nie próbo-



wała nawet stawiać oporu licznej armji króla Karola. Przykład Rumunji zachęcił Turcję. Wprawdzie linja Enos-Midja miała za sobą powagę całego koncertu europejskiego, wszakże politycy młodotureccy z doświadczenia ostatniego roku nauczyli się właściwie tę powagę oceniać. Zrozumieli oni, że koncert skutkiem antagonizmów i podejrzliwości wzajemnych jest dotknięty rodzajem paralitycznej niemocy, że dla ratowania swego autorytetu nie zdobędzie się na żaden czyn. Wojska tureckie ruszyły pozornie dla zajęcia terenu, opuszczonego przez Bulgarów, poszły jednak dalej forsownym marszem i zajęły Adrianopol, oraz inne miejscowości, oddane Bulgarom na mocy traktatu londyńskiego. Bułgarja odwołała się do mocarstw i usłyszała stamtąd radę, ażeby się sama ułożyła z Turcją.

Przedewszystkiem należało zawrzeć pokój z wczorajszymi sojusznikami. Na konferencji państw bałkańskich w Bukareszcie, stanął nowy traktat pokojowy. Bułgarja większą część zdobyczy musiała ustąpić Serbji i Grecji. Miała nadzieję otrzymania od swych zwycięzców pomocy przeciw Turcji, ale i tu spotkał ją zawód.

Pokój w Bukareszcie obudził niezadowolenie w Rosji i w Austrii. Oba te państwa — każde z innych powodów, nie życzyły sobie tak wielkiego okrojenia i upokorzenia Bułgarji. Na tem tle wywiązały się nieporozumienia w sojuszach, gdyż Francja wbrew Rosji, a Niemcy wbrew Austrii oświadczyły się przeciw rewizji traktatu w Bukareszcie.

Wyczerpana dwiema wojnami i przez wszystkich opuszczona Bułgarja nie mogła się zbyt stanowczo opierać naleganiom Turków. Musiała im oddać Adrianopol i Kirk-Kilise. Nie została całkowicie odcięta od morza Egejskiego, ale po utracie Kawalli, posiada bardzo niedogodną drogę do tego morza.

Pokój w Bukareszcie był niejako aktem samodzielności państw bałkańskich i emancypacji ich od jakiegokolwiek opieki. Żadne z wielkich mocarstw nie patronowało układom, przewodnią rolę odgrywała w nich Rumunja, oczywiście nie jako protektor państw bałkańskich, lecz jako *primus inter pares*.

Druga wojna bałkańska zburzyła całkowicie ów związek, do którego wojujący panslawizm przywiązywał tyle nadziei. Słowianie bałkańscy znaleźli się we wrogich obozach, a największą korzyść z drugiej wojny wyniosły Rumunja i Grecja.

W tym punkcie kończymy swój przegląd wypadków ostatniego roku, nie dotykając pytania, o ile dzisiejsze granice, oraz cały stan rzeczy na półwyspie mają warunki względnej trwałości.





**Mapka półwyspu Bałkańskiego.**

Grube linje kropkowane oznaczają nowe granice; cienka linja kropkowana granice dawne. Miejscowości zakreślone linjami pionowymi — nabytki państw bałkańskich z terytorjów tureckich.







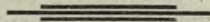
Ewentualne wypadki tegorocznej jesieni już nie wchodzą w ramy niniejszego przeglądu.

Groźba ostrych zawikłań, która wisiała nad Europą od początku przesilenia bałkańskiego, wytworzyła atmosferę niepokoju i trwożnego oczekiwania, ta zaś wyraziła się w ogólnej gorączce uzbrojeń. Przykład na tem polu dały Niemcy, występując z olbrzymim projektem, który stan czynny armji powiększa o 150 tysięcy ludzi. Jak tylko wieści o projekcie otrzymały pieczęć urzędową, rozpoczęła się we Francji agitacja za powrotem do trzyletniej służby wojskowej. Wkrótce oba projekty, niemiecki i francuski znalazły się na porządku dziennym ciał prawodawczych i opinja europejska ujrzała w obu krajach zdumiewające zjawisko. Nie żądano jeszcze nigdy podobnie ciężkich ofiar od ludności na rzecz militarystu, a pomimo to parlamenty obu krajów okazały niebywałą powolność żądaniom rządów wojskowych. Co więcej, w jednym i drugim wypadku było widoczne, że opinja stoi po stronie rządu, że krępuje agitację partji skrajnych i skazuje ją na niepowodzenie. Oba projekty zostały przyjęte i już wchodzą w życie.

Za Niemcami i Francją z większym lub mniejszym pośpiechem i nakładem podążają inne mocarstwa, zapewne w tem przekonaniu, że niebawem przyjdą na widownię kwestje, których dyplomacja nie rozwikła i które trzeba będzie rozciąć ostrzem miecza.

Dwie wojny niszczyły półwysep Bałkański i niepokoiły Europę. Ale tym razem po burzach nie nastąpiła piękna pogoda. Raczej utrwała się przekonanie, że tegoroczne krwawe boje są początkiem i zapowiedzią dalszych walk i przesilen, coraz mocniej podkopujących niepewny gmach pokoju europejskiego.

*T. GRUZEWSKI.*





# Polacy i polskość na Litwie i Rusi.

---

*„Trzeba być trzy razy Polakiem i z niezwykłą mocą umieć stwierdzić swą narodowość, by za takiego zostać uznanym w statystykach rosyjskich“.*

*Hipolit Korwin-Milewski: „Uwagi o konfliktach języków polskiego i litewskiego w dziejach wileńskiej“. Wilno, 1913.*

Kwestja istnienia i rozwoju żywiołu polskiego na rozległych obszarach Litwy i Rusi jest wciąż, jak była od wieków, jednym z najważniejszych zagadnień naszej polityki narodowej. Jest zaś niem nietylko dla naszych osobliwie smutnych stosunków międzynarodowych, jako główny obiekt sporu między dwoma wielkimi narodami historycznymi, reprezentującymi dwie odrębne, dotychczas wrogie sobie kultury: łacińską i bizantyńską. W większym bowiem jeszcze stopniu kwestja ta odbija się na naszej polityce domowej, wewnętrznej, na naszych dążeniach i aspiracjach. Bywa ona niekiedy poruszana z wielkim hałasem, niekiedy dotykana z lekkiem, a czasem, coraz częściej w czasach ostatnich, wprost pomijana wysoce dyplomatycznym milczeniem. Istnieje już u nas cała „szkoła“ publicystów i etnografów, którzy ludność polską, zamieszkałą od wieków na Litwie i Rusi, stawiają po za nawias ogólnego życia narodowego, wyznaczając jej tę samą rolę, co koloniom



polskim w Rosji centralnej, Syberji, Nadrenji lub Ameryce. Typowym przedstawicielem tego odłamu naszych krajoznawców, jest p. Aleksander Janowski, który w wydanej świeżo, nakładem Kasy im. Mianowskiego, popularnej, złotówkowej broszurze p. t. „Ziemia rodzinna“ (z cyklu: „Poznaj swój kraj“), nie wspomina ani słowem o Litwie i Rusi, choć do „ziem polskich“ włącza nawet Prusy Książęce, tak słabo związane z Polską, zarówno pod względem historycznym, jak i narodowościowym.

Zapatrywania tego rodzaju, ośmielamy się twierdzić, wynikają prawie zawsze z nieznajomości istotnych sił i zasobów polskości na Litwie i Rusi. Utarty w pewnych kołach frazes, że „polskość w tych krajach reprezentują tylko dwory“ i że, co za tem idzie, wraz z ich stopniowem znikaniem ginie tam i sama polskość, jest prawdziwy tylko w zastosowaniu do pewnych określonych okolic i powiatów. Wystarcza jednak zapoznać się, choćby przez czas krótszy, byle bezpośrednio, ze stosunkami narodowościowymi na obszarach takiej np. gub. Wileńskiej i Grodzieńskiej, częściowo Kowieńskiej i Mińskiej, a w pewnym stopniu i pozostałych wszystkich gubernji Litwy i Rusi, aby przekonać, jak dalece nawet szerokie masy ludowe, włościańskie, drobnoszlacheckie i mieszczańskie, byle związane przez kościół z kulturą zachodnią, przywiązane są do polskości, którą miłują częstokroć uczuciem żarliwym i nieugiętym, gotowem na wszelkie, najdalej idące ofiary.

Nasi, tak niestety pospolic, doktrynerzy „czystej etnografji“, nie o tem wszystkiem nie wiedzą i nawet wiedzieć nie chcą. Wystarcza im fakt, że ludzie ci mówią ze sobą w domu, jak sami twierdzą, „poprostemu“, a więc gwarą polsko-białoruską lub białorusko-polską i że w urzędowych spisach zaliczani są do Rosjan, z podziałką „Białorusini“ — aby uznać ich za wyeliminowanych ze społeczeństwa polskiego. Aleć przecie nawet spis urzędowy z r. 1897, przeprowadzony, jak wiadomo, na Litwie w sposób, nie mający nic wspólnego z prawdą ani z nauką, wykazał w sześciu gubernjach, zwanych urzędownie „Północno-Zachodnimi“—563,452 Polaków, po odtrąceniu z czego 63 tysięcy na owe „dwory“, czyli na szlachtę i inteligencję polską, pozostanie jeszcze pół miljona niewątpliwego już ludu polskiego. Żywiol polski na Litwie nie jest zatem, nawet według tendencyjnych danych urzędowych, „pokrywą bez dna“, wręcz przeciwnie, tworzy społeczeństwo całkowite, złożone z ludu wiejskiego, drobnego mieszczaństwa, oraz inteligencji miejskiej i wiejskiej, z nieco większym jedynie, niż w innych organizmach społecznych, odsetkiem tej ostatniej.



Niemalą rolę w szerzeniu bałamuctw co do znaczenia Polaków i polskości na Litwie i Rusi odegrała rozpowszechniona u nas dość szeroko praca p. Edwarda Czyńskiego p. t. „Etnograficzno-statystyczny zarys liczebności i rozszedlenia ludności polskiej“. Autor tej pracy miał niewątpliwie intencje jaknajlepsze, niestety jednak, przy kreśleniu rozdziałów o ludności polskiej na Litwie i Rusi, wykazał bardzo słabą znajomość rzeczy. Ze względu jednak na pozory naukowości, praca p. Czyńskiego cieszy się niezasłużonym autorytetem nawet w poważnych kołach badaczy naszych spraw i stosunków i — utrwała w opinii naszej całkiem błędne zapatrywania w kwestji polskości tych krajów.

O niekompetencji p. Czyńskiego w zakresie spraw litewsko-ruskich świadczą tymczasem dowodnie fakty następujące. W pierwszym opracowaniu swego „Zarysu“ (*Wiśła* 1887), zaliczył on rzycałtem wszystkich Białorusinów-katolików w poczet ludności polskiej. Przy zastosowaniu tej metody najwięcej Polaków w gub. Wileńskiej znalazło się w najmniej polskich powiatach, mianowicie Wilejskim (40 proc.) i Dzisieńskim (37 proc.).

Uznawszy ten sposób obliczania ludności za błędny, p. Czyński w następsem, uzupełnionem, rozszerzonym wydaniu swej pracy (Warszawa 1909) — wpadł w drugą ostateczność i do Polaków na Litwie i Rusi zaliczył tylko tych, którym nawet sita statystyki urzędowej nie mogły odmówić tego miana, a więc tych, „którzy z niezwykłą mocą umieli stwierdzić swą narodowość“. Lud wiejski, a po części i miejski został oczywiście wszędzie bez względu na jego wolę i przekonania zaliczony w poczet „Białorusinów“. I znowu w książce p. Czyńskiego dane statystyczne o Polakach na Litwie wypadły wręcz nieprawdopodobnie. Najmniejszy procent Polaków okazał się, niewiedomo dlaczego, w pokrytym bardzo gęstą siecią dworzków szlacheckich i wcale mocnym pod względem polskości, powiecie Oszmiańskim (tylko 1,7 proc.), a w pow. Wileńskim, mającym wyrażną dla każdego obserwatora większość polską, znaleziono tylko 12,1 proc. Polaków. Co zaś najdziwniejsze, w jednym z najbardziej polskich powiatów gub. Grodzieńskiej, mianowicie w Sokólskim, spis urzędowy, a za nim p. Czyński, uznali za Polaków tylko 1,2 proc. ogółu mieszkańców.

Nie będziemy mnożyli tych przykładów. Zaznaczymy tylko odrazu, że liczbom tym, zebranym przez spis jednodniowy z r. 1897, a powtarzanym nieogłędnie przez p. Czyńskiego, zadał wkrótce kłam niemniej urzędowy spis, przeprowadzony w r. 1909 na żądanie ministerjum spraw wewnętrznych w celu ułożenia projektu ziemstw. Wprawdzie i ten spis obfitował w niemałe oso-



bliwości, gdyż np. w mieście Smorgoniach znaleziono tylko 4 (wyraźnie: czterech) Polaków, ale tym razem przynajmniej w powiatach mieszanych litewsko-polskich nie zmniejszono sztucznie liczby ludności polskiej na korzyść litewskiej i skutkiem tego procent Polaków w gub. Wileńskiej podskoczył z 8,17 do 17,8, a większe jeszcze różnice zaznaczyły się w powiatach, np. w pow. Wileńskim pierwszy spis obliczył Polaków na 12,6 proc., gdy drugi na 47 proc., w pow. Trockim — 11,2 proc., obecnie 21,7 proc.

Autor „Zarysu etnograficzno-statystycznego“ wyraża wprawdzie w jednym z ustępów swej pracy przypuszczenie, „iż liczne grupy, objęte pod rubryką katolików-Białorusinów w rzeczywistości należą do Polaków“, ale, chociaż sam różnicę tę gotów jest obliczyć aż na pół miliona, nie chciał czy nie umiał ocenić krytycznie i rozsegregować liczb, podanych przez spis urzędowy i zarówno w tablicach swych, jak i w opracowanej skądinąd bardzo starannie kolorowej mapie, obrazującej rozsiedlenie ludności polskiej, oparł się wszędzie bezwzględnie na cyfrach urzędowych. Mapa ta znalazła teraz szersze rozpowszechnienie skutkiem powtórzenia jej przez „Encyklopedję Powszechną“ Orgelbranda w wydany świeżo suplemencie. I w ten sposób liczby urzędowe statystyki, zmniejszającej, według przypuszczenia samego p. Czyńskiego, do połowy ludność polską na Litwie i Rusi, znalazły szeroki dostęp do umysłów polskich dzięki pracy polskiego badacza i statystyka.

Ale nie dość na tem. P. Czyński zamieszcza również w swej pracy tablicę, przedstawiającą stosunek procentowy ilości ziemi, będącej w r. 1905 w posiadaniu Polaków w gub. Wileńskiej, Grodzieńskiej i Kowieńskiej i tablicę tę ilustruje zaraz pracownice wykonaną mapką. Otóż zarówno w tej tablicy, jak i na mapce procent większej własności polskiej w pow. Wilejskim podany został w formie krótkiej i wymownej: 0,0. A więc ani jeden dwór, ani jeden majątek nie pozostał tam już w ręku polskiem... Tak przynajmniej wnosić należy z pracy p. Czyńskiego. Zaglądamy jednak do liczb, zebranych przez specjalny komitet urzędowy w r. 1909 dla ministerjalnego projektu ziemstw i — cóż widzimy! Komitet urzędowy znalazł w tym powiecie 363 majątków ziemskich, należących do Polaków. Majątki te mają razem obszaru 209,242 dzies., oszacowanych na 3 miliony 765 tysięcy rubli...

Można więc jednak i w tym wypadku odwołać się od liczb p. Czyńskiego nawet do—obliczeń urzędowych. Zbyteczne już będzie odwoływanie się do znawców stosunków miejscowych, którzy zaraz wymieniliby nazwiska Giecwiczów. Tukallów, Lubańskich, Do-



mejków, Bohdanowiczów, Cywińskich, Hrehorowiczów, Koziell-Poklewskich i wielu innych rodzin polskich, posiadających obecnie znaczne obszary ziem w tym właśnie powiecie.

Tak wygląda w rzeczywistości owo 0,0 w tablicy i na mapie p. Czyńskiego.

Zatrzymaliśmy się tu dłużej nad „Etnograficzno-statystycznym“ zarysem p. Czyńskiego, jest on bowiem, jak to zaznaczyliśmy już powyżej, najbardziej rozpowszechnionym i poniekąd „obowiązującym“ w pewnych kołach wykładnikiem siły i znaczenia, a raczej sprowadzanej niemal do zera słabości żywiołu polskiego na Litwie i Rusi. Dla uniknięcia niepotrzebnych nieporozumień zastrzegamy się kategorycznie, że nie kwestjonujemy tutaj w najmniejszej mierze dobrej woli, jeno kompetencję p. Czyńskiego.

Literatura polska, na szczęście, posiada już inne opracowania, daleko trafniej oceniające rolę i liczbę ludności polskiej w tych krajach. Dość wymienić tak poważne i krytyczne prace, jak „Litwa i Białoruś“ p. Leona Wasilewskiego (Kraków 1912), lub zamieszczone w specjalnym dodatku do *Biblioteki Warszawskiej* za styczeń i luty 1910 r. studjum p. Piotra Zubowicza o Białorusinach. Do Wołynia zaś, Podola i Ukrainy mamy bardzo interesującą i cenną pracę p. Joachima Bartoszewicza p. t. „Na Rusi—polski stan posiadania“. Przy pomocy tych to prac, oraz innych źródeł, nie wyłączając własnych notat i obserwacji, spróbujemy zobrazować poniżej, w sposób jaknajzwięźlejszy, obecny stan polskości na Litwie i Rusi.

Zaczynamy od gub. Wileńskiej, stanowiącej główny ośrodek Litwy historycznej. Tutaj jednak kilka słów należy poświęcić osobno Wilnu. Starodawny ten gród już w XV-em stuleciu wchłaniać w siebie zaczął napływający stopniowo żywioł polski, a język polski stał się tu wkrótce doniosłym czynnikiem cywilizacji. Już w XVII-ym wieku Wilno jest silnem ogniskiem polskości. Dalszy rozwój szkolnictwa i oświaty w XVIII-em i zwłaszcza w pierwszej ćwierci XIX-go stulecia, silnie przyczynił się do utrwalenia tu wpływów polskich i rozszerzenia ich na całą rozległą prowincję. Rozpoczęte nadobrze w r. 1863-im bezwzględne tępienie żywiołu polskiego na Litwie i połączona z tem akcja rusyfikacyjna, przyczyniły się wprawdzie do nadania Wilnu pewnego pokostu rosyjskiego, ale bodaj tem silniej jeszcze wzmożyły i rozpałyły uczucia narodowe w sercach jaknajszerszych mas ludności. Dziś Wilno jest niewątpliwie miastem polskiem. Według obliczeń z r. 1909 (dr Wład. Zahorski: *Przewodnik po Wilnie*. Wilno,



nakładem J. Zawadzkiego), było w niem 182,795 mieszkańców, w tem 97,800 katolików (53,5 proc.), 73,500 żydów (40,2 proc.), 7,850 prawosławnych (4,2 proc.), 1,050 starowierców (0,5 proc.), 1,900 ewangelików augsburskich (1,0 proc.), 250 ew. reformowanych (0,1 proc.) i 350 mahometan (0,1 proc.).

Przypomnieć w tem miejscu warto, że według danych z r. 1912 Warszawa ma 55,75 proc. katolików, 37,61 proc. żydów, 4,09 proc. prawosławnych, 0,02 proc. starowierców, 1,89 proc. ew. augsburskich, 0,29 proc. ew. reform. i t. d. Pod względem wyznaniowym skład ludności obu miast jest niemal jednakowy. Podobnie rzecz się ma i w zakresie podziału narodowego ludności. Procent Polaków w Wilnie jest mniej więcej ten sam, co i procent katolików. Wprawdzie bowiem wśród katolików jest 2,227 Litwinów (1,2 proc. ogółu ludności), ale za to prawie wszystkich ew.-reformowanych, część ew.-augsburskich, a nawet pewną liczbę jednostek z pośród prawosławnych, żydów i mahometan należy zaliczyć do Polaków, co odpowiadać zapewne będzie liczbie Litwinów. Procent ludności polskiej w Warszawie jest nie o wiele co większy, a dodać należy, iż ludność żydowska w Warszawie odgrywa już większą rolę, niż w Wilnie, pierwsze bowiem z tych miast przekształciło się w ostatnich czasach na wielkie ognisko handlowo-przemysłowe, a najpotężniejszy czynnik, pieniądz, znalazł się w niem przeważnie w ręku żydowskim, tymczasem drugie z nich dotychczas nie zatraciło jeszcze pewnego piętna patryjarchalności, warstwa ziemian, osiadłych w mieście, odgrywa w niem jeszcze rolę wpływową, i w jej to przeważnie rękach pozostają dwie główne miejscowe organizacje finansowe, Bank Ziemiński i Bank Kupiecki, tak samo, jak i znaczna liczba kamienic i posesji miejskich.

Według danych urzędowych z r. 1909, zebranych dla ministerjalnego projektu ziemstw, do Polaków należy w Wilnie 2,331 posesji, oszacowanych na 18,516,710 rb., do Żydów 1,322 posesji, oszac. na 17,625,540 rb., do Rosjan (prawosławnych, staroobrzędowców i sektantów rosyjskich) — 582 posesji, oszac. na 3,791,830 rb., do Litwinów—20, oszac. na 129,770 rb. i do innych narodowości 67, oszac. na 915,060 rb.

Jak widzimy z powyższych obliczeń, do Polaków należy większość domów w Wilnie, posiadają oni tam również kilkadziesiąt instytucji o charakterze dobroczynnym, społecznym i kulturalnym, mają zabezpieczone już we własnym nowym gmachu Tow. Przyjaciół Nauk, rozporządzające dużą biblioteką i zbiorami (25,148 tomów w księżnicy), nadto zaś Muzeum Nauki i Sztuki (z pokaźną liczbą cennych obrazów) i Bibliotekę Publiczną im. Eustachego



i Emilji Wróblewskich (65,000 tomów, około 3,000 sztychów, przeszło 1,000 map, archiwum z 5,000 rękopisów i z górą 10,000 aktów, dokumentów, listów i autografów).

W Wilnie wychodzi obecnie około 20 pism polskich: trzy dzienniki, dwa tygodniki ludowe, dwa tygodniki popularne ilustrowane, miesięcznik *Litwa i Ruś*, ponadto zaś specjalne organy rolników, lekarzy, kooperatystów i t. d. Ruch księgarski polski rozwija się pomyślnie, a najdawniejsza obecnie na ziemiach polskich firma księgarska Józefa Zawadzkiego, znowu często wypuszcza w świat wydawnictwa poważne, nie tylko treścią, ale i rozmiarami. Osobno wspomnieć należy o spółce nakładowej, związanej przy *Kurjerze Litewskim*: wydaje ona znakomicie redagowaną „Bibliotekę Pamiętników“, oraz zakrojone na wielką skalę cenne „Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi“ p. H. Mościckiego. Więc faktem jest, iż ruch umysłowy w prastarej stolicy litewskiej bije dziś znowu tętnem dość żywym, tak samo zaś pulsuje w Wilnie życie i we wszystkich innych dziedzinach.

Gubernia Wileńska na obszarze 42,528 kilometrów kwadratowych (więcej, niż Holandia, niż Belgja, niż Danja, niż Szwajcaria), ma obecnie beżmała dwa miliony mieszkańców: Polaków, Białorusinów, Litwinów, Rosjan i Żydów. Dla osób, obeznanych bezpośrednio ze stosunkami, nie ulega wątpliwości, że ludność polska jest w niej, poza białoruską, najliczniejsza, i że stanowi tam wciąż główny czynnik rozwoju kulturalnego. Obliczenie jej dokładne jest rzeczą niesłychanie trudną, jest jednak zarazem z naszej strony rzeczą wprost konieczną, jeśli nie chcemy, aby nawet w naszej własnej świadomości utrwaliły się tendencyjne i fałszywe cyfry, jakie podają spisy urzędowe.

Według danych spisu jednodniowego z r. 1897 na 1,591,207 mieszkańców miało być: 891,771 Białorusinów (56,0 proc.), 279,720 Litwinów (17,5 proc.), 202,368 Żydów (12,7 proc.), 129,651 Polaków (8,17 proc.) i 78,562 Wielkorosjan (4,9 proc.). Wiadomo jednak powszechnie, w jakich warunkach przeprowadzony został ten spis. Tak np. mieszkańców wsi Czerwony Dwór, leżącej w pow. Wileńskim, w parafji niemenczyńskiej, zapisał rachmistrz, zgodnie z ich oświadczeniem, jako uznających język polski za ojczysty. Naczelnik jednak pow. Wileńskiego własnoręcznie przekreślił na blankietach wyraz „polski“, a na to miejsce napisał „litewski“, gromiąc jeszcze rachmistrza, że śmiał pisać o Polakach na wsi w jego powiecie. A fakt ten nie był bynajmniej odosobniony. Przeciwnie, jest on wprost typowym dla całego ówczesnego spisu.



Następny, wspomniany już wyżej kilkakrotnie, spis z roku 1909, sporządzony dla ministerjalnego projektu ziemstw, bliższy był już prawdy. W pow. Wileńskim procent Polaków podniósł się z 12,6 do 47,0, w pow. Trockim z 11,2 do 21,7, a w całej guberni z 8,17 do 17,8. W tych więc powiatach, gdzie najsilniej występują starcia polsko-litewskie, władze nie chciały już tym razem powiększać sztucznie procentu ludności litewskiej, nawet kosztem polskiej. Za to we wszystkich innych powiatach i podczas tego spisu trzymano się zasady, że za Polaków uważać można tylko tych mieszkańców, którzy „trzykrotnie są Polakami i z niezwykłą mocą umieją stwierdzić swą narodowość“. Do rubryki „Polacy“ zapisano zatem tylko większych właścicieli ziemskich i ich rodziny oraz nieliczną inteligencję polską po miastach i miasteczkach. Otrzymano zatem liczbę wprost śmieszne, jako wyraz istotnych stosunków narodowościowych w powiatach, ale za to zadawalające pragnienia polityczne kół rządzących. Oczywiście, nie można w tych warunkach myśleć o otrzymaniu danych bezwzględnie prawdziwych, trzeba się jednak pokusić o uzyskanie choćby — możliwie tylko zbliżonych do prawdy.

Jak stwierdzają zgodnie obaj cytowani badacze, i p. L. Wasilewski i p. P. Zubowicz, w powiatach o ludności mieszanej ujawnia się w ostatnich latach wśród ludu coraz większe uświadomienie narodowe polskie. W wielu okolicach „starzy mówią jeszcze po litewsku, dzieci ich używają języka białoruskiego, a wnuki mówią po polsku, gdyż Litwin białorutenizowany łatwo ulega wpływom polskim“. Stąd w gub. Wileńskiej — pisze dalej p. Zubowicz — w całym szeregu wiosek mamy do czynienia z ludnością, gdzie młode pokolenie utożsamia polskość z katolicyzmem i z fanatycznym zapalem opiera się wszelkim ościennym wpływom. Badania, podjęte w tym kierunku, dałyby nam ciekawe przyczynki do charakterystyki siły asymilacyjnej rozmaitych żywiołów, zamieszkujących Litwę i Białoruś, unaocznilyby nam niejedną fakt mało znany i powstrzymałyby może niektórych pesymistów od uogólnień, że na Litwie i Białorusi jesteśmy li tylko nakrywą bez dna. Wpływy kulturalne polskie szły do włościan przez szlachtę ziemiańską i drobną, przez miasteczka i poniekąd przez miasta i księży.

Faktem jest, że nie tylko pow. Wileński i Trocki, w których nawet spis urzędowy z r. 1909 znalazł kilkakrotnie większą liczbę Polaków, niż w r. 1897, ale i inne powiaty o ludności mieszanej polsko-litewsko-białoruskiej, a więc Lidzki, Oszmiański i Świąciański, w których znajdziemy setki i tysiące zaścianków i



„okolic“, zamieszkanym przez drobną szlachtę polską, i gdzie nawet włościanie w wielu parafjach uważają się bezwzględnie za Polaków, — mają tak liczną ludność polską, że nie popełnimy błędu, jeśli połowę katolików, zapisanych w urzędowych obliczeniach, jako „Białorusinów“, uznawać będziemy za Polaków. Nie uczynimy tego natomiast w zastosowaniu do pow. Wilejskiego i Dzisieńskiego, jako masowo białoruskich, chociaż i tam liczby urzędowe, dotyczące Polaków, uznać należy bezwzględnie za zbyt małe. W tych powiatach podajamy jedynie liczbę Polaków, podaną w spisie urzędowym.

Otrzymane niżej na podstawie tej metody dane o ilości Polaków uważać należy bądź co bądź raczej za zbyt skromne, niż za wygórowane.

Według spisu z r. 1909 było ogółem w guberni Wileńskiej 1,755,328 mieszkańców.

| Ogólna liczba miesz-<br>kańców |         | Liczba<br>Polaków | Procent<br>Polaków |
|--------------------------------|---------|-------------------|--------------------|
| Wilno . . . .                  | 205,250 | 109,808           | 53,5               |
| Pow. Wileński .                | 229,263 | 107,753           | 47,0               |
| „ Trocki . .                   | 236,615 | 51,345            | 21,7               |
| „ Lidzki . .                   | 211,839 | 61,856            | 29,2               |
| „ Oszmiański .                 | 247,194 | 67,236            | 27,2               |
| „ Święciański                  | 186,912 | 47,101            | 25,2               |
| „ Wilejski . .                 | 197,088 | 9,854             | 5,2                |
| „ Dzisieński .                 | 241,167 | 11,576            | 4,8                |

Ogółem w gub. Wileńskiej 466,529 czyli 26,5 proc. Polaków. Innych narodowości: Białorusinów 43,1 proc., Litwinów 13,3 pr., Żydów 12,7 proc., Rosjan 4 proc. (powtarzamy liczbę spisu jednolitego, odliczając tylko wojsko).

Obliczenie wartości materialnej gruntów, nieruchomości miejskich i przedsiębiorstw przemysłowych, należących do Polaków, jest, wobec braków statystyki urzędowej, prawie niemożliwe do przeprowadzenia. Co do własności włościańskiej nadziałowej przypuszczać można, że odpowiada ona w ogólnych zarysach przytoczonym powyżej procentowym liczbom narodowościowym. Większa własność ziemska, według obliczeń z r. 1909, dzieli się, jak następuje:

W pow. Wileńskim ogólny obszar własności prywatnej wynosi 298,508 dziesięcin, oszacowanych na 7,048,858 rb. Do Pola-



ków należy 1,051 majątków obszaru 198,301 dzies. (66,4 proc.) oszacowanych na 4,646,010 rb.

W pow. Trockim na 163,877 dzies., oszacowanych na 5,811,455 rb., do Polaków należy 868 majątków obszaru 102,457 dzies. (62,5 proc.) oszacowanych na 3,612,854 rb.

W pow. Lidzkim na 263,579 dzies., oszacowanych na 6,145,027 rb., należy do Polaków 930 majątków obszaru 133,807 dzies. (50,7 proc.) oszacowanych na 3,047,911 rb.

W pow. Oszmiańskim na 317,594 dzies., oszacowanych na 7,984,615 rb., należy do Polaków 565 majątków obszaru 162,245 dzies. (51,0 proc.) oszacowanych na 3,941,645 rb.

W pow. Święciańskim na 194,619 dzies., oszacowanych na 2,519,934 rb., należy do Polaków 424 majątk. obszaru 107,664 dzies. (55,3 proc.) oszacowanych na 1,347,193 rb.

W pow. Wilejskim na 306,085 dzies., oszacowanych na 5,948,061 rb., należy do Polaków 363 majątk. obszaru 209,242 dzies. (68,3 proc.) oszacowanych na 3,765,854 rb.

Wreszcie w pow. Dzisieńskim na 317,262 dzies., oszacowanych na 7,656,515 rb., należy do Polaków 364 maj. obszaru 215,406 dz. (67,8 proc.) oszacowanych na 5,076,552 rb.

Ogółem w gub. Wileńskiej na 1,861,524 dzies. ziemi, należącej do właścicieli prywatnych, 1,124,122 dzies., czyli 60,3 proc., pozostaje w ręku Polaków. Obszar ten oszacowany został na 25,438,019 rubli.

Liczby powyższe różnią się dość znacznie od danych, zebranych w 1905 roku przez komisję gen. Frezego, a powtórzonych następnie przez p. Czyńskiego i niektórych innych naszych badaczy. Zaznaczyć warto, że komisja gen. Frezego, niewiadomo już dla jakich powodów, nie otrzymała wcale danych z pow. Wilejskiego, w którym właśnie ziemianstwo polskie trzyma się najsilniej. Nie dziwnego, że ogólny procent większej własności polskiej w gub. Wileńskiej wypadł w jej obliczeniach zbyt nisko (zaledwie 47,7 proc.). Zwrócić nadto trzeba uwagę na fakt, że gdy według obliczeń komisji gen. Frezego z r. 1905, w posiadaniu włościan Polaków było ziemi nadziałowej w takim np. powiecie Wileńskim zaledwie 0,1 proc., dokonany w 4 lata później spis ministerjalny znalazł tu 80,730 dz. ziemi nadziałowej, będącej w rękach Polaków, co stanowi 36,2 proc. ogółu ziemi nadziałowej w tym powiecie. Różnica jest tak duża, iż żałować należy, że p. Czyński podjął się popularyzowania w społeczeństwie polskim liczb tak bezwzględnie nie liczących się z oczywistością, i jeszcze fatygował się rysowaniem odpowiednich „obrazów graficznych“.



Wracając do większej własności ziemskiej w gub. Wileńskiej, przypomnieć należy, iż bardzo znaczna ilość majątków wyszła z rąk polskich na skutek wypadków 1831 i 1863 r. Po 31 roku skonfiskowano tu między innemi majątki Ogińskich (Jewje, Strawienniki), Przezdzieckich (Smorgonie, Wojstom), Radziśzewskich (Bujwidze, Ilja), Paców (Różanka), po roku zaś 63-im — Gedrojeiów (Korwie, Olkuny), Rudominów (Juchniszki), Zaleskich (Zubiszki) i in., mnóstwo zaś majątków kazano sprzedać wkrótce po powstaniu po bajecznie niskich cenach.

Pomimo to w r. 1884 było jeszcze w ręku polskich 74,7 proc. większej własności, a w 1897 r. — 66,6 proc. (997 tys. dzies.). Pozostałe obecnie we władaniu Polaków obszary ziemi stanowią bądź co bądź ogromny warsztat pracy. Wśród ziemian wileńskich jest niemało przedstawicieli wielkich rodów historycznych: Sapiehów (Spusza), Druckich-Lubeckich (Szczuczyn lit.), Tyszkiewiczów (Landwarowo i Zatrocze), Czetwertyńskich (Żołudek), Zamoyskich (Iwie), Przezdzieckich (Postawy i Woropajewo), Broel-Platerów (Gielwany i Abramowski), Plater-Zyberków (Łużki) i in. Spotykamy tu również sporo pańskich fortun ziemiańskich: Giecwiczów (Wiazyń), Chomińskich (Olszew i Dobrowlany), Korwin-Milewskich (Łazduny i Gieranony) i in. Najsilniej jednak trzymają się roli przedstawiciele zwykłych, średnich fortun ziemiańskich, owych starych polsko-litewskich rodzin Odyńców, Domejków, Skirmunttów, Swolkieniów, Kisielów, Sycianków, Kotwiczów, Kontowttów, Tukallów, Dederków, Okuszków, Puciatów i in. Wyrosli oni z tej roli, na której siedzą od czasów niepamiętnych i niełatwo zgodzą się z niej ustąpić.

Obywateli ziemskich, posiadających całkowity cenzus wyborczy do Rady Państwa, było w r. 1907 w gub. Wileńskiej: Polaków 401, a Rosjan 130.

Gubernja Kowieńska jest zaludniona przeważnie przez Litwinów, a Rosjanie i Białorusini tworzą w niej procent bardzo nieznaczny i stąd nawet obliczenia urzędowej statystyki wyglądają tu naogół nieco wiarogodniej. Według spisu z roku 1897 było w gubernji tej na 1,544,564 mieszkańców 1,108,303 katolików, 212,869 żydów, 69,619 protestantów, 45,514 prawosławnych, 32,940 staroobrzędowców, 1,290 mahometan i 399 innych, według podziału zaś na narodowości: 1,019,774 Litwinów (66,0 proc.), 212,028 Żydów (13,7 proc.), 139,618 Polaków (9,0 proc.), 72,872 Wielkoszów (4,7 proc.), 37,798 Białorusinów (2,5 proc.), 35,188 Łotyśów (2,2 proc.), 11,762 Niemców (0, 2 proc.). W poszczególnych



powiatach miało być Polaków: w Kowieńskim 23,2 proc., Wilkomierskim 10,0 proc., Jezioroskim 8,9 proc., Poniewieskim 6,5 proc., Szawelskim 6,3 proc., Rosieńskim 5,5 proc. i Telszewskim 1,5 procentu.

Liczba Polaków w tej gubernji jest niewątpliwie wyższa. L. Wasilewski w cytowanej pracy przytacza niemal faktów zmniejszania podczas spisu liczby Polaków na korzyść Litwinów. W wielu okolicach wszystką drobną szlachtę zapisano np. ryczałtowo, jako „litewską“. P. Zubowicz znów zwraca uwagę na zbyt wielką liczbę Białorusinów w pow. Jezioroskim, gdzie owi rzekomi „Białorusini“ uważają się za Polaków. Będziemy zatem niezawodnie bliżsi prawdy, jeśli połowę owych rzekomych Białorusinów i taką samą liczbę Litwinów dołączymy do ludności polskiej. Otrzymamy wówczas liczbę 177,416, czyli 11,4 proc. Polaków. Licząc tylko 1 proc. na przyrost naturalny rocznie, dodać winniśmy do tej liczby za przeciąg lat 12 jeszcze 21,288 głów, czyli że w r. 1909 było w gub. Kowieńskiej 198,704 Polaków.

Ludność polska w tej gubernji składa się z licznych ziemian i drobnej szlachty, osiadłych gęsto we wszystkich powiatach, dalej z mieszczan w Kownie, gdzie Polacy tworzą znaczną większość, i wreszcie z ludności włościańskiej, dość licznej, zwłaszcza w pow. Kowieńskim i Jezioroskim. Pomimo ogromnego nacisku księży litewskich, język polski w nabożeństwie dodatkowem został utrzymany w wielu parafjach tych dwóch powiatów.

Większa własność ziemska, tak samo jak w gub. Wileńskiej, niemal w dwóch trzecich częściach należy do Polaków. W r. 1897 było w rękach polskich w gub. Kowieńskiej 883,000 dzies. (63,2 proc.). W r. 1905, według obliczeń komisji gen. Frezego, wśród właścicieli majątków powyżej 300 dzies. było 60,1 proc. Polaków, obszar zaś należącej do nich własności wynosił: w pow. Telszewskim należało do nich 82,7 proc. większej własności, w Jezioroskim — 71,7, w Poniewieskim — 67,7, w Rosieńskim — 64,0, w Kowieńskim — 60,7, w Szawelskim — 55,6 i w Wilkomierskim — 34,7. Razem z drobniejszą własnością prywatną polską naliczono w 1905 roku 891,724 dzies., należących do Polaków. Na liście ziemian spotykamy tu nazwiska: Radziwiłłów (Towiany), Tyszkiewiczów (Czerwony Dwór i Kretynga), suke. Ogińskich (Retów i Plungiany), Broel-Platerów (Belmont, Szatejki, Szweksznie), Plater-Zyberków (Kurtowiany), Kossakowskich (Wojtkuski), Czapskich (Berżany), Przeddzieckich (Rakiszeki), a także Karpiów, Kończów, Montwiłłów, Weyssenhoffów, Komarów, Zanów, Dowgiałłów i in.



Obywateli, posiadających cenzus wyboreczy do Rady Państwa, było w gub. Kowieńskiej w r. 1907: Polaków 665, a Rosjan 183.

Gubernia Grodzieńska zaludniona jest przeważnie przez Białorusinów, bardzo gęsto zmieszanych z Polakami. Zachodnie powiaty tej gubernji, tworzące dawniej obwód Białostocki, należą nawet do zwartego obszaru etnograficznego polskiego. Ludność powiatów południowych, Brzeskiego i Kobryńskiego, stanowi natomiast przejście do obszaru etnograficznego małoruskiego (ukraińskiego). Według spisu z r. 1897 było w obrębie gubernji 1,603,409 mieszkańców, według wyznań: 57,34 proc. prawosławnych, 24,0 proc. katolików i 17,49 proc. żydów, według zaś narodowości miało być: 43,97 proc. Białorusinów, 22,61 pr. Małorusinów, 17,37 proc. Żydów, 10,08 pr. Polaków i 4,62 pr. Rosjan. Liczby powyższe są oczywiście bardzo dalekie od ścisłości. Fantastyczność ich występuje zwłaszcza jaskrawo w pow. Sokólskim, przez który przechodzi granica językowa dwóch zwartych obszarów etnograficznych, polskiego i białoruskiego. Granica ta nie jest wyraźna: w bardzo wielu wsiach ludność mówi w domu gwarą polsko-białoruską, uważa się jednak bezwzględnie za należącą do narodu polskiego. W r. 1906 wysłano z tego powiatu petycję do władz o zaprowadzenie w szkołach wykładów języka polskiego, jako języka ojczystego dzieci. Petycja ta zaopatrzona była w 15 tysięcy podpisów. Tymczasem spis, przeprowadzony w r. 1897, naliczył w całym powiecie... 1,273 Polaków.

W obliczeniach statystycznych ludności gub. Grodzieńskiej według jej podziału na narodowości, nie możemy oczywiście iść bezwzględnie za tak mętne źródłem. Ludność katolicka w gub. Grodzieńskiej w bardzo znacznej większości uważa się za polską, są jednak wśród niej i niewątpliwi Białorusini. Licząc już najskromniej, uznać możemy za Polaków połowę katolików, zapisanych podczas spisu urzędowego, we wszystkich powiatach, jako Białorusinów. Otrzymamy wówczas za r. 1897 liczbę 273,121 ludności polskiej, czyli 17,0 proc. ogółu, w powiatach zaś: Grodzieńskim — 36,162 Polaków (15,7 proc.), Sokólskim — 39,022 (35,3 proc.), Białostockim — 83,885 (40,6 proc.), Bielskim — 58,705 (35,7 proc.), Wolkowskim — 23,349 (15,70 proc.), Słonimskim — 13,350 (5,9 proc.), Brzeskim — 11,140 (5,1 proc.), Prużańskim 6,397 (4,6 proc.) i Kobryńskim — 4,611 (2,5 proc.). Po dołączeniu przyrostu naturalnego w wysokości 1 proc. rocznie, otrzymamy na rok 1909 liczbę 305,496 Polaków.



Zaznaczyć warto, że w pierwszym roku po ogłoszeniu tolerancji religijnej przeszło zaraz z prawosławia na katolicyzm w obrębie gubernji 3,625 osób, ogółem zaś do r. 1909 włącznie 4568 osób. Są to wszystko niewątpliwi Polacy.

Osobno parę słów należy się Litwinom. Według spisu z roku 1897 było ich w całej gubernji 0,21 proc., czyli mniej nawet, niż Niemców (0,64 proc.). W pow. Grodzieńskim naliczono ich 2,874 głów, czyli 1,4 proc. ogółu ludności.

Największem miastem w gubernji jest Białystok, który w r. 1897, według danych spisu, miał 66,032 mieszkańców, a po odliczeniu 3,895 wojska, 62,137 głów, w tem 40,759 Żydów( ok. 66 proc.), 11,280 Polaków (około 18 proc.), 3,959 Wielkorosjan (ok. 6 proc.) i 3,635 Niemców (ok. 5,5 proc.).

Stosunek procentowy ziemi, pozostającej w gub. Grodzieńskiej w ręku Polaków, jest niekorzystniejszy dla nas, niż w dwóch poprzednich gubernjach. Przypisać to należy głównie olbrzymim konfiskatom majątków po 31-ym i 63-im roku. Po rewolucji listopadowej skonfiskowano tu wielkie dobra magnackie: Sapiehów (Dereczyn, Różana, Zelwa), Tyszkiewiczów (Świsłocz), Sołtanów (Zdzięcioł), po powstaniu zaś styczniowym uległo konfiskacie mnóstwo średnich fortun szlacheckich, a wiele majątków sprzedanych zostało przymusowo.

Według wykazów z r. 1897 było w gub. Grodzieńskiej 1,097 większych właścicieli ziemskich Polaków, posiadających 519,000 dziesięcin (50,2 proc.). W roku zaś 1905, według obliczeń komisji gen. Frezego, było ogółem 6,886 polskich właścicieli prywatnych, większych i mniejszych (nie włączono tu jedynie włościan, którzy otrzymali ziemię nadziałową), a obszar posiadanej przez nich ziemi wynosił 568,819 dzies., czyli 43,12 proc. W pow. Grodzieńskim własność polska wynosiła 46,4 proc., w Sokólskim — 0,8 proc., Białostockim — 50,5 proc., Bielskim — 62,1 proc., Słonimskim — 59,6 proc., Wołkowyskim — 58,2 proc., Brzeskim — 23,3 proc., Prużańskim — 36,8 proc. i Kobryńskim — 33,2 proc. Wyjaśnić należy, iż procent własności większej polskiej w pow. Sokólskim wypadł tak nisko dlatego jedynie, ponieważ powiat ten za czasów Rzeczypospolitej należał prawie w całości do dóbr stołowych ekonomji Grodzieńskiej, które przeszły później na rząd rosyjski, a dworów wogóle niema tam prawie wcale, ani polskich, ani rosyjskich.

Z większych dóbr, jakie pozostały w ręku polskiem w gubernji, wymienić należy dwie ordynacje: hr. Adama Branickiego (dawniej Potockich) — Roś, oraz Biępingów — Massalany. Po za tem



leżą tu dobra: Potockich (Wysokie-Litewskie), Czetwertyńskich (Skidel), Zamoyskich (Rudka), Druckich-Lubeckich (Stanisławów), oraz fortuny szlacheckie: Skirmunttów, Sieheniów, Tolloczków, Bychowców, Jundzillów, Ślizniów, Kollupajłów, Czeczottów, Jagminów i w in.

Dokonane w r. 1907 przez ministerjum spraw wewnętrznych obliczenie właścicieli ziemskich, posiadających pełny cenzus wyborczy do Rady Państwa, dało takie rezultaty: obywateli Polaków okazało się w gub. Grodzieńskiej 266, obywateli Rosjan 150.

Gubernia Mińska zamieszкана jest po wsiach w znacznej części przez ludność białoruską wyznania prawosławnego. Ludność polska, po za dworami i zaściankami szlacheckimi tworzy tu po wsiach większe skupienia jedynie w pow. Mińskim i Sluckim. Według spisu z r. 1897 było w gub. Mińskiej 2,147,622 mieszkańców, w tej liczbie: 1,558,264 prawosławnych (72,56 proc.), 345,015 żydów (16,06 proc.), 217,959 katolików (10,15 proc.), a według podziału na narodowości miało być: 76,50 proc. Białorusinów z Małorusinami (Poleszukami), 16,06 proc. Żydów, 3,91 proc. Wielkorusjan i 3,01 proc. Polaków. I tu zatem znowu zaliczono w poczet Polaków jedynie inteligencję i szlachtę. Według danych tegoż spisu było w gubernji 70,971 szlachty, a 64,617 Polaków, — widocznie szlachty rosyjskiej naliczono tylko około 6 tysięcy, jest jej tam zresztą, jak wiadomo, bardzo niewiele. Według nowego spisu z roku 1909 było w gubernji 2,666,312 mieszkańców, w tej liczbie: 2,093,497 prawosławnych (wraz z 18,599 starowiercami), 386,299 żydów (14,5 proc.), 274,562 katolików (10,3 proc.), 6,874 ewangelików obu obrządków i 5,077 mahometan. W spisie tym przeważnie nie uwzględniono jeszcze wyników przejść na katolicyzm w latach 1905—1909. Tymczasem w roku 1905 przeszło tu z prawosławia na katolicyzm 8,787 osób, w r. 1906 nieco mniej, bo 5,686, ogółem zaś w ciągu tych pięciu lat przyjęło katolicyzm 15,556 prawosławnych. Ale nawet niezależnie od tej poprawki niepodobna uznać obliczeń narodowościowych za zbliżone choćby do prawdy. W tych gubernjach Białejrusi, gdzie prawosławna ludność białoruska żyje zwartą masą, katolicyzm niemal zawsze jest synonimem polskości. Wśród rusyfikującego się zewnątrznie dość szybko otoczenia prawosławnego nawet włościanie katolicy, nie mówiąc już o mieszczanach i drobnej szlachcie, zdają sobie doskonale sprawę z różnicy obu kultur i lgną całem sercem do polskości.

Będziemy zatem najbliżej prawdy, jeśli tu już wszystkich katolików uważać będziemy za Polaków, o ile bowiem od ogólnej



liczby ludności katolickiej odpadnie parę tysięcy na osoby, przyznające się do innej narodowości, to znów na to miejsce przybywa także liczba Polaków z pośród ewangelików, a częściowo nawet mahometan i prawosławnych. Liczba ludności polskiej w r. 1909, według naszych obliczeń, wypadnie zatem w gub. Mińskiej jak następuje:

W Mińsku na 93,123 mieszkańców było 19,263 Polaków (20 proc.). Nawiasowo dodajmy, że Żydów jest w Mińsku 52,3 proc.

W pow. Mińskim (bez miasta) na 220,014 mieszkańców jest 65,330 Polaków (29,7 proc.). W pow. Borysowskim na 294,008 mieszk. jest 39,329 Polaków (13,3 proc.), w Nowogródzkim na 294,315 mieszk. — 33,080 Polaków (11,2 proc.), w Słuckim na 312,633 mieszk. — 33,195 Polaków (10,6 proc.), w Ihumeńskim na 297,764 mieszk. — 31,136 Polaków (10,4 proc.), w Bobrujskim na 329,069 mieszk. — 16,600 Polaków (5,0 pr.), w Mozyrskim na 236,704 mieszk. — 11,897 Polaków (5,01 proc.), w Pińskim na 292,802 mieszk. — 13,220 Polaków (4,5 proc.) i w Rzeczyckim na 287,378 mieszkańców — 10,624 Polaków (3,6 proc.).

W miastach, poza Mińskiem, jest najwięcej procentowo Polaków w Nieświeżu — 16 proc. (1,473 na 9,328), potem w Borysowie — 8,8 proc. (1,620 na 18,367), w Nowogródku — 8,6 proc. (725 na 8,372), w Pińsku — 7,6 proc. (2,670 na 35,960) i t. d.

Polski stan posiadania w dziedzinie własności ziemskiej świeci już w gub. Mińskiej bardzo znacznymi szczyrbami. Rok 31-szy nie zaznaczył się tu wprawdzie wielkimi konfiskatami (Stolpce Czartoryskich, Brycianka Białopiotrowiczów i in.), a rok 63-ci również mniej tu spowodował konfiskat i przymusowych wyprzedaży, niż w gubernjach, opisanych poprzednio, ogromnie za to wpłynęła na zmniejszenie terenu pracy polskiej przymusowa wyprzedaż olbrzymich dóbr po-radziwiłłowskich, dokonana między 1890 a 1900 rokiem przez ks. Marję Hohenlohe z domu Wittgensteinównę. Dobra te obejmowały w obrębie gub. Mińskiej z górą 700 tysięcy dziesięcin (dokładnie: 711,844 dzies.), przeważnie odwiecznych lasów i puszczy. Prawie cały ten obszar przeszedł w ręce spekulantów, którzy wyniszczyli go niemiłosiernie i teraz pozostałe piaski i błota sprzedają przeważnie chłopom na parcelację. Obszar własności polskiej w całej gubernji wynosił jeszcze w r. 1883 — 2,639,562 dzies., w r. 1897 spadł już do 1,452,000 dzies., czyli 36,7 proc. ogółu własności prywatnej. Według obliczeń rządowych z r. 1905 w rękę Polaków miało być jednak 49,5 proc. całego obszaru większej własności. Zaznaczyć należy, iż znowu w ostatnich latach obszar ten zmniejszył się znacznie skutkiem wyprzedaży



znaczących dóbr na Polesiu przez Oleszów, Gordziałkowskich, Kowalewskich, Szczyttów i Czapskich.

W r. 1907 w gub. Mińskiej posiadało cenzus wyborczy do Rady Państwa 468 ziemian Polaków i 113 Rosjan.

Największe obszary należą tu obecnie do dwóch ordynacji Radziwiłłowskich: Nieświeskiej i Dawidgródeckiej — razem 150 tys. dziesięcin. Pozatem około 120 tys. dzies. lasów i bagien w puszczy Chotyńskiej w Pińszczyźnie należy do hr. Potockich z Peczary na Podolu, po 50 tys. dzies. do Pusłowskich (Telechany) i hr. Potockich z Jabłonną (Berezyna). Wielkie obszary należą tu również do hr. Czapskich pod Mińskiem, i do Skirmunttów, Dručkih-Lubeckich, Horwattów, Kieniewiczów, Oskierków, Virionów, Ordów i in. na Polesiu.

Gub. Mohilewska stanowi z wielu względów poniekąd dalszy ciąg Mińszczyzny. Ten sam charakter kraju, ta sama ludność, ten sam układ stosunków, ze znaczną jedynie różnicą na niekorzyść polskości. Według spisu z roku 1897 na ogólną liczbę 1,686,764 mieszkańców było 1,402,161 prawosławnych (83,13 proc.), 206,946 żydów (12,09 proc.), 50,159 katolików (2,98 proc.) i 23,349 staro-wierców (1,39 proc.), według zaś podziału narodowościowego mia-ło być: 82,61 pr. Białorusinów, 12,07 Żydów, 3,45 Wielkorusjan i 1,04 Polaków. Jak twierdzi p. J. Korwin, wiarogodny informator z Mohilewszczyzny *Gońca Wileńskiego* (z d. 12 grudnia 1909 roku), Polaków w gubernji tej było w r. 1909 około 61 tysięcy, czyli 3 proc. ogólnej ilości mieszkańców. Najbardziej polskim jest powiat Sieński, zarówno według absolutnej jak i procentowej ilości Polaków i ziemi w rękach polskich; dalej idą powiaty: Orszański, Rohaczewski, Mohilewski, Bychowski i in.

Według powiatów ludność polska tak się dzieli: w Sieńskim 12,100 czyli 6 proc., w Mohilewskim 11,200 czyli 5 proc., w Orszańskim 10,100 czyli 4,1 proc., w Rohaczewskim 6,700 czyli 2,8 proc., w Horyhoreckim 5,400 czyli 1,7 proc., w Homelskim 4,200 czyli 1,3 proc., w Czerykowskim 3,000 czyli 1,8 proc., w Bychowskim 2,500 czyli 1,5 proc., w Mścisławskim 2,300 czyli 1,7 proc., w Czausowskim 2,200 czyli 2 proc., w Klimowieckim 1,400 czyli 0,6 procent.

Obszar ziemi, pozostającej w ręku polskim, jest procentowo najmniejszy ze wszystkich dziewięciu gubernji Litwy i Rusi, wynosił bowiem w r. 1897 tylko 27,9 czyli 611 tys. dzies. Złożyło się na to wiele przyczyn, przedewszystkiem jednak ta, iż obecna gub. Mohilewska, pokryta gęsto lasami i często pustoszona przez najeźdźców, nawet w czasach należenia do Rzeczypospolitej, nie ma-



ła nigdył licznych dworów i zaścianków, a bardzo znaczna jej część tworzyła rozległe starostwa, które po pierwszym rozbiore porzadzane zostały dygnitarzom rosyjskim. Część z nich przeszła z czasem w ręce polskie, większość jednak tych latyfundiów, jak Homel, Czeczersk lub Ostermańsk (Strzeszyn), pozostała dotychczas w rękach bezpośrednich sukcesorów tych dygnitarzy. Polskie dobra magnackie w Mohilewszczyźnie pokonfiskowane już zostały zaraz po pierwszym rozbiore kraju (jak Ogińskich i Chodkiewiczów), lub po rewolucji listopadowej (Sapiehów). Obecnie jedynie tylko wielkie dobra pozostają tu w rękach polskich, mianowicie Dubrowna Lubomirskich, która przeszła w ręce tej rodziny w końcu XVIII wieku drogą zamiany z Potemkinem na należące do niej dobra ukraińskie. Właściciele jednak Dubrowny nie mieszkają w niej i nie grają żadnej roli w życiu miejscowem. Znaczne obszary posiadają dziś w gub. Mohilewskiej stare rody miejscowe Hołyńskich i Wasilewskich, Dorya-Dernałowiczów i Wojnicz-Sianożękich. Wśród właścicieli ziemskich spotykamy tu również między innymi: Bulhaków, Faszczów, Iliniczów, Tołpyhów, a także Hurków i Szebeków, których pewne linje zrusyfikowały się całkowicie. Spore majątki w Orszańskim przeszły niezbyt dawno drogą wiana w ręce przybyłych zdaleka przedstawicieli rodzin hr. Łubieńskich i hr. Zamoyskich. Leon hr. Łubieński z Mieżowa bierze czynny udział w życiu społecznem swej okolicy i wybierany był na posła do Dumy państwowej. Do Rady Państwa posłowali pp.: Wykowski, a ostatnio Wojnicz-Sianożęcki.

Według obliczeń ministerjalnych z r. 1907 było w gub. Mohilewskiej 233 obywateli ziemskich Polaków, posiadających cenzus wyboreczy do Rady Państwa, a tylko 165 obywateli Rosjan. Według przytoczonego powyżej źródła w polskich rękach było w r. 1909 tylko 346,300 dzies. Większe posiadłości polskie dzielą się według powiatów, jak następuje: w Sienskim 69,900 dzies. czyli 70 proc., w Bychowiskim 33,88 dzies. czyli 52 proc., w Orszańskim 44,300 dzies. czyli 48 proc., w Rohaczewskim 47,700 dzies. czyli 47 proc., w Homelskim 22,300 dzies., czyli 38 proc., w Klimowickim 24,700 dzies. czyli 38 proc., w Czerykowskim 26,900 dzies. czyli 37 proc., w Mścisławskim 11,800 dzies. czyli 35 proc., w Mohilewskim 14,700 dzies. czyli 30 proc., w Horyhoreckim 6,900 dzies. czyli 19 proc. i w Czausowskim 2,300 dzies. czyli 13 proc.

W gub. Witebskiej, zamieszkałej przez Białorusinów, Łotyszów, Polaków i Rosjan, obliczenie ludności według podziału narodowościowego jest niemal tak samo trudne, jak i w gub. Wileńskiej. Statystyka, sporządzona na podstawie spisu jednodniowego



z r. 1897, daje o tych stosunkach wyobrażenie bardzo fałszywe, i tu bowiem tendencja do zmniejszenia liczy ludności polskiej wystąpiła bardzo jaskrawo. Według tego spisu na 1,489,246 mieszkańców było 825,601 prawosławnych (55,4 proc.), 357,309 katolików (23,99 proc.), 175,629 żydów (11,80 proc.), 83,022 starowierców (5,57 proc.) i 46,654 ewangelików augsburskich (3,15 proc.), według zaś podziału narodowościowego miało być: 987,020 Rosjan wraz z Białorusinami (66,25 proc.), 264,662 Łotyszów (17,73 proc.), 174,240 Żydów (11,70 proc.) i tylko 50,377 Polaków (3,38 proc.).

Obliczenia te niewątpliwie są błędne. Spróbujmy przeciwstawić im nasze własne.

Chcąc zbliżyć się najbardziej możliwie ku prawdzie, usuńmy przedewszystkiem z obliczeń urzędowych wojsko, które w istniejących warunkach do ludności miejscowej zaliczane być nie może przez żadną poważną statystykę. W pow. Dyneburskim od ogólnej liczby ludności odejdzie przez to 13,273 głów, a w pow. Witebskim 5,145 głów. Następnie przy obliczeniach ludności w poszczególnych powiatach trzymać się będziemy takich wskazań: w pow. Dyneburskim, gdzie ludność przechowuje dużo wpływów i tradycji polskich, za podstawę obliczeń ludności polskiej weźmiemy ogólną ilość katolików w powiecie, wyłączając jedynie Łotyszów-katolików. W pow. Drysieńskim, gdzie włościanie-katolicy zamieszkują gęstą masą dość znaczne okolice, a także w pow. Rzeżyckim i Lucyńskim, gdzie masa ludności katolickiej nie jest polska lecz łotewska, — do Polaków zaliczymy tylko połowę rzekomych Białorusinów-katolików, zapisanych przez spis urzędowy. W pow. Witebskim od ogólnej liczby ludności katolickiej odłączymy również garść Łotyszów-katolików, którzy skolonizowali tam kilka majątków. W pozostałych powiatach, gdzie ludność katolicka żyje rozproszona wśród znacznych większości prawosławnych, wszystkich katolików zaliczamy do Polaków, różnica wyznania stanowi tam bowiem prawie zawsze i o różnicy narodowości.

Otrzymujemy na tej podstawie liczby następujące: w pow. Drysieńskim na 97,083 mieszkańców 14,465 Polaków (14,9 proc.), w Dyneburskim na 223,750 mieszk. (bez wojska) — 43,172 Polaków (19,2 proc.), w Horodeckim na 112,033 mieszk. 672 Polaków (0,6 proc.), w Lepelskim na 156,706 mieszk. 13,703 Polaków (8,7 proc.), w Lucyńskim na 128,155 mieszk. 15,891 Polaków (12,4 proc.), w Newelskim na 110,394 mieszk. 883 Polaków (0,8 proc.), w Poleckim na 141,841 mieszk. 14,861 Polaków (10,5 proc.), w Rzeżyckim na 136,445 mieszk. 10,233 Polaków (7,6 proc.), w Siebieskim na 92,055 mieszk. 2,881 Polaków (3,1 proc.), w Wieliskim na 100,432



mieszk. 1,639 Polaków (1,6 proc.) i w pow. Witebskim na 172,287 mieszk. (bez wojska) — 8,269 Polaków (4,8 proc.).

Ogółem w całej gubernji na 1,470,828 mieszkańców (bez wojska) — 126,669 Polaków (8,6 proc.). Po dołączeniu przyrostu naturalnego w wysokości 1 proc. otrzymamy na rok 1909, służący za podstawę niniejszych obliczeń, liczbę 141,861 Polaków w gub. Witebskiej.

I znowuż zaznaczyć musimy, że liczbę powyższą uważamy jeszcze raczej za zbyt ostrożną. Oto bowiem np. w Dyneburgu, według ogłoszonych w pismach wileńskich danych policyjnych, ludność w r. 1912 wynosiła 112,295 osób płci obojga, a w tej liczbie było 42,393 katolików, 34,478 żydów, 29,316 prawosławnych, 2,593 ewang. augsburskich i t. d. Jak zaś stwierdza dziekan i proboszcz dyneburski, ks. Hordiewicz, Łotyszów jest w Dyneburgu nie więcej nad kilkuset, resztę katolików stanowią Polacy.

Wogóle gub. Witebska pod względem wpływów polskości dzieli się na dwie różniące się ze sobą znacznie części. W powiatach północno-zachodnich, mianowicie w t. zw. Inflantach polskich (powiaty: Dyneburski, Rzeżycki i Łucyński) oraz w powiatach, graniczących z gub. Wileńską, procent ludności polskiej jest wcale poważny, natomiast w powiatach południowo-wschodnich Polacy stanowią mniejszość znikomą.

Własność prywatna ziemską, pozostająca w rękach polskich, wynosiła, według obliczeń z r. 1897, jeszcze 38,7 proc., czyli 710 tys. dzies. Cenzusów wyborczych do Rady Państwa posiadali w r. 1907 ziemianie polscy 252, rosyjscy zaś i niemieccy razem 196. Według powiatów własność ta (ponad 200 dzies.) w r. 1907 dzieliła się jak następuje:

|               | Własność<br>polska | Własność<br>rosyjska | Własność<br>niemiecka |
|---------------|--------------------|----------------------|-----------------------|
| P. Dyneburski | 82 tys. dzies.     | 68 tys. dz.          | 55 tys. dz.           |
| „ Drysteński  | 68 „               | 83 „                 | 11 „                  |
| „ Horodecki   | 19 „               | 76 „                 | 2 „                   |
| „ Lepelski    | 128 „              | 66 „                 | 5 „                   |
| „ Łucyński    | 89 „               | 99 „                 | 83 „                  |
| „ Newelski    | 25 „               | 119 „                | 12 „                  |
| „ Połocki     | 77 „               | 107 „                | 17 „                  |
| „ Rzeżycki    | 115 „              | 62 „                 | 22 „                  |
| „ Siebieski   | 47 „               | 116 „                | 13 „                  |
| „ Wieliski    | 13 „               | 203 „                | 16 „                  |
| „ Witebski    | 47 „               | 112 „                | 6 „                   |

razem 711 tys. dzies. 811 tys. dz. 241 tys. dz.



W gub. Witebskiej dokonano, niestety, po r. 1905 wyprzedaży kilku znacznych majątków w ręce obce, co jeszcze o kilkadziesiąt tysięcy dziesięcin zmniejszyło nasz stan posiadania \*).

Największe dobra polskie w tej gubernji, Maryenhauz, w pow. Lucyńskim (45,129 dzies.) są własnością Marjana i Zygmunta hr. Zabiellów. Najlichniesze jednak majątki należą do rodzin Broel-Platerów i Plater-Zyberków, gęsto osiadłych na roli dookoła Dyneburga. Na liście ziemian polskich nie brak przedstawicieli zarówno starych rodów inflanckich: Manteufflów, Mohlów, Romerów, jak i połocko-witebskich: Korsaków, Mohuczych, Kossovów, Szachnów, Hłasków, Wolbeków, Surynów, Zabów i in.

Sąsiadująca przez Dźwinę z gub. Witebską Kurlandja, stanowiąca niegdyś lenno Rzeczypospolitej, posiada również nieco osiadłej na stałe ludności polskiej na dwóch swoich krańcach: na zachodzie w pow. Grobińskim, gdzie Połoga, będąca wraz z przyległemi dobrami dziedzictwem Feliksa hr. Tyszkiewicza, ściąga co lato liczne rzesze gości polskich, oraz na wschodzie w pow. Iłuk-szańskim, gdzie w r. 1897 na 66,461 mieszkańców miało być: 28,6 proc. Łotyszów, 17,3 proc. Białorusinów, 17,2 proc. Polaków, 15,2 proc. Rosjan, 10,5 proc. Litwinów, 9,6 proc. Żydów i 1,6 proc. Niemców. W powiecie tym leżą również znaczne dobra Plater-Zyberków (Szlosberg i in.), Polaków podczas tego spisu naliczono w całej Kurlandji 19,688, a w sąsiedniej gub. Liflandzkiej (dawne Inflanty szwedzkie) było Polaków 15,132.

Zanim przejdziemy teraz do obliczenia ilości Polaków i zasobów polskości na Rusi, czyli na Wołyniu, Podolu i Ukrainie, — spróbujmy zestawić otrzymane powyżej liczby, dotyczące Polaków na Litwie historycznej, czyli w 6 gubernjach tak zwanego obecnie urzędownie kraju Północno-Zachodniego:

|                       |         |            |         |
|-----------------------|---------|------------|---------|
| W gub. Wileńskiej . . | 466,529 | czyli 26,5 | Polaków |
| „ Kowieńskiej . .     | 198,704 | „ 11,4     | „       |
| „ Grodzieńskiej . .   | 305,893 | „ 17,0     | „       |
| „ Mińskiej . .        | 274,562 | „ 10,3     | „       |
| „ Mohilewskiej . .    | 61,000  | „ 3,0      | „       |
| „ Witebskiej . .      | 141,861 | „ 8,6      | „       |

\*) Pierwszy w prasie polskiej wykaz majątków ziemskich, sprzedanych po r. 1905 na Litwie i Rusi w ręce obce, zamieścił autor niniejszego w *Gońcu Wieczornym* (Nr 76 z d. 16 lutego 1913 r.). W lipcu tegoż roku wykaz ten przedrukował w *Gazecie Rolniczej* p. A. Ł., nie cytując wcale źródła.



Zaznaczamy na tem miejscu raz jeszcze, iż liczby powyższe uważamy raczej za zbyt niskie, niezależnie bowiem od ostrożności w powiększaniu procentu Polaków w powiatach, nie włączyliśmy do ich liczby ogólnej „konwersów“, czyli powróconych do katolicyzmu osób wyznania prawosławnego, których liczba ogólna w ciągu pięciolecia 1905—1909 doszła do 54,100 głów (w gub. Wileńskiej 26,700, Kowieńskiej 1,160, Grodzieńskiej 4,668, Mińskiej 15,556, Mohilewskiej 1,530 i Witebskiej 4,486), nadto zaś przyrost naturalny ludności polskiej za lata 1897 — 1909 obliczaliśmy tylko na 1 proc., gdy p. Czyński w cytowanym „Zarysie“ oblicza przyrost naturalny ludności w 9 guberniach Litwy i Rusi na 1,9 proc.

Ogólną liczbę Polaków w 6 guberniach Litwy i Białorusi obliczamy zatem w r. 1909 na 1,448,549. Razem z przyrostem naturalnym możemy śmiało liczyć obecnie Polaków w tym kraju na *półtora miljona*.

Posiadaną przez Polaków ziemię w sześciu guberniach Litwy i Białorusi obliczano w r. 1897 na 5,172 tysięcy dziesięcin. Odliczając 172 tysiące na stratę, poniesioną od tego czasu, liczyć możemy prywatną własność ziemską polską w tym kraju na *5 miljonów dziesięcin*.

Przystępując teraz do obliczenia sił i zasobów polskości na Rusi, zaznaczyć musimy, że zgadzamy się najzupełniej z autorem najlepszego dotychczas opracowania ogólnego o tym kraju, p. Joachimem Bartoszewiczem, redaktorem *Dziennika Kijowskiego*, iż „ilość katolików na Rusi jest w przybliżeniu równoznaczna z ilością Polaków“. Z ogólnej liczby katolików na Rusi, jak słusznie stwierdza cytowany autor, tylko bardzo drobny procent może być zaliczony do narodowości nie polskiej. Ponieważ przytem do Polaków, zamieszkałych na Rusi, należy pewna ilość nie-katolików, a więc protestantów, żydów, prawosławnych, zatem sądzymy, że ubytek katolików nie-Polaków może się kompensować przybytkiem Polaków nie-katolików.

Na Wołyniu według spisu z r. 1897 na ogólną liczbę 2,989,482 mieszkańców miało być 9,97 proc. katolików i tylko 6,16 proc. Polaków. Według powiatów było katolików: w pow. Dubieńskim — 8,7 proc., Kowelskim—4,7 proc., Krzemienieckim—7,1 proc., Łuckim—10,6 proc., Ostrogskim—9,7 proc., Owruckim—5,4 proc., Rówieńskim—9,1 proc., Starokonstantynowskim—11,3 proc., Włodzimierskim — 11,4 proc., Zwiąhelskim—12,2 proc. i Żytomierskim—12,2 proc. Powyższe obliczenia procentowe uznać można za odpowiadające i teraz stosunkowi procentowemu ludności polskiej w



powiatach Wołynia. Według rubryceli w r. 1909 było katolików w gub. Wołyńskiej 353,597, czyli 10,5 proc. ogółu ludności.

Według obliczeń z r. 1897 do Polaków należało na Wołyniu 1,352 tys. dzies. ziemi prywatnej, czyli 42,8 proc. Obliczenia z r. 1909, cytowane we wzmiankowanej powyżej książce p. J. Bartoszewicza p. t.: „Na Rusi polski stan posiadania“, podają mniejszą znacznie przestrzeń ogólną, bo tylko 1,030,927 dzies., ale za to wyższy stosunek procentowy, bo aż 45,7. Ale, jak stwierdza p. B., liczba ostatnia jest niższa od rzeczywistej, gdyż nie wchodzi do niej ziemia, należąca do Polaków, którzy, z tej, czy innej racji, nie mają prawa być wyborcami ziemskimi, lub też, będąc pochodzenia polskiego, zostali jednak zapisani do kurji nie polskich wyborców. Ile należałoby dodać do powyższej sumy, ażeby otrzymać rzeczywisty obszar majątków polskich na Rusi, trudno nawet w przybliżeniu określić. Musimy zatem poprzestać na skonstatowaniu tej różnicy w obliczeniach.

Ziemia, pozostająca w r. 1909 w rękach polskich, dzieli się według powiatów, jak następuje: w pow. Dubieńskim 54,611 dzies., Kowelskim 71,830 dzies., Krzemienieckim 43,352 dzies., Łuckim 77,830 dzies., Ostrogskim 49,189 dzies., Owruckim 74,013 dzies., Rowieńskim 170,546 dzies., Starokonstantynowskim 49,678 dzies., Włodzimierskim 116,821 dzies., Zwiąhelskim 129,786 dzies. i Żytomierskim 102,519 dzies.

Wśród własności polskiej jest kilka latyfundiów, stanowiących ordynacje: ordynacja Sławucka ks. Romana Sanguszkiego ma 50,469 dzies. obszaru, dwie ordynacje hr. Józefa Potockiego: Antonińska i Korecka mają obszaru 22,236 dzies. i 21,847 dzies., wreszcie ordynacja Olycka ks. Ferdynanda Radziwiłła, obejmuje 22,000 dzies. Poza tem leżą tu wielkie dobra: Małyńskich, Platerów, Tyszkiewiczów, Lubomirskich i in.

Na Podolu było w r. 1897 według spisu jednodniowego na ogólną liczbę 3,018,299 mieszkańców 8,71 proc. katolików. Procent Polaków obliczono tendencyjnie tylko na 2,31. Według powiatów było katolików: w pow. Bałckim—2,0 proc., Braclawskim — 5,5 proc., Hajsyńskim—2,1 proc., Jampolskim—9,5 proc., Kamienieckim—13,3 proc., Latyczowskim—12,5 proc., Lityńskim—9,4 proc., Mohylowskim—8,6 proc., Olhopolskim—3,5 proc., Płoskirowskim—22,7 proc., Uszyckim—12,1 proc. i Winnickim—10,0 proc. Według rubryceli z r. 1909 było na Podolu katolików, a więc i Polaków, 305,078, czyli 8,9 proc.

Według obliczeń z r. 1897 do Polaków należało na Podolu 862 tys. dzies., czyli 53,1 proc. własności prywatnej. Na mocy zaś danych z r. 1909 w ręku obywateli Polaków było na Podolu



636,348 dzies., czyli 53,0 proc. ogółu. Według powiatów było w r. 1909 w rękach polskich: w pow. Bałckim 61,089 dzies., Bracławskim 32,899 dzies., Hajsyńskim 64,958 dzies., Jampolskim 65,285 dzies., Kamienieckim 52,908 dzies., Latyczowskim 31,882 dzies., Lityńskim—55,606 dzies., Mohylowskim 39,911 dzies., Olhopolskim 72,157 dzies., Płoskirowskim 60,488, dzies., Uszyckim 47,871 dzies. i Winnickim 51,289 dzies.

Na bezwzględne zmniejszenie obszaru posiadanej przez Polaków ziemi wpłynęły w poważnym stopniu konfiskaty po r. 31-m (Czartoryskich Międzybóż i Granów, Rzewuskich Sawrań, Sobańskich Iwangród i Ładyżyn, Jełowickich Hubnik, Marchockich Mińkowce), oraz sprzedaże przymusowe po r. 63 -m (Jaroszyńskich Tywrów i Nowy Konstantynów, Grocholskich Woronowica). Obecnie największe dobra na Podolu posiadają hr. Potoccy z Peczary, właściciele ordynacji Teplickiej, a także Sobańscy, Chołoniewscy, Grocholscy, Jaroszyńscy, Jełowiccy, Mańkowscy, Brzozowscy i inni.

Na Ukrainie, czyli w gub. Kijowskiej było w r. 1897, według spisu urzędowego, na ogólną liczbę 3,559,229 mieszkańców 3,0 proc. katolików. Procent Polaków obliczono fałszywie tylko na 1,93. Według powiatów było katolików: w pow. Berdyczowskim—10,2 proc., Czehryńskim—0,3 proc., Czerkaskim — 0,5 proc., Humańskim—0,9 proc., Kaniowskim—0,5 proc., Kijowskim — 1,3 proc., Lipowieckim — 2,9 proc., Radomyśkim — 4,7 proc., Skwirskim—4,0 proc., Taraszczańskim — 2,2 proc., Wasylkowskim — 3,1 proc., i Zwinogradzkim — 0,8 proc. Nadto w Kijowie, obliczonym osobno, miało być 7,8 proc. katolików i 6,7 proc. Polaków. Według rubryceli zaś z r. 1909 było na Ukrainie katolików-Polaków 143,115, czyli 3,2 proc.

Miasto Kijów według spisu z r. 1897 miało 247,723 mieszk., w tej liczbie prawosławnych było 75,9 proc., żydów 13,0 proc., katolików 7,8 proc., protestantów 1,9 proc. i starowierców 0,7 proc., według zaś podziału narodowościowego miało być: 54,2 Wielkorusjan, 23,4 Małorusinów, 12,1 Żydów, 6,7 Polaków i 1,8 Niemców. Na podstawie zaś danych z r. 1911 w Kijowie okazało się już 497,187 mieszk., w tej liczbie 379,706 prawosławnych (76,3 proc.), 2,579 starowierów, 58,387 (11,7 proc.) żydów, 41,025 (8,2 proc.) katolików, 12,213 ewangelików, 1,538 mahometan i t. d. Liczba katolików odpowiada prawdopodobnie i tu liczbie Polaków. Wśród ludności polskiej jest bardzo znaczny procent inteligencji, skutkiem jednak stosowanych z całą bezwzględnością surowych ograniczeń represyjnych, nie można tu teraz nawet myśleć o zorgani-



zowaniu wszystkich potrzebnych instytucji kulturalnych polskich. W Kijowie istnieją dwie parafje katolickie, wychodzą dwa pisma polskie, grywa niekiedy teatr polski i powstaje obecnie ze składek szpital rz.-katolicki.

Obliczenia z r. 1897 podawały obszar ziemi polskiej na Ukrainie na 792 tys. dzies., czyli 38,5 proc. Według zaś danych z r. 1909 w ręku polskiem było na Ukrainie 638,782 dzies., czyli 41,1 proc. Według powiatów należało w r. 1909 do Polaków: w pow. Berdyczowskim 64,688 dzies., Czehryńskim 14,643 dzies., Czerkaskim 15,490 dzies., Humańskim 70,289 dzies., Kaniowskim 24,504 dzies., Kijowskim 30,700 dzies., Lipowieckim 71,084 dzies., Radomyskim 91,709 dzies., Skwirskim 73,690 dzies., Taraszczańskim 66,970 dzies., Wasylkowskim 80,229 dzies. i Zwinogradzkim 34,782 dzies.

W gub. Kijowskiej konfiskaty w ubiegłym stuleciu wpłynęły również ogromnie na zmniejszenie obszaru ziemi polskiej. Po r. 31-m skonfiskowano olbrzymie dobra Humańskie hr. Aleksandra Potockiego. Po 63-im — również znaczne dobra Radziwiłłów — Lisiankę i Platerów — Iłince. Obecnie największe majątki pozostają tu w ręku Branickich: do hr. Marji Branickiej z Białejcerkwi należy 105,300 dzies. i 4 cukrownie, do hr. Wład. Branickiego ze Stawiszcz — 55,873 dzies. i 2 cukrownie, wreszcie do hr. Ksaw. Branickiego — 17,576 dzies. Ponadto największe majątki należą tu do hr. Józefa Szembeka (Borodzianka), do sukc. hr. Andrzeja Potockiego (Bużanka-Olechowiec) i do sukc. ks. M. Czetwertyńskiego (Daszów i Podwysokie).

Wartość ziemi, należącej do Polaków w trzech gubernjach Rusi, obliczono na 527 milionów rubli, wartość zaś innych, niż ziemia, nieruchomości polskich — na 29 milionów. Razem nasz majątek nieruchomy na Rusi, obliczony na 556 milionów rubli, stanowi bezmála połowę (46,6 proc.) ogólnej wartości dóbr nieruchomości, należących do wyborców ziemskich na Wołyniu, Podolu i Ukrainie.

A teraz parę zestawień ogólnych. Ogólną liczbę Polaków w 3-ich gubernjach Rusi obliczamy na *800 tysięcy* (w liczbach okrągłych), obszar zaś posiadanej przez nich ziemi na *2,300 tysięcy dziesięcin*.

Ogółem zatem na Litwie i Rusi było w r. 1909 z górá 2,300,000 Polaków, a obecnie (1913 r.) jest po doliczeniu przyrostu naturalnego w wysokości tylko 1 proc., *2,400,000 Polaków*, a ziemi w rękach polskich (wraz z posiadaną przez włościan Polaków ilością zie-



mi nadziałowej w gub. Wileńskiej i Grodzieńskiej) pozostało jeszcze conajmniej *15 milionów morgów*.

\*                      \*

A teraz kilka słów zamknięcia. Z powyższych danych, obliczeń i wykazów, wypływają pewne wnioski ogólniejsze, które chcielibyśmy jaknajśilniej podkreślić i zaznaczyć. Spróbujemy ująć je w kilka punktów zasadniczych.

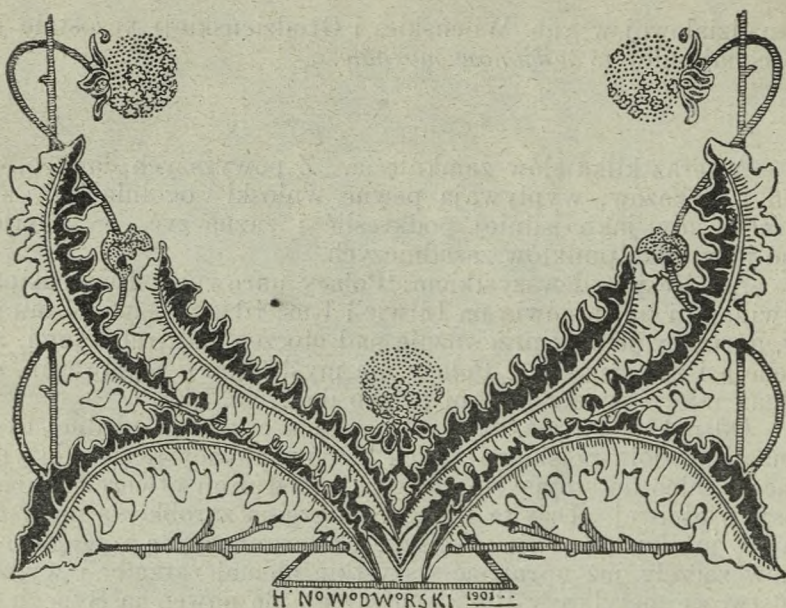
A więc przedewszystkiem: Polacy narówni z Białorusinami, Litwinami i in. stanowią na Litwie i Rusi rdzenny żywioł miejscowy, górujący jednak przeważnie nad otoczeniem tradycjami, inteligencją i zamożnością. Polacy nie myślą tam o panowaniu, chcą jednak mieć równe z innymi prawo do życia.

Od pół wieku już, czyli od nastania ery bezwzględnej eksterminacji żywiołu polskiego z tych krajów, Polacy licznie dążyli po pracę i chleb do stojących wówczas przed nimi otworem gubernji Rosji właściwej. Dziś ta tłumna emigracja zarobkowa na wschód ma się już ku końcowi. Politykę eksterminacyjną względem Polaków zaczęły już uprawiać wszystkie niemal zarządy i wydziały państwowe nie tylko w Rosji centralnej, ale nawet na Syberji i na Kaukazie. Obecnie usuwani są Polacy stopniowo ze wszystkich kolei rządowych. Licniejsza emigracja na Wschód zostaje w ten sposób zatamowana. Że zaś nie może być mowy o kolonizowaniu przez Polaków z Litwy przeludnionego Królestwa (ok. 100 mieszkańców na kilometr kwadr., gdy w takiej np. gub. Mińskiej jest ich tylko 29, a w gub. Grodzieńskiej niecałe 50 na kil. kw.) — przeto żywioł polski na Litwie i Rusi jest niejako siłą okoliczności zmuszony do szukania pól pracy na odwiecznym swym terenie.

Z tego punktu widzenia rozważana sytuacja wcale nie jest rozpaczliwa. Wprawdzie dostęp do urzędów jest w tych krajach dla Polaków zamknięty, a w dziedzinie handlu trudną do zwalczenia okazać się może konkurencja żydowska, pozostaje jednak ziemia, której obszar, pozostający w rękach polskich, równa się trzem czwartym powierzchni całego Królestwa Polskiego. Na tym terenie zmieścić się jeszcze może wygodnie czterokrotnie więcej ludności, niż jest jej tam obecnie. Rolnictwo, przemysł, handel i t. zw. zawody wyzwolone mogłyby dać moc stanowisk, ogromne pole pracy, dotychczas wyzyskane w stopniu bardzo niedostatecznym. Więc nie o likwidacji, ale o wzmożeniu jaknajwiększej prężności żywiołu polskiego powinna tam być mowa.

EDWARD MALISZEWSKI.





## *Do siebie.*

Znowu, stary romantyku,  
Wzięłeś do rąk pióro wieszczce,  
I nie trzęsą tobą dreszcze,  
Że dokoła mar bez liku,  
Zapadniętych świątyń — stróże,  
Twarze dumne dawnych bogów:  
Kładą się u twoich progów,  
Win zwietrzałych niosą kruże.  
Bierzesz kruże, wino spijasz,  
Idziesz z nimi w dal zamierzchłą — —  
Wlewasz życie w to, co pierzchło,  
Siedmiobarwny pas rozwijasz.  
Zali z dniem dzisiejszym w kłótni,  
Z dzisiejszymi ludźmi w sporze:



Pierś nie może, dłoń nie może  
 Nowych znaleźć strun do lutni?  
 Zali wciąż w półśnieniu cichem  
 Przytulisko znajdą mary:  
 Szabla stara, ryngraf stary,  
 Przy ołtarzu ksiądz z kielichem?  
 Pomnij, trzeba w życie nowe  
 Nowych prawd gościńcem iść —  
 „Nie w uwiędły laurów liść  
 Wciąż z uporem stroić głowę“.  
 Przejdzie życie w męce, w trudzie —  
 Nie policzysz krwawych strat!..  
 Swoją drogą pójdzie świat,  
 Swoją drogą pójda ludzie!

Nie zaprzeczam w niczem tobie  
 Smutne echo mojej duszy — —  
 Wiem, że laurów liść się skruszy  
 Położony na mym grobie;  
 Że, jak sen, co raz się prześni,  
 Nie powróci żadna strata —  
 Ale wiem, że droga świata  
 Jest nie zawsze drogą pieśni.  
 Nieraz chciałem barwy nowe  
 Rzucić na mych snów kobierce  
 I w miłości spalić serce,  
 Wierząc jeszcze w serca zdrowe;  
 Szedłem w ludzi roje tłumne,  
 W twarde pęty ujęte kleszcze,  
 Wierząc, że choć jedno jeszcze  
 Tam zobaczę czoło dumne!  
 Ha! szukałem barw i woni...  
 I znalazłem proch i bagno — —  
 Nie!... ramiona się nie nagna  
 Do tej głębi, do tej toni,  
 Kędy, chyba płazom ziewać  
 Zwitych w kłęby zgrzanych ciał...  
 Nie—nie mogę, choćbym chciał  
 O bagnisku hymnów śpiewać;  
 Nie—nie mogę w pierś swą wchłonąć  
 Błotnej woni żabich gniazd:



Wolę chwycić łańcuch gwiazd  
I w słonecznych żarach spłonąć.

---

Knę się na łzy mojej ziemi,  
Na mych ojców w grobach pyły,  
Że ja, wieńcząc ich mogiły,  
Żywy, chciałem iść z żywemi;  
Chciałem dźwignąć dom swój z gruzów,  
Rzucić płomień w szereg bratni,  
Wejść z nim razem — choć ostatni —  
W bramy świątyń, nie... zamtuzów!...  
Ha! widziałem, jak się krzywi  
Duch narodu, paczy, karli — —  
Jakiem życiem patrzą — zmarli,  
Jakiem próchnem patrzą — żywi!  
I słyszałem, jak harf struny  
Obniżone aż do błota,  
Błotu grały... Harfo złota,  
Gdzie twe ognie? gdzie pioruny?  
Czy zrobiono dziś z nazwiska  
Tej, leżącej w poniewierce,  
Co ma krwawą pierś i serce:  
Żar, co pali? Grom, co błyska?  
Czy z jej ramion ciężar zdjęto,  
Krew obmyto z świętych szat?  
Czy ją dzisiaj widzi świat  
W wielkiej pieśni czar zaklętą?..  
Grają harfy, oddychają  
Zarem orgji, kultem ciał...  
Nie!... nie mogę, choćbym chciał  
Grać, jak tamte harfy grają!

---

Pierś przy ziemi — lecz tej ziemi  
Nie całują już jej dzieci —  
Gwiazda ojców już nie świeci  
Promieniami srebrzystemi.  
Karmicielki pierś rozciągli  
I rozwlekli na sto ćwierci —  
Zobaczyli grozę śmierci,  
Piękna życia nie dojrżeli.



Nie szukają dróg przewodnich  
 Z przepelnionem sercem łzami —  
 Obcą pieśń ich harfa gra mi,  
 Wschodni wiatr zalata od nich.  
 W mroku leżą wsi bezpańskie —  
*Carpe diem!* życia treścią...  
 Splugawiono cześć niewieścią,  
 Splugawiono sny hetmańskie.  
 Koralowe usta dziewic  
 Już zaprawne trucizn jadem —  
 Idzie lekkim stóp ich śladem,  
 Nie z prastarych klechd królewic  
 Z bławatkowych kwiatów wieńcem  
 Do dziewczęcych nie idź drzwi:  
 Rozegnana myśl tam śpi,  
 Krwawym płonie twarz rumieńcem.  
 Nowe bogi, nowe drogi...  
 Idź—przestępuj przez ten próg!...  
 ...Nie—nie mój to, nie mój bóg,  
 Nie mojego domu progi!  
 Oto płyną widm szeregi,  
 Płyną z krain niepamięci —  
 Ani święte, ani święci,  
 Ani bieli tak, jak śniegi:  
 Miecze w rękach, płamy rdzawe  
 Na tych mieczach... Nie anieli! —  
 Klnąć umieli, mścić umieli...  
 Lecz umieli kochać — sławę.  
 Dumni z czynów, z krwi koloru — —  
 Gdy w fatalnej dziejów chwili  
 Piers łamano im — tracili  
 Wszystko! wszystko!... prócz — honoru!  
 U wieczności stając progu,  
 Wśród najkrwawszych chwil zawodu:  
 Dany honor im narodu  
 Oddawali z życiem — Bogu!  
 Dziś... nie wznosi dusz — Kalwarja —  
 Tracą wszystko: dumę, sławę...  
 Słyszysz okrzyk?... „*Caesar! ave!*“  
 Jezus Marja! Jezus... Marja!  
 Gdzie są męże, co powinni,  
 Jak stuletnie dęby stać —



„Myślą bić, chorągwie rwać ...  
 — Inne czasy, ludzie inni!...  
 Pył u wierzchu, wiatr u spodu...  
 Tul się w pył ten, w wiatr się wtul!—  
 Bóle wszystkie pokrył ból,  
 Ten, co duszę struł narodu!—

---

Udręczony walką życia,  
 Duch człowieka chce spokoju,  
 Kryształowych błysków zdroju,  
 Kropli rosy do wypicia;  
 Na krwawiące się wciąż blizny  
 Kojącego chce balsamu —  
 Gdzie go znaleźć? Kto go da mu?  
 Gdy nie masz—prócz... trucizny!  
 O imionach „wielkich“ ludzi  
 Pacholece szepcą usta — — —  
 Bierzesz księgę... Brr!... rozpusta!...  
 Patrzysz w przyszłość — strach się budzi!  
 Nie dla serca, nie dla duszy —  
 Wszystko żądzą zmysłów pali...  
 A ogromny gmach się wali,  
 Ducha twego chram się kruszy.  
 Musisz znaleźć źródło żywici,  
 Jeśli nie chcesz w grób się zwalić —  
 Tysiąc gwiazd i słońce zapalić,  
 W twórczej pracy nie ostygnąć;  
 Musisz znaleźć źródło żywici,  
 Coby serca stłumił głód,  
 Świętą kąpiel w srebrze wód,  
 Wiew, ożywczą moc niosący!...  
 Szukam—w duszy śnieniu cichem...  
 ...Przepływają widma mary :  
 Szabla stara, ryngraf stary,  
 Przy ołtarzu ksiądz z kielichem.

KAZIMIERZ GLINSKI.





Zakaz wystawienia  
„Powrotu posła“  
na scenie  
Księstwa Warszawskiego.

---

Zdarzy się czasami, iż jakiś wielki wypadek dziejowy zejdzie się ze zdarzeniem bardzo drobnem i odbije w niem tak wyraziście, iż raz na zawsze skojarzy je ze wspomnieniem o sobie. W ten sposób najazd, który wiosną roku 1811 zagroził Księstwu Warszawskiemu, od granicy wschodniej, skojarzył się w pamięci współczesnych ze sprawą zakazu wystawienia „Powrotu posła“, Niemcewicz na scenie warszawskiej.

Były to ciężkie, niezaprzeczenie ciężkie czasy dla Księstwa—ten początek roku 1811, gorsze bodaj od wojny.

Wojna tworzyła przynajmniej położenie wyraźne, a tutaj miało się do czynienia ze stanem ciągłej niepewności, który rujnował i wyczerpywał kraj doszczętnie. W skarbie panowały chrońniczne pustki i od czasu do czasu minister skarbu składał na posiedzeniu rady ministrów rozpaczliwe sprawozdania. W końcu marca np., gdy część wojsk wypadło wyprowadzić na granicę wschodnią, nie znaleziono środków na to; udało się zapłacić armji żółd dopiero pod sam koniec roku, wstrzymując przez dwa kwartały pensje urzędnikom cywilnym, a nawet Radzie ministrów i Radzie



stanu. Podatki wpływały bardzo źle: z niektórych okolic, Łomżyńskiego np., nadchodziły oświadczenia, że ludność nie może ich płacić wcale, chyba tylko w postaci dostaw w naturze; władze skarbowe potwierdzały, że nie da się już nic wydostać, że nie pomogą nawet sekwestry. Wiedzano jednak dobrze, że nieraz obywatele ziemscy nie płacą ich celowo, pragnąc zachować gotówkę na czasy jeszcze gorsze, i dochodzą do tego przy pomocy urzędników skarbowych. To też rząd liczył wówczas jedynie na pożyczkę paryską, zapowiedzianą od początku roku, godząc się na najcięższe warunki, byleby tylko zawrzeć umowę, dostać jakąś pożyczkę i zapłacić nią wydatki najkonieczniejsze.

Co tu było zresztą robić w kraju, nie znajdującym odbytu dla swoich wyrobów przemysłowych — ujścia dla produktów rolnych! Na początku roku, Rosja zamknęła granicę dla wyrobów sukiennych Księstwa, czyniąc to li tylko ze względów politycznych, wiedząc dobrze, że sukna nie dostanie nigdzie taniej, że doraźnie nie stworzy przemysłu u siebie; podobno działały na nią i wpływy pruskie. Nie pomogły na to nic skargi, zanoszone z Warszawy do Paryża i Drezna; sukiennictwu polskiemu podjęto odrazu podstawy istnienia. Kraj posiadał znaczne zapasy zboża w śpichrach, ale nie było go komu sprzedać z powodu zamknięcia wywozu do Anglii.

Gdy raz, w roku 1810, rozeszła się pogłoska o tem, że Księstwo ma otrzymać 25 licencji na wywóz z Gdańska do Anglii, cena łasztu zboża podskoczyła odrazu o 12 dukatów, zawierano umowy, rozpoczął się ruch niezwykle na tem polu. Ale trwało to krótko i wróciły dawne stosunki, dawny bojkot bezwzględny Anglii, któremu przyświecała łuna palonych przed pałacem Krasińskich towarów kolonialnych.

Szlachcic tracił otuchę, wiarę w swą gospodarkę i godził się już w zasadzie nawet na zmianę stosunków pańszczyznianych; mówił nieraz o dzierżawach wieczystych włościan, byleby zrezygnować z gospodarki folwarcznej i otrzymać trochę grosza. Ale chłop milczał: nie wchodził w żadne umowy o czynsze, przeczuwając, że dojdzie może do zniesienia pańszczyzny bez żadnej ofiary z jego strony. Czasami, zwłaszcza na drogach dawnych przechołów wojsk, w okolicach Warszawy, znosił prawdziwą, ciężką nędzę: żywił się chlebem, robionym z żyta z domieszką jakichś trawiatych dodatków, ograniczał inwentarze, zaniedbywał gospodarstwo.

W innych okolicach natomiast starał się wydać jeszcze biedniejszym, niż nim był w istocie; ukrywał starannie każdy grosz,



czasami tylko decydując się na dodzierżawianie do swej roli pańszczyźnianej gruntów folwarcznych.

Na powierzchni życia społeczeństwa unosiło się niezadowolenie z istniejących stosunków; krytykowano rząd, administrację, sądownictwo, wojsko nawet. Istotnie, na wiele rzeczy można się było skarżyć w tym stanie przejściowym, gdzie wyłączną uwagę skierowywano na wojsko, gdzie krajem rządzono i z Paryża i z Drezn, a już najmniej z Warszawy.

Istniała Rada ministrów, ale w rzeczywistości każdy z ministrów szedł swoją drogą, nietylko nie troszcząc się o swych kolegów, ale często sprawiając im dotkliwie niespodzianki.

Jakież zdziwienie np. w kołach ministerjalnych wywołało wydane przez ministra policji, Aleks. Potockiego, postanowienie o urzędowych taksach cen wódki i piwa, które tyle niepokoju i obaw wywołało na prowincji. Gdy w końcu kwietnia 1811 roku zastępca ministra wojny, Wielhorski, otrzymał z Paryża rozkazy ewakuacji pogranicza, prezes Rady ministrów, Stanisław Potocki, dowiedział się o tem dopiero w cztery dni później i to przypadkowo, na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a mówiono już o tem w całej Warszawie.

Rady stanu, tak dbającej o swoje prerogatywy, niepodobna było nieraz zebrać na posiedzenia, mimo kurendy i wezwania naglące. Od dawna, od początków istnienia Księstwa, starano się zaradzić temu stanowi rzeczy, ale nadaremnie, napotykać zawsze na opór w Dreźnie. W kwietniu 1811 roku, w chwili tak poważnie grożącego niebezpieczeństwa, Rada ministrów zwróciła się do Fryderyka Augusta z prośbą o zwiększenie jej kompetencji, ale otrzymała odpowiedź odmowną; król sądził, że niebezpieczeństwo nie jest tak wielkie, aby miał uronić coś ze swej władzy. Dopiero w przededniu wojny r. 1812, pod naciskiem Napoleona, ten stan rzeczy miał uleść zmianie.

Podnosiły się wciąż skargi i na administrację prowincjonalną; mówiono o jej nadużyciach, kosztowności — i doprowadzono do tego, że specjalna komisja wypracowała obszerny projekt reform: zarządu, skarbowości i t. d., który w początkach r. 1811 rozważano w Dreźnie. Wszystko więc było w zawieszeniu, w przededniu jakichś zmian.

Skarżono się na sądownictwo, mówiąc o zbyt wielkim wpływie ministra sprawiedliwości na nie, zwracając uwagę na to, że np. nowoutworzony sąd kasacyjny, objął przeszło 200 spraw zagłych, których nie zdoła rozsądzić przez dwa lata.



Narzekania wywoływała i przewaga wojskowości w kraju. Ciągłe dochodziły wiadomości o tem, że to tu, to tam oficerowie pobili jakiegoś urzędnika, na własną rękę przeprowadzili rekwizycję, że ostro traktują szlachtę przy kontrybucji. Skarżono się na kosztowność tej armji; mówiono, że jej mundury, jej płace, jej żywienie, są za kosztowne w stosunku do sił kraju.

Zywioty górsze rwały się już do opozycji. Do Drezn na pływały w tym czasie liczne petycje Rad departamentalnych, które, przekraczając swe atrybucje, prosiły wprost o zmiany w konstytucji i ustroju władz. Ruch ten, zapoczątkowany przez Rady warszawską i łomżyńską, budził poważny niepokój zarówno w kołach ministerjalnych warszawskich, jak i w Dreźnie.

A jednak, mimo wszystko, były to objawy bardzo powierzchowne, gdyż na dnie duszy narodu leżało zadowolenie i z tych nawet stosunków. Opozycja głębsze podstawy miała tylko w kołach bardzo zamożnej szlachty, posiadającej majątki i za kordonem, a niezadowolonej z reform demokratycznych Księstwa: wprowadzenia kodeksu Napoleona, konskrypcji, zniesienia poddaństwa, oraz ukrócenia swego wpływu na rzecz potężniejącej biurokracji polskiej. Tutaj wspomnian o czasami, że jednak rządy pruskie miały swoje dobre strony, a częściej jeszcze z pewną sympatją spoglądano ku wschodowi, gdzie w całej pełni panował „dawny porządek“.

Ale już młodsze pokolenie szlachty, a przede wszystkim cała inteligencja, całe mieszczaństwo Księstwa, odmiennie oceniały ten stan rzeczy. Wiedzano, że w tem samym, co Księstwo położeniu ekonomicznem, znajdują się wszystkie trzy państwa sąsiednie. W Prusach, z powodu przeciążenia podatkowego i fatalnej sytuacji ekonomicznej, doszło właśnie w początkach r. 1811 do ruchów ludowych na Śląsku: chłopci rzucili się tam na dwory i szlachta poczęła dość gromadnie uciekać do Księstwa. Skończyło się na tem, że chłopci śląscy, korzystając z dekretu Fryderyka Augusta o kolonizacji, opuszczali swój kraj i dostarczali Księstwu rąk roboczych, lepszych od rąk tych kolonistów z południowych Niemiec, jakich ongi z takim nakładem sprowadzał tutaj rząd pruski. Urzędnicy warszawscy, wyjeżdżający w tych czasach na pogranicze pruskie, opowiadali głośno, że tam i podatki są większe i położenie ekonomiczne gorsze, niż w Księstwie, i ta sama wreszcie dezorganizacja zarządu. A jednak—wiedzano o tem dobrze w Warszawie—wrzała tam, kipiała poprostu robota wojskowa, pełna siły i wiary w przyszłość: zaciągano i ćwiczone ciągle nowe zastępy młodzieży, zaopatrywano twierdze. Tak samo było w Ro-



sji. Poddani Księstwa, posiadający majątki na Litwie, wiedzieli, że i tam zaległości podatkowe są olbrzymie: w całej gubernji Wileńskiej obliczano je na 1 i pół miliona rubli. Wiedzano również, że i Rosja przechodzi poważny kryzys ekonomiczny, dający się we znaki większej własności; wszak w Warszawie mówiono nawet powszechnie, że decyduje się ona na wojnę, chcąc uzyskać więcej swobody handlowej. A przecież i tam zakładano olbrzymie magazyny, do których trzeba było dostarczać zboża na razie za darmo, nie placąc nawet „magazynowego“ po 1 złp. od korca. A cóż dopiero mówić o Austrii, ogłaszającej swe bankructwo finansowe, o Isoach tak wyzyskiwanej przez nią wówczas Galicji!

Nie było więc lepiej gdzieindziej, a tutaj, u siebie, miało się już i rzeczywistość i nadzieje, za które warto było coś przecierpieć, coś przeboleć. Pytanie dla narodu streszczało się nie w tem, czy znosić wogóle, ale dlaczego znosić i gdzie znosić.

Zdawano sobie zresztą sprawę z tego, że niedogodności ustroju Księstwa są zjawiskiem przejściowem, za które wynagradza stokrotnie to głębokie, a dobroczynne zoranie gleby rodzimej przez plug rewolucji francuskiej, idący od zachodu ku wschodowi, w pracy spokojnej, a oszczędzającej ludom tych wstrząśnień wewnętrznych, jakie zraniły tak silnie samą Francję.

Jakżeż zresztą można się było skarżyć w tym czasie, gdy każdy dzień zbliżał, zdawało się, urzeczywistnienie tych nadziei. Ileż w tym kierunku zapowiadała już choćby zmiana rezydenta francuskiego w Warszawie. Pożegnano niedawno sztywnego, niedowierzającego Serre, pełnego zawsze dawnych wspomnień jakobińskich, a który mimo to na odjeździe zaskarbił sobie względy wszystkich. Wyboru jego następcy winał Polakom ich wielki przyjaciel, ks. Bassano w swych listach do Warszawy. Istotnie, Bignon pozyskał sobie odrazu wszystkich, którzy szczerze myśleli o przyszłości kraju. Dokonał tego nie przez wybitne zalety towarzyskie, ale przez szczerą, bez pochlebstwa, sympatję dla Polski i chęć poznania stosunków Księstwa. A co przynosił, dowiodło już pierwsze jego wystąpienie na zebraniu u Stanisława Potockiego. Mówił wtedy wyraźnie, a stanowczo o wartości przymierza i sprzymierzeńca Tyłżyckiego, o przedmurzu Europy od wschodu. Mówił nawet za szczerze dla gospodarza, który zawsze brał trochę pod uwagę to, że jest spadkobiercą dóbr księżnej marszałkowej Lubomirskiej za kordonem i nie wiedział może, że Bignon jest człowiekiem, liczącym się z każdym słowem.

Naprawdę wyczekiwano tej wojny, jak zbawienia. Pragnęły jej nie tylko te tłumy młodzieży wojskowej, zapelniającej War-



szawę, olśniewającej ją blaskiem świetnych mundurów i szczególnie broni; myślał o niej z nadzieją ogół cały. Ale z życzeniem tem łączył się jeden kardynalny warunek: chciano, aby na wschód ruszyła cała potęga Francji napoleońskiej, aby Księstwa nie zostawiono ani na chwilę jego własnym losom. Dlatego tak entuzjastycznie w kołach rządowych przyjmowano pogłoski o tem, że Napoleon zdecydował się skończyć ze sprawami Hiszpanji, że zawrze układ z Anglią i całą swą potęgę skieruje na wschód, że wojska francuskie przechodzą już Ren.

Naraz, w drugiej połowie lutego z nad granicy wschodniej zaczęły przychodzić wieści coraz bardziej alarmujące. Donoszono, że 80-tysięczna armja rosyjska zbiera się na całej granicy Księstwa, od Wołynia do Litwy, że generał Essen objął już komendę, że Rosja odwołuje część swych wojsk z Mołdawji, że gwardje jej napotkano już w drodze do Rygi. Do Warszawy rozmaitemi drogami dochodziły słowa generałów, oficerów rosyjskich, zapowiadające najazd, wojnę stanowczą z Napoleonem, wyrzucenie Francuzów za Ren; dochodziły z tym dodatkiem jednak, że wojska rosyjskie będą oszczędzały Księstwo, nie zrujnują go, nie pójdą za przykładem Austriaków w r. 1809.

Podobne wieści zaczęły napływać i z Prus. Z pogranicza pisano, że zaopatrzyły one w zapasy i amunicję Grudziądz, że ruszają swe wojska z zachodu ku linii Wisły.

W marcu dowiedziano się, że w Retterhof, koło Królewca rozbila się jedna z tych beczek z łojem, których całe transporty szły wówczas z Rosji do Prus i że okazało się, iż była w niej bron. Mówiono już nawet o bliskim zjeździe cesarza Aleksandra z Fryderykiem Wilhelmem III w Królewcu.

Sceptycy nie chcieli z początku wierzyć tym doniesieniom. W kołach, otaczających Stanisława Potockiego mówiono sobie po cichu, że książę Józef przesadza celowo, mówiąc o swoich wiadomościach pozytywnych co do najazdu, że pragnie przez to zwiększyć wydatków na wojsko. Dodawano, że Rosja nie zdecydowała się na wojnę z Francją, nie skończywszy jej z Turcją, że chodzi jej tylko o demonstrację wojenną w celu zerwania z systematem kontynentalnym i uzyskania swobody handlu. W końcu jednak i sceptycy, szczerzy czy mimowolni, musieli zamilknąć, bo wiadomości napływały zewsząd i stawało się widoczne, że dalsze nieuczenie się z groźbą najazdu byłoby już prostem niedbalstwem.

W końcu marca na posiedzeniu Rady ministrów, doszło do sceny, która wywarła na wszystkich wrażenie niezatarte. Książę



Józef, tak milczący zazwyczaj na posiedzeniach, tak pełen rezerwy w stosunku do „cywilów“, zabrał głos i powiedział, że ma złożyć ważne oświadczenie i musi żądać, aby je dosłownie zamieszczono w protokule. Mówił dalej, że 40 tysięcy wojsk rosyjskich stoi w odległości dwóch dni marszu od Serocka, że to jest tylko awangarda armji rosyjskiej, która wogóle dochodzi do 120 tysięcy ludzi z wyraźną przewagą jazdy. Wojska te, podług niego, skoncentrowano przeciw Księstwu, rozdano im już ostre ładunki i wszystkie przybory, potrzebne do rozpoczęcia kroków zaczepnych w kwietniu.

„Au reste—dodawał w końcu — qu'il avait des avis trop certains de tout cela, pour pouvoir en douter un instant“. Zaprawdę, wiadomości musiały być pewne, wszak informatorami ks. Józefa, jak wiemy dziś, byli sam cesarz Aleksander i jego pośrednik w nieudanem kuszeniu wodza polskiego, ks. Adam Czartoryski.

Położenie było fatalne. Wprawdzie optymiści wśród polityków Księstwa sądzili, że Napoleon nie da się zaskoczyć, że jego spokój i pewność siebie są najlepszą gwarancją bezpieczeństwa. Ale czyż nie mówiono tego i w roku 1809, w przededniu nawet marszu arcyk. Ferdynanda! Wszyscy widzieli, że, jakkolwiek będzie los wojny, Księstwo, nieprzygotowane zupełnie, z połową armji na garnizonach pruskich i w Hiszpanji, padnie ofiarą, ulegnie zniszczeniu materialnemu, a może i zniweczeniu podstawy swego istnienia: swej armji.

A obok tego po Warszawie, po kraju całym, krążyły stale pogłoski, o jakichś radykalnych zmianach, mających nastąpić w stosunkach polsko-rosyjskich na Litwie, pogłoski, obliczone na wzmożenie tych momentów opozycyjnych, o jakich mówiliśmy poprzednio. Wielu ludziom zdawało się już, że tam, za kordonem, powstanie prawdziwe życie polskie, oparte na wskazaniach Sejmu Czteroletniego, ba, nawet Konstytucji 3-go maja, w przeciwstawieństwie do sfrancuziałego Księstwa, oparte w dodatku na dużym dobrobycie materialnym i zachowaniu przywilejów szlachty. Mówiono nawet, że w dniu 3-go maja cesarz Aleksander ma ogłosić ważny ukaz, zmieniający całkowicie dotychczasowy stan rzeczy; wyczekiwano jego przyjazdu na Litwie, na Wołyniu, spodziewając się przy tej okazji olbrzymiej manifestacji szlacheckiej.

Świeżo wydany ukaz, faktycznie zmniejszający do połowy dawne podatki na Litwie (przez pozwolenie płacenia ich asygnatami, nie zaś, jak dotychczas, srebrem), w oczach wielu nadawał charakter prawdy tym wieściom.



I wtedy właśnie doszło do tego drobnego zdarzenia, które skojarzyło się ze wspomnieniem groźby najazdu: do zakazu „Powrotu posła“.

Niemcewicz w końcu marca wystawił w teatrze Bogusławskiego, w którym sprawował, jakbyśmy dziś powiedzieli, czynności kierownika literackiego, sztukę starego ks. Adama Czartoryskiego: „Pysznoskapski“. Dla odwzajemnienia się przyjaciele Puław, zażądali wznowienia „Powrotu posła“ i Bogusławski, opowiedziawszy się ministerjum policji, do którego należała cenzura teatralna, ogłosił afiszami tę sztukę na dzień 7-go kwietnia.

Wkrótce potem w ministerjum policji powstały pewne refleksje co do tego, czy jednak można dać pozwolenie na „Powrót“. Wystąpił z niemi nie sam minister, Aleksander Potocki, bo ten ani nie znał się na sprawach swego wydziału, ani też o nie zbyt się nie troszczył, ale jego podwładni, którzy stale załatwiali za niego wszystko. Chodziło im w tej sprawie o dwa względy biegunowo sobie przeciwne. „Powrót posła“ powstał przecież w przededniu walki r. 1792 i nosił na sobie w całej pełni ślady ówczesnego nastroju narodu względem Rosji. Czyż można było teraz, w chwili takiego naprężenia, dolewać przez wystawienie tej sztuki oliwy do ognia? Z drugiej strony — łączyła się ona całkowicie ze wspomnieniem Sejmu Czteroletniego i Konstytucji 3-go maja, wiązała wreszcie z tradycją Puław. A teraz te reminiscencje wydawały się trochę podejrzanemi w Warszawie, cdkąd tradycję majową starano się wskrzesić za kordonem, a Puławy podejmowały się pośrednictwa w kuszeniu. A nuż w Dreźnie, Paryżu powstanie myśl, że Niemcewicz i stary ks. Adam Czartoryski myśleli o jakiejś demonstracji antyfrancuskiej, ku wsparciu działań młodego ks. Adama w Warszawie? Skłopotany Aleksander Potocki poradził się swego krewniaka, Stanisława.

Usłyszał od niego, że teraz nikt już nie pomyśli o aluzjach „Powrotu“, że była to sztuka czysto okolicznościowa, bez większej wartości artystycznej, której powodzenie po wznowieniu skończy się na jednym przedstawieniu, że przeciwnie, zakaz dopiero da powód do pogłosek i rumoru tak niepożądanego. Wrócił do biura, a tu podwładni powtarzają swoje. Skończyło się na tem, że pozwolenie cofnięto i zawiadomiono o tem Bogusławskiego.

Obawiając się jednak zająć, pogłosek, Aleksander Potocki, zwrócił się do samego Niemcewicza z prośbą, aby osobiście wpłynął na uspokojenie publiczności. Biedny dramaturg nie bardzo chętnie podjął się tej misji, gdyż zakaz dotknął go tak do żywego, iż nie wspominał o nim ani słówkiem w swym djarjuszu, w kto-



rym zawsze tak skrupulatnie obok rzeczy wielkich, notował swe sukcesy literackie. W końcu przemógł się i począł chodzić po znajomych, spełniając sumiennie polecenie, i w końcu doniósł A. Potockiemu, że wszystko pójdzie gładko.

Skutek był zupełnie nieoczekiwany. W sekrecie przed Niemcewiczem, po wysłuchaniu jego wezwań, część młodzieży wojskowej i cywilnej postanowiła zażądać bezwzględnego wystawienia sztuki. Gdy 7-go kwietnia, publiczność zebrała się w teatrze, dyrektor Bogusławski, nie chcąc mówić o zakazie policji, postanowił oznajmić jej, że z powodu jego niedyspozycji zamiast „Powrotu“, dana będzie inna sztuka. Na nieszczęście, aktor, który miał spełnić tę przykrą misję odwołania, przejęty hałasem młodzieży, zmieszał się, powiedział tylko o chorobie Bogusławskiego, nie zapowiadając nowej sztuki, i zniknął za kurtyną. Doszło wówczas do dużej awantury, skierowanej przeciwko Bogu ducha winnemu dyrektorowi, gdyż policja dopiero na drugi dzień przyznała się do swego zakazu i jego motywów.

Sprawa zrobiła pewne wrażenie. Publiczność poczęła się skarżyć i wogóle na cenzurę teatralną, przeciwstawiając jej względną swobodę teatrów we Francji i w szczególności na nieudolność kierowania nią przez policję, która zakazuje w teatrze tak bardzo polskim grania takiej sztuki. W kołach rządowych potępiono również Al. Potockiego, którego dni ministerjalne były już zresztą policzone. Nawet chłodny Fryderyk August kazał przez Brezę oświadczyć swe niezadowolenie policji z tego, że w niej podwładni tak kompromitują ministrów i wywołują niezadowolenie publiczności w stolicy.

Chciano później pozwolić nawet na wystawienie „Powrotu“, ale policja nie chciała się już cofać, nie zdając sobie sprawy z tego, jak bardzo płonne były wszystkie jej obawy.

*Wacław Tokarz.*





## Z dziejów ostatnich lat dziesięciu.

---

Gdy 25-lecie od 1878 r. do 1903 roku jest nadzwyczajnie ubogie w wielkie wypadki i zdradzało iluzję utrwalenia się na stałe ówczesnych stosunków politycznych w Europie, to ostatnie dziesięciolecie wypełnione jest pierwszorzędnymi wypadkami historycznymi. Wojna rosyjsko-japońska, kryzys państwowy Rosji, rewolucje perska, turecka i chińska, wojny włosko-turecka i dwie bałkańskie, wszystko to są objawy wielkiego, niezakończonego procesu dziejowego, który z konieczności wyłonić będzie musiał jeszcze szereg innych faktów historycznych. Nie przesadzając, co one przyniosą nam w przyszłości, czy zrealizują nasze nadzieje, skonstatować dziś możemy, że nadzieje owe co do zmiany naszych warunków pozwalają nam nie ulegać rozkładowi wskutek nieprzyjaznych zewnętrznych okoliczności, jakie przeżywamy w ostatnim dziesięcioleciu.

Wyjątkowym rokiem z ubiegłego dziesięciolecia był rok 1905. Manifest styczniowy zapowiadał pewne ulgi dla ludności polskiej zarówno w Królestwie, jak na Litwie i Rusi. Z tych zapowiedzi została zrealizowana tolerancja religijna, polegająca na zniesieniu zakazu przechodzenia z religii prawosławnej na inną chrześcijańską, patent, dzięki któremu wróciło na katolicyzm dwieście kilkadziesiąt tysięcy nieoficjalnych, tajnych katolików. Jednocześnie z patentem tolerancyjnym wydane zostało prawo, ograniczające zakaz nabywania przez Polaków ziemi na Litwie i Rusi. Gdy prawo z 1865 r. zakazywało Polakom nabywania ziemi



poza gruntami miejskimi, prawo z 30 kwietnia 1905 r. zakazywało Polakom kupna ziemi od Rosjan.

W tym samym 1905 roku postanowieniem Komitetu Ministrów zezwolono na otwieranie szkół prywatnych polskich z polskim językiem wykładowym w Królestwie Polskim (uchwała z 21 czerwca 1905 roku). Język rosyjski miał być wykładowym dla języka rosyjskiego, historii i geografii Rosji. Następnie dano interpretację uchwale z 21 czerwca, bardziej ograniczającą prawa języka polskiego, gdyż historję i geografję powszechną musiały szkoły polskie wykładać w języku rosyjskim.

Zapowiedziany w styczniu roku 1905 ziemski i miejski samorząd w Królestwie do dziś nie zostały zrealizowane. Samorząd ziemski nie został wprowadzony też w gubernjach Wileńskiej, Kowieńskiej i Grodzieńskiej, gdyż tam prawa wyjątkowe dla nierosyjskiej ludności nie zdołałyby Rosjanom zapewnić tej przewagi w samorządzie, jaka pożądana jest dla rządu. Samorząd ziemski dla pozostałych gubernji litewsko-ruskich, właściwie biało- i małoruskich, zostaje zaprowadzony na mocy paragrafu 87 ustawy o ciałach prawodawczych, zezwalających rządowi na wprowadzanie nowych praw w okresie nieurzędowania Dumy, projekt bowiem rządowy, pomimo swego antypolskiego charakteru, spotykał opozycję w Radzie Państwa.

Zapowiedziany od 1905 roku samorząd miejski w Królestwie Polskim, jedynym kraju, zamieszkanym przez rasę białą, a samorządu miejskiego pozbawionym, przeżywał różne fazy, był rozpatrywany przez różne komisje w 1905 i 1906 r., następnie sprawa miała być przekazana Dumie. Podczas dwóch pierwszych Dum nie mogła ona wejść na porządek dzienny; podczas trzeciej Dumy uważana była, a przynajmniej przedstawiana, jako realna zdobycz, mająca być wkrótce osiągnięta, dająca rację bytu naszemu udziałowi w Dumie.

Nacjonalistyczny rząd Stolypina wypracował projekt samorządu miejskiego dla Królestwa, zapewniający przedstawicielstwo w radach miejskich nawet najbardziej nielicznemu pierwiastkowi rosyjskiemu, związanemu z krajem nie bardziej stałymi więzami, jak np. posiadaniem nieruchomości, ale tymczasowo w kraju przebywającemu na posadach. Projekt stolypinowski wprowadzał język rosyjski w wewnętrznym urzędowaniu samorządu i korespondencjach z władzami, ustanawiając obrady rad miejskich w języku polskim. Projekt ów zostaje wniesiony do Dumy przez Kokowcowa, gdzie prawa samorządu miejskiego ulegają ograniczeniu, w Radzie Państwa projekt napotyka opozycję, cenzus wyborczy u-



lega zwiększeniu, za punkt wyjścia samorządu miejskiego dla Królestwa wzięto reakcyjną ustawę z 1892 roku. Administracja uzyskuje prawo protestowania nie tylko uchwał miejskich, niezgodnych z prawem, ale i tych, które będzie uważała za niezgodne z interesami ludności. Projekt Rady Państwa uszczupla prawa języka polskiego w samorządzie, wprowadzając do obrad rad miejskich język rosyjski.

Rzecz charakterystyczna; nawet ugodowcy, posłowie polscy do Rady Państwa, uznawali, że samorząd miejski według uchwał Rady Państwa jest nie do przyjęcia, tymczasem, gdy projekt Rady Państwa przeszedł do Dumy — narodowo-demokratyczni posłowie forswali jego przyjęcie przez Dumę. W Dumie prawa języka polskiego w samorządzie miejskim zostały uszczuplone w gubernji Suwalskiej na rzecz języka litewskiego.

Niezrealizowana kwestja samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem zaostrzyła stosunki polsko-żydowskie. Polscy posłowie do Dumy zwrócili się do reakcji nacjonalistycznej rosyjskiej z prośbą o wyposażenie samorządu w Królestwie w ograniczenia praw Żydów w samorządzie, jednym słowem o wyposażenie nas z bogatego arsenału środków i praw wyjątkowych.

Już pierwsze wybory do Dumy odbywały się w Warszawie pod hasłem walki z Żydami. Antagonizm polsko-żydowski pogłębił się z powodu sprawy samorządu miejskiego i wyborów do czwartej Dumy.

Gdy w 1907 i 1908 r. różni szalbierze polityczni usiłowali u nas zatrzeć w naszej świadomości wszelkie antagonizmy, tłumaczac, że wszystko zło, jakie nas trapi, jest wynikiem antagonizmu Niemców względem nas, obecnie rolę głównego motoru wyjawiania nas z myśli i świadomości politycznej zajęło przesadne zarysowywanie i przypisywanie wszelkich naszych klęsk antagonizmowi żydowsko-polskiemu. Wywołuje to ogromne spustoszenie w naszym myśleniu politycznem, nie dając bynajmniej rekompensaty w postaci poważniejszego zwiększenia stanu polskiego posiadania w handlu.

Proces odżydzania handlu rozpoczął się przed ruchem bojkotowym, był prowadzony drogą wytwarzania polskich kooperatyw.

Rzecz charakterystyczna; udział nasz w Dumie nie był nie tylko czynnikiem zdobywania nowych praw, ale nie był też czynnikiem, dodatnio wpływającym na naszą polityczną i narodową świadomość.



Zdobyczy narodowych lub rozszerzenia praw politycznych nie osiągnęliśmy.

Głównem dziełem Dumy w stosunku do naszych spraw było wyodrębnienie Chelmszczyzny, stworzenie przez to próbnego pola rasyfikacyjnej polityki dla kraju o 700,000 ludności, o dwóch trzecich ludności polskiej katolickiej.

Postulat Koła Polskiego, sformułowany przez posła Dymśkę, w marcu 1909 roku, o uwzględnieniu w sądownictwie Królestwa pierwiastku polskiego, wywołał oświadczenie ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa, o „niezaśmiecaniu sądownictwa rosyjskiego Polakami“. Rzecz charakterystyczna, że przeciwko postulatowi Koła Polskiego głosowali wspólnie z nacjonalistami i czarnosecincami socjaldemokraci rosyjscy.

Nasz udział w Dumie mógłby tylko nas przekonać, że w stosunku do spraw polskich niema zasadniczej różnicy między rządem a społeczeństwem rosyjskiem. Pomimo to bardzo mało oddziaływała Duma na naszą świadomość polityczną; wywołała tylko wzrastające zubożenie do wyborów. Udział procentowy głosujących w każdych nowych wyborach do Dumy zmniejszał się w Królestwie. unicestwienie Dumy nie sprawiłoby wrażenia jakiegokolwiek klęski w społeczeństwie polskim; sprawiłoby mniejsze wrażenie, niż manifest z 15 lipca 1907 roku, zmniejszający do jednej trzeciej udział przedstawicielstwa polskiego w Dumie.

Posłowie polscy w Dumie, pragnąc zarysować w świadomości społeczeństwa rosyjskiego lojalizm Polaków wobec Rosji, stanęli na gruncie państwowości rosyjskiej, nie osiągnęli jednak zamierzonego efektu na zewnątrz, na społeczeństwo zaś polskie oddziaływali w tym kierunku, w jakim dawniej oddziaływał *Kraj* petersburski.

Już przed kilkoma laty posłowie polscy w Dumie doszli do przekonania, że sprawy polskie w państwie Rosyjskiem stoją na martwym punkcie. Próbowali je poruszyć przez dźwignię zewnętrzną, gdy Rosja nieoficjalna z błogosławieństwa oficjalnej proklamowała neoslawizm. Stąd pochodziło oświadczenie Dmowskiego: „Stoimy na gruncie słowiańskim bez zastrzeżeń“, — oświadczenie, które, jako zaprzeczenie stanowiska narodowego dla rasowego wywołało w kraju ogólny protest. Neoslawizm był wymierzony przeciwko Austro-Węgrom i chodziło mu o pomoc polską w preparowaniu Galicji Wschodniej dla Rosji. Był więc nie tylko wygłoszeniem kilku głupich mów. Staliśmy wobec zobowiązań nie do przyjęcia. Zresztą neoslawizm był ideologią imperjalizmu rosyjskiego o podłożu nacjonalistycznym. Jego naturalnem







dziecięciem było wyodrębnienie Chełmszczyzny, wykup kolei Wiedeńskiej w celu wzmożenia pierwiastku rosyjskiego w Królestwie i t. p.

W 1908 roku zostaje zamknięte największe polskie towarzystwo oświatowe, „Macierz Polska“, w 1909 r. — „Oświata“ na Litwie oraz w kraju Południowym. Ten sam los spotkał Uniwersytet dla wszystkich w 1908 roku, Sokół, Tow. wpisów szkolnych oraz Towarzystwo Kultury Polskiej w 1913 r. Rzecz charakterystyczna, że te zawieszenia instytucji kulturalnych nie spotykały protestów posłów naszych w Dumie.

Ostatnie dziesięciolecie w zaborze pruskim nie należy do pomyślnych dla nas pod względem narodowym.

Gdy od 1890 do 1900 r. polska ludność w Poznańskim zwiększyła się o 10,4 proc., niemiecka o 3,79, — w dziesięcioleciu od 1900 do 1910 r. ludność niemiecka wzrosła o 12,29 proc., polska o 10,84 proc.

Pochodzi to stąd, że wyjątkowo pomyślna konjunktura gospodarcza w ubiegłym dziesięcioleciu w Poznańskim zmniejszyła niemiecką emigrację z Poznańskiego, zwiększyła zaś niemiecką imigrację do Poznańskiego.

W Prusach zachodnich przyrost ludności polskiej był mniejszy, niż niemieckiej: polskiej 9,73, niemieckiej 11,52 proc.

Liczby te są wypadkowemi dwóch okresów, z których jeden był pomyślny, drugi niepomyślny dla ludności polskiej. Od 1900 do 1905 roku przybyło ludności niemieckiej w Prusach zachodnich 7,08, polskiej 3,92. W okresie od 1905 do 1910 ubyło polskiej 21,20, przybyło niemieckiej 4,14 proc.

Drugi okres był dla nas tak niepomyślny, bo wskutek ustawy z 1904 r. o tworzeniu nowych osad zatamowana została polska kolonizacja.

Poznańskie składa się z dwóch regencji: Poznańskiej i Bydgoskiej: w pierwszej procent Polaków przesunął się na naszą korzyść od 1900 do 1910 roku z 65,34 do 67,37, jakkolwiek w ostatnim pięcioleciu spadł na 67,38, co jest w znacznej mierze wynikiem nowej tendencji, wywołanej ustawą z 1904 roku o tworzeniu nowych osad.

W regencji Bydgoskiej procent Polaków obniżył się z 50,44 do 49,58. Przesunięcie na naszą niekorzyść ludności niemieckiej w Prusach Zachodnich było nieznaczne: z 71,71 proc. do 71,22.



Natomiast zanikamy dosyć szybko w Prusach Wschodnich, gdzie niema tradycji państwowych polskich i ludność jest wyznaniowo związana z Niemcami, jako ewangelicka i nawet przyjęła alfabet gotycki. W 1890 r. liczyły Prusy Wschodnie 11 proc. Polaków, w 1900 r. — 7,77, w 1910 r. — 3,93 proc.

Na Śląsku nie spotykamy tego procesu zaniku polskiej ludności, bardziej licznej i posiadającej z jednej strony więcej łączności z Poznańskiem, z drugiej zaś przylegającej do Królestwa Polskiego.

Gdy od 1890 do 1900 polska ludność na Śląsku zmniejszyła się o 7,46 proc. przy wzroście ludności niemieckiej o 6,54 proc., w ostatniem dziesięcioleciu polska ludność wzrosła o 14,06, gdy niemiecka o 8,15 proc.

Pomimo to w okręgu Opolskim, będącym podstawą naszej siły narodowej na Śląsku, procent polskiej ludności od 1900 do 1910 r. spadł z 56,11 do 52,95 proc., niemieckiej wzrósł z 36,63 do 40,03 proc. Ludność dwujęzyczna nie uległa zmianie.

Poza granicami prowincji mieszanych ludność polska wzrasta szybko drogą imigracji. Czysto niemieckie prowincje Prus liczyły w 1890 r. 97,196 Polaków, w 1900 r. 212,596, w 1910 roku — 491,196. Gdy więc uprzednie dziesięciolecie dały z zaboru pruskiego na rzecz tych prowincji 114,702, ostatnie — 278,409 osób.

Liczby te dowodzą, że proces wypychania ludności polskiej z siedzib rodzimych stał się bardziej natężony i organizacje samopomocy kredytowej w Prusach i w Poznańskiem nie są zdolne przeciwdziałać temu procesowi.

Danych o przesuwaniu się żywiołu polskiego i innych żywiołów etnicznych na Litwie, Rusi i w Królestwie Polskiem, lub ilustrujących proces wypychania ludności polskiej wewnątrz państwa rosyjskiego nie posiadamy i posiadać ścisłych danych w tym przedmiocie niepodobna, gdyż w państwie rosyjskiem odbył się tylko jeden, bardzo wadliwie dokonany, źle obliczony spis ludności w 1897 roku, gdy na całym świecie odbywają się dziesięcioletnie spisy ludności, w Niemczech nawet co 5 lat.

Proces wypychania Polaków z ich dzielnic historycznych odbywa się w państwie rosyjskiem bardzo intensywnie, wskutek nie dopuszczania Polaków na urzędy w tych dzielnicach. Samo upaństwowienie kolei Wiedeńskiej zmusiło szereg rodzin polskich do przeniesienia się w głąb Rosji, natomiast spowodowało do Królestwa znaczną ilość Rosjan.

Doszczętny proces asymilacji ludności polskiej odbywa się nie na obczyźnie, proces częściowej, politycznej i obyczajowo-ideo-



wej asymilacji odbywa się w kraju. Wyzbycie się szerszych dążeń narodowych, przesadne nadzieje na różne grupy rosyjskie, cała atmosfera duchowa nie tylko już Wilna, ale nawet Warszawy, wskazują na znaczny postęp tego procesu u nas.

W zaborze pruskim wytworzył się typ „ducha wytrzeźwionych czcicieli pieczeni“, typ udomowionych zwierząt, niezdolnych do żywszej reakcji na żadną krzywdę. Rzecz charakterystyczna, jak spokojnie w 1904 roku zostało przyjęte prawo, niedopuszczające tworzenia nowych osad. Już więcej reagowano, ale nie wychodząc poza normy bardzo słabych protestów, na ustawę o wywłaszczeniu z 1908 roku.

Zabór pruski wykazuje, że ani proces biologiczny, znaczniejszy przyrost naturalny, ani praca organiczna, nie są w możności ochronić podbity naród od przegranej w walce z państwem zaborczym o ludzi i ziemię.

W 1903 roku zdawałoby się mogło, że Galicja wchodzi w okres odrodzenia politycznego. Opinię publiczną w kraju zaczynała podbijać idea usamodzielnienia i wyodrębnienia Galicji, zmiana jej stosunku do Austrii, uzyskanie dla niej samodzielności prawno-państwowej. Znaczne ożywienie życia umysłowego dawało nadzieję poprawienia naszego bytu politycznego w Galicji.

Strejk rolny Rusinów z 1902 roku, mający na celu zrujnowanie polskiej własności ziemskiej dla wyrzucenia nas poza San, został przez Rusinów przegrany; w strejku tym nie wzięły udziału polskie mniejszości w Galicji Wschodniej, ponieważ polska ludność mazurska dotąd pod względem narodowym jest zaniedbywana. Od strejku rolnego daje tu zauważyć się współudział materialny dla prac oświatowych ziemianstwa wschodnio-galicyskiego, co ożywiło dotąd robotę oświatową wśród mas polskich w Galicji Wschodniej.

Wojna rosyjsko-japońska przyszła jako wypadek nieprzewidziany przez opinię polską zarówno w Królestwie, jak w Galicji.

Grupa polityczna, która objęła poczytną gazetę, *Słowo Polskie*, uległa demoralizacji w Królestwie, a przez *Słowo Polskie* stała się czynnikiem demoralizacji politycznej w Galicji, zwiększała chaos ideowy w tym kraju. Demoralizacja polityczna Galicji szła od Dmowszczyzny z Warszawy. Pomimo to w 1906 roku pod wpływem zbliżającej się reformy wyborczej do parlamentu austriackiego, oparcia ordynacji wyborczej na powszechnem pra-



wie wyborczem, w Galicji daje się zauważyć znaczne ożywienie polityczne, idea usamodzielnienia Galicji w 1906 r. była silnie propagowana. Wydana została w drugim wydaniu w 20,000 egzemplarzach broszura moja ludowa „Samodzielność Galicji“. Na zgromadzeniach politycznych Głabiński i jego przyjaciele polityczni agitowali za wyodrębnieniem Galicji. W marcu 1906 roku grupa wszechniemiecka stawia w parlamencie wniosek nagły o *junctim* reformy wyborczej z wyodrębnieniem Galicji. Wniosek ów nie uzyskał do potrzebnej w parlamencie dwóch trzecich większości, około 20 głosów. Trzecia część Koła Polskiego wstrzymała się od głosowania. Sprawa została zaprzepaszczonej przez Polaków. W 1906 r. i na początku 1908 można byłoby połączyć sprawę reformy wyborczej do parlamentu ze sprawą usamodzielnienia Galicji i demokratyzacją ordynacji wyborczej do sejmiku galicyjskiego. Politycy galicyjscy nie uczynili tego, przez co zaprzepaścili w obecnych warunkach Austrii sprawę usamodzielnienia Galicji.

Przy postawieniu tego *junctim* można byłoby pozyskać na to zgodę Rusinów, zgodziwszy się na zrealizowanie szeregu ich postulatów: uniwersytetu, odrębnej magistratury ruskiej dla szkół i t. p. Byłaby to ugoda polsko-ruska, gdyż byłaby to akcja obustronna i ustępstwa obustronne. Niezdolni do wielkich linii politycznych politycy galicyjscy wybrali inną drogę, częściowej, stopniowej kapitulacji przed postulatami Rusinów. To wypełnia życie polityczne Galicji w ciągu ostatnich lat kilku.

Endecy galicyjscy, podtrzymujący swe istnienie w Galicji tylko przez to, że są uważani za partję obrony naszego stanu posiadania w Galicji, w gruncie rzeczy różnią się tylko tem od innych partji, że się sprzeciwiają zbyt wielkim ratom ustępstw, ale nie posiadają żadnego planu w kwestji ruskiej.

Polityka krajowa była w znacznej mierze dreptaniem na jednym miejscu. Po upływie kilku lat, podczas których sejm zajmował się reformą wyborczą, większość polskich partji zgodziła się na reformę sejmową, dającą Rusinom przeszło 27 proc. mandatów sejmowych, podczas gdy Rusini mają 26 proc. mandatów parlamentarnych. Reforma zachowała nietkniętą kurję wielkiej własności, we wszystkich innych kurjach nadała ludności ruskiej znaczniejszą w stosunku do jej ilości i zamożności siłę wyborczą, niż ludności polskiej. Fakt ten wywołał liczne protesty i posłużył do wzmocnienia tych grup politycznych, które zaprotestowały przeciwko takiej reformie i jej niedopuszcili. Grupy te polityczne przez swój charakter ujemnie wogóle wpływają na ży-



cie polityczne Galicji. Dla powodzenia swej akcji zmobilizowali oni biskupów. Rozpoczyna się znów niepożądana walka biskupów z polskim ruchem ludowym, walka, która ustała dzięki kapitulacji władz świeckich i duchownych w Galicji po 1907 roku, gdy wskutek powszechnego prawa wyborczego ludowcy okazali się pierwszorzędną siłą polityczną w Galicji.

W ostatnim dziesięcioleciu wogóle, w ostatnim pięcioleciu w szczególności Galicja była bardzo liberalnie rządzona. Kraj nie tylko faktycznie korzystał z wolności zgromadzeń, stowarzyszeń i prasy, lecz nie doświadczał dawnej presji władz świeckich i duchownych na ruch ludowy. Interwencja przywódcy ludowców Stapińskiego lub przywódcy socjalistów, Daszyńskiego, wystarczała do skarcenia i poskromienia wszelkich szykan ze strony władz, jakiegoś starosty lub dyrektora poliej. Od ludowców byli i są jeszcze zależni stańczycy, dzierżący z dawnych tradycji wiele wpływowych stanowisk w swych rękach. Bez współdziałania ludowców, mających dominujące wpływy w Galicji Zachodniej na wsi, stańczycy nie byłiby w możności przeprowadzić swoich kandydatów. Lecz, o ileby ludowcy byli usunięci ze wsi zachodnio-galicyskiej przez klerykałów, stańczycy weszliby z nimi w sojusz. Wówczas żywioły konserwatywne zabarwiłyby życie polityczne Galicji. Czyni to zrozumiałą naganę na ludowców, ujawniającą się obecnie w Galicji. Klerykali i różne ciemne indywidua, jak poseł Zamorski, prowadzą tę akcję.

O względy klerykałów stańczycy będą musieli współzawodniczyć z endecją, co przyczynić się może do znacznego sklerykalizowania obu tych stronnictw. Dziś już narodowa demokracja w Galicji zatraciła wszystkie te pierwiastki dodatnie, które przy swem powstaniu miała wnieść do życia politycznego Galicji. Już w 1907 roku, gdy poseł Głabiński został prezesem Koła Polskiego, faktycznie odrzuciła ze swego programu sprawę usamodzielnienia Galicji. W swych oświadczeniach publicznych na widowni wiedeńskiej prezes Koła Polskiego, Głabiński, niczem nie różnił się od poprzednich konserwatywnych prezesów Koła Polskiego. Wniosek zaś posła Buzka, ażeby, w razie sanacji finansów krajowych i przekazania krajowi części podatku od piwa, parlament decydował o przeznaczeniu tej sumy, był wnioskiem centralistycznym, zmniejszającym samodzielność finansową sejmu. Był to krzyż, postawiony przez endecję na programie usamodzielnienia kraju. Endecja miała być partją szerszych dążeń narodowych, stała się jednak partją rezygnacji, różniącą się od stańczyków frazesami o narodowej ekspansji. Reklamowanie Dmowszczyzny,



kolportowanie różnych fałszów i insynuacji prasy endeckiej w Warszawie, posługiwanie się korespondencjami z Wiednia wielce podejrzanego indywiduum, czyni ją grupą narodowej demoralizacji w Galicji.

Napreżone stosunki polityczne między Austrią a Rosją od 1908 roku wywołały w Austrii dążność do powołania do życia neo-militaryzmu, t. j. zmilitaryzowania cywilnej ludności przez zaprowadzenie skautów w szkołach średnich i udzielanie strzelnic oraz karabinów, jak również po znížonej cenie nabożów do ćwiczeń, dla towarzystw strzeleckich. Neo-militaryzm przyjął się w Galicji. Powstały związki i drużyny strzeleckie, będące szkołami wojskowemi, dającemi na niższych stopniach podoficerskie, na wyższych oficerskie wykształcenie wojskowe. Nawet wiele gniazd Sokola galicyjskiego zaprowadziło ćwiczenia polowe.

Życie gospodarcze Galicji było w ciągu pierwszych kilku lat (8-u względnie) bardzo pomyślne; kapitał bankowy Galicji od 1899 do 1900 r. wzrósł o 40 proc. Kapitał austriacki wprawdzie znacznie więcej, bo o 80 proc., stąd przyływ obcego kapitału do kraju. Nafta tryskała nader obficie, wywołując nawet w okresie 1907, 1908 i 1909 nadprodukcję i depresję cen. W 1900 r. produkcja naftowa równała się 3,492,167 centnarów, w 1905 — 7,973,837, w 1906 r. — 17,206,227, w 1910 r. — 17,681,885., wartość zaś produkcji naftowej zwiększyła się z 22,6 milj. koron do 46,9 milj. koron.

Produkcja wódeczana Galicji zwiększyła się od 1899 do 1900 roku z 500,952 do 729,991 hektolitrów; udział Galicji w produkcji wódeczanej wzrósł z 38 do 47 proc.

Szkolnictwo galicyjskie czyniło bardzo znaczne postępy ilościowe. Gdy w 1899 r. uczęło się w szkołach ludowych Galicji 758,139 dzieci, w 1906 r. 1,073,039, w 1910 r. — 1,241,417.

W 1905/ r. Galicja miała 27,426 uczących się w gimnazjach, 3,900 w szkołach realnych, w 1911/12 miała w gimnazjach 35,602 uczących się (35 proc. uczących się w gimnazjach całej Austrii przy ludności 28 proc.), 4,014 w szkołach realnych (około 8 proc. realistów w całej Austrii); 3,480 w seminarjach nauczycielskich, co wynosiło 24,5 proc. seminarzystów i seminarzystek Austrii.

W końcu dodamy, że w niewielu krajach tak znaczny procent dochodu narodowego idzie na kształcenie się młodzieży, jak w Galicji.

WL. STUDNICKI.





## *Pieśń miłości.*

---

Kochałem Ciebie —  
Noce szły upojne,  
Księżyc się widmem przeglądał w jeziorach,  
Złocąc trzciny sploty,  
Które oto zagnała  
Przeciagłym szumem zadrgały dokoła,  
Choć żadna ręka ich nie poruszała,  
Choć żaden wietrzyk nie wdarł się w ich gąszcze.

Kochałem Ciebie —  
W alejach ogrodów,  
Kędy okiście bzów dojrzałych zwisły,  
Parnej przestrzeni oddając się w lenno,  
Na żwirach ścieżek kreśliłem bezładnie  
Jakoweś runy i znaki dziwaczne,  
Których sam potem zrozumieć nie mogłem,  
Gdy bzy przekwitły i wonie przewiały.

Kochałem Ciebie —  
W pośród łąk zblakany  
Padałem twarzą w wilgoć młodej trawy  
I żdźbła jej drobne do ust przytulałem  
I z kwiatów rosy spijałem rzeźwiące,  
Bo każde żdźbło mi było twym warkoczem,  
A każdy kwiatek ustami twojemi.



Kochałem Ciebie —  
 Twojego odbicia  
 Szukałem w lustrach ruczajów i krynie  
 I w jasnych oczach mimolotnych ptaków  
 I w kłębach srebrnie sunących obłoków  
 I w rozpląsanych a podłużnych cieniach,  
 Które się kładły na ściany mej chaty  
 W upalne, duszne spiekoty południa.

Kochałem Ciebie —  
 Jawy miałem wonne,  
 Pełne przywidzeń i radosnych smutków  
 I sny nagłące ku odjazdom w jutrznie,  
 Sny, pełne dziwnych a bezwiednych spotkań,  
 Pełne odśpiewów i tęsknych przyczajęń  
 I szukających się nawzajem spojrzeń.

Kochałem Ciebie —  
 Lecz wonie przewiały,  
 Przekwitła wiosna i szczęście przekwitło  
 I tylko pamięć, pamięć pozostała  
 Tego, że kiedyś noce szły upojne  
 I że tym nocom nie będzie powrotu.

ZYGMUNT RÓŻYCKI.





## Unarodowienie swojskiego handlu.

---

W braku odpowiedniej statystyki nie łatwo zdać sobie ściśle sprawę, jak szybko i czy wogóle postępuje naprzód nasz ruch w kierunku unarodowienia handlu. Na liczby, ilustrujące tę kwestję, zdobędziemy się nie prędko. Daj Boże, za lat parę będziemy w możności operować ściślejszemi danemi. Dziś możemy mówić o tej bolączce naszej na mocy bądź własnej obserwacji, bądź nadsyłanych korespondencji.

Pewne wskazówki dają nam również gazety żydowskie, które z początku odzywały się o dążności Polaków do unarodowienia handlu pogardliwie, chełpiąc się, że żydzi, posiadając poważne kapitały i rutynę handlową, dadzą sobie radę ze słomianym zapalem polskim, obecnie zaś zdradzają niewymowne zdenerwowanie i utyskują coraz bardziej na powstawanie od lat kilku sklepów polskich, które czynią im poważną konkurencję. Co prawda, niektóre ich wiadomości są mocno humorystyczne, żydzi bowiem wyobrażają sobie, że gdy ich zbraknie, na miasta spadną nieszczęścia. Piszą np. z Wielunia do gazet żydowskich, że w ostatnich latach powstało tam wiele sklepów polskich, stąd wniosek, że „bogatemu Wieluniowi grozi ruina“.

Utarło się w sferach nieinteligentnych, bardziej podatnych na wpływy demagogiczne, zdanie, że ruch w kierunku spolszczenia handlu datuje się od roku zeszłego, od klęski wyborczej znanego machera politycznego, p. Dmowskiego i powstania w Warszawie świątka *Dwa grosze*. Pisemko to w chuligański sposób rozpoczęło



swą karierę, a miało na celu narobić hałasu krzykami o żydach, aby w zgielku owym upadek p. Dmowskiego mniejsze wywołał wrażenie. Oczywiście, że dalszy ciąg działalności *Dwu groszy*, które wbrew zapowiedziom i wyklinaniom, posługuje się żydowskimi firmami i agentami, popiera ze szkodą rodzimego handlu firmy nawet litwackie pod pozorem, że są to firmy słowiańskie, musiał wpłynąć na otrzeźwienie opinii, która coraz bardziej przekonywa się, że nie cel spolszczenia handlu przyświeca panom endekom.

Zdemaskowanie się jednak endeków i *Dwugroszówki* nie wpłynęło bynajmniej na osłabienie działalności naszego społeczeństwa i jego walki o zdobycie miejsca dla swoich w handlu. I oto odbywa się choć powolnie, ale naprzód stale postępujące zagarniania placówek handlowych w nasze ręce. Przemawia to najbardziej przekonująco za tem, cośmy już w roku zeszłym w *Kalendarzu* pisali, że żydzi swem postępowaniem podczas rewolucji rosyjskiej i brutalnem kopaniem wszystkiego, co polskie, tak dokuczali Polakom, tak gruntownie otworzyli nam oczy na ich zgubną i wrogą dla kraju działalność, że społeczeństwo polskie rozpoczęło się bronić i wzięło się do handlu.

Ruchowi temu sprzyjało wiele czynników. Przedewszystkiem możność tworzenia kółek rolniczych, kooperatyw spożywczych, handlowych i kredytowych, następnie wyrugowanie nas z kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, wskutek czego moc osób znalazła się na bruku, a mając skromne kapitałiki, zaczęła umieszczać je w sklepach i przedsiębiorstwach, imając się handlu. Nie bagatelnym również czynnikiem jest brak u nas wyższej uczelni, dzięki czemu znaczna część młodzieży odbiera wykształcenie handlowe, dobrze u nas stojące i wyszkolona odpowiednio, korzysta ze szczególnie dla handlu polskiego konjunktur, biorąc się do niego z korzyścią dla sprawy ogólnej i dla własnego dobrobytu.

I w tych właśnie czynnikach spoczywa nadzieja, że ruch zapoczątkowany mocniej przed mniej więcej 5—6 laty nie zamrze, ale przeciwnie, jego siła rozpędowa wzmacniać się będzie.

Na potwierdzenie naszej argumentacji, możemy przytoczyć kilka faktów. Oto kółka rolnicze, które są poważnym rozsądnikiem dążności, mającej na celu spolszczenie handlu, powstają już od kilku lat. Do 1 stycznia 1913 roku było już ich w Królestwie 890, w roku zaś bieżącym powstało ich do 1 sierpnia — 170, a od tego czasu przybyło jeszcze kilkadziesiąt. Również rozwijają się spółkowe mleczarnie. W Zawierciu w ciągu ostatnich 4 lat przybywa corocznie 25 sklepów polskich, w jednym tylko dziale handlu skórą zamknięto w tych latach kilka sklepów żydowskich.



Do *Hajnta* piszą z Płocka, że powoli doszło do tego, że 50 proc. sklepów znalazło się już w rękach polskich. Powstały przed dwoma laty sklep żelazny „Pożytek“ w Skierniewicach już w roku zeszłym położył parę żelaznych sklepów żydowskich, a reszty dokonał w roku obecnym, tak, że z 8 większych i z 8 mniejszych sklepów, pozostało w rękach żydowskich zaledwie dwa. Otworzyli też tam sklepy trzej krawcy polscy i zegarmistrz, których w Skierniewicach nie było dotąd wcale. W Żyrardowie w ciągu paru lat powstało 16 sklepów współdzielczych, które dzielnie konkurują z kramami żydowskimi. Dawniej byli tam wyłącznie piekarze żydzi, dziś już jest połowa chrześcijan, węglarze—dawniej żydzi, dziś przeważnie Polacy. Powstał tam zakład meblarski; istniejący dawniej od lat 20-tu zakład żydowski, został zwinięty.

Pomijamy Warszawę, gdzie powstaje cały szereg najrozmaitszych spółek handlowych i kooperatyw. Aczkolwiek należy przyznać, że tu zanikanie drobnych sklepów żydowskich idzie w niezbyt rażnem tempie. Drobny nasz rzemieślnik i robotnik okazuje się najmniej podatnym materialem do kupowania u swoich ze względu na dawną tradycję i wiarę, że u żydów taniej, a co ważniejsza, że kredyt daleko jest u nich łatwiejszy. W Warszawie zamknięto pewną ilość sklepów żydowskich, ale poważniejszych, które zostały do tego doprowadzone nie przez ludność robotniczo-rzemieślniczą, ale przez żywioły majątniejsze i inteligentniejsze, przez t. zw. polskich postępowców, dawniej socjalizujących i semituujących, którzy w ciągu dwóch lat ostatnich przejęli się hasłem: „swoją do swego“. I oni, przedewszystkiem, ci postępowcy polscy, przeważyli w Warszawie szalę na korzyść handlu swojskiego, dawniej bowiem ta sprawa była dla nich obojętna.

Ale i co do Warszawy należy nadmienić, że ruch nasz nie jest bez wpływu. *Moment* np. pisze, że ze stolicy Królestwa wycmigrowało za granicę wielu żydów: stolarzy, kamaszników i szewców, zajętych przy obuwiu szytem mechanicznie. Narzekają też żydzi, że ich czeladnicy piekarscy, są również bardzo często bez pracy.

Należy spodziewać się, że powstające w Warszawie kooperatywy spożywcze i spółki handlowe i, co najważniejsza, hurtownie, odbijają się na naszym handlu korzystnie, ale o ich rezultatach dopiero w roku przyszłym będzie można mówić. Chociaż niektóre z nich, jak np. hurtownie z owocami, już i obecnie dały plusy w naszym dorobku handlowym.

Natomiast jeżeli rzucimy okiem na prowincję, na miasta i miasteczka Królestwa, zjedzone do niedawna formalnie przez ży-



dów, tembardziej przeto dla nas ważne, aby znalazły się w orbicie dążności do spolszczenia handlu, utrzymamy tam ruch dość wyraźny.

Niemna prawie miasta większego w Królestwie, abyśmy nie otrzymali korespondencji, stwierdzających, że omawiane tu sprawy biorą obrót dla nas korzystny.

Mówiliśmy już na początku, po części na mocy naszych źródeł, po części na mocy informacji gazet żydowskich, że w Plocku już 50 proc. sklepów ma być w rękach polskich, że w Zawierciu w ciągu 4 lat przybyło 100 naszych sklepów. Wzmiankowaliśmy o ruchu w pożądanym dla nas kierunku w Żyrardowie, Skierniewicach, Wieluniu. Zanotujemy tu dalej dane o następujących miastach. Powstają w Siedlcach: pierwszy sklep kolonjalny polski (niebawem ma być otwarta filja), sklepy: spożywcze, z lampami i naftą; w Kielcach w ciągu kilku miesięcy — kilkanaście sklepów spożywczych i kilkanaście sklepików w okolicy, a w Kieleckiem 7 stowarzyszeń spożywczych; w Częstochowie — poza kilkunastoma sklepami — pierwszy polski magazyn mód i polskie biuro ogłoszeń, piekarnia udziałowa; w Dąbrowie — hurtownia spożywcza, w Zagłębiu — pierwsza polska spółka drzewna; w Radomiu — Dom towarowy; w Wieluniu — sklep kolonjalny współdzielczy. Z Hrubieszowa donoszą nam, że otwarto tam pierwszą hurtownię towarową, sklep współdzielczy i parę sklepów polskich prywatnych i że w ten sposób obroty sklepów żydowskich skurczyły się do połowy. *Hacefira* pisze, że w Bychawie, w gub. Lubelskiej, powstało dużo sklepów polskich, *Hajnt* zaś utrzymuje, że w Grochowie pod Warszawą przybyło 20 sklepików chrześcijańskich, wskutek czego żydzi stracili bardzo wiele zarobku, że dalej w Osiecku, w pow. Garwolińskim, daje się zauważyć upadek żydostwa, w związku z zakładaniem spółek polskich. *Lodzer Zeitung* stwierdza, że „drobni kramarze żydowscy nie mogą długo bronić się i że wogóle jest niedobrze“. Ze Zduńskiej Woli przychodzą skargi, że chłopci kupują już u swoich, że obok innych powstała świeżo spółka polska, handlująca drzewem i węglem.

Z innych miast notujemy: Łuków, gdzie w krótkim czasie powstały sklepy z norymberszczyzną, szkłem i owocami, a w Łukowskiem kilka mleczarni spółkowych; Jędrzejów, gdzie handel polski rozwija się coraz widoczniej — powstał świeżo nowy sklep łokciowy, aczkolwiek w Jędrzejowskiem na ogół nie jest dobrze ze sprawą omawianą. Łomża wystąpiła z kooperatywą szewską „Nadzieja“ (wogóle w roku bieżącym powstało kilkanaście spółek szewskich); Grodzisk może poszczycić się związkiem piekarzy „Sól“ i powstawaniem sklepów polskich, co widzimy również i w



Pruszkowie. Dowiadujemy się dalej, że w Otwocku handel, skupiający się w rękach żydowskich, jest w opałach. Koluszki dokładają też swą cegiełkę do ogólnej budowy polskiego handlu — powstaje tu pierwszy sklep galanteryjny i lockiowy. W Strzemieszycach handel polski rozwija się coraz pomyślniej. Istnieje tu kilka towarzystw, np. „Nadzieja“, „Robotnik“ i spora jest liczba sklepów.

Nie chcą pozostać w tyle za miastami i nasze osady i wsi. Mówiliśmy już o Pruszkowie, Grodzisku, Osiecku, Otwocku i wielu innych. A możemy zaznaczyć, że w Garbowie, w pow. Puławskim, powstaje kooperatywa zbożowa, w Praszce, w gub. Kaliskiej — sklep spółdzielczy, także w Błaszach. Pośrednio dowiadujemy się o ruchu w tym kierunku w Myszkowie, w Głusku, w Bychawie, w całym Zagłębiu (aczkolwiek przykro pisać, że w takim Będzinie niema ani jednego hotelu polskiego), w okolicach Kiele, Żyrardowa, Częstochowy i Sosnowca.

Oczywiście, wzrasta również procent sklepików polskich we wsiach. To, cośmy podali w tym artykule, nie wyczerpuje, rzecz prosta, danych, dotyczących rozrostu naszego handlu. Tu wzmiankowaliśmy przeważnie o powstawaniu większych sklepów i spółek handlowych, bądź hurtowni. Ale, pomijając cały szereg innych miejscowości, otwarto nawet w omawianych w tym artykule miastach i miasteczkach mnóstwo drobnych sklepików chrześcijańskich. W jednych Skierniewicach przybyło ich w ciągu trzech lat ostatnich — kilkanaście, toż samo w Grochowie pod Warszawą, Grodzisku, w Kazimierzu nad Wisłą, w Puławach i w każdym niemal mieście powiatowem i osadach fabrycznych.

O wzroście handlu naszego świadczą ubocznie i inne fakty. Wzmiankowaliśmy już wyżej o zwiększonych w tym kierunku utyskiwaniach gazet żydowskich. *Moment*, *Hajnt*, *Frajnd*, *Hacefira* pełne są coraz częściej skarg na to, że źle się dzieje, bo handel polski rozwija się z dnia na dzień, że wogóle jest źle, obroty żydowskie kurczą się i żydzi zmuszeni są emigrować za granicę. Wtórzuje tym pismom *Lodzer Zeitung*.

To przyznawanie się gazet żydowskich do emigracji żydów jest wymownem świadectwem i stwierdzeniem rozrastającego się ruchu, mającego na celu spolszczenie handlu. Oczywiście, niema jeszcze tegorocznej statystyki emigracji, któraby nam ściśle w tej mierze podała liczby. Zanotujemy jednak dla ilustracji szereg posiadanych wiadomości.

W maju miało wyemigrować do Ameryki: z Częstochowy i przedmieść przeszło 200 rodzin żydowskich, z Piotrkowa — prze-



szło 100 żydów, z Łodzi — 100, z Kielc w ciągu 2 tylko miesięcy — 200, z Będzina i Zagłębia w ciągu 1 miesiąca — 300. Z Myszkowa 7 rodzin żydowskich wyjechało do Palestyny. Z niewielkich Skiernewic od trzech lat zaczęta emigracja trwa w dalszym ciągu i wzmacza się. Emigrują z tego miasta nawet poważniejsi kupecy zbożowi, którzy, wobec powstania tam kilku młynów polskich i krochmalni, stracili swe źródło zarobków. Z Warszawy, według gazet żydowskich, wyemigrowali w poważnej liczbie żydowscy kamasznicy, stolarze i szewcy od t. zw. obuwia mechanicznego. Władze pograniczne, zwłaszcza w okolicach Zagłębia, zwróciły również uwagę na zwiększenie emigracji żydowskiej zarówno jawnej, jak i potajemnej. Koło Sosnowca złapano raz 50 takich emigrantów, chcących chyłkiem przejść granicę Królestwa. Schwytano ich przypadkiem. Nie mogli sobie sami dać rady, bo agent, wzięwszy pieniądze, okradł ich i pozostawił własnemu losowi.

Ruch emigracyjny musiał przybrać szersze rozmiary, skoro w Łodzi odbyła się narada żydów, w celu wytworzenia specjalnego biura emigracyjnego żydowskiego w Piotrkowie i Tomaszowie Rawskim.

O chęci pozbycia się żydów świadczą również t. zw. rugi w wielu już obecnie punktach naszego kraju. Jak wiadomo, żydzi nie mogą mieszkać we wsiach. Powoli jednakże wkroczyli oni i tutaj, zwłaszcza do poważniejszych osad handlowych. W roku bieżącym włościanie na wielu zebraniach gminnych zaczęli upominać się, aby prawo, zabraniające żydom zamieszkiwania we wsi, było ściśle stosowane. I oto zapadają uchwały o wyrugowaniu żydów we wsi w Dąbrowie (103 osoby), z Zagłębia, z Kraszewic, w gub. Kaliskiej, ze Skalmierzyce i Chorzenie, w pow. Radomskowskim, z Sannik, w pow. Gostyńskim, ze Skały w Olkuskim, z Głuska (8 rodzin), z Miedzny w pow. Częstochowskim, nadto z całego szeregu drobnych wsi po 1 żydzie.

Ciekawym objawem dążności do odseparowania się od żydów są starania w kilku punktach kraju o przeniesienie jarmarków z innych dni w tygodniu na soboty.

Nie ulega już przeto wątpliwości, że ruch w kierunku spolszczania handlu, rozpoczęty dzięki bardziej sprzyjającym dla tego celu koniunktutom społecznym (możność zakładania kółek rolniczych, kooperatyw handlowych i kredytowych itp.) przed 5 — 7 laty, znalazł poparcie w naszym społeczeństwie i zapuścił zdrowe korzenie. Jest w tem, bez wątpienia, zasługa i naszej prasy, codziennej, która od lat kilku zachęcała Królestwo do zakładania wszelkiego rodzaju spółek handlowych, towarzystw finansowych i



baczną zwracała uwagę po wybrykach żydowskich w Królestwie podczas rewolucji rosyjskiej na konieczność wzięcia się do handlu przez Polaków w celu osłabienia ekonomicznego wpływu żydów, a co za tem idzie i wyzwolenia się pod każdym względem z pod ich opiekuńczych skrzydeł.

I przeważnie pod wpływem naszej prasy udało się wprowadzić w czyn postulat spolszczenia handlu bez chuliganerji i niemoralnych sposobów, do czego parla wszelkimi siłami nieprzebiegająca w środkach i niewybredna w zakresie moralności tak zwana u nas *Dwugroszówka* i jej poplecznicy endeccy z *Gazety Warszawskiej*.

Wszelkie propagowane przez te pisma gwałty zagwoździłyby tę pierwszorzędną dla naszego bytu moralnego i ekonomicznego sprawę, sprowadzając ją na manowce. A na to tylko czekali zarówno żydzi, jak i te czynniki, którym nasze oswobodzenie z krępujących polskie społeczeństwo więzów żydowskich bynajmniej nie jest na rękę.

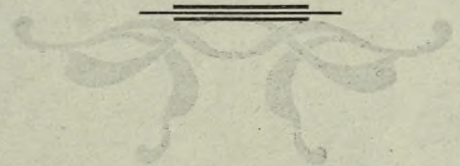
Wielkie sprawy wymagają spokoju, rozważ, pracy i wytrwałości. Te przymioty ogół nasz w większości wypadków w danej sprawie wykazał i dlatego jego kilkoletnia w tym kierunku praca wydaje już dziś pożądane owoce.

I tylko tą idąc drogą, możemy dojść do upragnionego celu — spolszczenia handlu i łącznego z nim spolszczenia naszych miast zażydzonych.

Dążenie do skosmopolityzowania i zesłowianśszczenia handlu, a co za tem idzie i miast naszych, zostawmy nadal stronnictwu demokratyczno-narodowemu i jego pismom.

My róbmy swoje. Starajmy się spokojnie a wytrwale polszczyć handel. Wówczas ich zachcianki kosmopolityczne i te inne stracą same na sile.

ZYGMUNT MAKOWIECKI.







## Ognisko.

---

Ognisko wśród najdzikszych czarnych stepów płonie.  
Przed wiekami je piorun rozpłomienił boży,  
Walczy z nocą—władczynią tych groźnych przestworzy—  
Zatacza coraz szersze koła na jej łonie.

Na chwilę je ocean ciemności pochłonie,  
Lecz znów wybucha, prując tysiącami noży,  
Pierś niewiśną mroku, i tę jasność mnoży,  
W której dziki step gore, jak w złotej koronie.

Syn nocy — barbarzyńca — przybliżył się skrycie,  
Przywalił suchych sęków stosem żar ogniska:  
Oto znów otchłan śmierci zwyciężyła życie.

Ale już przez gałęzie ciecz płomienna tryska,  
Buchnie w górę, ku niebu w zwycięskim rozkwicie  
I jeszcze dalsze w stepach zatoczy koliska!

*Eugenjusz Zahorski.*





# Z cyklu: Dawni ludzie.

---

## MYŚLIWY.

Po śniadaniu wyruszyliśmy w kilka strzelb na kuropatwy.

Ot, bez wielkich zachodów, raczej na zwykły spacer przed-obiedni, niż w szczyrze myśliwskich zamiarach, wyszliśmy na pole tuż za parkiem w całej ogromnej kompanji — starsze panie i młode panienki, dzieci z guwernantkami i wszystko, co bawiło przez lato w gościnnym domu państwa Władysławostwa. Wyciągnęliśmy się długą linją, migocącą w blaskach cudnego wrześnie-owego słońca jasnymi kolorami sukien niewieściech i barwistych parasolek. Gospodarz prowadził nas linją, przez obszerne ścierniska i kartofliska rozłożone płasko u stóp wysokiego nasy-  
pu kolejowego.

Nie można powiedzieć, ale jakoś nadspodziewanie gęsto hu-  
czyły strzały. Spadło kilka kuropatw, pani Władysławowa ubiła tegiego kota i niewinny spacer przybierał charakter prawdziwych  
łowów. Potrosze towarzystwo ogarniał ferwor myśliwski.

Mnie się tylko jakoś nie szczęściło. Strzelano ciągle w środku  
linji. Ja byłem ostatni na prawem skrzydle.

Po kilku zaciągach zaczęło mnie to nudzić, a że miałem na  
głowie zamówioną przez redakcję powieść, puściłem się na polów  
tematu po obrazach własnej imaginacji.



„Kochasz mnie? — Jak nie na świecie. — Daj mi twe usta. O, najdroższy... I długi jak nieskończoność pocałunek roztopił ich w absolicie“.

Ach, do kroćset tysięcy! Czyż doprawdy będę musiał jeszcze raz „roztapiać w absolicie przez długi, jak nieskończoność, pocałunek“ jakąś Numę z Pompiliuszem?... Nie, do kaduka, to zaczyna być obrzydliwe! Wstrętne rzemiosło! Przeklnę je i zabiorę się do handlu, albo będę szył buty, albo zostanę instruktorem w szkole rolniczej. Wprawdzie nie mam o tych rzeczach najmniejszego pojęcia, ale dziś właśnie wszyscy u nas robią to, o czym nie mają najmniejszego pojęcia...

Nagle z pod nóg zerwały mi się dwie kuropatwy z głośnym charakterystycznym furkotem skrzydeł... i poszły sobie szczęśliwie dalej na pola zażywać radości życia. Coprawda, tuż obok po prawej ręce wyrastał, niby parawan, wysoki nad rowem płot z wikliny, za którym biedne kurki zapadły bezpiecznie, zanim zdążyłem się złożyć, nie mniej przecież było to najwyraźniejsze z mojej strony gapiostwo.

— Czemuś pan, do licha, nie strzelał?! — woła sąsiad z lewej.

— Zagapiłem się... — przyznaję w pokorze ducha.

— Ba, żeby tak na mnie! — słyszę tu jakiś głos tuż za sobą — spadłyby obie, jak amen w pacierzu!

Odwrociłem się.

Pod płotem z wikliny stał starzec krępy, przysadzisty, na tęgich, pałakowato wygiętych nogach. Głowę miał też niezmiernie charakterystyczną. Gęsta, jeżąca się, niezupełnie jeszcze siwa czupryna pokrywała czaszkę małą i kształtną. Miał duże, szpakowate wąsy w kształcie kominiarskich mioteł i olbrzymie krzaczące brwi nad siwemi, okrągłemi, jak u sowy, oczyma.

— Taki z pana strzelec — zagadnałem.

— Phi! — odparł. — Kiedy się tam młodym i głupim było, to człowiek ludziom w oczy ćwikał, że ta kulę na kulę wsadzi, choćby o sto kroków... psuło się proch na marne popisy... ale dziś...

Machnął ręką

Kiedy mówił o tem wsadzaniu kuli na kulę, zmrużył lewe oko, jakby mierzył z flinty, przyczem nad okiem prawem zsunęła mu się jego brew olbrzymia, tworząc rodzaj daszka, ochraniającego soczewkę od nadmiaru światła słonecznego. Nadawało to jego twarzy wyraz jakiejś grozy i drapieżności, a oko siwe z pod cienia brwi patrzyło z iście jastrzębią pewnością.



— Do licha! — pomyślałem — jegomość z takim wzrokiem zaprawdę nie musi strzelać... po łacinie.

Zainteresowała mnie ta figura z punktu widzenia malarskiego. Miał w postawie coś ze starych lisowczyków, wyczarowanych z przeszłości genialną intuicją Brandta. Jego krzywe tęgie sękaty nogi świadczyły, że musi być urodzonym kawalerzystą; cała postać zdradzała niepospolitą siłę i wytrzymałość fizyczną, twarz zaś sucha, spalona, prawie czarna, był niby ciekawą kartą historii przygód najosobliwszych.

Wylałem się z linii strzelców i wszcząłem rozmowę z ciekawym człowiekiem, zwłaszcza, że od razu zarekomendował mi się: jako Sybirak.

— Pan tu we dworze?

— Et, ja to... jakby powiedzieć, jestem na urzędzie... Służę za wóznego w sądzie gminnym. Z chamami się ujadam...

Pan Łapiński był szlachcicem, wprowadził tylko chodaczkowym, ale zachował całą dumę swego stanu.

Pochodził rzeczywiście z drobnej szlachty zagrodowej, z jednego z licznych zaścianków, gęsto rozsianych w Łomżyńskim.

Stryjeczni jego jeszcze dotąd siedzą na rodzimym zagonie, ale już ojciec Walentego — Walenty bowiem panu Łapińskiemu było na imię — poszedł na służbę do panów...

— I człowiek też od dziecka służywał u panów — mówił — wycierał się po dworach, póki jeszcze dwory były i panowie jak się patrzy...

— A dziś?

— Et! — machnął ręką. — Czy tobym ja, proszę pana, nie wolął gdzie przystać na strzelca, na gajowego, albo co, niż tam wykrzykiwać jedno w kółko, jak kto głupi: „proszu wstat“ sud idiet!“ Toż ja, panie, od lat bez mała trzydziestu, na tym urzędzie harując, strzelby w garści nie miałem.

I zaczął opowiadać o swem wielkiem ukochaniu broni i myślistwa.

Jako chłopiec rozgarnięty, wzięty był z początku do krendusu, ale cóż, żyłka myśliwska popsuła mu wnet tę karierę. Szczerze wyznając, prawdziwie kradzionym sposobem przyszedł do posiadania starej, zardzewiałej strzelby. Ot, poprostu buchnął ją panu ze ściany, a choć wisiało tam różnej broni sztuk kilkadziesiąt, kradzież niebawem spostrzeżono. Cały dom przewrócono do góry nogami. A on tymczasem ukrywał swoją zdobycz na strychu w śpichlerzu i nocami wymykał się na łowy. Najtrudniej bywało z amunicją, to też niekiedy tęgiego kozła, ubitego w pańskich la-



sach, oddawał kłusownikom za miarkę prochu i kilkanaście loftek. Ale do czasu dzban wodę nosi. Pewnego razu wszystko się wydało. Przylapany na gorącym uczynku, przyznał się do kradzieży flinty z pańskiej zbrojowni i do trzebieńia po nocach zwierzyny w pańskich lasach, za co doraźnym sądem skazany był na pewne kwantum batów i natychmiastowe wydalenie z dominium.

A no trudno. Popłakał trochę i poszedł przed siebie, aż się oparł w rodzinnym zaścianku, Kępie Kościelnej, gdzie od Łapińskich aż się roilo.

A kłusowniki to wszystko, że niech ręka boska broni!

Trudno zrozumieć, jak ich tam inni ludzie między sobą cierpieli. Wszystkim wiadomo było, że niech ino noc na ziemię zapadnie, to Łapińscy jeden za drugim z chałup chyłkiem między oplotkami pomykają, miedzami na brzuchach pełzną, aby tylko do lasu dopaść. A w lesie to już oni panowie. Przylapać takiego nie przylapiesz, chyba trzebaby obławę kociółkiem założyć i zapędzić wszystkich do matni. Ale i tak jeszcze co lepszy gracz, to się przez naganek prześlizgnie, bo jużci człowiek to nie głupi zwierz, co jak mu z prawej hukniesz, to już w lewo wali na osłep, choćby w największy ogień.

Znali Łapińscy w lasach schówki i dziury niedostępne, że jak się w taką zaszył, to mogłeś o dwa kroki przejść, ani się domyślając, że tam człowiek ukryty leży... Chybaby z psami ich szukać...

Stryjeczni przyjęli Walusia zrazu niezbyt życzliwie, ale kiedy poznali, jaki w nim strzelec siedzi, przyhołubili, przytulili ochotnie do serca, bo wiedzieli, że darmo ich z chleba odjadać nie będzie. Siedział tak Walus u krewnych, to w jednej, to w drugiej chałupie, a nocami bijał koty, kozły, lisy, cietrzewie, aż sława jego strzelecka zaczęła iść szeroko po okolicy. Toż zwiedzał się o nim pan Zegota z Wiązownicy, dziedzic ogromnych majątków i obszernych starych lasów, gdzie najczęściej Łapińscy swoje kłusownicze zagony zapuszczali. Był to pan ludzki, nie dumny, wyrozumiały, ale że sam zawołany myśliwy, bolało go bardzo, że mu kępińscy ludzie zwierzynę w lasach tłuką. Kiedy się dowiedział o Walusiu, powiada:

— Już ja do niego i żalu nie mam, kiedy taki majster, ale niechże ja tego chmyza na oczy zobaczę.

Przejeżdżał raz przez Kępę, ale każe zawołać Walusia.

— Słysz—powiada—że mi wszystką zwierzynę w lasach wybijasze!

Chłopak się jakał...



— Ta, jak.. ta gdzie...

— No, co będziesz łął — mówi pan Żegota — strzelasz podobno, jak anioł. Pokaż, co umiesz?!

— Ta gdzie... ta co... ta ja strzelbiny nijakiej nie mam.

— Ha, ha! — śmiał się dziedzic — Nie masz strzelby na pokaz w biały dzień, co? Siedzi tam w jakieś dziupli... he... No, nie to ja ci dam strzelbę swoją...

I wyciągnął z bryczki śliczności dubeltówkę, nowiutką, dziewerowaną, że aż się oczy Walusiowi zaświeciły.

— No — mówi — lewa lufa nabita kulą... Zbijesz dziesiątkę w powietrzu?

— Zbiję, proszę łaski pana!

Pan Żegota wstał z bryczki i śmignął z całej siły pieniądź w górę. Waluś złożył się, palnął i pieniądź zaniosło gdzieś ani słychu, ani widu...

— Dobry! — powiada pan. — A z dwóch zbijesz?

— Zbiję, co nie mam zbić!

Nabił sobie dwie lufy kulami. Pan Żegota rzucił w górę dwie monety odrazu. Waluś łupnął z dubeltówki...

— O, dobry, psia jucha! — woła dziedzic ucieszony, jako, że lubił tegich strzelców. — Dobry! Ale to ty mi, huncwoćie, nie długo jednego kota, jednego ptaszka w lesie na lekarstwo nie zostawisz!

— Gdzie zaś, proszę łaski pana, gdzie zaś jeden by zradził...

— Nie zradzisz, szelmo jedna — mówił już surowo pan Żegota — bo cię mój gajowy postrzeli, albo ty jego zastrzelisz... A z oczu ci patrzy, szelmo, żebyś się nie bardzo namyślał człowieka machnąć... Pójdiesz do kryminału na całe życie... Po co ci to, zawsze to złodziejstwo, grzech... zbrodnia. Ot, przystałbyś do mnie na gajowego; podobasz mi się, boś zuch!

— A dyć od czasów jeno patrzę za służbą, jeno czekając za obowiązkiem, u krewnych siedzę po próżnicy.

— Ba! — mówi dziedzic — ale jeżeli ty będziesz lasu pilnował, to któż twoich Łapińskich z lasu wypędzi. Ty przecież do bratów strzelać nie będziesz?

— Cobym nie miał i strzelić... ale jak ja będę od pilnowania, to tam żaden i nie przyjdzie... Już ja im zapowiem!

Jakoż Walenty Łapiński został gajowym w Wiązownicy, a starzy, zatwardziali, kłusownicy z Kępy najstaranniej unikali rewiru, którego pilnował ich powinowaty.

Wiedzieli, że z Walentym nie przelewki.



On tymczasem zyskiwał we dworze zaufanie i miłość ogólną. Przywiązali się zwłaszcza do niego synowie dziedzica, chłopaki dorastające, którym o kilka lat starszy Waluś układał rękę i oko do strzelby, wtajemniczał w arkana myśliwskie i zajął się, jak guwerner, tą specjalną gałęzią wychowania.

Z czasem przerodziło się na stosunek, który, gdyby nie hierarchiczna zależność sługi od panów, nazwaćby można przyjaźnią. Pomimo, że Waluś nigdy nie uchybił w tytule, mówiąc do „jaśnie paniczów“, wyrosła między nimi pewna bardzo oryginalna poufałość. Waluś potrafił ostro i bez ceremonji wydrwić jaśnie panicza za każdy fałszywy krok w lesie, bez narażenia się na oburzenie, panicze wzajemian mogli Walusiowi „nadurniać“, nie wzbudzając w sercu jego nienawiści.

I polowali tak we trójkę, palili z rusznic od rana do wieczora, aż się rozlegało wśród majestatycznego starodrzewia lasów wiązowniczych.

Aż kiedy panicze siedli na koń, ażeby pociągnąć za innymi, dosiadł tegiego, ofiarowanego sobie z pańskiej stajni wałacha i Łapiński. A stary pan Żegota, stojąc w ganku, kiedy ich w ciemną noc z domu wyprowadził, wołał za odjeżdżającymi:

— A słuchaj-no, Łapiński! Starszy jesteś i twardszy — miej tam oko na chłopaków!

Miał też Łapiński na nich oko, jak najczulsza piastunka i nie raz, nie dwa w ciężkim trudzie wyręczył.

Wyręczał ich w czuwaniu, kiedy się powieki na gwałt do snu kleiły, kiedy zmęczone członki domagały się wypoczynku. Nieraz w długich marszach, widząc, że kipią i kiwają się ze zmęczenia na kulbakach, przywiązywał obudwuch za ramiona do siebie, ażeby którego po drodze nie uronić.

Twardy był chłop Łapiński i strach, co mógł wytrzymać.

Nieublagane przeznaczenie rozdzieliło ich jednak na zawsze. Młodszy panicz zginął, starszy wyjechał zagranicę, a on tłukł się jeszcze czas jakiś po lasach, aż wreszcie pognano go het, daleko, na mroźne tajgi północy.

Wrócił po latach.

Dawnego lasu ani śladu. Olbrzymie wysokopienne sosny, wiekowe dęby rosochate, smukłe ciemne świerki i jodły omszone, niby szarą osiedzielizną, staruszki, poznikały z powierzchni ziemi. Na nowinach, jak okiem sięgnął, słała się w szerokich ła-  
nach pszenica, to żyto, to zółciły się bujne rzepaki. Od wzgórz



piaszczystych, na których rosła kiedyś karłowata sośnina i jałowiec, bił teraz silny zapach kwitnącego lubinu. Dawny szumiący bór, wyśpiewujący nabrzmiałemi od starości konarami legendy wieków, wyglądał jak ementalarz ponury, jak straszliwe pobojowisko. Bielili się tam niby płyty grobowe olbrzymie pieńki po starodrzewiu. Przebogate niegdyś podścielisko zielonych meków i fantastycznych paproci zmieniło się na śmietnik strzępiastych wiórów, które niby kości poległych, trupio świeciły na słońcu, a wśród nich sterczały równo w sześciany poukładane gałęzie, a nad wszystkim buchał dymem ogromny komin tartaku parowego.

Nie zastał też w Wiązownicy pana Żegoty. Na majątku siedział adwokat z miasta, a stary dziedzic powędrował na resztę dni sędziwych zbijać bruk w mieście...

— Ha, cóż! — kończył swoje opowiadanie Łapiński. — Człowiek się w różnych przygodach życia odmienił nie mało. Poznało się różnych ludzi i z różnymi gadało. Byli tam panowie i z nauką i z wychowaniem, którzy już nie uważali człowieka za sługę, ale za równego sobie kolegę.

Ot, nauczył się człowiek gadać o polityce, o tem, jak ludzie żyją, jak się rządzą dziś i jak to za dawnych czasów było. Niekiedy w czasie długich północnych nocy, zbiorą się panowie w jurcie i gadają z człowiekiem o wszystkim, jak brat z bratem.

Przecież człowiek rozumie, że służyć trzeba. Nie żał służyć dobrze, ale prawdziwemu panu. Ale gdzie dziś szukać prawdziwych panów!

— Jakto?

— Abo ja wiem, jak to powiedzieć? Ot, taki adwokat z Wiązownicy... ani ja jego rozumiał, ani on mnie... Rozeszliśmy się prędko... Wolałem już przy sądzie się zawiesić. Jakoś tu człowiek bardziej się trzyma... Tylko... tylko... tylko, że to woźnego z sądu gminnego nikt na polowanie nie zaprosi... strzelby do ręki nie da... Choć, Boże kochany, jak to oni dziś polują! Naganka sobie huka, pan sobie siedzi wygodnie na krzeselku, a strzelec mu tylko gotową broń podaje: Puk, puk! bez dymu, prawie bez huku...

Wszystko dziś takie jakieś opatrzone, śmieszne. Ot i taka fuzja bez kurków, to, jak Bożę kocham, niby pies bez ogona. Ledwie to do prawdziwej flinty podobne...

Wziął do ręki broń i oglądał z lubością. Oczy mu się śmiały.

— A swoją drogą śliczna jucha! A jaka przykładna... A jak bestyjstwo idzie do ręki....



Zmierzył się.

— Ranyż boskie! jeszcze raz w życiu spróbować, co człowiek umie!

Towarzystwo nasze przeszło tymczasem na inne pola — na drugą stronę drogi wysadzonej drzewami. Straciliśmy ich zupełnie z oczu. Pukano jednak ciągle dość gęsto.

Puściłem się na przelaj w kierunku strzałów. Łapiński, oglądając fuzję, podążał przy mnie. Pomimo wieku, sadził żywo przez zagony, przeskakiwał rowy.

Wtem zafurkotało.

Z kartofli zerwało się stadko kuropatw. On wtedy miał właśnie broń w rękę.

— Panie, pozwoli pan? — spytał przez ściśnięte gardło.

— Wal pan, panie Łapiński!

Pałnął z dubeltówki i dwie kuropatwy spadły w kartofle.

Pobiegł odszukać swoją zdobycz.

— Panie! — mówił, wracając niebawem. — Panie! Widział pan?

— Widziałem.

— A ja mam lat siedemdziesiąt i cztery!

— Powinszować!

— I lat całych trzydzieści bez mała, jak to mówiłem, nie miałem flinty w rękę.

— To kwestja dawej dobrej szkoły.

— I nie zagapilem się...

Nie mógł mi przebaczyć tego występku stary myśliwy. Dzwieczęł w tem nader wyraźnie akcent drwiący.

— Hm, nie jesteś pan literatem i nie potrzebujesz myśleć o wynalezieniu nowej formy dla wyrażenia rzeczy tak starej, jak miłość.

Wydał usta.

— Phi, ktoby się tam manił takimi głupstwami!...

*T. JAROSZYŃSKI.*







## *Motyl.*

---

Te cudne barwy, kto ci dał, motylu?  
Tu na tej szarej, na ubogiej glebie,  
Która wystarcza li tylko potrzebie,  
Gdzie kwiat, nim rozkwitł, więdnąc na badyłu,

Gdzie bezpromienne na bezbarwnym niebie  
Słońce nie grzejąc świeci od lat tylu...  
Skądżeś zawitał tęczy motylu,  
Kto, z jakich krajów przywiódł do nas ciebie?

Odrzecz motyl: jam nie z obcych krajów,  
Jam z łąki rodzimych, z rodzimych ruczajów,  
Straszną posuchą ssanych od lat tylu.

Jam z rodzimego pradziadów ogrodu,  
Co już od tylu lat nie wydał płodu...  
Ty nasz, ty dawny, wracasz nam, motylu?

*Eugenjusz Zahorski.*





# Stosunki polsko - żydowskie

w ostatnim dziesięcioleciu.

---

Rok ubiegły zanotowany będzie w pamięci ogółu, jako punkt zwrotny w stosunku ludności polskiej do żydowskiej, data narodzin bojkotu, o którym tyle hałasu uczyniono w kraju i zagranicą. Oglądaliśmy z bliskiej perspektywy, w oświeceniu obustronnie podnieconych namiętności fakt ten podlega mylnej ocenie i mógłby w tej formie skażonej i wypaczonej przenieść się do roczników współczesnych, wprowadzając w błąd tych, którzyby z nich czerpali w przyszłości materiał do dziejów obecnej chwili.

Pod bezpośredniem wrażeniem wytwarza się mniemanie, że przyczyną akcji, prowadzonej pod hasłem: „swój do swego“, były zeszłoroczne wybory posła z miasta Warszawy, a gdyby one dały inny rezultat, nie byłoby mowy ani u unarodowieniu handlu, ani o walce ekonomicznej z żydami. Byłaby to więc znowu owa przysłowiowa „mała chmura“, lejąca wielkim deszczem, gdyż cały przebieg kampanji wyborczej w kraju i jego stolicy bynajmniej nie wykazuje wielkiego roznamiętnienia politycznego, tłumaczącego taki żywiołowy odruch zemsty, a siedmioletnia działalność naszego przedstawicielstwa w Dumie nie wywarła takiego wpływu na nasze losy, by taki, lub inny rezultat wyborów dorastał do znaczenia narodowej klęski. Dość przypomnieć, że gdyby zainteresowanie wyborami o kilka tygodni wcześniej wzbudziło się w Warszawie, a dzięki temu, wszyscy wyborcy praw swych dopilnowali, gdyby nie było rozdwojenia głosów polskich, co świadczy, że antagonizmy wewnętrzne przemogły nad antagonizmem polsko-żydowskim, polska większość mogłaby bezsprzecznie mandatem warszawskim rozporządzać.



Uwzględniwszy już nawet szeroką i sprężystą agitację, której pobudki me leżały wyłącznie w dziedzinie stosunków polsko-żydowskich, wszystkie te do-  
razne czynniki nie tłumaczą bynajmniej silnego i powszechnego ruchu, zmie-  
rzającego do „odżydzenia“ naszego przemysłu i handlu. Inicjatywa agitacji  
może mieć bardzo różne, jawne lub ukryte źródła, ale powodzenie jej tłu-  
maczyć się może tylko takim układem stosunków, który dla niej grunt sprzy-  
jający wytworzył i takim momentem dziejowym, który został przez poprze-  
dną ewolucję przygotowany.

Pomijając tedy to wszystko, co ma charakter doraźny i epizodyczny, przy-  
padkowy i może być jedynie uważane za okazję do wszczęcia akcji, lecz nie  
za jej przyczynę, postaram się wyjaśnić te czynniki, które ją poprzedziły i wy-  
wołały.

Szybka, a może nawet nagła zmiana, jaka zaszła w stosunku ludności pol-  
skiej do żydowskiej w okresie porewolucyjnym, bywa zwykle i nie bez racji,  
przypisywana gwałtownie wzbierającej fali imigracji żydów z Césarstwa. Ja-  
kie rozmiary przybrała ta imigracja i w jakim tempie się wzmagała, na to —  
niestety — nie można odpowiedzieć dokładnie w braku danych statystycznych,  
co stwierdza i p. B. Wasiutyński, autor książki „Ludność żydowska w Królestwie  
Polskiem“. Pośrednie wnioskowanie o przypuszczalnej liczbie imigrantów utru-  
dnione jest przez to, że równocześnie cichywał się bardzo żywy ruch wychodź-  
czy wśród ludności żydowskiej, także nie dający się obliczyć zupełnie ściśle,  
gdyż, jak wiemy, pewna tylko część emigrantów jawnie i legalnie przechodzi  
granicę kraju. Większy procentowy przyrost ludności żydowskiej niż polskiej  
w ostatnim okresie, przy większym naogół ruchu emigracyjnym i mniej więcę,  
równym przyroście naturalnym, potwierdza tylko fakt napływu tak zwanych  
litwaków, lecz nie daje dla niego żadnej pewnej miary.

Nie jest on zjawiskiem zupełnie nowem. Wogóle w ciągu ubiegłego stu-  
lecia ludność żydowska w Królestwie Polskiem wzrastała i absolutnie i procen-  
towo, a jakkolwiek równocześnie zgęszczało się ogólne zaludnienie kraju, to  
jednak między jednym a drugim nietylko nie było stałej równoległości, lecz  
nierzadko nawet zauważyć się dała przeciwność: okresy stagnacji w ruchu lud-  
ności polskiej są okresami najszybszego przyrostu ludności żydowskiej.

Bardzo uderzający jest ten stosunek w czasie po rewolucji 31 roku.  
W latach między 1827 a 1862 ogólna liczba ludności podniosła się zaledwie  
z 4,032,335 do 4,972,193. W tym samym czasie liczba żydów wzrosła  
377,754 do 649,333. W szczególności najniepomyślniejsze dla wzrostu lud-  
ności były lata 1846—1855, lata bardzo silnej reakcji politycznej, a wśród  
tego i niebywałej epidemji cholery (1852 r.). W ciągu tego czasu ludność  
Królestwa zmniejszyła się o 193,260 głów, a procent żydów wzrósł z 11,46  
do 12,2 proc.

Lata 1862—65 znowu przyczyniły się do zwiększenia stosunku ludności  
żydowskiej, gdyż ogólna liczba zaludnienia wzrosła o 7 proc., a liczba żydów  
o 12 proc.



W ostatnich czasach zauważono zjawisko analogiczne w ruchu ludności Warszawy. W 1910 liczba ludności katolickiej zmniejszyła się o 11,000, żydowskiej wzrosła o 24,327. W ciągu tego roku procent żydów podniósł się z 36,88 do 39,4. Natomiast w okresie między 1869 a 1893 r., w ciągu którego liczba mieszkańców Warszawy prawie się podwoiła, odsetek żydów utrzymywał się w mierze i wynosił mniej więcej 33 proc.

Począwszy od tego roku, przyrost ludności żydowskiej w Warszawie jest coraz szybszy, a procent jej w 1910 r. dochodzi do 39,4.

Równocześnie jednak w całym kraju podnosi się tylko z 13,9 do 14,64, co świadczy, że równocześnie z napływem żydów do Warszawy dokonywa się odpływ z prowincji, bądź to, że ta sama ludność przenosi się ze wsi, osad i miasteczek do stolicy, bądź też, że emigracja głównie wyprowadza z kraju żydów z małych miasteczek, a imigracja litwańska przeważnie zapełnia Warszawę i większe miasta. To ostatnie jest najprawdopodobniejsze, gdyż istotnie dla przybycia z Cesarstwa, nieznanego ani języka rdzennej ludności, ani stosunków lokalnych, pobyt w wioskach, osadach i miasteczkach naszego kraju nie jest bynajmniej pojętny, a pole pracy nieobiecujące.

Silę atrakcyjną mają dla żydowskich imigrantów przeważnie te miasta, w których znajdują liczną i skupioną ludność bratnią. Gdzie jest niewielu żydów, tam ich ubywa; gdzie mieszkają w masie, masa ta wciąż wzrasta. W większych miastach procent ich wzrasta szybciej, niż w całym kraju, choć i ogólny przyrost dokonywa się w przyspieszonym tempie. Od 1893—1905 ogólna ludność Królestwa Polskiego zwiększyła się o 28,4 proc., żydowska o 33,8 proc. W latach od 1905—1909 przyrost ogólny wynosił 5,5 proc. liczby, żydów—6,6 proc.

Pomimo tego ciężenia żydów do większych miast i ognisk fabrycznych, absolutną większość mają przeważnie w małych miasteczkach. Z gubernialnych tylko Lublin, Siedlce i Suwałki mają większość żydowską, przyczem w guberni Siedleckiej wszystkie miasta, w Radomskiej, Łomżyńskiej i Suwalskiej wszystkie, prócz jednego, również mają liczebną przewagę żydów. W gubernji Piotrkowskiej natomiast, choć do niej napływ ludności żydowskiej jest wielki, tylko cztery miasta (w tej liczbie Łask i Rawa) mają więcej, niż 50 proc. żydów.

Posiadają oni tedy duże i wciąż rosnące mniejszości w miastach wielkich, oraz ogromną przewagę liczebną w małych i małych miasteczkach. Skutkiem tego, choć w ogólnej liczbie ludności miejskiej Królestwa Polskiego stanowią tylko 40 procent — z pomiędzy 116 miast i miasteczek, dla których przygotowywano ustawę samorządową, w 82 stanowią absolutną większość mieszkańców.

Wasiutyński w powyżej cytowanej książce stawia ciekawe pytanie, jak rozwijają się miasta, w których ludność żydowska posiada dużą przewagę liczebną, wyżej trzech czwartych. Ocenic to można naturalnie tylko, biorąc



pod uwagę długie okresy czasu, co poniekąd utrudnia zadanie, gdyż im dalej sięgniemy w przeszłość, tem mniej takich miast znajdziemy. W 1827 r. było ich dwa, w 1856-ym — 11, w 1910-ym — 16. Jakkolwiek niektóre z nich na początku 19-go wieku należały do znaczniejszych, obecnie są to miasta małe i ludność ich albo wzrasta bardzo wolno, albo nawet zmniejsza się absolutnie.

Stąd wynikałoby, że, jakkolwiek żydzi najliczniej napływają do miast rosnących, duża przewaga liczebna żydów tamuje rozwój miasta. To też w każdym razie niepokojący jest fakt, że liczba miast z większością żydowską wciąż wzrasta. W 1893 roku było ich 47, w 1910, według tablic, sporządzonych dla projektu samorządowego—82.

Na mocy danych liczbowych, zebranych przez B. Wasiutyńskiego, stwierdzić należy, że jakkolwiek w ciągu całego ubiegłego stulecia procent ludności żydowskiej w Królestwie Polskiem stale wzrastał i bez mała podwoił się w tym okresie, niemniej — jeśli weźmiemy pod uwagę nie Warszawę i poszczególne miasta, lecz cały kraj — przyrost ten nie był najszybszy w ostatnich latach i sam przez się nie tłumaczyłby jeszcze zasadniczej zmiany w stosunku jednej grupy ludności do drugiej. Różnica może polegać na tem, że w epoce dawniejszej (1827 — 1865) zmiana procentowego stosunku była raczej wynikiem stagnacji w rozwoju ludności rdzennej, choć i wtedy zapewne imigracja żydowska istniała, natomiast, począwszy od tej daty, ludność Królestwa Polskiego zgęszczała się szybko, a mimo to nie dotrzymywała kroku przyrostowi liczebnemu żydów, gdyż ten ciągle był zwiększany przez napływ przybyszów z Cesarstwa.

To, co poprzednio powiedziano o kierunku emigracji i imigracji żydowskiej, potwierdzałoby przypuszczenie, że nie tyle jeszcze zmieniała się ilość elementu semickiego, ile jego jakość. Miejscowi emigrowali, napływali obcy.

W tym samym okresie czasu w dzielnicach zakordonowych byłej Rzeczypospolitej stosunek procentowy zmienił się na naszą korzyść, szybciej w Poznańskiem, wolniej, lecz równie stale, w Galicji. Normalny rozwój stosunków gospodarczych wywoływał stopniowe polszenie miast i miasteczek, a żadne zewnętrzne czynniki procesu tego nie hamowały. W Galicji o bojkocie ekonomicznym nie było i niema mowy, a mimo to procent ludności żydowskiej wciąż się zmniejsza. W Poznańskiem hasło „swój do swego“ już od pół wieku jest znane, choć nie zwracało się specjalnie przeciw żydom, lecz raczej przeciw Niemcom bez różnicy wyznania. Doraźne niemczenie się ludności żydowskiej umieściło ją w grubie bojkotowanej. Zauważyć jednak należy, że handlowa ludność niemiecka nie została w równej mierze przetrzeźwiona, gdyż znalazła oparcie u współziomków urzędników, nauczycieli, wojskowych i rolników, na co żydzi liczyć nie mogli. Ich jednostronność ekonomiczna usunęła im grunt z pod nóg.



Żydzi, emigrujący z Poznańskiego i Galicji, nie są to przeważnie tula-  
cze i rozbitki życiowe, szukające chleba na dalekim Zachodzie, jak ci którzy  
stanowią wielką falę emigracyjną z Cesarstwa i Królestwa Polskiego. Wię-  
kszość ich przenosi się do Berlina, Wiednia, do Hamburga, Szczecina, Frank-  
furtu, Wrocławia, by tam na szerszej arenie działalności swą rozwijać. Wiel-  
kich ognisk handlowych nie posiada ani Galicja, ani tem mniej Księstwo Po-  
znańskie. W tem ostatniem miasta i miasteczka nie są najczęściej niczem  
więcej, jak targowiskiem dla wsi. Nie można tego tracić z uwagi, gdy mowa  
o odżydzaniu kraju, dokonaniem jakoby tylko mocą mądrej organizacji eko-  
nomicznej. Ten sam prąd, który wywołuje skupienie się ludności żydow-  
skiej w Warszawie, Łodzi, Częstochowie lub Sosnowcu, sprawia, że z Gniezna  
i Poznania emigruje ona do Berlina, Szczecina lub Hamburga. Polacy wzięli  
tam w swoje ręce rzemiosło i handel detaliczny, ale wielka wytwórczość prze-  
mysłowa i handel hurtowniczy pozostaje dotąd w ręku Niemców i żydów i  
skupia się w okręgach, leżących poza obreębem wpływów ludności polskiej.  
Napływa ona tłumnie, ale w postaci wyrobniczej rzeszy, która wprawdzie  
wytworza kapitały, ale niemi nie obraca. Dla osiągnięcia istotnej samodziel-  
ności ekonomicznej niezbędne są czynniki, których nietylko nam, lecz i Po-  
znańczykom brak dotąd.

\*

Aż do ery konstytucyjnej wśród ogółu polskiego przeważało przekonanie,  
że między polską i żydowską ludnością kraju istnieje tylko jedna zasada: jedna  
przegroda: odrębność religijna. Wprawdzie różnice stroju, obyczaju i języka  
były zawsze również uderzające, te przypisywano wszakże jedynie różnicom  
kultury. Jak chłopska sukmana i ludowa gwara, tak samo chałat i żargon  
zdawały się jedynie cechami zewnętrznymi, przywiazanymi do pewnego spo-  
łecznego stanowiska. Wykształcony i przebrany żyd stawał się — tak samo  
jak chłop — inteligentem polskim, a ponieważ postęp nowoczesny kazał  
pomijać różnice pochodzenia i wyznania, nie było żadnej racji, by żydowskich  
współobywateli traktować jako ciało obce w organizmie społecznym. Na tej  
podstawie utarło się przekonanie, że antysemityzm może istnieć tylko jako  
synonim fanatyzmu i wsteczniectwa. Program asymilacyjny Wielopolskiego,  
późniejszy pogląd na kwestję żydowską, rozwijaną przez przedstawicieli po-  
zytywizmu warszawskiego i apostołów pracy organicznej, wychodziły z tego  
samego założenia.

Nieliczne antysemickie pisma pozostawały bez wpływu, nie wywoływały  
ani żywiołowych odruchów, ani zorganizowanej akcji. Jedyne bezkruwe po-  
grom żydowski, awantura uliczna, której ofiarą padły rzeczy nie osoby, zda-  
rzył się w 1881 roku. W Niemczech wówczas nastąpiła cała serja powtarza-  
jących się w różnych miastach „hece żydowskich“ (Judenhetze); w Polsce, po  
pojednorazowym wybryku nastąpiła cisza i pokojowe współżycie we wszyst-  
kich warstwach. Działo tu naturalnie przedewszystkiem wiekowe nawyk-



nienie oraz wrodzona łagodność naszego ludu, gdyż teorie pozytywistów do nas nie przesiąkały, a reformy Wielopolskiego pozostały w pamięci jedynie jako przelotne wspomnienie zapoczątkowanej próby, trwały bowiem zbyt krótko, by wywierać wpływ na nastrój ludności.

Imigracja litewska zaczęła się wiele wcześniej niż zmiana poglądów na kwestję żydowską, lecz wpływ jej na miejscowe stosunki był niedostrzegalny póty, póki brak wszelkiego życia publicznego nie pozwalał ujawniać się żadnym kierunkom społecznym i politycznym, nurtującym wśród społeczeństwa.

Dzięki temu mogło się nadal utrzymać złudzenie, że Polacy bez różnicy wyznania uważają się wzajemnie za „swojaków”, wśród których obcy przybysze są dla wszystkich w równej mierze cudzoziemcami, — tak samo, jak Niemcy, napływający do Królestwa Polskiego dla Polaków protestantów zdawna w kraju zamieszkanych.

Napływ żydów zamiejscowych zaznaczył się przede wszystkim szerszym zastosowaniem żargonu, który dotąd przez żydów samych poczytywany był za gwarę ciemnych mas; w druku zjawiał się tytułem oryginalnej próby w nowelkach i wierszykach na tle życia Ghetta.

Dopiero agitacja polityczna, rozwinięta w przededniu wybuchu rewolucyjnego wrzenia, posługiwać się zaczęła żargonem na wielką skalę w proklamacjach, odezwach i broszurach, rozrzuconych przez „Bund”, organizację litewską. Nacjonalizm żydowski zyskał przez to nowe wiązadło oprócz zbyt już przestarzałych dla ultra-czerwonej partii węzłów rasowych i wyznaniowych. Żargon miał zmodernizować pojęcie narodowości żydowskiej, aby móc w niej połączyć i tych, którzy dotąd opierali je na przymierzu bezpośrednim Abrahama z Jehową i wyznawców międzynarodowej ideologii uświadomionego proletariatu. Pod wpływem tej propagandy żydzi polscy zaczęli się żargonizować. Zasymilowani inteligenci uczyli się żargonu i stawali się zawziętymi przeciwnikami asymilacji, traktowali wszelkie narodowe dążenia ludności nie-semickiej jako reakcyjne nacjonalizm, a z haseł kosmopolitycznego humanitaryzmu czynili wał ochronny dla zmodernizowanego separatyzmu żydowskiego.

Zaznaczyło się to oczywiście przede wszystkim wśród stronnictw lewicowych i w postępowych organizacjach, do których tolerancja wyznaniowa otwierała szeroki przystęp żydom. Zdobywano w nich przebojem prawo obywatelstwa dla żargonu w myśl równouprawnienia narodowości, nie bacząc, że polskie instytucje i stowarzyszenia nie stanowiły praw, lecz uchwały ustawy dla siebie, nie miały więc obowiązku uwzględniać tych potrzeb i interesów, które leżały poza obrębem zakreślonego przez nie programu działalności.

Owe tarcia wewnętrzne w obrębie postępowych i skrajnych grup i organizacji zaczęły się bardzo wcześnie, już w przedrewolucyjnych zaczątkach publicznego życia, nie wybuchały jednak głośnym rozłamem, póki pogromy żydowskie, jednocześnie dokonywane w Rosji, budziły współczucie dla uciskanego ludu, a zarazem lek przed podniecaniem ciemnych mas i powtó-



rzeniem się scen barbarzyńskich na naszym terenie. Tę obawę pogromów znakomicie wyzyskiwali żydzi dla uciszenia wszelkich głosów niechęci, krytyki lub samoobrony ze strony polskiej, co zresztą czynią i do tej pory, chwytając każdy pozór, by swym przeciwnikom politycznym, a nawet ekonomicznym i współzawodnikom, zachcianki pogromowe przypisywać.

Gdy minęły najburzliwsze okresy ruchu wolnościowego, a lud polski wytrzymał wszystkie próby zwycięsko i okazał się zupełnie nieskłonny do wszczynania krwawych awantur przeciw żydom, ci ostatni natomiast coraz śmielej atakowali organizacje polskie, usiłując im narzucić międzynarodowy lub wprost polsko-żydowski charakter, sprawa się zaogniła i stała na porządku dziennym. Jak dalece rasowa solidarność żydowska przemagała w tej walce nad wszelkimi innymi programowymi zasadami, świadczy fakt, że już w ostatniej fazie ruchu rewolucyjnego nacjonalistyczny żydowski „Bund” znalazł się w jedną całość z kosmopolityczną w zasadzie socjal-demokracją i ze w swoich antypolskich wystąpieniach znajdował poparcie lub milezącą tolerancję ze strony asymilatorów, mieniących się Polakami mojegożowego wyznania, lub też poprostu postępowcami polskimi semickiego pochodzenia \*).

W pierwszym rządzie wypłynęła kwestja równouprawnienia żargonu w polskich instytucjach oświatowych i wywołała rozłam w Towarzystwie Kursów dla analfabetów dorosłych. Zarząd Towarzystwa oparł się stanowczo tej osobliwej utrakwizacji. Większość miał po swej stronie, lecz opozycyjna mniejszość wystąpiła i założyła konkurencyjne towarzystwo, które zresztą nie zdołało swej działalności rozwinąć i utrwalić. Powtarzały się te same dyskusje i w innych stowarzyszeniach, ponieważ jednak dni ich były policzone, nigdzie nie doprowadziły do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Była to epoka najbujniejszego rozkwitu teatrów żargonowych, żargonowej prasy i agitacji, zmierzającej do odbudowania na gruncie Królestwa Polskiego zmodernizowanej narodowości żydowskiej. Ponieważ jednak żargon jako język narodowy nie zyskał uznania i poklasku wśród ogółu żydów na syjonistycznych kongresach, ponieważ nawet w ojczystej Palestynie manifestacyjnie wygwizdano żargonowy odczyt p. Jackana, agitacja zrobiła fiasko kompletne i idąc za przykładem współwyznawców innych krajów, żydzi w Królestwie Polskiem przechylać się zaczęli raczej w stronę języka państwowego, przedstawiającego więcej praktycznych korzyści.

Tej nowej orientacji nie powstrzymała bynajmniej, a raczej przyspieszyła ją, kwestja reprezentacji żydowskiej w samorządzie, w projekcie rządowym rozstrzygnięta w sposób, redukujący wpływ ludności żydowskiej na gospodarkę miejską.

---

\*) Przypominam stanowisko, zajęte przez nich względem odczytów, przemówień i artykułów Bronisława Grossera w kwestji żydowskiej.



Sprawa samorządu w ciągu kilku lat omawiana w prasie, na zebraniach, w Dumie i Radzie Państwa, przeniosła kwestję żydowską na grunt konkretny. Od jej ostatecznego rozstrzygnięcia zależał już nie ideowy i uczuciowy stosunek Polaków do żydów, lecz obrona odrębnych interesów dwóch części ludności.

Projekt samorządu miejskiego, przedstawiony Izbowi Prawodawczym, nasycał bardzo wiele wątpliwości i punktów spornych w innych paragrafach. Wszystkie one jednak uchodziły uwagi ogólnej, a przynajmniej bardzo pobieżnie i powierzchownie traktowane były w dyskusjach, w porównaniu z tą jedną sprawą, kurji narodowościowych, ściślej biorąc, kurji żydowskiej, gdyż uprzywilejowana kurja rosyjska milcząco została przyjęta wobec beznadziejności wszelkiej opozycji.

Działo się to nie tylko dlatego, że ta sprawa miała zabarwienie polityczne, gdy inne dotyczyły wyłącznie gospodarczej dziedziny, niewątpliwie bowiem i kwestja cenzusu wyborczego do rad miejskich, większego lub mniejszego zdeokratyzowania instytucji samorządnych, posiada bardzo ważne znaczenie polityczne, programowe. Stosunkowo jednak najmniej poświęcono jej uwagi, ani bowiem po stronie polskiej, ani po stronie żydowskiej — mimo powoływania się jej na dogmaty demokratyczne — nie było gorącej chęci dopuszczenia szerokich warstw ludności miejskiej do głosu w sprawach gospodarki municypalnej.

Mimo okrzyczanej nędzy żydowskiej, która niewątpliwie w pewnych warstwach jest faktem, cenzus samorządowy wychodził na korzyść żydów, gdyż najuboższą warstwę ludności miast w Królestwie Polskim nie oni stanowią, lecz proletarijat miejski, w którym zaledwie pięcioprocentową mają mniejszość. Statystyka, dołączona do projektu samorządowego, pozwala ściśle stwierdzić, że niemal we wszystkich miastach procent wyborców żydów jest większy, niż procent mieszkańców, w niektórych zaś, np. w Łodzi, różnica jest tak wielka, że gdy wśród mieszkańców nie stanowią nawet czwartej części, wśród wyborców więcej, niż połowę.

Jeśli nawet przy równym powszechnym głosowaniu żydzi, stanowiąc dwie piąte ludności miejskiej Królestwa Polskiego, opanowaliby ciała samorządne w 82 miastach z pomiędzy 216, to utrzymanie cenzusu bez ograniczeń dla żydów pozostawiłoby w rękach ludności chrześcijańskiej zaledwie nikłą mniejszość miast, do których wprawdzie należałaby Warszawa, lecz Łódź i wiele ognisk fabrycznych przeszłoby pod zarząd przeważnie żydowskich rad miejskich. Skonstatowanie tego stosunku liczbowego dało pochop działaczom semickim do do tryumfalnego obwoływania faktu, że miasta nasze nie są polskimi, lecz żydowskimi, zatem i kraj co najwyżej polsko-żydowskim lecz bynajmniej nie może być polskim nazwany.

Cała ta sprawa mogłaby być względnie chłodniej traktowana, gdyby równocześnie z samorządem miejskim było projektowane wprowadzenie samorzą-



du ziemskiego, dając i polskiej większości kraju pole pracy w gospodarce lokalnej, gdyby wreszcie małe miasteczka, nie posiadające samodzielnej ekonomicznej egzystencji, te właśnie, w których przewaga żydów jest najznaczniejsza, objęte zostały pod zarząd rad ziemskich. Wówczas udział w gospodarstwie krajowym byłby równomierniej i proporcjonalniej rozdzielony między obie grupy ludności. Tak, jak rzeczy stałyby, utrzymanie projektu w całości a skasowanie wyłącznie ograniczeń dla żydów, zapewniałoby im przywilej, który nietylko już dla Polaków, lecz w ogólności dla rozwoju miast byłby krzywdą.

Idąc po linii najmniejszego oporu, a może za podszeptem własnych klasowych interesów, przedstawiciele polscy w Izbach Prawodawczych woleli bronić kurji żydowskiej, niż żądać gruntownej przeróbki projektu. Żydzi i ich przyjaciele nawzajem tylko kurję żydowską zwalczali, gdyż ona jedynie krzyżowała ich interesy.

W oczach myślącego ogółu polskiego, który nie miał zbyt silnej wiary ani w urzeczywistnienie obiecywanego długo samorządu, ani w jego realną wartość, użyteczność i trwałość, zarysowała się przedewszystkiem w całej nagiej prawdzie inna sprawa: faktyczne opanowanie miast przez ludność, która jest obca i coraz wyraźniej, coraz dośkliwiej w każdej najżywotniejszej dla nas kwestji swą obcość zaznacza. Bez względu na formalne ograniczenia lub równouprawnienie, bez względu na istnienie lub brak samorządu miejskiego, dobrobyt polskiej ludności miejskiej, a nawet cały ekonomiczny rozwój kraju zależny jest od ścisłej, zwartej, zorganizowanej masy żydowskiej, która coraz wyraźniej interesy swoje wyodrębnia i interesom kraju przeciwstawia.

Ta przeciwstawność interesów polskich i żydowskich objawiła się wiele silniej, choć mniej głośno, w dziedzinie ekonomicznej, niż kulturalnej i politycznej.

Okres wolnościowy, choć zakończył się wielką klęską rewolucyjnych a nawet konstytucyjnych partji, pozostawił głębokie ślady w życiu ogółu i zbudził do życia te warstwy społeczne, które epokę poprzedzającą przespały i w decydującym momencie wcale nie były przygotowane do czynnego wystąpienia na dziejową arenę.

Do nich przedewszystkiem zaliczamy lud wiejski.

Wies zaczęła się budzić do życia, organizować, sięgać po zdobycze kultury, dążyć na własnych drogach do ekonomicznego wyzwolenia. Rozwiniął się w przyspieszonym tempie ruch parcelacyjny, ceny ziemi wzrosły, a choć jednocześnie podniosły się ceny produktów, wygospodarowanie z roli dochodu odpowiadającego sumie kapitału, za którą została mabyła, stało się zadaniem bardziej skomplikowanym, przerastającym siły ciemnego chłopca, czerpiącego całą umiejętność rolniczą z doświadczeń ojców lub przykładu równie nieudolnych sąsiadów. Samodzielny włościanin na małym gospodarstwie nie cierpi od wyzysku pracodawców, lecz niemniej wyzyskiwany jest przez pośredników handlowych, którym swój produkt zbywa, lub od których przedmioty codziennego



użytku kupuje. Walka z tym wyzyskiem musiała się dla niego stać sprawą najżywniejszą, ścisła rachunkowość, solidarna organizacja — najpewniejszą drogą do dźwignięcia się z nędzy. Kółka rolnicze, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, spółki mleczarskie, kooperatywy nie były bynajmniej w swem założeniu i intencjach antysemitycznymi organizacjami, lecz z natury rzeczy stały się ciosem dla faktorów, lichwiarzy, pachciarzy i sklepikarzy po wsiach, osadach i miasteczkach, to jest dla całej ludności żydowskiej na prowincji.

Od samego początku działalności kooperatystów wszystkie żargonowe pisma podniosły przeciw niej okrzyk grozy, obwieszczając, iż ona jest groźniejsza niż pogromy, kooperatyści sroższymi prześladowcami żydów, niż Puryzkiwicz i Kruszewan. Nie poprzestawano zresztą na słowa; tu i ówdzie konkurencja żydowska uderzała i „w czynów stał“, okazała się jednak nie dość silna, by wszczęty ruch gospodarczy przełamać lub choćby go wykoleić. Organizacja wytwórczości i spożycia, handlu i kredytu, mimo wszelkie stawiane jej zapory zwolna lecz stale postępuje coraz dalej, nigdy nie przybierając ani formalnie, ani realnie charakteru naganki na żydów. Czytając korespondencje chłopskie w pismach ludowych, przysłuchując się obradom członków Kółek rolniczych, zawsze i wszędzie odbieramy to samo wrażenie. Lud się emancypuje, rachuje, obmyśla sposoby powiększenia swych dochodów i rozszerzenia pola pracy, dąży do ujęcia w ręce tam handlu drzewem, ówdzie zbożem, jajami, owocami, nie podniecając się nienawiścią, nie wypowiadając walki nikomu, lecz wprost kierowany własnym dobrze zrozumianym interesem. Zresztą żadna kontragiacja do niego nie trafia i dyskusja nie toczy się nigdy o tem, czy mu to robić wolno, lecz jak się ma brać do rzeczy.

Inaczej trochę sprawa się przedstawia wśród robotników miejskich i fabrycznych, gdzie nie mało czyniono dla przeciwdziałania ruchowi kooperatystycznemu lub dla rozbijania go od wewnątrz — przez usiłowanie nadania kooperatywom charakteru partyjnego lub przez stałe wszczynanie kwestji, że współdzielczość nie jest w możności przeobrazić społeczeństwa burżuazyjnego i wyzwolić pracę z pod ucisku kapitału.

Jeżeli dla dyskredytowania ruchu współdzielczego trzeba było sięgać aż do najdalszych celów, wskazywanych przez popularną doktrynę społeczną, to już wprost okrzyk grozy obudziło w tych samych kółach hasło, nawołujące nie do reorganizacji handlu, lecz do zagarnięcia go przez rdzeną ludność kraju.

Drobnomieszczaństwo jest klasą, skazaną na zagładę i z natury rzeczy reakcyjną, jak głosi doktryna. Jej żydowscy przedstawiciele zupełnie zapomnieli o tem, gdy chodziło o obronę żydowskiego drobnomieszczaństwa przed ruchem emancypacji ekonomicznej ludu wiejskiego. Natomiast wszelkie dążenie do wzmocnienia lub wytworzenia polskiego drobnomieszczaństwa z wszelką łatwością i już w tym razie zgodnie z programem napiętnowano jako zakusy wstecznicstwa, jako absurd ekonomiczny.



I ten ruch jednak znajduje uzasadnienie w lokalnych warunkach gospodarczych.

Kraj nasz wśród wszystkich krajów europejskich z wyjątkiem Włoch odznacza się największą emigracją zarówno osadniczą jak zarobkową. Produkuje on ogromny przyrost ludności, której w danych warunkach ekonomicznych wyżyć nie może. Wielka emigracja idzie zawsze w parze z przeludnieniem na roli, gdyż tylko wieś wytwarza nadmiar ludności. W warunkach normalnych, to jest tam, gdzie równolegle do gęstości zaludnienia wzrasta handel i przemysł, wiejska ludność odpływa do miast i podsyca ich rozwój. W braku tego naturalnego dopływu ogniska przemysłowe ściągają cudzoziemców, w braku ujścia dla wiejskiej fali emigracyjnej, płynie ona zagranicę.

Królestwo Polskie przez osobliwy zbieg okoliczności łączy w sobie oba te nienormalne objawy. Miasta wprawdzie rosną, lecz zapełniają się przybyłymi obcymi; lud ze wsi wychodzi, lecz nie znajdując chleba w mieście, szuka go po wszystkich stronach ziemi, płynie wielką falą lądem i wodą, na Wschód i Zachód zaludniać pustkowia lub w kopalniach, fabrykach i folwarkach móżdżem własnych rąk wytwarzać bogactwa obcej kultury i kapitały, które później zalewać mają jego ojczyznę, by podbić ją ekonomicznie.

Zrozumienie tego procesu już samo przez się musi prowadzić do bardzo naturalnego wniosku, że lepiej jest jedno z dwojga, by emigrował żywioł obcy, który w żadnym razie ziemi tej za ojczyznę nie uważa, żywioł z natury i tradycji ruchliwy, z przekonań kosmopolityczny, — niż chłop polski, tysiącem węzłów związany z ziemią, na której wyrósł, na obczyźnie bezradny i narażony na poniewierkę i wyzysk wśród otoczenia, którego mowy nie rozumie, praw i obyczajów nie zna. Z punktu widzenia najczystszej humanitaryzmu nie temu wnioskowi zarzucić nie można, jeżeli się nie stoi na tem stanowisku, że humanitaryzm względem swoich przestaje obowiązywać.

Jest rzeczą prawdopodobną, że unarodowienie miast i miasteczek samo przez się fali emigracyjnej nie powstrzyma, ale ją bądź co bądź zredukuje, a może nawet zahamuje upadek tych miast, które skutkiem przeżyźnienia znajdują się w stanie stagnacji, jak świadczą liczby, podane przez B. Wasiutyńskiego.

Z tego punktu widzenia, usprawiedliwiony choć może spóźniony jest ruch, zmierzający do wytworzenia i wzmocnienia polskiego mieszczaństwa, które zresztą — jak świadczą liczby — zaczynało już topnieć, wypierane przez imigrację litwacką, skutkiem której w niektórych miastach, między innymi w Warszawie, ludność chrześcijańska zmniejszyła się nie tylko procentowo, lecz absolutnie.

Nie tylko zresztą dla imigracji wiejskiej niezbędne jest stwarzanie warunków pracy w mieście. Różne przyczyny składają się na to, że dotąd dostępne dla polskiej ludności zarobki i zawody, z jej rąk się wymykają. Stopniowo coraz mniej jest dopuszczana do urzędów. Upaństwowienie kolei pozbawia



wia chleba wielu dotychczasowych pracowników, innym odbiera zupełnie widoki znalezienia go w tej dziedzinie. Szkoły polskie bez praw wytwarzają corocznie liczny zastęp inteligencji, która z konieczności musi się brać do zawodów praktycznych, w przemyśle i handlu szukać zatrudnienia, specjalizować się w różnych gałęziach pracy wytwórczej, jeżeli nie chce się na stałe osiedlać na obczyźnie. Liczny kontyngens młodzieży, kształcącej się zagranicą, obserwując życie gospodarcze krajów o wysokiej kulturze, coraz dokładniej rozumie, że nie urzędnicy, lekarze i adwokaci wytwarzają bogactwo krajowe, lecz inteligentni i wykwalifikowani, energiczni i wytrwali fachowcy, którzy zdobywszy wiedzy i techniki przenoszą w dziedzinę gospodarczą. Po powrocie do ojczyzny spostrzegają, że całe uprzemysłowienie kraju w ciągu ubiegłego półwiecza dokonało się na skórze miejscowej ludności, lecz bez jej współudziału, że polska ludność gra tu niemal tę samą rolę co w Westfalji, Belgji, Stanach Zjednoczonych, rolę surowej masy biernie wciąganej w tryby wielkiej maszyny wytwórczej, lecz nie zdolnej ją poruszać. Obecny przemysł przez pośrednictwo obcego żywności zalewo swemi wyrobami obce rynki zbytu, w nędzy i analfabetyzmie pogrążony lud zawsze na tej samej niskiej stopie wytwórczości i spożycia, zajmuje samo dno tej budowy, którą podoba się niektórym nazywać wielką ekonomiczną pomyślnością kraju. O całym ruchu gospodarczym Królestwa Polskiego decydują czynniki, na które nie mamy wpływu, które się z nami wcale nie liczą,—i które leżą poza obrębem naszej kultury i naszego życia intelektualnego.

Wszystko to są zjawiska tak poważne i tyle dające do myślenia, iż żadne polemiki ustne lub drukowane, żadne podjudzania i odcinania się, kłótnie, oszczerstwa, repliki i sprostowania, słowem to, co nosi cechy doraznej agitacji i ostrej walki, nie jest w możności ani na jotę zmienić lub uchylić procesu, który się stał koniecznością dziejową.

Uczuciowe nastroje mogą być zmienne; rozdrażnienie wzajemne może minąć; prądy polityczne mogą się innem potoczyć korytem, wyrazy „bojkot“ i „antysemityzm“ mogą wyjść z użycia — ale solidarne i zorganizowane dążenie do zapewnienia Polakom chleba w Polsce, do ujęcia gospodarstwa krajowego w polskie ręce, jako objaw zdrowego instynktu zachowawczego — zaniknąć nie może.

I. MOSZCZENSKA.





Nowodworski

## *W pamiętniku.*

Pozostał zapach subtelnej perfumy  
i róż wiązanka, powiedle korony  
nademną chyli, i słucha zadumy,  
co szepce cicho: ten dzień już skończony,  
Krótki, uludny, jako bajka złota,  
kiedyś słyszana, dziś, przebrzmiała echem  
dziecięcych wspomnień i tylko tęsknota  
za twoim jasnym pozostała śmiechem...

Kiedy się wślucham w deszczowe ballady  
na szybach grane, monotonią jęku —  
wtedy to staje smutek przy mnie blady,  
kaja się dusza w jakimś dziwnym lęku...  
na dworze zimno, deszcz, jesienna słota...  
tylko coś zegar bezustanku gwarzy  
stary gaduła — za Tobą tęsknota  
I twoja główka złocista się marzy....

*Jan Sokolicz Wroczyński.*





## Dla swoich, o swoich.

Żyjemy pod znakiem wzmocnienia mieszczaństwa naszego.

Piszemy „wzmocnienia“, a nie „tworzenia“ z tej prostej przyczyny, że mieszczaństwo polskie istnieje, a potrzebuje tylko zmiany warunków do właściwego sobie rozwoju.

Tak. Istnieje mieszczaństwo nasze, ale w przeważającej części składa się ono z sił pracowniczych (biuralistów i robotników). Stanowiska kierownicze zajmują w przerażająco wielkiej ilości cudzoziemcy — do nich to omal cały przemysł i handel należą.

Stworzenie silniejszego polskiego przemysłu i handlu jest więc jedną z trosk naszych.

Zwracamy uwagę Czytelników na to, że na pierwszym miejscu postawiliśmy przemysł.

Czynimy to rozmyślnie, bo przemysł, łącznie z rolnictwem, powiększa sumę narodowego bogactwa, wówczas, kiedy handel jest tylko narzędziem do zwiększania użyteczności tych lub innych wytworów.

Przyznać się, z ręką na sercu, musimy, że nie bogato przedstawiają się rezultaty nasze na polu przemysłu.

Po za przemysłem rolniczym posiadamy tak małą ilość polskich zakładów przemysłowych, że aż przykro o tem mówić...

Natomiast, zaglądając prawdzie w oczy, zauważymy, że cały przemysł węglowy (w Zagłębiu Dąbrowskiem) należy do Francuzów i Belgijczyków, przemysł tkacki w Łodzi — do Niemców i Żydów; to samo da się powiedzieć o przemyśle hafciarskim, tak silnie rozwiniętym w Kaliszu (jedyna w tem mieście polska fabryka haftów również w obce przeszła ręce)...



Nadomiar złego, wypuszczamy z rąk swoich przedsiębiorstwa, które do niedawna za polskie jeszcze były uważane.

W tej robocie „kurozycielom“ naszego przemysłu znakomicie dopomaga wprowadzanie akcji naszych przedsiębiorstw na obce giełdy. W roku ostatnim kilka mieliśmy takich wypadków. Ze smutkiem je tu zanotować należy, boć przecież nie dla honoru jedziemy z naszymi walorami na obce rynki.

Praca nad rozwojem przemysłu w kraju, tego przemysłu, który bezwzględnie swojskim nazwać byłoby można, nie jest łatwa, bo brak nam dwóch kardynalnych warunków: kapitału i ludzi.

Na stworzenie rodzimego przemysłu milionów potrzeba. Skąd je wziąć?

Pytanie to przed laty kilkunastu pragnął rozwiązać ś. p. Lucjan Wrotnowski. Umysł tego człowieka, bądź co bądź, niepowszedni, spostrzegł, że przemysł polski mogliby ufundować nasi magnaci. Wpływowy adwokat zabrał się do wprowadzenia w czyn swojej idei. Brak ludzi sprawił, że praca ś. p. Wrotnowskiego zrobiła fiasko.

Arystokracja, naraziwszy się na pewne straty, wróciła do dawnych lokat w skarbcach zagranicznych, i kraj nie nie skorzystał.

Aczkolwiek od śmierci Wrotnowskiego dzieli nas zaledwie lat kilkanaście — życie, szybko biegające, wiele nas nauczyło.

Przez te właśnie lat kilkanaście rozwinął się u nas, zmęźniał ruch współdzielczy i pokazał, czym jest zbiorowa siła drobnych jednostek.

Dalecy jesteśmy od wszelkich złudzeń.

Mimo wszelkiej nadziei w rozwój współdzielczości polskiej — ani na chwilę nie przypuszczamy, by ona stać się mogła całkowitą naszego przemysłu dźwignią. Takiego przykładu nie notują do dnia dzisiejszego, kraje, w których współdzielczość stanęła na wysokim stopniu rozwoju — tembardziej jest to trudne u nas.

Natomiast przykład Francji, a poniekąd i Belgii winien być dla nas zachętą. Niech każdy Polak, wzorem Francuza i Belgijczyka, ułokuje pewną drobną choć częśćkę oszczędności w przemyśle polskim, a wytworzy się z tego napewno taka suma, która w stosunkach gospodarczych kraju poważne mieć będzie znaczenie.

Przy zwiększającej się z roku na rok oszczędności narodowych — polski przemysł z czasem, tą drogą, polskie osiągnie kapitały.

Drugim, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, powodem małego rozwoju przemysłu swojskiego, jest brak ludzi. Zadużo posiada społeczeństwo nasze jednostek z patentami, a zamało tych, którzyby wiedzą i umiejętnością poszczycić się mogli.

Otrzymać patent — oto wymarzony cel młodzieży naszej i jej opiekunów. Niewielu zastanawia się nad tem, że kto chce przez życie przejść tak, jak przejść powinien, temu potrzebna jest znajomość tego lub innego zawodu. Zamało zdajemy sobie sprawę z tego, że wszelkie patenty naukowe i wypływa-



jące z nich tytuły, są bardzo powierzchowną legitymacją. Nęca nas tytuły adwokatów, doktorów, inżynierów, a zapominamy, że dobry szewc, dobry giser, dobry tkacz większe nieraz posiada znaczenie, aniżeli pan mecenas bez praktyki, lub pan doktor bez pacjentów...

Gdyby, zamiast do uniwersytetów, młodzież nasza szła do szkół przemysłowych i do szkół rzemieślniczych — napewno mielibyśmy w przemyśle potłskim, na wyższych stanowiskach, większą ilość ludzi swoich, tak dawno oczekiwanych, tak bardzo upragnionych.

Pewien w tym kierunku ruch żywszy wśród polskiej młodzieży ujawniał się w epoce organiczników po zamknięciu niezapomnianej Szkoły Głównej. Czemu dziś nie jest on w tem samym tempie kontynuowany?

Trzecim czynnikiem racjonalnego rozwoju przemysłu jest dobrze zorganizowany handel. Stanowi on jakby nierozdzielną część tego przemysłu, jakby jego uzupełnienie. Ale kiedy już mowa o stosunku przemysłu do handlu — to pozwólmy sobie na rozstrzygnięcie jednej, dość zasadniczej, wątpliwości: czy społeczeństwo dochodzi do przemysłu przez handel, czy też odwrotnie. Wyznawcy pierwszej zasady wprowadzają do swoich planów — pewnego rodzaju stopniowanie: najpierw handel detaliczny, następnie hurtowy, a w końcu przemysł. Zasada napozór słuszna, ale okazuje się ona w rzeczywistości tylko wtedy wskazana, kiedy społeczeństwo zrezygnuje z przemysłu i handlu eksportowego, kiedy ograniczy się do wytwórczości i pośrednictwa dla swoich konsumentów.

Przy szerszych planach, przy tych zamiarach, które wskazywali nam: Drucki-Lubecki, Steinkeller, Lubińscy i organiczni — do przemysłu najpierw dążyć należy i od góry pracę rozpocząć potrzeba. Los bowiem „kupca“, (a nie „kramarza“) w lwiej mierze od przemysłowca zależy. Wiemy coś o tem ze stosunków niemieckiego przemysłu.

Ale w powyższych wywodach pewne poczynić należy zastrzeżenia.

Nie rozpoczynamy przecież pracy przemysłowo-handlowej od abecadła. Mamy, bądź co bądź, przemysł już istniejący, mamy handel detaliczny z pewną dozą handlu hurtowego. Należy nam myśleć o stworzeniu dogodnych warunków dla rozwoju handlu, tembardziej, że warunki, o których mowa, posiadają w lwiej mierze duże znaczenie i dla przemysłu.

Stworzenie odpowiedniego prawodawstwa handlowego (nie posiadamy dotąd nawet racjonalnego prawa o dłużnikach), zorganizowanie tak zwanych biur pomocniczych (instytucji wywiadowczych, związków wierzycieli it. d.), oraz dostosowanie szkolnictwa handlowego więcej do wymagań życia — oto, w głównych zarysach, program prac naszych na najbliższą przyszłość.

CEZARY ŁAGIEWSKI.



## Kazimierz Laskowski (El).

---

W roku ubiegłym straciłszy poetę, Kazimierza Laskowskiego, który pod pseudonimem El'a. zyskał sobie tak szeroką popularność, jakiej nie zdobył nikt z naszych wieszczów narodowych, większym od tego ujmującego za serce piosenkarza obdarzonych talentem poetyckim i szerszym tchem i rozmachem. Stało się tak dlatego, że muza Laskowskiego nie miała w sobie nic sztucznego, zapożyczonego, obcego, płynęła prosto z serca i z życia rodzimego, z tej gleby się zrodziła, która wydała pieśniarza, szczerego jej syna, ale i syna szlacheckiej rzeszy, z wszelkimi jej zaletami i przywarami.

Uczuciowość, zamaszystość, ale i nieopatrzność i lekkomyślność, wieczne: „jakoś to będzie“ i tkliwa rzewność i serdeczność, zamiast hartu ducha i potęgi woli, wszystko, co cechowało rzeszę szlachecką, wziął w pierś swoją nasz piosenkarz. Ale nie miał już wiary w ideały szlacheckie, był przecie, choć czczył tradycję, synem swego czasu i rozumiał, że brzemię wad i przywar, które niósł w spadku po przodkach, tylko pogłębić jest zdolne przepaść, w jaką zepchnięto jego naród.

Wiele szukał ratunku i znalazł zbawienie, jak wielu głębiej i bystrzej patrzących rodaków — w ludzie.

Ten lud ukochał, żyty z nim i znający jego byt i duszę, jak mało kto z piszących, choć naturalnie uwolnić nie mógł swego wzroku od przezroczyściej, ale przecież szlachetczyzną tchnącej zasłony, co patrzeć nie broniła, ale też zabarwiała na pewien kolor przedmiot z bliska obserwowany — życie chłopskie.

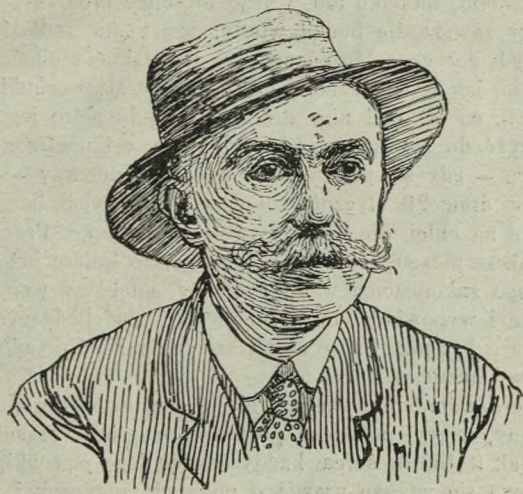
Była to wizja poetycka, bajecznie kolorowa przy akompaniamencie biorących za serce melodji, z piersi chłopskiej, wyrrywających się na świat, nie w tęsknych i smętnych tylko w tonach, jak rozmażgajona tradycyjnie, cikliwa, pozująca na chłopską, nasza dotychczasowa poezja, zwana ludową. W gruncie



rzeczy nie kto inny, tylko on stworzył u nas piosenkę i rzeczywiście „z chłopskiej piersi“ ją wyrwał, cokolwiekbyśmy nawet mogli powiedzieć o pewnej idealizacji w niej motywów ludowych.

Ulubiony to był jego rodzaj, który przystosowywał i do tematów nie ludowych, w swych „bańkach mydlanych“, krótkich zwrotkach i wierszykach „na przyźbie“.

Ilekoć z tej formy swego codziennego wypowiadania się usiłował wylecieć na szersze przestworza twórczości i brał się do większych utworów, nosiły one, bezwątpienia znamiona jego szczerego talentu, ale nie miały w sobie tej bezpośredniości i świeżości natchnienia, co ulubione piosenki, prawdziwie z pod serca wyrwane.



Takim utworem był najcelniejszy z większych „Pogrzeb“, na modłę Wyspiańskiego „Wesela“ napisany, ale wcale nie przedstawiający niewolniczego naśladownictwa pierwowzoru i zawierający przeciwnie wiele własnych motywów oryginalnych, tylko nierozwiniętych dostatecznie.

To samo dało się zauważyć i w próbach, tego czystej krwi liryka, wkroczenia w pokrewne dziedziny, w jego opowiadaniach powieściowych lub utworach scenicznych, jak „Bieda“.

Piosenka była i pozostanie po nim najwybitniejszym i najsilniejszym wy-



razem, w jakim się przejawiał ten szczery, prosty, jak kwiat polny z niw polskich, talent poety.

W piosence tej był nieporównany, gdy opiewał lud polski, ale nie miała ona jedynie tkliwości i rzewności w sobie, jak napomknęliśmy, była w niej bowiem i zamaszystość, zuchowatość, brawura, zacięcie zawadjackie i cała radość życia ludu krakowskiego i mazowieckiego.

Nikt nie potrafił przybrać ją w takie pawie piórka na kipiącej na głowie krakowiaka krakusce, ani wykrzyknąć, huknąć raczej szeroko z całej piersi mazurskie: oj dana, dana! lub wyciąć rymami obertasa z całą pasją Wojtka lub Bartka, krzeszącego podkówkami iskry i łupiącego wióry z podłogi!

Urodzony w pamiętnym 1861 roku w Tokarni, między Jędrzejowem a Chęcinami, w dawnym województwie Krakowskim, znał dobrze najsympatyczniejszą część ludu, który tak umiłował.

Ale, jak rzekłem, nie tylko lud w jego piosence królował, był w niej i żywioł satyry, który zawsze się budził wtedy, gdy poeta dotknął innych warstw społecznych, lub gdy gorycz, zalewająca serce jego łaknęła choć takiej chwilowej satysfakcji i ujścia, jak wyszydzenie tych, co stwarzają warunki, w których naród żyje, lub tych, co się nad nim znęcają. Wtedy pióro jego sęczyło jad. Umiał niem dogryźć do żywego i trafiał zwykle w cel upatrzony doskonale.

Od 1892 r., — gdy się przeniósł ze wsi do Warszawy — aż do śmierci, która nastąpiła w dniu 29 stycznia roku zeszłego, syłał bez przerwy swemi piosenkami, niemi na chleb dla siebie i swoich zarabiając. Prawie w przeddzień śmierci rzucił jeszcze piosenkę, nie przeczuwając, że śmierć już stała za drzwiami, choć prędkiego zakończenia walki życiowej, gnębiony wciąż chorobą, spodziewał się ciągle i wypowiadał to w pięknych o nadchodzących zgonie utworach, gdzie troska o byt materialny najbliższych i miłość do nich tragicznie zabarwiała te wylewy uczucia.

Byli mocniejsi talentem i wiedzą, ale więcej swojskiego, miłującego więcej zagon rodzinny, więcej polskiego poety w ostatnich czasach nie mieliśmy. Dlatego to nam tak trafiał do serca. każdy dźwięk jego piosenki, a melodia jego wiersza, proszącego się zawsze prawie o podkład muzyczny i ilustrację pieśni ludowej, tak nas czarowała. Dlatego to, gdy się zaśmiał z gorzką ironją lub zaszydził, cała Warszawa z głośnie lub skrytem zadowoleniem powtarzała zgrzyt jego pióra, szczery i prosty, a trafny dowcip lub koncept pod adresem faktów, czy ludzi, zasługujących na satyrę.

Żył i śpiewał krótko, bo go zjadło życie. Oddajmy mu, co mu się należy, dziś, gdy już zawiść i niechęć złośliwych za jego ludzkie słabości i przytwary zdążyła umilknąć i żyje on tylko na kartach dziejów literatury ojczystej i w wspomnieniach naszych.

Trzeba tu jeszcze nadmienić, że niezapomniany *El* był redaktorem pierwszego naszego kalendarza, mimo dręczącej go już, silnie rozwiniętej choroby.

K. Ł.



## Dwa zgony.

(Aleksander Jabłonowski † 22 sierpnia i Antoni Małecki † 7 października).

---

Nauka polska, a wraz z nią i całe społeczeństwo, poniosły świeżo dotkliwą, bolesną stratę przez zgon dwóch mężów, stojących w rzędzie najzasłużeńszych. Aleksander Jabłonowski i Antoni Małecki poświęcili życie całe pracy w dwóch odrębnych, choć bliskich sobie dziedzinach wiedzy: jeden, jako historyk Rusi, drugi — jako badacz literatury i językoznawca. Obu jednak łączyła czysta, szlachetna, niewyczerpana nigdy dążność do służenia wszystkimi siłami nauce polskiej, a przez nią i całemu ogółowi.

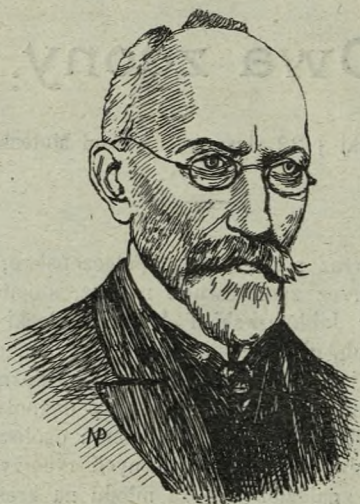
Aleksander Jabłonowski, wzorem dawnych rycerzy kresowych, choć urodzony na Mazowszu, znalazłszy się za młodu na kresach ukraińskich, przyłączył do nich sercem całem i miłowaniu swemu pozostał wierny życie całe. Tam to spędził najpiękniejsze lata wieku młodzieńczego, z początku, jako student, zapoznający się z podstawami wiedzy historycznej, w starym nadnieprzańskim Kijowie, a po ukończeniu studjów uniwersyteckich, jako nauczyciel domowy w możnych dworach ziemiańskich na Podolu. W r. 1859, już mając lat trzydzieści, wyrusza Jabłonowski na uzupełnienie swych studjów do Europy zachodniej. Tam szczęśliwa gwiazda pozwala mu zetknąć się z Lelwem, dożywającym już w Brukseli ostatka dni swoich. Jest rzeczą prawdopodobną, że znajomość ta zaważyła w stopniu niemalym na dalszym kierunku pracy zgasłego świeżo historyka.

Po studjach na wszechnicach europejskich wyrusza Jabłonowski na Wschód, gdzie zapoznaje się gruntownie z życiem narodów bałkańskich. W roku 1863-im bierze czynny udział w ogólnym ruchu, jako jeden z członków



wydziału do spraw Rusi. W cztery lata później poznał się dzięki temu bliżej z krajem Mordwy, dokąd zesłano go na czas jakiś. Jeszcze jedna dłuższa podróż na Wschód, tym razem nie tylko na Bałkany, ale i do Azji Mniejszej, Syrii i Anatolii, była już kresem tych jego wędrówek poznawczych, przymusowych i dobrowolnych. Odtąd osiada na stałe w Warszawie, w której miał spędzić drugie czterdzieści lat swego życia, okres poważnej i płodnej pracy, uwieńczonej długim szeregiem prac znakomitych.

Nie tu miejsce wyliczać wszystkie jego prace, wymieniać wszystkie jego zasługi. Przypomnimy więc tylko, że oprócz kilkunastu tomów opracowań ma-



Aleksander Jabłonowski.

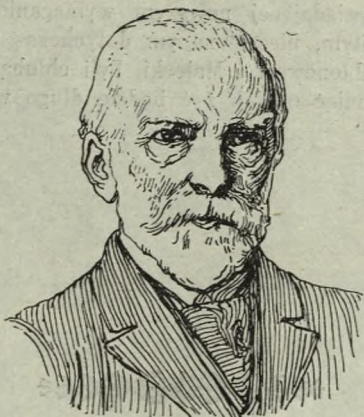
terjału historyczno-geograficznego z zakresu historii Rusi, oprócz siedmiu wielkich tomów „Pism“, zbogacił Jabłonowski literaturę polską jedynym w swoim rodzaju „Atlasem ziem ruskich Rzeczypospolitej“ oraz dwoma opracowaniami ogólniejszemi: monografią „Akademii Kijowsko-Mohilańskiej“ oraz wydaną przez Akademię Umiejętności w roku zeszłym „Historją Rusi południowej“. Cenny ten dorobek stawia Jabłonowskiego raz na zawsze w rzędzie najznakomitszych badaczy naszej przeszłości.

Innemi tory, choć niemniej poważnie i pięknie, przeszło życie Antoniego Małeckiego. Urodzony w r. 1821-ym w Objezierzu w W. Ks. Poznańskim, wy-



chowywany był przez matkę, gdyż ojciec wcześniej go odumarl. W r. 1834 oddany do gimnazjum w Poznaniu, ukończył je w r. 1841. W tymże roku napisał pierwszą pracę. Był to szkic literacki p. t. „O życiu i pismach Mickiewicza“, wydrukowany w dwóch numerach Orędownika Naukowego w r. 1842-ym.

Studja uniwersyteckie odbywał Małecki w Berlinie. Oddział tam na niego przedewszystkiem Ranke, dzięki któremu zaczął studjować socjologję i historjografię. Po ukończeniu uniwersytetu objął stanowisko nauczyciela filologii klasycznej w gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu. Obok tych zajęć nie ustawał jednak w pracy literackiej. W wychodzących wówczas w Poznaniu dwóch miesięcznikach, w „Roku“ i w „Przeglądzie Poznańskim“ zamieścił między innymi prace: „Porównanie pierwotnych związków społecznych u Germanów i Słowian“, oraz „O stanowisku i dziełach autora „Irydona“.



Antoni Małecki.

W r. 1849 został Małecki zawezwany na uniwersytet Jagielloński, który mu ofiarował katedrę filologii klasycznej. Prócz obowiązków profesorskich, przez dwa lata pełnił obowiązki dyrektora gimnazjum św. Anny, którego reorganizację mu powierzono. W roku jednak 1853-ym spadła magle na Małeckiego dymisja z Wiednia, spowodowana denuncjacją „kolegi“ Walewskiego. Wypadło wrócić do rodzinnego Księstwa, gdzie podczas odpoczynku wiejskiego przełożył „Elektrę“ Sofoklesa i napisał swój „List żelazny“.

Powołany w r. 1854 na katedrę filologii w Insbruku, spędził tam trzy lata, urozmaicając sobie wykłady pisanem czteraktowej komedji p. t. „Gro-



chowy wieniec czyli Mazury w Krakowskiem“, która po latach zjednała sobie w teatrze warszawskim znaczne powodzenie. Po studjach lingwistycznych u Miklosicza w Wiedniu uzyskał wreszcie w r. 1856 katedrę literatury polskiej na uniwersytecie lwowskim, na którym to posterunku wytrwał do r. 1873-go. W okresie tym stworzył swe dwa najznakomitsze dzieła, które zjednały mu sławę i popularność w najszerzych kołach inteligencji polskiej. Pierwszą z tych prac była „Gramatyka języka polskiego“, która przez długie lata była najpoważniejszym źródłem naszej wiedzy o języku ojczystym, drugą zaś — trzyltomowa monografia o Juliuszu Słowackim, jego życiu i dziełach. Znakomita ta monografia jest, jak wiadomo, dotychczas podstawą do studiów nad utworami mistrza słowa polskiego.

Od tego czasu wydał jeszcze Małecki cały szereg prac i przyczynków do pierwotnych dziejów Polski oraz z zakresu badań nad literaturą ojczystą. Drobek to cenny i obfity. Ale w oczach ogółu pozostał Małecki przede wszystkim twórcą pierwszej odpowiadającej nowszym wymaganiom nauki „Gramatyki polskiej“ oraz znakomitym, niezrównanym dotychczas biografem Słowackiego.

Obaj uczeni, i Jabłonowski i Małecki, byli chlubą narodu i najwyższą miarą jego kultury. Pamięć o nich żyć będzie długo we wdzięcznym wspomnieniu społeczeństwa.

E. M.



Wydawnictwo Literackie



# Saska Kępa.

(Kartka z niedawnej przeszłości).

---

Saska Kępa!... Dla wielu, niezbyt jeszcze starszej daty mieszkańców syreniego grodu, nazwa tej miejscowości budzi wiele wspomnień. Saska Kępa ma swoją specjalną kronikę w dziejach Warszawy, była bowiem terenem licznych spacerów, zabaw warszawian, oraz miejscem stałych wycieczek, rozwijającego się Tow. Wioślarskiego.

Wszystko to już należy do przeszłości.

Saska Kępa traci swój urok wsi, ogrody i łąki są rozparcelowywane, wytykane są ulice i place pod budowę domów. Maluczko, a na Kępie zamiast drzew... zakwitną drapacze nieba.

Nowy most nie mało przyczynił się do zamiany Kępy-wsi, na Kępę-przedmieście.

Przed laty kilkunastu był to... prawdziwy „letni salon“ Warszawy. „Salon“ prawdziwy, bez sztuki ogrodniczej, bez kwietników, klombów, fontan, zwirowanych alei i t. d. Była to wieś, wieś z łąkami, krzakami i lasem o dziesięć minut drogi łodzią od Solca.

Dzisiaj Saska Kępa zmieniła swój wygląd i charakter. Na tej Kępie, na tej „wsi wśród miasta“, bawił się lud warszawski, bawił się skromnie i ochoczo, bawili się też panowie i panie.



Wśród łąk i sadów rozsiadły się t. zw. „kolonje“, z których „Pod Kotwicą“, „Pod Różą“, „Pod Dębem“ i „Prado“ miały swoją renomę.

Na kolonjach, składających się z obszernych domów, wzniesionych na wzgórzach (z powodu częstych wylewów), i ogródków mieściły się restauracyjki nie wykwintne, ale... przyzwoite. W ogródkach oprócz altanek i ławek, były karuzele, huśtawki, strzelnice i t. d.

Jeszcze i dzisiaj istnieją na Kępie jadalnie i mleczarnie, lecz już nie mają tego charakteru, co dawniejsze.

Zmieniły się czasy, zmieniły się miejsca, ludzie i zabawy.

Pierwszy upadek Saskiej Kępy, jako miejsca zabaw towarzyskich datuje się od chwili wprowadzenia monopolu wódeczanego. Nowe przepisy akcyzy przekształciły zasadniczo wygląd zakładów prowadzonych do tego czasu po gospodarsku.

Nowalje: kurczęta, salaty, raki były sławne na Saskiej Kępie. Nieznano wówczas: „sztucznego masła“ i innych podejrzanych tłuszczów. Pani Adamowa z „Pod Dęba“, lub Zosia z „Pod Kotwicy“, smażyły na maśle, które okoliczni włościanie osekami znosili.

Restauracyjki miały swój specjalny charakter. Były to karczmy wiejskie w połączeniu z restauracjami miejskimi o pewnym komforcie.

Po jednej stronie sala bufetowa, po drugiej sala do tańca z podłogą z desek niezbyt gładkich. W rogu sali stał fortepian, naturalnie starej formy, długi, z poślódkłymi klawiszami i najczęściej rozstrojony.

Ale na takie bagatelki tańczący nie zważali.

Po za „pianistami“, którzy mieli stałe „posady“, grasowali na Kępie muzycanci na różnych instrumentach.

Do sławniejszych przez szereg lat należał wiolonczelista, Lesserlot, stale grywający w kompanji ze skrzypkiem młodszym od siebie. Zapraszano ich chętnie i słuchano z przyjemnością, gdyż oprócz utworów tanecznych, Lesserlot grał wcale dobrze kompozycje poważniejsze, a ponadto był mistrzem w wykonywaniu pieśni narodowych.

Jeżeli mu skrzypek coś sfalszował, przerywał grę, spluwał ze złością, krzycząc: „tfu szajgee!“.

Błądził po Kępie przez szereg lat niejaki Kwaśniewski, flecista.



Grał na flecie po całych dniach i nocach niezmęczony. Dziwiono się ogólnie skąd bierze tyle sił i tchu do tej bezustannej gry. Ten grał proszony i nie proszony. Niedopuszczany do towarzystwa, siadał pod drzewem i grał... dla siebie!

Był to nieszczęśliwy człowiek, idjota. Mieszkał na Kępie, spał pod stogami, w stodolach, gdzie mógł. Żywiono go z łaski, gdyż na datki za grę nie był łakomy.

Przed laty, przed wprowadzeniem monopolu, Kępa stale w dni powszednie i świąteczne liczyła sporo gości.

W dni powszednie bawiły się na Kępie sfery zamożniejsze, a niemały ruch czynili nasi dzielni wioślarze.

Zbierały się często liczniejsze towarzystwa i nieraz od g. 6—7 wieczorem tańczono do białego dnia.

Szczególniej ożywione były noce w dni przedświąteczne. Wówczas na Kępie tańczono do upadłego, rozlegały się pieśni chóralne i płynęły hen daleko z falami Wisły.

Wśród ciszy wieczornej dał się słyszeć czasami piskliwy głosik... „Panie, co pan robi“ — „panie, bo powiem mamie“, ale kroniki Kępy nie notują, aby się tam komu krzywdza stała.

Nie było korporacji, nie było kółka towarzyskiego, któreby raz, lub dwa razy w sezonie letnim nie urządzało zabawy na Kępie. Niemniej dziennikarze i literaci liczyli się do stałych gości Kępy. Pomijam zabawy osób poszczególnych, ale chcę tu wspomnieć, iż jakkolwiek przed 25 laty nie mieliśmy Stowarzyszenia literackiego, to jednak urządzano zbiorowe literacko-dziennikarskie zabawy na Kępie przez kilka lat z rzędu.

Inicjatywa tych zebrań wyszła z redakcji *Tygodnika Ilustrowanego* i *Kurjera Codziennego* (za czasów wydawnictwa pp. Gebethnera i Wolffa).

Oprócz całego składu redakcji obu wyżej wspomnianych pism, uczestniczyli w „majówkach“ zaproszeni literaci, artyści itd.

Były to zebrania naprawdę w lepszym stylu, brali bowiem w nich udział ludzie ożywieni jednym duchem, jedną myślą.

Berło gospodarcze dzierżył sędzia ś. p. Gustaw Gebethner (współwłaściciel firmy), pomagał mu w tem Adam Breza. „Dział polityczny“ prowadził niezapomnianej pamięci ś. p. Władysław Olędzki, ówczesny redaktor *Kurjera Codziennego*, zawołany polityk, znany ze swoich artykułów (w których często udzielał rad Bismarkowi) i pseudonimu „Jacek Soplica“. Dział anegdot i dykteryjek spoczywał w rękach mistrza w tych sprawach Edwarda Leo, redaktora *Gazety Polskiej*.



Nad dyskusją poważną roztaczali opiekę: ś. p. Robert Wolff, Napoleon Milicer, znany chemik. Wincenty Korotyński, współredaktor *Tygodnika i Gazety Warszawskiej*. Reżyserję śpiewów trzymali: Tadeusz Czapelski, sekretarz redakcji i lutnista, Jan Owidzki, artysta-malarz i lutnista; humor lżejszy reprezentowali: Aleksander Messing, utalentowany dziennikarz i główny filar pism humorystycznych i budowniczy ś. p. Ciszewski, wesół towarzysz i „autor“ wielu facecyjek.

„Lekką kawalerję“ do tańca i różańca składali: Jan Gebethner, Gustaw Gebethner (junior), Julian Łętowski, poeta i literat, członek redakcji *Słowa* i kilku młodszych literatów i dziennikarzy.

Do szeregów „ciężkiej artylerji“ (z uwagi na wszechynanie w dyskusji poważnych tematów) zaliczano Józefa Keniga, redaktora *Gazety Warszawskiej*, Antoniego Zaleskiego, współredaktora *Słowa*, Jana Maurycego Kamińskiego, znanego adwokata, budowniczego miejskiego Z. Twarowskiego i kilku matadorów prasy warszawskiej.

Miejsem zebrani była zawsze kolonja „Pod Dębem“. Wcześniej zamawiano jedzenie, a win owocowych i miodu dostarczał z własnych piwnic sędzia Gebethner.

Przy stole rej wodził zwykle Władysław Olędzki, zwany popularnie „majorem“.

Wprowadzony w dobry humor „major“ opowiadał różne historyjki i wspomnienia z czasów studenckich w Heidelbergu lub wojaczki... w wojsku papieskiem!

Nikt nie kwestjonował, czy „major“ opowiada rzeczy prawdziwe, czy też „bajeczki“, znano go dobrze, słuchano więc z udanem zajęciem i bawiono się serdecznie.

Przypomina mi się taki obrazek.

„Major“ opowiadał o polowaniu w „odwiecznej puszczy“ u jakiegoś księcia niemieckiego.

— Stoję na posterunku — mówi „major“ — z dubeltówką; polowaliśmy na zające i kuropatwy, więc miałem broń nabitą śrutem, a tu patrzę z lasu wysuwa się niedźwiedź, jed, drugi, trzeci i zdala jeszcze coś się czerni.

Mierzę... paf! Trup. Strzelam drugi raz—paf! trup, trzeci—trup, czwarty—trup!...

— Słuchaj, Władek — przerywa mu Antoni Zaleski — jak jeszcze raz trafisz, to ja ci...

— Nie przeszkadzaj! — odpowiada, nie tracąc miny, major. — Strzelam piąty raz... chybiam... niedźwiedzie zawróciły i uciekły do lasu.



Nie potrzebuje dodawać ile wesołości wywołała ta scena.

Po za wspomnianymi, niebrak było na zebraniach i ludzi z innego... świata: inżynierów, lekarzy, przedstawicieli palestry, artystów dramatycznych i t. d.

Ogółem do stołu siadało 30—40 osób.

Podczas biesiady o serdecznym nastroju nie brakło poważnych rozpraw, anegdotek, dykteryjek, śpiewów solowych, chóralnych, a nawet później... tańców.

Jednem słowem bawiono się ochoczo i każdy wynosił z zabawy nader mile, a jak dla mnie niezatarte wspomnienie.

Wyjeżdżano na noc o godz. 9 wieczorem, a powracano rano o wschodzie słońca. Na wielkiej krypie grał Lesserlot na wiolonczeli pieśni, nasze pieśni, a rozbawione towarzystwo śpiewało chórem.

Na samym środku rzeki Lesserlot na komendę majora zdejmował czapkę i rozpoczynał przepiękną pieśń. Wszyscy poszli za tym przykładem i stojący, za smętnym tonem wiolonczeli, śpiewali...

Przewoźnicy znali „panów redaktorów“ i na wieść, iż w danym dniu odbędzie się wycieczka, zamówieni do przewozu przystrajali łodzie zielenią.

A przewoźników tych były liczne rzesze, gdyż frekwencja publiczności była wogóle znaczna, a w dni świąteczne i niedzielne dochodziła do kilku tysięcy osób, więc dochód z 10 groszy za przewóz był obfity.

Łodzie na żaglach miały różne nazwy: „Kogut“, „Pan Twardowski“, „Goniec“ (a jeszcze o *Goncu* dzienniku nikt nie myślał), „Romejo i Julja“, „Halka“ i t. d.

Dziś liczba przewoźników zmalała. Tylko w niedziele i święta nieliczne zastępy mieszkańców Powiśla jeżdżą na Kępę zażyć świeżego powietrza.

Upadek Kępy zupełny, jako miejsca zabaw dla całej Warszawy, datuje się od 1905 roku, kiedy po ruchach wolnościowych, na Kępie zakwitły rabunki i kradzieże.

Dzisiaj nikt nie odważyłby się w nocy pojechać na Kępę, a przed laty bez najmniejszej obawy nietylko w liczniejszym gronie, lecz i zakochane pary jeździły słuchać... śpiewu słowików!

Do „Wiejskiej Kawy“, „ogrodu Ohma“, „Czystego“ zapisać należy Saską Kępę.

CELESTYN BYSTRZANOWSKI.





## Ze wspomnień.

---

### I.

#### Wachlarz prababki.

W inkrustowanej skrzynce malej,  
Kasztelanica dar bogaty:  
Leży prababki wachlarz biały,  
Wyhaftowany w srebrne kwiaty,

Błękitny szafir, rubin krwawy —  
(Kosztowną mieni się oprawą).  
Na białej klamrze ametysty,  
I portret króla Stanisława.

— Wachlarzu! Jedwab twój szeleści,  
Jak poszept ust tęskniących łzawy  
I dawne prawi opowieści...

Gdy kasztelanie jechał w swaty,  
Wiózł swojej lubej do Warszawy,  
Ten wachlarz biały w srebrne kwiaty.



## II.

## Konterfekt starościanki.

W otęczy ramy starodawnej,  
 Cud lica, ócz patrzących żalóść,  
 Bacciarellego pędzel sławny,  
 W barw rozkochaną ujął całość.

Dalekich wspomnień cudna branka,  
 Zjawiskiem jest, jakby nie z ziemi,  
 Patrzy z portretu starościanka,  
 Swemi oczyma błękitnemi.

W tych oczach dziwny blask migota:  
 Żal to, czy smutek, czy tęsknota,  
 Może o szczęściu baśń uludna?

Czas nie pokalał lica bieli...  
 Dziś taka, jak przed laty, cudna,  
 Gdy ją malował Bacciarelli.

*Jan Pietrzycki.*





# Babcia.

Państwo Koltuńscy wraz z babką swą Genowefą i córeczką Jadzią wśród głębokiej i uroczystej powagi spożywali śniadanie. Do pokoju wsunął się nieśmiało zezowaty Walek, przed godziną zaledwie przyjęty do służby.

Pan i władca tego przybytku doświadczoneń okiem właściciela składu prawdziwie japońskiej porcelany, importowanej bezpośrednio z Nalewek, od stóp do głowy obejrzał pokracznego chłopaka.

— Prześliczny zyz, jakby urodził się na Japończyka! — zaopiniował. — Skoro ubierze się go w kimono, a głowę podmaluję mu na żółto, nawet Japończyk nie rozróżni: czy to małpa, czy człowiek. Będiesz się odtąd nazywał nie Walek, ale Japo, rozumiesz, gamoniu?! A teraz chodź tu bliżej!

Podszedł z chłopakiem do okna i zaczął długo a szeroko pouczać go, w jaki sposób udawać ma autentycznego Japończyka.

Pękata pani Marja od czasu do czasu dorzucała z poza stołu jakąś praktyczną wskazówkę.

Przemawiała łagodnie, tonem dystyngowanym, jak przystało na osobę z dobrego domu, mówiącą po francusku, aczkolwiek treść nie zawsze harmonizowała z formą.

— Zapamiętaj sobie — mówiła — że gdybyś wygadał się kiedykolwiek, — pan spierze cię po pysku, bo pan jest bardzo delikatny, ale i bardzo mocny.

W dyskusji nie uczestniczyła jedynie babcia Genowefa, zwiędła i niska staruszka, dobiegająca ósmego krzyżyka. Lekkiem spojrzeniem, obrzuciwszy oboje małżonków, drżącą ręką sięgnęła po dzbanuszek ze śmietanką.



Manewr nie uszedł uwagi spostrzegawczej Jadzi, pięcioletniego, przypominającego portret papy, ciemnonosy, na cieniuonych, jakby żabich nóżkach, o jednostajnie szarych oczach i włosach.

Wnet rozległ się piskliwy szczebiot rachitycznej pociechy.

— Mamusiu, babcia znów sobie nalala śmietanki!

Pani Marja i jej małżonek odwrócili głowy i z niemym wyrzutem spojrzeli na babcię.

— Tyle razy mówiłam babci, że nie można pić tak dużo śmietanki, bo to szkodzi zdrowiu.

— Rozumie się — podchwycił mąż — ale z babcią to gorzej jak z dzieckiem. A my ze szczerego serca radzimy.

Babcia Genowefa wzniosła beznadziejnie smutne oczy i głosem drżącym szepnęła:

— Wy jesteście bardzo poczciwi. Ja to wiem, że mi to szkodzi... Ale cóż, jeszcze bardziej mi szkodzi, kiedy nie jem zupełnie...

Odsunęła szklankę i krokiem ociężałym udała się do alkówki.

— Ma apetyt ta twoja babka! — zakonkludował jadowicie pan Edward. — Do tych jej głupich 50 rubli procentów miesięcznych dokładać tylko trzeba. Strasznie w niej twarde życie!

Pani Marja skinęła głową potakująco i z zadowoleniem pomyślała, że po śmierci babci jej prześliczna Jadziuchna będzie miała choćby niewielki posazek.

\* \* \*

Babcia Genowefa, smutna i rozżalona, ubrała się w odwieczną mantylę i wyszła do kościoła.

W drodze uspokoiła się i poczuła głód. Przypomniała jej się niedopita szklanka, pozostawiona na stole. I na myśl o tem ogarnął ją żal, że wzgardziła ulubioną śmietanką.

Rozbudzona fantazja starcza ukazywała jej dziwne obrazy. Widziała, jak na okrytym śnieżystym obrusem stole jakaś niewidzialna ręka ustawiała coraz to nowe potrawy: przedziwnie czerwoną zupę pomidorową, smakowite klopsy, galaretkę z jabłek. Wizja stała się tak oczywista, iż chwilami podniebienie jej łaskotał smak tych potraw, a powonienie drażniła miła ich woń. Powoli ogarnęła ją fala wspomnień. Ujrzała siebie we własnym domu przy kuchni.

Przerażliwy wrzask syreny samochodowej wyrwał ją z zadumy i ukazał oczom młką i szarą rzeczywistość dnia dzisiejszego. Posmutniała jeszcze bardziej. Zrozumiała, że dawne szczęście już nie wróci i aż do końca dni swych będzie musiała przebywać w domu chytrej i zachłannej wnuczki i jej męża.



— Poczciwi ludzie! — pomyślała — choć mogliby być mniej skąpi, boć przecież ciężarem im nie jestem. Sami mnie namówili, abym zwinęła dom, a teraz wszystkiego mi żalują. Wszystko na posag dla Jadzi. Mój Boże, czemu to ludzie kupują tak mało porcelany japońskiej! Gdyby porcelana szła lepiej, wtedy zawszeby u nas była na obiad pieczeń!...

Przechodziła właśnie na drugą stronę ulicy. W tej chwili przed oczyma jej mignęła strojnisia w olbrzymim kapeluszu.

Spojrzała na nią z żalem i pomyślała:

„Czemuż to dziwne naczynie nie jest z porcelany japońskiej! Ach, gdybyż tak kobiety zaczęły nosić na głowach kapelusze porcelanowe. Dopierożby Edward targował!”

Mysł ta olśniła ją nagle i porwała. W ziszczeniu jej widziała wyzwolenie rodziny od trosk materialnych i swoje własne szczęście.

Pogrążona w głębokiej zadumie, zapomniała o świecie całym. Przed oczyma jej tymczasem wyrosło nagle żółte niebezpieczeństwo i wzniosło się niby jakiś ogromny mur. Był to samochód, kierowany wprawną ręką szofera. Młodzieniec jechał z rozmachem i prawdziwie kawalerską fantazją.

Spotkanie było dla obu stron niespodzianką i przeraziło zarówno babcię, jak i szofera, który ze względu na jakąś uroczystość rodzinną, w tym fatalnym dniu wypił o jeden kieliszek więcej ponad zwykłą miarę.

Lotny umysł szofera ogarnął błyskawicznie grozę sytuacji i postanowił ocalić babcię przed katastrofą. Gdy więc babcia usiłowała skrócić na prawo, aby dotrzeć do trotuaru, szofer usiłował skierować samochód na lewo. W rezultacie, w niepojęty dla siebie sposób skrócił również na prawo, wjeżdżając na trotuar. Babcia dobiegła do muru. Zbuntowana maszyna, opierając się coraz bardziej woli pogromcy, niby żywa jakaś bestja krwiożeroza, natarła na babcię i runęła na nią całym ciężarem.

Rozległ się krótki, urwany krzyk babci. Zrozumiała, że umiera, i ogarnęła ją rozpaczliwa tęsknota za dalszą nędzą swego życia. Oczy jej ujrzały przepaść. Staczała się w nią z zawrotną szybkością, a na dnie tej otchłani czaiła się ciemnia, niby jakiś olbrzymi sterczący głaz. Rozpaczliwym wysiłkiem postanowiła wyciągnąć rękę, aby odsunąć od siebie przeszkodę i głosem wielkim chciała wołać ratunku, ale ręka nie miała już mocy, a z gardła wydobywało się tylko rżenie. W tej chwili świadomość opuściła ją zupełnie.

\* \* \*

Obudziła się w pokoiku szpitalnym w warunkach zgoła nieoczekiwanych. Prawą jej nogę powyżej kolan zaciskały mocne bandaże. Dotknęła ręką tego miejsca i zrozumiała całą prawdę. Ucięto jej nogę. Przypomniały jej się



wszystkie okoliczności; na myśl o tem, że została kaleką, ogarnęła ją rozpacz wielka i nie mogła nawet płaczem wybuchnąć.

W pobliżu drzwi wejściowych ujrzała Edwarda, Marję i pana w długim białym fartuchu.

Rozmawiali szeptem, w przypuszczeniu jednak, że babcia śpi, nie krępowali się zbytecznie.

— Panie doktorze — mówił wyblakły składnik porcelany japońskiej — pan doktor żąda zawiele. Tyle pieniędzy za jedną tylko nogę...

— Dwie nogi, czy trzy nogi odrazu, to mi różnicy nie robi. Za każdy następny członek doliczam bardzo niewiele. Dużo! dużo! Teraz wszystko podrożało! Ile pan płaci za funt mięsa? — powiedział zaperzony doktor.

— Ach! — wtrąciła sentencjonalnie pani Marja. — Pan doktor tak lekko mówi, a przecież misja lekarza...

— Właśnie! Misja! Ja, jako lekarz, namawiam nawet nieraz ludzi do operacji. Bo niech tam sobie co kto chce mówi, dla mnie najpiękniejszy pacjent to taki, któremu ucinam rękę lub nogę. Powiada pani: misja społeczna. Ja spełniam ją z poświęceniem. Więc chociaż nieraz zamiast chorej nogi utnę zdrową, nie już sobie za to nie doliczam.

Spierali się ze sobą przez dłuższą chwilę, wreszcie ku ogólnemu zadowoleniu obu stron targu dobito; lekarz coś opuścił, a składnik porcelany postąpił.

— A teraz jeszcze jedno pytanie — zwrócił się do doktora pan Edward. — Czy chora przetrzyma chociaż trzy miesiące?

— Mam wszelką nadzieję. Trzeba dbać o nią, odżywiać ją troskliwie.

Lekarz odszedł. Uszczęśliwony pan Edward ucałował małżonkę.

— Marychno droga! — szepnął. — Doczekaliśmy się nareszcie pociechy z babci. Wygramy sprawę z pewnością. Trzeba tylko pilnować, aby się odżywała. Nie żałuj jej śmietanki!

— Niech pije chociażby garncami!...

\* \* \*

Wkrótce babcia Genowefa opuściła szpital i powróciła do domu państwa Edwardów.

Rozpoczęło się dla niej nowe życie. Tolerowana dotąd przez wnuków, lekceważona nawet przez służące niby niepotrzebny grat, stała się miespodzianie pierwszą osobą w domu. Wszystko działa się tu przez nią i dla niej. Uporzeczano wprost wszelkie życzenia babci. Łóżko jej ustawiono w największym i najpiękniejszym pokoju, a u wezglowia stawiano codziennie pęki żywego kwiecia. Pan Edward witał ją uśmiechem promiennym, a małżonka jego zasy-



pywała ją pieszczotami. Znosiła całe góry smakolików i, zapewniając o swej natkliwszej miłości, błagała ją, by wszystko zjadła.

Uroczą Jadziunią, w przeciwieństwie do dawnej roli, otrzymała polecenie by donosiła rodzicom, gdy babcia jeść nie będzie.

Poczwórne porcje, jakie słodką przemocą włączano w babcię, nieustanne pochlebstwa i całusy, budziły tymczasem w sereu staruszki odrazę i trwogę.

Leżąc na łóżku bezwładnie, w ciągu długich godzin tęskniła coraz bardziej do dawnego życia, kiedy miała jeszcze obie nogi i mogła przed ukochaną rodziną uciec do kościoła, by wypłakać się dowoli.

\* \* \*

Oczekiwany dzień rozpraw sądowych nadszedł wreszcie. Babcię odświętnie przybraną ułożono na wózku i okryto pledami z wyjątkiem nogi drewnianej; odsłonięto ją, by grozą swej nędzy przemawiała do serc sędziowskich.

Wózek ustawiono na środku sali; u nóg babci, a właściwie u jedynej nogi, posadzono Jadzię, specjalnie utrefioną i wystrojoną dla uświetnienia tak doniosłej uroczystości rodzinnej.

Pan Kołtuński, kierujący całą akcją, wręczył Jadziuni zabawkę z porcelany japońskiej, zaopatrzoną w jego napisy firmowe.

— Niech się dziecię bawi; przytem racjonalna reklama nigdy nie zawadzi! — szepnął do adwokata.

W tym właśnie momencie w przyległym pokoju odbywała się narada poufna sędziów.

— Ja — mówił przewodniczący — będę spał, jak zwykle, z otwartymi oczami. Cały sąd mi zazdrości tej umiejętności.

— Ja — odrzekł sędzia, zajmujący miejsce z prawej strony — będę czuwał nad sprawą z początku przez pierwsze pół godziny, potem rozbudzę sąsiada z lewicy i on stanie na straży sprawiedliwości!

— W ten sposób, panie przewodniczący — uzupełnił sędzia z lewej strony — będziemy rozrywali się wzajemnie.

Zadowoleni z podziału pracy udali się na salę obrad.

\* \* \*

Formalności wstępne załatwiono w szybkim tempie i przewodniczący udzielił głosu obrońcy babci.



— Dobranoc panom! — szepnął sędzia z prawej strony, spoglądając zadróżnie na kolegów, zabierających się do snu ze zwykłą rutyną.

Obroną babci był 60-letni kawaler, donżuan zawodowy o potężnej lysinie i pięknym, polskim wąsie, uczernionym prawdziwe paryskim fiksaturem. Słyszał z temperamentu, blagierskich chwytów i głębokiego ukochania rycerskości, honoru oraz honorarjów adwokackich.

Długa oracja, wygłoszona przez męża, posiadającego tak niepospolite zalety, w niekompletnym skrócie brzmiała mniej więcej, jak następuje:

— Panowie sędziowie! Tak modne dziś żółte niebezpieczeństwo idzie ku nam nietylko z Dalekiego Wschodu! Mamy je tu pod ręką niemal, a wszystko, co posiada kolor żółty, grozi nieszczęściem! Człowiek dotknięty żółtą febrą, lub żółtaczką np., umiera w boleściach. Człowiek, dotknięty żółtym samochodem wije się również w boleściach. Takie właśnie nieszczęście dotknęło moją klientkę!

Nie sądźcie, że ta staruszka, to zwykła staruszka, jakich tysiące spotykamy na ulicach. Zanim dotknęła ją ta straszliwa katastrofa, była ona jedną z najdzielniejszych niewiast w Europie! Z wernwą młodzieńczą biegła na obunogach, jak antylopa, budząc tem podziw ogólny. W czasach powszechnej zniewieściałości, taka niewiasta, to już nie niewiasta!

Klientka moja miała jednak nietylko znakomite nogi, lecz i serce szlachetności pełne. Kochała swoją rodzinę, a nad życie umiłowała tego jasnowłosego aniołka, którego w tej chwili oglądacie u stóp umiłowanej babuni z porcelanową zabaweczką japońską ze składu E. Kołtuńskiego, Przypiecek 24.

Te ostatnie słowa wypowiedział z takim patosem i tak głośno, że rozbudził przewodniczącego, który niechętnie przerwał mówcy, dodając:

— Panie adwokacie, czy nie mógłby pan mówić trochę ciszej?

Utalentowany obrońca skinął głową i ciągnął dalej:

I oto ta stara, a jednak tak młoda babcia, widząc jak ciężko walczą jej najbliżsi, postanowiła im dopomóc pracą rąk własnych... Żle mówię, panowie, pracą swych nóg!...

W Londynie ogłoszono konkurs szybkobiegaczów z nagrodą 50,000 rb. dla zwycięzcy. Babcia postanowiła wziąć w nim udział, aby krajowi przysporzyć chwały, gotówkę zaś ofiarować ukochanej rodzinie na rozszerzenie handlu porcelaną japońską i na posag dla wnuczki! Poczęła trenować się do wyścigu i zdaniem powag gimnastycznych niewątpliwie zdobyłaby chlubną nagrodę, a nogi swe ozdobiła laurem zasługi. Na przeszkodzie tym szczytnym zamiarom stanął samochód, jako burzyciel szczęścia! Nikczemny automobil-morderca!

Sędziowie — zakończył mówca — uszanujcie wiek sędziwy. Niechaj prawda zatryumfuje, a poczta wypłaci choćby połowę straconych korzyści — 25,000 rubli!



Z kolei zabrał głos adwokat, broniący interesów poczty. Otyły żarłok, zamiedabny w ubraniu, prawie abnegat, stanowił najzupełniejszy kontrast ze swym antagonistą, choć przyznać należy, iż miał z nim jedną cechę wspólną: kult dla honoru i honorarjów adwokackich.

— To, co mówił mój poprzednik — rozpoczął — to zwykle brednie adwokackie. Wprowadzono nas w krainę absurdu, dowodząc, iż babcia biegła szybko. Nie uwierzę w to nigdy, bo chociaż młodzież bywa dziś przedwczesnie starą, starość jednak nie może stać się powtórnie młodą. Stąd twierdzę, że nogi tej kobiety poruszały się tak leniwie, jak mózgi rzeczoznawców, którzy zdobyli się na podobnie ryzykowne twierdzenie. Ptwiedziano, iż poczta wyrządziła poszwankowanej krzywdę, gdy w rzeczywistości ona to ukrzywdziła pocztę. Cóż dziwnego, że samochody nasze pędzą szybko. Poczta, to posłannik cywilacji. Jej samochody rozwożą dla spragnionych wieści, a dla oczekujących gotówkę. Kto staje na drodze takiego samochodu, jest wrogiem kultury, a więc i winowajcą. Nie chodźcie ulicami, gdy pędzi przez nie samochód pocztowy, a uniknięcie nieszczęścia, my zaś ciężkich strat materialnych. Instytucja nasza poniosła niezaprzeczoną szkodę. Samochód uderzył o mur i uszkodził się. Musieliśmy go naprawić. Szofer podczas karambolu wytrzeźwiał, a jako człowiek o sercu wrażliwym, rozchorował się i musieliśmy zapłacić za jego kurację. I mimo tak ciężkich strat nie rościmy sobie pretensji, wychodząc z założenia, że ostatecznie dla ludzkości można ponieść pewne ofiary...

W zakończeniu świetny adwokat rzekł:

— Nie bójcie się, sędziowie, żółtego niebezpieczeństwa! Kolor żółty kolor poczty, to przyjaciel ludzkości. Cytryna jest żółta, a właśnie cytryną leczy się żółtaczkę. Żółty jest koniak! Żółte są bilety w totalizatorze. W żółte szaty ubierają się nadobne wdowy chińskie! Żółte jest złoto, panowie... Skonczyłem!...

Z miną tryumfatora usiadł.

— Pan masz w głowie żółto! — ryknął ze swego miejsca adwokat babci.

— A pan zielono! — odciał w odpowiedzi zaczepiony.

Dalsze wynurzenia członków palestry przerwał przewodniczący, rozbudzony przed chwilą ze snu.

— Żółto, czy zielono — oświadczył z godnością — to do rzeczy nie należy. Sąd już to rozpatrzy i dlatego ogłaszam przerwę...

— Los nas jest w rękach Boga — zakonkludowała pani Marja, po odejściu sędziów. — Módlmy się mój mężu i ty Jadziuniu, odmów paciorek, bo modlitwa niewinnego aniołka najłatwiej trafia do nieba. Niech i babcia pomodli się razem z nami.

Babcia Genowefa skinęła lekko głową, lecz usta jej nie poruszyły się do modlitwy. Na twarzy staruszki czaił się jakiś dziwny półuśmieszek. I nawet najtrafniejszy obserwator nie umiałby powiedzieć, co w tej chwili odczuwa babcia. Czy cieszy się ze swego nieszczęścia, czy martwi się szczęściem swoim.



Wreszcie sędziowie powrócili na salę. Przewodniczący spojrział ze współczuciem na babcię, poczem odczytał wyrok. Wzbudził on wśród zainteresowanych ogólny poklask. Sąd, uznając winę poczty, przysądził na rzecz babci 20,000 rubli.

— Przyznali pani 20,000 rubli — szepnął adwokat, stojący przy wózku babci.

W tej chwili stała się rzecz nieoczekiwana. Babcia rozplakała się głośno.

— Pani chyba nie zrozumiała wyroku — zawołał przewodniczący. — Przysądziliśmy pani odszkodowanie.

— Wiem, wiem! — rozległ się w odpowiedzi słaby głos staruszki — ale ja nie chcę wygrać sprawy, bo mi już ich miłość kością w gardle stoi.

— Nie już pani nie mogę poradzić. Wyrok wydany!

— Ach — zawołała pani Marja i padła zemdlona.

A babcia Genowefa ze złośliwym uśmiechem spoglądała na męża swej wnuczki, ze starczym uporem wołając:

— Nie chcę pieniędzy, nie chcę niczego... Wolę pod kościołem siedzieć! Oni mnie zanadto kochają!...

*AL. POWOJCZYK.*



Jacobs.

## *List młodej pani aptekarzowej.*

*Kochana Mateczko!*

Nie pisałam do ciebie w ostatnich czasach, ponieważ mieliśmy wiele przykrości, które musieliśmy przeżyć, a nie chciałam cię martwić. Na początku miesiąca bieżącego znaleźliśmy się naraz bez grosza i cudem prawie wydobyliśmy się z tego nad wyraz przykrego położenia.

Apteka stała od kilku dni pusta. W tej miejscowości ludzie są tak djabelnie zdrowi. Zadłużyliśmy się już w sklepikach tak, że odmawiano nam kredytu. Przychodziło nam już na myśl, czyby na obiad nie polknąć dozy strychniny.

Naraz, gdy pewnego dnia poprosiłam Boga o ratunek w modlitwie porannej, ktoś zadzwonił przy drzwiach apteki. Wszedł jakiś człowiek.

Bóg wysłuchał modlitwę moją i w miasteczku naszym zdarzył się pierwszy wypadek anginy.

Na drugi dzień mieliśmy już drugi wypadek u burmistrza. A to człowiek bogaty, mamusi. Zakupił całą furę pędzelków, jodyny itp. głupstw. Zapłaciliśmy zaraz rachunki u rzeźnika.

Od tego dnia zaczęła się serja powodzenia. Forys z zamku spadł z konia i złamał nogę. Pewno będą mu ją musieli amputować. Posłaliśmy cały litr sublimatu, eteru, dziesięć paczek waty hygroskopijnej, plastra lepkiego... mateczko, plastra całe trzy metry, bandażów... Tegoż wieczora Tom zapłacił wpis w szkole za naszego maleńkiego Harre'go. Gdy wracał do domu, omał że nie był świadkiem, jak na sąsiedniej ulicy ukąsił kogoś pies, podejrzany o wściekliznę!... Opatrywano go w aptece u nas!...

Wczoraj wieczorem byliśmy w teatrze na występach trupy wędrownej. Mąż zgodził się na taki zbytek, ponieważ w przytułku miejscowym dla starców zdarzyła się mała epidemja choleryny.

Całujemy cię, Mateczko, wraz z Tomem i Harrym niezliczoną ilość razy. Ucałuj Tatkę.

*Maud.*

P. S. Niestety, widocznie Opatrzność nie wzięła nas w obronę na staro! Zdarzył się nam wypadek dość dotkliwy: umarł staruszek Haloon! Taki porządny człowiek! Chorował na chroniczne kolki w boku i wątrobie i stale brał u nas dużo morfiny.

Th. M. K.





## *Piosenki o Warszawie.*

---

Warszawa, gród to nad grodami.  
Kto jej nie wielbi, bogdaj pękł.  
A chociaż słyniem panamami,  
Lecz mamy w tem i styl i wdzięk.

Tu każdy orze, jako może,  
Rwąc ludzką duszę swą na strzep.  
A honor? Cóż nam po honorze,  
Pieniądz otwiera wszędzie wstęp.

Jeśli się komu nie podoba,  
Tych prostych słów kolęca treść,  
Niech zatka uszy ta osoba,  
Co chce wysoko honor nieść.

Lub niech otworzy sobie pralnię.  
Pralnię honoru, dobra myśl,  
Interes pójdzie kapitalnie,  
Bo to jest przecież w modzie dziś.



\*

\*

\*

Szeroko slyniem z ofiarności.  
Choć od tych ofiar Bóg nas chroń.  
Gdy mięso jemy, zawsze kości,  
Dla biednych składa nasza dłoń. —

Na nędzę tańczy w karnawale,  
Zgiełkliwe stado panów, pań,  
I w płochych uciech lotnym szale,  
Nogami biednym składa dań. —

Lecz nędzarcz z onej filantropji,  
Nie ma i tyle, aby mógł,  
W dniach nędzy kupić sznur z konopi,  
I w poza ziemski prysnąć próg.

\*

\*

\*

Raz wieszczka z baśni w mojej chacie,  
Zdumionym oczom zjawia się.  
Powiedz mi, czego żądasz bracie,  
A ja marzenia spełnię tve.

Odrzekłem na to do mej wróżki.  
Wdzięcznym ci będę, aż po grób.  
Najpierw mi ukaż rąbek nóżki,  
A potem rajcą miejskim zrób.

Miejskim mnie rajcą zrób w Warszawie  
A z dobrobytu będę znan.  
I rzeknie świat: to Krezus prawie,  
Wczoraj był hołysz, dziś jest pan!...



\*

\*

\*

Niezwykłą jest warszawska prasa,  
Któż nie zna z was jej enót i wad.  
Za dziennikarską kaczką hasa,  
I ma w opiece cały świat. —

Wie, gdy gabinet jaki padnie,  
Gdzie jest na świecie ludziom złe,  
I tylko pisze niedokładnie,  
Co w własnym kraju dzieje się.

Ach, czemuż prasa ta niezwykła,  
Swe własne sprawy zna na wspan, —  
Bo w sporach ciągłych tak się wikła,  
Że jej już na to czasu brak.

\*

\*

\*

Warszawianeczka lotna, czuła.  
Ach, to jest ósmy świata cud.  
Nosi kapelusz, jak kopuła,  
Flirtować umie, gdyby z nut.

Chociaż narowna, chociaż płocha,  
Ma w swej postaci taki czar,  
Iż kiedy szepnie, że cię kocha,  
Do piekła byś się za nią wdarł.

Że dla mężatki, panny, wdówki,  
Potrzeba mieć monety huk,  
Warszawiak szuka wciąż gotówki,  
Nie stroniąc i od krzywych dróg!...

PEKA.



Jacobs.

## Narzeczoną statystyka.

---

Starsza pani Milton mocno wzruszona wchodziła do dziewiczej komnatki swej córki rankiem tego ważnego dnia.

Betsy leżała w łóżku. Ciężkie lnianie o złocistym połysku warkocze rozleciały się w czasie snu i na poduszce, jak rozmotany kłębek, leżało jej 77,000 włosów.

— Wobec tego, że... dziś... wychodzisz, Betsy, za mąż... — zaczęła niepewnym tonem mrs. Milton...

— Wiem wszystko, co mi chcesz powiedzieć! — przerwała jej córka.

— ???

— Na kuli ziemskiej mamy ośmset milionów kobiet! — ciągnęła dalej pewnym tonem. — Odejmijmy od tej liczby dwieście sześćdziesiąt milionów kobiet, które umierają w wieku tak wczesnym, że uczucie miłości jest im nieznane. Śród pozostałych niewątpliwie są takie, które żyją w dziewictwie przez całe życie, lecz liczba ta jest znikoma wobec liczby tych, które, umierając nawet wcześniej, zapoznają się z miłością. Biorąc dalej pod uwagę, że liczba pozostała — 550 milionów kobiet — odnawia się co 50 lat, otrzymamy, że co rok zapoznaje się z uczuciem miłości 11 milionów, co stanowi 30,000 na dzień.

W ten sposób w ciągu bieżącej doby 30,000 kobiet białych, czarnych, żółtych czy miedzianych znajdzie się w tem samym położeniu, co ja.

Jakżeż możesz wątpić, kochana mateczko, żeby w podobnych warunkach, takie zwykłe wydarzenie niepokoiło mnie, czy denerwowało do tego stopnia, abym oddychać miała z szybkością 35 lub 40 oddechów na minutą, zamiast normalnych 20?

Nie dodała już ani słowa, a gdy matka wyszła, odwróciła się do okna twarzą i z wielkim zainteresowaniem przeczytywała raz jeszcze list ostatni narzeczonego:

„...Nie będę pisał Ci, Kochanie moje, że jesteś najpiękniejszą kobietą na świecie. Śmiało to i całkiem wypadkowe twierdzenie przeczyłoby skonstatowanemu przezemnie faktowi, nader pochlebnemu dla mojej Betsy. Twierdzę bowiem kategorycznie, że jury bezstronne, biorąc pod uwagę piękno linii, blask oczu i świeżość cery Twojej twarzy, napewno musiałoby włączyć Cię do liczby tych czterystu kobiet, typu ft. zw. europejskiego, które uważane są za najpiękniejsze na świecie“.

---

Tłum. M. K.



# Kosmetyka w historii.

---

## W ŚWIECIE STAROŻYTNYM.

Chęć podobania się — stara jest jak świat. Stąd dążenie do wynalezienia środków, za pomocą których możnaby upiększyć dary przyrody, bądź też przedłużyć urok młodości.

Teofil Gautier mówi: „Człowiek najbardziej pierwotny czuje instynktownie, że sztuka zdobnicza stawia tamę niezdobytą pomiędzy królem przyrody a światem zwierzęcym i stąd wynika zwyczaj tatuowania się i ludów dzikich“.

Najstarszy dokument historii ludzkości — Biblia, wprowadzając nas w tajemnice tualety piękności żydowskiej, Judyty, pragnącej za pomocą czaru swej piękności zwyciężyć wroga ojezyny swej — Holofernesa, opisuje cały szereg przygotowań: „Zdjęła z siebie koszulę zgrzebną, którą nosiła, zdjęła również suknie wdowieństwa swego, obmywała ciało wodą i nacierała wonnym olejkiem, uczesała włosy i głowę ozdobiła sztucznie, ubrała się w suknie wesela swego, które nosiła za dni męża swego; na nogi włożyła sandały i przybrała się w łańcuszki, pierścienie, kolczyki i wszelkie ozdoby i upiększyła się, aby oczarować oczy mężczyzn, którzy ją widzieć będą. Gdy starsi w narodzie ujrzeni ją i zmianę na obliczu jej i w ubraniu, bardzo dziwili się urodzie jej“.

Podobnie do Judyty, która żydowska Jeszabel, dowiedziawszy się o zjawieniu się uzurpatora Jegu, chcąc ukazać mu się w całkowitym blasku swej dawnej piękności, starannie upiększyła swe oblicze.

Racine w „Athalie“ unieśmiertelniał ten epizod biblijny:

„Les malheurs n'avaient point abattu sa fierté;  
Même elle avait encore cet éclat emprunté,  
Dont elle eut soin de peindre et d'orner son visage,  
Pour réparer des ans d'irréparable outrage. \*)

---

\*) Duma jej kłęski nie zmiażdżyły wcale, Piękność jej miała swój blask pożyczany, Gdyż nie zaniedbywała upiększać oblicza, By pokryć lat wpływ niepowetowany.



Początek używania kosmetyków na Wschodzie ukrywa się w mroku wieków. Historia Józefa dowodzi, że aromaty służyły w tej epoce przedmiotem wywozu, gdyż Stary Testament mówi o sprzedaży Józefa przez braci kupcom żydowskim, wiozącym aromaty z Egiptu. Według księgi Estery, kochanki króla Assura, zanim zostały dopuszczone przed oczy władcy, musiały przygotowywać się do tego odpowiednio: w ciągu sześciu miesięcy masowano je oliwą, przesyconą zapachem mirry, przez drugie sześć miesięcy zaś stosowano inne aromaty i kosmetyki, używane przez kobiety ówczesne z domu królewskiego. Ta sama historia, opisując historię Estery, mówi: „dozorca żon króla Artakserksesa upodobał sobie Estere, wydał jej więc natychmiast oleje wonne i wszystko, co się jej należało”.

Ze wszystkich krajów starożytnych Egipt zużywał największą ilość kosmetyków i olejków wonnych.

Sądząc z ilości środków kosmetycznych, używanych w kraju piramid, toaleta starożytnej Egipcjanki była niemięj skomplikowana, niż toaleta elegancki współczesnej.

## GRECY I RZYMIANIE.

Grecy tracili więcej czasu na ćwiczenia fizyczne, niż na pielęgnowanie powierzchowności. Pomimo to jednak kobiety ateńskie tak dalece lubiły używanie różu i bielidła, że ośmieliły się nawet oskarżyć o słabość tę boginię Wenus, która jakoby nie omieszczała uciec się do tej sztuki upiększania oblicza przed sądem Parysa! Ciekawa jest anegdota, ilustrująca obyczaje kobiet greckich IV wieku przed Nar. Chrystusa: „Po skończonej biesiadzie u znakomitego rzeźbiarza Praksytelesa, goście zaczęli zabawiać się grą w fanty. Gdy przysła kolej na znakomitą heterę Fryne, zażądała ona miednicy z wodą zimną i zmusiła wszystkie obecne na biesiadzie kobiety do umycia twarzy. Żądanie boskiej Fryne było eleganckim okrucieństwem w stosunku do jej rywalek. Po zmyciu kosmetyków wszystkie piękne damy zbladły odrazu i musiały złożyć broń przed swą zwycięską rywalką, która w ten sposób dowiodła swej naturalnej piękności”.

Pielęgnowanie ciała starannie było kultywowane przez kobiety Grecji starożytnej. Kąpiel codzienna była niezbędnym warunkiem zachowania zdrowia i piękności. Nadto w ogólnem użyciu był masaż za pomocą olejków wonnych.

Używanie kosmetyków zapożyczili z Grecji Rzymianie, i w epoce cesarów rozwinęło się ono olbrzymio. O ilości perfum, używanych przez Rzymianki, sądzić można ze słów Pliniusza, który pisze, że oszalałymi zapach, unoszący się na ulicach od szat elegantek rzymskich, formalnie upajał przechodniów. Elegantki rzymskie tej epoki mogłyby znakomicie pod tym względem rywalizować swymi wydatkami ze znakomitą kurtyzaną XVII stulecia, Marion-Delorme, która, jak świadczą jej rachunki, zużywała na kosmetyki rocznie 187,500 franków.



Ciekawe są szczegóły, dotyczące Poppei, kochanki Nerona, opowiedziane przez poetę Juwenalisa: „Poppea, znakomita kurtyzana, obdarzona wszelkimi czarami naturalnymi, wynalazła specjalną maskę na twarz, składającą się z dość grubej warstwy maści, zmywającej się później przy pomocy mleka oślego”. Wyjeżdżając na wygnanie i nie chcąc rozstawać się ze swymi przyzwyczajeniami pierwszej elegantki swego wieku. Poppea zabrała ze sobą całe stado oślic. Poppei również przypisują modę noszenia woalek, w części dla ochrony oblicza przed promieniami słońca, w części zaś w celu podrażnienia ciekawości mężczyzn.

Nie jest to jednak dość ścisłe, gdyż od niepamiętnych czasów kobiety żydowskie miały w zwyczaju zakrywanie oblicza.

Kobiety rzymskie miały na usługi specjalne niewolnice, których obowiązkiem była piecza nad obliczem pani. Znakomity *arbiter elegantiarum*, Petroniusz, w swym „Satyrykon” dobitnie wyśmiewa nadużywanie kosmetyków przez kobiety jego epoki. Zbytecznie jednak satyryk całe ostrze swej satyry wymierza przeciw płci słabej. Wielu historyków tych czasów dowodzi, że i mężczyźni ówczesni naśladowali w tem kobiety, a przykładem wymownym posłużyć może tenże sam Petroniusz.

## OD WIEKÓW ŚREDNICH DO NAPOLEONA.

Zawziętym wrogiem używania kosmetyków już za czasów chrześcijaństwa było duchowieństwo, które wprost za grzech uważało wszelkie masaże i przyozdabianie ciała. Mieszkanki Florencji, które przeszły elegantki całego świata w sztuce pielęgnowania piękności i które, jak świadczą kroniki, miały przeszło 300 sposobów do jednego tylko wygładzania zmarszczek na obliczu, dały mnóstwo materiału do kazań i nauk kaznodziejów, grożącym modnisiom wszystkim karami piekła. Atoli chęć podobania się brała górę nad strachem wiecznej męki poza grobem i wymowa duchowieństwa w większości wypadków była głosem, wołającego na pustyni.

W wiekach średnich zauważyć się daje pewne zaniedbanie używania kosmetyków. Tłumaczy się to w części odosobnieniem życia większości właścicieli zamków feudalnych. Do większych miast jeżdżono rzadko i w ten sposób nie często nadarzała się możność zdobycia wszystkiego, co potrzebne było paniom do pielęgnowania ich oblicza.

W świetną epokę Odrodzenia jednak kosmetyki znów wchodzą w użycie i może nawet więcej, niż kiedykolwiek. Rynkiem światowym w tym dziale stają się Włochy. Katarzyna Medyceuszka jest jedną z pierwszych odbiorczyń; nauczyła ona nawet synów używać środków kosmetycznych. Zwłaszcza pod tym względem odznaczał się jej syn, król Henryk III. Nosił on podobno po nocach maskę, której przepis tajemniczy kupił jakoby w Wenecji. Za przykładem króla ulubienicy jego używają nie tylko masek, lecz i rękawiczek specjalnych, prze-



pojonych kosmetykami. Ubieralnia niejednego z tych elegantów mogłaby śmiało ująć dziś za tualetę pierwszorzędnej modnisi.

Za rządów Marji Medyceuszki i Ludwika XIII perfumy i olejki różne były bardzo w modzie. Wyjątkowa kobieta w tej epoce nie uciekała się do pomocy kosmetyków. Potrzeba było urody Djany de Poitiers, ażeby oprzeć się pokusie pomożenia przyrodzie. Słynna ta piękność, myjąca się wyłącznie w wodzie deszczowej nawet zimą, zachowała urok swej piękności niezwyklej do 67 roku życia.

Król-Słońce, Ludwik XIV, nie znośił perfum, lecz i on używał różnych kosmetyków.

Za czasów regencji używanie perfum i kosmetyków znów potęguje się olbrzymio.

Za czasów Ludwika XV dbałość o swą urodę i stroje stanowi główne zajęcie kobiet światowych. Modnisie po całych dniach przesiadywały przed lustrem, mając pod ręką cały arsenał przeróżnych słoiczków, pudełeczek i flaszeczek.

Etykieta dworska nakazywała damom dworskim używać więcej różu, niż w życiu zwykłym. Jeden z listów Woltera dowodzi, ile kosztowało spełnienie wymagania tego Marję Leszczyńską, żonę Ludwika XV. Przepisy etykiety dworskiej rozciągały się nie tylko na żywych członków domu królewskiego, lecz i na umarłych nawet: tak więc kronikarze piszą, że córka Ludwika XV, Henrietta, leżała w trumnie moeno uroźowna.

W bibliotece markizy Pompadour znaleziono broszurę pod tytułem: „*Les pensées diverses sur l'art d'embellir le visage, par M-lle Cochois*“. Świadczy to, że i ta słynna piękność interesowała się bardzo kosmetykami.

Za czasów Ludwika XVI kosmetyka staje się popularną we wszystkich sferach. Cesarz austriacki Józef II podczas odwiedzin u siostry swej, Marji Antoniny, przeraził się, gdy ujrzał ją wymalowaną tak bardzo, aczkolwiek i na jego dworze, jak zresztą wszędzie za przykładem Francji, do tego czasu używanie kosmetyków weszło w modę.

Dopiero Rewolucja zmusiła kobiety do zaprzestania używania kosmetyków.

Epoka dyrektorjatu może być uważana za epokę odrodzenia sztuki podobania się starożytnych Greków i Rzymian. Modnisie tej epoki naśladują ślepo swe starożytne poprzedniczki. Słynna m-me Talien bierze kąpiele z mleka i poziomek gniecionych. Piękna m-me Recamier nie używała kosmetyków.

### KOSMETYKA NOWYCH CZASÓW.

Napoleon był obojętny na perfumy, natomiast pierwsza jego małżonka, Józefina, zużywała ich mnóstwo. Kokietka z natury, była ona o kilka lat starsza od Napoleona i wskutek tego uciekała się do przeróżnych środków, aby pięknocią



swą zatrzymać przy sobie człowieka, zdobywającego wszystko na skinienie ręki. Józefina wcześniej zaczęła używać kosmetyków, a że robiła to z zapalem, świadczą rachunki sklepów perfumeryjnych na olbrzymie sumy. Napoleon, przyzwyczajony do jaskrawych rumieńców na obliczu swej małżonki żądał, aby wszystkie damy dworu używały różu. Masson opowiada, że „pewnego dnia cesarz zwrócił się ostro do jednej z dam dworu, nieużywającej kosmetyków: „niech pani idzie natychmiast i urózuje się nieco; wygląda pani, jak trup!”

Od czasu małżeństwa Napoleona z Marią Ludwiką nastaje raptowna zmiana. Księżniczka austriacka, której świeżość cery zachwyciła Napoleona, przykładem swym oduczyła damy dworu od używania kosmetyków.

Epoka restauracji i świetny okres drugiego cesarstwa, pełny zabaw i balów znów sprzyjały rozpowszechnieniu się używania kosmetyków. Słynna Lola Montez, której stosunek z królem Ludwikiem bawarskim głośny się stał na świat cały, pisze traktat: „L'art de la beauté chez la femme”. Śród wielu „cennych rad i wskazówek” słynna kurtyzana podaje tu między innymi i taki przepis, mający na celu jakoby zachowanie świeżości cery: „cztery białka zmieszać dokładnie z niewielką ilością wody różanej, do tego dodać 15 gramów soku cytrynowego i tyleż gramów oleju migdałowego. Mieszać wszystko tak długo, aż zamieni się w ciasto. Maścią tą smarować trzeba kawałek szmatki jedwabnej, lub lnianej i kłaść na noc na twarz”.

Zwykle środki kosmetyczne nie zachowują piękności, lecz, przeciwnie, pomagają ruinie. Tak np. wszelkie bielidla zawierają szkodliwy dla skóry ołów, rtęć lub alabaster. Zazwyczaj ofiarami tych środków szkodliwych są w pierwszym rzędzie przedstawiciele świata aktorskiego.

Znana w XVIII wieku artystka dramatyczna, Clairon, wystąpiła w swoim czasie z energicznym protestem przeciwko charakterystyce teatralnej: „Zwyczaj ten, przeciwko któremu słusznie powstają ludzie z rozwiniętym smakiem artystycznym, czyni rysy twarzy grubymi, paraliżuje ruchliwość mięśni twarzy i w ten sposób osłabia mimikę aktora. Twarz winna być lustrem nastrojów duszy: gra mięśni twarzy, nagły rumieniec czy bladość — dowody stanu jego duszy, bez których nie może istnieć talent prawdziwy”.

Na zakończenie — dość paradoksalna — uwaga Baeudelaire'a: „Wydać się młodszą i piękniejszą — to święte prawo kobiety! — pisze znakomity autor „Fleurs du mal”. — „Zadaniem władczyni naszych dusz i serc — czarować nas! Wszystkie sztuki powinny służyć kobiecie, aby pomóc jej zwyciężać przyrodę i serca nasze. Szacunku godną jest działalność wynalazców sposobów zachowania daru boskiego — nietrwałej piękności kobiecej!”



# Wspominki roku ostatniego.

Wzorem roku ubiegłego i w Kalendarzu niniejszym dajemy krótką kronikę ważniejszych wydarzeń, które nastąpiły już po ukazaniu się w druku Kalendarza naszego zeszłorocznego, t. j. od października.

**1-go października 1912 r.** Rząd serbski wysyła wojsko nad granicę turecką i Bułgarię odwołuje posła swego z Konstantynopola. W Turcji ogłoszono mobilizację powszechną.

2-go. Ogłoszono testament ś. p. d-ra Hassewicza, który zapisał 180,000 rb. na cele społeczne, przeważnie oświatowe.

4-go Turcja zrywa układy o reformy w Macedonii.

— Na kanale La Manche tonie z 14 ludźmi załogi łódź angielska podwodna „B2”.

7-go. Piersze starcie zbrojne na pograniczu Serbii i Czarnogóra.

— Czarnogórze urzędowo wypowiada wojnę Turcji.

10-go. Lotnik Cagliani przelatuje z Pizy do Bastji na Korsyce, przebywszy 125 km. nad morzem.

11-go. Warsz. Tow. Farmaceutyczne obchodzi 40-lecie.

— Rząd pruski postanawia wywłaszczyć: Złotniki — Kościelskiego, Kołdrab — Trzeńskiego, Lipienki — Jaworskiej i Dąbek — Zabłockiego. W cztery dni później komisja proponuje ich właścicielom kupno dobrowolne. Propozycja ta pozostaje bez odpowiedzi.

14-go. Wojsko tureckie przekracza granicę serbską.

15-go. Podpisanie w Uchy, w Szwajcarii, pokoju pomiędzy Turcją a Włochami.

-- W Milwaukee zamach na Roosevelta. Roosevelt lekko ranny.

— Wybory do Dumy w Warszawie i Łodzi. W Warszawie na 80-u wyborców przechodzi 35 Polaków i 45 Żydów. W Łodzi 68% wyborców żydowskich.

17-go. Serbja, Grecja i Bułgaria wypowiadają formalnie wojnę Turcji.

24-go. Zdobyte Kirk-Killisy przez Bułgarów.

25-go. Koło Polskie w Wiedniu uchwała protest przeciwko gwałtom pruskim.

26-go. W Warszawie — wybory 6 posłów do Rady Państwa: I. Szebeko. Stef. Godlewski, Z. hr. Wielopolski, Cz. Karpiński, Stef. Wielowiejski, Z. Leszczyński.

— Serbowie zajmują Skopje.

30-go. Bułgarzy zdobywają Lüle-Burgas; Serbowie — Ipek; Grecja — Grevenę

31-go. Zmiana gabinetu w Turcji. Na czele nowego stoi Kiamil-basza, zwolennik pokoju.

**1-go listopada** pali się w Sławucie słynna fabryka sukna ks. Sanguszeki.

2-go. Wybory posłów do Dumy z Królestwa.

3-go. Jubileusz prof. T. Korzona w Warszawie

— Rząd turecki prosi mocarstwa o pośrednictwo w sprawie pokoju.

5-go. Bułgarzy zdobywają Czorlu i posuwają się ku Konstantynopolowi.

— Wybór prezydenta Stanów Zjedn. d-ra Woodrowa Wilsona.

7-go. Wybór posła z Warszawy, wobec nieotrzymania przez kandydatów: Jana Kucharzewskiego (35 gł.) i Eug. Jagiełę (45 gł.), większości bezwzględnej, odłożony na dzień jeden. W Łodzi — na posła wychodzi żyd, Mejer Bomasz.

-- Grecy zajmują Saloniki; Czarnogórcy port San Giovanni di Medua.

8-go. W Warszawie wyborcy-Żydzi wybierają Jagiełę na posła.

— W Budapeszcie na posiedzeniu delegacji Stapiński w imieniu Koła oświadcza, że gwałty pruskie względem Polaków uniemożliwiają popieranie trójpzymierza.



12-go. Rząd chiński protestuje przeciwko uznaniu przez Rosję autonomji Mongolji.

— W Madrycie wskutek zamachu anarchistycznego ginie prezes gabinetu Canalejas.

14-go. W Madrycie podpisano traktat francusko - hiszpański w sprawie Maroka.

18-go. Obłężenie w klasztorze Jasnogórskim przez 10 godzin przez wojsko bandyty Kozłowskiego,

19-go. Sprawa Macocha w II instancji. Po trzydniowych rozprawach sąd skazuje: Macocha na 15 lat ciężkich robót, Helenę Macochową na 6 lat, Starczewskiego na 8 lat; Olesińskiego na 3 lata rot aresztanckich.

21-go. Wielki wiec w Inowrocławiu przeciwko wywłaszczeniom pruskim.

24-go. Takiż wiec kobiet polskich w Urbanowie

22-go. Obchód pięćdziesięciolecia pracy kompozytorskiej Wł. Żeleńskiego w Krakowie.

25-go. Obchód 50-lecia Szkoły głównej.

26-go. Demonstracja młodzieży polskiej we Lwowie przeciwko Rosji.

27-go. Manifestacja polska w Poznaniu przed pomnikiem Mickiewicza.

**3-go grudnia.** Zawieszenie broni pomiędzy Turcją a Bułgarią, Serbią i Czarnogórzem

12-go. Bitwa morska pomiędzy Turkami i Grekami pod Dardanelami.

15-go. W Krakowie uroczysty obchód 100-letniej rocznicy urodzin J. I. Kraszewskiego.

17-go. Rada Państwa w Petersburgu odsyła ponownie do komisji projekt samorządu miejskiego w Królestwie.

10-go. Letnik Garros przelatuje z Tunisu na Sycylję nad morzem Śródziemnem.

20-go. Zjazd neurologów i psychiatrów polskich w Krakowie.

23 go. Nieudany zamach w Delhi na wicekróla Indji.

30-go. Powtórne starcie pod wyspą Tenedos floty greckiej z turecką.

31-go. W Grudziądzu powstaje „Polskie stronnictwo ludowe“ w Poznańskim.

**2-go stycznia 1913 r.** Do Dumy wniesiono projekt ograniczenia praw własności ziemi dla poddanych zagranicznych pochodzenia polskiego w kraju południowo-zachodnim.

5-go. We Lwowie wiec manifestacyjny w sprawie utrzymania charakteru polskiego wszechnicy lwowskiej.

10-go. T-wo Miłośników Historji w Warszawie, dzięki ofierze ks. Adama Czartoryskiego nabywa kamienicę Baryczków na Starem Mieście.

14-go. W kopalni węgla na wyspie Hokajde w Japonji od wybuchu gazów ginie 400 górników.

16-go. Z Dardanelów wymyka się krażownik „Hamidjeh“ i do końca wojny, uznając się coraz to w innym porcie, topi transportowce greckie.

7 go. Wybór Poincarego na prezydenta Francji.

3-go. Zamach stanu młodoturków pod przew. Enver-beja w Konstantynie zabicie Nazima baszy i 2-ech jego adjutantów.

10-go. Bułgaria, Serbja i Czarnogórze zrywają zawieszenie broni z Turcją.

**10-go lutego.** W Adis-Abebie umiera negus abisyński, Menelik II.

12-go. Na linii czataldzkiej na nowo rozpoczynają się walki.

14-go. W Warszawie w T-wie Prawniczem obchód setnej rocznicy zgonu T. Rebiekiego.

16-go. Z Nowej Zelandji donoszą telegraficznie o dotarciu kap. Scotta do lądu południowego.

17 go. Senat kasuje wyrok w sprawie Ronikiera,



14-go. P. Z. Szlenkierówna darowuje Warszawie szpital dziecięcy przy ul. Żytniej.

18-go. Rewolucjoniści w Meksyku pod przew. Diaza biorą do niewoli prezydenta Madere, którego następnie rozstrzelują i obierają nowego prezydenta Huertę.

19-go. Zamach sufrażystek na dom Lloyda George'a w Walton-on-Heath pod Londynem.

**5-go marca.** Pod Helgolandem tonie torpedowiec niemiecki „S. 178” z 70 ludźmi załogi.

6-go. Grecy zajmują Janinę.

11-go. W sejmie pruskim obrady o wyasygnowaniu jeszcze 230 mil. marek na cele antypolskie. 3 maja projekt zostaje ostatecznie przyjęty przez Izbę Panów.

18-go. W Świdnikach, w Lubelskiem, grasujący od dłuższego czasu bezkarnie bandyci mordują p. Węgleńskiego i jego córkę

— W Salonikach ginie od kuli król grecki Jerzy I.

— Wywłaszczony majątek Koldrąb p. Trzczińskiego obejmuje Komisja Kolonizacyjna.

21-go. Nowy król grecki Konstantyn składa w Atenach przysięgę na Konstytucję.

26-go. Koło Polskie w Dumie wnosi interpelację w sprawie położenia szkolnictwa prywatnego w Królestwie.

28-go. Komisja Rady Państwa kończy obrady nad projektem samorządu miejskiego w Królestwie.

**5-go kwietnia.** Otwarcie w Warszawie I Wystawy Entomologicznej

7-go. Flota międzynarodowa blokuje Skutari, którego nie chce opuścić Czarnogórze. Blokada trwa do 14-go maja, poczem Czarnogórcy dobrowolnie opuszczają miasto.

8-go. W Pekinie otwarcie pierwszego parlamentu.

13-go. Nieudany zamach w Madrycie na Alfonsa XIII.

15-go. Przyłączenie Podgórza do Krakowa.

16-go. Rada Państwa w Petersburgu przystępuje do rozważenia projektu samorządu miejskiego w Królestwie i następnego dnia odrzuca wszelkie poprawki o używaniu języka polskiego.

— Biskupi galicyjscy ogłaszają list otwarty przeciwko reformie wyborczej, wskutek czego nazajutrz stronnictwa uznały projekt za upadły, a 19-go namiestnik Bobrzyński podaje się do dymisji.

17-go. W Teresinie pod Błoniem zamordowano ks. Wł. Druckiego Lubbeckiego. W związku z tą sprawą 3-go maja aresztowano ord. Jana Bispinga.

**8-go maja.** Obchód w Resursie Kupieckiej w Warszawie 40-lecia pracy literackiej i scenicznej Józefa Kotarbińskiego.

10-go. Ojciec św. podpisuje nominację ks. prałata Aleksandra Kakowskiego na arcybiskupa warszawskiego. 22-go w Petersburgu odbywa się konsekracja. Do Warszawy arcybiskup przybywa 13 września, a nazajutrz odbywa się uroczysty ingres na stolicę arcybiskupią.

— W Krakowie—Zjazd Kobiet Polskich.

13-go. Lotnik szwajcarski, Bieder, przelatuje nad Alpami, bijąc światowe rekordy Chaveza i Bielovucicza.

17-go. Komisja dumska do sprawy samorządu miejskiego w Królestwie postanawia trwać przy uchwałach Rady Państwa.

24-go. W Smyrnie tonie wskutek wybuchu miny parowiec „Nevada” z 200 podróżnymi.

26-go. Senat umarza wyrok, wydany na ks. biskupa Ruszkiewicza w głosnej sprawie marjawitów.



28-go. W Wiedniu konstatują działalność szpiegowską pułkownika sztabu generalnego, Redla.

29-go. P. Erazm Plewiński, właściciel dóbr Elin w Lubelskiem, darowuje te dobra Tow. Rolniczemu na szkołę rolniczą.

**2-go czerwca.** Ministerjum spraw wewnętrznych postanawia utworzyć gubernię Łódzką. W tej sprawie 1 września wyjeżdża do Petersburga delegacja przemysłowców łódzkich.

3-go. W Prusach—wybory do sejmu. Polaków wybrano 12.

4-go. Awantury w sejmie węgierskim. Dowódca straży Gerve wyprowadzając posłów zadaje szablą ranę posłowi Hedervaremu.

8-go. Zabicie 2 policjantów i palacza statku na przystani w Warszawie przez bandytów podczas nieudanego aresztowania.

— Otwarto ruch na moście III w Warszawie.

10-go. Do Warszawy przylatuje z Paryża lotnik francuski Brindejone des Moulinais. 14-go odlatuje do Petersburga, gdzie staje 17-go. 24-go przylatuje do Rewla; 25-go—do Sztokholmu; 29-go—do Kopenhagi; 1-go—do Hagi; 2-go wraca do Paryża.

19-go. Wystawa szkła i ceramiki polskiej w kamienicy Baryczków w Warszawie.

20-go. Duma rozpoczyna debaty nad samorządem miejskim w Królestwie

30-go. Pomiedzy Serbami i Bulgarami—pierwsza wielka bitwa na linii Zlatowo-Gewgeli, która może być uważana za początek wojny między sprzymierzeńcami.

**4-go lipca.** Początek trzydniowego rajdu samochodowego na dystansie Warszawa—Piotrków—Radom—Lublin—Warszawa.

6-go. Złot sokoli we Lwowie. Uczestniczy 8,000 sokolów.

7-go. I-y międzynarodowy zlot skautów w Birminghamie. Udział bierze również oddział polski, złożony z 47 uczestników.

10-go. Rumunja wypowiada wojnę Bułgarji.

21-go. Początek rokowań pokojowych Bułgarji z Rumunją, Serbją i Grecją. 31-go zawarto zawieszenie broni na dni 5. Pokój zawarto 6-go w Bukareszcie

22-go. Turcja odbiera Bułgarom Adrianopol i Kirk-Kilisze.

**4-go sierpnia.** Doroczny zjazd rady w Muzeum Rapperswilskiem. Na dyrektora powołano K. Żmigrodzkiego.

18-go. Zamach w Zagrzebiu na komisarza królewskiego bar. Skerleca, który jest lekko ranny.

20-go. Wojsko tureckie przekracza Maricę.

26-go. Wilhelm II przybywa do Poznania. Manifestacja ludności polskiej przed udekorowanym Bazarem Polskim, przeciwko arystokracji, uczestniczącej w uroczystościach.

31-go. W Częstochowie przy ogromnym napływie pobożnych—uroczystość poświęcenia 14 stacji Męki Pańskiej, dzieła Piusa Welońskiego.

**1-go września.** W Rudce pod Warszawą—założenie kamienia węgielnego pod nowy pawilon dla chorych piersiowych.

4-go. Ślub b. króla Manuela z ks. Wiktorją Augustą Hohenzollernówną w Sigmaringen.

9-go. Zatonięcie pod Helgolandem Zeppelina („L. I“) z 14 ludźmi załogi. Na drugi dzień wiatr porywa pod Lipskiem balon („Z. II“) — ginie dwóch żołnierzy; balon ocalono.

13-go. Dwie wyspy na oceanie Spokojnym: Falcon i Hope znikają z powierzchni morza.

16-go. Do Warszawy przylatuje z Milhuzy lotnik alzacki Stoeffler.

17-go. Zniesiono stan ochrony w mocnionej w wielu gub. Królestwa i Cesarstwa.



- 23-go. Lotnik francuski Garros przelatuje nad morzem Śródziemnem z parku St. Raphael pod Tulonem do Bizerty w Tunisie.  
 28-go. We Lwowie—I Zjazd Kupców Polskich.  
 29-go. Turcja zawiera w Konstantynopolu pokój z Bułgarią.

## **Karta żałobna.**

- 7-go października 1912 r.** umiera Tomasz hr. Zamoyski, przemysłowiec i działacz społeczny.  
 12-go w Radziechowie pod Lwowem — b. marszałek sejmu galicyjskiego, St. hr. Bдени.  
 29-go we Lwowie—kompozytor i muzyk, Jan Gall.  
**13-go listopada** w Brukseli—pianista polski, Józef Wieniawski.  
 24-go w Warszawie—publicysta i historyk literatury, St. Krzemiński.  
**5-go grudnia** w Krakowie—Jan Gautier, działacz społeczny.  
 8-go w Warszawie—arcybiskup warsz. Teofil Wincenty Chościak-Popiel.  
 12-go w Monachjum—książe-regent bawarski, Luitpold.  
 24-go w Wiedniu—Jerzy ks. Czartoryski, działacz społeczny.  
**6-go stycznia 1913 r.** w Petersburgu — artysta malarz, Jan Ciagliński.  
 29-go we Lwowie—poeta i publicysta, Władysław Bełza.  
 — w Warszawie — poeta-piosenkarz, Kazimierz Laskowski (El).  
**14-go lutego** w Mentonie—przemysłowiec i działacz społeczny Maurycy Borman.  
 15-go we Lwowie — prof. politechniki Genewskiej, Wincenty Karpiński.  
**13-go marca** w Warszawie — historyk i powieściopisarz, Walery Przyborowski.  
 31-go w Rzymie—miliarder amerykański, J. Pierpont Morgan.  
**7-go kwietnia** w Cieszynie—działacz śląski, Jerzy Cienciala.  
**17-go maja** w Krakowie — prof. Wszechnicy Jagiellońskiej, Adam Miodoński.  
 18-go w Paryżu—dramaturg i powieściopisarz, St. hr. Rzewuski.  
 21-go we Lwowie—powieściopisarz i historyk, Władysław Łoziński.  
 28-go w Krakowie—artysta-śpiewak, Aleksander Bandrowski.  
 — w Londynie—przyrodnik, archeolog i polityk, John Lubbock.  
**5-go czerwca** w Warszawie — artysta-skrzypek, prof. Konserwatorjum, Antoni Stelmach.  
 7-go w Warszawie—publicysta i powieściopisarz, Wł. Maleszewski.  
 17-go w Warszawie—lekarz i publicysta, dr Jan Brzeziński.  
 — w Szczakowie ginie, wyskoczywszy przez pomyłkę z pociągu lekarz prof. Stanisław Pareński.  
**28 lipca** w Warszawie—wydawca i działacz społeczny, Adam Wiślicki.  
**13-go sierpnia** w Szwajcarii — przywódca socjalistów niemieckich, August Bebel.  
 20-go w Sabaudji—francuski mąż stanu, Emil Ollivier.  
 21-go na Limanie odeskim—historyk, Aleksander Jabłonowski.  
**15-go września** w Warszawie — inżynier i działacz, Kazimierz Obrębowicz.  
 17-go w Berlinie—ks. biskup kowieński, Cyrtowt.





# WESOŁY KĄCIK.

## I Konkurs „Kalendarza Gońca”.

Redakcja „Kalendarza” ogłasza niniejszem Konkurs z nagrodami za rozwiązanie podanych poniżej 15 łamigłówek. **Wyznaczono 10 nagród.**

Trzy pierwsze nagrody — po jednej dla Warszawy, Królestwa i Cesarstwa za rozwiązanie dobre wszystkich 15 łamigłówek stanowiąc będą 2 tomy dzieła:

„Polska pod rządami Królów Elekcyjnych” d-ra Augusta Sokołowskiego z ilustracjami Matejki, Gersona, Smuglewicza, Eljasza, Kossaka i in. (Cena księgarska 15 rb.)

Cztery drugie nagrody — po jednej dla Warszawy i Cesarstwa i dwie dla Królestwa za rozwiązanie 10 łamigłówek — album

„Andriolli w sztuce i życiu społecznem”. Przeszło 300 najcenniejszych jego utworów. (Cena księgarska 12 rb)

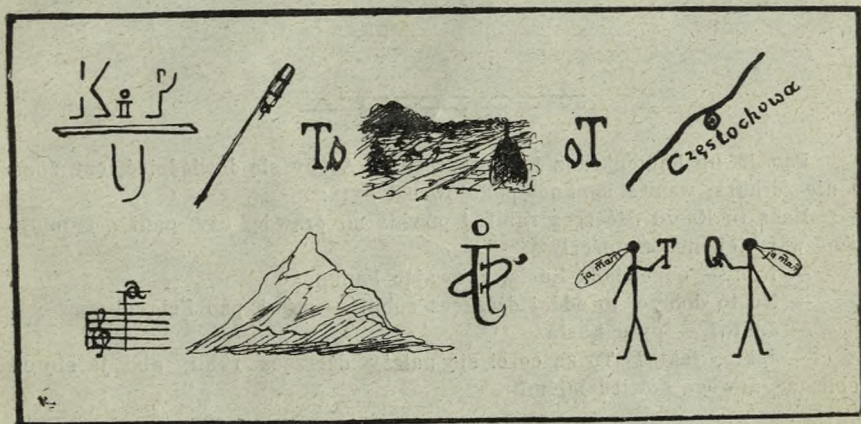
Trzy trzecie nagrody — po jednej dla Warszawy, Królestwa i Cesarstwa za rozwiązanie 5 łamigłówek (oprócz łamigłówek z zapawkami) — album

„Wawel”, przeszłości skarbnica, siedziba Piastów i Jagiellonów, według oryginałów St. Tondosa i W. Kossaka.

Przyznanie nagród nastąpi w dniu 1-ym lipca 1914 r., przyczem w razie nadesłania kilku dobrych rozwiązań, nagroda przyznana będzie w drodze losowania.

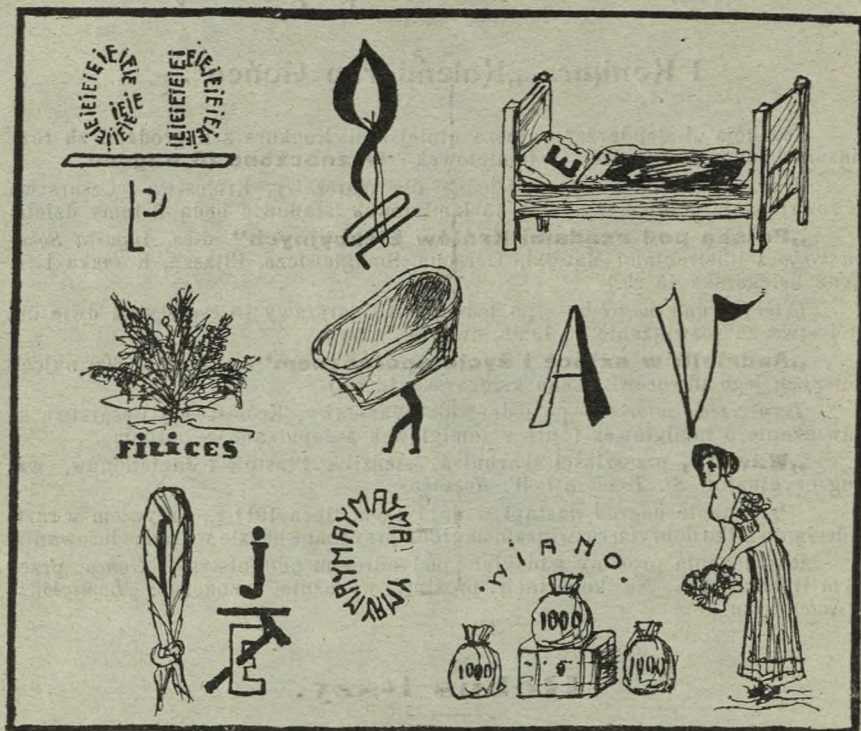
Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem administracji Gońca przed 1-ym lipca 1914 r. Na kopertach prosimy wyraźnie zaznaczać: „Łamigłówki w Kalendarzu”

## Rebus 1-szy.





## Rebus 2-gi.



### JEGO LOGIKA.

Pan Jakub Feigenkranz jest zazdrosny. Ażeby się dowiedzieć, czy żona go nie zdradza, wsuwa banknot pokojówce i pyta:

Masz tu Kaszu dżeszczęz rubli i powidz mi prawdę, czy pani przyjmuje kogoś w mojej nieobecności?

— Nie! — odpowiada Kasia, chowając banknot.

— Nu to dobrze, to oddaj dżeszczęz rubli! — mówi pan Feigenkranz.

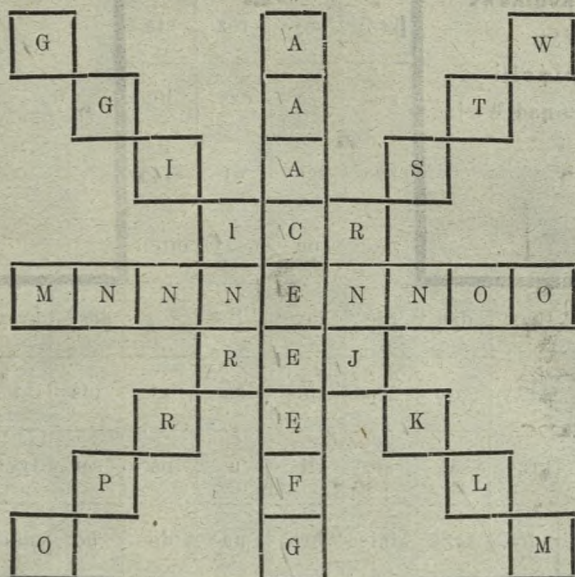
— Jakto? — pyta Kasia.

— Jakto, jakto? To za co ci się należy dżeszczęz rubli, abo ja się od ciebie coś nowego dowiedziałem?



# Gwiazda magiczna

(ułożył R. Polomski).



## ZNACZENIE WYRAZÓW:

- 1) Poeta polski.
- 2) Miasto w Europie.
- 3) Król grecki.
- 4) Wyspa w Europie.

## ON MU POKAŻE.

Dwuch ichmościów wybrało się na przejażdżkę łódką po stawie. Gdy byli już na środku stawu, zerwała się nagle burza i groziła będącym w łódce lada chwila wywróceniem.

— Bój się Boga—woła jeden z nich—my się potopimy!

— Ja się tam nie boję—odpowiada drugi—umiem pływać!

— No, ale ja nie!

— No... to ja ci pokażę jak się pływa...



**Zadanie konikowe**

ułożył

**St. Lipiński**

w Kazimierzu nad Wisłą.

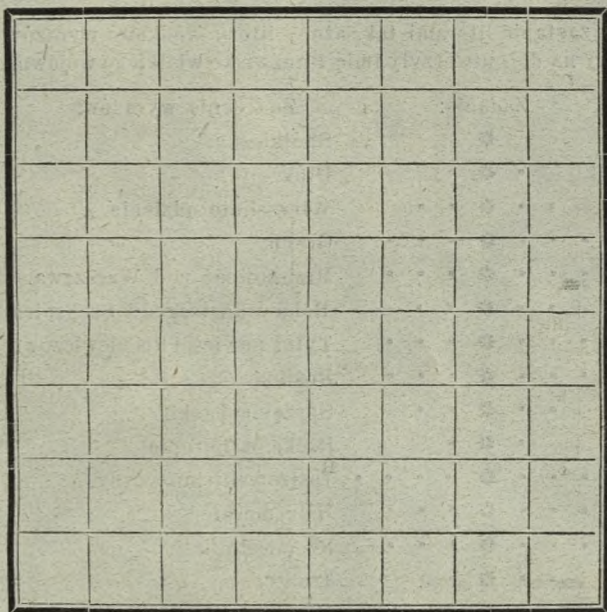
|     |     |       |      |       |       |       |      |      |      |      |      |
|-----|-----|-------|------|-------|-------|-------|------|------|------|------|------|
|     |     |       |      | krzy  | my    | roz   | sta  |      |      |      |      |
|     |     |       |      | staj  | że    | czy   | by   |      |      |      |      |
|     |     |       |      | zna   | żem   | wi    | krzy |      |      |      |      |
|     |     |       |      | zwo   | ne    | uczy  | mien |      |      |      |      |
| gna | Bóg | nas   | dą   | nie   | my    | li    | roz  | dość | krzy | nie  | swe  |
| i   | gi  | krzy  | wy   | żem   | cho   | za    | gi   | piś  | i    | ce   | dro  |
| żem | że  | krzyż | sak  | się   | li    | u     | pa   | ser  | łych | żem  | mię  |
| w   | dą  | dro   | krzy | kmieć | bra   | na    | do   | bo   | miar | gich | zmar |
|     |     |       |      | wy    | szej  | wi    | cu   |      |      |      |      |
|     |     |       |      | ci    | wie   | krzyż | pier |      |      |      |      |
|     |     |       |      | na    | si    | wkrzy | sta  |      |      |      |      |
|     |     |       |      | ni    | na    | bra   | na   |      |      |      |      |
|     |     |       |      | że    | ci    | swej  | żu   |      |      |      |      |
|     |     |       |      | dzie  | i     | przy  | czej |      |      |      |      |
|     |     |       |      | bi    | ję    | ja    | na   |      |      |      |      |
|     |     |       |      | łzy   | krzyż | krew  | czym |      |      |      |      |

Z podanych sylab, rozmieszczonych w kwadratach krzyża, skokiem konikowym ułożyć wyjątek z wiersza znanego poety polskiego.



## Kwadrat magiczny

(zadanie konikowe).



W przedziałki kwadratu powyższego wpisać liczby od 1 do 64 w ten sposób, aby suma każdego szeregu w kierunku poziomym i pionowym równała się 260, przytem liczby powinny kolejno następować po sobie w skokach konikowych.

### NIE DA SIĘ WZIĄĆ.

Sędzia. Przyznajcie się, Kucik! Przyznajcie się ze skrucą... nie podpaliliście przed 10 laty stodoły Bartłomieja Żbika?

Podsądny. Nie.. panie sędzio... przysięgam, że nie...

Sędzia. Ależ pomyślcie tylko! Wy z Bartłomiejem żyliście w nieprzyjaźni, kłóciście się ustawicznie, a wiecie przecież: jak iskra padnie do prochu...

Podsądny (przerywając). Co tyż pan sędzia wygadujom o prochu! Zapalka ino była i garść słomy.



## Zadanie kropkowe

układał Z. B.

Kropki zastąpić literami tak, ażeby litery środkowe wyrazów powstałych, czytane z góry na dół, utworzyły imię i nazwisko wielkiego wojownika polskiego.

| Zadanie:          | Znaczenie wyrazów:             |
|-------------------|--------------------------------|
| *                 | Spółgłoska.                    |
| . * .             | Ptak.                          |
| . . * . .         | Wierzchnie odzienie.           |
| . . . * . . .     | Grzyb.                         |
| . . . * . . .     | Miejscowość pod Warszawą.      |
| . . . * . . .     | Bohaterka tragedji Szekspira.  |
| . . . * . . .     | Tytuł powieści Rodziewiczówny. |
| . . . * . . .     | Roślina.                       |
| . . * . .         | Sprzęt rybacki.                |
| . * .             | Rzeka w Europie                |
| . . . . * . . . . | Instrument muzyczny.           |
| . . . * . . .     | Imię męskie.                   |
| . . . * . . .     | Rzemieślnik.                   |
| . . * . .         | Tłuszcz.                       |
| . * .             | Wykrzyknik.                    |
| *                 | Spółgłoska.                    |

## P R O W I Z J A.

Do znanego krezusa Rotschilda w Wiedniu zgłosiło się dwóch żydów.

— Czemże mogę panu służyć? — pyta Rotschild pierwszego.

— Jestem bardzo bidny żyd, mam chorą żonę i ośmioro dzieci drobnych, których wyżywić nie mogę, więc przychodzę, znając pańskie złote serce, prosić o jałmużnę.

Rotschild zasiadł do biurka i napisał asygnatę na 100 koron, poczem wręczył ją petentowi.

Ten podziękował i odszedł. Lecz drugi żyd został.

— A czegoż pan sobie życzy? — spytał go Rotschild.

— Nu, ja przecież tamtego sprowadziłem; jabym prosił o jaką małą prowizję.



# S Z A R A D A

Ułoż. T. U.

*Pierwsze — dziesiąte*, gdy wyrzucisz w porę  
 Jako szczęśliwca w opiekę cię biorę —  
 Byle cię *druga* oraz *czwarta* — *piąta*  
 Naładowana nie pchnęła do kąta,  
 Bo *trzecia* — *czwarta* śmiechom na wynajem  
 Weźmie cię, bracie, nad modrym Dunajem.  
 Niech pod przenośną *pierwsza* przy niej *szósta*  
 Uśmiechem szczęścia poruszy ci usta  
 I niech, co często bywa i w zabawie,  
 Łezką ci *siódme i pierwsze* zalzawi.  
 To co być winno w głowie, niech ci sługa  
 Wlewa starannie, wszak to *siódma* — *druga*.  
 A gdy się szczęście przy tobie zakrzęta,  
 Znak będzie, że ci się *ósma* — *dziesiąta*.  
 Jeśli masz w głowie otwór, lecz za ciasny  
 Każ sobie wstawić *drugi* — sens stąd jasny  
*Dziewiąte* w dole jako prawda czeka  
 Temu, co zgodnie, nagrodę przyrzeka.

Wszystko sprawiło nam bólu nie mało,  
 System rządzenia w niem — wart bicia:  
 Wielu już ludzi głodu kosztowało,  
 A również wielu kosztowało życia.

## Z ANEGDOT KAFTALOWYCH.

Kaftal był raz proszony na kolację do pewnego wielce dystyngowanego domu. Przy stole wyznaczono mu miejsce między dwiema przystojnymi paniami. Aliści pech chce, że spinka wysunęła się ze zbyt obszernej dziurki i wleciała Kaftalowi za koszulę. Okoliczność ta była powodem, że Kaftal zaczął się jakoś niespokojnie kręcić na swoim miejscu, a gdy wreszcie spinka owa zanadto zaczęła mu już dolegać, Kaftal jakieś wielce podejrzanę ewolucję ręką i ciałem zaczął wykonywać. Przy stole zapanowała konsternacja — a pani domu, więcej aniżeli zdziwiona, rzuciła na Kaftala spojrzenie. Ten zaś ze słodkim uśmiechem w te do pani domu odzywa się słowa:

— To nie jest to, co pani dobrodziejka myśli, to nie jest pchła, to jest tylko spinka...



## Łamigłówka szaradowa

Ułożył M. K.

*Czwarte* — mówi się temu, który kogoś łapie;  
*Pierwsza* — zwykła litera; *drugi* -- w polu rośnie;  
*Piąte* — *piąte* — przystoi dziecko nazwać papie —  
 Nie *trzecia* *wspak i pierwsza* pieszczota to w wiośnia  
 Życia. Później coraz o nią trudniej,  
 Gdy dziecko już do książki, pióra i tabliey  
 Zapędzą ludzie, zdaniem dziecka nudni...

*Wszystko*, na co czekają nań czytelnicy,  
 Obiecywane zdawna, solennie, z paradą,  
 A co dostaną razem z tą krótką szaradą.

## NIE ZŁA ZEMSTA.

(Autentyczne).

W miasteczku.. w Galicji, w którem jest tylko jeden adwokat—zastępuje drugą stronę notariusz.

O godzinie trzy na dziewiątą zjawia się w sądzie pan rejent i woła swego klienta.

— Za termin należy mi się 60 koron. Płaćcie z góry, bo inaczej nie bronię.

— Jaśnie panocku notariuszu, aleć to przecie strasznie drogo.

— Jak wam się podoba, taniej nie bronię — odpowiada stanowczo notariusz, zbierając się do odejścia, brońcie się więc sami lub idźcie do diabła.

Chłop widząc stanowczą minę notariusza, poskrobał się w głowę, wyciągnął 60 koron z za pazuchy i wręczył rejentowi.

— No, a teraz idźcie na kurytarz--objaśnił rejent, chowając pieniądze--i czekajcie, aż was każe zawołać.

Po wyjściu chłopą, sędzia, który był przy całej tej sprawie obecny, powiada do notariusza.

— Ależ pan, panie rejencie łupisz ze skóry tych chamów! Niech pana nie znam—i jesteś pan w dodatku nieubłagany.

— Panie radco — odzywa się notariusz fluternie — to tylko *rewanż* za 46-ty rok!... \*)

---

\*) Rzeź szlachty.



## Łamigłówka szaradowa.

U. M. K.

*Ósme — drugie i pierwsze* widzimy w panience

Jeśli *trzecie i czwarte*, jeśli zasługuje

*Ósme, szóste i siódme* może łatwo w męce

Ten, co — dziś rzecz zwykła — w powietrzu wiosłuje,

*Pierwsze* nie mów bliźniemu, gdy go znasz za mało,

Bo ci *ósme i siódme* powie, mając rację.

Nie będzie ci *piąte* — *czwarte* pytać chciało

Nawet i będziesz musiał znieść kompromitację,

*Druga — trzecia* — to przyrząd do podnoszeń służy,

*Dziesiąty* — miarą czasu jest w słowackiej gwarze,

Samą *trzecią* wnet poznasz, gdy się z garnka kurzy,

*Czwarty* — *trzeci* zaś znajdziesz w sklepie i w bazarze.

*Czwarta* wspaniał łącznie z *czwartą* — imię męskie znane,

A nawet pospolite wśród mrowia pruskiego.

Wszystko — przysłowie, dziś już prawie zapomniane

Sam król Polski, Jan III był autorem jego.

### Z aforyzmów p. Kindermetha.

Jak chto na ciebie rzuci z kamieniem, to ty na niego zawołaj policjanta i uczekaj.

\* \* \*

Slizganie się to jest przyjemność, chtura sie czasem używa na plecach, albo jeszcze na czemś inszem...

\* \* \*

Chto chce psa uderzyć, ten jest odważny albo hycel.

\* \* \*

Jest tylko jedno polskie słowo, chtëre ma aż cztery „y“, a mianowicie: ymynyny; a jest także jedno słowo, chtëre ma aż dziesięć guziki, a mianowicie: spodni..

\* \* \*

Mówić do gadatliwej kobity: „nie gadaj“, to jest głosem wołającego na licytacji.

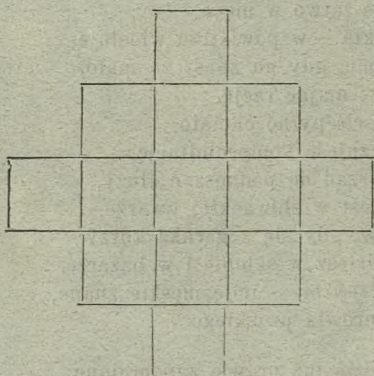
\* \* \*

Chto rano wstaje, ten sie pewnie wczesnie položyl spać.



# Zamigłówki z zapalnikami.

— 1 —



Wziąć 8 zapalek w ten sposób, aby pozostało 6 kwadratów.

## SZCZĘŚCIE i PECH.

Bankier X. siedzi w kawiarni, przystępuje doń agent sprzedający losy na raty.

— Może pan dobrodziej kupi sobie ten los, pojutrze jest ciagnienie, tani jest i może wygrać 75,000, mam tylko jeszcze ten jeden ostatni!

Ażeby się pozbyć natręta kupuje bankier los. W kilka dni później zjawia się agent u tegoż bankiera i donosi mu o wielkiem szczęściu, jakie się zdarzyło, gdyż na sprzedany mu przedwczoraj los, padła dziś główna wygrana 75,000 rb.

— No, — powiada bankier — niech się pan teraz przekona, że ja umiem być wdzięcznym: jak długo pan żyć będziesz, możesz się zgłaszać co rok do mojej kasy, która panu płacić będzie każdego 1 stycznia 500 rb.

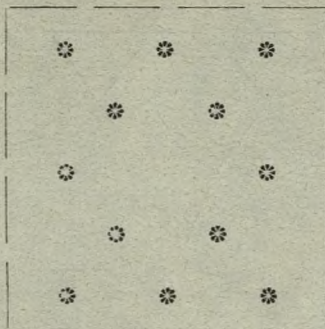
— Wie pan co — mówi agent uśmiechając się — niech pan się na mnie nie gniewa, ale jabym wolał, aby pan był tak dobry i wypłacił mi zaraz 2000 rb, to ja już będę zadowolony...

— Nie rozumiem pana. Jesteś pan jeszcze dość młody i zdrow, więc możesz pan daleko lepszy zrobić interes, biorąc corocznie po 500 rb. przez całe życie.

— Co ja mam rachować — mówi agent — przy tem szczęściu, jakie pan ma i przy moim pechu, to ja jak zrobię z panem ten układ, z pewnością djabli mnie wezmą na drugi rok.



4 braci otrzymało w spadku ogród (ogrodzony 16 zapalkami), w którym rosło 12 drzew owocowych (monety lub guziki). Rozdzielić 12 zapalkami ogród na 4 równe części jednakowej formy, tak, aby na każdej rosła jednakowa liczba drzew.



## ZIMOWE PALTO.

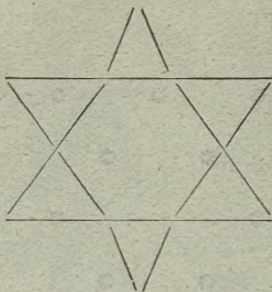
Palto należy do wielkiej rodziny Ubrań, ale przedewszystkiem do człowieka, które je kupił, zamienił niechcący w restauracji lub umyślnie ukradł. Palta są długie i krótkie, a mogą być także kradzione. Ostatnie mają tę własność, że lubią wędrować do miejsc zwanych lombardami, gdzie nieraz długo czekają na swego właściciela. Ten odnalazłszy je — na znak uznania dla tak pożytecznego stworzenia — włazi w nie natychmiast z radością a nawet rękami. Palto nie mając nóg, nie może samo chodzić i dlatego człowiek je nosi. Palto ma po bokach dwa otwory, zwane pospolicie kieszeniami, przeznaczone do przechowywania zapalek, chustek do nosa i innych przedmiotów zbytku. W otwory te nie należy jednak kłaść palącego się papierosa.

Palto jest stworzeniem niezmiernie cierpliwem i łagodnem. Daje się trzepać i wieszać i to bez najmniejszej szkody dla siebie. Jest wiernym towarzyszem człowieka, uczestniczy z nim w różnych nocnych wycieczkach i libacjach po knajpach. Człowiek dobry i miłujący swoje palto, nie skąpi mu od czasu do czasu sosu, wódki i piwa, jak o tem świadczą plamy niektórych tych stworzeń, a nawet i rękawy, któremi dobry człowiek wyciera z piwa stoliki — ułatwiając znakomicie ciężką pracę kelnerom.

Palta lubią okolice zimne i wylęgają się tłumnie tylko w zimowej porze. Ludy środkowej Afryki i literaci paltotów nie znają.

Na lato zapada palto w głęboki sen letni i upalne miesiące przepędza czasem w ciemnej szafie swego pana. Zazwyczaj jednak znajduje schronisko wraz z innymi towarzyszami niedoli w miejscach wyżej już opisanych, zwanych lombardami, gdzie oczekuje w spokoju — najbliższego terminu licytacyjnego..





Przełożyć 6 zapalek w tej gwiazdzie tak, ażeby o-trzymać 6 równych czwo-rokątów symetrycznie rozłożonych.

### PAN LAJTNANT.

Pan lajtnant wrócił do domu wściekle głodny i jeszcze zanim zdjął pal-to i odpasał szablę powiada do swego forysia:

— Maciek, nalej mi prędko kieliszek koniaku.

Maciek nalał szybko, pan lajtnant jeszcze szybciej wlał koniak do ust, połknął i powiada:

— Nalej jeszcze jeden, ale prędko.

Maciek leje.

— Tak, ale teraz ty wypij.

Maciek pije.

— Nalej jeszcze raz.

Maciek nalewa.

— Wypij jeszcze raz za moje zdrowie.

Maciek pije.

— Jeszcze raz nalej i wypij.

Maciek nalał i wypił.

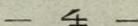
— Teraz szelmo wiesz, coś mi podał do picia i sam pijeś?!

— Melduję posłusznie, co naftę!

### SŁUSZNE OBURZENIE.

Modelka (na wystawie przed obrazem „Nimfa w kąpielni“, do którego po-zowała): Swoją adres dał ten malarz wydrukować w katalogu, a mojego nie... niewdzięcznik..





Dom ten składa się z 10  
zapalek. Przełożyć tylko  
2 zapalki tak, aby dom  
odwrócić na drugą stronę.



## ZAWSZE ZNAJDZIE WYKRĘT.

Nauczyciel szkoły żydowskiej pewnego dnia rzekł do ucznia:

— Szapszelewicz! Nie byłeś przez cały tydzień w szkole... Dlaczego, vicponiu?

Maleńki Szapszelewicz mruga oczami, patrzy na sufit, ogląda zdziwiony swe własne palce czarne od atramentu, myśli minutę, wreszcie z wielką powagą odpowiada:

— Nie mogłem.

— Co to nie mogłem? Dlaczego nie mogłem?

— Byłem bardzo zajęty.

— Czem ty mogłeś być zajęty? Coś robił w niedzielę?

Szapszelewicz zamyślił się.

— W niedzielę? Nie mogłem. Chciałem już iść do szkoły, wychodzę, patrzę, a pod bramą naszą leży taki duży pies. Myślę sobie, może być ładny interes, jak taki pies mnie ugryzie! Trzeba się było wrócić do domu i nudzić się... Tak mi było żal!

— Uhm... No, a w poniedziałek... Też pies leżał?

— Jaki pies? Chciałem już iść do szkoły w poniedziałek, wychodzę, idę przez ulicę, patrzę, a tu tłum taki duży — biją złodzieja! Taki tłum, że strach! Aj, myślę... Jak tu przejść przez taki tłum? Popatrzyłem sobie trochę, jak go biją i poszedłem do domu.

— No dobrze. A we wtorek?

— We wtorek przyszedł do mnie mój przyjaciel Aronek i powiedział: dziś sobota. A ja mu uwierzyłem i nie poszedłem do szkoły. Gdybym wiedział, że to nie sobota, a wtorek, to zaraz bym poszedł do szkoły.

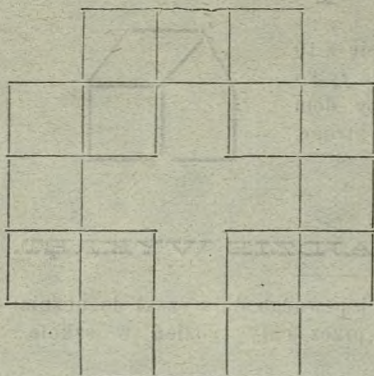
— Aj Szapszelewicz, ty jesteś wielki oszukanioc... A dla czego nie byłeś w środę?

— W środę mama rano kupiła kilka pomarańcz. Więc bałem się, że jak pójść do szkoły, to moje siostry i bracia zjedzą je bezemnie. Zostałem w domu, żeby pilnować. Nie można było tak zostawić pomarańcz.

— A żeby cię!.. A dla czego w czwartek nie przyszedłeś do szkoły?

— W czwartek? Jakto w czwartek? To nawet jednego dnia nie można przepuścić, a gdzie odpoczynek?





Przełożyć 4 zapalki w ten sposób, ażeby otrzymać figurę prawidłową, składającą się z 17 równych kwadratów.

### NIC NIE SZKODZI.

- Twój narieczony jest wcale przystojny, ale się bardzo jąka...
- To nic nie szkodzi; skoro się ożeni, nie będzie miał nic do gadania...

### KWALIFIKACJA.

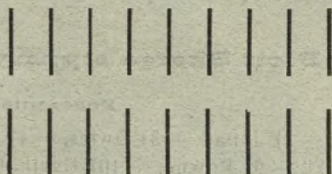
- Więc chciałbyś być u mnie za lokaja?
- Tak panie hrabio.
- A czy posiadasz odpowiednie kwalifikacje?
- Naturalnie, panie hrabio. Właśnie przed chwilą przyszedł tu jakiś gość z rachunkiem i zrzuciłem go zaraz ze schodów.

### W SĄDZIE.

Adwokat: Panowie przysięgli! Jeżeli sobie to dobrze przedstawicie, że mój klient przed paru laty złamał nogę, że był trzy razy żonaty, że się od-dawał pijaństwu, że go trzecia żona oszukiwała, że mu teściowa wybiła trzy zęby i że przy drugiej kradzieży z włamaniem został schwytany, musicie przyjść do przekonania, że człowieka tego wiecznie ścigało jakieś nieszczęście.



Z 18 podanych tu zapalek uformować 6 równych czworokątów i jeden trójkąt o przestrzeni o połowę mniejszej.



### W SZKOLE.

W szkółce w I klasie wyrывa nauczyciel podczas lekcji rachunków Ieka Spinkę.

— Icek! Powiedz mi ile jest dwa razy dwa?

Icek myśli, liczy na palcach, kręci się, przestępuje z nogi na nogę, wreszcie woła:

— Pięć.

— Za drzwi marsz w tej chwili durniu!—woła nauczyciel.

Icek wyszedł, stoi za drzwiami i dłubie palcem w nosie dla zabicia czasu. Kurytarzem przechodzi woźny i pyta Ieka, dlaczego tu stoi?

— Pan nauczyciel pytał, ile jest dwa razy dwa, to ja jemu mówił co pięć—a un mnie za drzwi wirzucił.

— No widzisz, idźże teraz do klasy i powiedz panu profesorowi, że dwa razy dwa jest cztery?

— A soj—odpowiada Icek—i pan miszli co un sze zgodzy? Ja jemu już pieniez dawał, a un mnie i tak wirzucił...

### A TO DOBRE!

— Więc wyciągnęli panu puglares i zegarek, a pan nic nie czuleś?

— Nie, panie, ja mam taki straszny katar!

### W ŁAŹNI.

Pan Jonkler (do łazienego): Ny, jak to ten czas leczy! Akurat dżysz rok, jak sze kąpałem...



## Rozwiązanie zadania literowego.

Piotr Skarga słynny kaznodzieja polski.

Znaczenie wyrazów:

1) Piersi, -- 2) Junak, -- 3) Owies, -- 4) Teofil, -- 5) Romeo, -- 6) Snop, -- 7) Kawka, -- 8) Aj! -- 9) Równe, -- 10) Garibaldi, -- 11) Arbuz, -- 12) Słód, -- 13) Leoncavallo, -- 14) Ypsylon. -- 15) Namaz, -- 16) Nirwana, -- 17) Yüslück.

## Rozwiązanie zadania konikowego.

Krótkie były sędziego z synowcem witania:

Dał mu poważnie rękę do pocałowania

I w skroń pocałowawszy, uprzejmie pozdrowił,

A choć przez wzgląd na gości niewiele z nim mówił.

Widać było z łez, które wylotem kontusza

Otarł prędko, jak kochał pana Tadeusza.

(„Pan Tadeusz” -- Mickiewicza).

## Rozwiązanie szarad

ułożonej przez M. K.

ułożonej przez K. M.

Ordynacja wyborcza.

Narodowa demokracja.

## ZROZUMIAŁA.

— Luteczko, co ty najlepiej ze wszystkiego lubisz przy herbatce: wędliny, ciasteczka, serki, chlebek z masłem?

— Ciotucho, ja najlepiej lubię przy herbatce pana Władysława.



# SPIS RZECZY.

## Dział informacyjny:

|                                                                                            |              |
|--------------------------------------------------------------------------------------------|--------------|
| 1. Calendarium . . . . .                                                                   | str. I — XXV |
| 2. Pory roku; zaćmienia . . . . .                                                          | XXVI         |
| 3. Kalendarz myśliwski dla Królestwa . . . . .                                             | XXVII        |
| 4. Kalendarz myśliwski dla Cesarstwa . . . . .                                             | XXVIII       |
| 5. Miary i wagi . . . . .                                                                  | XXIX         |
| 6. Monety . . . . .                                                                        | XXXI         |
| 7. <b>Przepisy kolejowe:</b> . . . . .                                                     | XXXIII       |
| a) Taryfa opłat w wagonach sypialnych . . . . .                                            | XXXIV        |
| b) Ceny biletów pasażerskich . . . . .                                                     | XXXV         |
| c) Taryfy do miast Cesarstwa i najbliższe kierunki . . . . .                               | XL           |
| d) Tabela porównawcza czasów . . . . .                                                     | XLI          |
| e) Taryfy zagraniczne . . . . .                                                            | XLII         |
| f) Taryfy kolejek podjazdowych . . . . .                                                   | XLIII        |
| 8. Rozkład jazdy tramwajów elektrycznych . . . . .                                         | XLV          |
| 9. Taksa dorożek w Warszawie . . . . .                                                     | XLVII        |
| 10. Taksa posłańców . . . . .                                                              | XLVIII       |
| 11. Opłaty od rowerów i samochodów . . . . .                                               | XLIX         |
| 12. Przepisy pocztowe . . . . .                                                            | XLIX         |
| 13. Przepisy telegraficzne . . . . .                                                       | L            |
| 14. Przepisy paszportowe . . . . .                                                         | LI           |
| 15. <b>Wskazówki dla kapitalistów:</b> . . . . .                                           |              |
| a) Terminy płatności kuponów . . . . .                                                     | LIII         |
| b) Losowania . . . . .                                                                     | LV           |
| c) Realizacje . . . . .                                                                    | LVII         |
| d) Procenty od 100 rb. . . . .                                                             | LVIII        |
| 16. Podatki . . . . .                                                                      | LIX          |
| 17. Opłaty stemplowe od próśb . . . . .                                                    | LIX          |
| 18. Opłaty sądowe . . . . .                                                                | LX           |
| 19. Taksa rejentów . . . . .                                                               | LXI          |
| 20. Podatek mieszkaniowy . . . . .                                                         | LXI          |
| 21. Redakcje pism polskich . . . . .                                                       | LXII         |
| 22. <b>Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach</b> . . . . .                                    | LXVIII       |
| 23. Izolacja uczniów chorych na choroby zakaźne . . . . .                                  | LXXII        |
| 24. Ważniejsze uzdrowiska . . . . .                                                        | LXXIII       |
| 25. Grafiki uroczystości rodzinnych, adresów znajomych, do-<br>chodów i wydatków . . . . . | XCI          |



## Dział literacki:

|     |                                                                                                    |      |     |
|-----|----------------------------------------------------------------------------------------------------|------|-----|
| 26. | „1814“, Ignacego Peszkego . . . . .                                                                | str. | 3   |
| 27. | „Przegląd wypadków politycznych“, T. Grużewskiego . . . . .                                        | „    | 25  |
| 28. | „Polacy i polskość na Litwie i Rusi“, E. Maliszewskiego . . . . .                                  | „    | 38  |
| 29. | „Do siebie“, wiersz, Kazimierza Glińskiego . . . . .                                               | „    | 64  |
| 30. | „Zakaz wystawienia Powrotu posła“ na scenie Księstwa War-<br>szawskiego, Wacława Tokarza . . . . . | „    | 69  |
| 31. | „Z dziejów ostatnich lat dziesięciu“, Władysława Studnickiego . . . . .                            | „    | 78  |
| 32. | „Pieśń miłości“, wiersz Z. Różyckiego . . . . .                                                    | „    | 89  |
| 33. | „Unarodowienie swojskiego handlu“, Z. Makowieckiego . . . . .                                      | „    | 91  |
| 34. | „Ognisko“, wiersz Eug. Zahorskiego . . . . .                                                       | „    | 98  |
| 35. | „Dawni ludzie“, nowela T. Jaroszyńskiego . . . . .                                                 | „    | 99  |
| 36. | „Motyl“, wiersz E. Zahorskiego . . . . .                                                           | „    | 107 |
| 37. | „Stosunki polsko-żydowskie w ostatniem dziesięcioleciu“, I.<br>Moszczeńskiej . . . . .             | „    | 108 |
| 38. | „W pamiętniku“, wiersz J. Sokolicza-Wronskiego . . . . .                                           | „    | 120 |
| 39. | „Dla swoich, o swoich“, Cezarego Łagiewskiego . . . . .                                            | „    | 121 |
| 40. | „Kazimierz Laskowski (El.)“, K. Ł. . . . .                                                         | „    | 124 |
| 41. | „Dwa zgony“, E. M. . . . .                                                                         | „    | 127 |
| 42. | „Saska kępa“, Celestyna Bystrzanowskiego . . . . .                                                 | „    | 131 |
| 43. | „Babcia“, nowela Al. Powojczyka . . . . .                                                          | „    | 138 |
| 44. | „List pani aptekarzowej“, humoreska Jacobsa . . . . .                                              | „    | 146 |
| 45. | „Piosenki o Warszawie“, Peka . . . . .                                                             | „    | 148 |
| 46. | „Narzeczona statystyka“, humoreska Jacobsa . . . . .                                               | „    | 151 |
| 47. | „Kosmetyka w historii“ . . . . .                                                                   | „    | 153 |
| 48. | „Wspominki roku ubiegłego“ . . . . .                                                               | „    | 158 |
| 49. | <b>„Wesoły kącik i Konkurs kalendarza Gońca”</b> . . . . .                                         | „    | 161 |



BIBLIOTEKA  
UMCS  
LUBLIN



# Warszawska Spółka Myśliwska

## Największy Skład Broni

### w Warszawie

Królewska 17.

Telefony 19-17, 78-27.

**Zawsze około 5000 sztuk broni na składzie.**

**Zastępstwa pierwszorzędných fabryk broni.**

Zawsze w wielkim wyborze broń: **James Purdey, Holland a. Holland, W. W. Greener, J. Lang, W. C. Scott a S., Lebeau, An. Francotte, E. Pirlet, J. Stassart, Anc. Etab. Pieper, Husgvarna (Szwecja), I. P. Sauer, F. W. Heym, Mauzer** i wielu innych.

**Warszawska Spółka Myśliwska**

poleca pp. Myśliwym

## Maszynowe Naboje Śrótowe

które wyrabia we własnej kartuszerji sposobem fabrycznym na jedynej w naszym kraju

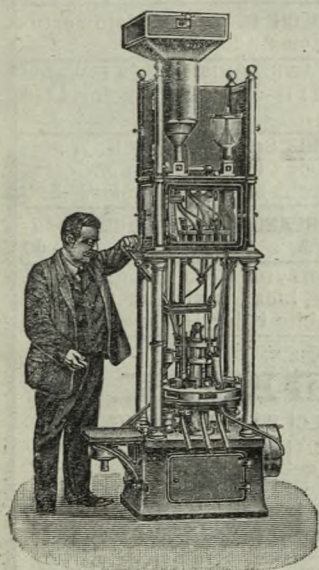
## Automatycznej Maszynie Elektrycznej

z dokładnością, gwarantującą stałą równomierność pokrycia i ostrość strzału, nie dające się osiągnąć przy ręcznym wyrobie nabojęw.

### MASZYNOWE NABOJE

**Warszawskiej Spółki Myśliwskiej**

dają rezultaty o 20%—40% lepsze od ręcznych.  
Cenniki na każde żądanie wysyła się bezpłatnie.





# NA GWIAZDKĘ \* NOWE KSIĄŻKI

**ŚWIAT W OBRAZACH.**  
12 dużych tablic kolor. 1.80

**EISMOND J.** Baśń o ziemnych lud-  
kach, wiersz., z 10 tabl. kol. 1.60

**KONOPNICKA M.** Nasze kotki, z 25  
obrazk. kolor. i wiersz. —.50

**CIEKAWE ZWIERZĘTA.**  
Z 23 obrazk., z wiersz. —.60

**WŚRÓD DZIKICH ZWIERZĄT.**  
12 ryc. kolor. 1.—

**KONOPNICKA M.**  
Poezje dla dzieci —.60

**OROT.** Świątek dziecięcy.  
Piosenki i wierszyki. —.70

**BARRE J. M.** Przygody Piotrusia  
Duszka. Baśń fantastyczna, z 28  
ryc. kolor. 3.30

**KALINOWSKI K.** Złote Króliki.  
8 powiastek, z 8 ryc. 1.50

**MROZOWICKIE Z. I. J.** Powiastki Cio-  
tuni dla najmłods., z 24 obr. 1.—

**BOHUSZEWICZOWA J.** Dziewczęce ser-  
ca. Opowieści dla dziewczynek, z 4  
ryc. kolor. 1.50

**JANOWSKI A.** Nasz plac. Opowieść  
krajознаwczą, z 20 ryc. 1.20

**MOSSOCZOWA M.** Z dawnych czasów.  
Powiastki z hist. polskiej. 2.80

**OLESKA E.** Wandzia na wojnie  
Bałkańskiej. Dzienniczek pol-  
skiej dziewczynki, z 20 ryc. —.90

**FLOERICKE C. D-r** W lesie i zagajni-  
kach, z 3 tabl. kolor. —.60

**FLOERICKE C. D-r** Nad rzeką i sta-  
wem, z 3 tabl. kolor. —.60

**WERYHO M. i GĘBARSKI St.** W zakłę-  
tem królestwie. Opowieść przy-  
rodnicza. 2.25

**LEŚNIEWSKA A.**  
Panny. Powieść. 2.25

**POWALSKI J.** W grodzie żaków.  
Powieść hist., z 30 rys. 1.80

**SYNORADZKI M.** Sąd Boży.  
Powieść hist., z 5 ryc. 2.20

**JEZIEWSKI E.**  
Cuda wyspy tajemniczej. —.75

**KALINOWSKI K.** Przez raj Palmaru.  
Opowiadanie. —.50

**SZUKIEWICZ W.** Córnka wodza. Po-  
wieść z życia osadników ameryk.,  
z 4 rys. 1.50

**UMIŃSKI Wł.** Po kraju. Przygody  
na łądzie i wodzie. —.90

**DYAKOWSKI B.** Patrol Beskidzki.  
Opow. wakacyjne, z 41 ryc. 1.60

**JEZIEWSKI E.** Wywiadowcy  
(skauci), z 81 rys. 1.50

**KONOPNICKA M.** Wojna. Album z 12  
kartonami A. Grottgera. 4.—

**WITKOWSKA H.** Dni chwały, dni  
klęski. Obrazy z dziejów oj-  
czyźnych, ze 120 ryc., w ozd. opr. 6.—

**MUTERMILCH M.** Zarys dziejów sztuki,  
2 tomy z 200 ilustr. 2.—

**GUSTAWICZ Br. i WYROBEK E.** Wśród  
pól i lasów Z 9 ryc. kolor. i 145  
rys. 3.—

**GUSTAWICZ Br. i WYROBEK E.** Z głę-  
bin wód. Obrazy z życia zwierząt  
niższych, z 230 ryc. kolor. 3.50

**HABERLAND M. D-r.** Nauka o lu-  
dach, z 48 ryc. —.90

**ATLAS** przyrodniczo-geograficzny.  
Typy ludzi, zwierząt i roślin.  
16 tablic kolor. i 15 mapek. 3.60

NAJLEPSZY PODAREK

## MOJE PISEMKO

NAJTAŃSZY TYGODNIK OBRAZKOWY DLA DZIECI OD LAT 4 DO 10.

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie kop. 50 Z przesyłką kop. 75

Półrocznie rb. 1.— " 1.50

Rocznie rb. 2.— " 3.—

Ilustrowany katalog na żądanie bezpłatnie.

**Księgarnia M. ARCTA** w WARSZAWIE  
Nowy-Świat 53.



Fabryka WYROBÓW Metalowych i Dewocyjnych

**P. BITSCHAN**

Warszawa, Długa № 51, Telefon № 6-13,

POLECA

Puszki, Kielichy, Monstrancje

Łatarnie, Dzwonki, Żyrandole

Lampiarze, Medaliki, Figury św. (metal)

**Szopki** i wiele innych.

**Szyldy — Tablice — Orły — Medale wystawowe.**

WSZELKIE ROBOTY TŁOCZONE.

Od roku 1856

**Herman & Grossman**

Warszawa Mazowiecka № 16

Telefony 5-55 i 90-42

**Fortepiany**



**Pianina**

Filja: Petersburg, Morska № 33

Nowe udogodnione warunki sprzedaży

**Naraty!**

Cenniki bezpłatnie.

Największe składy w Królestwie i Cesarstwie

Fortepianów, Pianin, Organów

AUTOMATÓW SAMOGRAJĄCYCH.

**WYNAJEM FORTEPIANÓW i PIANIN**

**CENY PRZYSTĘPNE.**

b—

*Herman & Grossman*



==== KRAJOWA ====

FABRYKA TYTUNIOWA

„UNION”

*Kołodziejskiego* ♦ ♦ ♦ ♦  
♦ ♦ ♦ ♦ *i Filipowskiego*

==== W WARSZAWIE ====

POLECA PAPIEROSY, TYTUNIE I GILZY.

Skład główny: =====

Nowy-Świat 29—róg Chmielnej,

Telefony: 5-33 i 55-24.

FILJA W LUBLINIE

w HOTELU ANielskim.



# A. Kłyszewski i K. Raczkowski

Warszawa, Ś-to Krzyska № 35, tel. 276-48

(drugi dom od Marszałkowskiej)

## Specjalny Magazyn przybrań

Poleca w wielkim wyborze

**Koronki, Hafty, Tiule, Wstążki, Gazy**

**Galony, Woalki**

**Guziki, Szale** i t. p.

b—

## WACŁAW RAGO HURTOWY SKŁAD WIN

WARSZAWA

*Krakowskie-Przedmieście 54*

Gmach Seminarjum Metropolitalnego Rzymsko-Katol.

Telefon 24-12.

GŁÓWNY SKŁAD WIN

firmy **L. TAMPIER & C<sup>o</sup>**  
**Bordeaux.**



Specjalny Magazyn  
Bielizny, Konfekcji i Trykotaży

**A. RIEDEL**

WARSZAWA  
Trębacka 4

tel. 128-38

(właśc. **Stef. Witkowski**)

poleca w doskonałych gatunkach i fasonach:

KOSZULE MĘSKIE białe i  
kolorowe, KRAWATY, KAMI-  
ZELKI, SZELKI, SPINKI,  
CHUSTKI do nosa, SKAR-  
PETKI, PÓDWIAZKI.

BLUZKI, SZLAFROKI, MA-  
TINKI, HALKI, STANICZKI,  
RĘKAWICZKI, ZĄBOTY, KRA-  
WATY, PÓNCZOCHY, PÓN-  
CZOSZKI i t. p.

Firma egz. od 1830 r.

Największy Dom  
Automobilowy  
Motoocyklowy  
Rowerowy

„Ormonde”

Warszawa, Nowy-Świat 72.

*Ormonde*



# Księgarnia i Składy Nut LEONA IDZIKOWSKIEGO

w KIJOWIE, Kreszczyki 29.

w WARSZAWIE, Marszałkowska 119.

## POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA:

### BARD POLSKI.

Najobszerniejszy i najtańszy dziś zbiór utwor. poetów polskich. Zebrał i ułożył *Bolesław Korejwo*. Okładkę rysował *Siekan Bukowski*. Cena Rb. 1.25 kp. W oprawie płóciennej, ozdobnej Rb. 1.75 kp.

### Romuald TRAUGUTT

i jego dyktatura podczas powstania styczniowego. Napisał *Maryan Dubiecki*. Książka wyrokiem Senatu uwolniona od konfiskaty. Wydanie czwarte. Cena Rb. 1.80 kp.

## POLSKI STAN POSIADANIA NA RUSI

(Kraj, Ludność, Ziemia) z 11-ma tablic. statyst. napisał *Joachim Bartoszewicz*. Cena Rb. 1.—

### NAWOŻENIE ROLI...

na podstawie 25-o letniej praktyki w Instytucie Agronomiczn. w Puławach napisał *Prof. Barakow*. Cena —.75 kp.

### Nawożenie Gleb Podolskich

wedł. danych podolskiej sieci pól doświadcz. Napisał *Józef Leo Zapartowicz*. Cena —.30 kp.

### Jak Indywidualnie Żywić Krowy w zimie.

Wskaz. do zaprowadz. bez obcej pomocy racyon. żywienia. Napisał *L. M.* Cena 15 kp.

### Jak Należy Uprawiąć Buraki Cukrowe.

Na podsta. wie 25-o letniej praktyki napisał *Jan Adolf Mejer*. Cena Rb. 1.50 kp.

### Rachunkowość w cukrowni.

Zarys monograficzny. Napisał *Michał Rychter*. Cena Rb. 1.—

### Podręcznik dla Rolników-Praktyków.

Napisał *Tadeusz Sternstein Helcel*. Cena —.

## OPIS POWIATU KIJOWSKIEGO.

Napisał *Edward Rutkowski*. Przejrzał i podał do druku *Maryan Dubiecki*. Cena Rb. 1.80 kp.

## PAMIĘTNIKI FRANCISZKA KOWALSKIEGO

(Wspomnienia z lat 1819—1823 o ówczesnych poglądach w społeczeństwie na Kresach). Wydanie drugie z portretem autora i przypisami D-ra Henryka Właszyńskiego. Cena Rb. 2.40 kp.

### KOBIETA w MASCE.

Nowele *Heleny Filichowskiej*. Okładka rysunku *Prof. Żelechowskiego*. Cena Rb. 4.50 kp.

### MŁODOŚĆ HANNY TURSKIEJ.

Powieść z życia młodzieży studenckiej. Napisał *Czesław Halicz*. Cena Rb. 1.60 kp.

### PROMIEŃ BOŻY.

Powieść współczesna. Napisał *Anatol Krzyżanowski*. Cena Rb. 1.50 kp.

### MAG.

Powieść histor. z czasów panowania *Zygmunta Augusta* i epoki rozkwitu mieszczaństwa lwowskiego. Napisał *Jan Łada*. Cena Rb. 2.50 kp.

### W GODZINACH MEKI.

Spowiedź duszy kobiety. Powieść *St. J. Wrzosa*. autora «Grzechu Miłości». Cena Rb. 1.—

### GWIAZDZISTA NOC.

Powieść obyczajowa z życia artystów polskich. Napisał *Juliusz Gierman*. Cena Rb. 2.50 kp.

## POWIEŚCI HELENY MNISZEK

|                                                         |              |                              |              |
|---------------------------------------------------------|--------------|------------------------------|--------------|
| Tredowała. Wyd. IV. . . . .                             | Rb. 2.50 kp. | z Zaszumiły pióra . . . . .  | Rb. 1.50 kp. |
| Ordynat Michorowski (dalszy ciąg «Tredowałej») Wyd. IV. | Rb. 1.60 kp. | Księżka boru . . . . .       | Rb. 1.50 kp. |
| Paniczna . . . . . 2 tomy                               | Rb. 3.— kp.  | Przymicia (nowela) . . . . . | Rb. .80 kp.  |
|                                                         |              | Opłenna (powieść) . . . . .  | w druku.     |

Wyszedł z druku i rozsyła się bezpłatnie każdemu katalog biblioteczki dla dzieci i młodzieży. Ułożony według podmiotu w tytule obejmuje z góra 1000 tytułów książek, dzieł i wszystkich wydawców polskich.



# BANK dla HANDLU i PRZEMYSŁU

w Warszawie.

Instytucja centralna w Warszawie,

hr. Berga № 8

Rach. Przek. w Banku Państwa № 9696.

Oddziały Miejskie:

I ODDZIAŁ MIEJSKI | II ODDZIAŁ MIEJSKI  
Marszałkowska 83. | Praga, Targowa № 31.

Oddziały prowincjonalne:

ODDDZIAŁ w ŁOMŻY.

ODDDZIAŁ w SIEDLCACH.

Rach. Przek. w Banku Państwa № 3371. | Rach. Przek. w Banku Państwa № 51835.

Agentury w Grajewie i Międzyrzecu.

Adres telegraficzny: Bankwar.

## Tow. Współdzielcze HANDLU SKÓRAMI

w Warszawie.

Foksal 18. Telefon 92-93. Telefon Zarządu 93-83.

Egzystuje od 1910 roku. Obrót roczny 650.000. Obejmuje działalność na Warszawę, Królestwo Polskie i Litwę. — Polecą uważać: Dział skór plekkich (wierzchnich), Dział skór twardych (podeszwywanych) oraz Dział wszelkich przyborów szewskich. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Kantor, magazyn i składy zajmują 5 piwnic, 3 sklepy parterowe i wielki skład hurtowy w piwnicy, składający się z 6 pomieszczeń. Przyjmuje zapisy na członków.

## St. Staniszewski

### SKŁAD APTECZNY i PERFUMERIA

Krakowskie Przedmieście № 31, telefon 28-32

Zaprawę Politurową do podłóg i posadzek, bez szczotek.

*Stanisław Staniszewski*



# „ZIEMIA”

TYGODNIK ILUSTROWANY

## Krajoznawstwu Polskiemu

poświęcony,

wychodzi w **WARSZAWIE**

pod redakcją

**Kazimierza Kulwiecia.**

Opisy przyrodnicze i geograficzne. Prace z zakresu etnografji, archeologii, zabytków sztuki. „Ziemia” obrazuje w opisach naukowych i w dokumentach ilustracyjnych **piękno i bogactwo Polski**, bada jej stan obecny i odzwierciedla przeszłość historyczną.

PRENUMERATA:

x Warszawie rb. 5 kop.  
z przesyłką pocztową „16” 50

Dla nowych gatorocznych prenumeratorów:  
tom I, II, III i IV „Ziemi” z ustępstwem 25%.

Redakcja i Administracja:

**Aleje Jerozolimskie 29-1.**

*Kazimierz Kulwiec*



**DOM BANKOWY**  
**A. GOLDFEDER**

**Warszawa.**

**Łódź.**

**CENTRALA**

**Warszawa, Nowo-Zielna 45 (dom własny)**

**telef. 5-40**

**ODDZIAŁ MIEJSKI:**

**Nalewki 25**

**tel. 97-37**

**ODDZIAŁ w ŁODZI:**

**Piotrkowska 50**

**tel. 502.**

**Załatwia wszelkie  
czynności bankierskie.**

*A. Goldfeder*



## Prenumeratorzy „Gońca Porannego i Wieczornego”

mogą nabywać w Kancelarii przy ulicy Zgoda № 4

po znacznie niższych cenach następujące książki:

- A. *Gruszecki. Tatarzy w Sandomierskiem*, z rysunkami St. Masłowskiego. Oprawna w karton. Cena dawna rb. 1 kop. 20, obecna —.60  
z przesyłką —.82
- Aldona Glińska. Z krwawych dni.* Powieść historyczna z czasów Bolesława Wstydliwego. Oprawna w karton. Cena dawna rb. 1 kop. 20, obecna —.60  
z przesyłką —.82
- Marja Beldowska. Moja dziecina.* 27 powiastek dla małych dzieci z rysunkami S. I. Kozłowskiego. Cena dawna rb. 1, obecna —.60  
z przesyłką —.85
- Zwierzęcy światek dla grzecznych dzieci.**  
Obrazki z wierszykami. Cena dawna rb. 1, obecna —.45  
z przesyłką —.65
- Or-Ot. Zgadnij dziecię.* Książeczka z wierszykami. Cena dawna kop. 60, obecna —.30  
z przesyłką —.45
- Włodzimierz Trampezyński. Gdy Jagiełło szedł na Niemce...* Opowieść dla młodzieży w 500-tną rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Cena dawna w kart. rb. 1, obecna —.60  
z przesyłką —.80
- **Oblężenie Paryża.** Powieść historyczna dla młodzieży z 20 rysunkami Illinicza. Cena dawna w płóciennnej oprawie rb. 1 kop. 60, obecna —.60  
z przesyłką —.80
- C. Niewiadomska. Z pieśni naszych.* Wybór poezji. Z przedmową Ignacego Chrzanowskiego. Cena dawna w płóciennnej oprawie rb. 1 kop. 50, obecna —.60  
z przesyłką —.80
- Zygmunt Noskowski. Śpiewnik dla dzieci.* 10 łatwych piosenek z towarzyszeniem fortepianu. Słowa Józefa Jan-kowskiego. Wydanie albumowe z kolorowanymi obrazkami. Cena dawna rb. 1 kop. 50, obecna —.50  
z przesyłką —.75

**Za zaliczeniem każda przesyłka o 10 kop. drożej.**

Przy wysyłaniu kilku książek razem koszty przesyłki znacznie się zmniejszają.

A. Wolf



# Aleksander Oraczewski

JUBILER

**Nowy Świat № 29** przy Chmielnej

Poleca wielki wybór najnowszej gustownej biżuterji

Obrażki 56—96 próby. Pierścionki zaręczynowe

oraz w wielkim wyborze

Zegarki pierwszorzędných fabryk genewskich

Ceny najniższe fabryczne.

b—

## Drugie Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

istniejące od r. 1902

Wydaje pożyczki za poręczeniem i pod zabezpieczenie hipoteczne (kaucję) na nieruchomościach miejskich i willach podmiejskich oraz pod zastaw papierów publicznych.

b—

*Procent niski, warunki spłaty dogodne.*

*Oraczewski*



# DOM HANDLOWY KURYLUK i ROGULIN

WARSZAWA

Halle Miejskie, plac Mirowski

Telef. 7-29.

Polecamy otrzymywane codziennie transporty towarów,  
a mianowicie:

**Kawior z pierwszych źródeł bezpośrednio**, grubo ziarnisty, mało solony białuży, jesiotrowy, siewruży, jak również i prasowany. **Łososie wiślane**, forele, sole, turboty, homary i langusty. — **Ostrygi angielskie**. **Zwierzyzna**: dubelty, słonki, bażanty, przepiórki, jarzabki, cietrzewie, głuszce i ptactwo domowe. — **Sery krajowe i zagraniczne**. — **Biszkopty angielskie**, marmolady, **Plum Puddings**, **Oliwa nicejska**, **Pasztesy strasburskie**, **Kacze wątróbki**. **Sosy** angielskie wszelkich gatunków.

## Wielki wybór konserw i delikatesów

ruskich i zagranicznych, jak również wszelkie towary, wchodzące w zakres kulinarno-gastronomiczny.

 **Jesteśmy w możności** wytrzymać wszelką **KONKURENCJĘ**, tak ceną, jak i wyższością towarów, gdyż do tego posiadamy odpowiednie chłodnie sztuczne, urządzone podług najnowszych wymagań techniki i higieny.

b—

*Smigowski*



*Fardum Livorno*

FABRYKA  
Mydła toaletowego  
Perfum  
i kosmetyków

**„IRIS”** H. LACHS i S-ka  
w Warszawie

poleca:

**Puder „IRIS”**

niezawierający ani bismutu, ani ołowiu  
łączy wszystkie zalety  
wymagane od dobrego pudru toaletowego



subtelny, delikatny  
konserwuje cerę  
będąc bezwzględnie niesko-  
dliwym.

MYDŁO WASELINO-LANOLINOWE  
udelikatniające skórę

Wodę kwiatową  
Perfumy  
Puder  
Mydło

**LARIS**

wykwintna  
nowość!

Wszystkie wyroby nasze opatrzone są marką fabryczną



Prosimy wystrzegać się podrabian!

b—

*Fardum Livorno*



H. Rogoziński i S<sup>ka</sup>

WARSZAWSKA

FABRYKA PAPIERU

Mokotów — Rakowiecka.

Adres teleg. „Henrog”.

BIURO i SKŁADY

Warszawa — Długa 27.

Telefony 12-28 — 227-83



Biblioteka Uniwersytetu  
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
w Lublinie

4547

CZASOPISMA

1914



# TRIOLAN

mydło przetłuszczone higieniczne  
uznane i polecane przez najpierwsze powagi lekarskie  
jako rzeczywiście udelikatniające cerę.

**Tow. Akc. Fryderyk Puls w Warszawie.**

DOSTAĆ MOŻNA

we wszystkich perfumerjach i składach aptecznych  
oraz we własnych sklepach:

Nowy Świat № 41

Wierzbowa № 11

Marszałkowska № 131.